

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 5, 6, 7, i 8 sierpnia 2003 r.

Warszawa
2003

Porządek obrad

44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 5, 6, 7, i 8 sierpnia 2003 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.
19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.
20. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.
21. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.
22. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów wniosła projekt ustawy w trybie pilnym.

23. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
24. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
25. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
26. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
27. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
28. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
29. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
30. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.
31. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
32. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy*

Agencja Mienia Wojskowego	– zastępca prezesa Mieczysław Jurek
Główny Inspektorat Sanitarny	– zastępca głównego inspektora Marek Grabowski
Główny Urząd Miar	– wiceprezes Maria Frydrych
Naczelna Izba Lekarska	– prezes Konstanty Radziwiłł
Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców	– prezes Piotr Stachańczyk
Urząd Zamówień Publicznych	– prezes Tomasz Czajkowski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Piotr Sawicki
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jacek Piechota
	– podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski
	– podsekretarz stanu Krzysztof Pater
Ministerstwo Kultury	– podsekretarz stanu Rafał Skąpski
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Andrzej Towpik
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– minister Wojciech Olejniczak
	– sekretarz stanu Józef Pilarczyk
	– podsekretarz stanu Andrzej Chodkowski
	– podsekretarz stanu Andrzej Kowalczyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Marek Sadowski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Jerzy Mazurek
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Sławomir Dąbrowa
Ministerstwo Środowiska	– sekretarz stanu Krzysztof Szamałek
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Wiktor Masłowski

(Początek posiedzenia o 16 godzinie minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Kazimierz Kutz oraz Jolanta Danielak)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu. Otwieram czterdzieste czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Do stołu prezydialnego zapraszam senatorów sekretarzy: panią senator Alicję Stradomską oraz pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego.

Listę mówców będzie prowadziła pani senator Alicja Stradomska.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 30 lipca zmarł Jerzy Piotr Kamiński, senator Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji, członek Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 9 lipca przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych.

Na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu 23 lipca Sejm przyjął część poprawek Senatu do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw oraz jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. W dniu 24 lipca, na tym samym posiedzeniu, Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy, do ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw, a także większość poprawek Senatu do ustawy

o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw i do ustawy o spłacie pożyczek udzielonych w 2000 r. kasom chorych z budżetu państwa.

To wszystkie informacje o tym, jak odnosił się Sejm do naszych poprawek.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego drugiego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół czterdziestego trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 regulaminu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa nie zgłosi do niego zastrzeżeń, zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad czterdziestego czwartego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

19. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.

20. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

21. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

22. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

23. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

24. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

25. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

26. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

27. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

28. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

29. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

30. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

31. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

32. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata.

Przypominam, że w projekcie porządku obrad doręczonym państwu wcześniej były umieszczone punkty dotyczące ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera, ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r., ustawy o wypowiedzeniu Konwencji osiedleńczej między Polską a Turcją, podpisanej w Ankarze dnia 29 sierpnia 1931 r. Informuję, że Sejm nie uchwalił tych ustaw, wobec czego nie mogą być one rozpatrywane przez Senat na obecnym posiedzeniu, co jest jasne i nie budzi wątpliwości.

Przypominam, że projekt ustawy, której dotyczy pierwszy punkt porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów w trybie pilnym. W tym wypadku termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi czternaście dni. Przypominam ponadto, że zgodnie z Regulaminem Senatu do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania niektóre zasady i terminy określone w Regulaminie Senatu.

Proponuję ponadto rozpatrzenie punktów trzeciego, dwunastego oraz osiemnastego projektu porządku obrad, mimo że sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw, sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz sprawo-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

zdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w Regulaminie Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Widzę poruszenie w ławie, gdzie siedzi pani senator Genowefa Grabowska.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, wnoszę o przeprowadzenie łącznej debaty nad punktami od dwudziestego czwartego do trzydziestego w naszym prowizorycznym porządku obrad. Chodzi mianowicie o wymienione przez pana marszałka stanowiska Senatu w sprawie ustaw o ratyfikacji protokołów do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji siedmiu państw, a mianowicie: Republiki Estońskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Słowackiej, Republiki Bułgarii, Rumunii i Republiki Słowenii. Wnoszę o przeprowadzenie łącznej dyskusji nad tymi punktami. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos? Pani senator Dorota Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jak rozumiem, będzie łączna debata, a nie łączne głosowanie, Pani Przewodnicząca?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Pani Senator, w Senacie III RP przez pięć kadencji takiego łącznego głosowania jeszcze nie było.

(Senator Dorota Simonides: No więc chciałyby tylko powiedzieć, żeby nie łączyć głosowań.)

Ale łączna debata odbywała się wielokrotnie, prawda? Pamiętamy to?

(Senator Dorota Simonides: Tak, pamiętam. Dziękuję.)

No właśnie, no właśnie. Dziękuję bardzo. (Wesołość na sali)

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos na temat propozycji zgłoszonej przez panią senator Genowefę Grabowską? A zatem przyjmujemy tę propozycję.

A czy w sprawie porządku obrad ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę, jak mawiał słynny marszałek Stanisław Gucwa.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informacje organizacyjne. Głosowanie w sprawie pilnej ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, której dotyczy punkt pierwszy porządku obrad, zostanie przeprowadzone w środę, czyli jutro, a głosowania w sprawie pozostałych ustaw odbędą się pod koniec posiedzenia Senatu. Dziś nie będzie głosowań.

Będziemy dziś obradowali do godziny 20.30, jutro od godziny 9.00 do 18.00, pojutrze od 10.00 do 19.00, a jak zajdzie potrzeba, to również w piątek od 9.00, być może do 18.00. Jak długo będzie to wszystko trwało? Wszystko w państwa gardłach...

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.

Sejm uchwalił tę ustawę na swoim pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 23 lipca. Najjutrz trafiła ona do Senatu, marszałek zaś skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje te przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy mamy w druku nr 454, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 454A oraz 454B.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator sprawozdawcę Krystynę Sienkiewicz, która jest już przy mównicy.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, postaram się uczynić to w sposób w miarę zwięzły, ale jasny.

Otóż skierowaną do Senatu przez marszałka Sejmu ustawę zawartą w druku nr 454 Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozpatrzyła w dniu 31 lipca. W posiedzeniu brał udział uprawniony do tego przedstawiciel rządu, nie było zaś posła sprawozdawcy, niestety był nieobecny. W posiedzeniu uczestniczyła ponadto pani prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych wraz

(senator K. Sienkiewicz)

z osobami towarzyszącymi, a także przedstawiciele innych resortów i związków zawodowych występujących w Trójstronnej Komisji.

Przygotowanie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych wymusiła – nie waham się użyć tego określenia – aktualna sytuacja, to znaczy skala zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wobec otwartych funduszy emerytalnych, konieczność zatrzymania procesu narastania tego zadłużenia i odbudowy wiarygodności systemu emerytalnego wśród ubezpieczonych, w tym uczestników systemu funduszy emerytalnych.

Skarb Państwa przejmie zobowiązania wraz z odsetkami z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych za okres od 1 kwietnia 1991 r. do 31 grudnia 2002 r. Ponieważ nie ma możliwości, po prostu nie ma możliwości przekazania kwoty około 10 miliardów zł w gotówkę, Skarb Państwa uczyni to w formie obligacji skarbowych z oprocentowaniem zmiennym opartym na rentowności pięćdziesięciodwutygodniowych bonów skarbowych z terminem wykupu do dnia 31 grudnia 2011 r. Ustawa przewiduje uwzględnienie dyskonta w cenie przekazanych obligacji skarbowych, będą one więc pozbawione ryzyka stopy procentowej, a ich dochodowość będzie uzależniona od rynkowych stóp procentowych. Do tego miejsca wszystko jest, mam nadzieję, jasne.

I jeszcze kilka informacji. Jeśli chodzi o cenę zamiany, to przyjęto cenę 995 zł wartości zobowiązań za 1000 zł wartości nominalnej obligacji. Ta właśnie wysokość dyskonta, ta premia, była przedmiotem dyskusji w Komisji Politycznej Społecznej i Zdrowia, również w odniesieniu do dyskonta innych obligacji, na przykład obligacji wyemitowanych przez PKP. Nie można jednak postawić znaku równości między tymi obligacjami, bo w przypadku PKP Skarb Państwa był gwarantem, a w przypadku tych obligacji, wynikających z tej ustawy, Skarb Państwa będzie emitentem. Dlatego po szczegółowych wyjaśnieniach przedstawiciela rządu komisja nie poparła przygotowanej przez Izbę Gospodarczą Towarzystw Emerytalnych, a autoryzowanej przez członka Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poprawki polegającej na zastąpieniu kwoty 995 zł kwotą 980 zł.

Obligacje będą miały charakter rynkowy, a więc będzie możliwy obrót nimi na rynku wtórnym. Istnieje małe prawdopodobieństwo lepszego ulokowania kwot należnych otwartym funduszom emerytalnym niż obligacje, ponieważ fundusze emerytalne z reguły właśnie tak lokują swoje środki, na przykład posiadają 11% obliga-

cji dziesięcioletnich o zmiennym oprocentowaniu, podczas gdy, dla porównania, fundusze inwestycyjne – 8%, a inwestorzy zagraniczni – 1%. Ponadto w okresie, o którym mówimy – przypomnę po raz trzeci, że chodzi o lata 1999–2001 – nie było korzystniejszej lokaty niż właśnie zyski pochodzące z odsetek ustawowych. Na tym polega między innymi dramat systemu ochrony zdrowia związany z tymi właśnie odsetkami ustawowymi i rolowaniem długów. Żadna operacja finansowa, żadne instrumenty na rynku finansowym nie dałyby takich zysków jak odsetki ustawowe.

Ustawa zawiera wiele szczegółowych przepisów dotyczących warunków emisji obligacji skarbowych przeznaczonych na zamianę zobowiązań Skarbu Państwa i sposobu pobierania opłaty od składki – tu odsyłam do druku nr 454.

Ustawa będzie obowiązywała do 31 grudnia 2007 r. Zakończy swój żywot, że tak powiem, po uporządkowaniu masy spadkowej po jednej z czterech reform wprowadzonych przez poprzedni rząd, czyli po reformie emerytalnej zapoczątkowanej w latach 1991–2001. Można zatem powiedzieć, iż jest to ustawa incydentalna, epizodyczna, wymuszona przez sytuację i wspomnianą masę spadkową.

W dyskusji senatorowie zwracali uwagę na kwestie konstytucyjne poruszane w debacie sejmowej, a wywołane przez pismo byłego prezesa komisji nadzoru oraz opinię – nazwiska podają za sprawozdaniem sejmowym – doktorów Wierzbowskiego i Grzybowskiego. Senatorowie przychyliłi się do stanowiska rządu, zgodnie z którym o konstytucyjności rozwiązania lub rozbieżności z ustawą zasadniczą może wypowiedzieć się jedynie Trybunał Konstytucyjny, jeżeli ustawa tam trafi. System funduszy emerytalnych nie jest bowiem systemem zbiorowego oszczędzania, w związku z czym nie stosuje do niego takiej interpretacji zapisów konstytucji.

Reasumując: ustawę o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych uznajemy za przesunięcie w czasie zobowiązania zaciągniętego przez państwo na początku wdrożenia reformy, zobowiązania wobec członków otwartych funduszy emerytalnych, za przesunięcie w czasie, ale z poszanowaniem prawa. Obligacje są to papiery wartościowe, papiery rynkowe. Są one zbywalne. Otwarte fundusze emerytalne mogą dokonywać swobodnego obrotu tymi papierami.

Stąd też członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, przy 1 głosie sprzeciwu i 1 głosie wstrzymującym się rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z druku nr 454 bez poprawek.

Jako sprawozdawca komisji bardzo proszę o to Wysoką Izbę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zapraszam pana senatora Adama Graczyńskiego, sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, który przedstawi sprawozdanie tejże właśnie komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych z prac nad ustawą o przyjęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych. Komisja obradowała nad ustawą 31 lipca.

Chciałbym stwierdzić, że pani senator Krystyna Sienkiewicz bardzo szczegółowo przedstawiła już istotę ustawy, jej ważność. Ja chciałbym tylko w pewnym stopniu uzupełnić sprawozdanie pani senator.

Mianowicie w tejże ustawie mówi się o zadłużeniu, o przejęciu zobowiązań w wysokości 9,5 miliarda zł. Chciałbym się zająć tą kwotą i poinformować Wysoką Izbę, że składa się ona z dwóch składowych. A mianowicie 6 miliardów zł to jest kwota podstawowa, natomiast 3 miliardy zł to są odsetki. Chciałbym się na chwilę zatrzymać nad kwotą 3 miliardów zł. Otóż zaległości, które powstawały, oczywiście były oprocentowane, narażały odsetki i ta kwota wyniosła aż 3 miliardy zł. A co to znaczą 3 miliardy zł w skali Polski, w skali budżetu państwa? Informuję Wysoką Izbę, że nakłady na naukę rocznie wynoszą właśnie 3 miliardy zł, czyli tyle w budżecie państwa przeznaczają się na badania i rozwój, a jednocześnie dochody Narodowego Funduszu Zdrowia rocznie wynoszą 30 miliardów zł. Te 3 miliardy zł pozwoliłyby na wzrost tych nakładów o 10% i zmniejszenie, przynajmniej w danym roku, problemów z finansowaniem służby zdrowia.

Mówimy więc o kwocie 9,5 miliarda zł. Oczywiście rząd miał wielki dylemat – czy gotówka, czy obligacje? Przychyłam się do wniosku pani senator; sądzę, że finansowanie bezpośrednio, gotówkowe, byłoby niemożliwe, choćby z tegoż powodu, że należałoby dokonać wielu operacji, takich jak emisja obligacji przez rząd, sprzedaż tych obligacji, uzyskanie gotówki, przekazanie gotówki do funduszy emerytalnych i zakup określonych obligacji, papierów wartościowych przez fundusze. To znacznie by podniosło koszty całej operacji.

Oczywiście na posiedzeniu komisji dyskutowano też o stopie dyskonta. Pojawiły się głosy, że ta stopa jest zbyt niska, że należałoby mówić o wyższej stopie, chociażby na poziomie 980 zł. Należy jednak pamiętać, że w przypadku wielu

innych decyzji rządu, na przykład dotyczących emerytów czy pracowników budżetowych, którym też się rekompensuje utracone dochody, stosuje się właśnie niskie stopy dyskontowe. I tutaj popieram stanowisko rządu, który nie chciał dokonywać zmian, robić wyłomu w tych zasadach, i przyjął właśnie takie rozwiązanie.

Zresztą należałoby wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Mianowicie aktualnie fundusze emerytalne dysponują kwotą 38 miliardów zł, czyli obligacje, które będą trafiać do funduszy, w wysokości 9,5 miliarda zł, będą zasilac, na dzień dzisiejszy, kwotę 38 miliardów zł. Ale na koniec roku 2010 wartość aktywów funduszy emerytalnych to będzie około 200 miliardów zł. I tak też należałoby widzieć niewielki wpływ obligacji na funkcjonowanie funduszy emerytalnych.

Na posiedzeniu komisji była również mowa o zgodności tejże ustawy z zasadami zawartymi w konstytucji. Sądzę, że ekspertyzy są ważne, ale ważne jest również to, że pracując nad tą ustawą, przeprowadzono wiele konsultacji. Szczęólnego podkreślenia wymaga fakt, że Trójstronna Komisja zaakceptowała rozwiązanie przedstawione przez rząd i przyjęte przez parlament.

Reasumując, konkludując: Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zaakceptowała w głosowaniu wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek, tak więc proszę Wysoką Izbę o przyjęcie takiego wniosku. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że został zgłoszony wniosek mniejszości, w którym zmienia się stopę dyskontową wartości obligacji.

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Andrzeja Chronowskiego o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych po bardzo dokładnej analizie tej ustawy doszła jednak do wniosku, że warto wprowadzić wyższą stopę dyskontową, ze względu na termin obowiązywania obligacji. Mianowicie pamiętajmy o tym, że termin wykupu to jest 31 grudnia 2011 r. Z punktu widzenia funkcjonowania funduszy emerytalnych, zwłaszcza teraz, gdy padają argumenty, że to jest kwota 38 miliardów zł, a następuje zasilanie kwotą 9,5 miliarda zł, w tym momencie, proszę państwa, ma to znaczenie dla funduszy emerytal-

(senator A. Chronowski)

nych. A pamiętajmy, że to są jednostki uczestnictwa ludzi stosunkowo młodych, to oni są ubezpieczeni w tych funduszach. I to może rzutować, to może być podnoszone przez fundusze emerytalne jako argument, że miało wpływ na wartość jednostki uczestnictwa.

Pamiętajmy również, że ZUS jest, w różnej wysokości, zadłużony w różnych funduszach emerytalnych. Skoro tak, też może mieć to wpływ na wewnętrzną konkurencję; jedne fundusze dostaną więcej obligacji, inne mniej. Mówi się o ogólnej sumie obligacji 11%. Ale po wyemitowaniu obligacji okaże się, że ten procent będzie znacznie, znacznie wyższy. I argument funduszy musi być w tym momencie taki, że przecież wartość tej jednostki mogłaby być wyższa. Pamiętamy oczywiście taką historię, że rząd od trzech lat spłaca zobowiązania związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego bodajże z 1992 r., o ile się nie mylę. Jakie to są konsekwencje dla budżetu? A więc może warto, warto się zdecydować.

Powiedzmy sobie szczerze, o jakiej kwocie mówimy. Proszę państwa, tu jest założone dyskonto na poziomie pięćdziesięciu dwóch tygodni, chodzi o oprocentowanie pięćdziesięciodwutygodniowych bonów skarbowych. Jeśli my to porównujemy do gwarantowanych przez Skarb Państwa obligacji PKP czy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to, proszę państwa, powiedzmy sobie szczerze, że przy nich była założona dodatkowa premia między 0,50 a 0,80 tylko po to, żeby zwiększyć płynność. I podobnie jest w tym przypadku. Atrakcyjność wykupu tych obligacji i zamiany ich na gotówkę jest w tym momencie bardzo mała, natomiast danie tej premii – a jest wyliczone, że to byłaby premia w wysokości 0,35; tak przynajmniej to przedstawia Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych i ja podzielam jej pogląd – oznaczałoby, że jest to właśnie 20 zł dyskonta, przy cenie zamiany 980 zł za 1 tysiąc zł; chodzi o taką wartość obligacji.

I na zakończenie, proszę państwa – czy warto kruszyć kopie? Licząc do końca 2011 r., bo taki jest termin wykupu obligacji, wartość tej różnicy, którą mniejszość komisji proponuje, będzie między 150 a 200 milionów zł. W przeciągu takiego czasu, proszę państwa, a więc może nie warto ryzykować. Może jednak lepiej zmienić stopę dyskonta i powiedzieć, że właściwie dobrze się stało. Jeśli chodzi o gotówkę, to pewnie wszystko by było w porządku. Z jednej strony my rozumiemy, zwłaszcza opozycja, jaka jest sytuacja budżetu państwa, i oceniamy jednak pozytywnie pokrycie obligacjami tego zadłużenia zusowskiego. Ale, z drugiej strony, myślę, że warto zrobić krok na przód i załatwić tę sprawę właśnie w taki sposób, jaki proponuje mniejszość Komisji Gospodarki

i Finansów Publicznych. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Ale proszę o pozostanie jeszcze na mównicy, Panie Marszałku, bo mamy teraz turę pytań do sprawozdawców.

Przypominam, że byli nimi: senator Krystyna Sienkiewicz, senator Adam Graczyński i senator Andrzej Chronowski.

Pan senator Bogusław Mąsior ma pytanie. Adresuje to pytanie do kogo?

(Senator Bogusław Mąsior: Do pana senatora Graczyńskiego.)

Proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku, pan senator Graczyński był łaskaw uzmysłowić wielkość kwoty odsetek. Mam takie pytanie pomocnicze: na przestrzeni jakiego okresu te odsetki powstały i jak się ma zysk funduszy, te 3 miliardy zł, do ewentualnego zysku związanego z lokowaniem przez fundusze pieniędzy w inne papiery wartościowe? To jest duża kwota, z czegoś ona się wzięła, ktoś do tego rodzaju wielkości odsetek doprowadził.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proponuję, żebyśmy skomasowali pytania – przypomnę, pytania mogą trwać łącznie nie dłużej niż minutę – a potem poprosimy sprawozdawców. Proszę także pytających, żeby adresowali wyraźnie swoje pytania do trojga sprawozdawców.

Pan senator Andrzej Wielowieyski, potem pan senator Zbigniew Romaszewski. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, jestem budżetowcem i każde parę milionów, nawet 1 milion zaoszczędzony czy wydany racjonalnie, mnie cieszy. Jest tutaj, w tym projekcie pewna próba zaoszczędzenia. Ale ja chciałbym jednak postawić – i to nie tyle senatorom sprawozdawcom, jakkolwiek oni też są za to odpowiedzialni, ale przede wszystkim przedstawicielowi rządu – pytanie ściśle polityczne.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pytania do rządu będą w następnej turze.)

Pytanie jest takie: dlaczego ma się nam opłacać to, że zrazimy sobie kilkaset tysięcy czy nawet milionów ludzi uczestniczących w tych funduszach? Grozi im – bo jest to właściwie niewątpli-

(senator A. Wielowieyski)

we i przedstawiciele finansów się z tym godzą – że będzie o te sto kilkadziesiąt milionów złotych gorszy wynik w przypadku obligacji, niż gdyby fundusze miały te pieniądze i inwestowały je jakoś inaczej. Będzie to stukilkudziesięciomilionowa luka. To 20 milionów zł rocznie. Czy za 20 milionów rocznie – to niezbyt duże pieniądze, ale zawsze coś – opłaca nam się, i to politycznie, ciężko wkurzyć setki tysięcy uczestników funduszy emerytalnych, którzy zostaną oszukani przez państwo? Zostaną oszukani w porównaniu do tych członków funduszy, którzy dostali swoje.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ponieważ jest to tura pytań do sprawozdawców, proszę o zaadresowanie swojego pytania do któregoś z trojga sprawozdawców. Przypominam, że jest to tura pytań do sprawozdawców. Ponieważ było ich troje, bardzo proszę zaadresować to pytanie.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Ja jednak, Panie Marszałku, kieruję to pytanie przede wszystkim do rządu, który poszedł po tej linii i zaproponował 995 zł, a nie 980 zł.)

Ale pytania do rządu będą w następnej kolejności.

Tymczasem pan senator Zbigniew Romaszewski. Pytania do sprawozdawców.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pytania będą do sprawozdawcy komisji gospodarki i ewentualnie pana senatora Chronowskiego jako sprawozdawcy mniejszości.

Właściwie są to dwa pytania. Pierwsze: jak generalnie ma się wysokość zysków osiąganych przez fundusze emerytalne w stosunku do oprocentowania papierów skarbowych? Czy tak wielka krzywda im siedzieje, kiedy my im płacimy papierami skarbowymi zamiast akcjami na wolnym rynku? To jest pierwsza sprawa.

I druga sprawa, o którą chciałem się zapytać. Bo jednak jest to zadłużenie 9 miliardów zł, które „wzbogaca” nasz dług państwowy. Tutaj już bardzo wyraźnie zbliżamy się do konstytucyjnego progu. Jak to wygląda na tle zbliżania się do tego progu? Pamiętajmy, że czeka nas jeszcze deficyt. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zbierzmy pytania do sprawozdawców, jeśli są jeszcze dalsze pytania. Nie stwierdzam tego.

Wobec tego bardzo proszę, pan senator Adam Graczyński. Może być z miejsca, bo pytania były krótkie. Odpowiedzi też nie muszą być referatami.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie pierwsze, na temat czasu powstawania zaległości i ich przyczyn. Mianowicie wdrożenie, aplikacja tejże ustawy w dniu 1 kwietnia 1999 r., niestety, nie była poparta przygotowaniami o charakterze organizacyjnym, logistycznym, a przede wszystkim zbudowaniem sprawnego systemu informatycznego. Tak się złożyło, że dokonywano zmian w umowie z dostawcą systemu informatycznego, podpisano tak zwany aneks nr 2 do tej umowy. Zmieniono konstrukcję funkcjonowania tego systemu. Scentralizowano, co podkreślam z całą odpowiedzialnością, ten system, co też powodowało perturbacje. Chciałem jeszcze podkreślić coś bardzo ważnego – otóż jak gdyby zawieszono funkcjonowanie starego systemu ręcznego. A więc praktycznie nie działał nowy system, a nie było już starego. To wszystko spowodowało dosyć duże problemy w zakresie zarządzania, związane z identyfikacją płatników, kont, pieniędzy. Praktycznie można przyjąć, że przestano sprawnie zarządzać tymi środkami, w rezultacie nie wszystkie środki trafiały poprzez ZUS do otwartych funduszy emerytalnych. I te główne zaległości – mam tutaj dane – dokładnie wynoszą 6 miliardów 500 milionów zł, natomiast odsetki narastały lawinowo. Na przykład w roku 1999 było to 76 milionów, w roku 2000 – 421 milionów, w roku 2001 – 1 miliard 200 milionów, aż doszliśmy do kwoty rzędu 3 miliardów zł. Sądzę, że ten projekt jest w tej chwili projektem pilnym i dlatego rząd stara się najszybciej, jak to możliwe, doprowadzić do uchwalenia tej ustawy zarówno przez Sejm, jak i przez Senat.

Co do drugiego pytania, dotyczącego rentowności. Ogółem z tą rentownością w funduszach emerytalnych nie było najlepiej, pojawiała się dużo krytycznych uwag. W planie dzisiejszego posiedzenia mamy również inne ustawy dotyczące ubezpieczeń społecznych. Mianowicie są to ustawy wymienione w punkcie drugim i w punkcie trzecim porządku obrad. Tam się wprowadza pewne zmniejszenia opłat za zarządzanie, z czym całkowicie się zgadzam. Ale odpowiadając już wprost na pytanie, stwierdzam, że zestawienie wartości odsetek w wysokości 3 miliardów zł do wartości kapitału około 38 miliardów zł daje bardzo dużą rentowność, rzędu 7–8%. To jest bardzo duży zastrzyk, to bardzo wysoka, bardzo znaczna kwota, która może poprawić i poprawi wyniki funduszy emerytalnych. Czyli interes uczestników funduszy emerytalnych będzie w nich w ten sposób bardzo dobrze zabezpieczony.

(senator A. Graczyński)

Powiem dalej na temat rentowności. Kiedy się patrzy na statystykę funduszy inwestycyjnych z ostatnich lat – prasa publikuje bardzo często taką statystykę – widać, że lokowanie środków w obligacje, w fundusze, w papiery Skarbu Państwa, było niesłychanie atrakcyjne, w przeciwieństwie do lokowania w akcje. Inwestowanie w akcje, na przykład w ostatnich trzech latach, przynosiło straty, a inwestowanie w różne papiery przynosiło znakomite zyski, idące w kilkadziesiąt procent. Tak że na tym tle rentowność funduszy emerytalnych nie jest najwyższa. W moim odczuciu mogłaby być wyższa. I z tego wynika, że można by przeanalizować zarządzanie funduszami emerytalnymi oraz ocenić, czy ono było najlepszego lotu, czy tylko średniego.

I sprawa progu konstytucyjnego. Istotnie jest próg konstytucyjny 60%. Jest to ta granica długu publicznego w stosunku do produktu krajowego brutto. Po przekroczeniu tej granicy budżet w kolejnym roku musi być zrównoważony. Skoro tak, to przy deficycie budżetowym rządu 5% PKB mielibyśmy w tej chwili do czynienia z nagłą koniecznością zrównoważenia finansów państwa na poziomie 40–50 miliardów zł, co politycznie i finansowo jest niewykonalne. Nie chcę już rozwijać tego tematu, Panie Senatorze. My mamy w tej chwili dług publiczny na poziomie około 50% i jest wielka groźba, że możemy posuwać się dalej. Ostatnio wicepremier Hausner stwierdził, że uniknięcie pułapki sześćdziesięcioprocentowego długu publicznego – jego zdaniem – będzie możliwe tylko wtedy, kiedy roczny wzrost PKB będzie wynosił co najmniej – przytaczam za panem wicepremierem Hausnerem – 5–6%; taki wzrost jest przewidywany, zapowiadany na rok przyszły i to być może pozwoli na opanowanie zagrożenia, jakim jest przekroczenie konstytucyjnej granicy długu liczonego w stosunku do produktu krajowego brutto. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów sprawozdawców czuje się zapytany? Nie. Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. Witam pana ministra Krzysztofa Patera, podsekretarza stanu w tym ministerstwie, wraz z licznym, jak widzimy, gronem osób towarzyszących.

Proponuję, żebyśmy teraz zadawali pytania panu ministrowi – jedno pytanie już padło – i potem poprosimy o odpowiedź.

Proszę bardzo, pan senator Tadeusz Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mam dwa pytania.

Po pierwsze, co się dzieje ze składkami przeznaczonymi dla otwartych funduszy emerytalnych? Czy ZUS wydaje je na bieżące świadczenia?

Po drugie, jeśli obecnie brakuje środków na wypłaty świadczeń, na które przeznaczone są składki należne otwartym funduszom emerytalnym, to na czym opiera się prognoza, że od 25 grudnia 2006 r. te problemy znikną? Przecież liczba wypłacanych emerytur rośnie i wydłuża się okres ich pobierania, a od roku 2006 przejdzie na wcześniejszą emeryturę znaczna rzesza nauczycieli i innych osób, które takie uprawnienia nabędą. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy mógłby pan wyjaśnić, jak rząd argumentuje konstytucyjność tej ustawy? Ta sprawa była podnoszona, pani senator sprawozdawca też się do tego odniosła.

Drugie pytanie dotyczy art. 1 pkt 7 i stanowiska mniejszości przedstawionego przez pana senatora Chronowskiego. Czy rząd akceptowałby jakąś pośrednią cenę zamiany, powiedzmy 990 zł czy coś podobnego, żeby znaleźć jakieś kompromisowe rozwiązanie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Olga Krzyżanowska, bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Moje pytanie dotyczy tego samego, co pytanie pana senatora Janowskiego: jaka jest opinia rządu dotycząca zastrzeżeń co do konstytucyjności tej ustawy, jeśli chodzi o ochronę praw nabytych, o stosunki cywilnoprawne? Bo właśnie takie są zastrzeżenia. Opinia, którą dostaliśmy dość późno, bo dopiero dzisiaj, przygotowana na prośbę Sejmu, wyraźnie mówi o zarzutach dotyczących niekonstytucyjności tej ustawy. W czasie prac Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poruszaliśmy ten problem, ale niestety właściwie nie otrzymaliśmy ani jasnej odpowiedzi od prawników, ani stanowiska rządu – informacji, jak rząd się do tego odnosi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, następne pytania. Nie ma. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra Krzysztofa Patera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, żeby zechciał odpowiedzieć na pytania, które były zadane.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie odpowiedzieć po kolei; najpierw pytanie pana senatora Wielowieyskiego. Ja się nie mogę zgodzić z tezami, które pan senator przedstawił i które legły u podstaw jego pytania. Chodzi o tezę, jakoby członkom funduszy emerytalnych przy okazji realizowania tej ustawy miała stać się jakakolwiek krzywda. Nie dzieje się im krzywda, wręcz przeciwnie; tak się tołożyło, że te osoby, których ta ustawa dotyczy, a więc osoby, których składki nie zostały przekazane w terminie, na tej operacji skorzystają. Skorzystają dlatego, że stopa odsetek ustawowych w minionym okresie – a przypomnę, że zobowiązania Skarbu Państwa wobec członków funduszy do końca 2002 r. były oprocentowane według stopy odsetek ustawowych – była wyższa, ewidentnie wyższa niż wyniki inwestycyjne osiągane nie tylko przez fundusze emerytalne, ale także przez większość instytucji finansowych działających na naszym rynku.

Nie jest to więc problem. I pozwolę sobie od razu w pewnym sensie zacząć udzielać odpowiedzi na pytanie pana senatora Janowskiego, a także na pytanie pani senator. Naszym zdaniem, nie jest to problem tylko tej skali, czyli tych 150 czy 200 milionów zł. Jak swego czasu mówiłem o sprawie odsetek wobec członków funduszy emerytalnych – wtedy, kiedy parlament to zmieniał i zmniejszał, uzależniał odsetki od początku tego roku od rentowności pięćdziesięciogodniowych bonów skarbowych – to jest kwestia zrównoważenia zobowiązań państwa wobec różnych grup obywateli z tytułu różnych zaległości. Mamy oczywiście z jednej strony zobowiązania wobec członków funduszy emerytalnych, i rentowność pięćdziesięciogodniowych bonów skarbowych to jest, powiedziałbym, rzeczywista cena pieniądza na rynku finansowym, ale z drugiej strony, przypomnę, państwo wciąż spłaca zobowiązania wobec emerytów, rencistów, sfery budżetowej z tytułu braku waloryzacji na początku lat dziewięćdziesiątych. Można powiedzieć, że

w tej grupie społecznej w przypadku najstarszych roczników te zobowiązania zostały spłacone, ale kolejne roczniki czekają na fizyczną wypłatę środków finansowych według kwoty wyliczonej jakiś czas temu i mają oprocentowanie według stopy a vista w PKO BP, a więc bardzo niewielkie.

I to nie jest tylko kwestia kosztów, to jest też kwestia pewnych zasad. My oceniliśmy, że należy zaproponować dyskonto, a więc nie rozliczać tego w relacji tysiąc za tysiąc, bo wtedy można byłoby postawić uzasadniony zarzut, że spieniężenie tego na rynku w normalnych, zupełnie neutralnych warunkach kreuje jakieś koszty transakcyjne, czyli powoduje, że fundusz, żeby to spieniężyć czy zamienić na innego rodzaju aktywa, w warunkach czysto teoretycznie neutralnych musiałby ponieść stratę. Stąd to 995 zł. Jakikolwiek schodzenie w dół czy proponowanie innej ceny rozliczeniowej oznacza – naszym zdaniem – rozchwianie tej równowagi i przejście na bardzo odmienny sposób wyceniania zobowiązań państwa wobec różnych grup obywateli, którym przysługują jakieś roszczenia czy którym państwo spłaca swoje zobowiązanie. I to jest powód, dla którego my kwestii 995 zł nie traktujemy jako czegoś na kształt kompromisu; traktujemy ją jako element równowagi. To był główny argument, który prezentowaliśmy w trakcie prac Trójstronnej Komisji, bo przecież szukaliśmy rozwiązania, i projekt, który został przez rząd skierowany do Sejmu, w kilku elementach istotnie różni się od projektu pierwotnego, skierowanego do konsultacji z partnerami społecznymi. Szukaliśmy tej równowagi interesów różnych grup społecznych i w wyniku uzgodnień w Trójstronnej Komisji... Nie jest to pierwsza ustawa uzgodniona w Trójstronnej Komisji. Rząd zawsze konsekwentnie realizuje zasadę, że ze wszech miar broni w parlamencie ustaw uzgodnionych w Trójstronnej Komisji i popiera je, nie popierając poprawek o charakterze merytorycznym.

Wróć do pytania pana senatora Wielowieyskiego. Ja bym nie powiedział, że tutaj ktoś ponosi stratę. To jest oczywiście rzecz względna. Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych twierdzi, że w wyniku tej operacji... Bo te poprawki, które izba proponowała w różnych fazach procesu legislacyjnego, wahały się od 975 do 985 zł. Można powiedzieć, że według naszych wycen to jest od 135 do 270 milionów zł, czyli jeżeli bazujemy na tym wniosku mniejszości, to jest oczywiście około 200 milionów zł. To jest jeden punkt widzenia, ale gdybyśmy spojrzeli z drugiej strony, to ten upust 995 za 1000 oznacza 65 milionów więcej. Uważamy, że jest to cena uczciwa, że jest to uczciwy sposób i oczywiście propozycja zawarta w ustawie przyjętej przez Sejm jest przez nas popierana.

(podsekretarz stanu K. Pater)

Teraz chciałbym odpowiedzieć na pytania pana senatora Bartosa. Co się dzieje ze składkami? To jest tak, że musimy rozgraniczać bardzo wyraźnie okres przeszły, w momencie wdrażania reformy, i stan obecny. Obecnie ponad 95% składek wpłaconych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest identyfikowanych w pierwszym kroku, a więc jest przekazywanych do otwartych funduszy emerytalnych bez jakichkolwiek opóźnień. W odniesieniu do tych niecałych 5% składek, których na skutek błędów w dokumentach nie da się zidentyfikować, jest wdrażana procedura korekcyjna, w której oczywiście aktywną rolę musi odegrać płatnik składek, czyli nie ma, że tak powiem, możliwości zidentyfikowania bez współpracy z płatnikiem. Taki jeden cykl współpracy z płatnikami trwa w tej chwili od półtora do dwóch miesięcy, to znaczy taka jest siła bezwładu czy reakcja płatników. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że część płatników, mimo iż dostaje wyraźne wskazanie, gdzie są błędy, dalej popełnia błędy. Ale to jest już w tym momencie skala marginalna. Na początku jednak, w momencie, kiedy wdrażana była reforma, bardzo niewielka część składek była przekazywana do otwartych funduszy emerytalnych. W związku z tym, że znacząca część składek była niezidentyfikowana i z tego powodu zatrzymywana w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, było to oczywiście konsumowane na wypłaty bieżących świadczeń, a w konsekwencji mamy to, co mamy, czyli zaległości, na które w chwili obecnej nie ma rezerw finansowych i dlatego trzeba uruchamiać specjalną ustawę.

I w związku z tym, że podstawowym powodem była nieidentyfikowalność składek... Bo to jest przyczyna, bo to nie jest tak, że ZUS może zidentyfikować, a nie przekazuje składek dlatego, że nie ma środków. Nie przekazuje, bo nie zidentyfikował. W związku z tym 2006 r. to jest – według naszych ocen – ten termin, w jakim zdecydowana większość składek z tak zwanego starego okresu zostanie zidentyfikowana. Nie ma potrzeby, aby tę ustawę uruchamiać w odniesieniu do tych ułamków procenta bieżących składek, bo zawsze może się pojawić problem nieidentyfikowalności i w tym momencie pozostaje nam klasyczna metoda dofinansowywania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z budżetu państwa. Nie ma zagrożeń, że jakakolwiek sytuacja w roku 2006 czy 2007 cokolwiek tu rozchwieje, jeżeli przyjmujemy założenie, że reforma systemu emerytalnego, która przecież tak na dobrą sprawę koncepcyjnie zaczęła być przedstawiana od roku 1996, jest bardzo ważnym elementem długoterminowej reformy finansów publicznych, bo ona w sposób istotny długoterminowo zmniejsza dotacje budżetu na cele społeczne.

Teraz pytanie pana senatora Janowskiego o to, jak rząd argumentuje sprawę konstytucyjności. Otóż zarzut, że projektowana ustawa, pomimo wielu miesięcy konsultacji, narusza przepisy konstytucyjne, pierwszy raz został ogłoszony podczas prac sejmowych, chyba w trakcie drugiego czytania. Ja za chwilę wrócę jeszcze do podstawowych argumentów, które były podnoszone, i do naszych odpowiedzi. Kiedy to zostało ogłoszone, pan marszałek odroczył trzecie czytanie o dwa tygodnie, a Kancelaria Sejmu zleciła wykonanie trzech ekspertyz. Autorzy jednej, cytowanej tu ekspertyzy twierdzili, że ta ustawa narusza normy konstytucyjne, autorzy pozostałych dwóch ekspertyz nie mieli w tym zakresie wątpliwości i twierdzili, że nie ma podstaw do uznania tej ustawy za sprzeczną z konstytucją.

Zawsze jest mi trudno przedstawiać argumenty, których nie rozumiem, nie podzielam. Punktem wyjścia dla autorów tego typu regulacji było przyjęcie założenia, że fundusze emerytalne to jakiś kolejny typ instytucji oszczędnościowych działających na polskim rynku finansowym, co jest oczywiście nieprawdą. Świadczy o tym ileś elementów, o których za chwilę powiem. Przede wszystkim osoba fizyczna, członek funduszu, nigdy w życiu dokładnie tej kwoty do rąk nie dostanie. Fundusze emerytalne są narzędziem państwa służącym do realizowania zadania wynikającego z art. 67 ust. 1 konstytucji: obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. I to, że państwo wprowadza przymus składki; że ta składka trafia do funduszu emerytalnego, przechodząc przez publiczną instytucję, ale taką, która pełni także rolę egzekutora składek w sytuacji, kiedy płatnik składek nie wykonuje swojego obowiązku; to, że później, po osiągnięciu przez daną osobę wieku emerytalnego gromadzone środki trafiają, w myśl obecnego stanu prawnego, do zakładu emerytalnego, czyli do instytucji, która zapewni wypłatę emerytury dożywotniej – to jest obieg pieniądza. Oczywiście jest tu określona partycypacja członka funduszu, bo on może sobie wybrać fundusz czy go zmienić, ale jest to partycypacja bardzo ograniczona, bo jego uprawnienia w tym systemie sprowadzają się właściwie do kwestii wyboru funduszu i ewentualnie do wskazania osób, które miałyby prawo do tych środków – w pewnym sensie też zdefiniowane prawo do tych środków, o czym za chwilę – w sytuacji, kiedy dany członek funduszu nie dożyłby wieku emerytalnego.

To ograniczone prawo do tych środków znaczy generalnie, przy małżeńskiej wspólnotcie majątkowej, że od razu połowa środków idzie na rachunek współmałżonka w otwartym funduszu emerytalnym. Oczywiście do drugiej połowy środków osoby wskazane mają prawo, w pewnych określonych sytuacjach także prawo do wypłaty w go-

(podsekretarz stanu K. Pater)

tówce, ale tylko to. To, że jest różnica pomiędzy funduszem emerytalnym a funduszem inwestycyjnym, wyraża się nawet w tym, że w funduszach inwestycyjnych mamy jednostki uczestnictwa, a w funduszach emerytalnych jednostki rozrachunkowe. Już sama nazwa wskazuje, że jest to zabieg ewidencyjny. Oczywiście po to, żeby przybliżyć istotę reformy, wielokrotnie przedstawiano to tak, że my coś oszczędzamy w funduszach emerytalnych, czasami przedstawiano to też tak, że my tu oszczędzamy na koncie w ZUS – po to, żeby zrealizować taki element komunikacji społecznej. To jest oczywiście ważne, bo to sprzyja wyrobieniu nawyku myślenia o przyszłości, ograniczaniu zjawiska szarej strefy itd., ale tu już zaczynają się argumenty o charakterze prawnym, a niestety nie możemy się oderwać od tego fundamentu. Bo jeżeli autorzy tej opinii nie wspominają w ogóle, że istnieje art. 67 ust. 1 konstytucji, to ja z takim podejściem nie mogę się zgodzić. Autorzy opinii pomijają istnienie od początku ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, art. 97 ust. 1, którego nigdy do tej pory, przez tyle lat, nikt nie kwestionował, a który pozwala na wniesienie do funduszy emerytalnych nie tylko gotówki, ale także papierów wartościowych na zasadach określonych w odrębnej ustawie. Nie można mówić, że ktoś tu został w jakiś sposób zaskoczony. To jest instrument, który funkcjonuje, do tej pory nie był realizowany, ale w systemie prawnym na początku, w 1997 r. został zapisany.

Ja oczywiście nie mogę się także zgodzić z kilkoma tezami tej opinii, iż tutaj miałaby być jakakolwiek zgoda funduszy na przejęcie tych zobowiązań. Dlaczego? Dlatego, że to by prowadziło w ogóle do karkołomnej konstrukcji. Jeżeli byśmy przyjęli, że ma być zgoda funduszy na przejęcie tych środków, de facto nie funduszy, tylko powszechnych towarzystw emerytalnych, to by oznaczało, że zgody powszechnych towarzystw emerytalnych wymagałyby również wszystkie istotne zmiany legislacyjne. To za chwilę prowadziłoby do przyjęcia tezy, że państwo, ponosząc określoną odpowiedzialność faktyczną, finansową, prawną, moralną wobec swoich obywateli, przekazało całe władztwo nad istotnym kawałkiem systemu emerytalnego w ręce wąskiego grona członków zarządów powszechnych towarzystw emerytalnych. Z taką tezą nie mogę się zgodzić i uważam ją za błędną, bo odpowiedzialność państwa w tym zakresie jest dosyć jasna. Państwo określiło rolę, wynajęło niejako zewnętrznych operatorów, powszechne towarzystwa emerytalne, do zarządzania w określonym elemencie kawałkiem systemu emerytalnego, ale to nie oznacza przypisywania, że tak powiem, tym instytucjom uprawnień większych niż te, które mają konstytucyjne władze.

Tak więc jest w tej opinii kilka elementów czy raczej mankamentów, z których wynika, że jej autorzy po prostu czegoś nie zauważyli. Nie zauważyli na przykład tego, że nie ma już odsetek ustawowych, bo od początku tego roku zobowiązania państwa są wyceniane na podstawie rentowności pięćdziesięciogodniowych bonów skarbowych. Nie dostrzeżono tego, że te papiery wartościowe są papierami dopuszczonymi do publicznego obrotu, czyli będącymi w obiegu. Jest wreszcie jeszcze jeden element: są to papiery o zmiennym oprocentowaniu. Jeżeli mówimy o dywersyfikacji, to w tej chwili w strukturze portfeli funduszy emerytalnych ponad 70% stanowią papiery dłużne Skarbu Państwa, z czego zdecydowaną większość – w czerwcu było to dokładnie 72,84% – stanowią papiery o stałym oprocentowaniu. A więc samą tą operacją wstrzeliliśmy się w pewnym sensie w strukturę portfela funduszy emerytalnych, dostarczając papierów, które stanowią niewielką część całości.

Tak więc nie zgadzam się z tezą, że ta regulacja podważa zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa, między innymi ze względu na ten właśnie fakt, na istnienie art. 67 ust. 1. Poza tym pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy, o której powiem na koniec. Co jest istotne z punktu widzenia członka funduszu emerytalnego? Wydaje się, że przede wszystkim istotne jest, żeby ten okres został jak najszybciej rozliczony. Odzwierciedleniem tego, że składka trafiła do funduszu emerytalnego – bez względu na to, czy zostanie przekazana w gotówce, czy w formie papierów wartościowych – są zapisane na rachunku członka funduszu emerytalnego jednostki rozrachunkowe. To jest żywy dowód, że składka została wpłacona. Autorzy opinii pominęli w ogóle istnienie tego faktu i traktują to jako element, że tak powiem, własności. Tak to wygląda i w tej sytuacji ja oczywiście nie mogę się zgodzić z tak postawioną tezą.

W związku z tym, że – tak jak wspomniałem – marszałek Sejmu odroczył głosowanie o dwa tygodnie i przekazał klubom trzy opinie zawierające te wątpliwości, wszyscy mogli zdecydować jakby we własnym sumieniu. Finalnie w Sejmie 338 posłów głosowało za ustawą, 66 – przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu.

Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Tak, dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszyst-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

kim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym. Wnioski te muszą być złożone w formie pisemnej do momentu zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji w formie pisemnej do marszałka prowadzącego obrady.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Olę Krzyżanowską.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mimo wszystko wracam do tematu, o którym przed chwilą mówił pan minister, mianowicie do zastrzeżeń co do konstytucyjności ustawy. Rzeczywiście, otrzymaliśmy jedną opinię, której zresztą komisja nie otrzymała, bo znaleźliśmy ją dopiero dzisiaj w skrytkach, mimo że w czasie obrad Sejmu i w czasie obrad komisji ta sprawa była poruszana. Jeżeli jest kontrowersyjna, to szkoda, że ani Biuro Legislacyjne, które zgłaszało to zastrzeżenie, ani komisja w czasie swoich obrad się do tego nie ustosunkowali.

Pan minister był uprzejmy w swojej odpowiedzi powołać się na liczbę posłów, którzy po zapoznaniu się z tą opinią głosowali za ustawą. Jest to argument, powiedziałabym, obosieczny – wystarczy przypomnieć ustawę o abolicji podatkowej, za którą głosowała ogromna część Sejmu i Senatu. Musieliśmy jednak ze wstydem potem przyznać, że ustawa jest niekonstytucyjna.

Mówiąc między nami, trudność polega na tym, że ustawa jest rozpatrywana w trybie pilnym. Rozumiem, że ze względów regulaminowych nie mamy czasu na następne nie tyle dywagacje, ile opinie na ten temat, które jednak warto byłoby usłyszeć. Zdawajmy sobie jednak sprawę z tego, że poganianie nas, powiedziałabym, wagą problemu... Bo jest to problem trudny. Rzeczywiście, otwarte fundusze inwestycyjne nie dostały należnych im pieniędzy. Chodzi jednak o to, żebyśmy przy tej sposobności, rozumiejąc wagę problemu i konieczność pośpiechu, nie pominęli tej kwestii, niesłuchanie ważnej, myślę, że szczególnie dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

I już ostatnia rzecz, bo nie chcę zajmować państwu czasu. Chcę poprzeć wniosek mniejszości dotyczący zmiany stopnia dyskonta. Zgłaszałam to już na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, ale nie uzyskałam poparcia. A w związku z tym, że jest taki wniosek mniejszości, nie będę zgłaszać poprawki. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Do protokołu swoje wystąpienie złożył pan senator Tadeusz Bartos.*

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Co prawda w trakcie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosku o charakterze legislacyjnym, ale komisje oraz mniejszość komisji przedstawiły różne stanowiska, dlatego zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm przyjął tę ustawę na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 23 lipca. 24 lipca została ona przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją następnie do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, komisja zaś po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy mamy w druku nr 453, a sprawozdanie komisji w druku nr 453A.

Pani senator Wiesława Sadowska jest już przy mównicy. Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia nad ustawą o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz innych ustaw. Projekt ten zawarty jest w druku, o którym pan marszałek już wspominał.

Nowelizowana ustawa powoduje zmiany około dwudziestu innych ustaw, ma więc rzeczywiście charakter systemowy. Wychodzi ona naprzeciw obywatelskiemu projektowi nowelizacji ustawy reformującej system ubezpieczeń społecznych,

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Sadowska)

przyjętej przez Sejm w grudniu 1998 r. Najbardziej kontrowersyjną częścią tej reformy była część dotycząca ubezpieczenia społecznego żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy wszystkich służb mundurowych. Obecna nowelizacja, będąca projektem rządowym, dotyczy tej właśnie części.

Ponieważ Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie zgłaszała właściwie żadnych uwag do zatwierdzonej przez Sejm ustawy, nie zaproponowała także żadnych poprawek, ograniczę się do streszczenia wystąpienia pana ministra Patera, który wyjaśniał nam cele proponowanych zmian i ich zakres.

Otóż istotą tej ustawy jest zlikwidowanie zróżnicowania w traktowaniu przez system ubezpieczeń społecznych żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych. Obecnie istnieje podział na tych, którzy byli już w tej służbie w dniu 1 stycznia 1999 r., i na tych, którzy wstąpili do służby po tej dacie. Ci pierwsi mieli uprawnienia do emerytury z tak zwanego systemu zaopatrzeniowego, ci drudzy zaś do emerytury z systemu powszechnego. Ten pierwszy system uwzględnia specyfikę zawodu żołnierza, funkcjonariusza Policji, straży pożarnej, granicznej, więziennictwa itd., ten drugi nie uznaje wyjątków ani przywilejów i uzależnia emeryturę wyłącznie od zgromadzonej kwoty składek.

Od samego początku taki podział na dwa portfele emerytalne żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych budził sprzeciw. Gdyby bowiem utrzymać obowiązujące zasady, oznaczałyby one między innymi, że wszyscy żołnierze, niezależnie od formacji, musieliby trwać w służbie do sześćdziesiątego piątego roku życia, podobnie jak wszyscy funkcjonariusze. Prawo nie przewidywało bowiem żadnych rozwiązań pomostowych, mimo że były one zapowiadane już w 1999 r.

Ustawa realizuje zatem cel polegający na objęciu zaopatrzeniowym systemem emerytalnym wszystkich żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych, a ponadto wprowadza pewne modyfikacje przepisów, generalnie korzystne dla tych grup zawodowych. Oto niektóre z nich.

Ustawa reguluje zasady wyboru przez żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych sposobu obliczania emerytury. Osoby, które były w służbie przed wejściem w życie tego systemu emerytalnego, a które mają także okresy składkowe z pracy cywilnej, będą same decydować, w którym systemie – zaopatrzeniowym czy powszechnym – chcą mieć wyliczoną emeryturę.

Prawo do emerytury będzie ustalane na ich wniosek, a nie jak dotychczas z urzędu. Między systemami będzie następować transfer składek,

i to składek oprocentowanych. Osobom, które podjęły służbę po 2 stycznia 1999 r., emerytura będzie obliczana inaczej. Będzie zatem emerytura mundurowa za lata służby, będzie część emerytury za cywilne okresy składkowe i nieskładkowe, będzie wreszcie trzecia część emerytury dla tych, którzy należeli do otwartych funduszy emerytalnych. Każdy system będzie płacił za siebie.

Kolejna modyfikacja dotyczy obliczania emerytury mundurowej w przypadku posiadania okresów składkowych wynikających ze służby w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w różnych formacjach mundurowych. Proponuje się, by na przykład przy emeryturze wojskowej można było stosować zasadę podwyższania emerytury, jeśli żołnierz miał okres służby na przykład w Policji i odwrotnie. Za każdy przepracowany rok, niezależnie od tego, w jakiej formacji, w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, będzie przysługiwał 1% podwyżki podstawy wymiaru emerytury.

Ustawa zmienia ponadto zasady zawieszenia prawa do świadczenia emerytalnego. W obecnym stanie prawnym jest tak, że jeśli na przykład emeryt mundurowy zostanie ponownie powołany do służby, to rezygnuje ze świadczenia, a ponowne przejście na emeryturę wiąże się z nowym wyliczeniem podstawy wymiaru, nie zawsze korzystniejszym od poprzedniego. W nowym wydaniu ustawy przewidziano możliwość zawieszania świadczeń, a potem na wniosek świadczeniobiorcy przeliczenia wysokości emerytury z doliczeniem okresu służby dodatkowej.

W tej wersji ustawy znalazły się także nowe regulacje dotyczące możliwości nabywania przez żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych praw do renty z tytułu niezdolności do pracy i renty rodzinnej. Proponuje się, aby wojskowe organy emerytalne honorowały także orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS.

Ostatnia z najważniejszych zmian dotyczy możliwości zamiany renty rodzinnej, przyznawanej rodzinom żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu, na rodzinne renty wojskowe i policyjne.

Ustawa powinna wejść w życie – tak to zatwierdził Sejm – z dniem 1 października, gdyż jej skutki finansowe muszą być uwzględnione w projekcie budżetu na 2004 r.

Dodam jeszcze, że w Sejmie 336 posłów głosowało za, 5 – przeciw, a 51 wstrzymało się od głosu. Ustawa uzyskała także akceptację środowisk, z którymi były prowadzone konsultacje. Ustawa nie skonsumowała tej części obywatelskiego projektu, który dotyczył waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych dla służb mundurowych, pozostaje zatem jeden system waloryzacji dla wszystkich emerytów i rencistów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, mamy teraz turę pytań do sprawozdawcy.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Słyszę, że nawet SMS doszedł. Musimy odczytać, żeby wiedzieć... *(Wesołość na sali)*

Widzę także, że nie wszyscy cierpią na bezsenność.

Skoro nie ma pytań, to dziękuję pani senator.

Mamy do czynienia z rządowym projektem ustawy. Rząd, jak zawsze w tej tematyce, reprezentuje minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. Witałem już pana ministra Krzysztofa Patera wraz z ekipą.

Proszę bardzo, czy mamy pytania do pana ministra?

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Krótkie pytanie, Panie Ministrze, o skutki finansowe wprowadzenia tej ustawy w najbliższym roku i w przyszłych latach. Czy pan minister mógłby je przedstawić?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Skumulujmy jak zwykle pytania.

Czy są następne? Nie ma. Dziękuję.

Wobec tego proszę o odpowiedź. Niekoniecznie z trybuny, bo było tylko jedno krótkie pytanie o liczby. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Skutki finansowe tej ustawy należałoby rozpatrywać w dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy początku, czyli momentu wdrożenia ustawy. Z jednej strony należy się rozliczyć, a więc resorty mundurowe muszą przekazać ekwiwalent składek za żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy odeszli od służby przed nabyciem uprawnień emerytalnych, a więc za okres od 1 stycznia 1999 r. do momentu odejścia takiej osoby ze służby. Z drugiej strony zmniejszają się jednak wydatki służb resortów mundurowych w wyniku tego, że nie będą już wpłacały składek na ubezpieczenie społeczne, jak również zmniejszą się, w wyniku operacji tak zwanego odbruttowania, wynagrodzenia żołnierzy i funkcjonariuszy. W początkowym okresie te dwie operacje mniej więcej się równo-

ważą, możemy więc powiedzieć, że w ciągu najbliższych lat będzie to oznaczało zmniejszenie wydatków dla tych służb. W pewnym sensie nastąpi więc przesunięcie środków budżetowych, bo w wyniku tego, że służby mundurowe nie będą już musiały płacić składek, zmniejszą się ich obciążenia, ale będzie to oznaczało, że zwiększy się dotacja budżetu do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, właśnie w konsekwencji tej operacji. A zatem ta rezerwa, która pozostaje na poziomie trochę ponad 100 milionów zł, to w tej fazie, realnie rzecz biorąc, pewna oszczędność.

W przyszłości pojawi się jednak dużo więcej czynników. Nie wiadomo, w jakim momencie żołnierze i funkcjonariusze będą przechodzili na emeryturę. Można powiedzieć, że jeżeli chodzi o wojsko, to ze względu na strukturę armii i plany z nią związane rzadko kto będzie w stanie dosłużyć trzydziestu lat w wojsku. W odniesieniu do pozostałych resortów mundurowych sytuacja jest już trochę inna. Generalnie jest tak – i nie powinno się to zmienić – że żołnierze i funkcjonariusze chcą służyć dłużej, niż dana służba chce ich u siebie trzymać. Z różnych względów: zdrowotnych, pragmatycznych, strukturalnych itd.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu, wobec czego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm uchwalił tę ustawę na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 30 lipca i tego samego dnia trafiła ona do Senatu, marszałek zaś skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Pan senator Franciszek Bobrowski jest już gotów przedstawić sprawozdanie. Proszę bardzo.

Senator Franciszek Bobrowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw, uchwaloną przez Sejm w dniu 30 lipca 2003 r. Informacje do-

(senator F. Bobrowski)

tyczące ustawy zawarte zostały w drukach sejmowych nr 852, 1047 i 1810 oraz w druku senackim nr 460. Zmiana ustawy jest wynikiem wpłygnięcia do łaski marszałkowskiej dwóch projektów: projektu Prawa i Sprawiedliwości oraz projektu rządowego.

Celem ustawy jest ograniczenie kosztów ponoszonych przez uczestników systemu, usprawnienie działania tego segmentu systemu emerytalnego, wzmocnienie konkurencji oraz, a właściwie przede wszystkim, zapewnienie maksymalnej efektywności inwestowanych środków. Właśnie z uwagi na wysokość kosztów systemowych ponoszonych przez członków otwartych funduszy emerytalnych oraz niesatysfakcjonujące w odczuciu społecznym wyniki inwestycyjne parlamentowi została przedstawiona propozycja zmian przedmiotowej ustawy.

Z analizy rynku wynika, że bez podjęcia zdecydowanych działań nie stworzy się konkurencji między funduszami. Brak odpowiedniej konkurencji jest sprzeczny z filozofią reformy, która zakładała konkurencję i będące jej skutkiem lepsze wyniki inwestycyjne.

Przyjęte rozwiązania są korzystne zarówno dla członków funduszy emerytalnych, jak i dla funduszy, a także dla samego bezpieczeństwa systemu.

W przyjętej przez Sejm ustawie zakłada się jednakową opłatę dla wszystkich członków bez względu na staż członkowski. Oznacza to, że więcej pieniędzy będzie pracowało na naszą emeryturę. W obecnym stanie prawnym koszty dystrybucyjne w poszczególnych funduszach są bardzo zróżnicowane, nie zależą one tylko od funduszu, ale również od stażu członkowskiego. Ze względu na występowanie różnic w ustalaniu poziomu opłaty dystrybucyjnej przyjęte rozwiązania mają w założeniu ujednolicić system opłat dystrybucyjnych oraz zwiększyć przejrzystość systemu. Osoby, które obecnie mają prawo do niższej opłaty od składki z tytułu członkostwa w otwartych funduszach emerytalnych – w projekcie ustawy nie są określone maksymalne limity – zachowują do niej prawo. Ujednolicenie opłaty i sprowadzenie jej do poziomu 3,5% w roku 2014 sugeruje, że tak powiem, osłonę zarówno funduszy, jak i członków, uczestników funduszy. Obniżenie tej opłaty będzie przebiegało sukcesywnie. I tak od roku 2004 do roku 2010 będzie ona wynosić 7% itd., aż w 2014 r. wyniesie 3,5%. Bez wprowadzenia zmian systemowych nie byłoby gwarancji, iż nastąpiłoby obniżenie tej opłaty, a jak pokazała dotychczasowa praktyka, byłoby to nawet mało prawdopodobne. Do obniżki potrzebna jest silna konkurencja na rynku funduszy emerytalnych, a takiej obecnie nie ma.

Zdaniem rządu, fundusze powinny konkurować przede wszystkim wynikami inwestycyjnymi.

mi. Poprawieniu efektywności funduszy emerytalnych mają służyć nowe zapisy regulujące opłaty pobierane przez zarządzające funduszami powszechne towarzystwa emerytalne oraz zmiany w polityce inwestycyjnej.

W myśl obowiązujących zapisów, otwarte fundusze emerytalne mają prawo do pobierania opłaty za zarządzanie w wysokości 0,6% rocznie, niezależnie od zysków wypracowanych dla członków funduszy emerytalnych. Chcąc pobudzić powszechne towarzystwa emerytalne do zwiększenia efektywności inwestycyjnej, Sejm przyjął modyfikację uregulowania dotyczącego opłaty za zarządzanie polegającą na wprowadzeniu rachunku premiovego, na który wpływać będzie 10% z opłaty za zarządzanie. Rachunek premiovu stanowić będzie część aktywów funduszy emerytalnych. Prawo do pobrania premii z rachunku uzyska tylko to towarzystwo, które uzyska najwyższą stopę zwrotu za ostatnie sześć miesięcy. Towarzystwo, które będzie miało najniższą stopę, nie będzie mogło pobrać środków z rachunku. Pozostałe towarzystwa otrzymają premię stanowiącą iloczyn różnicy między najwyższą a najniższą stopą zwrotu i wielkości środków zgromadzonych na rachunku premiovym. Wprowadzenie tej regulacji zmotywuje zarządzających funduszami emerytalnymi do poprawy efektywności polityki inwestycyjnej, ale nie narazi członków funduszy emerytalnych na nadmierne ryzyko.

Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po wysłuchaniu strony rządowej, przedstawicieli funduszy emerytalnych oraz przedstawicieli dwóch central związkowych, których stanowisko było praktycznie takie, że wspierają oni propozycje rządowe, proponuje wprowadzić do ustawy trzynaście poprawek. Generalnie mają one charakter legislacyjny, usuwają pewne wątpliwości interpretacyjne oraz doprecyzowują poszczególne zapisy. Pozwolę sobie ich nie przedstawiać.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proponuję przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, ale proszę pozostać jeszcze chwilę, bo być może będą pytania do pana senatora sprawozdawcy. Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Mamy do czynienia z rządowym projektem ustawy. Rząd reprezentuje minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. W dalszym ciągu jest z nami pan wiceminister Krzysztof Pater.

Czy mamy pytania do pana ministra Krzysztofa Patera?

Proszę bardzo, pan senator Kazimierz Pawełek.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam dwa pytania. Czy pan minister mógłby wyjaśnić, co spowodowało – bo musiało być coś na rzeczy – że minimalna wartość kapitału zakładowego została tak radykalnie podniesiona? To zapewne nie wzięło się z powietrza, musiało być coś na rzeczy. Czy pan minister mógłby to wyjaśnić? To jest pierwsze pytanie.

A drugie jest takie. Ciągłe mnie nurtuje sprawa tych resztek, niezidentyfikowanych wpłat, które pozostaną w ZUS. Mówi się: resztki, a to będą miliony złotych. Czy to zostanie w ZUS, czy będzie podzielone między fundusze emerytalne? Zwrot tego byłby chyba niemożliwy, bo jak znam życie, ewentualny adresat też jest nie do ustalenia. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam takie krótkie pytanie, które dotyczy art. 6 ust. 1. Dotychczasowa forma zapisu była taka: „składki wpłacane”. Państwo zaproponowali zapis: „składki wpłacone”, czyli taki, jakby to była czynność zamknięta. Czy to jest błąd językowy, czy tak miało być? Bo – w moim przekonaniu – wyrażenie „składki wpłacone” oznacza, że zamykamy możliwość wpływu, że jest to czynność dokonana. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ja pozwolę sobie zadać panu ministrowi pytanie dotyczące art. 1 pkt 55 lit. b. Chodzi o tak zwane pułapy. Otóż w ustawie uchwalonej przez Sejm mamy założone inne pułapy, zwłaszcza jeśli chodzi o ostatni próg, niż w przedłożeniu rządowym. Co jest tego przyczyną i czy było to poparte przez rząd?

Mam też pytanie odnoszące się do art. 7. Czy zapis w art. 7 w przedłożeniu rządowym był taki, jaki jest obecnie? Chodzi o te koszty zarządzania i wprowadzenie tego limitu. To tyle. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo. Proszę może tutaj, Panie Ministrze, bo tych pytań było więcej, bardzo proszę na trybunę. I tak, jak sędzę, dzisiejszy plan wykonamy grubo, grubo przed terminem, bo zakładaliśmy, że popracujemy do 20.30, a na pewno skończymy wcześniej.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podniesienie minimalnej wartości kapitału powszechnego towarzystwa z 4 milionów do 5 milionów zł ma dwa cele.

Ponieważ obecnie zmienia się konstrukcja gwarancji w systemie emerytalnym, w systemie otwartych funduszy, przenosimy – w razie gdyby pojawił się niedobór i powszechne towarzystwo emerytalne zdecydowałoby się, brutalnie mówiąc, zbankrutować, czyli niedopłacać – ciężar wysiłku finansowego, związanego z pokryciem tego niedoboru, na wszystkie towarzystwa, czyli stosujemy zasadę solidaryzmu. To nie jest nic nowego, w wielu segmentach finansowych zasada solidaryzmu jest realizowana. To zasada, z której wynika, że – brutalnie mówiąc – lepsi, pewniejsi w wypadku wpadki kogoś słabszego płacą, bo z punktu widzenia wszystkich uczestników to jest po prostu tańsze rozwiązanie. Ale chcieliśmy również, żeby w tym ryzyku finansowym prowadzące działalność małe fundusze – ten problem dotyczy zaledwie kilku towarzystw na rynku, obecnie dwóch czy trzech, bo wszystkie pozostałe mają ten kapitał na dużo wyższym poziomie – w razie czego również partycypowały, w tych kosztach. I to był pierwszy cel. My wprowadziliśmy odpowiednie vacatio legis, tu nic się nie zdarzy.

Drugi cel. Na dobrą sprawę, jeśli się spojrzy na praktykę minionych kilku lat, to rozwiązanie pozwala de facto utrzymać intencję, która legła u podstaw, a więc pozwala doprowadzić do sytuacji, w której rzeczywista wartość kapitałów nie powinna nigdy schodzić poniżej 4 milionów zł.

Dlaczego? Otóż, niestety, obecnie ze względu na brzmienie przepisów powszechne towarzystwa, te dwa czy trzy, o których wspomniałem, czynią wszystko, aby na ile to możliwe opóźnić moment dopłaty akcjonariuszy do tego przedsięwzięcia i podwyższenia kapitału. Czyli czeka, a w momencie, kiedy wartość kapitału spada poniżej limitu, uruchamiana jest, spokojnie, bez pośpiechu, procedura podwyższenia. Generalnie

(podsekretarz stanu K. Pater)

nikt nikogo tutaj... Bo oczywiście bardzo trudno jest wykazać jakkolwiek złą wolę, gdyż uruchamiane są przecież kolejne etapy: zwoływanie walnego zgromadzenia, składanie wniosku do sądu, czyli generalnie cały ten proces trwa, a w tym czasie towarzystwo funkcjonuje na gruncie niższego kapitału niż wymagany ustawowo. Tak więc w sensie merytorycznym to tak de facto – ponieważ nie znaleźliśmy rozwiązań prawnych, które byłyby realnie do obrony, które byłyby, można powiedzieć, rozwiązaniami racjonalnymi i które by doprowadziły do sytuacji, że zawsze ten kapitał byłby na poziomie 4 milionów zł – to rozwiązanie powoduje, że nawet w takich sytuacjach, gdy działa się na opóźnienie, mamy do czynienia z rzeczywistym podwyższeniem kapitału do tej granicy, którą mieliśmy na myśli w 1997 r., kiedy ta ustawa była uchwalana.

Druga sprawa, związana z tymi resztkami wpłat. Otóż jeżelibyśmy przyjęli, że coś zostanie w ZUS dlatego, że to wpłacono, a nie da się tego zidentyfikować, bo takie przypadki mogą mieć miejsce, to i tak, jak sądzę, te kwoty, jeśli chodzi o przeszłość, nie będą wielkie, a w okresach bieżących będą absolutnie marginalne.

Dlaczego? Już w tym roku, zgodnie z decyzją parlamentu, rozpocznie się trzyletni etap dochodzenia do stanu, który nazwałbym optymalnym. Stan optymalny to taki, w którym osoba ubezpieczona raz do roku dostanie informację z ZUS, ile składek emerytalnych przekazano na jej rzecz, co się z tymi składkami stało, czyli ile zostało w tak zwanym pierwszym filarze, a ile zostało przekazanych do OFE, i zestawí sobie tę informację z wyciągiem, który otrzyma z otwartego funduszu i w którym otwarty fundusz poda, jaka kwota składek wpłynęła, i z informacją od płatnika. My czynimy obecnie... Między innymi już ta ustawa przynosi pewną zmianę legislacyjną, bo wprowadza zunifikowany wzór wyciągu, który będą dostawali członkowie otwartych funduszy emerytalnych, po to, żeby co roku było łatwo zestawí te różne dane. I gdy komuś coś nie będzie się zgadzało, to po prostu będzie szedł z reklamacją. Czyli można założyć, że w tej kolejnej fazie osoby, którym coś nie będzie się zgadzało, będą w stanie wykazać, że składki zostały wpłacone, będą miały je przekazywane, choć oczywiście z opóźnieniem. Ale to zjawisko będzie marginalne. My przedstawimy Wysokiej Izbie w najbliższym czasie pewne propozycje. Jesienią rząd przyjmie projekt ustawy, w której odpowie na pytanie, w jaki sposób tej niewielkiej, bardzo niewielkiej grupie osób, którym składka została potrącona, a nie daje się jej znaleźć, zidentyfikować – nie ma zatem pewności, czy wpłynęła – zapewnić, że nie będzie to negatywnie wpływało na wysokość ich przyszłej emerytury.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Janowskiego, dotyczące art. 6 ust. 1, czyli składek wpłaconych do funduszu, to powiem szczerze, że pan senator mnie trochę zaskoczył, dlatego że do tej pory, na żadnym etapie nikt nie podawał tego w wątpliwość. Wydaje się, że składki wpłacone... Jeżeli mówimy, że coś stanowi aktywa, to żeby to stanowiło aktywa, musi najpierw wpłynąć, a więc stąd ta forma dokonana. Bo dopóki to nie wpłynęło, to tego nie ma. Gdy wpłynie, to już jest to składka, że tak powiem, nie w biegu, tylko składka wpłacona. To chyba była główna przesłanka wprowadzenia modyfikacji w tym zapisie. No, tak jak wspomniałem, nikt nigdy tego nie kwestionował, więc stąd moje zaskoczenie.

Wreszcie odpowiedź na pytania pana senatora Chronowskiego. Faktycznie, w stosunku do przedłożenia rządowego omawiany projekt różni się w dwóch miejscach.

Różni się w art. 1 pkt 55, w którym określone są w tabeli maksymalne limity opłat od aktywów pobierane przez powszechnie towarzystwa. Generalnie rzecz biorąc, tak w uproszczeniu mówiąc, o ile ta tabela w pewnym sensie rozciąga cały ten układ od kwoty 8 miliardów zł wartości aktywów do kwoty 65 miliardów zł, to w propozycji rządowej ta lewa część była rozciągnięta w przedziale od 10 miliardów do 80 miliardów zł. Oczywiście w trakcie prac w Sejmie nie udało nam się przekonać posłów do innego postępowania. Ta poprawka, czyli propozycja wprowadzenia modyfikacji w przedłożeniu rządowym, została zgłoszona w trakcie prac, nie pamiętam, czy podkomisji, czy komisji, chyba w trakcie prac komisji, w każdym razie została jednomyślnie poparta przez posłów uczestniczących w tych pracach. Nie udało nam się przekonać posłów do wprowadzenia zmian.

Druga poprawka, która również wynikała z inicjatywy i działań posłów rozbieżnych w stosunku do działań rządu, to zaproponowany art. 7. W trakcie prac w Sejmie ona podlegała pewnym modyfikacjom. Można powiedzieć w przybliżeniu, że po zakończeniu prac komisji mieliśmy do czynienia z treścią, która w sensie merytorycznym jest zawarta w art. 7 pkt 1. Później, przed drugim czytaniem w wyniku różnych rozmów udało się przekonać do wprowadzenia modyfikacji i stąd propozycja zawarta w pkt 2, która, można powiedzieć, istotnie łagodzi pewien radykalizm zawarty w pkt 1, a równocześnie powoduje sytuację, w której nie grozi nam, że jakieś towarzystwo musiałoby wycofać się z rynku, upaść, a w konsekwencji liczba funduszy działających na rynku zmniejszyłaby się na skutek bardzo arbitralnego zapisu, określającego długi termin, bo termin do 2010 r. jest jednak długi. A więc nie grozi nam sytuacja, że na skutek takiego arbitralnego zapisu mielibyśmy zmniejszoną liczbę funduszy. Oczywiście ta poprawka rów-

(podsekretarz stanu K. Pater)

niez była poprawką niepopieraną przez rząd. Ale znając historię dochodzenia do finalnego brzmienia art. 7, oczywiście mogę powiedzieć, że z naszego punktu widzenia jest to wersja dużo lepsza niż wersja, która była na początku tych dyskusji.

Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panu Ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich wymogach regulaminowych, ale nie będę rozwijał tego tematu dlatego, że do głosu zapisała się jedna osoba.

Jest to pani senator Krystyna Sienkiewicz, której udzielam głosu.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym poprzeć ustawę o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych. Wprowadzić mogę to uczynić po prostu w głosowaniu, jednak chcę jeszcze tę ustawę – potrzebną i oczekiwaną – udoskonalić, zgłaszając do niej uzgodnione z uprawnionym przedstawicielem rządu poprawki.

Moje poprawki usuną – jestem o tym przekonana – ewentualne wątpliwości interpretacyjne, doprecyzują też brzmienie przyjętych przepisów, bo taki jest ich charakter. A ponieważ los tych poprawek będzie zależał od uzyskania poparcia na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, nie będę ich na tym etapie szczegółowo omawiać.

Swoje poparcie dla tej ustawy uzasadniam również tym, że odpowiada mi przyjęta w ustawie linia postępowania, między innymi wprowadzenie degresywnej składki za zarządzanie, zakaz jej podnoszenia do 2010 r., obniżenie opłaty za zarządzanie, co oznacza więcej środków na emerytury, chociaż oczywiście zmniejsza też dochody towarzystw.

Mam nadzieję, że wszystkim nam tu obecnym – niezależnie od przynależności politycznej, jaką w tej Izbie deklarujemy – zależy na tym, aby spełnić oczekiwania uczestników otwartych funduszy emerytalnych. A najistotniejsze jest przecież dobre zarządzanie aktywami, inwestowanie, dobre lokaty funduszy emerytalnych, wysoka stopa zwrotu. To przecież zaspokaja zapotrzebowanie członków otwartych funduszy emerytalnych. A ustawa przygotowana przez rząd właśnie ku temu zmierza.

Panie Marszałku, proszę zatem o przyjęcie poprawek. I dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Do głosu zapisało się jeszcze dwóch senatorów.

Proszę zatem o zabranie głosu panią senator Olę Krzyżanowską.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja w odróżnieniu od pani senator Sienkiewicz mam ogromne wątpliwości, jeśli chodzi o tę ustawę. A to z dwóch powodów. Pierwszy jest taki: mimo że nie jest to, w sensie regulaminowym, ustawa pilna, to jest ona przez Senat procedowana w trybie nawet nie pilnym, a wręcz ekspresowym – zresztą nie mieliśmy innych możliwości ze względu na te terminy – bo w dniu wczorajszym obradowała nad tą ustawą komisja, a już w dniu dzisiejszym ma miejsce czytanie w Senacie. Chcę powiedzieć, że jest to ustawa niesłychanie ważna, właściwie w pewnym sensie podstawowa, jeśli chodzi o działanie otwartych funduszy emerytalnych, a więc nie wydaje mi się, byśmy pracując nad nią w tak szybkim tempie, bez możliwości zapoznania się z dyskusją sejmową na ten temat, zresztą dość burzliwą, mogli z podniesionym czołem powiedzieć, że w pełni się z nią zgadzamy.

Zresztą poruszona dzisiaj, przed chwilą, w pytaniach do przedstawiciela rządu, sprawa dwóch poprawek zgłoszonych do przedłożenia rządowego w czasie prac w Sejmie pokazuje, jak w sposób bardzo poważny i zasadniczy mogą zostać zmienione stosunki między tymi, którzy wpłacają na swoją emeryturę, a otwartymi funduszami w kwestii możliwości ich działania. Ja nie chcę bronić tylko otwartych funduszy, bo one mają służyć, a nie jedynie zarabiać, niemniej jednak ich upadek w wyniku pewnej niepewności prawnej, którą ta ustawa może w ich wypadku spowodować, może się okazać naprawdę w dalszym czasie niebezpieczny. Musimy sobie z tego zdać sprawę.

Poprzednia ustawa funkcjonuje od czterech lat. Czy szybkość, z jaką my ją nowelizujemy, zanim się dowiemy, jak to wszystko naprawdę działa, jest konieczna? Czy naprawdę konieczne jest nowelizowanie już teraz? No, zapłacimy za to jakby zaufaniem społeczeństwa do tworzonego przez nas prawa, zaufaniem różnych fundacji, zachwianiem różnych procesów gospodarczych, bo właściwie nikt nie jest w tej chwili niczego pewny. Przecież fundusze emerytalne swoje statuty, swoje działania, na czymś oparły, a to w tej chwili w dużej części się zmienia, i to jakby bez przygotowania.

(senator O. Krzyżanowska)

Dlatego muszę powiedzieć, że mam co do tej ustawy zastrzeżenia. Po prostu uważam, że my, głosując nad tą ustawą i przyjmując ją z dobrą wiarą... Chcę jeszcze raz powtórzyć to, co powiedziałam: to jest zmienione przedłożenie rządowe. Ja nie jestem koalicją rządową, ale zaznaczę, że w przedłożeniu rządowym była przynajmniej przeprowadzona symulacja, ile to będzie kosztować i dlaczego, gdzie będą straty, a gdzie będą zyski. Z kolei w wypadku poprawek wniesionych w czasie debaty sejmowej, tych dwóch poprawek, o których tutaj dzisiaj była mowa, nikt nawet nie sprawdził, jaki będzie ich koszt, ile będzie kosztować to rozszerzenie tabeli, o której tutaj mówił pan minister Pater. Naprawdę wydaje mi się, że nie przysłużyliśmy się dobrze tworzeniu prawa, procedując w ten sposób. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Chronowskiego.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja w pełni podzielam obawy pani marszałek Krzyżanowskiej. Nie wiem tylko, czy zdecydowała się ona zgłosić wniosek o odrzucenie tej ustawy, czy też nie. Ja myślę, że ryzyko wprowadzenia tej ustawy jest jednak zbyt duże. Po pierwsze, dzieje się to wszystko w szybkim tempie, a po drugie chodzi po prostu o to, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą.

Ja na dwie sprawy zwróciłem uwagę, Panie Ministrze, i twierdzę, że są to akurat te punkty, te zapisy, w których – bo zgadzam się w pełni z propozycjami rządowymi – jest ewidentnie naruszenie zasady równości wobec prawa i naruszenie konstytucji. I nie wierzę, że poważne fundusze emerytalne na rynku nie zaskarżyłyby tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym pozwolę sobie zaproponować dwie poprawki przywracające jakby sens przedłożenia rządowego. Jedna to poprawka dotycząca art. 1 pkt 55 lit. b, gdzie są podane te limity. Aha, Panie Ministrze, faktem jest, że w Stanach Zjednoczonych niektóre fundusze, które działają tylko jakby w formie indeksowej, przy tym ostatnim progu mają wskaźnik wyższy niż 0,015, bo one są już na poziomie 0,020. W związku z tym myślę, że tutaj jest ewidentne, iż warto tę poprawkę i przedłożenie rządowe podtrzymać.

No i oczywiście jest prośba o skreślenie art. 7. Ja rozumiem, że to już zostało trochę złagodzone i że zapewne po części trzeba przed tym pochylić

głowę, no ale pamiętajmy o tym, że to jest zamrożenie na siedem lat funkcjonowania i że oddajemy jakby stricte w ręce administracji decyzje dotyczące tego, czy można, czy nie można... No a w takim momencie zawsze narażamy się na zarzut, że to jest jakby ingerencja w zasady rynkowe. A więc myślę, że warto również skreślić art. 7.

Panie Marszałku, pozwolę sobie złożyć te dwie poprawki, wprowadzić w takim stanie, ale myślę, że...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję bardzo.)

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Franciszek Bobrowski złożył swój wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie. Również trzech innych senatorów, a mianowicie senator Sienkiewicz, senator Chronowski i pani senator Krzyżanowska, złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 regulaminu zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać, czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos. Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca 2003 r. Marszałek Senatu tego samego dnia, czyli 14 lipca bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 439, a sprawozdanie komisji w druku nr 439A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Zdzisławę Janowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Proszę.

Senator Zdzisława Janowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt zaprezentować ustawę o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Jest to ewenement w polskim prawodawstwie, jest to zupełna nowość, dlatego też państwo pozwolą, że zajmę się na dłużej zreferowaniem sensu tej ustawy. Chciałabym więc powiedzieć, jaki jest cel tej ustawy, kogo ona dotyczy, jakie są jej konsekwencje, jak również chciałabym zwrócić uwagę na jej proeuropejski wydźwięk.

Otóż ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych wychodzi naprzeciw potrzebie zmniejszenia zjawiska bezrobocia. Bo bezrobocie powiększa się z miesiąca na miesiąc. A więc można powiedzieć, że zapisy tejże ustawy, dzięki wprowadzeniu nowych form zatrudniania pracowników i wprowadzeniu zasady elastyczności w zakresie ich zatrudniania, zmierzają przede wszystkim do złagodzenia bezrobocia.

Ustawa wprowadza nowe pojęcia i podaje, czym jest praca tymczasowa, czym jest agencja pracy tymczasowej, kto jest pracownikiem tymczasowym, jak również kim jest pracodawca użytkownik. Chciałabym zwrócić tu uwagę również na te pojęcia.

Otóż praca tymczasowa jest to praca, która polega na wykonywaniu określonych zadań o charakterze sezonowym lub też okresowym, doraźnym, dotyczących bardzo wielu czynności. I tak potocznie można powiedzieć, że są to najczęściej prace o charakterze pomocniczym, prace administracyjne, recepcyjne, w sekretariacie, jako pomocy biurowej, ale również czynności związane z transportem czy magazynowaniem. Dotyczy to takich sytuacji, gdy istnieje potrzeba zastąpienia pracownika nieobecnego, jak również gdy terminowe wykonanie zadań przez pracowników zatrudnionych przez pracodawcę użytkownika nie byłoby możliwe. Pragnę zaznaczyć, że w dzisiejszych czasach w naszej rzeczywistości pojęcie pracy tymczasowej już funkcjonuje, jest ono rozumiane jako leasing pracowniczy. Umowy, które są podpisywane w ramach leasingu pracowniczego, mają charakter cywilnoprawny.

Któż według tej ustawy zatrudnia pracownika? Otóż jest tworzona nowa instytucja, nowy pracodawca w postaci wspomnianej agencji pracy tymczasowej. Agencja pracy tymczasowej to instytucja, która wykonuje usługi polegające na zatrudnieniu pracownika w celu, że tak powiem, udostępnienia go stronie trzeciej. A stroną trzecią może tu być osoba fizyczna lub prawna. Tą stroną trzecią jest właśnie pracodawca użytkownik.

I takie są właśnie te pojęcia, które na początku chciałam zaprezentować.

Wspomniałam również o proeuropejskim charakterze tejże ustawy. Otóż system pracy tymczasowej funkcjonuje w Europie już od lat. Polska właśnie dołącza do krajów, w których ten system funkcjonuje. A jest on bardzo popularny, Unia Europejska zwraca więc szczególną uwagę na pracę tymczasową. W Unii Europejskiej udział pracowników tymczasowych w zatrudnieniu wynosi ogółem 1,4%, co w przeliczeniu daje sześć milionów osób. Największy udział pracy tymczasowej jest w Holandii i wynosi 4%, a najmniejszy jest we Włoszech i wynosi 0,2%.

W czym jeszcze przejawia się europejskość tej ustawy? Otóż jest ona zgodna z określonymi dokumentami. Pragnę tu zwrócić uwagę na dokumenty Międzynarodowej Organizacji Pracy, która wyraźnie mówi o prywatnych agencjach pośrednictwa pracy, mówi o istocie ich usług, o warunkach tworzenia i funkcjonowania tych agencji. Drugi zapis dotyczy dyrektywy dla państw europejskich z 20 marca 2002 r., w której mówi się o warunkach pracy pracowników tymczasowych. Trzecim źródłem są trzy dyrektywy Unii Europejskiej, które dotyczą pracowników tymczasowych, a więc są to: dyrektywa mówiąca o bezpieczeństwie i zdrowiu w pracy pracowników zatrudnionych na czas określony; dyrektywa mówiąca o umowach na czas określony; i wreszcie dyrektywa o delegowaniu pracowników zatrudnionych w ramach świadczeń usług.

Teraz chciałabym zwrócić uwagę na inny aspekt, mianowicie na aspekt dotyczący zapewnienia bezpieczeństwa pracownikowi wykonującemu pracę tymczasową. Ustawa bardzo wyraźnie to precyzuje, gdyż, można powiedzieć, stara się zapewnić to, ażeby pracownik zatrudniony na okres tymczasowy nie ucierpiał pod względem swoich uprawnień. Otóż, po pierwsze, bardzo szczegółowo określa się kwestie, co do których uzgodnienia agencja pracy tymczasowej musi otrzymać na piśmie od pracodawcy użytkownika. Ponieważ to agencja zatrudnia danego pracownika, ona wypłaca pieniądze i ewentualne odszkodowania za niespełnienie określonych warunków, to musi też ona dokładnie dowiedzieć się od pracodawcy użytkownika, jaki będzie rodzaj pracy, do której ma być skierowany dany pracownik, jakie są wymagania kwalifikacyjne, jaki

(senator Z. Janowska)

będzie okres wykonywanej pracy, jaki będzie wymiar czasu pracy i jakie będzie miejsce tej pracy tymczasowej. To są bardzo ważne informacje. Ponadto agencja pracy tymczasowej musi przekazać te podstawowe informacje danemu pracownikowi, gdyż on tak samo musi wiedzieć, jaka będzie wysokość wynagrodzenia, jaki będzie czas pracy, zadania, warunki pracy, którą będzie wykonywał.

Następne kwestie dotyczą wspomnianego zabezpieczenia. Mianowicie pracownik zatrudniony tymczasowo również otrzymuje uprawnienia związane z przynależnością do organizacji związkowej – bo tutaj też jest pełna współpraca – ma poza tym pełne prawo do szkolenia, ma przede wszystkim pełne prawo do równego traktowania. Pracownikowi tymczasowemu, wobec którego pracodawca naruszył zasadę równego traktowania, przysługuje prawo dochodzenia od agencji odszkodowania. Wreszcie pracownik taki ma też prawo do urlopu. To są te wszystkie plusy.

Jednocześnie pracownik tymczasowy jest zobowiązany do podjęcia danej pracy po tym, jak zostanie przekazana informacja o jego zgłoszeniu, po jego zweryfikowaniu itd. Jeśli tego nie dopełni, to z kolei on będzie ponosił konsekwencje na rzecz pracodawcy użytkownika, bo w takiej sytuacji to pracodawca użytkownik zawiadamia niezwłocznie agencję pracy o niesubordynacji pracownika.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na pewne plusy, plusy trojakiego rodzaju. Tak jak powiedziałam na początku, najważniejszy jest fakt, że jest tu dana bezrobotnemu możliwość zatrudnienia się, możliwość wyjścia na jakiś czas z bezrobocia, a być może w konsekwencji szansa na znalezienie stałej pracy. A więc te plusy w wypadku pracownika są takie: jest to niewątpliwie aktywizacja bezrobotnego; możliwość uzyskania pracy przez osoby poszukujące pracy – a mogą to być osoby o pewnych szczególnych kwalifikacjach, które właśnie w sezonie mogą być bardzo pożądane i poszukiwane; jest też, jak powiedziałam, możliwość przedłużenia w przyszłości tej pracy; możliwość sprawdzenia się; jest także możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego przez absolwentów szkół różnego typu; no i jest coś bardzo cennego, dotyczącego aktywności na rynku pracy, co nazywa się spowodowaniem mobilności pracownika. To są te plusy w wypadku pracownika.

A teraz plusy w wypadku pracodawcy użytkownika. Pracodawca użytkownik uwalnia się od działań o charakterze zbiurokratyzowanym, a więc od formalności i kosztów związanych z rekrutacją, jako że w tym uczestniczy właśnie agencja pracy tymczasowej; ponadto bardzo szybko zaspokaja swoje bieżące potrzeby, popyt

na danego pracownika; jak również realizuje zadania przeznaczone dla pracowników o szczególnych i nietypowych kwalifikacjach.

No i wreszcie ten niewątpliwie plus, powiedziałabym, w skali makro: jest to rzeczywista możliwość złagodzenia skutków bezrobocia, obniżenia poziomu bezrobocia. A więc takie są plusy.

Chciałabym poruszyć jeszcze jedną bardzo ważną kwestię. Pragnę powiedzieć, że choć jest to nowość – wprawdzie ta praca jest pracą tymczasową, z szansą na jej przedłużenie, ma jednak swoje plusy – ustawa uzyskała pełną aprobatę komisji dialogu społecznego, Trójstronnej Komisji. Mam w ręku uchwałę z 20 lutego 2003 r., w której Trójstronna Komisja pozytywnie ocenia projekt ustawy o zasadach zatrudniania pracowników tymczasowych, uzgodniony podczas prac Zespołu Prawa Pracy i Układów Zbiorowych.

Na koniec pragnę powiedzieć, że komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie zgłosiła żadnych poprawek i ja w takim wydaniu tę ustawę Wysokiemu Senatowi rekomenduję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani senator.

Proszę zostać jeszcze na trybunie, dlatego że zgodnie z regulaminem można zadawać pani senator pytania trwające do jednej minuty.

Kto chciałby skorzystać z tej możliwości?

Bardzo proszę, Senatorze Pawełek.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania do pani senator.

Otóż nasz kodeks pracy przewiduje różne formy tymczasowego zatrudnienia, jak: umowa o dzieło, umowa zlecenie. Moja wątpliwość jest więc taka: czy jest jeszcze potrzebne coś trzeciego, coś, co właściwie to dubluje? To jest jedno pytanie.

I drugie. Czy agencja pracy tymczasowej to będzie instytucja o charakterze aktywnym, wyszukująca miejsca pracy, czy to będzie taki sam trup, jakim są urzędy pracy, które tylko przerzucają papierki i dopiero, gdy ktoś złoży zapotrzebowanie, to one... Chodzi mi o tę aktywność... Według mnie pojęcie „agencja” wiąże się z czymś aktywnym. Czy to tak będzie? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo panią proszę.

Senator Irena Kurzępa:

Właściwie chciałabym kontynuować pytanie mojego kolegi senatora i zapytać panią senator, czy przewidziane są konsekwencje finansowe obsługi tej agencji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Graczyński, proszę.

Senator Adam Graczyński:

Mam dwa pytania. Pierwsze: czego pani senator sprawozdawczyni się spodziewa, ile osób w Polsce może podjąć pracę poprzez agencję pracy tymczasowej? Wspomniała pani, że w Unii Europejskiej jest to 1,4%, a w Holandii aż 4%. Jak pani szacuje te możliwości w naszym kraju? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie: ile agencji pracy tymczasowej powinno w naszym państwie funkcjonować po przyjęciu, uchwaleniu, wdrożeniu tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze?

Bardzo proszę, senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku, Pani Senator, czy cała koncepcja zatrudniania poprzez agencję pracy tymczasowej nie będzie stać na przeszkodzie zawarty w art. 15 i 16 obowiązek stworzenia pracownikom tymczasowym równych warunków pracy i płacy w stosunku do pracowników zatrudnionych? Przecież obecnie w zakresie zatrudnienia mamy wolny rynek, swobodne zawieranie umów. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moje wątpliwości dotyczą art. 17, w którym jest mowa o tym, że pracownikowi tymczasowemu przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze dwóch dni za każdy miesiąc pozostawania w dyspozycji jednego pracodawcy. A jeżeli pracownik tymczasowy będzie pół miesiąca u jednego pracodawcy i pół miesiąca u drugiego pracodawcy, to jak będzie rozwiązany problem urlopu?

I gdyby pani senator mogła przybliżyć temat ubezpieczenia emerytalnego tychże pracowników, bo według mnie ten problem nie został wyjaśniony do końca. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zadawania pytań? Nie.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Zdzisława Janowska:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pan minister Pater będzie uprzejmy mnie tutaj w niektórych kwestiach wspomóc. Prawda, Panie Ministrze?

Zacznę może od pierwszych pytań. No więc chciałabym wrócić do tego, co powiedziałam na początku: u nas istniał czy istnieje leasing pracowniczy, ale z racji leasingu pracowniczego instytucja, która go prowadzi, nie ponosi tychże konsekwencji, które obecnie będzie ponosiła agencja pracy tymczasowej – jest to inny zakres umów, umów cywilnoprawnych, które w tym przypadku, w tejże ustawie, dotyczą osób młodocianych, młodzieży, studentów, emerytów i rencistów. W pozostałych przypadkach agencja pracy tymczasowej zawiera określoną umowę o pracę, umowę na czas określony, umowę na wykonanie określonego zadania. I sądzę, że to jest duży plus dla pracownika. To tyle, jeśli chodzi o pierwsze pytanie.

Nie wiem, Panie Senatorze, czy... O coś tam jeszcze pan mnie pytał, o drugą kwestię...

(*Senator Kazimierz Pawełek:* Druga kwestia dotyczyła samej agencji pracy tymczasowej, tego, czy będzie to instytucja, jak przystało na nazwę... Agencja, agent, czyli coś ruchliwego, coś...)

Już wiem. Nie, nie, to nie urząd pracy. To nie ma prawa być instytucja taka, jak urząd pracy, ponieważ ona nie jest tylko informatorem, ale ona ponosi także konsekwencje, ona zatrudnia, ona de facto zamienia się w pracodawcę. Żeby dostać licencję agencji pracy tymczasowej, trzeba złożyć określone dokumenty – jest w tym względzie specjalne rozporządzenie ministra gospodarki i pracy – trzeba spełnić określone wymagania, trzeba się legitymować odpowiednim przygotowaniem i być wpisanym do tak zwanego rejestru. I tak, jak to wynika z tejże ustawy, jest to pracodawca, który wypłaca wynagrodzenie, w związku z czym to on zawiera umowę z pracodawcą użytkownikiem co do pracowników, co do formy wynagrodzenia, i on ponosi konsekwencje rekrutacji, wynagradzania, a także wszelkie inne konsekwencje. Gdybym jeszcze coś niezbyt dokładnie wyjaśniła, to proszę pana ministra o pomoc.

(senator Z. Janowska)

W dalszej kolejności chciałabym odpowiedzieć na pytanie: ile tych agencji? No, myślę, że przy takim bezrobociu... Ja nie potrafię tego określić, ale sądzę, że może być ich tyle, ile potrzeba. Przy prawie trzech i pół miliona bezrobotnych w Polsce agencji pracy tymczasowej może być bez liku, oby tylko dokumenty wydane były agencjom z prawdziwego zdarzenia. Myślę, że tutaj pan minister nie określa pułapu czy liczby tychże instytucji.

Następna kwestia. Ja myślę – sądzę, że w tym duchu pytał pan senator Dzido – że to się już złożyło, jeśli chodzi o umowy. To są inne umowy, inne są przy leasingu.

Kolejna kwestia, która była poruszana przez panią minister Ferenc. Nie potrafię odpowiedzieć, bo jest to zapis...

(Głosy z sali: Ooo!)

(Głos z sali: Pani minister?)

Pani senator Ferenc nie mogę odpowiedzieć, a pana ministra... czego i pani senator życzę... Pana ministra będę prosiła o pomoc, bo ja nie wiem, jak to zrobić, kiedy ktoś jest pół miesiąca u jednego pracodawcy... Ja tylko pragnę powiedzieć, że ten czas pracy, o co mnie koledzy nie pytali, nie może przekroczyć dwunastu miesięcy w okresie obejmującym trzydzieści sześć kolejnych miesięcy wykonywania pracy, ale najmniejsza liczba dni nie jest tu wyraźnie określona.

Nie wiem, czy odpowiedziałam na wszystkie pytania. Na pytanie dotyczące ubezpieczenia również nie potrafię odpowiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dobrze. Mamy tutaj bardzo zdolnego ministra, który zaraz nam to wszystko wyjaśni.

Czy są jeszcze pytania do pani senator? Nie.

Dziękuję pani.

(Senator Zdzisława Janowska: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem i do reprezentowania rządu w toku prac senackich...

Jest z nami pan minister Krzysztof Pater, którego witam. Dzień dobry panu. To jest bardzo ciekawa nowa sprawa. Czy może nam pan powiedzieć o niej parę słów? Jeśli tak, to bym bardzo prosił tutaj do trybuny, bo na pewno będą ciekawe pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat istoty tego przedsięwzięcia, czyli istoty tej agen-

cji, bo myślę, że gdy powiem to w tym momencie, to być może pewne wątpliwości szanownych państwa rozwieję jeszcze przed fazą zadawania mi pytań.

Otóż w tym całym procesie uczestniczą trzy strony: pracownik, agencja i pracodawca użytkownik. Każda z tych stron ma jakiś interes w tym, żeby brać udział w tym przedsięwzięciu. Pracownik, to jasne, bo w tym momencie ma pracę, tymczasową, ale z perspektywą, z pewnymi zapisami ochronnymi. Najważniejsze dla niego jest to, że jeżeli się sprawdzi, jeżeli spodoba się pracodawcy użytkownikowi, jeżeli sam będzie zainteresowany pracą na stałe – na podstawie doświadczeń Europy Zachodniej trzeba powiedzieć, że części pracowników nie interesuje praca na stałe – jeżeli te wszystkie warunki zostaną spełnione, to będzie miał prawo dostępu do informacji o wolnych miejscach pracy u pracodawcy użytkownika. Żadne umowy nie mogą go pozbawić możliwości zawarcia umowy o pracę na stałe z tym pracodawcą użytkownikiem.

Agencja ma w tym wszystkim interes, bo zarabia. Zarabia dlatego, że podpisuje umowę z pracodawcą użytkownikiem. Jest to normalna umowa handlowa, a więc warunki są regulowane w umowie między dwiema stronami, oczywiście z pełnym respektowaniem szeregu przepisów chroniących przede wszystkim pracownika. W wynagrodzeniu otrzymywanym przez agencję od pracodawcy użytkownika mieści się, po pierwsze, koszt, czyli wynagrodzenie, które agencja płaci swojemu pracownikowi, a więc pracownikowi tymczasowemu, oraz, po drugie, inne koszty związane z realizacją ustawy, na przykład zapewnienia określonej odzieży ochronnej pracownikowi tymczasowemu, a także zysk agencji.

W związku z tym jest pytanie, co z trzecią stroną, czyli pracodawcą użytkownikiem. Jaki interes ma pracodawca użytkownik, żeby płacić dodatkowo agencji, aby ta, że tak powiem, miała zysk? Co w tym momencie dostaje użytkownik? Dostaje pracownika niemalże na zawołanie, dostaje pracownika sprawdzonego, którego w określonych sytuacjach, brutalnie mówiąc, może wymienić. Nie ma kosztów związanych z bezpośrednią rekrutacją, nie traci czasu. To są realne korzyści dla użytkownika. Te korzyści są szczególnie duże wtedy, kiedy mówimy o pracowniku na krótki okres. Jeżeli szukamy pracownika na dłuższy okres, te korzyści stają się względne, bo w tym momencie dłużej trzeba płacić agencji, a proces rekrutacyjny można zrobić samodzielnie. W pewnym momencie uczestnicy, każda z tych stron, mogą być zadowoleni i finalnie zrealizować to przedsięwzięcie.

Mówimy o pewnej specyficznej kategorii pracy, o pracy, która rzeczywiście jest wykonywana, jak sama nazwa wskazuje, czasowo, tymczasowo. Ta ustawa przewiduje możliwość zatrudniania

(podsekretarz stanu K. Pater)

w skrajnym wypadku osób na dłuższy czas, a więc na okres nawet do trzech lat, kiedy jest to pracownik na zastępstwo. Są to jednak, jak mówię, skrajne wypadki. Generalnie należy oczekiwać, że zdecydowana większość pracowników tymczasowych będzie kierowana do pracodawcy użytkownika na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy.

Po tym wyjaśnieniu chciałbym odpowiedzieć na pytanie pani senator Ferenc dotyczące dwóch kwestii. Należy pamiętać, że jest to pracownik agencji, a więc w momencie, kiedy jakby uskłada sobie pełny miesiąc pracy u różnych użytkowników, ale w tej samej agencji, naszym zdaniem nabyla prawo do dwóch dni urlopu.

Jeżeli chodzi o kwestię ubezpieczenia społecznego, stosujemy ogólne zasady, czyli pracodawca, agencja zgłasza pracownika do ubezpieczenia społecznego, opłaca składki, postępuje normalnie, tak jak każdy inny pracodawca w odniesieniu do swojego pracownika.

Myślę, Szanowni Państwo, że to chyba tyle tytułem wyjaśnienia.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę jeszcze zostać na stanowisku, ponieważ zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce w ciągu jednej minuty zadać pytanie panu ministrowi.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Mam następujące pytania. Po pierwsze, czy zdaniem pana ministra warunki stawiane kandydatom na agencje, podmiotom, które chcą być agencją pracy tymczasowej, są wystarczające? Ja takiej pewności nie mam.

Po drugie, czy jest jakieś ograniczenie dotyczące różnicy między wysokością wynagrodzenia, które jest przewidziane u pracodawcy użytkownika za taki rodzaj pracy, a wysokością wynagrodzenia, które oferuje agencja? To nie musi być przecież to samo wynagrodzenie. Czy granicą dla agencji jest tylko wynagrodzenie minimalne, czy także w jakiś sposób wynagrodzenie przewidziane w przepisach płacowych pracodawcy użytkownika?

Po trzecie, dlaczego wśród rodzajów umów, które mogą być zawierane między agencją pracy tymczasowej a pracownikiem, nie wymieniono umowy o zastępstwo, tylko umowy na czas określony i na czas wykonania określonej pracy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Senatorze Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Panie Ministrze, nie przekonał mnie pan do tej argumentacji dotyczącej zainteresowania pracodawcy tą formą zatrudniania. Dlaczego pracodawca tymczasowy ma zatrudnić pracownika na warunkach obowiązujących w jego zakładzie, korzystać z agencji w sytuacji, gdy może uzyskać pracownika taniej wynagradzanego? Czy rozważano tę sprawę, gdy tworzone tak piękny akt prawny? Wydaje mi się, że interes pracodawcy tymczasowego nie jest zbieżny z interesem agencji i pracownika tymczasowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz pani senator Koszada będzie stawiać pytania.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja także mam te wątpliwości, które przedstawił senator Dzido i pani przewodnicząca Teresa Liszcz, bo mnie również się wydaje, że koszty pracy będą wyższe. Ponieważ była pozytywna opinia Trójstronnej Komisji, mam pytanie, jakie były największe kontrowersje podczas dyskusji. Czy jest już widoczne zainteresowanie osób, które mogłyby utworzyć takie agencje? Na jakich zasadach osoba, która pracuje w agencji, będzie mogła, na przykład nie mając później możliwości pracy, uzyskać zasiłek dla bezrobotnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią senator Ferenc o pytania.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym się dowiedzieć, z którego przepisu wynika, że ubezpieczenie społeczne będzie płacone według ogólnych zasad. Kolejna wątpliwość dotyczy składki zdrowotnej. Czy będzie obowiązywała płaca minimalna? Na ten temat bowiem w ogóle nie ma mowy.

Mam także wątpliwości co do głównego celu, który przyświecał tej ustawie. Czy ministerstwo rozpatrywało lub rozpatruje inne formy zatrudnienia i sposoby odliczania jego kosztów, między innymi z tytułu zatrudnienia piastunek, pomocy domowej? Francja czy inne kraje mają bardzo

(senator G. Ferenc)

duże doświadczenia w tym zakresie. Legalizując te formy zatrudnienia, na pewno doprowadziłyby się do sporego zmniejszenia bezrobocia i jednocześnie usankcjonowało dotychczasowe nieformalne zatrudnienie. Czy ministerstwo w ogóle się zastanawiało nad tym? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze pani senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam krótkie pytanie dotyczące momentu, kiedy wejdziemy do Unii Europejskiej i będziemy mieli swobodę przepływu pracowników. Czy cudzoziemcy, którzy pojawią się w Polsce, będą mogli korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Może zacznę od pytania, które postawiła pani senator Koszada, dotyczącego prac w Trójstronnej Komisji. Jest to pierwsza ustawa, która została uzgodniona w Trójstronnej Komisji, z zakresu prawa pracy, a więc z tego obszaru, gdzie chyba najsilniej zderzają się interesy czy poglądy z jednej strony pracodawców, a z drugiej strony pracowników. Oczywiście ta ustawa zawiera w sobie szereg kompromisów i odbiega od pierwotnej propozycji rządowej, ale były konsekwentnie bronił w trakcie sejmowego procesu legislacyjnego. W Sejmie dochodziło między innymi do takich sytuacji, że prozwiazkowych czy propracowniczych zapisów bronił przedstawiciel organizacji pracodawców i odwrotnie, zapisów, które mogłyby być uznane za propracodawcze, bronił przedstawiciel związków zawodowych.

Wynikało to również z tego, że w procesie legislacyjnym w Sejmie uczestniczyli przedstawiciele Związku Agencji Pracy Tymczasowej, którzy prezentowali trochę inne stanowisko wobec tej całej koncepcji. Naszym zdaniem, był to pogląd zbyt daleko idący, zbyt liberalny. Oczywiście można byłoby sobie wyobrazić szereg kolejnych odstępstw od powszechnie stosowanych reguł, odstępstw realizowanych pod hasłem obniżania ko-

szków pracy, ale gdzieś jest granica, której, jak się wydaje, nie należy przekraczać. Tak samo gdzieś jest granica, jeśli chodzi o istotę pracy tymczasowej.

Sięgnę do ustawy. Na przykład bardzo długo próbowaliśmy zdefiniować, jakiego rodzaju prace mogą być dopuszczone do tego, by mogły znaleźć się pod rządami omawianych przepisów. Największe obawy, na jakie wskazywali przedstawiciele związków zawodowych, sprowadzały się do pytania, czy przedmiotowa ustawa nie stanie się dla pracodawcy narzędziem, za pomocą którego będzie mógł zastępować pracowników stałych tymczasowymi. Muszę powiedzieć, że wiele regulacji przeciwdziała temu zjawisku, między innymi przepisy zawarte w art. 2 pkt 3 słowniczka, dotyczące rodzaju pracy tymczasowej, kryteria związane z tym, ile czasu dany pracownik tymczasowy może świadczyć pracę na rzecz jednego użytkownika. Zaraz spojrzę, w którym to jest artykule... Może nie będę teraz szukał. Są tam wprowadzone zasady, zgodnie z którymi jest to możliwe przez dwanaście w ciągu trzydziestu sześciu miesięcy; jeżeli maksymalnie na trzydzieści sześć miesięcy ktoś przychodzi na zastępstwo, to później jest jakby co najmniej trzydzieści sześć miesięcy karencji. Więc to były główne obawy.

Z drugiej strony oczywiście pracodawcy chcieli, aby w tym zakresie dano im daleko idącą swobodę w kształtowaniu stosunków z pracownikami. Dlatego, odpowiadając na pytanie pani senator Liszcz, mogę powiedzieć, że pracownik dostaje informację... Przepraszam, pracodawca, użytkownik informuje agencję o wynagrodzeniu, jakie przysługuje pracownikom na podobnych stanowiskach, jeżeli jest to regulowane wewnętrznie na terenie danej firmy. Jest to zgodne z art. 9 ust. 2 pkt 1. Jest tutaj, oczywiście, pełna swoboda kształtowania wynagrodzenia, aczkolwiek dzięki zawartym w ustawie zapisom dotyczącym obowiązku informowania związków zawodowych o zatrudnieniu pracownika tymczasowego pojawia się czynnik, powiedziałbym, bardzo hamujący ewentualne zapędy pracodawców, by wykorzystywać to rozwiązanie jako sposób wprowadzenia na teren zakładu, nawet na krótki czas, tańszych pracowników.

Wspomnę o jeszcze jednej bardzo ważnej kwestii. Otóż jeżeli wcześniej w zakładzie były zwolnienia grupowe – mówi o tym art. 3 ust. 1 – to jest okres karencji. Nie może być tak, że użytkownik zwalnia grono osób, a jednocześnie zatrudnia pracowników tymczasowych. Jest kilka takich elementów. W Trójstronnej Komisji ustaliliśmy jeszcze jedną rzecz. Otóż po roku funkcjonowania tej ustawy, czyli na początku 2005 r., będziemy analizować już nie wyobrażenie, nie przewidywania, tylko rzeczywistość. Wtedy się zastanowimy, czy nie należy dokonać korekt.

(podsekretarz stanu K. Pater)

Na starcie mniej więcej taki był klimat rozmów w Trójstronnej Komisji. Oczywiście są w tej chwili w Polsce działające agencje... Agencje te funkcjonowały jako instytucje, a w procesie legislacyjnym prezentowały własne poglądy, własne interesy. Po części ich obawy zostały rozwiane. Trudno powiedzieć, że zmodyfikowano ten projekt, w sensie merytorycznym nie został on zmieniony – to, co zostało wynegocjowane w Trójstronnej Komisji, zostało zaakceptowane przez Sejm.

Przedstawiciele agencji wyrażali swoje uwagi i zastrzeżenia, posłowie nie podzielili tego stanowiska. W Sejmie uznano na przykład, że jeżeli mówimy o pracy tymczasowej, to nie można uwzględnić propozycji wydłużenia okresów, w których pracownik może świadczyć tego typu pracę na rzecz jednego użytkownika, bo byłoby to odejście od tymczasowości. Myślę, że wiele agencji podejmie działalność na bazie tej ustawy, i mam nadzieję, że z powodzeniem.

Oczywiście za chwilę... Może inaczej; będę odpowiadał teraz po kolei. Było pytanie pani senator Liszcz, czy warunki dla agencji są wystarczające. To jest tak, że... Bo to jest jedna z form zatrudnienia. Można powiedzieć, że z punktu widzenia pracownika to jest nawet bezpieczniejsze niż szukanie pracy u jakiegoś nieznanego pracodawcy. Jest tak dlatego, że taka agencja podlega dwustronnej weryfikacji, to znaczy z jednej strony musi się w niej pojawić potencjalny pracownik, ale, co chyba ważniejsze, musi też przyjąć pracodawca użytkownik, który zechce zawrzeć umowę. Póki nie ma umowy, ewentualny twórca, właściciel agencji – jakkolwiek by nazwać taką osobę – może mieć co najwyżej firmę na papierze. Zacznie działać dopiero wtedy, gdy przekona potencjalnych pracodawców użytkowników o swojej wiarygodności, możliwościach, rzetelności.

Następna sprawa, czyli wysokość wynagrodzenia. Jak powiedziałem, jest tutaj pełna swoboda.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, zdecydowaliśmy się – dopuszczając cel, czyli zastępstwo, bo o tym mówię – nie rozbudowywać tego poprzez przenoszenie do omawianej ustawy klasycznej umowy o zastępstwo, lecz zostawiliśmy umowę na czas określony. Czasami trudno odpowiedzieć niejako w biegu na pytanie, dlaczego nie przyjęto jakiegoś rozwiązania. Powiem tak: nikt nie zgłaszał takiego postulatu, takiej propozycji, więc trudno mi tak na poczekaniu to wyjaśnić. My tego nie proponowaliśmy, nikt na żadnym etapie procesu legislacyjnego tego nie sugerował.

Pan senator Dzido zgłosił wątpliwość co do tego, czy użytkownik będzie korzystać z agencji. Oczywiście póki ten system nie ruszy, nikt nie powie, czy będzie to przedsięwzięcie interesu-

jące. Zderzają się tutaj doświadczenia różnych krajów europejskich, w których funkcjonują tego typu regulacje. Bywa, że jest grupa pracowników, którzy niejako na stałe świadczą pracę na rzecz agencji, zmieniają użytkowników i jest im z tym dobrze. Oni nie szukają zatrudnienia na stałe, lecz pracują raz tu, raz tam, i to jest wkomponowane w ich system funkcjonowania, w ich styl życia. A z drugiej strony są kraje, w których to zjawisko jest marginalne.

Co ciekawe, to wcale nie pokrywa się z restrykcyjnością przepisów. W Unii Europejskiej są kraje, gdzie funkcjonują bardzo ostre reguły, które sprowadzają się do tego, że od pierwszego dnia trzeba traktować pracowników tymczasowych na takich samych zasadach jak pracowników stałych; na drugim biegunie mamy całkowitą swobodę w tym zakresie. To jest zresztą zasadniczy powód, dla którego do tej pory Unia Europejska nie wypracowała dyrektywy. Ostatnia próba osiągnięcia kompromisu na początku czerwca tego roku podczas kolejnego posiedzenia rady ministrów skończyła się fiaskiem. Cztery kraje, które mają siłę, mają możliwości blokowania, czyli Wielka Brytania, Irlandia, Dania i Niemcy, powiedziały, że są skłonne na pewne ustępstwa, czyli do odejścia od totalnego liberalizmu i zgodzenia się na zasadę, iż jeżeli okres zatrudnienia przekracza sześć miesięcy, to wprowadza się regulę identycznego traktowania pracowników tymczasowych i stałych. Większość państw, pozostała jedenastka, była skłonna co najwyżej zamienić wersję „pierwszy dzień” na wersję „sześć tygodni”. Przestrzeń jest więc duża. Wydaje mi się, że póki nie dojdzie do Unii Europejskiej kolejna grupa krajów i póki nie zmienią się relacje, to szanse na to, że zostanie osiągnięty jakiś kompromis, są zerowe. Póki to nie ruszy, trudno jest powiedzieć...

Ale jedna sprawa jest charakterystyczna. Przedstawiciele agencji, mimo że zgłaszali postulaty daleko idącej liberalizacji, nigdy jednoznacznie nie wyrażali stanowiska, że jak nie zostaną przyjęte regulacje przez nich proponowane, to do tego na pewno nie dojdzie. Takiego stanowiska nie prezentowali. Można więc oczywiście mieć nadzieję, że jest to kolejna oferta, która przynajmniej dla części pracowników i dla części pracodawców będzie interesująca.

I w tym momencie chciałbym odpowiedzieć przynajmniej na pierwsze pytanie pani senator Ferenc – kwestia piastunek, pomocy domowych. Nie ukrywam, że zaczęliśmy analizować możliwości. Zastanawiamy się, co zrobić, aby w tym złożonym systemie prawnym znaleźć rozwiązania, które doprowadzą do tego, że po prostu będzie się opłacało uczynić te formy zatrudnienia formami legalnymi. Prace koncepcyjne trwają, ściągamy regulacje z innych krajów. Są tu jednak trzy zasadnicze problemy.

(podsekretarz stanu K. Pater)

Pierwsza sprawa. To rozwiązanie musi w pewnym sensie być korzystne finansowo dla potencjalnego pracodawcy. Pojawia się więc kwestia możliwości odliczania od podstawy opodatkowania – nie mówię, że co do złotówki, ale różnica w kosztach musi być odczuwalna.

Druża sprawa. Tutaj jest dużo łatwiej. Chodzi bowiem o stworzenie takich procedur w urzędzie skarbowym, w ZUS, które dla tego typu form zatrudnienia wprowadzą tak zwaną prostą ścieżkę. Prostą ścieżkę, czyli niekłopotliwą dla potencjalnego pracodawcy. Znamy, myślę, wiele osób, które rozmyślały się, zrezygnowały z zatrudniania, bo musiały przebrnąć przez procedury. A znam jeszcze kilka osób, które kiedyś zatrudniały legalnie, a teraz komuś się coś nie podoba i są nękane od miesięcy czy nawet dłużej przez instytucje zobowiązane do egzekwowania podatków czy składek.

I trzeci obszar to obszar z zakresu prawa pracy. Kiedy się wprowadza do własnego domu pewnego typu domownika, bo tak to trzeba nazwać... Nie można przenosić wprost regulacji z kodeksu pracy, bo to po prostu nie zadziała. Trzeba zrobić szczególną regulację.

I w tej chwili prowadzimy wyliczenia dotyczące generalnie tych trzech bloków. Ja osobiście mam nadzieję, że uda się zrealizować przedsięwzięcie, które weszłoby w życie od początku 2005 r. To, co przedstawiłem, to jest taka bardzo syntetyczna diagnoza problemu. Oczywiście żadne działania o charakterze restrykcyjnym nie przyniosą efektu. Tu muszą być normalne bodźce o charakterze ekonomicznym, bodźce o charakterze prawnym. A wydaje mi się, że i tak per saldo tego typu działania wszystkim nam by się opłacały.

Teraz pozwolę sobie odpowiedzieć na kolejne pytania pani senator. Pracownik tymczasowy to normalny pracownik, a jego pracodawcą jest agencja. Ponieważ w tej ustawie nie wprowadzamy żadnych szczególnych reguł, to generalnie zastosowanie ma ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, określająca relacje pomiędzy pracodawcą a pracownikiem i obowiązki pracodawcy wobec pracownika. Tutaj nie ma żadnych szczególnych odstępstw, więc w tym momencie zastosowanie ma generalna reguła wynikająca z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Kiedy mamy do czynienia z pracownikiem tymczasowym – w skrajnym przypadku możemy mieć do czynienia z pracownikiem jednodniowym czy kilkudniowym – podstawą wymiaru składek jest, w przypadku stosunku pracy, rzeczywiste wynagrodzenie. Tak jest i w przypadku ubezpieczenia społecznego, i w przypadku... Co do składek zdrowotnych, to powiem uczciwie, że tak mi się wydaje, bo nikt nigdy tego problemu nie podnosił. Mam wrażenie, że w odniesieniu do

pracowników zatrudnionych na umowę o pracę podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne też jest faktyczny dochód, tutaj nie ma żadnych ryczałtów.

Przepraszam, ale w końcu swojej wypowiedzi pani senator Grabowska zadawała mi jeszcze pytanie, to było ostatnie pytanie i sobie nie zanotowałem, więc jeżeli mógłbym poprosić o przypomnienie...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: O Europę zawsze pani pyta.)

Oczywiście, cudzoziemcy będą traktowani na takich zasadach jak obywatele polscy. Myślę, że za wcześnie mówić, jak to będzie wyglądało w innych krajach. Wiele krajów unijnych właściwie decyduje co do otwarcia swoich rynków pracy podjęcie czy przynajmniej ogłosi w ostatniej chwili. Coraz więcej mamy informacji, z kanałów dyplomatycznych, że rynki pracy otwarte będą dla nas pewnie od początku, ale decyzja będzie podjęta w ostatniej chwili i będzie miała charakter polityczny. Mieliśmy na przykład sygnały, że zostanie ogłoszone otwarcie rynku pracy na początku prezydentury włoskiej, na posiedzeniu rady ministrów na początku lipca w Varese, już nawet było wszystko przygotowane, żeby podać to natychmiast do wiadomości opinii publicznej. Ale nie ogłoszono. Włosi po prostu w ostatniej chwili nie ogłosili, choć ich minister, kiedy był tutaj z wizytą w czerwcu, sygnalizował, że najprawdopodobniej coś takiego nastąpi. Ale generalnie, pomijając wyjątki – bo zakładam, że to jednak będą wyjątki – będziemy mieli pełną swobodę i oczywiście również u nas cudzoziemcy będą mieli pełne prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze, ale prawdopodobnie senatorowie będą jeszcze pytać.

Pani senator Ferenc właściwie już chce pytać. Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie, jakie obwarowania będą dotyczyły agencji pracy tymczasowej. W samej ustawie nie ma takich warunków, nie jest powiedziane, kto i na jakich zasadach będzie mógł je tworzyć. Wobec pracowników wykonujących pracę tymczasową są w ustawie przewidziane bardzo duże obwarowania, a wobec agencji prawie żadnych. A poza tym w art. 13 mówi się o terminie i sposobie wypłacania wynagrodzenia. Problem wypłaty wynagrodzenia jest w tej chwili problemem, powiedziałabym, ogólnonarodowym. W wielu zakładach wynagrodzenie nie jest płacone w terminie, są olbrzymie zaległości. Czy na podstawie

(senator G. Ferenc)

art. 13 pracodawca będzie mógł na przykład zawrzeć z pracownikiem umowę, że wypłaca wynagrodzenie raz na sześć miesięcy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym poprosić o wyjaśnienie następującej kwestii. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Jak rozumiem, kiedy pojawią się agencje, pracodawca, zakład pracy będzie mógł nawiązywać umowy z pracownikiem o pracę tymczasową tylko i wyłącznie za pośrednictwem agencji – tak zrozumiałam. Jeśli tak, to podniesie to bardzo koszty pracodawców. A tym pracodawcą użytkownikiem mogą być różne podmioty, jak rozumiem, może to być stowarzyszenie, może to być samorząd zatrudniający pracownika sezonowego. Czy dobrze rozumię? Jeśli nie, to proszę mnie wprowadzić z błędu. Czy będzie wolno zawierać umowy z pominięciem agencji? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja mam pytanie dotyczące artykułu...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę nacisnąć przycisk na urządzeniu.)

Dlaczego zezwala się, żeby pracodawcą użytkownikiem był podmiot, który nie ma statusu pracodawcy w rozumieniu kodeksu pracy? Dlaczego może nim być nawet podmiot, który jest pracodawcą w rozumieniu kodeksu pracy?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze ktoś? Nie widzę chętnych.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Już, sekundkę, bo...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ciężki dzień ma pan dzisiaj.)

Nie nadążam z notowaniem...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Może panu dać wody?)

Nie, nie, dziękuję bardzo. Nie zdążyłem zanotować wszystkich pytań. Zaraz sprawdzam...

(Głos z sali: Warunki dla agencji.)

Może zacznę od pytań pani senator Kurzępy.

Nie ma przymusu korzystania z usług agencji w sytuacji, kiedy pracodawca chce kogoś zatrudnić. Jeżeli on chce zatrudnić kogoś, kogo sobie znalazł na normalnym rynku pracy, to go po prostu zatrudnia. Ma wiele możliwości kodeksowych. Nie ma w tym zakresie żadnych ograniczeń, nic się nie zmienia.

Jeżeli pracodawca chce zlecić tak zwanej firmie doradztwa personalnego, żeby mu znalazła określonego pracownika, to też się nic nie zmienia. Pracodawca dalej to zleca, płaci honorarium, wynagrodzenie i otrzymuje jakąś tam gwarancję, że jak pracownik mu się nie spodoba, to dostanie następnego itd. Zawiera normalną umowę o pracę z pracownikiem. Tutaj nic się nie zmienia.

Pojawia się nowa sytuacja: kiedy pracodawca chce, żeby ktoś u niego de facto pracował, świadczył pracę, ale nie był jego pracownikiem, był pracownikiem innego podmiotu. I w tym momencie jedyną możliwością jest skorzystanie z usług agencji. Czyli to agencja ma swojego pracownika, którego wysyła do tego pracodawcy użytkownika, aby świadczył pracę. Pracodawca na przykład w określonych sytuacjach daje mu przełożonego, wydaje polecenia, organizuje mu tę pracę, czyli użytkownik wchodzi jakby w pewne funkcje, które normalnie wykonuje pracodawca. I to jest nowa, dodatkowa możliwość, która pojawia się na tym rynku, a więc nie zmienia się nic, to znaczy nic nie znika, a pojawia się coś nowego.

Teraz art. 13; pytanie pani senator Ferenc. Zanotowałem sobie: art. 13 i problem wynagrodzeń. Oczywiście naszym zdaniem to nie daje uprawnienia do tego, aby wypłacać wynagrodzenie rzadziej niż raz w miesiącu. A termin i sposób? Termin często jest także określany w normalnych realiach, na przykład jest to ostatni dzień roboczy miesiąca. Jeżeli chodzi o sposób, to znowu mamy kwestię, czy to ma być w kasie, czy na konto, a jeżeli w kasie, to w jakich godzinach itd.

A więc to mieliśmy na myśli, ale w żadnym wypadku... W tej sprawie musiałbym, gdyby była potrzeba, odbyć jakieś drobne konsultacje, ale do tej pory nikt tego nie kwestionował. Takie były intencje i wydaje mi się, że ta ustawa nie daje podstaw do tego, żeby interpretować to w sposób odmienny, aczkolwiek może się to oczywiście zdarzyć. Ja tego nie wykluczam.

Tak samo, jeśli chodzi o artykuł...

Pani senator Liszcz.

(Senator Teresa Liszcz: Art. 31.)

Art. 31.

(Rozmowy na sali)

(podsekretarz stanu K. Pater)

Tak, zmienialiśmy tę definicję i szukaliśmy możliwie najszerzego kręgu użytkowników. Na przykład osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, która nie zatrudnia nikogo, nie jest pracodawcą w rozumieniu kodeksu pracy. Ale nie można wykluczyć, że taka osoba będzie potencjalnym użytkownikiem dla pracownika tymczasowego. I ta definicja zawarta w art. 31 jest tym, co udało nam się znaleźć – mam świadomość nieprecyzyjności tych zapisów – tak aby osiągnąć cel zasadniczy: nie wyłączać tutaj nikogo, nie ograniczać kręgu potencjalnych użytkowników. Taki cel nam przyświecał i stąd ten zapis.

Pani senator Ferenc zadawała jeszcze jedno pytanie, tylko nie zdążyłem tego zapisać; przepraszam bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

To pytanie jest chyba jednym z najistotniejszych. Chodzi o warunki, jakie musi spełniać ta agencja. Czy ona będzie gdzieś rejestrowana, czy będzie miała REGON? Jakie są zasady jej działania, funkcjonowania i kto ją będzie kontrolował?

(Senator Teresa Liszcz: Ja też chciałam o to spytać.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

W ogóle istnienie tych agencji zostało zasygnalizowane w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. W tej chwili już jest o nich mowa w tej ustawie. Oczywiście jest to jedna z form pośrednictwa pracy i w związku z tym jest ona licencjonowana przez ministra właściwego do spraw pracy. Czyli to nie jest tak, że każdy sobie może to zarejestrować, bo, że tak powiem, korzeń dla istnienia agencji tkwi w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Do tej pory był to przepis zupełnie martwy, to znaczy istniał zapis – który zresztą zmieniamy teraz w art. 31 – że agencje istnieją, ale nikt nie mówił, jak to funkcjonuje. I w tę próżnię weszły agencje, które są zrzeszone w Związku Agencji Pracy Tymczasowej. Stąd też potrzeba wprowadzenia tej regulacji, tak aby oprócz stwierdzenia, że są agencje, odpowiedzieć na pytanie, w jakich ramach powinny one działać, żeby nie doszło do sytuacji, w której one same zbudują sobie reguły, być mo-

że nie do końca akceptowane przez ustawodawcę. Ale tu nie będzie tak, że...

(Rozmowy na sali)

(Senator Genowefa Ferenc: A co z agencjami towarzyskimi?)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Chwileczkę, chwileczkę, bo pan minister jeszcze nie skończył.)

Ja jeszcze przepraszam... Pan senator daje materiał porównawczy, który państwo senatorowie mają na stronie 4. Mamy tu fragmenty ustawy z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, gdzie są w tej chwili reguły dotyczące funkcjonowania agencji.

A więc niezależnie od zmienianego ust. 4 mamy w ust 5 zapis: „Agencją pracy tymczasowej może być podmiot prowadzący działalność gospodarczą, po uzyskaniu wpisu do rejestru agencji zatrudnienia”. I dalej: „Minister właściwy do spraw pracy prowadzi rejestr agencji zatrudnienia”. Później mamy warunki wpisu. Tak że to jest, można powiedzieć, pod kontrolą państwa.

(Senator Genowefa Ferenc: Jeszcze jedno pytanie, Panie Marszałku.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Chwileczkę; zaraz, zaraz. Teraz będzie zadawał pytanie senator Lipowski, potem senator Dzido, potem pani senator Liszcz i jeszcze pani Ferenc, tak?

(Senator Zbigniew Kruszewski: Panie Marszałku, czas zadawania pytań to jedna minuta; niech on się sumuje. Czy zmieniliśmy regulamin?)

Nie, nie. Tylko że to jest bardzo nowa, niezwykła sprawa i uważam, że należy jej poświęcić tyle czasu, ile trzeba.

Pan w sprawie formalnej, jak rozumiem.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Nie, ja też chcę zadać pytanie.)

Pytania, bardzo proszę.

Teraz pyta pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Z tego, co słyszymy, pracodawcą dla pracownika tymczasowego będzie agencja. Ale może być tak, że użytkownik przyjmie kogoś do pracy i, powiedzmy, po pięciu dniach okaże się, że pracownik ten nie spełnia oczekiwań. Jak wygląda sprawa rozwiązywania stosunku pracy? Agencja przyjmuje tego pracownika z powrotem, wysyła innego. Więc w agencji tworzy się taki bank pracowników tymczasowych, ale z czego oni będą opłacani przez tę agencję? I czy było szacowane, na ile wzrosną koszty pracy u użytkownika z chwilą, kiedy będzie musiał również pokryć

(senator G. Lipowski)

koszt utrzymania agencji? Ona musi z czegoś się utrzymywać. Wiąże się to właśnie z pierwszą częścią pytania – jak to będzie rozwiązywane, jeżeli chodzi ewentualnie o stosunek pracy z tym pracownikiem tymczasowym. I trzecia sprawa. Funkcjonują spółki, które zajmują się doradztwem i pośrednictwem w zatrudnieniu. Co z tymi spółkami? Czy one utracą swój status? One funkcjonują na określonych prawach. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Dzido, proszę bardzo.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w art. 27, w przepisach karnych, przewiduje się tylko odpowiedzialność karną pracodawcy użytkownika. A dlaczego nie przewiduje się w tym rozdziale również odpowiedzialności karnej, czyli, jak rozumiem, wykroczeniowej, agencji pracy tymczasowej bądź pracownika, który będzie zatrudniony u tego pracodawcy? Czy oni nie popełnią na przykład tych wykroczeń, które są w art. 27 ust. 2? Bo przecież, jeżeli pracodawca nie zapewni odzieży pracownikowi, to będzie to faktem. Jeżeli agencja nie wynegocjuje tych warunków w umowie, to również powinna być winna. I to ona powinna za to odpowiadać. Ale agencje, chyba dlatego, że będą to prywatne podmioty, w ogóle zostają zwolnione z odpowiedzialności za naruszenie zasad, które są przypisywane jako obbligo pracodawcy użytkownikowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz chciała jeszcze zadać pytanie.

(Senator Teresa Liszcz: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Ja jednak chciałam się dowiedzieć od pana ministra jeszcze czegoś w związku z art. 27 oraz tym, o czym wspominał pan senator Dzido. Chodzi o odpowiedzialność pracodawcy użytkownika i sprawę agencji. Bo mnie się nasuwa jedno takie podstawowe pytanie: czy wszystkie dotychczasowe agencje towarzyskie nie zaczną korzystać z tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senatorze Kruszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dlaczego to jest takie skomplikowane? Przecież istnieją spółdzielnie studenckie, jakies „Maniusie” i inne. I to jest taki prosty mechanizm – jeśli trzeba posprzątać, to zatrudnia się iluś studentów i już, a tu została wymyślona taka bardzo skomplikowana struktura. I stąd następne pytanie. Bo pierwsze było takie: dlaczego to jest tak skomplikowane?

A więc drugie pytanie. Jaki to jest podmiot gospodarczy w myśl naszych kodeksów? Bo im więcej pan odpowiada, tym ja bardziej się gubię i dalej nie wiem. Czy to jest jakaś spółka prawa handlowego? Bo pan mówił, że nie ma i tego, i tamtego, nie ma REGON. Wobec tego co to jest za twór? Bo tu po prostu powstaje zupełnie nowy twór.

I kolejne pytanie, które troszkę się wiąże z tym, co powiedział senator Dzido. Kto odpowiada za tego pracownika, który zostanie wysłany do pracy? Wiemy, że wchodzi tam w grę różnego rodzaju przepisy, bhp itd., itd. A więc, po pierwsze, kto odpowiada za tego pracownika, jeżeli na przykład ulegnie on wypadkowi? I po drugie: kto odpowiada, jeżeli ten pracownik uczyni jakies nadużycie? Na przykład przyjdzie jakaś dziewczyna do sekretariatu, bo pani sekretarka wyjedzie na dwa dni na urlop albo coś takiego, i wprowadzi dość duży bałagan, który później być może spowoduje dość poważne perturbacje czy nadużycia. I kto za to będzie odpowiadał? Czy to wszystko będzie zawierane w umowach cywilnoprawnych, czy odpowiedzialność przechodzi od razu i bezpośrednio na agencję? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Po raz ostatni pytam, czy jeszcze są jakieś pytania?

Nie widzę chętnych.

Dobrze. To ostatnia runda, mam nadzieję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Odpowiadam panu senatorowi Lipowskiemu.

Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której pracodawca użytkownik nie jest zadowolony z pracownika, którego agencja do niego skierowała i z różnych powodów prosi o innego, to zgod-

(podsekretarz stanu K. Pater)

nie z zasadami określonymi w umowie ten użytkownik nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów. Bo w poniedziałek wychodzi jeden, a we wtorek przychodzi następny. Oczywiście, jeżeli tak to zostało określone w umowie, że on płaci nie za pana X lub panią Y, tylko za to, żeby pracownik o określonych kwalifikacjach świadczył u niego określoną pracę.

Problem pojawia się po stronie agencji. No, ale, przepraszam bardzo, jeżeli ktoś chce zarabiać, czyli prowadzić działalność gospodarczą, to musi także podejmować określone ryzyko finansowe. I koszt tego ryzyka to jest element wynagrodzenia. Bo oczywiście w momencie, kiedy pracodawca użytkownik rezygnuje w poniedziałek z pracownika, to agencja ma problem. I zasadniczą sprawą jest przyczyna, dla której użytkownik zrezygnował. Jeżeli jest to przyczyna, która uzasadnia zwolnienie dyscyplinarne, to oczywiście agencję to nic nie kosztuje. Ale jeżeli ta przyczyna nie uzasadnia tego typu działania, to przez ten okres, kiedy jest zawarta umowa o pracę – założmy, że na czas określony z okresem wypowiedzenia zapisanym w art. 13 ust. 2 – to koszt tego pracownika ponosi agencja, chyba że w tym czasie zaproponuje temu pracownikowi pracę na rzecz innego użytkownika.

Jest kilka możliwości w tym zakresie, które pozwalają uniknąć tego rodzaju kosztów. Jest to mechanizm czysto rynkowy, dlatego że agencja pracy tymczasowej może być podmiot prowadzący działalność gospodarczą w każdej formie, zaczynając od osoby fizycznej, a kończąc na spółce akcyjnej, każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą, który uzyska wpis do rejestru agencji u ministra gospodarki pracy i polityki społecznej. I to jest podstawowa zasada. I jeżeli ktoś podejmuje tego typu działania, czyli chce prowadzić agencję, ubiega się o wpis i podejmuje określone nakłady inwestycyjne, to z nadzieją, że te nakłady mu się zwrócą. A my tu a priori nie zdefiniujemy, czy to będzie się komuś opłacało, czy też nie, bo to są mechanizmy rynkowe. Tak więc wtedy, kiedy agencja określi zbyt wysoką stawkę, to prawdopodobnie pracodawca użytkownik dojdzie do wniosku, że jemu to się nie opłaca, że on woli zatrudnić na te dwa tygodnie nawet pracownika z ogłoszenia, albo, przepraszam za sformułowanie, znajomego cioci. Bo to będzie tańsze, mniej ryzykowne i bardziej opłacalne. Czysta zasada rynkowa. I oczywiście dlatego wszystko sprowadza się do tego, jaką cenę za tę usługę zaoferuje agencja. I czy pracodawca użytkownik na tę cenę przystanie. Moim zdaniem, tak jak to już przedstawiłem, im dłuższy okres zatrudnienia tej samej osoby, tym mniej może się opłacać użytkownikowi korzystanie z formy pracy tymczasowej.

Oczywiście spółki, tak zwane firmy doradztwa personalnego, pozostaną. Jest tak, jak już powiedziałem, odpowiadając na pytanie, które postawiła pani senator Kurzępa. To jest nowa, dodatkowa forma, która w żaden sposób nie zmienia dotychczasowych form działań instytucji zajmujących się szeroko rozumianym pośrednictwem na rynku pracy.

Pan senator Dzido i pani senator Ferenc pytali o sprawę art. 27. Otóż tutaj mamy właściwie tylko jeden nowy typ podmiotu, czyli użytkownika. Agencja jest normalnym pracodawcą, a pracownik tymczasowy jest normalnym pracownikiem i w obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa warunków pracy każdy pracodawca musi swojemu pracownikowi zapewnić określone standardy. A jeżeli ich nie zapewnia, to ponosi odpowiedzialność wynikającą jakby z ogólnych przepisów. I dlatego nie ma uzasadnienia to, żeby jeszcze raz powtarzać te przepisy w odniesieniu do agencji, albo, od drugiej strony patrząc, w odniesieniu do pracownika tymczasowego. Z kolei pracodawca użytkownik jest czymś nowym i gdybyśmy tych przepisów tam nie zawarli, to de facto nie ponosiłby on żadnej odpowiedzialności. A więc pojawiłby się problem. Bo agencja określa sobie w umowie z użytkownikiem, że za pewne obszary odpowiada pracodawca użytkownik. Zresztą to jest normalne, bo agencja nawet nie ma pewnych możliwości. I podejrzewam, że ona nigdy nie zdecydowałaby się wysłać pracownika do określonych prac, gdyby użytkownik nie ponosił odpowiedzialności za jakość maszyn czy warunki i organizację pracy. Przecież agencja nie ma na to wpływu. A więc te przepisy są konieczne po to, żeby jakby domknąć ten krąg i jasno powiedzieć, że jeżeli w umowie odpowiedzialność za pewne elementy jest przeniesiona na pracodawcę użytkownika, to chodzi tu także o odpowiedzialność karną, a nie tylko cywilną. Czyli o taką, jaką ponosi każdy normalny pracodawca w sytuacji, kiedy nie respektuje fundamentalnych zasad bezpieczeństwa i warunków pracy.

Ja myślę, że nie ma obaw, iż agencje towarzyskie będą realizowały swoje usługi poprzez tę ustawę, przynajmniej z jednego powodu. Otóż tu mamy do czynienia z relacjami pomiędzy dwoma podmiotami gospodarczymi, czyli agencją a pracodawcą użytkownikiem. Myślę, że żaden pracodawca tego typu usług nie mógłby nawet wliczyć w koszty prowadzenia działalności gospodarczej, w związku z tym siłą rzeczy nie będzie zainteresowany, aby w księgach wykazywać tego typu pracowników. Tak więc nie ma obawy.

I wreszcie, pan senator Kruszewski... Czy to jest skomplikowane? Ja myślę, Panie Senatorze, że nie. Oczywiście kiedy dochodzimy do ustawy, która jest efektem jakiegoś kompromisu, wynikiem dialogu z partnerami społecznymi, to zawsze można powiedzieć, że taka ustawa jest bar-

(podsekretarz stanu K. Pater)

dziej skomplikowana niż na początku prac nad nią. Ale to jest, że tak powiem, właśnie konsekwencja dialogu, konsekwencja szukania rozwiązań, które będą akceptowane przez wszystkich, rozwiązań, które nie będą kreowały konfliktów. W związku z tym jest duża szansa, że te rozwiązania będą stabilniejsze. Rozwiązania przeprowadzane na siłę mają, niestety, to do siebie, że w krótkim czasie podlegają zmianom, modyfikacjom lub są uchylane. Przy tego zaś typu regulacjach jest dużo większa szansa, że to będzie realizowane.

Na temat formy prawnej już mówiłem.

No i wreszcie, kto odpowiada za los pracownika? To jest tak, że próbowaliśmy tutaj bardzo precyzyjnie rozpisać te obszary. Na przykład omawiany art. 27, w którym powiedzieliśmy, niejako nawet podpowiadając, czyli czyniąc z tej ustawy też troszeczkę akt o charakterze instruktażowym, że pewne rzeczy można uregulować, można przenieść odpowiedzialność na użytkownika i w tym obszarze odpowiada użytkownik, agencja jednak dalej jest pracodawcą. Musielibyśmy tu bardzo szczegółowo analizować istotną część tych przepisów, ale mogę powiedzieć, że ta ustawa dosyć precyzyjnie określa rodzaje odpowiedzialności w poszczególnych obszarach. W zasadzie w trakcie dotychczasowego procesu legislacyjnego nie podawano w wątpliwość tego, czy to jest precyzyjnie, czy nieprecyzyjnie określone.

Oczywiście próbowano przesuwac pewne rzeczy, próbowano wywierać na nas wpływ, żeby o pewnych rzeczach zdecydować a priori, żeby na przykład nie w umowie pomiędzy agencją a użytkownikiem, ale od razu określić, że to użytkownik ponosi odpowiedzialność. To były między innymi postulaty związku agencji. Tak więc nie podzielałbym tego poglądu, że tutaj nie ma... Być może właśnie dlatego, że to jest tak precyzyjnie porozpisywane, ta ustawa wydaje się bardzo skomplikowana. Jeżeli ten zakres odpowiedzialności, zakres zadań dla poszczególnych stron zniknąłby, to oczywiście ustawa byłaby dużo krótsza i, powiedziałbym, bardziej jednoznaczna, ale wywoływałyby dużo więcej wątpliwości przy realizacji. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Wyczerpaliśmy kwestię pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u sena-

tora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Witolda Gładkowskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Witold Gładkowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Po tak merytorycznym i obszernym wystąpieniu pani senator wprowadzającej, odpowiedziach pana ministra, wnikliwych pytaniach państwa senatorów trudno jest zabrać głos i nie dotknąć wcześniej już poruszonej sprawy. Tak więc, jeżeli tak uczynię, to przepraszam. Ale na kilka spraw chciałbym zwrócić uwagę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konieczność prawnego uregulowania kwestii objętych ustawą z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych nie budzi zastrzeżeń. Świadczy o tym nasza rozmowa. Ta ustawa sankcjonuje bowiem występujące od wielu lat na rynku pracy zjawisko czasowego zatrudniania pracowników, a prawnym uregulowaniem przedmiotowej kwestii zainteresowane były obie strony stosunku pracy: pracownicy, dla których ta ustawa stwarza szanse zatrudnienia i uregulowania statusu wykonywanej pracy, oraz pracodawcy zmuszeni do elastycznego kształtowania zatrudnienia w swoich przedsiębiorstwach stosownie do zmieniających się warunków i potrzeb prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

W dalszej perspektywie czasowej przedmiotowa ustawa powinna spełnić następujące cele.

Po pierwsze, przede wszystkim powinna ograniczyć bezrobocie. Wykonywanie pracy tymczasowej pozwoli wejść na rynek pracy osobom, które podejmują zatrudnienie po raz pierwszy, lub tym, które starają się o zatrudnienie po dłuższej przerwie w wykonywaniu pracy. Cel ten jest szczególnie istotny w odniesieniu do absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, borykających się z trudnościami uzyskania stałego zatrudnienia. Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest potencjalne zmniejszenie środków przewidzianych na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych, a tym samym możliwość przeznaczenia ich na określone w ustawie z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu formy aktywizacji rynku pracy i tworzenia na nim nowych stanowisk.

(senator W. Gładkowski)

Po drugie, poprzez legalizację tymczasowego zatrudnienia zmniejszona zostanie tak zwana szara strefa, a to w rezultacie powinno zaowocować zwiększeniem dochodów budżetu państwa z tytułu podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzeń tymczasowo zatrudnionych pracowników, a także podatku od dochodów agencji pracy tymczasowej.

Po trzecie, pracownikom zatrudnionym w ramach pracy tymczasowej zostaną zapewnione odpowiednie bezpieczeństwo i higiena wykonywanej przez nich pracy. Osoby wykonujące dotychczas takową pracę często nie mogły na to liczyć, będąc zatrudnionymi na podstawie umowy cywilnoprawnej lub wręcz bez jakiegokolwiek umowy.

Ustawa o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, którą dzisiaj się zajmujemy, wprowadza wiele istotnych regulacji prawnych zapewniających jej wejście w życie bez kolizji z innymi aktami prawnymi, a także sprawne i celowe umiejscowienie jej w dotychczasowym systemie prawnym. W kontekście tego istotne jest powiązanie ustawy z nową ustawą o zwolnieniach grupowych i z tego powodu przesunięcie obowiązywania ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych na dzień 1 stycznia 2004 r.

Kolejną ważną regulacją jest wprowadzenie zakazu – tu już podkreślano to kilkakrotnie – bycia pracodawcą użytkownikiem w stosunku do własnych pracowników. Regulacja ta zapobiegnie ewentualnym nadużyciom polegającym na korzystaniu z tych samych pracowników w ramach zatrudnienia i za pośrednictwem agencji pracy. Nie można wykluczyć, że przy odmiennym uregulowaniu pracodawcy sięgnęliby po takie rozwiązania, chociażby dla zmniejszenia kosztów zatrudnienia pracowników w wymiarze czasu pracy wyższym od określonego w prawie pracy.

I wreszcie, w mojej ocenie, kolejną bardzo ważną regulacją są określone w art. 27 ustawy sankcje karne dla pracodawców niezapewniających pracownikom tymczasowym bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Przepis ten gwarantuje dbałość pracodawców o warunki zatrudnienia pracowników tymczasowych.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt analizowanej ustawy, istotny w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Otóż praca tymczasowa jest instytucją powszechnie stosowaną w krajach unijnych, gdzie – jak ocenia się – miliony osób pracują właśnie w ten sposób, traktując zatrudnienie tymczasowe jako ważny sposób aktywizacji zawodowej. Uchwalenie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych prowadzi do rozwiązań zbliżonych do obowiązujących w państwach Unii Eu-

ropejskiej, co w perspektywie umożliwi przepływ pracowników pomiędzy Polską a tymi państwami na zbliżonych warunkach.

Biorąc to wszystko pod uwagę, ustawę o zatrudnianiu pracowników tymczasowych uważam za konieczną, a tym samym zasługującą na akceptację i poparcie, co zresztą dyskusją, debatą Wysoka Izba potwierdziła. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Muszę powiedzieć, że ta ustawa sejmowa budzi we mnie ambiwalentne odczucia. Z jednej strony należy życzliwie powitać każdą instytucję, każdy instrument, który w warunkach ogromnego bezrobocia, wręcz klęski bezrobocia w naszym kraju wydaje się pomocny w znajdowaniu miejsc pracy. Fakt, że agencje pracy tymczasowej od dawna działają na Zachodzie i spora grupa osób znajduje w ten sposób zatrudnienie, budzi nadzieję, że u nas będzie podobnie, jednak z drugiej strony mam co do tego obiekcje. Na Zachodzie, w warunkach znacznie wyższej kultury prawnej, organizacji pracy, większej uczciwości sprawdzają się pewne instytucje, które u nas, przy naszej niskiej kulturze pracy i mniejszej uczciwości, niestety się nie sprawdzają. Niemniej jednak trzeba być optymistą.

Pozytywne w tej instytucji i w ogóle w omawianej ustawie jest to, że agencja zatrudnia w zasadzie tylko na podstawie umowy o pracę, w stosunku pracy, a dzisiaj powszechna jest moda omijania takiej umowy, a tym samym prawa pracy, często zatrudnia się na podstawie umów cywilnoprawnych. W przedmiotowej ustawie dopuszcza się zatrudnienie na podstawie umów cywilnoprawnych tylko w odniesieniu do pewnych nielicznych kategorii osób, zwłaszcza uczniów i studentów, którzy z natury rzeczy pracują tylko dorywczo. Jest to niewątpliwie atut dla pracowników, ale obawiam się, że będzie to antybodziec dla pracodawców użytkowników do korzystania z tego rodzaju usług, bo w ten sposób będą oni, chociażby pośrednio, ponosić wszystkie ciężary dodatkowe związane z zatrudnieniem w ramach stosunku pracy.

Sama konstrukcja wbrew temu, co mówił pan minister, jest dosyć skomplikowana, bo mamy tu do czynienia równolegle z dwoma stosunkami prawnymi: cywilnoprawnym między agencją pracy tymczasowej a pracodawcą użytkownikiem i pracy między agencją a jej pracownikiem. Do tego jest trzeci podmiot, który ma istotne up-

(senator T. Liszcz)

rawnienia wobec pracownika, może mu wydawać polecenia, organizuje jego pracę, daje pewne świadczenia z zakresu BHP, a nie wiąże go z nim żaden prawny stosunek. I tu widzę pewien problem chociażby w kwestiach odpowiedzialności. Nie ma tutaj stosunku zobowiązaniowego, więc w razie ewentualnej szkody – w związku z wypadkiem przy pracy czy innej – którą poniesie pracownik, w grę może wchodzić tylko odpowiedzialność na zasadach prawa cywilnego z tytułu czynu niedozwolonego, a nie odpowiedzialność kontraktowa.

W ogóle nie jest pozytywny fakt, że jest jak gdyby podzielony pracodawca: część uprawnień i obowiązków, głównie obowiązków pracodawcy, ma agencja pracy tymczasowej, a część – pracodawca użytkownik. Nie ma tutaj pełnej jasności, tak do końca. Okaże się w praniu, w praktyce, że pewne rzeczy mimo precyzyjności, którą się chlubi pan minister, są wątpliwe. Jestem co do tego pewna.

Jest obawa, że przy pomocy tej instytucji i tej ustawy można obchodzić niektóre przepisy prawa pracy. Może się okazać, że przedsiębiorca, który zatrudnia kilkunastu czy nawet dwudziestu pracowników, tak naprawdę w ogóle nie ma pracowników i nie obowiązują go przepisy prawa pracy dotyczące regulaminu wynagradzania, regulaminu pracy itd. W ten sposób można uniknąć osiągnięcia takiego poziomu zatrudnienia, od którego nakłada się pewne obowiązki, i jest to sposób na obejście prawa pracy.

Wydaje się także, że do mankamentów tej ustawy należy to, iż pracodawcą użytkownikiem może być każdy, bez żadnych warunków: zarówno ten, kto jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 kodeksu pracy, jak i ten, kto nim nie jest. Negatywne określenie „podmiot niebędący pracodawcą” oznacza, że może to być absolutnie każdy: kompletnie nieodpowiedzialna osoba fizyczna, jakaś mgławicowa organizacja niemająca wyraźnie określonych ram organizacyjnych, reprezentacji, majątku. W skrajnym przypadku może się okazać, że pracownik trafi na agencję przypominającą firmę „krzak” i na pracodawcę użytkownika, który jest firmą „krzak” albo w ogóle nie jest firmą, bo to przecież może być konsument, to wcale nie musi być podmiot, który jest pracodawcą w rozumieniu prawa pracy. I wtedy sytuacja pracownika będzie dramatyczna, a w warunkach bezrobocia, kiedy ludzie idą na lep różnych obietnic, także tych bzdurnych, jest możliwe, że dadzą się naciągnąć i takim pracodawcom użytkownikom, i takiej agencji. Tym bardziej, że wbrew temu, co mówił pan minister, nie ma, moim zdaniem, wyraźnych, mocnych gwarancji, iż agencją pracy tymczasowej będzie podmiot spełniający określone wymagania, zarówno co do

potencjału ekonomicznego, którym będzie odpowiadał za zobowiązania wobec swojego pracownika, jak i co do uczciwości itd. Rejestracja jest właściwie dosyć prosta, wbrew dzisiejszym zasadom gros warunków jest przeniesionych do rozporządzenia, a nie ma ich w samej ustawie o zatrudnieniu i bezrobociu.

Pojawia się też pole do wyzysku, ponieważ zgodnie z art. 9 ust. 2 pracodawca użytkownik informuje o obowiązujących u niego przepisach płacowych tylko agencję. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 23, gdzie się mówi, o czym pracodawca użytkownik informuje związki zawodowe, powołuje się tylko art. 9 ust. 1. Ust. 2, w którym mówi się o wysokości płac, już nie jest objęty informacją. Przedstawię stosowną poprawkę, żeby związki miały świadomość, jakie przepisy płacowe obowiązują użytkownika. Nie wiem, czy będą one w stanie się dowiedzieć, ile płaci pracownikowi agencja, bo ustawa o ochronie danych osobowych i tajemnicy płac jest bardzo często wykorzystywana przeciwko pracownikom.

Zatem – moim zdaniem – jest wiele wątpliwości co do tej ustawy. Najważniejsze polegają na tym, że nie są doprecyzowane warunki dotyczące pracodawcy użytkownika i agencji pracy tymczasowej i że zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku można się narazić na firmę „krzak”. Na szczęście nie ma obowiązku korzystania... Pracodawcy nie mają obowiązku korzystania z agencji; oni mogą sami sobie poradzić z pomocą krewnych, znajomych, urzędu pracy, a pracownicy pragnący jakiegokolwiek zatrudnienia, za każdą cenę, mogą się złapać na bardzo nieprzystoite warunki, bo to, co jest obowiązujące dla agencji, to tylko minimalne wynagrodzenie. Ja nie mam tu wątpliwości, bo art. 5 w sprawach nieuregulowanych w ustawie nakazuje stosować przepisy prawa pracy z wyjątkiem ustawy o zwolnieniach grupowych. Pracownik tymczasowy jest pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy, a więc w tym, co nie jest uregulowane w sposób szczególny w omawianej ustawie, po prostu obowiązuje prawo pracy.

Podejrzewam, że ta ustawa nie znajdzie zbyt szerokiego zastosowania, dlatego prawdopodobnie nie zrobi wiele szkody, a może warto się przekonać, jak to zadziała, i później poprawić. Dlatego nie zdecydowałam się na złożenie wniosku o odrzucenie ustawy, jak wcześniej planowałam, zgłaszam tylko trzy poprawki, które może w jakichś drobnych punktach przynajmniej ją nieco poprawią. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Nie ma.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani senator Teresa Liszcz.

(wicemarszałek J. Danielak)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym, tym samym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Pierwszy komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182. Bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedze-

nia w tej samej sali odbędzie się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustaw rozpatrywanych przez Senat w dniu dzisiejszym.

Drugi komunikat. Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapraszają na wspólne posiedzenie poświęcone rozpatrzeniu i przyjęciu wniosków z dyskusji, jaka odbyła się podczas seminaryjnego posiedzenia połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zorganizowanego w dniu 22 maja 2003 r., na temat: Dostępność mieszkańców obszarów wiejskich do oferty kulturowej. Posiedzenie połączonych komisji odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 179.

I ostatni komunikat. Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 6 sierpnia, czyli jutro, w sali nr 176 o godzinie 8.00. W porządku obrad będzie wyrażenie opinii o projekcie budżetu Kancelarii Senatu RP na rok 2004. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję pani senator.

Ogłaszam przerwę do dnia jutrzejszego, do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 20)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Jolanta Danielak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę o zamknięcie drzwi sali obrad. Z przykrością stwierdzam, że na sali obrad jest bardzo mało senatorów, a za chwilę rozpoczniemy głosowania. Pozwólcie państwo, że poczekamy jeszcze minutkę na spóźnialskich.

Ponownie proszę o zamknięcie drzwi sali obrad.

Wznawiam posiedzenie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Obie komisje, wymienione przez panią marszałek, odbyły wspólne posiedzenie, podczas którego postanowiły – 12 senatorów głosowało za, 4 głosowało przeciw, 2 wstrzymało się od głosu –

rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie bez poprawek ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Andrzeja Chronowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia uważa, że kierunek generalny, czyli przejęcie zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych, jest słuszny. Ale, powiedzmy sobie szczerze, najbardziej sprawiedliwe byłoby, gdyby OFE otrzymały to zadłużenie w postaci gotówki. Miałyby wtedy pole do popisu, jeśli chodzi o inwestowanie, i w tym momencie właściwie nie mogłoby być żadnego zarzutu.

Jasną rzeczą jest, że mniejszość komisji, rozumiejąc sytuację naszego budżetu, zgadza się, że wyemitowanie obligacji i oddłużenie, przekazanie środków do otwartych funduszy emerytalnych jest kierunkiem słusznym. Ale pamiętajmy o tym, że to jest ustawa i te obligacje będą wykupywane do końca grudnia 2011 r. To zaś powoduje, przy tym dyskoncie, które założył rząd, słabą płynność tych obligacji. W konsekwencji może się to odbić bezpośrednio na ubezpieczonych i na wynikach finansowych otwartych funduszy emerytalnych.

Podnoszę jeszcze i to, że to jest kwota bardzo niewielka w stosunku do wielkości oddłużenia – 9,5 miliarda zł. Różnica dyskonta, którą proponuje mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów

(senator A. Chronowski)

Publicznych, w postaci 20 zł na 1 tysiącu zł, czyli byłoby 980 zł za 1 tysiąc zł, jest warta... To jest 150 milionów zł w skali całego okresu, do końca roku 2011. Jeżeli by przeliczyć to na lata, to byłoby to raptem 15 milionów zł, a nie narażamy się w tym momencie na żadne zarzuty.

W związku z tym bardzo proszę o poparcie tej poprawki. Myślę, że z jednej strony unikniemy zarzutu, że te obligacje, mając niskie dyskonto, są słabo płynne i następuje utrata przyrostu wartości uczestnictwa w otwartych funduszach emerytalnych, a z drugiej strony pamiętajmy o tym, że może być taka sytuacja, jeśli tej poprawki nie wprowadzimy, że za dwa, trzy lata będziemy tę ustawę nowelizowali. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pozostały sprawozdawca, pan senator Adam Graczyński, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek, a mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie bez poprawek ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 73 obecnych senatorów 57 głosowało za, 16 – przeciw. (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r., a do Senatu została skierowana 14 lipca 2003 r. Tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 450, a sprawozdania komisji w drukach nr 450A i 450B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, pana senatora Witolda Gładkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Witold Gładkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt z upoważnienia Komisji Emigracji i Polaków za Granicą przedłożyć sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r., które miały miejsce na posiedzeniu komisji 24 lipca.

Uchwalona przez Sejm w dniu 11 lipca 2003 r. ustawa spełnia wiele istotnych celów, począwszy od wprowadzenia uregulowań dostosowujących do obowiązującego prawa, poprzez zapisanie postanowień rozszerzających zakres przedmiotowy stosowania przepisów o wizach repatriacyjnych i wprowadzenie precyzujących procedur związanych z postępowaniem o uznanie za obywatela polskiego oraz o wydanie wizy wjazdowej, a na dokonaniu zmian dotyczących form i trybu udzielania pomocy związanej z repatriacją skończywszy.

Pierwszą z wymienionych zmian jest dostosowanie terminologii zawartej w nowelizowanej ustawie do uchwalonej w dniu 13 czerwca 2003 r. ustawy o cudzoziemcach. Chodzi o wprowadzenie w ustawie określenia „wiza wyjazdowa w celu repatriacji” w miejsce sformułowania „wiza w celu repatriacji” oraz o zastąpienie pojęcia „nieletni” pojęciem „małoletni”. Z uwagi na zbieżność funkcjonalną materii legislacyjnej zawartej w obu wymienionych ustawach ujednolicenie użytych w nich terminologii należy uznać za konieczne i uzasadnione.

(senator W. Gładkowski)

Kompleks kolejnych zmian obejmuje szereg uregulowań związanych z postępowaniem w sprawie nabycia obywatelstwa polskiego.

Po pierwsze, chodzi o uznanie osoby prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców za organ odwoławczy od decyzji wydawanych przez konsula. Mówi o tym art. 5 ust. 4.

Po drugie, w związku z procedurą wydawania wizy wjazdowej w celu repatriacji lub decyzji o przyrzeczeniu wydania tej wizy wprowadza się możliwość wystąpienia – przed wydaniem wizy lub decyzji o przyrzeczeniu jej wydania – do organów bezpieczeństwa, do organów państwa, takich jak Straż Graniczna czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, o informacje o cudzoziemcu mogące mieć istotne znaczenie w prowadzonym postępowaniu. Odnosi się do tego art. 12b.

Po trzecie wreszcie, chodzi o dookreślenie okoliczności osiedlenia koniecznych do uzyskania wizy wjazdowej w celu repatriacji przez dodanie jeszcze jednego warunku, a mianowicie przez dodanie w art. 12 ust. 2 pkt 3 ustawy uchwały rady powiatu mogącej zobowiązać starostę do zapewnienia cudzoziemcowi miejsca w domu pomocy społecznej na terenie działania samorządu.

Zmiany te mają niezmiernie znaczenie zarówno dla repatriantów, jak i dla Polski. Ich zadaniem jest w istocie umożliwienie kontroli legalności decyzji wydawanej w sprawie obywatelstwa polskiego oraz kontrola osób starających się o wizę repatriacyjną. Ich celem jest także ułatwienie normalizacji życia osobom uzyskującym nasze obywatelstwo, a tym samym przeciwdziałanie staraniom o obywatelstwo w celach innych niż osiedlenie się w naszym kraju.

Ważna część zmian wprowadzonych w ustawie o repatriacji dotyczy pomocy udzielanej w związku z repatriacją zarówno samym repatriantom, jak i gminom. I tak w art. 17 ust. 4 określono wysokość kwoty pieniężnej przysługującej repatriantom. Ustalono ją w wysokości 4 tysięcy 120 zł na repatrianta i każdego członka jego rodziny. W ust. 4a określono zasadę jej corocznej waloryzacji.

Jeśli chodzi o wprowadzone w nowelizacji zmiany, to dodano ponadto w ustawie rozdział 6, określający zasadę aktywizacji zawodowej repatrianta oraz obowiązki w tym zakresie spoczywające na samorządzie powiatowym. Z drugiej strony, poprzez wprowadzenie nowego brzmienia art. 21 i 22, zmieniono formę i tryb pomocy przyznawanej gminom z tytułu pomocy udzielonej repatriantowi, między innymi ustalając wskazanie przeznaczenia dotacji dla gmin jako dotacji na dofinansowanie zadań własnych.

Niezmiernie ważna jest zmiana wprowadzona w art. 1 pkt 7 nowelizacji ustawy, dotycząca art. 9 ust. 1 ustawy repatriacyjnej. Chodzi o określe-

nie, że wiza wjazdowa w celu repatriacji może być wydana osobie polskiego pochodzenia, która przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium byłego Związku Radzieckiego. W ten sposób Sejm rozszerzył stosowanie ustawy w zakresie wiz w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym o wszystkie pozaazjatyckie tereny należące do byłego Związku Radzieckiego.

Komisja Emigracji i Polaków za Granicą po wysłuchaniu stanowiska pana prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców oraz opinii senackiego Biura Legislacyjnego poddała analizie zapisy ustawy, mając przekonanie o jej znaczeniu i wadze, jako że dotyczy ona wielomilionowej rzeszy osób pochodzenia polskiego.

Sprawą, która spowodowała szczególną dyskusję, była wspomniana już nowelizacja art. 9 ust. 1 ustawy repatriacyjnej z 2000 r., zawarta w art. 1 pkt 7 ustawy, o której mówimy. Jej charakter uzasadniało poczucie odpowiedzialności zarówno za los skrzywdzonych przez historię rodaków, jak też wiarygodność zobowiązań ojczyzny wobec nich. Sprawa dotyczy bowiem jednego z najtrudniejszych problemów ustawy. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zakres terytorialny repatriacji był już przedmiotem dyskusji o wręcz wulkanicznej temperaturze w toku prac nad nowelizowaną dziś ustawą w 2000 r. Ona to właśnie doprowadziła do przyjęcia rozwiązania kompromisowego. Jego istotą było przyznanie pierwszeństwa w repatriacji osobom polskiego pochodzenia zamieszkałym w azjatyckiej części Związku Radzieckiego. Po nich dopiero mieliby prawo do repatriacji Polacy z europejskiej części Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Białorusi.

Komisja miała więc świadomość, że przyjęcie pktu 7 w art. 1 z jednej strony spowoduje odsunięcie na czas nieokreślony szans repatriacji osób, wobec których procedury repatriacyjne zostały już rozpoczęte bądź zakończone, z drugiej zaś strony stworzy wszystkim ubiegającym się możliwość wręcz wirtualną, bez jakiegokolwiek gwarancji realizacji w sensownie określonym czasie. W tej sytuacji komisja, uwzględniając ów dylemat, a także to, że treść art. 10 ustawy pozwala Radzie Ministrów w każdym sprzyjającym ekonomicznie i organizacyjnie okresie rozszerzyć w drodze rozporządzenia geografie repatriacji, zdecydowała się przedstawić Wysokiej Izbie poprawkę, która skreśla pkt 7 w art. 1.

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie! Oceniając, że nowelizacja ustawy zawiera regulacje, które powinny zdecydowanie poprawić sytuację repatriantów i członków ich rodzin po przyjeździe do Polski i które są ponadto wynikiem analizy dotychczasowego procesu repatriacji oraz wniosków, uwag i doświadczeń samych zainteresowanych, komisja wnosi, ażeby Wysoka Izba raczyła przyjąć ustawę, akceptując treść

(senator W. Gładkowski)

sprawozdania komisji, przedstawioną paniom i panom senatorom w druku nr 450A. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Zychowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad uchwaloną przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r. ustawą o zmianie ustawy o repatriacji – druk senacki nr 450B.

Nowelizowana ustawa jest kolejnym przejawem urzeczywistnienia naszego moralnego obowiązku wobec naszych rodaków na obczyźnie, którzy po latach tułaczki, deportacji, niekiedy niewoli, chcieliby wrócić do swojej ojczyzny. Intencją ustawy jest usprawnienie procedur repatriacji, udzielenie większej pomocy repatriantom po ich przybyciu do Polski, wreszcie zachęcenie władz lokalnych do świadczenia pomocy repatriantom oraz dostosowanie tej ustawy do regulacji wprowadzonych do ustawy o cudzoziemcach, chociażby z tej racji, że repatriacja jest także jedną z form nabycia obywatelstwa.

Najważniejszym celem nowelizacji jest poprawa sytuacji repatriantów oraz ich rodzin, a także ułatwienie i przyspieszenie ich adaptacji w społecznościach lokalnych w Polsce.

Unormowano w ustawie sytuację małżonka wnioskodawcy oraz małoletniego, pozostającego pod jego władzą rodzicielską. Osobom tym udzielone będzie zezwolenie na osiedlenie się w miejsce dotychczasowego zezwolenia na pobyt czasowy z możliwością jego przedłużenia. To zmienia radykalnie status współmałżonka i małoletniego, pozostającego na utrzymaniu. Ma to na celu ułatwienie adaptacji, choćby przez dostęp do rynku pracy bez potrzeby posiadania wymaganego dotychczas zezwolenia na pracę.

Doprecyzowano zasady określania kosztów przejazdu repatriantów, o czym już mówił tutaj mój przedmówca. Rozszerzono grupę osób korzystających z bezpłatnego uczestnictwa w nauce języka polskiego o członków najbliższej rodziny, w przypadku której wydano decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy wjazdowej w celu repatriacji.

Zmieniony został cały art. 6 ustawy, regulujący kwestie aktywizacji zawodowej repatriantów. Dostosowano ustawę do zmian ustroju samorządowego w Polsce i usprawniono rozwiązania, przez co stała się bardziej efektywna. Jedną z ważniejszych zmian, wprowadzoną do ustawy, jest przejście przez starostów dotychczasowych zadań zarządu gminy w zakresie aktywizacji zawodowej. Przeniesienie tego zadania na szczebel starostów skutkuje tym, że repatriant może otrzymać pracę na terenie całego powiatu, a nie tylko w gminie. Wreszcie ujęte to zostało w ramy szeroko rozbudowanych i wyspecjalizowanych struktur powiatowych urzędów pracy podległych starostom, co pozwoli w sposób racjonalny i kompleksowy zrealizować politykę zatrudnienia wobec repatriantów, a także przez precyzyjne określenie stosownych mechanizmów zachęcić potencjalnych pracodawców, by zechcieli zatrudniać repatriantów czy oferować im miejsca pracy.

Repatriantom w określonym przedziale wiekowym, o czym również mówił mój przedmówca, ustawa stwarza możliwość korzystania z prawa do pobytu w domu opieki społecznej, oczywiście na koszt zapraszającego.

Wprowadzono istotne zmiany dotyczące trybu i formy udzielania dotacji gminie, która zapewni lokal mieszkalny. Najważniejsze jest to, że zróżnicowano koszty. Kiedyś wszystkie gminy miały takie same koszty, jeśli chodzi o 1 m, a dzisiaj stosuje się zasadę naliczania metra odtworzeniowego w zależności od powiatu, co każdorazowo określa wojewoda w stosownym dokumencie. Na tej zasadzie gminy, w których ten koszt jest bardzo wysoki, również mogą oferować mieszkania repatriantom. Dzisiaj średnio szacuje się, że gmina z tego tytułu może uzyskać około 104 tysięcy zł. Jeśli dodamy do tego innego rodzaju świadczenia pieniężne dla pracodawców, dla gminy na remonty itd., to zakres pomocy rzeczowej czy finansowej państwa przedstawia się dość imponująco. Przy czym chciałbym od razu dodać, że skala repatriacji w dotychczasowym ujęciu nie jest aż taka, by mówić o tym, że stanowi poważny wyłom w budżecie państwa czy określa poważną pozycję, jako że choćby na rok 2003 w budżecie państwa zagwarantowano kwotę 15 milionów zł i nic nie wskazuje na to, aby została ona przekroczona.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęta przez Sejm ustawa wprowadza jednak do ustawy... Przepraszam...

Pani Marszałek! Przyjęta przez Sejm ustawa wprowadza jednak do ustawy z 2000 r. pewną tak radykalną zmianę, iż dla wielu naszych rodaków repatriacja będzie wyłącznie iluzją. Rozszerzenie mocą art. 9 ust. 1 nowelizowanej ustawy liczby krajów, z których obywatele polskiego pochodzenia mogą ubiegać się o wizy wjazdowe w celu repatriacji na terytorium byłego Związku

(senator Z. Zychowicz)

Radzieckiego, sprawi, że idea i polityka repatriacji, realizowane przez kolejne rządy od 1989 r., ulegną całkowitej deformacji, a nakreślone cele nigdy nie zostaną zrealizowane. Dotyczy to omawianej już przez mojego przedmówcę poprawki – na jej podstawie tę listę krajów, z których obywatele polskiego pochodzenia uprawnieni są do otrzymania wizy wjazdowej w celu repatriacji, rozszerza się na terytorium całego byłego Związku Radzieckiego.

Chciałbym w tym momencie przedstawić Wysokiej Izbie kilka informacji z przeszłości, które uzasadniają nasze dążenie do tego, by powrócić do zapisu ustawy z 2000 r. i ograniczyć liczbę tych krajów do azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego. Otóż w latach czterdziestych i pięćdziesiątych nastąpiły na mocy stosownych umów dwie fale repatriacji obywateli z obywatelstwem polskim zamieszkujących były republiki Związku Radzieckiego. Te repatriacje w sumie objęły prawie dwa miliony osób – z prozaicznego, ale jakże tragicznego dla wielu Polaków powodu, mianowicie, ponieważ wielu Polaków nie miało nigdy w XX wieku obywatelstwa polskiego, nie podlegali oni możliwości repatriacji. Dotyczy to zesłańców, wszystkich tych, którzy znaleźli się we wschodniej Ukrainie po powstaniu naszego państwa, II Rzeczypospolitej. Dotyczy to wszystkich, którzy później, nie mając wcześniej obywatelstwa polskiego, doświadczyli deportacji, zsyłek itd. To przede wszystkim z myślą o nich została stworzona ustawa o repatriacji z 2000 r., jako że pozostali nasi rodacy, mieszkający w republikach takich jak Rosja, Białoruś, Ukraina czy w krajach nadbałtyckich, mogą ubiegać się o repatriację na mocy ustawy o cudzoziemcach, i tutaj nie ma dla nich żadnych przeszkód.

Rozszerzenie kręgu krajów, o którym mówi sejmowa poprawka, na wszystkie kraje byłego Związku Radzieckiego, tak jak powiedziałem, uczyni z repatriacji dla obywateli mieszkających w krajach azjatyckich czy w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego iluzję. Chciałbym to zilustrować pewnymi faktami i liczbami. Otóż dzisiaj tysiąc dwieście osób ma przyrzeczenie wizy wjazdowej w celu repatriacji. Warunkiem skorzystania z tej wizy jest spełnienie dwóch pozostałych warunków, bo jeden, mianowicie dowiedzenie polskości, został już spełniony, a jest to jedyny warunek uzyskania przyrzeczenia wizy wjazdowej w celu repatriacji. Dwa następne to mieszkanie i praca.

Na początku 2003 r. tylko dziesięć gmin złożyło ofertę naszym rodakom mieszkającym właśnie w Kazachstanie, Turkmenistanie i innych krajach wymienionych w ustawie z 2000 r. W marcu tego roku minister spraw wewnętrznych i administracji wysłał stosowną ankietę i zapytanie do

wszystkich gmin polskich, informując je o uprawnieniach, o możliwościach ubiegania się o dotacje czy inne formy pomocy, i otrzymał dziewięćdziesiąt trzy pozytywne odpowiedzi. Zestawienie tych liczb – tysiąc dwieście oczekujących na zaproszenie, za którym kryje się praca i mieszkanie, oraz dziewięćdziesiąt trzy faktyczne odpowiedzi – pokazuje, że minie kilka lat zanim ci, mający już przyrzeczenie wizy wjazdowych, przyjadą do Polski.

Jeśli rozszerzymy to na Białoruś i inne kraje byłego Związku Radzieckiego, to ci, którzy mają tak potworne kłopoty z dotarciem do informacji, ci, którzy mieszkają czy oddaleni są od Polski niekiedy pięć i więcej tysięcy kilometrów, nigdy nie skorzystają z dobrodziejstwa ustawy o repatriacji. Ci zaś, którzy znają lepiej język polski, są lepiej przygotowani, lepiej orientują się w tych wszystkich realiach, mogą z tego skorzystać.

Ponadto chciałbym państwu przypomnieć, że mieszkańcy takich krajów jak Litwa, Łotwa i Estonia z chwilą naszego członkostwa w Unii Europejskiej skorzystają z tego prawa swobodnego osiedlania się we wszystkich krajach członkowskich. Ich ten problem nie będzie dotyczyć.

Jeśli więc mówimy o tym, by wrócić do zapisu ustawy z roku 2000, to kryją się za tym bardzo racjonalne przesłanki. Chodzi nam również o to, by idee, które legły u podstaw realizowanej przez państwo polskie polityki repatriacji, były aktualne, by nie czynić tutaj wyłomu, nie wystawiać na szwank autorytetu państwa polskiego, a ludziom nie stwarzać iluzji, nie dawać obietnic bez pokrycia.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji formułuje swoje opinie w poprawkach zamieszczonych w sprawozdaniu, w druku nr 450B.

Zatem poprawka pierwsza: skreśla się pkt 7 i wraca się do zapisu z ustawy z roku 2000. Tam, o czym mówił mój przedmówca, jest również art. 10, dający upoważnienie Radzie Ministrów do wydania stosownego aktu, a więc rozporządzenia, mocą którego można zwiększyć liczbę krajów czy rozszerzyć ich listę. Gdyby się zdarzyło, że z Kazachstanu, Turkmenistanu i innych krajów azjatyckich byłego Związku Radzieckiego wszystkich chętnych naszych rodaków sprowadzimy już do ojczyzny, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w formie rozporządzenia wymienić następną liczbę krajów. Tak więc poprawka pierwsza – sugestia skreślenia punktu 7.

Poprawka druga: w art. 1 w pkcie 10 dodaje się wyrazy „komendant główny Policji” i tym samym zwiększa się liczbę podmiotów, do których prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców może wystąpić o opinię w celu wyrażenia zgody na wydanie przez konsula przyrzeczenia wizy wjazdowej w celu repatriacji. Mamy tam wymie-

(senator Z. Zychowicz)

nionych tych, których niejako obligatoryjnie ujmujemy we wszystkich tego typu procedurach, w tym również w ustawie o cudzoziemcach. Tutaj jednak zapomniano o komendancie głównym Policji.

Poprawka trzecia ma charakter doprecyzowujący, językowy – zamiast słowa „ubezpieczenie” powinno być słowo „ubezpieczenia”.

W poprawce czwartej chodzi o ujednolicenie terminologii występującej w przepisach. Skoro w art. 22 pojawia się stwierdzenie, że pomoc polega na przeprowadzeniu remontu, to w art. 38 – mówiącym, że Rada Ministrów ma mocą rozporządzenia wydać reguły dotyczące dawania gminom dotacji – analogicznie powinna być użyta taka sama forma językowa.

I wreszcie w poprawce piątej do ustawy chodzi o terminy wprowadzania jej w życie. Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 2004 r. mają wejść w życie przepisy, które nakładają określone obowiązki na przykład na starostów. Chodzi o to, żeby przepisy nakładające na gminy nowe obowiązki, choćby i takie, które później będą refundowane w formie dotacji, mogły być ujęte w budżecie, a więc żeby to było od 1 stycznia 2004 r. Wszystkie artykuły ustawy odnoszące się do ustawy o cudzoziemcach mogą wejść w życie 1 września, ale – aby dać szansę prezydentowi na podpisanie stosownego aktu prawnego – mówimy, że z dniem wejścia w życie przepisów ustawy. Jeśli to się zdarzy do 1 września, to wejdą 1 września.

Pani Marszałek, dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 regulaminu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora Zychowicza. Czy ma pan świadomość, że skreślając poprawkę dziewiątą, niejako dyskwalifikuje się Polaków zamieszkałych na terenie Białorusi, Ukrainy i Rosji? Od 1 maja przyszłego roku Polacy zamieszkaliby na Litwie, Łotwie i w Estonii będą mogli swobodnie się przemieszczać. Zamieszkałym w azjatyckich i kaukaskich republikach dajemy taką możliwość. I tutaj nagle dzielimy Polaków na lepszych i gorszych, nie dając możliwości tym, którzy mieszkają w europejskiej części dawnego

Związku Radzieckiego. Czy ma pan świadomość krzywdy, jaką się tym ludziom chce tutaj zrobić?

(Senator Zbigniew Zychowicz: Czy można?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Senatorze, zadając pytanie w takiej formie, niejako implicite pan stwierdza, że do tej pory wyrządzaliśmy tym Polakom krzywdę, bowiem do tej pory obowiązywała ustawa z roku 2000, w której był dokładny podział, dokładnie, enumeratywnie były wymienione kraje z azjatyckiej części Związku Radzieckiego. I taka też była polityka repatriacyjna kolejnych rządów polskich – dość dużo tutaj o niej mówiłem i przedstawiałem argumenty jej dotyczące. Proszę pamiętać o tym, że obywatele z tych krajów mogą w ramach ustawy o cudzoziemcach starać się o stałe osiedlenie się na terytorium polskim czy uzyskiwanie obywatelstwa. Sam znam wiele takich przypadków, że obywatele polskiego pochodzenia z Ukrainy, z Białorusi też, przyjeżdżają do nas, sam próbowałem im pomagać, i kiedy dochodzi do odpowiedzi na fundamentalne pytanie, czy chcesz uzyskać obywatelstwo polskie, choć musisz zrzec się ukraińskiego, to wtedy nadchodzi taka chwila refleksji. Znam takie przypadki.

Jestem gotów twierdzić, że gdyby ta ustawa przeszła w wersji zaproponowanej przez Sejm, to z racji tego, iż Polska stanie się 1 maja przyszłego roku członkiem Unii Europejskiej, powodować może u części obywateli polskiego pochodzenia pokusę przebywania na naszym terytorium bynajmniej nie ze względów sentymentalnych czy zrealizowania odwiecznych marzeń o powrocie do macierzy, ale by tutaj pracować i korzystać ze względnie atrakcyjnych dla obywateli Rosji, Ukrainy, Białorusi warunków życia, pracy itd. Dlatego też powrót do tego, co było, wydaje się naszej komisji ze wszech miar uzasadniony, zwłaszcza że – proszę na to zwrócić uwagę – na 10 członków komisji 10 głosowało za. Mamy świadomość, że ci, którzy mieszkają bliżej Polski – w Rosji, na Białorusi, Ukrainie, w Mołdowie – nie mają takich warunków, ale też proszę pamiętać o tym, że ustawa o repatriacji daje szczególne uprawnienia, szczególne dogodności tym, którzy mieszkają tak daleko, tym, którzy nigdy nie mieli polskiego obywatelstwa, i tym, którzy znajdują się – w porównaniu z naszymi rodakami z Białorusi, Rosji, Ukrainy – w pożałowania godnych warunkach.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o kolejne pytanie.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Senatorze – albo pytanie do pana, albo do przedstawicieli ministerstwa – czy są prowadzone badania, czy wiemy, ile osób, które repatriowały się do Polski, wróciło do miejsca, z którego wcześniej wyjechało? Bo ja takie przypadki znam. Dziękuję.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Ja osobiście takich przypadków nie znam, ale wiem o licznych trudnościach, jakie przeżywali repatrianci po przyjeździe do Polski w ramach ustawy o cudzoziemcach. Zaproszenia nie były wówczas obwarowane takimi rygarami, jakie dzisiaj nakłada na zapraszającego ustawa. Przyjeżdżający w euforii nasz rodak z Kazachstanu spotykał się z tragiczną prozą życia: a to niewyremontowane mieszkanie, a to brak pracy, a to jeszcze inne kłopoty, a to niekiedy ostracyzm społeczny, bo sądzono, że przyjechał wziąć naszym miejsce pracy – bo i takie określenia padały. A więc pojawiały się gorycz, rozczarowanie, zawiedzione nadzieje. Państwo, wprowadzając taką ustawę, chce być odpowiedzialne, chce stwarzać obietnice, za którymi stoi nie tylko prestiż i autorytet państwa, ale także realna szansa skorzystania z praw, jakie ta ustawa daje.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Polska – najpierw stwierdzenie, potem zadam pytanie – podpisała w ramach OBWE deklarację kopenhaską, która w pkt 32 mówi, że narodowość jest subiektywną deklaracją woli. Kto wobec tego stwierdzać będzie o pochodzeniu polskim ludzi, których zechcemy przyjąć jako Polaków do Polski?

Senator Zbigniew Zychowicz:

Pani Senator, reguluje to ustawa. Stwierdzenie polskiego pochodzenia ma formę decyzji wydanej przez konsula, który... i tu są wymienione kryteria. Za repatrianta uważana jest osoba polskiego pochodzenia, ale owo polskie pochodzenie jest albo poświadczane dokumentami, które Polak ma, albo dokumentami z różnego rodzaju akcji, których, chciałoby się powiedzieć, był przedmiotem. A więc chodzi o najróżniejsze zsyłki, deportacje, w przypadku których władze, na przykład radzieckie, stawiały określoną adnotację, że

danego Polaka, o takim a takim nazwisku przewieziono stąd dotąd... Może być dawna metryka, stwierdzenie, że miał krewnych w linii wstępnej, jednego z rodziców bądź dwóch dziadków, w przypadku których da się dowiedzieć, że byli Polakami. Więc tych form zobiektywizowanych, pozwalających stwierdzić, że ktoś ma polskie pochodzenie, jest dość dużo.

(*Senator Dorota Simonides: Czy mogę zapytać o jeszcze jedno, Pani Marszałek?*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Tak, oczywiście, bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Simonides:

W związku z tym, co powiedział pan senator, chciałabym dodać, że większość ludzi w zachodniej części Ukrainy – Białorusi nie było – miała polskie obywatelstwo, polską metrykę. Ludzie ci ukończyli polską szkołę, znają język polski, i w czasach Stalina, również jako dżisiejsi Ukraińcy, Białorusini, nie tylko Polacy, byli deportowani do Kazachstanu. W związku z tym...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, ale to nie są pytania. Bardzo proszę o krótkie pytanie.

Senator Dorota Simonides:

Mam więc pytanie.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dobrze.*)

Ludzie ci przyjdą z tymi dokumentami z polskim orłem do polskiego konsula. Czy to... Jak ten konsul ma to stwierdzić? Ma polskie dokumenty, ale to są ewidentnie Ukraińcy, a nie Polacy. Czy my będziemy ich przyjmować i dawać im mieszkania?

Senator Zbigniew Zychowicz:

Pani Senator, w tym wypadku trzeba literalnie potraktować ustawę, w brzmieniu z roku 2000, do którego to brzmienia zmierzają poprawki przedstawione państwu, i twierdzić, że tej repatriacji podlegać będą te osoby, które mieszkają bądź w dniu wejścia w życie ustawy mieszkały na terenie republik azjatyckich Związku Radzieckiego. Dzisiaj ktoś może mieszkać na przykład w Moskwie, ale w dniu wejścia w życie ustawy mieszkał, nie wiem, w Alma Acie czy gdzieś tam i on też będzie korzystał z dobrodziejstw tej ustawy. Sądzę, że będzie tutaj za chwilę pan minister i udzieli chyba bardziej wyczerpującej informacji akurat w tej kwestii, jak również w innych kwestiach.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania?

Pan senator Lipowski, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym zapytać, czy komisja zajmowała się w ogóle wyeliminowaniem z ustawy słowa, określenia „deportowany”. Tak się składa, że ja też mam w swoim życiorysie sześć i pół roku spędzonych w Kazachstanie i w książeczce kombatantha mam wpisane: „deportowany bez wyroku”. Mama z trójką dzieci została wywieziona na Sybir. Deportowani to są osoby, według słownictwa... Te panie, które spędzają czas przy trasach, jedynce czy dwójce, są deportowane z powodu nielegalnej działalności.

Związek Sybiraków zwracał się już do urzędu do spraw kombatanthów, aby wyjaśnić określenie „deportowany”. Deportowany jest ktoś, kto jest niepotrzebny, a my mieszkaliśmy w swoim kraju i byliśmy wywiezieni. Czy komisja zajmowała się tym? Jeżeli nie, to chciałbym skierować zapytanie do ministra: czy ten problem jest w ogóle analizowany? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Informuję pana senatora, że komisja nie zajmowała się tym. Ale proszę wziąć pod uwagę to, że deportacje mają wiele konotacji, wiele powodów i nie trzeba być człowiekiem wyjętym spod prawa... Można podlegać określonym represjom w formie deportacji nie tylko za to, że się złamało prawo. Deportacjami określano również akcje takiego właśnie typu jak masowe wywózki Polaków w 1936 r. i to określenie pasuje tutaj, a bynajmniej nie ma jakichś pejoratywnych konotacji w przypadku osób, które owym deportacjom podlegały.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Chciałabym zapytać, czy Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozważała, czy

w art. 21 ust. 2 dokonać skreślenia takiego zapisu, że dotacji udziela się tylko tym gminom, które zobowiązały się do zapewnienia lokalu mieszkalnego nieokreślonym imiennie repatriantom. Chodzi o to, że wiele gmin w Polsce – nie wiem, czy to wpływało akurat do komisji – właśnie podnosi tę kwestię, że same chcą repatriować rodziny, bo je znają, bo one do nich się zgłaszają, czy osoby, które już poznały itd. Ale gdy zdecydują i imiennie określą kogoś, kto gdzieś tam z kimś na przykład się zaprzyjaźnił itd., to nie dostaną tej dotacji. Czy komisja, właśnie ta komisja rozważała tę kwestię? Dziękuję bardzo.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Nie, komisja nie zajmowała się tym, uznając, że nieokreślanie ich imiennie wyklucza nawet chęć dokonywania jakichkolwiek nadużyć, że tak powiem. Chodzi o to, że można sobie na przykład kupić, nawet przy najlepszych intencjach samorządowców... Jeśli będziemy sprowadzać ludzi nieokreślonych z imienia i nazwiska, a więc anonimowych, wykluczy to jakiekolwiek nadużycia, nawet teoretyczne. Proszę wziąć pod uwagę to, że już teraz czeka tysiąc dwieście osób, które mają owe przyrzeczenia wiz wjazdowych w celu repatriacji i trzeba je brać... nie powiem: jak leci, przepraszam za ten kolokwializm. W każdym razie jest jakaś kolejka. Nie braliśmy tego pod uwagę. To są incydentalne przypadki, te, o których mówiła właśnie pani senator i które byłyby wolne od jakichś nawet teoretycznych nadużyć. Zdecydowana większość przypadków jest chyba lepiej określona w takiej formie, jaka jest zawarta w ustawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z artykułem... Przepraszam, już jesteśmy troszeczkę dalej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Witam bardzo serdecznie prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotra Stachańczyka, który reprezentuje tenże urząd. Witam też bardzo serdecznie pana ministra Dąbrowę, którego obecność dowodzi zainteresowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych tą ustawą.

Bardzo proszę.

**Prezes Urzędu
do Spraw Repatriacji
i Cudzoziemców
Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Po tak wnikliwych i obszernych wystąpieniach senatorów sprawozdawców ja postaram się możliwie krótko odnieść się do pewnych najważniejszych kwestii.

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że rząd w pełni popiera poprawki przedstawione przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, tych pięć poprawek. Cztery z nich mają, tak jak pan senator sprawozdawca mówił, charakter przede wszystkim redakcyjny, legislacyjny, dostosowują też, jak na przykład poprawka o terminie, ustawę do rzeczywistości, bo nie wejdzie ona w życie do 1 września, to jest niemożliwe, choćby ze względu na terminy konstytucyjne.

Jest też poprawka, ta, o której mówiono tutaj najwięcej, poprawka zawarta w art. 1 pkt 7, dotycząca zmiany ust. 1 w art. 9 i rozszerzenia zasięgu terytorialnego akcji repatriacyjnej. Otóż chcę przypomnieć, że – jak już była o tym mowa – naprawdę była bardzo wnikliwa dyskusja zarówno w Senacie poprzedniej kadencji, jak i w Sejmie poprzedniej kadencji, jak określić ten zasięg terytorialny. I wychodzono wtedy z założenia, że jednak ze względu na ograniczone możliwości państwa, zwłaszcza ograniczone możliwości pozyskiwania miejsc pracy i mieszkań od gmin, trzeba przyjąć jakąś kolejność tej operacji. Analizowano bardzo wnikliwie, jaka sytuacja miała miejsce po 1945 r. Oczywiście najbardziej pokrzywdzeni są ci, którzy nigdy nie mogli skorzystać z prawa do repatriacji do Polski. Są to osoby polskiego pochodzenia mieszkające przede wszystkim na azjatyckich terenach byłego Związku Radzieckiego. One nie miały obywatelstwa polskiego, nigdy nie miały polskiego obywatelstwa. Osoby posiadające obywatelstwo polskie albo wróciły z którychś z fal repatriacji w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, albo wróciły na tereny, na których mieszkają, czyli na tereny dzisiejszej Ukrainy i Białorusi. Część z nich wyjechała wcześniej ze Związku Radzieckiego z armią generała Andersa i na skutek wyroków historii pozostała poza granicami lub wróciła do Polski. Tamci w ogóle nie mieli takiej szansy.

W kanonie polityki państwa przez ostatnie trzy lata zakładano, że właśnie tym Polakom stwarzamy możliwość powrotu. Jak ją stwarzamy? Ano przede wszystkim gminy mobilizujemy do tego, aby zapraszały naszych rodaków. Dlaczego gminy? Dlatego, że tylko gminy mają mieszkania i ewentualną możliwość zapewnienia pracy lub dogadania się z przedsiębiorcą czy obecnie

z urzędami pracy w starostwach tak, aby była jakakolwiek praca.

Repatriacja nie ma być po prostu przewiezieniem człowieka i rzuconiem go od razu na głęboką wodę. Po to są organizowane kursy... Ustawa dopuszcza kursy przeprowadzane za granicą przez konsulów, zwłaszcza kursy języka polskiego, ale ja mówię o kursach robionych tutaj, przygotowujących do życia w zupełnie innych realiach, bo przecież realia Polski i realia Kazachstanu są zupełnie inne.

Wszystko opiera się na zaproszeniach gmin, bo tylko gminy mają w Polsce mieszkania, którymi mogą samodzielnie dysponować. Skarb Państwa nie ma mieszkań. W gestii Skarbu Państwa w skali kraju – robiliśmy i takie analizy – w gestii starostów jako reprezentantów Skarbu Państwa pozostaje dosłownie kilka tysięcy mieszkań. Są to albo mieszkania, których tytuł prawny jest wątpliwy, w związku z czym nie zostały skomunalizowane – bo nie wszystko było do końca jasne, bo były różnego typu rozszczenia – albo mieszkania, w przypadku których były wątpliwości co do właściwości gminy, albo mieszkania w Warszawie – w innych miastach jest ich bardzo mało – zamieszkiwane przez urzędników i pozostające w gestii różnego typu organów. Skarb Państwa mieszkań nie ma, mają je gminy.

Niestety, sytuacja – to wiadomo – jest taka, że w gminach jest ogromne zapotrzebowanie ich własnych mieszkańców. Przecież w prawie każdej gminie do lokali komunalnych jest kolejka, nie mówiąc już o lokalach połączonych z obietnicą miejsca pracy. Sytuacja jest taka, że jeżeli nawet po przyjeździe repatrianta gminie nie uda się zapewnić mu miejsca pracy, to przynajmniej przez rok utrzymuje jego rodzinę z opieki społecznej. Generalnie jednak gminy starają się wywiązywać z zobowiązań i repatrianci mają pracę.

Zaproszeń, niestety, na skutek sytuacji gospodarczej jest niewiele. Tak jak pan senator mówił, w naszej bazie jeszcze wczoraj było dziesięć mieszkań z miejscami pracy. Jak już powiedziano, na wezwanie i prośbę pana ministra spraw wewnętrznych i administracji, który zwrócił się do wszystkich prezydentów, wójtów i burmistrzów, wskazując możliwości uzyskiwania środków finansowych z budżetu państwa i kwestię pewnego moralnego obowiązku zapewnienia tym Polakom powrotu do kraju, wstępnie pozytywnie odpowiedziały dziewięćdziesiąt trzy gminy. Być może tyle mieszkań będziemy mieli, bo nie są to jeszcze zaproszenia, to nie są uchwały rad gmin, które mówią: tak, zaprosimy. To są wstępne szacunki. Jak już mówiono, w Kazachstanie na te miejsca czeka na listach – muszę powiedzieć brzydko – oczekujących, czyli osób, którym wydano przyrzeczenie wydania wizy repatriacyjnej, gdy będą

(prezes P. Stachańczyk)

posiadały mieszkanie i utrzymanie, mniej więcej tysiąc dwieście osób.

Proszę państwa, co się stanie, gdy dzisiaj, bez żadnego przygotowania rozszerzymy akcję repatriacyjną na pozostałe kraje? Wystąpią zjawiska, które jesteśmy w stanie przewidzieć. Po pierwsze, zmieni się lista oczekujących. To nie będzie tysiąc dwieście osób, tylko prawdopodobnie około dwunastu tysięcy, bo o repatriację zwrócą się do konsulatów Polacy z terenów Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdowy, a także – być może, bo te kraje wchodzi w tej chwili razem z nami do Unii Europejskiej, więc tutaj raczej chętnych za wielu nie będzie – krajów bałtyckich. I co uzyskają? Uzyskają przyrzeczenie wydania wizy repatriacyjnej, wpis na listę i obietnicę, że za ileś tam lat, kiedy się poprawi sytuacja, być może zostaną repatriowani. Oni jednak wcześniej przeczytają w gazetach i polskich, i swoich, że polski parlament i polski rząd poszerzyli... Poszerzyli, czyli co zrobili? Zaprosili. Publicznie powiemy: tak, zmieniamy tę akcję, zapraszamy was. A co w zamian damy, gdy przyjdą? Obietnicę, że za kilkanaście lat być może kogoś repatriujemy.

Jest pytanie, bo padało tu słowo „krzywdą”, czy większą krzywdą jest taka sytuacja, jaka jest dzisiaj, kiedy mamy pewną grupę, której staramy się zapewnić powrót do Polski, bo nigdy takiej szansy nie miała – reszta, jak mówiono i do czego za moment wrócę, ma inne możliwości przyjazdu – czy rozbudzenie nadziei, a u Polaków na Wschodzie, zwłaszcza po 1990 r., już wielokrotnie rozbudzano nadzieję na pełną repatriację, na swobodny powrót, na poważne środki finansowe itd., i następnie jej całkowite zlikwidowanie i powiedzenie: tak tylko rozszerzyliśmy, żeby listy oczekujących były dłuższe. Tak to w praktyce będzie wyglądało.

Jaki będzie tego skutek dla tych w Kazachstanie, którzy czekają, są na listach oczekujących? Otóż nie będzie pozytywny. Dlaczego? Dlatego, że do tych dziewięćdziesięciu trzech czy, powiedzmy, stu mieszkań, które mamy, prawdopodobnie oni już nie dotrą. Wróci bowiem zjawisko, z którym mieliśmy do czynienia przed przyjęciem ustawy, a które – może nie najlepiej, nie najpiękniej – nazywano wtedy, również w toku prac, czymś w rodzaju turystyki repatriacyjnej. Jeżeli człowiek mieszkający blisko polskiej granicy zorientuje się – to nie są dane poufne – w jakiej gminie są chętni, to nie będzie problemu: on tam pojedzie, porozmawia, przedstawi się gminie, zaproponuje, że do nich przyjedzie.

W zasadzie tak było. Przed wejściem w życie tej ustawy większość osób zapraszanych to były osoby, które przyjechały i dotarły jakoś do władz gminy. Pojawiały się pewne ciągi: najpierw docierała jedna osoba, a potem szukała w sąsiednich

gminach miejsca dla swojej rodziny, krewnych, przyjaciół itd. Ci, którzy nie mają takiej możliwości, bo mieszkają kilka tysięcy kilometrów stąd, na stepach Kazachstanu... Podkreślę słowa „na stepach”, dlatego że inteligencja polska sensu stricto, mieszkająca w dużych miastach Kazachstanu, w zasadzie w największej części, chodzi o osoby zainteresowane, już do Polski wróciła. Zostały do repatriowania osoby zamieszkujące w małych miasteczkach, w kolchozach, które nie znajdą innej możliwości powrotu do Polski.

Ich nie jest tak wielu. Przypuszczaliśmy kiedyś, że będzie ich znacznie więcej. Trzeba podkreślić, że sytuacja polepsza się również w Kazachstanie. Nie doszło do tego, czego oczekiwano wiele lat temu, czyli do prześladowań ze względów narodowościowych. Tam nie ma prześladowań ze względów narodowościowych ani religijnych. Jest, i to przynajmniej niektórym ograniczało możliwości rozwoju, promowanie Kazachów. W końcu powstał kraj, w którym Kazachowie stanowili mniejszość. Dopiero akcja powrotu Kazachów z krajów sąsiednich i jednoczesny wyjazd Rosjan, Niemców, Polaków i obywateli innych narodowości spowodowały zmianę sytuacji narodowościowej tego kraju. Obecnie Kazachowie są większością we własnym kraju, ale nie ma tam przejawów jakichś nacjonalizmów czy prześladowań osób polskiego pochodzenia. Jednocześnie sytuacja gospodarcza tego kraju, jak wynika z różnych analiz, zwłaszcza dzięki posiadanym bogactwom naturalnym, poprawia się, a nie pogarsza. Dlatego tysiąc dwieście osób to i tak mniej, niż kiedyś liczono, bo zakładano, że na listach chętnych do repatriacji będzie kilkanaście, a może i kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

My wobec tych tysiąca dwustu osób – wrócę do tego wątku – zaciągnęliśmy pewne, oczywiście niepisane, zobowiązanie. Wpisaliśmy ich na listę oczekujących i powiedzieliśmy tak: przeliczyliśmy, ile mamy mieszkań, wprowadziliśmy do Sejmu nową ustawę, która powinna zwiększyć jeszcze zainteresowanie repatriacją, mamy nadzieję, że uzyskamy jeszcze kilkadziesiąt dodatkowych mieszkań. Z tego wynika, że mniej więcej w przeciągu dwóch, czterech, pięciu lat – tak to przedstawia polska ambasada – ta grupa do Polski trafi. A teraz, jeżeli przyjmujemy poprawkę sejmową, to możemy tam pojechać i powiedzieć: przepraszamy bardzo, ale zmieniły nam się priorytety. Tych sto mieszkań będziemy dzielić nie na tysiąc dwieście osób, tylko na dwanaście tysięcy i to będących w znacznie lepszej, w sensie organizacyjnym, sytuacji. Szansa na to, że państwo tutaj do czekacie wyjścia z tej listy i powrotu do kraju, zmienia się z lat pięciu na dziesięć-piętnaście. I proszę sobie to przyjąć. Tak to będzie w praktyce wyglądało.

Czyli, reasumując, podstawową rzeczą, która przemawia za tym, żeby odrzucić poprawkę Se-

(prezes P. Stachańczyk)

jmu, nie jest, jak to niekiedy myślano, na przykład brak środków w rezerwie na repatriację. Do takiej liczby mieszkań, jaką mamy, te środki są akurat dostosowane. Ale jest pewne poczucie odpowiedzialności dotyczące tych, którym już coś w Kazachstanie w jakiś sposób obiecano, a także poczucie odpowiedzialności, żeby nie składać wobec tysięcznych grup Polaków za naszą wschodnią granicą takich zobowiązań, które będą zobowiązaniami bez pokrycia. Z pełną odpowiedzialnością za słowa stwierdzam: bez pokrycia. To będzie obietnica, która pójdzie w mediach i która się skończy narastającymi, brutalnie mówiąc, awanturami w polskich konsulatach. Bo to tam trafią ci ludzie. Oni nie trafią ani do Warszawy, ani w ogóle prawdopodobnie do Polski, tylko będą próbowali się dowiedzieć u polskich konsulów, kiedy ta repatriacja nastąpi, skoro Polska mówi, że mogą wracać już teraz. Okaże się, że nie wiadomo, kiedy. I takie będą koszty społeczne, że rozczarujemy ich znacznie bardziej niż w obecnej sytuacji, kiedy rozczarowuje ich to, że jest taki, a nie inny układ polityki repatriacyjnej. Najpierw Kazachstan, potem Rada Ministrów rozszerzy to na inne kraje na Wschodzie, z tym zastrzeżeniem, że Rada Ministrów cały czas winna dbać o to, czy Polacy nie są gdzieś prześladowani. Bo w takim wypadku powinna natychmiast reagować i rozpoczynać akcję repatriacyjną dotyczącą Polaków z tego kraju.

Co dla Polaków z zagranicy – Ukraina, Białoruś, Rosja... Proszę państwa, oczywiście, tak jak mówił senator Zychowicz, są możliwości związane z ustawą o cudzoziemcach. Jest także zapis konstytucyjny, art. 52 ust. 5, pozwalający każdej osobie, której polskie pochodzenie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, osiedlić się w Polsce na stałe. Do tej pory było już kilka tego typu spraw. Jak na razie nie stwierdzaliśmy tam polskiego pochodzenia albo były inne przesłanki negatywne. Z tym, że tutaj sytuacja w niedługim czasie powinna się zmienić, ponieważ do tej pory ten przepis starano się stosować, realizując tu konstytucję wprost oraz dodając do tego to, że polskie pochodzenie wyklada się tak jak w ustawie o repatriacji. Z kolei pewne przepisy proceduralne wzięto z ustawy o cudzoziemcach. Ostatnio sprawą tej ustawy w kontekście konstytucyjnym zajmował się Trybunał Konstytucyjny, który wydał poza orzeczeniem zasadniczym także postanowienie sygnalizujące Sejmowi, że ta sprawa wymaga jednak osobnego uregulowania w ustawie. Oczekuje się, że jesienią rozpoczną się prace albo nad ustawą, która będzie to osobno regulować, albo nad ustawą wprowadzającą pewne zmiany do ustawy o repatriacji i ustawy o cudzoziemcach – takie zmiany, które pozwolą ten zapis

konstytucji w pełni zrealizować. Tak że będzie możliwość przyjazdu tych osób do Polski.

Teraz chciałbym się odnieść jeszcze do kilku kwestii, które się pojawiały tutaj jako pytania, kierowane zarówno do senatorów sprawozdawców, jak i do przedstawiciela rządu. Zaczęć może od końca. Otóż pojęcie deportacji, tak jak senator Zychowicz podkreślał, ma szersze znaczenie niż tylko deportacja osób niepożądanych. Istnieje nawet wiele prac historycznych dotyczących ludności polskiej, i nie tylko polskiej, na terenach byłego Związku Radzieckiego, w których się mówi o deportacjach ludności polskiej albo innych narodów z terenów takich czy innych w Związku Radzieckim. Ustawa w 2000 r. była pisana w podkomisji sejmowej również przy udziale ekspertów, historyków. To pojęcie było tam omawiane. I uznano, że jednak w wielu pracach mówi się o deportacji i to pojęcie powinno zostać.

Jeśli chodzi o stwierdzanie polskiego pochodzenia, to właśnie w konstytucji, chyba celowo, napisano o polskim pochodzeniu, odchodząc w tym przypadku od pojęcia narodowości. Pragnę podkreślić, że poprzednio obowiązujące w zakresie repatriacji przepisy ustawy z 1962 r. o obywatelstwie mówiły o polskim pochodzeniu lub narodowości. I wtedy rzeczywiście problem był znacznie poważniejszy, bo rzeczywiście, tak jak pani senator mówiła i jak się generalnie przyjmuje, narodowość jest pewnym pojęciem deklarowanym. Człowiek czuje, że posiada określoną narodowość i narodowość tę deklaruje. Przeciwstawia się temu pojęcie pochodzenia jako pewien stan faktyczny, który istnieje.

My zdajemy sobie z tego sprawę, ponieważ proces repatriacji trwa. I on oczywiście dotyczy także części ludzi, którzy obecnie zamieszkują na terenie Ukrainy, Białorusi czy Rosji. Ponieważ ta ustawa mówi, że wystarczy pobyt na stałe na terenie azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego kiedykolwiek w życiu, to jeżeli ktoś tam był na stałe przez jakikolwiek okres, a potem powrócił na Ukrainę czy na Białoruś, to jemu przysługuje prawo do repatriacji. W związku z tym my się borykamy z problemem polskiego pochodzenia na co dzień. Znamy dokumenty, i to dobrze – są ludzie, którzy się tym zajmują – wydawane w II Rzeczypospolitej; tam wielokrotnie wpisywana była narodowość. Znamy też dokumenty radzieckie, w których wpisywana była narodowość. Konsulowie, znając również środowiska polskie, i to dobrze, potrafią także ocenić to, co tutaj mamy w ustawie w art. 5 ust. 1 pkt 2, czyli związek z polskością. To jest bardzo ważne. Chodzi o to, jaką narodowość ktoś deklarował, i to nie od dwóch lat, bo akurat przeczytał ustawę o repatriacji, tylko jaką narodowość deklarował pięć, sześć lat temu. Tak że znamy ten problem. Zdajemy sobie sprawę, że Polska międzywojenna była krajem wielonarodowościowym, zwłaszcza na

(prezes P. Stachańczyk)

kresach wschodnich. I wydaje nam się, co pokazuje dotychczasowa praktyka, że potrafimy się z tym uporać.

I jeszcze ostatnie z tych pytań. Rzeczywiście, kilkanaście osób wróciło, kilkanaście osób. Powiedzmy sobie szczerze, że w większości to były osoby najstarsze w rodzinie. To był taki układ, że przyjechała do Polski cała rodzina, towarzysząc starszej osobie, a ta osoba nie odnalazła się w Polsce i wróciła, ale reszta rodziny, dzieci, młodzi, została. Ci starsi jednak wrócili. Mieliśmy też kilka przypadków zwykłych rozczarowań. Powiedzmy, ktoś był w Kazachstanie kierownikiem, dyrektorem, inżynierem, tutaj dostał pracę technika, kierowcy, magazyniera i uznał, że to nie to, że jednak dla niego status społeczny jest ważniejszy niż to, żeby zamieszkiwać w Polsce. I w związku tym powrócił do Kazachstanu. Ale pragnę zapewnić, że osoba taka, powracając do Kazachstanu, zostaje z obywatelstwem polskim i gdyby jej się jednak przestało podobać w Kazachstanie, może znowu przyjechać do Polski, tylko że nie dostanie już pomocy, bo dwa razy tej samej pomocy dostać nie można. Ale w tej chwili, z naszego punktu widzenia, jest to już obywatel Polski na stałe zamieszkujący na terytorium Republiki Kazachskiej. Jeśli zmieni zdanie, to Polska czeka, jest otwarta dla wszystkich obywateli, przecież każdy obywatel Polski może do niej powrócić.

Wracając do meritum, chciałem jeszcze raz na zakończenie – naprawdę nie w poczuciu tego, że dzielimy Polaków na lepszych i gorszych, bo jak najbardziej staramy się nie dzielić i dostrzegać krzywdy wszystkich, ale w poczuciu odpowiedzialności za to, co robimy, co obiecujemy i co jesteśmy w stanie dotrzymać – zaapelować do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek w brzmieniu proponowanym przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Bardzo proszę, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czy urząd, którym pan kieruje, poszukuje nowych form docierania do wszystkich, którzy zajmują się repatriacją. A zajmują się tym głównie organizacje pozarządowe, osoby fizyczne, no i przede

wszystkim gminy, bo to one dają najważniejsze rzeczy – pracę i mieszkanie. Wiadomo, że jest to bardzo trudna sprawa. Czy po dwuletnim stosowaniu tej ustawy, bo to już trzeci rok, rząd ma jakieś nowe projekty? Czy pracuje cały czas nad tym, żeby przyspieszyć, usprawnić repatriację w tym kształcie, w jakim określa ją obowiązująca ustawa? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Pan oczywiście dotknął tego problemu, ale ja bym chciała jakoś wyraźnie usłyszeć, kto w końcu pracuje nad wypełnieniem treści art. 52 ust. 5 konstytucji – czy Sejm, czy rząd. I czy naprawdę te prace są już zaawansowane? Bo w końcu konstytucja dała dwuletni okres na wypełnienie zapisów wykonawczych, a on już dawno minął. I dlatego Sąd Najwyższy zwraca na to uwagę. Trzeba wydać ustawę, która by określała, jak stwierdzać polskie pochodzenie, na mocy czego, czy to będzie Karta Polaka, czy też coś innego. Chciałabym, żeby pan minister powiedział to jasno, bo przy takim ograniczeniu dotyczących ustawy repatriacyjnej, te przepisy z art. 50 byłyby jednak bardzo ważne i pomocne. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać, czy na pewno pogrzebano Kartę Polaka z uwagi na doświadczenia z Kartą Węgry. Wiemy, że wszyscy, i Rada Europy, i Parlament Europejski, i OBWE, protestują i uważają, że to jest najgorsze, co się mogło stać. Czy my, chcąc pomóc tym Polakom, zwłaszcza w otrzymaniu wizy, nie widzimy innej możliwości? Chodzi o to, żeby w ogóle nie operować Kartą Polaka. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania? Nie ma pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Rząd oczywiście cały czas pracuje nad poprawą czy przyspieszeniem procesu repatriacji i stworzeniem lepszych możliwości. Najlepszy dowód leży przed państwem. To jest projekt rządowy, który powstał w wyniku rozmów z zainteresowanymi środowiskami, z gminami, z samorządami powiatowymi, z pełnomocnikami wo-

(prezes P. Stachańczyk)

jewodów do spraw repatriacji, którzy są w każdym województwie. Była też akcja związana z listem ministra spraw wewnętrznych do gmin. Kolejnym etapem, po przyjęciu tej ustawy, jest planowany przez nas cykl spotkań we wszystkich województwach, które będą tym zainteresowane, z samorządowcami, aby ich przekonać, że ustawa ta, zwłaszcza po zmianach, daje większe możliwości i pozwala gminie niezbyt wielkim kosztem uzyskać pewne korzyści. Bo w tej chwili jest to już jednak dość oczywiste, że gminie taka operacja przede wszystkim musi się opłacić. Gmina raczej nie będzie, co chyba zrozumiałe, dawać, dlatego że uważa, iż tak powinna zrobić. Po prostu musi wyliczyć, że w interesie gminy będzie sprowadzić jakąś rodzinę repatriantów. Mamy nadzieję po przyjęciu tej nowelizacji przekonywać gminy, że tak właśnie jest i będziemy to robić, jak myślę, od września, czyli po sezonie urlopowym.

Jeśli chodzi o art. 52 ust. 5, to jest projekt w Sejmie, w Komisji Łączności z Polakami za Granicą. My też nad takiego typu rozwiązaniami też pracujemy, z tym że jako urząd oczekujemy na to postanowienie, które ma dość obszerne uzasadnienie, gdzie Trybunał Konstytucyjny może wywieść pewne kwestie, które należy uwzględnić, bądź z którymi należy, gdybyśmy ich nie uwzględniali, polemizować. Tak że chcielibyśmy mieć w ręku to stanowisko. Ja nie do końca zgadzam się z twierdzeniem, że do tej pory mieliśmy do czynienia z luką. Do tej pory było tak, że można było się powołać wprost na konstytucję. I są orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego stwierdzające, że nie ma luki, że posiłkowanie się w takich przypadkach pojęciem polskiego pochodzenia z ustawy o repatriacji oraz rozwiązaniami z ustawy o cudzoziemcach jest dopuszczalne. Czyli ten przepis może być stosowany przy wykorzystaniu istniejącego stanu prawnego, obecnego ustawodawstwa: ustawa o repatriacji, ustawa o cudzoziemcach. Teraz trybunał zmienił stanowisko, jego postanowienie idzie w kierunku konieczności przygotowania stosownej ustawy. I w związku z tym ustawa ta zostanie przygotowana.

I wreszcie ostatnie pytanie. O Karcie Polaka nie ma już mowy. Nawet w projektach, które są w Sejmie, mówi się wyłącznie o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i o uprawnieniach takich osób posiadających polskie pochodzenie, i to o uprawnieniach właśnie na terytorium RP, czyli w sytuacji, kiedy osoba taka przyjeżdża do Polski. I to ma być zasadniczo zgodne z naszą konstytucją, czyli z tym art. 52 ust. 5. Nie mówi się natomiast o tym, że te osoby będą miały jakieś dodatkowe uprawnienia, zamieszkując na terenach, na których w tej chwili mieszkają. Czyli omija się jakby zarówno ten element dotyczący

karty, jak i uprawnienia tam zawarte. A to przede wszystkim one, jeśli chodzi o Kartę Węgra, budziły zdecydowanie największe niepokoje i największe protesty. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą. Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Aktualnie mamy pięć osób zgłoszonych do dyskusji.

Bardzo proszę panią senator Jolantę Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Prezesie!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji został uznany przez wszystkich uczestników debaty sejmowej za dokument dobrze opracowany, urealnijający, porządkujący i ułatwiający proces przyjazdu repatriantów na terytorium Rzeczypospolitej. Usprawnienie procedury wydania wiz wjazdowych w celu repatriacji, poprawa sytuacji prawnej repatriantów i ich rodzin, a także ułatwienie ich adaptacji w polskim społeczeństwie jest znacznym postępem w stosunku do obowiązujących przepisów ustawy o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r. Wprowadzenie pojęcia wizy wjazdowej w celu repatriacji, zezwolenia na osiedlenie się zamiast zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, ułatwienia w zakresie dostępu do rynku pracy, bez potrzeby posiadania zezwolenia na pracę, przyznanie uprawnień związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym, określenie zasad pokrywania kosztów przyjazdu do Polski repatrianta wraz z rodziną, ustalenie trybu udzielania dotacji finansowych gminie, która przyjmuje rodzinę repatrianta, przyjęcie zasady odpowiedzialności starosty w dziedzinie aktywizacji zawodowej – to niektóre przykłady rozwiązań prawnych, które urealniają, a jednocześnie eliminują niedopracowania postanowień dotychczasowej ustawy o repatriacji.

Z przygotowaną zmianą ustawy o repatriacji nierozzerwalnie wiąże się pilna potrzeba przygotowania innych ważnych aktów normatywnych, od

(senator J. Popiołek)

dawna oczekiwanych przez środowiska polonijne, o których bardzo dużo mówiono w debacie polonijnej 30 kwietnia 2002 r. Są to: ustawa o obywatelstwie polskim oraz ustawa o Karcie Polaka. I chociaż liczne są głosy uznające takie prawne uregulowania za naruszające standardy międzynarodowe, to uważam, że istnieje głęboki sens tego, aby powrócić do tych idei, już przecież zapoczątkowanych inicjatywą ustawodawczą Senatu.

Wprowadzenie Karty Polaka byłoby moralnym zadośćuczynieniem dla znacznej liczby ludności polskiej, której po prostu zamieniono obywatelstwo polskie na inne, wbrew ich woli. Takie rozwiązanie znacznie ułatwiłoby stały kontakt z matką sporej grupie ludności polskiej mieszkającej aktualnie na Białorusi i Ukrainie oraz w europejskiej części Rosji, która z różnych przyczyn nie zamierza powracać na stałe do kraju.

Takie stanowisko reprezentuje wielu naszych rodaków, w tym również prezes Społecznego Zjednoczenia „Związek Polaków na Białorusi”, pan Tadeusz Kruczkowski, którego pozwolę sobie cytować. „Ile to już lat mówi się o Karcie Polaka, o podwójnym obywatelstwie. Powiedzmy sobie, że przecież większość Polaków tu żyjących nie myśli o wyjeździe do Polski, będą tu nadal mieszkać i pracować. Ale dla starszych ludzi będzie to zadośćuczynienie. Podniesie to też prestiż tej polskości. Mam nadzieję, że uda się nam odtworzyć na Białorusi pełnowartościową mniejszość polską ze swoją inteligencją i swoim polskim biznesem”.

Z kolei prezes Kongresu Polaków w Rosji, pani Halina Subotowicz-Romanow, podczas tejże debaty polonijnej powiedziała: „Uważamy, że najważniejszą sprawą jest to, byśmy mieli ułatwiony kontakt z Matką, zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Bolesną sprawą staną się wówczas wizy. Stąd też czekamy na uchwalenie Karty Polaka, a póki co zapewnienie symbolicznej legitymacji, dokumentu, który ułatwiałby nam przyjazd do kraju. Mam wielką nadzieję, że rząd polski wysłucha naszych postulatów i przygotowuje program, który będzie realizowany”.

Idea wprowadzenia Karty Polaka jest również popierana przez ośrodki polonijne w Europie Zachodniej i obu Amerykach. Dla tych Polonusów miałyby to znaczenie symboliczne, byłby to dokument utrwalający kontakt z ojczyzną, bo przecież oni żadnych ułatwień od połowy 2004 r. w dotarciu do kraju nie będą potrzebowali.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Określenie dostępności do dobrodziejstw ustawy repatriacyjnej dla każdego członka senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą jest poważnym mo-

ralnym problemem. Jednak ograniczone możliwości państwa zmuszają nas do przyjęcia rozstrzygnięcia, w którym nie wszystkim można traktować jednakowo. Opracowana ustawa o repatriacji powinna przede wszystkim dotyczyć tych Polaków, których największym pragnieniem jest powrót do kraju, mieszkających w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego, którzy ze względów materialnych, jak również z powodu odległości nigdy w Polsce nie byli, w przeciwieństwie do naszych rodaków z Białorusi czy Ukrainy. (Rozmowy na sali)

Dlatego całkowicie podzielam pogląd strony rządowej, że należy przyjąć pewną kolejność repatriacji i najpierw sprowadzić tych, którym jest rzeczywiście najciężej, a którzy bez pomocy naszego państwa do ojczyzny nigdy nie powrócą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Jednocześnie chciałabym poprosić pana senatora Lubińskiego o wyłączenie mikrofonu, bo nam bardzo przeszkadza w obradach.

Bardzo proszę, pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zabierając głos w sprawie nowelizacji ustawy o repatriacji, ośmielam się zwrócić uwagę państwa senatorów na bardziej ogólny problem dotyczący kwestii narodu i rozproszonej po świecie Polonii, a nie tylko techniczne uwarunkowania repatriacji. Odnoszę bowiem wrażenie, że podczas stanowienia prawa, a zatem w rządzie i jeszcze bardziej w Sejmie Rzeczypospolitej, dominują dziś – moim zdaniem – już anachroniczne wyobrażenia o narodzie jako wspólnocie silnie zakorzenionej w wierze, związkach krwi i tradycji oraz plemiennej przynależności do określonego terytorium. Tymczasem we współczesnych analizach historyków, socjologów i antropologów tradycyjne wyobrażenie narodów kulturowych zastępuje koncepcja narodów obywatelskich, państwowych, które są konstytuowane poprzez dążenia polityczne i instytucje państwowe. Poważni teoretycy wskazują, że na przełomie XX i XXI wieku wspólnoty narodowe tracą swój dawny charakter i, odwołując się do kategorii interesów, upodabniają się do społeczeństwa obywatelskiego, wyzwolonego z opłotków nacjonalizmu i szowinizmu.

Praktyczną konsekwencją tego rodzaju dylematów poznawczych jest kwestia wyboru określonego modelu polityki państwa, realizowanej między innymi poprzez stanowienie prawa wobec

(senator G. Matuszak)

ludności polskiego pochodzenia mieszkającej poza granicami państwowymi Polski.

Skrótowo problem można ująć w następującej alternatywie: albo intensyfikować repatriację poprzez swoiste zbieranie rozproszonej po świecie Polonii i osiedlanie jej na ziemi już nawet nie ojców, ale pradziadów, w granicach państwa polskiego, ze wszystkimi materialnymi i społecznymi konsekwencjami tego rodzaju polityki, albo umacniać Polonię poprzez jej kształcenie, współdziałanie gospodarcze, pomoc we wchodzeniu w elity społeczne krajów, gdzie mieszkają osoby poczuwające się do polskich korzeni, oraz takie budowanie więzi z krajem, aby Polonusi byli dobrą reprezentacją państwa polskiego w miejscu swego stałego osiedlenia.

Szanowna Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie! Uważam, że zapis art. 9 ust. 1 przyjętej przez Sejm, a omawianej przez nas ustawy, umożliwiającej repatriację osobom polskiego pochodzenia, które przed wejściem w życie ustawy mieszkały na stałe na terytorium byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, jest nieracjonalny i szkodliwy. Oto bowiem daje on asumpt do patriotyzmu ekonomicznego, czyli chęci osiedlania się w Polsce z przyczyn materialnych, bytowych. I nie należy się dziwić temu, że poszczególni ludzie chcą polepszyć swój byt, choć zapewne ani państwa, ani samorządów terytorialnych w kraju na to nie stać. Repatriantom należy zapewnić mieszkania i pracę, wypłatę zasiłku nieprzekraczającego 4 tysięcy 120 zł, a przecież świadczeń tych brakuje dla obywateli polskich mieszkających w kraju.

Znane są mi przypadki rozczarowanych repatriantów z Kazachstanu, którzy na zaproszenie miast i gmin osiedlili się w Polsce i spodziewali się wyraźnego poprawienia swych warunków bytowych, a jedynymi dowodami ich dość iluzorycznej polskości były zachowane polskie modlitewniki sprzed stu lat, które należały do ich dawno nieżyjących prababek i pradziadków i którymi owi repatrianci nie potrafili się posługiwać.

Jaki sens może mieć umożliwianie repatriacji z Litwy, Łotwy i Estonii, które wspólnie z Polską niebawem będą w Unii Europejskiej, zapewniającej swobodę wyboru miejsca osiedlenia?

Co chcemy osiągnąć jako autorzy prawa, ściągając obywateli państw, które powstały z dawnych republik byłego Związku Radzieckiego? Poprawa koniunktury gospodarczej w tych państwach powoduje wyraźne zmniejszenie zainteresowania repatriacją i spadek liczby repatriantów z byłego Związku Radzieckiego. W 2001 r. było to tysiąc osób, w 2002 r. – osiemset, a szacunki na rok 2003 przewidują, że będzie to około pięciuset osób. Zdecydowana większość tych ludzi bardzo słabo mówi po polsku albo w ogóle nie zna

języka przodków, ich współmałżonkowie nie są Polakami, w ojczyźnie znajdują się oni w swoistym getcie repatriantów. Uzyskane świadczenia socjalne spowodują antagonizm wobec nich ze strony krajowców, dla których i tak brakuje pracy i mieszkań. Będą wyalienowani, przekonani o swojej krzywdzie i być może pochopnej decyzji o przyjeździe do Polski.

Taki jest i będzie rezultat sentymentalnych, ale i anachronicznych prób zbierania rozproszonych, zwłaszcza na Wschodzie, Polonusów. A przecież nietrudno wyobrazić sobie inny sposób dowartościowania tych ludzi przez ojczyznę ich przodków. Przede wszystkim trzeba pomóc im, na przykład poprzez system stypendiów, w kształceniu się na uczelniach w krajach, których są obywatelami, pomóc w działalności gospodarczej i społecznej. Dla nich i dla Polski ważne jest, aby w państwach swego stałego zamieszkania należeli do inteligencji, tworzyli klasę średnią, byli elitą ludzi oświeconych, lojalnych obywateli swego państwa i świadomych polskiego rodowodu.

Niestety, na przykład Wspólnota Polska, wspierana przez Senat moralnie i materialnie, prowadzi działalność jakże odległą od tego rodzaju wyobrażenia o silnej Polonii w Rosji i państwach powstałych z byłego Związku Radzieckiego. Kulturuje się zaściankowość i parafian-szczyznę, które petryfikują miejsce osób mających polskich przodków w dolnych rejonach społecznej hierarchii.

Ustawa, nad którą dziś Wysoka Izba debatuje, także nie przybliży nas do widzenia narodu polskiego jako w naturalny sposób rozproszonej po świecie wspólnoty kulturowej i wspólnoty interesów. Po prostu nie potrafimy wyjść poza anachroniczne, jak powiedziałem, wyobrażenia o narodzie jako plemiennej wspólnotie etnicznej, ukształtowane w okresie zaborów i powstań narodowych, wyobrażenia mogące być pożywką dla nacjonalizmu i ksenofobii. Wyrazem tego jest między innymi uchwalony przez Sejm zapis art. 9 ust. 1 nowelizowanej ustawy o repatriacji.

Dlatego też z pełnym przekonaniem popieram wniosek Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, aby w tekście omawianej ustawy wykreślić pkt 7 w art. 1. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi za bardzo ciekawe przemówienie.

Proszę o zabranie głosu senatora Andrzeja Jaeschkego.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Najpierw słów kilka o realiach. Muszę powiedzieć, że zmroziła mnie i od razu kazała mocno stąpać po ziemi informacja, którą usłyszałem w dniu dzisiejszym, że oto na dwa tysiące sześćset gmin w Polsce tylko sto jest skłonnych przyjmować repatriantów. Jeśli założyć, że ewentualnie byłoby to dwanaście, trzynaście, czternaście tysięcy podań, a sądzę, że więcej, realizacja tego postulatu zajęłaby sto dwadzieścia, sto trzydzieści lat. Trzeba mieć świadomość, o jakiej skali problemu w tym momencie mówimy.

Uwaga druga. To, o czym powiedział pan minister, też skłania do pewnej głębszej refleksji. Bo przecież cała akcja repatriacyjna, którą pamiętamy, czy raczej propaganda akcji repatriacyjnej skupiła się w istocie rzeczy na stwierdzeniu, że to dla tych najstarszych, którzy Polski nie pamiętają, którzy, jak to się mówi, chcą na starość dożyć godnie ostatnich lat w Polsce i kości w polskiej ziemi złożyć. Z tego, o czym mówił pan minister, widać wyraźnie, że w tej grupie wyjeżdżającej część to właśnie ci ludzie najstarsi. Podważa to jak gdyby samą zasadę, na której budowaliśmy akcję repatriacyjną.

Jeden z kolegów senatorów na wstępie pytał o krzywdy. Wydaje mi się, że największą krzywdą, jaką uczyniliśmy i jaką możemy czynić dalej obywatelom innych państw, którzy chcą wrócić do Polski, jest roztaczanie pewnego typu miraży, miraży „szklanych domów” – to trochę jak w „Przedwiośniu”. Przy czym o ile repatriacja z 1918 i 1919 r. była głęboko podszyta patriotyzmem, o tyle ta dzisiejsza – o czym wiem z własnych doświadczeń, bo prowadzę parę spraw repatriantów, notabene bez efektu – jest bardziej nasycona czynnikami ekonomicznymi; tu zgadzam się w pełni z moim przedmówcą – tak to jest.

Otóż mam w Krakowie repatriantów z Kazachstanu. Gmina zapewniła im mieszkanie, ale ci ludzie w Kazachstanie należeli do klasy średniej – tamtejszej klasy średniej, stali całkiem wysoko w tamtejszej hierarchii społecznej – i to, co im gmina tutaj proponowała, coś w rodzaju slam-sów w obszarze strefy ochronnej Nowej Huty czy Huty imienia Tadeusza Sendzimira, tych ludzi po prostu nie satysfakcjonowało. Na pytanie zadane w urzędach, dlaczego tak jest, powiedzieli im: w Polsce raju nie ma, jeżeli ktoś wam mówił, że jest raj, to was po prostu wprowadził w błąd. Z drugiej strony ta społeczność kazachska jest bardzo rozżalona, mówi: w Kazachstanie byliśmy traktowani jako Ruscy i w Polsce też jesteśmy traktowani jako Ruscy. W Polsce środowisko wcale tych ludzi nie traktuje jako obywateli Polski czy Polaków, którzy przeszli gehennę – oni, ich rodzice, dziadkowie, pradziadkowie. Nie, to

są obcy, jeszcze z tym dodatkiem, który wiadomo co w Polsce oznacza, nie muszą tutaj szerzej o tym mówić. Każda forma pomocy społeczności lokalnej i samorządu dla tych ludzi spotyka się z ogromną niechęcią współmieszkańców.

No i efekt jest właśnie taki, że przybyła ta osoba z dwójką dzieci, jeden wyjechał do Kazachstanu, ale sytuację ma dokładnie taką samą, już nie jest obywatelem Kazachstanu, tylko obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, i tak w zasadzie nie wie, co ma ze sobą zrobić. Można powiedzieć: jego sprawa. No nie, nie tylko jego sprawa. Myśmy tu popełnili określone błędy i dobrze by było, żeby tych błędów nie popełniać.

To bardzo dobrze, że w ustawie mówimy o pracy i mieszkaniu. Ale ci, którzy starają się o repatriację, muszą mieć świadomość, że to nie będzie raj, że to nie będzie wyśniona, wymarzona i wyidealizowana w jakimś kontekście ojczyzna, będzie to twarde życie, bo takie twarde życie dotyczy wszystkich Polaków. Tu jest spora rola do odegrania dla, jak sądzę, i ustawy, i działalności organów państwa, i działalności Senatu, i działalności komisji, która zajmuje się Polonią, i działalności samorządów, które czasem roztaczają wizje bez pokrycia.

Ale, Szanowni Państwo, to nie tylko to. Ta ustawa jest bardzo dobra, ale winna być uzupełniona o innego typu prawnomiędzynarodowe rozstrzygnięcie. Jest problem wzajemnych świadczeń w zakresie ubezpieczeń rentowych, czyli po prostu rent. Ta osoba, która przyjechała, tam miała dosyć wysoką rentę, a w Polsce otrzymuje rentę najniższą, i pyta mnie, z czego ona ma żyć. Píše pismo do kancelarii premiera, bo premier może przyznać rentę specjalną. Otrzymuje odpowiedź odmowną.

Nie mówię, że to są przypadki... nie generalizuję, ale takie przypadki tworzą pewien obraz. Musimy się nad tym zastanowić.

Jeżeli chodzi o propozycję rozszerzenia możliwości repatriacyjnych o obywateli Federacji Rosyjskiej, to powiedzmy, że chodzi nie tylko o terytoria w okolicach Moskwy, pamiętajmy, że to są także terytoria w okolicach Irkucka, Chabarowska i Władywostoku, bo to też jest Federacja Rosyjska.

Zgadzam się z moimi przedmówcami – nie róbmy krzywdy; nie róbmy krzywdy przede wszystkim tym z Kazachstanu, którzy wbrew temu, o czym mówił pan minister – a może ja się mylę – wcale nie są w dobrej sytuacji, bo owszem, oni mogą tam awansować w strukturach społecznych, pod warunkiem że dobrze znają język, notabene całkiem nowy język kazachski. Tak więc pomóżmy tym ludziom. Tysiąc dwieście osób to – biorąc pod uwagę, że jest sto tych gmin – kwestia dwunastu lat; wiele z nich, bądźmy szczerzy, nie dożyje, problem się jakby sam rozwiąże, co mówię z ogromnym bólem.

(senator A. Jaeschke)

Wyda mi się, że cała nasza dyskusja o repatriacji jest klasycznym przykładem polskiego romantyzmu, mierzenia sił na zamiary; akty strzeliste, deklaracje woli, wspaniałe chęci, a potem efekt – sto gmin czy sto miejsc na dwa tysiące sześćset. Akcyjność, klasyczna akcyjność, boję się użyć określenia „na pokaz”, ale użyję go.

Pamiętajmy również, Szanowni Państwo, o tym, że nie będzie to dwanaście tysięcy – może być znacznie więcej; przecież wejdziemy do Unii Europejskiej i może pojawić się sytuacja, że dla wielu tych, którzy będą przyznawali się do polskiego obywatelstwa, Polska będzie krajem tranzytowym do dalszej peregrynacji za lepszym życiem.

Jeżeli mógłbym – korzystając z tej okazji – sformułowałbym pewne pytania czy prośby. Jedna prośba pod adresem Ministerstwa Spraw Zagranicznych; chodzi o kwestię zawarcia z Kazachstanem umowy o takim uregulowaniu kwestii emerytalno-rentowych, żeby ci ludzie, przyjeżdżając tutaj, mieli jakieś przyzwoite warunki bytowania; mówię o tym najstarszym pokoleniu.

I druga sprawa, może już bardzo marginalna, ale przecież z drobnych rzeczy życie się składa. Przybył do mnie – to już druga taka historia w Krakowie, gdzie repatriantów nie ma wielu, więc to pokazuje skalę problemu – repatriant, który służył w armii rosyjskiej, dosłużył się stopnia pułkownika. Oczywiście on nie ma pretensji, że nie służy w polskim wojsku. Zresztą gdyby miał, trudno byłoby mi powiedzieć, dlaczego tak jest. Tak samo byłoby, gdyby zadał mi pytanie, dlaczego po pierwszej wojnie światowej żołnierzy ze stopniami oficerskimi z armii rosyjskiej, jak również pruskiej, austriackiej, przyjmowano do wojska polskiego. No, gdyby tak było jak teraz, to generał Anders, który dosłużył się w armii carskiej stopnia pułkownika, nigdy nie byłby generałem w armii polskiej. A więc ten repatriant ma tylko żal o jedną sprawę, o to, że w książeczce wojskowej – bo jako zdyscyplinowany obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ma uregulowany swój stosunek do służby wojskowej – napisano mu stopień: szeregowy. To jakby drobna sprawa, nieistotna, poza tym on mówi, że nie chce służyć w wojsku, no ale gdyby była taka potrzeba i trzeba by było stanąć w obronie niepodległości – zgodzicie się państwo ze mną, że w dzisiejszych czasach rzadko padają w rozmowach takie słowa, a więc słowa tego repatrianta wręcz mnie wzruszyły – to dlaczego on ma służyć jako szeregowy.

Podaję te przykłady – zresztą ośmielony tymi głosami rozsądku i ostrożności, które tutaj padały – po to, abyśmy po raz któryś z rzędu nie podjęli próby stworzenia kolejnej pięknej wizji, szczególnie jeśli chodzi o ten punkt dotyczący rozszerzenia podmiotów uprawnionych do repatriacji.

W istocie rzeczy byłoby to ze szkodą dla wizerunku Polski, ale przede wszystkim ze szkodą dla tych, którzy w te obietnice uwierzą. Pozostają w przekonaniu, że tego politycznego i moralnego błędu nie popełnimy. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ogromnie się cieszę, że moi przedmówcy wykazali się tak dużą rozważą w tej sprawie. W związku z tym moje przemówienie będzie trwało znacznie krócej niż zamierzałam. Dlaczego mówię o rozwadze? Od trzynastu lat zajmuję się repatriacją, od pierwszej kadencji Senatu, poprzez drugą, trzecią, czwartą, skończywszy na obecnej, piątej kadencji. Repatriacja tak samo jak aborcja jest tematem obrad w każdej kadencji Senatu.

Chciałabym przypomnieć, dlaczego tak ważna jest teraz rozważa i dlaczego tak ważne jest poruszanie tematu walki z iluzją w tej sprawie, niestwarzanie nadziei tym, wobec których nie możemy jej zrealizować. Nie wiem, czy państwo sobie przypominacie, ale w czasie pierwszej kadencji Senatu wysłano z Krakowa ankiety do Kazachstanu. Ta anketa zawierała trzy takie jakby bumagi. Tam anketa z Polski, mająca trzy pieczęcie towarzystw Polaków w Kazachstanie, sympatyków, została potraktowana niemalże jako pozwolenie na przyjazd do Polski. Były w niej pytania: czy chcecie mieszkać w mieście, czy chcecie mieszkać w Warszawie czy w Krakowie, czy też w innym mieście; czy chcecie gospodarstwo rolne; jaki chcecie zawód? No i ci ludzie – niektórzy nieznający języka polskiego – dawali po 1 tysiąc dolarów za tę ankietę, wierząc, że jest ona warunkiem wstępu do Polski. Wtedy w Moskwie ambasadorem polskim był pan Ciosek, nie było ambasadry polskiej w Kazachstanie. Ja byłam wtedy przewodniczącą Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Pewnego razu odbieram telefon i dowiaduję się, że przyjechała rodzina składająca się z trzydziestu osób i nie wie, co ma zrobić. Oni sprzedali wszystko, co mieli w Kazachstanie, i chcieliby mieszkać w Polsce, bo mają już na to zezwolenie. Ten człowiek tak to przeczytał, a to nie było zezwolenie, lecz właśnie ankietą, o której wspomniałam. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że ludzie mieli wtedy tego typu iluzje na ten temat.

Dalej. Niedawno otrzymałam list zawierający projekt naszej poprzedniej ustawy, w której obiecywaliśmy repatriantom, że natychmiast dajemy

(senator D. Simonides)

im pracę, natychmiast dajemy mieszkanie, zapewniamy korzystanie za darmo ze służby zdrowia i wstęp na studia bez egzaminów wstępnych. I tu, proszę państwa, znowu mamy do czynienia z iluzją w tej sprawie, bo ci ludzie uważają, że to otrzymali i że to wszystko już mają. Bo dla nich to, że to był projekt, że nie uchwalono tej ustawy, już nie miało żadnego znaczenia. Przyjęli, że to jest uchwalone i chcieli przyjeżdżać do kraju.

W związku z tym wydaje mi się, że nasze konsulaty – a mamy ich już tam więcej – powinny nie tylko stwierdzać pochodzenie polskie. Zgadzam się z tym, że jest różnica między narodowością a pochodzeniem, choć nadal twierdzę, że można wykazać pochodzenie polskie, nie będąc Polakiem, zresztą mam na to dowody. Chodzi mi więc o to, żeby te konsulaty prowadziły też szeroki proces edukacyjny. Ja prowadziłam również obserwacje dotyczące Polaków w Niemczech. Proszę mi wierzyć, status społeczny każdego człowieka po przyjeździe ulega pogorszeniu. Kto w Kazachstanie był lekarzem, tu będzie sanitariuszem, kto tam był inżynierem, tu będzie technikiem. Rzadko się zdarza, że ktoś osiągnie tu wyższy status społeczny.

Niedawno zwróciła się do mnie rodzina z Kazachstanu z bardzo mądrym projektem. Powiedziano mi tak: Pani Senator, a czy starostwa nie mogłyby zapraszać jedną osobę z danej rodziny na dwa, trzy miesiące do Polski, dać jej przeciętne wynagrodzenie, normalne mieszkanie i kazać jej tu żyć? Chodziłoby o to, by płacić czynsz, spróbować się utrzymać, poszukać pracy, normalnie żyć, tak jak my tu żyjemy. I proszę mi wierzyć, że oni powiedzieli: gdyby im tę szansę stworzono, to nie przyjechaliby do Polski. Bo Polacy w Kazachstanie mają wyrobioną markę. To była elita, to nie jest biedota z Litwy. To byli inżynierowie, budowniczy mostów, architekci. Ich imieniem są nazwane różne wielkie drogi i budowle.

Dlatego, kończąc swą wypowiedź, powiem, że uważam, iż wybraliśmy w naszej debacie dobry kierunek, który cechuje rozważa, trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość, realna ocena.

I tak całkiem na zakończenie pozwolę sobie podać przykład sprawy, którą ostatnio dziwnym prawem, jako polski senator, prowadzę, choć nie powinnam. Przyszła do mnie pani w starszym wieku, z Wałbrzycha, rodowita Niemka, która w 1945 r. wyszła za mąż za młodego Polaka. Mieli dwóch synów. Ci synowie za czasów Gierka wyjechali do Niemiec. Pani ta mieszkała przez cały czas w Wałbrzychu i nagle została wdową. Wydawało się jasne, że jako Niemka może wrócić do Niemiec, do synów i wnuków. Ale nagle się okazało, że nie może dostać obywatelstwa niemieckiego, bo jest Polką, bo w 1945 r. wyszła za mąż za Polaka i straciła kontakt z kulturą niemiecką. Ta

sprawa toczy się obecnie. W związku z tym ja, mając znajomych parlamentarzystów w Bundestagu, przesałam im tę sprawę. Proszę państwa, miesiąc temu w trybunale stanu w Karlsruhe była rozpatrywana sprawa tej Niemki. Wynik mam na piśmie, gdyby kogoś on interesował. Otóż ta pani straciła możliwość bycia obywatelką niemiecką mimo jej pochodzenia i tego, że dwóch synów i czterech wnuków ma w Niemczech. Straciła tę możliwość. Może jeździć do Niemiec na trzy miesiące, ale potem musi wrócić do Polski. I nic więcej. Podając ten przykład, chciałam tylko pokazać, jakie są rozwiązania w tych superdemokratycznych Niemczech. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani Senator, chcę pani powiedzieć, że jest pani osobą szczególnie niezwykłą, ponieważ jest pani w Senacie drugą osobą, po byłym panu ministrze finansów, którą widzę, jak biegiem dociera do mównicy. Bardzo to niezwykle. A wyczytałem, że pan minister finansów teraz biega po wulkanach w Tanzanii. Dziękuję pani.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kruszeńskiego.

Senator Zbigniew Kruszeński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydarzenia historyczne rozrzuciły wielu Polaków po całym świecie. Jedni wyjechali, bo byli zmuszeni, inni opuścili kraj w poszukiwaniu lepszego życia, jeszcze inni znaleźli się w obcym kraju w wyniku zawieruchy wojennej i związanej z nią zmiany granic. Choć powinniśmy traktować wszystkich jednakowo, wobec tych ostatnich mamy największą powinność.

Omawiana dziś nowelizacja ustawy powinna służyć tym z nich, których największym pragnieniem jest powrót do ojczystego kraju. Trzeba ułatwić spełnienie tego marzenia. Dotychczasowe przepisy o repatriacji dalekie były od ideału – występowały tam nieprzejrzyste pojęcia, brakowało sądowej możliwości dochodzenia praw naruszonych, zdaniem jednostki, przez administrację, nie było także możliwości postępowania odwoławczego od decyzji w sprawie wizy wjazdowej. Pozytywnie więc należy ocenić dokonane przez Sejm zmiany: wprowadzenie do przepisów pojęcia wizy wjazdowej w celu repatriacji, zastąpienie pojęcia zezwolenia na zamieszkanie pojęciem zezwolenia na osiedlenie się itp. Zadowolone budzą wszelkie regulacje porządkujące zasady udzielania pomocy repatriantom, takiej jak zwrot kosztów dojazdu do Polski, przewozu mienia oraz nauki języka polskiego. Racjonalne wydaje się też powiązanie wysokości dotacji dla gminy na mieszkanie dla repatrianta z cenami mieszkań w danej części kraju. Słuszne jest skie-

(senator Z. Kruszewski)

rowanie do starostwa środków na aktywizację zawodową repatriantów i ich rodzin – powinno to znacznie ułatwić repatriantom znalezienie pracy. Ponadto wprowadzone przepisy zrównają w prawach małżonka i członków najbliższej rodziny repatrianta. Nowe przepisy ułatwiają więc proces repatriacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje wątpliwości budzi objęcie przepisami ustawy naszych rodaków przebywających dziś we wszystkich krajach byłego Związku Radzieckiego. Zresztą dużo dzisiaj mówiono na ten temat z tej trybuny. To sprawa przykra i trudna, ale muszę ją również podjąć; muszę to zrobić także, paradoksalnie, dla dobra tych ludzi. W momencie uchwalania ustawy w poprzedniej kadencji dyskutowaliśmy nad tą kwestią zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Przyjęliśmy wówczas, że możliwości państwa polskiego i możliwości gmin w zakresie udzielania pomocy – bo o tę pomoc tu przede wszystkim chodzi – są takie, że trzeba przyjąć pewną kolejność repatriacji: najpierw sprowadzić tych, którym rzeczywiście jest najciężej, a którzy bez pomocy państwa do ojczyzny nie wrócą. Nasza sytuacja finansowa po 2000 r. niewiele się pod tym względem zmieniła. Aktualnie w samym tylko Kazachstanie jest około tysiąca dwustu osób oczekujących na repatriację, czyli takich, którym wydano promesy i które czekają na uzyskanie odpowiednich warunków osiedlenia się w Polsce, to znaczy na mieszkanie i pracę. Gminy zapewniają tylko – i nad tym należy ubolewać – od około stu do stu dwudziestu mieszkań. Tak to wygląda. Jeżeli więc stworzymy możliwości repatriacji Polakom z całego byłego Związku Radzieckiego, to ci z Kazachstanu praktycznie nigdy do Polski nie wrócą. Dzisiaj nie da się za jednym pociągnięciem ściągnąć tu tysiąca ludzi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa powinna być adekwatna do możliwości kraju i nie powinna stwarzać Polakom mieszkającym poza granicami państwa złudzeń i nadziei, których nie będziemy w stanie zrealizować – zresztą bardzo ładnie mówiła o tym przed chwilą pani senator Simonides. Zapis funkcjonujący w dotychczasowej ustawie, to jest art. 10, dający Radzie Ministrów upoważnienie do rozszerzania procesu repatriacji o kolejne kraje byłego Związku Radzieckiego, stwarza możliwości repatriacji Polakom i z innych krajów. Decyzję taką rząd będzie mógł podjąć w momencie, kiedy uzna, że nasze państwo, a w szczególności samorządy lokalne, stać na sfinansowanie repatriacji. Jeśli przyjmimy taki porządek, możliwe, że repatriacja ta się powiedzie. W przeciwnym razie naszym rodakom na Wschodzie stworzymy tylko złudzenia, że mogą szybko powrócić do ojczyzny. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dlatego zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać, czy pan minister chciałby jeszcze, w związku z tą ciekawą dyskusją, zabrać głos. Nie, dziękuję.

W trakcie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne poprawki. A więc, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Sejmu.

(Głosy z sali: Senatu.)

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana w dniu 24 lipca 2003 r. Marszałek Senatu w dniu 28 lipca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 455, a sprawozdania komisji w drukach nr 455A i 455B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym rozpatrywano ustawę o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych. Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 31 lipca 2003 r. Wyniki prac komisji zostały przedstawione w druku nr 455A.

(senator G. Ferenc)

Proponowana nowelizacja ustawy o zamówieniach publicznych ma na celu zmianę nieprecyzyjnych lub wadliwych przepisów oraz umocnienie przepisów, które mają służyć zwalczaniu korupcji w systemie zamówień publicznych, ułatwieniu udziału przedsiębiorców w rynku zamówień publicznych, odbiurokratyzowaniu procesu zamówień publicznych.

W zakresie przeciwdziałania korupcji wprowadzona zostaje zasada jawności postępowania. Bardzo istotne w walce z korupcją jest skreślenie ust. 7a w art. 22, to jest możliwości uzupełniania i wyjaśniania dokumentów. Zaznaczyć należy, że przepis ten, wprowadzony w dobrej wierze, został wykorzystany w sposób zupełnie odwrotny, niż zakładał ustawodawca. Bardzo istotne w bloku antykorupcyjnym są też proponowane zmiany w funkcjonowaniu arbitrażu oraz wprowadzenie nowych mechanizmów dotyczących składu orzekającego arbitrów.

Drugi obszar zmian to ustalenie wspólnych zasad stosowania ustawy w wypadku zamówień związanych z realizacją zadań o charakterze użyteczności publicznej, bez względu na status prawny przedsiębiorcy.

Trzecia grupa zmian dotyczy sektora energii i paliw. Te zmiany mają na celu wyeliminowanie zbędnych przetargów.

I ostatni problem w tym obszarze to wyeliminowanie przepisu, który został wprowadzony nowelizacją w 2001 r., a który wówczas wywoływał dużą dyskusję. Chodzi o art. 19 ust. 1, dotyczący przesłanek wykluczenia z postępowania w przypadku wyrządzenia szkody.

Zmian związanych z odbiurokratyzowaniem procesu zamówień publicznych jest wiele. Polegają one między innymi na skreśleniu art. 3a i wprowadzeniu zmian w art. 42 ust. 6, co utrudnia unieważnienie postępowań wskutek celowych i bezkarnych działań oferentów, a także na zwiększeniu do 6 tysięcy euro progu, poniżej którego nie obowiązuje stosowanie ustawy o zamówieniach publicznych.

Proponowane zmiany usuwają również sprzeczności legislacyjne, które utrudniają funkcjonowanie systemu zamówień publicznych, prowadząc często do sprzecznych interpretacji. Usunięta została na przykład kolizja między art. 15 ust. 1 i art. 41 ust. 3, usunięto również przepis sprzeczny z dyrektywami Unii Europejskiej i niespójność z regulacją zawartą w ustawie o służbie zagranicznej.

Panie i Panowie Senatorowie! Uprzedzając pytania członków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, prezes Urzędu Zamówień Publicznych poinformował nas, że zakończone zostały prace nad nową ustawą, której projekt w bieżącym tygodniu zostanie przekazany do uzgo-

dnień międzyresortowych. Jest to projekt bardzo oczekiwany, bo w rozpatrywanej ustawie wprowadzano zmiany już około dwudziestu razy. Członkowie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oczekują projektu tej nowej ustawy, bo wspomnieć należy, że w nowelizowanej ustawie aż piętnaście na siedemnaście obowiązujących delegacji do wydania aktów wykonawczych nie spełnia wymogu konstytucyjnego określonego w art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mianowicie nie zawiera wytycznych dotyczących ich treści.

W czasie dyskusji zwracano uwagę, że ustawa nie przystaje do obecnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej i międzynarodowej. Skierowano zatem pytanie do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w sprawie zmian proponowanych przez Senat. Z przedstawionych nam wyjaśnień wynikały dwa wnioski: po pierwsze, propozycje Senatu były niezgodne z prawem Unii ze względu na zasadę jednakowego traktowania podmiotów, a po drugie, uczelnie nie wykorzystują uprawnień, które istnieją w obecnie obowiązujących przepisach.

W imieniu członków komisji wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z siedmioma przedstawionymi poprawkami porządkującymi i dostosowującymi ustawę do obowiązujących przepisów. Poprawki zaproponowane przez komisję zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Tadeusza Wnuka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, w imieniu której mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac nad omawianą ustawą, opowiedziała się za przyjęciem zwartych w niej regulacji wraz z proponowanymi zmianami legislacyjnymi.

Zajmując takie stanowisko, komisja wzięła pod uwagę bardzo ograniczony zakres tej nowelizacji, wynikający z pilnej konieczności – mówiła o tym przed chwilą pani senator Genowefa Ferenc – zmiany błędnych lub nieprecyzyjnych przepisów, które utrudniają realizację zadań publicznych przez zamawiających i dostęp przedsiębiorców do rynku zamówień publicznych.

Bardzo duże znaczenie dla stanowiska komisji miało złożone przez prezesa Urzędu Zamówień

(senator T. Wnuk)

Publicznych zapewnić, że w najbliższym czasie rząd skieruje do parlamentu projekt nowej kompleksowej ustawy – Prawo zamówień publicznych. Komisja uważa, że jest to sprawa pilna i nieodzowna, ponieważ aktualne unormowania prawne dotyczące systemu zamówień publicznych są powszechnie krytykowane.

Według komisji, którą reprezentuję, nowa ustawa o zamówieniach publicznych powinna być w pierwszej kolejności dostosowana do obowiązujących dyrektyw Unii Europejskiej. Konieczne jest również, aby przyszłe prawo zamówień publicznych zapewniało niezbędne ujednolicenie przepisów dotyczących udzielania zamówień w odniesieniu do różnych trybów i różnych progów kwotowych. Dotyczy to na przykład: specyfikacji istotnych warunków zamówienia jako podstawowego dokumentu przygotowanego przez zamawiających dla potencjalnych oferentów; dostępu do środków zapewniających ochronę interesów wykonawców, przynajmniej w odniesieniu do składania protestów i odwołań, także poniżej progu 30 tysięcy euro; odbiurokratyzowania – tak dalece, jak to jest możliwe – procedur udzielania zamówień czy wreszcie stosowania zasady pełnej odpowiedzialności zamawiających, związanej z wyborem innego trybu niż przetarg nieograniczony, a więc bez uprzedniej zgody prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Są to tylko wybrane postulaty i oczekiwania komisji wobec nowej ustawy o zamówieniach publicznych.

Jeśli zaś chodzi o rozpatrywaną dzisiaj przez Wysoką Izbę nowelizację obecnie obowiązującej ustawy – należy sądzić, że już ostatnią – komisja proponuje w swym sprawozdaniu wprowadzenie do tekstu siedmiu zmian, głównie legislacyjnych. Identyczne poprawki do omawianej ustawy zaproponowała Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Ich uzasadnienie przedstawiła przed chwilą pani senator Genowefa Ferenc, proszę więc pozwolić, że nie będę tego uzasadnienia powtarzał.

Jestem też zobowiązany poinformować Wysoką Izbę o wymianie poglądów, jaka miała miejsce na posiedzeniu komisji w odniesieniu do dwóch regulacji merytorycznych. Pierwsza z nich jest związana z uchyleniem ust. 7a w art. 22, który stanowi, że zamawiający może żądać w wyznaczonym przez siebie terminie uzupełnienia lub złożenia wyjaśnień dotyczących dokumentów potwierdzających spełnienie warunków, o których mowa w ust. 2. Przepis ten, przypomnę, wprowadzony nowelizacją ustawy o zamówieniach publicznych w czerwcu 2001 r., według urzędu i rządu jest nagminnie wykorzystywany przez zamawiających do wpływania na wynik postępowania. Mimo to w dyskusji na posiedzeniu komisji był rozpatrywany argument za pozosta-

wieniem tego przepisu, taki oto, że jest to swoisty wentyl bezpieczeństwa w stosunku do zamawiającego i skuteczny sposób na uniknięcie postępowania odwoławczego. Ostatecznie komisja opowiedziała się jednak za uchyleniem tego przepisu, uznając za słuszny pogląd, że jeżeli zamawiający na podstawie przedłożonych dokumentów stwierdza, że wykonawca nie potwierdził spełnienia wymaganych warunków, to wyklucza po prostu wykonawcę z postępowania. Jest to rozwiązanie jednoznaczne i przejrzyste, ponadto usuwa instrument mogący sprzyjać manipulacji. Trudno też przyjąć – a taki argument również był podnoszony – że przepis ten jest korzystny dla wykonawcy, gdyż daje mu możliwość przekonania zamawiającego, że spełnia stawiane warunki. Argument ten komisja uznała za nietrafny, gdyż wykonawca nie ma żadnego wpływu na zastosowanie tego przepisu przez zamawiającego.

Kolejna wątpliwość komisji dotyczyła zmiany treści ust. 6 w art. 42. Argument, że nieuzasadniona odmowa zawarcia umowy przez oferenta, którego oferta została wybrana, nie skutkuje sankcją w postaci utraty wadium, komisja uznała za co najmniej dyskusyjny. Z treści art. 42 ust. 5 pkt 1 wynika bowiem jednoznacznie, że oferent traci wadium w przypadku, gdy odmówi podpisania umowy. Dodam, że przepis ust. 6 narusza ponadto zasadę związania ofertą, określoną w art. 40 ust. 1 ustawy.

Tylko te dwa elementy, które celowo pozwoleń sobie przekazać Wysokiej Izbie, a które pojawiły się w czasie wymiany poglądów w czasie dyskusji w komisji, zwłaszcza pierwszy z nich, dość kontrowersyjny i powodujący trudności interpretacyjne również dla wielu specjalistów z dziedziny zamówień publicznych, nie wyłączając arbitrów, wskazują na nieodzowną potrzebę starannego przygotowania nowej ustawy – Prawo zamówień publicznych, nie tylko pod względem merytorycznym, ale także legislacyjnym.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, wyrażając aprobatę dla merytorycznych rozwiązań zawartych w uchwalonej przez Sejm nowelizacji ustawy, za szczególnie istotne dla działalności przedsiębiorstw uważa zmiany dokonane wobec sektora jednostek użyteczności publicznej oraz sektora energetycznego. Jeśli chodzi o zawarte w ustawie rozwiązania antykorupcyjne, o których obszernie mówiła pani senator, za pozytywną zmianę komisja uznała szczególnie ograniczenie przesłanek umożliwiających wykluczenie podmiotów z ubiegania się o zamówienia publiczne.

Kończąc przedstawienie sprawozdania komisji, z jej upoważnienia proszę Wysoką Izbę o przyjęcie rozpatrywanej ustawy wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 regulaminu przed wystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać trwające najwyżej jedną minutę pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy są chętni do zadawania...

Pan senator Balicki, proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Ja miałbym pytanie do pani senator Ferenc. W toku prac sejmowych było głosowanie nad poprawką, która miała wyłączyć spod działania ustawy zamówienia publiczne dotyczące przygotowania i realizacji przedstawień teatralnych, operetkowych i operowych. Dlaczego tak się stało?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Podczas posiedzenia komisji gospodarki nie było na ten temat dyskusji. Dziękuję.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja może w ramach uzupełnienia, Pani Senator, powiem, ponieważ to dotyczy jakby mojego zawodu, że ta poprawka, która się tam znalazła i została odrzucona przez Sejm, wzięła się oczywiście z troski o konsekwencje tych przepisów. One by uczyniły pracę w teatrze czymś zupełnie absurdalnym. Obrazowo mówiąc, byłoby tak, że na przykład nieżyjący już dzisiaj reżyser Dejmek i jego stały scenograf nie mogliby ze sobą harmonijnie współpracować, ponieważ na scenografię w ramach tych przepisów trzeba by ogłaszać przetarg, co jest kompletnym idiotyzmem, bo rzecz polega na tym, że wszyscy reżyserzy mają stałych scenografów. W związku z tym ten przepis by nieprawdopodobnie wszystko skomplikował. Będziemy tę poprawkę prawdopodobnie jeszcze przywracać. W Senacie nie została ona uchwalona dlatego, że zbyt późno przyszła opinia pani Hübner, która całkowicie potwierdzała słuszność tej poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie ma.

W związku z tym...

(Senator Zdzisława Janowska: Do pana ministra.)

Do pana ministra?

(Senator Zdzisława Janowska: Tak.)

(Głos z sali: Ale to za chwilę.)

Tak. Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym oraz senackim jednocześnie. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Na dzisiejszym posiedzeniu reprezentuje go prezes Urzędu Zamówień Publicznych pan Tomasz Czajkowski, którego witam.

W związku z tym, zgodnie z art. 44 regulaminu, chciałbym zapytać, czy pan prezes chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy.

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Tak.)

Bardzo proszę.

**Prezes
Urzędu Zamówień Publicznych
Tomasz Czajkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów pozwolę sobie przedstawić kilka uwag, stanowisko w sprawie zarówno przedłożonego wcześniej przez rząd, jak i uchwalonego później przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych. Jeśli będzie mi wolno, chciałbym również w kilku zdaniach odnieść się do tych problemów, które były podnoszone przez sprawozdawców, panią senator i pana senatora, występujących w imieniu komisji, a także jeśli chodzi o problem poruszony w pytaniu przez pana senatora Balickiego.

Otóż, po pierwsze, chciałbym powiedzieć coś szczególnie istotnego, jeśli chodzi o ocenę tego, co jest treścią uchwalonej przez Sejm ustawy. Mianowicie intencją rządu było przygotowanie możliwych do szybkiego wdrożenia, niezbędnych zmian w obecnie obowiązującej ustawie, z pełną świadomością tego, że jest to kolejna nowelizacja tej ustawy, już dwudziesta któraś. Nie służy to, niestety, dobremu posługiwaniu się tą wielokrotnie nowelizowaną ustawą, rząd uznał jednak pewne zmiany za konieczne, niezbędne, pilne, powiedziałbym nawet, że w znacznej części zdroworozsądkowe.

Stąd też ograniczony zakres tej nowelizacji, która dotyczy tylko dwudziestu dwóch artykułów. Równocześnie bowiem, o czym już miałem zaszczyt informować Wysoką Izbę, zostały podjęte bardzo energiczne prace nad przygotowaniem zupełnie nowej regulacji prawnej – kompleksowej, całkowicie zgodnej z prawem europejskim, no i przede wszystkim wychodzącej naprzeciw oczekiwaniom zarówno zamawiających, jak i oferentów. Projekt tej ustawy jest już gotowy i, jak była uprzejma powiedzieć pani senator Ferenc,

(prezes T. Czajkowski)

w tym tygodniu zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych.

Rzeczywiście spełnia on między innymi te wymogi, o których była dzisiaj mowa. Po pierwsze, jest w pełni – powiedziałbym nawet żartem, że w stu pięciu procentach – europejska i unijna. Spełnia już do końca wszystkie wymogi zawarte w dyrektywach. Przede wszystkim więc będziemy mieli pełną zgodność z tymi dyrektywami.

Po drugie, rzeczywiście kompleksowo reguluje te problemy, które są obecnie uregulowane w sposób niepełny albo w ogóle nie zostały uwzględnione w przepisach obecnej ustawy. Podkreśliliśmy to nawet w tytule, który brzmi: ustawa – Prawo zamówień publicznych. Rzeczywiście, nowy projekt ujednolica przepisy dotyczące specyfikacji – tu pozwolę sobie odwołać się do stanowiska przedstawionego w imieniu komisji – zawiera także elementy powodujące maksymalne odbiurokratyzowanie, a jednocześnie zaostrzające pewne procedury w odniesieniu do największych, najbardziej wartościowych zamówień publicznych.

Projekt spełnia zatem wszystkie te oczekiwania, jak powiedziałem wcześniej, dotyczące środowisk zamawiających i oferentów. Mam nadzieję – bo oczywiście trudno mi w tym momencie przesądzić, jak długo potrwać uzgodnienia międzyresortowe – że we wrześniu uda się skierować projekt tej ustawy do parlamentu.

I jeszcze jedna, jak myślę, bardzo istotna informacja, którą chciałbym przekazać Wysokiej Izbie. Otóż chcąc, aby ten projekt zawierał wreszcie jak najmniej uchybień, niedoprecyzowań bądź nie pomijał jakichkolwiek sfer ważnych z punktu widzenia funkcjonowania systemu, a także zamawiających i oferentów, przed skierowaniem tego projektu do uzgodnień międzyresortowych przeprowadziliśmy bardzo obszerne konsultacje społeczne. Konsultowaliśmy się zarówno ze środowiskami oferentów, a właściwie zwłaszcza ze środowiskiem oferentów, ale także zamawiających, przede wszystkim z samorządem gospodarczym, korporacjami przedsiębiorców i pracodawców oraz z Business Centre Club. Skierowaliśmy projekt tej ustawy również do Transparency International i do Fundacji Batorego, żeby zebrać opinie, jeśli chodzi o antykorupcyjny aspekt tych przepisów. Mam nadzieję, że udało się te opinie, które były zgłaszane, w jakiś sposób uwzględnić i że miało to duży wpływ na jakość tego projektu.

Ustawa ta rozwiąże, jak sądzę, także te problemy, o których miałem przyjemność wypowiadać się na forum Wysokiego Senatu, czyli problemy środowiska nauki, szeroko rozumianej kultury, bibliotek, szkół wyższych itd., itd. Uprzedzając ewentualne pytania w tej sprawie, chcę powiedzieć, że podtrzymując swoje stanowisko co do

możliwości zastosowania wyłączeń o charakterze podmiotowym – zarówno jednostek nauki, szkolnictwa wyższego, jak i na przykład bibliotek czy innych placówek kulturalnych – po pierwsze, niezgodnych z dyrektywami czy, mówiąc ogólniej, z prawem unijnym, a także z koncepcją funkcjonowania czy konstrukcji polskiego systemu finansów publicznych, przyjęliśmy rozwiązania wyłączeń przedmiotowych, o których miałem zaszczyt także przy okazji jednej z poprzednich dyskusji informować Wysoki Senat. Otóż chcemy pójść w kierunku umożliwienia niestosowania przepisów ustawy w odniesieniu do środków i programów naukowych, ale tylko ściśle naukowych, a więc związanych z badaniami czy realizowaniem jakiś programów o charakterze naukowym. Podtrzymuję zaś to, co mówiłem wcześniej na ten temat, mianowicie nie widzimy żadnego uzasadnienia dla wyłączenia z obowiązku stosowania przepisów ustawy kogokolwiek, jakiegokolwiek podmiotu z sektora finansów publicznych, przede wszystkim w odniesieniu do zamówień o charakterze powszechnym, że się tak wyrażę, typu: remonty, inwestycje, zakup komputerów, sprzętu biurowego, papieru itd., itd. Po prostu nie widzimy takiej potrzeby. Zgadza się za to co do tego, że istnieje taka potrzeba, jeśli chodzi o te środki, które są przeznaczone na badania naukowe, na przykład na zakup jakichś starodruków, specyficznych wydawnictw książkowych itd. A więc mam nadzieję, że to zostanie szczęśliwie uregulowane.

Jeśli mogę, chciałbym powiedzieć dwa zdania na temat tych dwóch przepisów, które stanowiły przedmiot dyskusji na posiedzeniach komisji Wysokiego Senatu. Otóż te dwa przepisy, o których skreślenie wnosiliśmy, a które znalazły się w takiej właśnie postaci w uchwalonej przez Sejm ustawie, dotyczą bardzo istotnych obszarów, dotyczą możliwości, powiedziałbym kolokwialnie, nieformalnych działań czy wręcz manipulacji. Potwierdza to pewnego rodzaju zjawisko, z którym, jak sądzę, panie i panowie senatorowie się spotkali – w obszarze zamówień publicznych niestety także stosunkowo często się z nim spotykam – że dobre intencje, dobry przepis, przedyskutowany i przyjęty, wydawało się, w interesie i zamawiających, i oferentów, bardzo szybko na zasadzie „Polak potrafi” jest wykorzystywany do zupełnie innych celów, niż było to zamiarem ustawodawcy. Te dwa przykłady, o których wspominał, referując w imieniu komisji, pan senator, dokładnie potwierdzają tę tezę. Niestety, dobrze pomyślane, uchwalone w dobrych intencjach przepisy były nadużywane, wykorzystywane do kompletnie innych celów, często nawet, powiedziałbym, w sposób patologiczny.

Dwa zdania na temat książek, wydawnictw. Myśmy na ten temat dyskutowali ze środowiskiem. Tłumaczyliśmy, że już obecne przepisy po-

(prezes T. Czajkowski)

zwalają na zupełnie swobodne, nie w przetargowym trybie, wręcz przeciwnie, przy bardzo łagodnych procedurach, kupowanie książek, wydawnictw o charakterze specyficznym, jednostkowym, unikalnym itd. Inną kwestią jest oczywiście kupowanie wydawnictw standardowych, w dużych ilościach, oferowanych przez iluś hurtowników czy iluś wydawców, bo i tak bywa, kiedy można uzyskać cenę konkurencyjną. Tutaj zastosowanie trybu konkurencyjnego jest uzasadnione.

I na koniec, jeśli mogę, chciałbym poruszyć kwestię przedstawień teatralnych i operowych. Dlaczego takie było akurat stanowisko rządu i dlaczego uważamy, że tutaj jednak trzeba w jakimś zakresie, mniej lub bardziej ograniczonym, stosować przepisy ustawy? Zacznę może od tego, że zgodzę się w całej pełni z tym, co był uprzejmy powiedzieć pan marszałek, że organizowanie przetargu na scenografię przedstawienia teatralnego czy operowego jest idiotyzmem. Rzeczywiście tak jest. I jeśli ktoś takie przetargi organizuje, to rzeczywiście robi coś, co można określić tym mianem, którego był łaskaw użyć pan marszałek. Ale prawda jest taka, że z żadnego przepisu ustawy o zamówieniach publicznych nijak nie wynika obowiązek robienia takich przetargów, nijak nie wynika. Ustawa – nie chciałbym się powtarzać, mówiłem to już przy wielu okazjach, także w Wysokiej Izbie – przewiduje sześć trybów postępowania. Najbardziej konkurencyjny jest oczywiście przetarg nieograniczony. Na drugim krańcu tej listy jest najmniej konkurencyjne postępowanie, jakim jest zamówienie z wolnej ręki, a po drodze są jeszcze inne możliwości, które naprawdę można wykorzystywać znakomicie w szeroko pojętym środowisku kultury czy konkretnie w środowisku teatralnym i operetkowym. Oczywiście, w przypadku wszelkiego rodzaju prac twórczych, prac o charakterze autorskim czy innego rodzaju tego typu prac związanych z organizacją czy przygotowaniem widowisk teatralnych lub operetkowych naprawdę nie ma żadnego obowiązku, a wręcz przeciwnie, nawet jest niewskazane stosowanie trybów o charakterze konkurencyjnym. Są to klasyczne sytuacje, w których stosuje się tak zwaną procedurę z wolnej ręki. I taka procedura powinna być stosowana. O trybach konkurencyjnych mówimy tylko w przypadku prostych, powszechnie dostępnych usług, dostaw, materiałów, nie wiem, usług związanych z jakąś prostą budową, wykonaniem prostych elementów, co może być zrobione przez ileś firm i kiedy procedura konkurencyjna pozwala na uzyskanie ceny korzystniejszej, a zatem na oszczędniejsze wydatkowanie pieniędzy. W każdym innym przypadku, zwłaszcza kiedy mamy do czynienia z dziełem, kiedy mają zasto-

sowanie przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie ma mowy o przetargach, nie ma mowy nawet o stosowaniu trybów konkurencyjnych czy ogłaszaniu przetargu. Na przykład, przepraszam, to jest takie troszkę anegdotyczne, ale ten wątek przewijał się w iluś dyskusjach, mam na myśli przetarg na habilitację – to takie porównanie może nie do końca adekwatne.

Dyskutowaliśmy na ten temat ze środowiskiem. Odkąd się spotkanie z liczną grupą reprezentantów środowiska teatralnego, operowego i operetkowego. Wyjaśnialiśmy te wszystkie problemy bardzo dokładnie, indywidualnie, odnosząc się do konkretnych sytuacji. I w wielu przypadkach doszliśmy do porozumienia. Okazało się, że tak naprawdę najczęściej te problemy i wątpliwości wynikały z nieporozumienia, z nie do końca zrozumienia przepisów ustawy czy z braku umiejętności zastosowania konkretnego przepisu w konkretnej sytuacji. Do takich spotkań nadal jesteśmy gotowi, zarówno indywidualnych, jak i większych, zbiorowych. Na tych spotkaniach moglibyśmy rozmawiać o kwestiach systemowych.

Podobne spotkania, chcę powiedzieć, odbyliśmy także, jeśli chodzi o środowisko nauki i uczelni wyższych. Były trzy duże konferencje z udziałem rektorów i prorektorów szkół wyższych, zajmujących się problematyką zamówień publicznych. Dyskutowaliśmy na ten temat bardzo dużo. Dokładnie omawialiśmy i kwestie generalne, i kwestie jednostkowe. W wielu sprawach doszliśmy do porozumienia. Okazało się dokładnie to samo, co w przypadku, o którym mówiłem wcześniej – większość problemów bierze się z niezrozumienia, z nie do końca prawidłowej interpretacji przepisów ustawy. Okazało się, że można to wszystko spokojnie wyjaśnić. Jesteśmy gotowi na tego typu spotkania, na tego typu dyskusje.

Jeśli mogę, chciałbym na koniec bardzo serdecznie podziękować komisji gospodarki i finansów oraz komisji administracji i samorządu za interesującą dyskusję, za uwagi, za wskazówki, zwłaszcza za te formułowane pod kątem nowej ustawy. Chcę oświadczyć, że wszystkie, każdą z tych uwag, weźmiemy pod uwagę i jeszcze w tej końcowej fazie, przed skierowaniem do uzgodnień międzyresortowych, uwzględnimy w treści projektu. Bardzo dziękuję za sformułowane uwagi o charakterze legislacyjnym.

W pełni podzielamy stanowisko przedstawione w trakcie wystąpień w imieniu komisji przez panią senator i pana senatora. Wyrażam przekonanie, że te poprawki bardzo dobrze będą służyć uchwalonej przez Sejm ustawie i spowodują, że będzie ona jeszcze bardziej przejrzysta i nie będzie zawierała tych niedopowiedzeń czy niedomówień legislacyjnych, które niestety w niej miały miejsce.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze zostać, Panie Prezesie, bo zgodnie z regulaminem senatorowie mogą teraz zadawać panu pytania.

Czy ktoś chciałby to uczynić?

Pan senator Balicki, proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić do sprawy przedstawień teatralnych, operowych i operetkowych i nawiązać do tego, co powiedział pan prezes. Rzeczywiście, art. 71 pkt 1 określa, kiedy można w przypadku działalności twórczej, artystycznej dokonać zamówienia z wolnej ręki. Ust. 1a mówi jednak, że jeżeli wartość zamówienia przekracza równowartość kwoty 20 tysięcy euro, to wymaga to zatwierdzenia przez prezesa urzędu. I tu pojawia się pytanie: jakie kryteria stosuje prezes Urzędu Zamówień Publicznych, zatwierdzając zamówienia związane z działalnością twórczą, artystyczną? Ale żeby uzupełnić pytanie... Pojawia się tu inna okoliczność, mianowicie w art. 6 w ust. 1 w pkt 6 jest mowa, że ustawy nie stosuje się do zakupu, przygotowania, produkcji lub koprodukcji filmów, audycji radiowych lub telewizyjnych oraz zakupu czasu antenowego przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji. Ja powiedziałbym, po uważnym wysłuchaniu pana prezesa, że raczej zwolnienia przedmiotowe niż podmiotowe. Czyli gdyby to było zwolnienie przedmiotowe przedstawień teatralnych, operetkowych i operowych do kwoty na przykład 130 tysięcy euro, to byłoby to zgodne z tym, co powiedział pan prezes. Ale dzisiaj mamy w ustawie, w podobnej sprawie, zwolnienie podmiotowe, kiedy jednostki publicznej radiofonii i telewizji, bo oczywiście tylko takich jednostek może dotyczyć ustawa o zamówieniach publicznych, są zwalniane. Ja tu widzę dużą niespójność.

Kończąc, chciałbym zapytać, jakie są racje przemawiające za tym, żeby nie wyłączać spod tej ustawy przygotowania i realizacji przedstawień teatralnych, operetkowych i operowych do kwoty 130 tysięcy euro. Bo jeśli kształtujemy, jeśli tworzymy prawo, to musimy wiedzieć, jakie są racje regulowania czy nieregulowania. Jakie zatem racje stoją za tym, żeby nie wyłączyć spod działania ustawy tych przedstawień? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Adam Gierek.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam dwie grupy pytań. Pierwsza z nich dotyczy nauki, o której pan prezes już wspominał.

Panie Prezesie, chciałbym spytać, jakie pan widzi możliwości zmniejszenia, w myśl obowiązującej jeszcze ustawy, znacznych kosztów procedur przetargowych i innych wymiernych strat z tym związanych w przypadku pionu nauki i państwowego szkolnictwa wyższego. Chodzi mi głównie o udział polskich zespołów badawczych w europejskim programie szóstym, a zwłaszcza o budowanie przez te zespoły warsztatów badawczych.

Kwota 6 tysięcy, to jest śmiesznie niska kwota, która właściwie nie wystarczy nawet na zakup porządnego komputera, a te warsztaty badawcze muszą uwzględniać bardzo drogą, zakupowaną na Zachodzie aparaturę. I w sytuacji istniejącej konkurencji z zachodnimi zespołami nasze polskie zespoły nie mają najmniejszych szans. Chcę powiedzieć również, że 6 tysięcy to jest również niewiele, jeśli chodzi o aparaturę produkowaną w Polsce. Muszę powiedzieć, że dostałem oficjalne pismo od rektora Politechniki Warszawskiej, który przedstawia koszty zamówień publicznych za rok 2002, jakie poniosła ta uczelnia – jest tam mowa o 2 milionach zł. Jeśli wziąć pod uwagę szereg innych uczelni w Polsce, to można sobie wyobrazić, jakie koszty ponosimy przy niedofinansowaniu szkolnictwa wyższego.

Generalnie rzecz biorąc, nie jestem przeciwny zamówieniom publicznym...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pytanie, pytanie.)

Pytania z zakresu gospodarczego. Dotychczasowy sposób prowadzenia przetargów sprzyja powstawaniu tak zwanej szarej strefy w gospodarce. Pierwsze pytanie: czy tak zwana najkorzystniejsza oferta dotyczy oferty cenowej, a jeśli nie, to jak należałoby ustawić rangi poszczególnych kryteriów, w tym technicznych i jakościowych? Wydaje mi się, że ustawa jest tutaj zbyt tolerancyjna i ogólnikowa.

I drugie pytanie. Czy istnieje obowiązek określenia tak zwanej wartości zamówienia w oparciu o obowiązujące i aktualizowane cenniki materiałów i usług i jak ten obowiązek jest egzekwowany przez komisje przetargowe? Zdarza się tak, że do przetargu zgłasza się firma „krzak”, która podaje najniższą cenę, w oparciu o fikcyjne obliczenia kosztów, wygrywa, po czym doprowadza zamawiającego nawet do katastrofy. Czy wobec tego te aktualizowane cenniki nie powinny być wymogiem obowiązującym przy dopuszczeniu do przetargu? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Janowska, proszę.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Prezesie, ja niezmiennie pytam o to samo, tak jak na posiedzeniu komisji, mianowicie o naukę. Pamiętam pana wypowiedź odnośnie do projektu zgłoszonego przez senatora Gierka, projektu zmierzającego do zmian w zakresie przetargów w sferze nauki. Wówczas był pan uprzejmy odpowiedzieć, że nie ma co pędzić z tą legislacją pana senatora, ponieważ pan przygotowuje projekt, w którym te problemy będą uwzględnione. No więc mamy ten projekt, są tam drobne zmiany, ale te sprawy nie zostały uwzględnione. Pan dzisiaj przyznaje, że pan znów przygotowuje się do kolejnego projektu, gdzie pan uwzględni priorytet nauki. Jest pan absolutnie niekonsekwentny w swoim wystąpieniu.

Dzisiaj pytam, kiedy będzie pan gotowy z tym projektem, choć pan powiedział, że pewnie we wrześniu. Chciałabym też zapytać o kwestie bardzo przyziemne, nie takiej wielkiej wartości jak sprawa badań naukowych, o których mówił pan senator Gierek. Chodzi mi o to, z czym borykają się uczelnie, katedry na co dzień, kiedy muszą, przepraszam za wyrażenie, czynić głupoty przy zakupie książek czy prenumeracie czasopism. Pan był uprzejmy na posiedzeniu komisji powiedzieć, że miał pan spotkania w gronach rektorskich itd. i że uczelnie nie potrafią właściwie interpretować przepisów.

Ja mam w ręku tę ustawę i bardzo bym chciała, tak jak na posiedzeniu komisji, ale wówczas powiedział pan, że nie ma pan pod ręką tej ustawy, żeby pan teraz wyraźnie powiedział, gdzie te uczelnie popełniają błąd, starając się zgodnie z duchem ustawy na przykład zrobić przetarg na roczną prenumeratę czasopism i na kupno książek. Proszę powiedzieć, gdzie one popełniają błąd, bo pan powiedział, że one nie potrafią tego czytać. To jest moje zasadnicze pytanie.

I kolejna kwestia, również podnoszona na posiedzeniu komisji gospodarki. Już o tym mówiliśmy, choć dzisiaj było powiedziane, że o tym nie rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy i o nauce, i o kulturze. Pan wówczas powiedział, że te zmiany w sferze kultury nie mogą mieć miejsca, ponieważ są nieeuropejskie. Wtedy tak to pan określił, choć w ręku mieliśmy dokumenty świadczące o tym, że Europa inaczej to traktuje. Chciałabym to wyjaśnić, gwooli kolejnego pytania, czemu tak było mówione, kiedy to faktycznie jest europejskie.

Następna kwestia, podnoszona na komisji i zbagatelizowana... Trudno mi się z tym zgodzić, ponieważ ustawa o zamówieniach publicznych jest siedliskiem korupcji. W ustawie mówi się o arbitrach, wprowadza się zapisy o arbitrach. Ale tenże arbiter jest człowiekiem, co do którego nie stawia się szczególnych wymagań. Dlaczego tak lekko traktuje się człowieka, wręcz bagateli-

zuje, który decyduje o zamówieniach publicznych? Nie mówi się tutaj o człowieku, który ma nieskazitelną postawę, a wręcz pozwala się takiej osobie... Ustawa mówi, że taka osoba przed zakończeniem postępowania nie powinna być prawomocnie skazana za popełnienie przestępstwa z winy umyślnej, i dalej, że w ciągu ostatnich pięciu lat nie została skreślona z listy arbitrów z powodu rażącego naruszenia obowiązków arbitra. No więc dopuszcza się, że może to być osoba naganna, a mimo to nadal ma prawo być arbitrem. Zupełnie niewytłumaczalne jest również to, dlaczego w odniesieniu do tej osoby nie mówi się nic o wymogu wyższego wykształcenia. A więc arbitrem może być osoba niezwykle przeciętna, osoba, która narobiła wiele szkód w przeszłości, a dalej się ją honoruje. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz będzie pytać pani senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zanim zadam pytanie, chciałabym w pełni zgodzić się z panem ministrem, że dobre intencje i nawet wydawałoby się niebudzące wątpliwości zapisy ustawy, mogą być źle, opacznie interpretowane.

Ja mam wrażenie, że cała ustawa o zamówieniach publicznych wzięła się z dobrych intencji, ale jest korupcjogenna, jest w praktyce źle stosowana i negatywnych jej skutków jest tak wiele, że trudno je wyliczać.

Chcę się odnieść do wypowiedzi pana ministra i sformułować pytanie dotyczące sfery nauki. Pan minister powiedział, że nowe przepisy nie przewidują wyłączeń podmiotowych. Żałuję, że nie przewidują wyłączeń podmiotowych, ale przewidują, powiem o tym szerzej w dyskusji, wyłączenia przedmiotowe dotyczące zakupu, jak pan mówił, na przykład starodruków itd., czyli chodzi o środki, które idą na cele badawcze, na rozwój nauki, bo użył pan stricte określenia „nauki”. A ja pytam: co z dydaktyką? Co z zakupami, które uczelnie muszą wykonywać, bo także działalność dydaktyczna to jest ich statutowa działalność? Co z tą sferą? Tutaj, jak rozumiem, nic się nie zmieniło.

Moje pytanie jest konkretne. Chciałabym, aby pan minister zechciał nam podać, w czym konkretnie nowe regulacje ułatwiają życie uczelniom. Nie chodzi o konferencje, o seminaria, o wypowiedzi, tylko o to, z których nowelizowanych przepisów wynikają ułatwienia pozwalające uczelniom przestać borykać się z nonsensami. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zadawanie pytań pana senatora Nogę.

Senator Marian Noga:

Panie Ministrze, wziąłem udział w spotkaniu pana z rektorami wyższych uczelni publicznych w Polsce. I tam powstało pewne nieporozumienie, bo ja zadałem panu pytanie, a pan to odebrał ad personam, uznał pan, że ja pana pytam, twierdząc, że pan się upiera, a pan mówi, że to nie pan się upiera, tylko rząd się upiera. Chciałbym, żeby pan dzisiaj tutaj Wysokiej Izbie powiedział, że to nie są pana poglądy, tylko poglądy rządu, na sprawy, o które pytali pan senator Gierek, pani senator Grabowska i pani senator Janowska. To jest jedno pytanie. Chodzi o to, żeby pan to publicznie oświadczył.

I druga sprawa. Chcę powiedzieć, że na przykład uczelnie wyższe otrzymują często aparaturę w formie darowizn określonych firm. Nie będę wymieniał nazw tych firm. I logiczne jest, że potem różnego rodzaju odczynniki... no, ja nie wiem, nawet papier fotograficzny... To jest tak powszechny materiał, chociażby papier fotograficzny, że tutaj aż prosi, żeby to było wyłączone z zamówień publicznych. Bo do aparatury firmy „X” powinien być papier firmy „X”, a pan żąda od uczelni, żeby robiła zamówienia na ten papier fotograficzny. I niech mi pan pokaże punkt w ustawie matce, który zwalnia mnie jako rektora z robienia zamówienia publicznego na ten papier fotograficzny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana prezesa? Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam trzy pytania do pana prezesa.

Panie Prezesie, na podstawie swojej decyzji zwalnia pan różne podmioty, które występują o przetarg, od stosowania przepisów ustawy czy od trybu stosowania ustawy. Chciałbym zapytać pana, w ilu przypadkach w Polsce to miało miejsce, na przykład w roku 2002 czy w roku 2001, i czym to jest podyktowane.

Drugie pytanie byłoby następujące. Otóż jest ogólnie przyjęte, i ustawa mówi o tym, że możemy temu samemu wykonawcy czy zwycięzcy przetargu udzielić zamówienia w wysokości dodatkowych 20% bez stosowania procedur przetargowych. Czy może pan nam powiedzieć, w jakiej skali te dwudziestoprocentowe, dodatkowe za-

mówienia mają miejsce? Czy to jest nagminnie stosowana praktyka? Czy to jest obejście ustawy? Czy to są faktycznie sprawy, których nie dało się przewidzieć, czy też braki w dokumentacji, czy jeszcze coś innego?

I trzecie pytanie. Przeważnie kryterium ceny jest podstawowym kryterium w doborze wykonawcy. Jak pan to ocenia jako prezes Urzędu Zamówień Publicznych? Czy cena jest tym wyznacznikiem, który gwarantuje wygranie przetargu? Wykonawca, wiadomo – jak mówi się potocznie – czasem chwytą się brzytwy, stosuje tę najniższą cenę, a później schodzi z budowy, nie kończy dzieła czy bankrutuje. Jak pan to ocenia jako szef instytucji, która powinna tego pilnować? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zadania pytań? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Prezes
Urzędu Zamówień Publicznych
Tomasz Czajkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo państwu.

Pytania, rzeczywiście, dotyczą wielu istotnych kwestii, nie tylko tych, które są przedmiotem regulacji uchwalonej przez Sejm, ale także generalnych problemów, z którymi mamy do czynienia na gruncie polskiego systemu zamówień publicznych, właściwie dotyczą wszystkich kluczowych kwestii. Stąd też, jeśli wolno mi, będę się starał odnieść się do nich generalnie, niespecjalnie rozwodząc się i szukając dodatkowych argumentów, ponieważ gdybym tak nie zrobił, niestety, wymagałoby to strasznie dużo czasu. Każde z tych pytań stanowi bowiem osobny problem, dotyczy osobnego problemu, wymagającego tak naprawdę obszernego odniesienia się, ustosunkowania się do niego w wielu aspektach, w jakich ten problem występuje, w jakich mamy z nim do czynienia.

Ale, jeśli można, po kolei. Zacznę od pytania czy problemu, do którego starałem się odnieść wcześniej, mianowicie od problemu oper i operetek i *ratio legis* czy też, szerzej, uzasadnienia, dlaczego akurat tak, jeśli chodzi o opery i operetki, a dlaczego nie, jeśli chodzi o telewizję. Chodzi o ten przepis, który został zacytowany przez pana senatora Balickiego.

Przede wszystkim dlatego, że jeśli chodzi o telewizję, produkcję i te sprawy, które są ujęte w obecnym przepisie, to stanowi o tym prawo europejskie. Prawo europejskie, dyrektywa mówi o tym wyraźnie, odnosząc to tylko i wyłącznie do

(prezes T. Czajkowski)

telewizji i produkcji telewizyjnej, ale nie uwzględniając oper, operetek i teatru. Dlaczego tak jest? Przepraszam, ale nie czuję się ani kompetentny, ani na siłach, by odpowiedzieć. Sądzę, że to nie jest pytanie do mnie. My musimy stać na gruncie prawa europejskiego, respektować to, co w tym prawie jest zapisane. Każda inna regulacja w tym zakresie jest sprzeczna z prawem europejskim i jako taka nie może być przez rząd uwzględniana czy proponowana. To tyle, jeśli chodzi o generalne wyłączenie podmiotowe.

Jeśli chodzi o kwestię, dlaczego nie wyłączenie generalne do kwoty 130 tysięcy euro, to jest to problem, który dotyczy i uczelni wyższych, i innych, że tak powiem sytuacji, w których mamy do czynienia z propozycją wyłączeń. Rzeczywiście, pozornie wydaje się, że do granicy 130 tysięcy euro, która jest zapisana w dyrektywach unijnych, kraje członkowskie mają prawo swobodnego ustanawiania procedur i trybów udzielania zamówień publicznych. Ale jest to pozorne. Tak zarysowana wolność jest pozorna. Chcąc odpowiedzieć na to pytanie dokładnie, należy wziąć pod uwagę nie tylko przepis dyrektywy, o którym mówimy, ale także, po pierwsze, prawo pierwotne, a po drugie, co w przypadku zamówień publicznych ma szczególnie istotne znaczenie, orzecznictwo trybunału sprawiedliwości. Akurat w obszarze zamówień publicznych to orzecznictwo jest bardzo bogate, bardzo obszerne i dokładne przestudiowanie go pozwala na wyprowadzenie daleko idących wniosków dotyczących także tego obszaru, o którym dyskutujemy.

Otóż z prawa pierwotnego wynika, że ustanawiając na przykład próg obowiązywania przepisów krajowych na poziomie 130 tysięcy euro, państwo członkowskie musi określić, jak będzie respektowało i wdrażało w życie te zapisane w prawie pierwotnym zasady. Nie wystarczy wpisanie prostej deklaracji czy prostego zapewnienia, że przy realizacji zamówień poniżej tego progu, który generalnie wyłączamy, będziemy stosowali coś tam, tylko musimy zagwarantować, w jaki sposób będziemy to respektowali i wdrażali w życie. A więc chodzi o zasady jawności, konkurencyjności, dostępności, równości itd., itd., co na przykład, praktycznie rzecz biorąc, oznacza konieczność publikacji ogłoszeń w taki sposób, żeby każdy zainteresowany miał wiedzę o zamówieniu, mógł do niego dotrzeć i mógł w tym zamówieniu uczestniczyć. Podkreślam raz jeszcze: nie wystarczy zapisanie, że przy udzielaniu zamówień poniżej tego progu te zasady będą respektowane, trzeba jeszcze zapisać, jak. To twierdzenie jest oparte na bardzo dokładnej analizie orzecznictwa trybunału sprawiedliwości, z którego jednoznacznie wynika, że tego rodzaju wymóg musi być przestrzegany. Proszę bardzo, możemy

rozmawiać o tym, że będziemy nasz system zamówień publicznych i nasze prawo zamówień publicznych, czy to w odniesieniu do szeroko rozumianej kultury, czy nauki, kształtować na zasadzie wyłączeń – do tego wątku za moment pozwolę sobie wrócić – że idziemy w kierunku wyłączeń przedmiotowych. Jednocześnie będziemy jednak musieli zapisać jak gdyby odrębne procedury gwarantujące powstanie systemu ogłoszeń, niedyskryminację, przestrzeganie zasady równości itd. Podkreślam: samo zadeklarowanie, że zamawiający będzie tak czynił, nie wystarczy. Są bardzo liczne orzeczenia trybunału sprawiedliwości, z których to jednoznacznie wynika.

Jeżeli spojrzymy na to z punktu widzenia polskiego systemu finansów publicznych, którego konstrukcja jest oparta na respektowaniu zasady jednolitości traktowania wszystkich podmiotów znajdujących się w tym sektorze, to pójście w kierunku tworzenia wyjątków, jednego, drugiego, kolejnego, i odrębnego traktowania w danym obszarze, nawet ograniczonym kwotowo, pewnej grupy podmiotów będzie czyniło wyłom w słusznej – jestem o tym przekonany – zasadzie jednolitego traktowania wszystkich podmiotów z sektora finansów publicznych. Stąd też jesteśmy tego rodzaju rozwiązaniom przeciwni. Wcześniej miałem zaszczyt kilkakrotnie o tym mówić.

Przejdę teraz do tematu uczelni wyższych. Jeśli chodzi o próg 6 tysięcy i możliwość realizowania zamówień dotyczących zakupu instrumentów, urządzeń unikalnych, zagranicznych, realizowanych przez uczelnie wyższe, to próg 6 tysięcy był przedmiotem wielokrotnych dyskusji. Miałem zaszczyt wypowiadać się na ten temat na forum Wysokiego Senatu. Oczywiście można twierdzić, że jest to próg za niski. Są również tacy, którzy twierdzą, że jest to próg za wysoki. Jest to kwestia pewnej oceny, pewnego wypośrodkowania wysokości. Zapewne w specyficznych sytuacjach, na przykład w przypadku uczelni wyższych – powtarzam: w specyficznych sytuacjach – jest to próg za niski. Trzeba jednak pamiętać, że dotyczy on wszystkich podmiotów, które są zobowiązane stosować ustawę o zamówieniach publicznych, a więc także przedszkoli, urzędów gmin, placówek służby zdrowia itd. Ten poziom musi być więc oceniany w tych kategoriach.

Trudno przyjąć założenie, że dolny próg stosowania przepisów ustawy, regulowany w tej ustawie, będzie uzależniony od podmiotów, które tę ustawę mają stosować, że inny będzie dla takiego obszaru, inny dla takiego, a jeszcze inny dla kolejnego. Dla gmin ustalimy 6 tysięcy, dla szkół wyższych – 130 tysięcy, dla urzędów marszałkowskich może na poziomie 50 tysięcy itd. W moim głębokim przekonaniu tego rodzaju koncepcja jest nie do przyjęcia.

Jeśli chodzi o możliwość zakupu sprzętu specjalistycznego, unikalnego czy urządzeń do reali-

(prezes T. Czajkowski)

zacji programów badawczych przez szkoły wyższe, to chcę powiedzieć, Panie Senatorze, że nie odważę się na sformułowanie generalnej opinii co do wszystkich przypadków tego rodzaju, bo takiej opinii generalnej sformułować się nie da. Każdy z nich musi być oceniany odrębnie, w zależności od tego, czego dotyczy, w jaki sposób przebiega jego realizacja, w jaki sposób konkretny instytut naukowo-badawczy czy konkretna uczelnia chciałaby realizować ten projekt czy program. Niewątpliwie można powiedzieć jedno: zastosowanie procedur przetargowych w tym przypadku nie ma miejsca. Jeśli się popatrzy na problem jako taki, to – w moim przekonaniu – okaże się, że lokuje się to w sferze zamówień z wolnej ręki, ponieważ są to zamówienia jednostkowe, unikalne, niepowtarzalne itd. Tak to trzeba na gruncie obecnego przepisu i obecnych unormowań ustawy lokować i realizować.

Mogę jeszcze powiedzieć tak: w każdym jednostkowym przypadku, z którym państwo mają do czynienia, jesteśmy gotowi udzielać indywidualnej pomocy, wyjaśnień czy przedstawiać interpretację. Ponieważ każdy przypadek jest inny, nie sądzę, aby można było tego rodzaju wyłączenie generalnie opisać w ustawie w miarę precyzyjnie i bezpiecznie i zrobić tego rodzaju wyłączenie o charakterze powszechnym, ogólnym, ustawowym.

Na marginesie pozwolę sobie, jeśli mogę, na jedną refleksję. Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie, jako osoba odpowiedzialna za funkcjonowanie polskiego systemu zamówień publicznych ogromnie boję się otworzenia furtki wyłączeń – pozwolę to sobie tak trochę kolokwialnie określić. Otworzenie furtki wyłączeń w przepisach ustawy, niezależnie od tego, czy będą to wyłączenia przedmiotowe, czy podmiotowe, byłoby otworzeniem swego rodzaju puszki, niektórzy mówią „z Pandorą”, niektórzy „Pandory”, jak kto woli. Stworzy to ogromny problem, który mógłby rozpocząć – to, co za chwilę powiem, powiem z całą odpowiedzialnością – niekontrolowany proces dezintegracji polskiego systemu zamówień publicznych. Chwalić Boga, przez bez mała dziewięć lat istnienia tego systemu w Polsce udało się zachować jego integralność, w jakiś sposób logicznie skonstruowaną. Otworzenie tej furtki byłoby, według mnie, zabiegiem szalenie niebezpiecznym. Szczerze mówiąc, będę robił wszystko, żeby chronić ten system przed tego rodzaju wyłączeniami, ponieważ na rozmaite, powiedziałbym, wręcz naciski, postulaty, wnioski różnych środowisk zawodowych, grup itd. jestem nieustannie narażony. Tego rodzaju oczekiwania są formułowane stosunkowo często, jeśli chodzi o podmiotowe czy przedmiotowe wyłączenia.

Jeśli chodzi o kwestię kryteriów oceny ofert, generalnie o problem, jakie kryteria i kiedy powinny być stosowane, o kwestię ceny jako kryterium – wyprzedzam trochę temat, bo ten problem pojawił się również w późniejszych pytaniach – to chcę powiedzieć, że definicję najkorzystniejszej oferty stosunkowo precyzyjnie określa ustawa o zamówieniach publicznych. Intencją ustawodawcy było to, żeby szczególnie wyeksponować cenę jako kryterium, z czego w żaden sposób nie wynika, że kryterium ceny powinno być dominujące albo tym bardziej jedyne. Wręcz przeciwnie – powtarzałem to zawsze, powtarzam i będę powtarzał – kryteria, w tym kryterium cenowe, muszą być samodzielnie określane przez zamawiającego, stąd też trudne jest stworzenie jakiegoś uniwersalnego katalogu, ponieważ – w moim przekonaniu – taki katalog nie istnieje. Kryteria muszą być tworzone przez zamawiającego w zależności, po pierwsze, od przedmiotu zamówienia, a po drugie, od warunków, w jakich przedmiot zamówienia musi czy powinien być realizowany zgodnie z oczekiwaniem zamawiającego. Z tego wynika, że są zamówienia – mógłbym je wymienić, podejrzewam, że panie i panowie senatorowie także – w których kryterium cenowe z oczywistych powodów musi zejść na plan dalszy. Podkreślam: z żadnego przepisu ustawy nie wynika, że kryterium cenowe musi być kryterium dominującym, a tym bardziej jedynym.

Wiem – stosowane kryteria analizujemy i śledzimy na podstawie ogłoszeń publikowanych w „Biuletynie zamówień publicznych” – że bardzo często to kryterium jest dominujące, a nawet był okres, kiedy w wielu postępowaniach było jedyne. Staraliśmy się dociec, skąd się to bierze. Tego typu analiza to temat na większe, że tak powiem, wystąpienie. Niewątpliwie istotną przyczyną takiego postępowania zamawiającego jest to, że takiego sposobu określania kryteriów oczekują od niego organy kontrolne, na przykład często w protokołach zwracając uwagę na to, że kryterium cenowe nie miało należytej wagi, że nienależycie przypisano mu wielkość procentową zakresu oceny. Oczywiście bywa też tak – i także tę prawdę trzeba znać – że jeśli chodzi o kryterium cenowe, to w sytuacjach, w których rzeczywiście cena przedmiotu zamówienia powinna mieć znaczenie zasadnicze, ona jest zaniżana po to, żeby uzyskać taki efekt, jaki założył sobie zamawiający, niekoniecznie zgodnie z rachunkiem ekonomicznym czy też z elementarną zasadą gospodarności. Tak bywa. Ale co do zasady, to powiedziałbym, że ten problem widzę w ten sposób. I tak też staramy się kształtować funkcjonowanie systemu, jeśli chodzi o kryteria stosowane przy wyborze najkorzystniejszej oferty.

Wysoki Senacie, chcę powiedzieć, że polski system zamówień publicznych został świadomie skonstruowany tak, aby był maksymalnie de-

(prezes T. Czajkowski)

centralistyczny, aby był w sposób maksymalny zdecentralizowany. To oznacza, że cała decyzyjność została praktycznie przekazana w ręce dysponenta środków publicznych, czyli zamawiającego. I jestem głęboko przekonany, że to rozwiązanie jest ze wszech miar słuszne. Każda próba kroku wstecz, czyli przejmowanie obszaru decyzyjnego – w tym wypadku musiałby to robić nie kto inny, jak tylko, niestety, prezes – byłaby krokiem w niedobrym kierunku. A my w nowej ustawie idziemy właśnie w stronę umocnienia tego decentralistycznego charakteru systemu i przekazania kolejnych uprawnień decyzyjnych zamawiającym, przy równoczesnym bardzo daleko idącym ograniczeniu decyzyjnych możliwości i uprawnień prezesa urzędu, także jeśli chodzi o zgodę na stosowanie zamówienia z wolnej ręki czy innych trybów, które do tej pory tej zgody wymagają.

Koszty prowadzenia przetargów. Panie Senatorze, ja nie wiem, co... Ja nie bardzo wiem, dlaczego Uniwersytet Warszawski wydaje 2 miliony na...

(Senator Adam Gierek: Politechnika.)

Politechnika, przepraszam.

(Senator Adam Gierek: Mam oficjalny dokument.)

Ja wiem, ja takie dokumenty widziałem. I najmocniej przepraszam, ale mnie w tym momencie strasznie świerzbi język, żeby powiedzieć tak: na mocy porozumienia, które mamy zawarte z Najwyższą Izbą Kontroli, ja z przyjemnością przekazę tego rodzaju informacje do NIK, żeby zobaczono tam, na czym polegają te wydatki. No bo mnie wydaje się to co najmniej zawyżone. I przywołam tu następujący przykład: postępowanie dotyczące wyboru dostawcy samolotu wielozadaniowego, które trwało długo i było skomplikowane, wymagało wielu posiedzeń komisji przetargowych i iluś tam spotkań ekspertów. To kosztowało, jak podał publicznie pan minister Zemke podczas uroczystości ogłoszenia wyników tego postępowania, 5 tysięcy zł. A więc dało się to jakoś przeprowadzić, udało się, przy skomplikowanej procedurze i przy bardzo długotrwałym postępowaniu, kupić ten samolot. Tak więc nie wiem, na czym polegają te koszty, i szczerze mówiąc, ogromnie się temu dziwię.

Jeśli chodzi o zarzut, który była uprzejma postawić pani senator – zarzut co do mojej niekonsekwencji w tym, co mówiłem – to przepraszam bardzo, ale nie podzielam tego poglądu. Ja jestem konsekwentny. Przemawiając jakiś czas temu na tej sali, mówiłem wyraźnie to, co pozwoliłem sobie dzisiaj powtórzyć. Przygotowujemy nową ustawę – pracujemy nad tym bardzo intensywnie – całkowicie nową ustawę, wedle nowej systematyki, wedle nowej filozofii. Jest to zupełnie

nowy tekst. Potrafilismy przygotować go w przeciągu pół roku, a w tej chwili kierujemy go do uzgodnień międzyresortowych. I naprawdę nie podejmuję się wymienić jakiegoś terminu, ponieważ już w tym momencie nie mam żadnego wpływu na to, jak te konsultacje i uzgodnienia będą przebiegały. My zrobimy wszystko, żeby ten projekt – w moim przekonaniu dobry, dojrzały, po bardzo obszernych konsultacjach społecznych, o których mówiłem wcześniej – jak najszybciej trafił do parlamentu. I myślę, że tak się stanie.

Nie podzielam też, i chciałbym to bardzo wyraźnie powiedzieć, poglądu, że – i tu cytuję – ustawa o zamówieniach publicznych to siedlisko korupcji. Nie. Oczywiście ustawa o zamówieniach publicznych, tak polska, jak i innych krajów unijnych, nie stanowiła i nie może stanowić, w moim przekonaniu, uniwersalnego leku na korupcję. Ale jestem głęboko przekonany, że nawet w tej postaci, w jakiej jest, bardzo wydatnie i bardzo wyraźnie tę patologię ogranicza. I jestem gotów przedstawić na ten temat szersze informacje. Wynika to z naszych obserwacji, badań. A więc te zmiany, które proponujemy w ustawie uchwalonej przez Sejm, umacniają właśnie tę tendencję, ten kierunek, chociażby przez to, że po wejściu tej ustawy w życie wszystko, co będzie się działo w obszarze udzielania zamówień, będzie jawne. To właśnie jest, w moim przekonaniu, podstawowa i główna gwarancja antykorupcyjna. Rozciągamy zasadę jawności także na zamówienia, które zaczynają się na dolnym progu stosowania ustawy – a nie tak, jak dotychczas, czyli od 30 tysięcy euro – a więc na całość wszystkich postępowań. Myślę, że to jest kwestia o kapitalnym znaczeniu.

Jeśli chodzi o moje twierdzenie, że nie stosujemy wyłączeń podmiotowych... Ja odniosłem to tylko i wyłącznie do kwestii, o której mówiłem, to znaczy do sfery nauki i do sfery szeroko rozumianej kultury. I powiedziałem, że tego rodzaju wyłączenia podmiotowe byłyby, po pierwsze, niezgodne z prawem europejskim, po drugie, niekonsekwentne w stosunku do obecnej konstrukcji polskiego systemu finansów publicznych. No ale oczywiście wyłączenia podmiotowe są w obecnym tekście ustawy, będą także w jej nowym tekście, ale będą możliwe tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będą zgodne z prawem unijnym. Prawo unijne, dyrektywy unijne przewidują tego rodzaju wyłączenia podmiotowe i my musimy je do naszej ustawy wpisać. I tyle. Bez tego nie jesteśmy w stanie zrobić nawet pół kroku w lewo czy w prawo, ponieważ wtedy moglibyśmy się narazić na zarzut niezgodności z prawem europejskim.

Kwestia aparatury, która zostaje przekazana za darmo, i kwestie zakupu odczynników oraz części zamiennych do tej aparatury. Chcę przede wszystkim powiedzieć, że ten proceder – akurat nie w odniesieniu do uczelni, a do służby zdrowia

(prezes T. Czajkowski)

– był opisywany jako proceder o charakterze patologicznym, bo, że tak powiem, wciskano jakiś tam sprzęt, zwykle nie najlepszej jakości, a potem wymagano zakupu właśnie odczynników i rozmaitego rodzaju urządzeń peryferyjnych za ogromne pieniądze. Tak więc tego typu darowizna okazywała się bardzo droгим zakupem, a nie darowizną. Ale nie będę się do tego odnosił. Z całą jednak pewnością w sytuacji, kiedy dane urządzenie, dany sprzęt działa tylko i wyłącznie na danych odczynnikach czy też potrzebuje części zamiennych danego typu, a zakup przekracza kwotę, od której wymagana jest zgoda prezesa urzędu, zgoda prezesa urzędu jest zawsze. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Przy czym zgadzam się – i chcę to wyraźnie powiedzieć – że w takiej sytuacji tego rodzaju obowiązek uzyskiwania zgody prezesa uważam za absurdalny i niepotrzebny. Idziemy w kierunku wyłączenia konieczności uzyskiwania zgody w takiej sytuacji. Tego rodzaju rozwiązanie już istnieje, co prawda nie w odniesieniu do tego, o czym mówił pan senator, ale znalazło się ono już w ustawie, która została uchwalona przez Sejm i stanowi dzisiaj przedmiot dyskusji.

Na koniec kwestia tych konkretnych pytań dotyczących decyzji prezesa urzędu, wniosków, które są kierowane do prezesa urzędu i decyzji wydawanych w odpowiedzi na te wnioski. W ubiegłym roku było około osiemnastu tysięcy tego rodzaju decyzji, nie wszystkie dotyczyły zgód na odstąpienie od stosowania trybu przetargu nieograniczonego, ale zdecydowana większość dotyczyła właśnie tego obszaru, przy czym oczekiwano oczywiście przede wszystkim zgody na zrealizowanie zamówienia w trybie z wolnej ręki. Gdybyśmy tu wprowadzili jakąś klasyfikację, to zdecydowanie najwięcej wniosków, procentowo, dotyczyłoby sytuacji, jaką w tej uchwalonej ustawie chcemy uregulować, mianowicie sytuacji, w której mieliśmy do czynienia z naturalnym monopolistą, gdzie był jeden dostawca gazu, wody, odbiorca ścieków, jeden usługodawca telefoniczny itd. To jest zdecydowanie dominujący typ wniosków i decyzji.

Istotny udział w tych decyzjach i wnioskach mają też zamówienia dodatkowe, o czym pan senator zapewne dobrze wie. Ale tu chcę powiedzieć wyraźnie, że każdy taki przypadek wniosku o decyzję czy o zgodę na udzielenie zamówienia dodatkowego w trybie z wolnej ręki jest przez nas bardzo, bardzo gruntownie badany. Jesteśmy w tym obszarze szalenie, powiedziałbym, rygorystyczni, zwłaszcza wtedy, kiedy są to inwestycje o dużej wartości. Mam nadzieję, że nie zdarzył nam się przypadek, kiedy w sytuacji nieuprawnionej taką decyzję wydaliśmy. W każdym razie nie mieliśmy tego rodzaju sygnałów. Pragnę za-

pewnić, że – w mojej ocenie – dzisiaj ta możliwość nie jest nadużywana. Jakkolwiek, rzeczywiście, są sytuacje, w których trzeba takiej zgody udzielić.

Do kwestii kryterium cenowego już się odnosiłem. Nie wiem, czy to wystarcza, Panie Senatorze. W ten sposób wyczerpałbym odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. W takim razie dziękuję Panie Ministrze, Panie Prezesie.

Otwieram dyskusję.

Na liście oczekujących w kolejce do mównicy widzę nazwiska senatorów: Marii Szyszkowskiej, Marka Balickiego, Mieczysława Janowskiego, Genowefy Grabowskiej i Adama Gierka. W tej kolejności.

Bardzo proszę, pani senator Maria Szyszkowska. Przygotuje się pan senator Marek Balicki.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw pozwolę sobie na dwie uwagi o charakterze ogólnym, które wiążą się z projektem ustawy, o którym mówimy.

Po pierwsze, lękam się nadużywania stwierdzenia, że jakieś przepisy są sprzeczne z prawem europejskim, bo potem okazuje się – w tym wypadku mam stosowne oświadczenia – że byłyby zgodne, gdyby pewna sprawa, o której za chwilę powiem, znalazła się w tej ustawie. Czyli postępujemy bardzo ostrożnie, zasłaniając się ewentualną sprzecznością z prawem europejskim.

Po drugie, niepokoi mnie bardzo sytuacja, w której debatujemy nad projektem ustawy, a jednocześnie słyszymy, że wkrótce rząd czy w tym wypadku urząd przedstawi doskonały projekt. W takim razie po co... Przypominam, że zmienność prawa, nieustanne zmienianie prawa jest czymś ogromnie niepokojącym, jest sprzeczne z kulturą prawną, jest sprzeczne z praworządnością. Poza tym nieznanostwo prawa nie może być usprawiedliwieniem dla nikogo, a owa zmienność prawa, do której my się przyczyniamy, jest naprawdę niepokojąca.

Przechodząc do konkretów, powiem, że głębokim niepokojem napełniły mnie wypowiedzi pana ministra. W wypowiedzi pana ministra jest bardzo dużo wewnętrznych sprzeczności. Nie wiem też, z którymi dyrektorami teatrów pan minister był łaskaw rozmawiać. Ja na przykład brałam

(senator M. Szyszkowska)

udział w ogólnopolskim zjeździe dyrektorów teatrów, tych wszystkich dyrektorów, którzy dojechali do Warszawy. To, co powiem za chwilę, jest wyrazem nie tylko moich najgłębszych przekonań, ale również wyrazem poglądów tych dyrektorów teatrów, operetek i oper. Nie wiem więc, z kim pan minister rozmawiał.

Otóż pan minister na przykład deklaruje równość podmiotów w jakimś określonym obszarze, tymczasem w projekcie tej ustawy nie ma owej deklarowanej przez pana równości podmiotów. Bo jest powiedziane, że ustawa o zamówieniach publicznych nie stosuje się do produkcji filmów, audycji radiowych i telewizyjnych. Dlaczego więc stosuje się do teatrów? Pana objaśnienie, że można sobie wykoncypować, że się odnosi również do teatrów, jest bardzo niepokojące, zresztą w drugiej części swojej wypowiedzi pan temu zaprzeczył.

Chciałabym bardzo wyraźnie powiedzieć: realizacje teatralne, operetkowe, operowe nie powinny w żadnym wypadku podlegać procedurom przetargowym. Jest to zupełny absurd. Przecież realizacje teatralne, operetkowe, operowe są zamysłem artystycznym. Realizacja przedstawień niejednokrotnie zmienia się, podlega zmianom w trakcie przedstawień. Czy przedstawienie ma być wstrzymane dlatego, że scenograf chce zmienić dekoracje i zamówić buty o innym kształcie? Dochodzimy więc do zupełnych absurdów.

Twórczy zamysł podlega określonym wymaganiom, mianowicie twórcze zamysły bardzo często wymagają tego, ażeby wybrać najlepszego scenografa czy najlepszego reżysera, nie zaś tego najtańszego. Gdyby Kantor ogłaszał przetarg na scenografię, to przecież nigdy nie stworzyłby własnego teatru. Dochodzimy więc do jakiegoś absurdu. I nie mogę zupełnie zrozumieć tego oporu, a nawet pytam: co się za tym kryje, jeżeli teatry nie są traktowane w sposób równoprawny? Dlaczego uprzywilejowane mają być przedstawienia filmowe, telewizyjne i radiowe? Jest to – podkreślam – rzeczywisty absurd.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Marka Balickiego, a o przygotowanie się proszę pana senatora Mieczysława Janowskiego.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W pełni podpisuję się pod tym, co powiedziała pani senator Szyszkowska. Zresztą wspólnie

składamy poprawkę zmierzającą do wyłączenia przygotowania przez teatry i realizacji przedstawień teatralnych, operowych lub operetkowych o wartości nieprzekraczającej 130 tysięcy euro. Ale teraz chciałbym przekazać parę uwag ogólnych.

Muszę powiedzieć, że po przysłuchaniu się pytaniom i odpowiedziom na pytania pana prezesa, mam taką refleksję: z jednej strony nie ulega wątpliwości, że przepisy regulujące zamówienia publiczne są niezbędne, są konieczne, że nie jest to tylko wymóg europejski – ale to chyba jest dla nas wszystkich zrozumiałe – a z drugiej strony, wydaje się, że w wielu przypadkach dotyczących regulacji i stosowania tych przepisów zagubiliśmy pierwotny sens, czyli interes publiczny. Przykładów na to, że rzeczywiście go zagubiliśmy, jest codziennie mnóstwo, zresztą dzisiaj ich część była podawana. Wczoraj można było przeczytać w jednym z wysokonakładowych dzienników o kwestii udzielania zamówień publicznych w zakresie usług opiekuńczych. Wykazano tam absurd, bo obniżanie ceny właśnie poprzez stosowanie procedur zamówień publicznych doprowadziło do tego, że wynagrodzenie za godzinę przekazywane osobom wykonującym te usługi zeszło czy musiałyby zejść poniżej poziomu minimalnego wynagrodzenia, a w związku z tym jakość tych usług jest taka, że... W opisywanym wczoraj przypadku skończyło się to zgonem osoby poddanej opiece, bo opiekun zrobił alkoholową libację zamiast wykonywać właściwe usługi.

Zgłaszałem sprawę takich usług kilka miesięcy wcześniej na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Traf chciał, że wczoraj taki dramatyczny przypadek został opisany. Ja tę dziedzinę akurat dobrze poznałem i muszę powiedzieć, że stosowanie do niej przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, jak to jest dzisiaj kształtowane, daje przeciwny skutek, jeśli chodzi o interes publiczny, a wręcz szkodzi. Nadzieję tutaj daje ustawa o wolontariacie i organizacjach pożytku publicznego, bo tam będą możliwe inne formy realizacji tych usług.

Inny przypadek był opisywany w weekendowych wydaniach niektórych gazet, a mianowicie chodziło o zamówienia publiczne dotyczące leków w celu zaopatrzenia szpitali. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów musiał zająć się tą sprawą, ponieważ postępowanie przetargowe prowadziło do stabilizacji czy do windowania cen, a nie do obniżki cen. Ceny w Polsce, jeśli chodzi o erytropoetynę, stabilizowano na poziomie wyższym niż w innych krajach aspirujących do Unii Europejskiej.

To pokazuje, że przepisy ustawy o zamówieniach publicznych nie są w wielu przypadkach skuteczne, a czasem wręcz są szkodliwe. Muszą być podejmowane inne działania, żeby uzyskać efekt, o który nam chodzi. Czyli czasem jest zagu-

(senator M. Balicki)

biony sens. Myślę, że warto przy okazji tej wielkiej reformy zamówień publicznych brać te sprawy pod uwagę. Podałem dwa specyficzne obszary, w których te przepisy są stosowane.

Teraz przejdę do ostatniego obszaru, którego dotyczy poprawka. Jest on również specyficzny. Nie zgodziłem się do końca z panem prezesem, że obecne przepisy ustawy pozwalają na właściwe realizowanie tych zamówień i stosowanie zamówień z wolnej ręki, tak jak to jest opisane w ustawie. To chyba nie jest najlepsza droga, żeby sztuka, przedstawienie teatralne, operowe i operetkowe były tym, czym są w rzeczywistości. Pan prezes powiedział także: oczywiście do 130 tysięcy euro nie ma kolizji z dyrektywami czy przepisami unijnymi, ale jest orzecznictwo. Pan prezes, mówiąc o orzecznictwie, powiedział, że chodzi o to, żeby każdy miał dostęp i żeby nie było dyskryminacji... W pierwszej zaś części swojego wystąpienia powiedział pan, że może być z wolnej ręki i że jest oczywiste, iż nie przeprowadzamy żadnej konkurencji ani konkursów i wybiera się na podstawie innych kryteriów. Tu jest jakaś sprzeczność. Dlatego właśnie są przepisy unijne dotyczące produkcji filmów, audycji telewizyjnych, radiowych itd, żeby to wyłączyć. Ta konkurencyjność nie w taki sposób powinna być tam realizowana. Dlatego zgłaszamy tę poprawkę: do wysokości 130 tysięcy euro, żeby później mogła być nad tym przynajmniej jakaś kontrola i żeby była zgodność z przepisami unijnymi – ale chodzi o istotę działania teatrów, oper i operetek, o przygotowanie i realizację przedstawień, a nie prace remontowo-budowlane czy zakup komputerów dla księgowości w ich siedzibach. Chodzi wyłącznie o przedmiotowe, a nie o podmiotowe zamówienie i taką poprawkę, Panie Marszałku, składamy. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Janowski, proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Prezesie wraz ze Współpracownikami!

Nawiążę do wypowiedzi, które tutaj padały. Czy rzeczywiście ta nowelizacja ustawy jest potrzebna, skoro w zanadru – jak to słyszymy i czytamy – jest nowa, lepsza ustawa – Prawo o zamówieniach publicznych? Taką piękną nazwę nosi ta ustawa. Dokładnie nie wiem, ale pan prezes wyjaśniał już tutaj pewne sprawy. Chciałbym bardzo, i myślę, że Wysoka Izba podzieli to pragnienie, żebyśmy na dziesięciolecie – bo w przy-

szłym roku mija dziesięć lat obowiązywania dotychczasowej ustawy – mieli dobre prawo dotyczące zamówień publicznych.

Jeśli państwo pozwolą, odniosę się do kwestii zasadniczych, które momentami jakby uciekają nam z pola widzenia, aczkolwiek w niektórych wypowiedziach były podkreślane. To jest cel działania tej ustawy, cel, który wydaje mi się banalnie prosty. Chodzi o to, by jak najracjonalniej, jak najrzetelniej wydać pieniądze publiczne na realizację konkretnego zadania publicznego, czy to realizowanego przez przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej czy jakiegokolwiek inny podmiot publiczny. Jeżeli ten cel będziemy mieli przed oczyma, to sądzę, że nie będzie pojawiało się coś takiego, z czym mamy do czynienia w praktycznym życiu i co było akcentowane na tej sali. Coś, co prowadzi ad absurdum, mianowicie, że najważniejsze staje się kryterium ceny, a nie kryterium celowości wydatkowania pieniędzy publicznych. Sądzę, że należałoby wrócić do pewnych fundamentalnych zasad. Na ile znam projekt, one są tam zaakcentowane.

Pierwszą z nich jest zasada decentralizacji, która pomoże lepiej działać w tym zakresie. Są to przepisy które będą dawały zamawiającemu maksymalne pole do samodzielnego działania. To jest pierwsza zasada.

Druga zasada to jest zasada jawności: to wszystko, co może być jawne, dla wszystkich powinno być jawne. Zakres działań, które powinny być utajnione, będzie bardzo wąski, na przykład kwestie obronności państwa czy innych problemów tego rodzaju, choć nawet nie wszystkie.

Zasada uczciwej konkurencji – słowa „uczciwa konkurencja” są nam znane, ale chodzi o to, żeby przepisy dotyczące przedmiotu i warunków postępowania były jasne, precyzyjne i żeby nie zawierały żadnych kruczków. W tej chwili doświadczamy częstokroć takich działań, że ktoś postępuje zgodnie z literą ustawy, ale duch tej ustawy jest zatracany i pieniądze publiczne wydatkowane na dane przedsięwzięcie są znacznie wyższe, niż gdyby to zrobił normalny, dobry gospodarz.

Myślę, że zasada równego traktowania jest nam znana. Te podmioty, które są zainteresowane realizacją danego zadania, powinny być traktowane w sposób absolutnie równy. W tej ustawie, którą nowelizujemy, nie ma czegoś takiego na przykład w odniesieniu do podmiotów będących jednostkami rządowymi. Chodzi o przedsiębiorstwa państwowe i jednostki samorządowe. Dlatego mam zamiar zgłosić poprawkę dotyczącą tej kwestii.

Następna zasada to zasada bezstronności, mówiąca o właściwym sposobie postępowania zamawiającego.

Kolejna zasada to zasada tak zwanej pisemności. Wydaje mi się, że ona również powinna być jasna, żeby przepisy określające obowiązki w za-

(senator M. Janowski)

kresie prowadzenia dokumentacji i postępowania były w każdej chwili możliwe do sprawdzenia.

Ustawa nie zawiera rozwiązań, na temat których dyskutowałem podczas obrad komisji. Myślę, że one znajdują jednak swoje miejsce i to należne im w ustawie docelowej. Chodzi o wykorzystanie technik elektronicznych. Nie tak dawno, w poprzedniej kadencji Senatu, wprowadzaliśmy ustawę o podpisie elektronicznym. Te zamówienia publiczne mogłyby być realizowane w sporym zakresie właśnie w taki sposób.

Panie Marszałku, kodyfikacja prawna to jednak nie wszystko. Sądzę, że powinniśmy wszyscy, nie tylko parlamentarzyści, lecz także dziennikarze – zapewne są obecni na sali przedstawiciele mediów – mówić o wiarygodności i rzetelności partnerów podczas zawierania kontraktów. Również o tym, że słowa „kupiec”, „sprzedający”, „przedsiębiorca” mają określoną wagę. A więc przestrzegajmy prawa i dobrych obyczajów. I tak nie ujmujemy w ustawie wszystkiego, choćbyśmy rozbudowali ją nawet do kilkuset artykułów.

Kończąc swoje wystąpienie, nawiążę do jeszcze jednego elementu. Wydaje mi się, że – pan prezes w czasie dyskusji to potwierdził – tej funkcji, którą pełni prezes, pomoże również kadencyjność. To taka uwaga na przyszłość.

Panie Marszałku, na pańskie ręce składam dwie poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zabrania głosu panią senator Genowefę Grabowską, a następnie pana senatora Adam Gierka.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje wystąpienie również rozpocznę od tego, iż widzę głęboki sens w kontroli wydatków publicznych i działaniach, które mają na celu wyeliminowanie wszelkich nieprawidłowości w tym zakresie. Niemniej dyskutujemy tu po to, aby także materii, o której mówimy, przywrócić sens, zdrowe myślenie i możliwość posługiwania się zdrowym rozsądkiem w tych instytucjach, które mają obowiązek stosować prawo w swojej działalności. Z ubolewaniem stwierdzam, iż pan prezes zignorował moje pytanie. Podczas serii pytań zadałam takie oto pytanie: jakie dobrodziejstwa niesie z sobą nowa regulacja dla całego pionu szkolnictwa wyższego? Zadałam je po to, by można było bez potoku zbędnych słów usłyszeć konkretną odpowiedź. Jak rozumiem, brak odpowiedzi oz-

nacza, iż nie ma takich dobrodziejstw. To oznacza, że nowe regulacje utrzymają dotychczasowy stan prawny i że szkolnictwo wyższe mimo zgłaszanych wcześniej propozycji, mimo dyskusji toczonych tu na tej sali i wniosków zgłaszanych z tej trybuny, będzie dalej funkcjonowało kulawo.

Mogę podać przykład, jak ustawa o zamówieniach publicznych hamuje rozwój naukowy, żeby to moje stwierdzenie nie było gołosłowne. Ustawa o zamówieniach publicznych hamuje rozwój kadry naukowej w Polsce. Dzieje się to w następujący sposób. Pan minister stwierdził, iż nie ma przetargu na habilitację. To jest oczywiście pewien skrót myślowy. Wiadomo, iż nikt nigdy nie ogłasza przetargu na habilitację. W procedurze habilitacyjnej, aby można było przeprowadzić ten przewód, wymagane jest jednak złożenie wydrukowanej, opublikowanej pracy. I co się, proszę państwa, dzieje? Człowiek, który przygotował taką pracę, zrecenzowaną pracę, składa ją do wydawnictwa. Jeszcze do niedawna można było przeprowadzić normalną procedurę wydawniczą. W tej chwili nie można. Trzeba te prace przygotować, wycenić wszystko, co się wiąże z formalnościami technicznymi, także kolor okładki, trzeba więc zamówić projektanta, wyliczyć, ile to kosztuje itd. Z przedłożonym kosztorysem ten maszynopis nie idzie do drukarni, tylko idzie na przetarg, trafia w system zamówień publicznych. Na mojej uczelni te przetargi organizowane są cztery razy do roku, a zatem raz na kwartał. I taki nieszczęśnik, który czeka na habilitację, który być może będzie wyrotowany i zwolniony z pracy, dlatego że nie przeprowadził na czas przewodu habilitacyjnego, musi się wstrześcić w ten kwartalny system organizacji przetargów na druk, na czynność w zasadzie prostą. I taka czynność, jak mówi pan prezes, powinna podlegać procedurom przetargowym. Normalnie – tak. Ale na uczelni jest to element hamujący cały proces. Bo dopiero, kiedy zostanie wybrany oferent... A zapewniam pana, Panie Prezesie, będzie to ciągle ten sam oferent, ciągle ta sama drukarnia, z którą uczelnie mają kontakty, o której wiemy, że drukuje tanio, że drukuje w sposób zadowalający, także jeśli chodzi o formę. A więc nie ma tu niebezpieczeństwa, że będzie to nowy oferent. Jest ta sama drukarnia, tylko czas działa na niekorzyść zainteresowanego. Dopiero po wydrukowaniu pracy można prowadzić dalszą część przewodu habilitacyjnego, wysłać pracę do recenzenta i przeprowadzać przewód. Nie mówię, co się dzieje potem, kiedy wyniki przewodu idą do zatwierdzenia już na szczeblu wyższym zgodnie z ustawą o stopniach i tytułach naukowych, bo to jest normalna procedura. Obowiązek podania przetargom maszynopisów prac habilitacyjnych przed wydrukowaniem wydłuża przewód habilitacyjny co najmniej o pół roku, jeśli nie wię-

(senator G. Grabowska)

cej. Jak rozumiem, nie to było celem wprowadzania w ustawie o zamówieniach publicznych takich obowiązków, ale taki jest efekt. Efekt jest fatalny i nie muszę mówić, jak odbiera to środowisko.

To jest tylko jeden z problemów, z którym w mojej katedrze się zmagam i próbuję przywrócić zdrowy rozsądek. Niestety, nie można, trzeba by prosić indywidualnie o zmianę tych warunków. Ja zresztą odnoszę wrażenie, że pan prezes bardzo lubi ręczne sterowanie i bardzo lubi te wszystkie przypadki, które z reguły mogą uczynić wyjątek, by można było podejmować decyzje. Ja nie lubię tego jako prawnik. Uważam, że wyjątek powinien być zapisany w ustawie, by właśnie nie dawał jednostce w ramach swobodnego uznania możliwości podejmowania decyzji, czy poddawać konkretny przypadek procedurze przetargowej, czy też nie. Dla mnie ręczne sterowanie nie jest sympatyczne, dlatego wypowiadam się przeciw niemu.

Zdziwiłam się, kiedy pan prezes powiedział, że dla integralności systemu prawnego wyjątki w ogóle są niedopuszczalne, że pan zrobi wszystko, aby ten system był spójny, aby wyjątków nie było. Wydaje mi się, Panie Prezesie, że jest to, szczególnie w przypadku zamówień publicznych, nie tyle nierozsądne, co groźne. Groźne, bo my nie jesteśmy w stanie sprowadzić do wspólnego mianownika wszystkich sytuacji, z jakimi przychodzi nam się zmagać. Czy pan naprawdę może na jednej płaszczyźnie ustawić wszystko, co się wiąże z teatrami, z hutami, ze szpitalami, z urzędami, i powiedzieć, że wszystko, co wymaga zamówień publicznych, może być identycznie załatwiane? Przecież tego się nie da zrobić i pan doskonale o tym wie. Ja rozumiem, że chęć urzędu, chęć urzędnika do objęcia regulacją, a zatem do trzymania władzy, jest w tej materii silna. Ja to rozumiem. To jest powszechne, to jest wszędzie i dobry urzędnik tak postępuje. Ale jednocześnie rozum nie może spać. Przecież życie każe nam działać racjonalnie, szczególnie wtedy, kiedy mamy sytuacje wyjątkowe.

Chcę jeszcze zaprotestować przeciw jednemu stwierdzeniu, które tu padło i które już pani senator Szyszkowska oprotestowała. Chodzi mi o posługiwanie się zgodnością z prawem europejskim jako argumentem, który ma uzasadniać wszystko. To nie jest słuszne. Nie wolno tym argumentem operować. Nie ma jednego prawa europejskiego. Pan prezes epatował nas stwierdzeniami, że ustawa o zamówieniach publicznych musi być zgodna nie tylko z dyrektywami europejskimi, ale także z prawem pierwotnym. Doskonale wiemy, że prawo pierwotne to traktaty założycielskie, które zresztą teraz będą zmieniane, bo będzie jedna konstytucja Unii Europej-

skiej. Ten argument prawa pierwotnego ktoś więc źle odpowiedział. W prawie pierwotnym, w traktatach mamy zasady kierowane do państw i stosuje się je przecież niezależnie od tego, czy mamy dyrektywę, czy nie. Pan później sam sobie przeczył, wykazując, jakie to zasady mają być w tym procesie wymienione. Te wszystkie zasady są przecież akceptowane. I naprawdę, prawo pierwotne nie reguluje detalicznie kwestii związanych z zamówieniami publicznymi. Prawo pierwotne nie zabrania żadnemu państwu, proszę mi wierzyć, przyjęcia swobodnej regulacji podnoszącej limit, o którym tutaj była mowa, do, założmy, 130 tysięcy euro. Daję głowę. Znam prawo europejskie. Takiego zakazu pan prezes tam z całą pewnością nie znajdzie.

Reasumując, chciałabym zwrócić się do pana prezesa, by z tego urzędu uczynić urząd, który służy instytucjom, służy obywatelom, a nie urząd, który przeszkadza, urząd, który utrudnia, urząd, do którego trzeba się zwracać o wykładnię w sprawie wyjątków. Jeżeli będzie nowa ustawa, a ja się cieszę, że będzie, to chciałabym, aby w niej było tak sformułowane procedowanie i były tak sformułowane przepisy, aby ingerencja urzędnika była minimalna. Żeby prawo było sformułowane jasno, żeby było dobrze ustanowione, żeby można było je stosować i żeby nie trzeba było przy tym korzystać z interpretacji urzędu, z interpretacji, którą pan prezes oferuje wszystkim mającym problemy ze zrozumieniem prawa. Toż to jest błąd tego, kto to prawo stanowi. Jeżeli zaprasza się odbiorcę, adresata prawa, jeżeli się mówi: przyjdźcie, ja autorsko powiem wam, jak to należy interpretować, to znaczy, że prawo jest złe. Takiego prawa nie chciałabym i takie prawo nie powinno pojawić się w tej nowej wersji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Adam Gierek, następnie pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Adam Gierek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym się skupić na trzech podstawowych problemach. Pierwszy: procedury, między innymi dotychczasowe procedury. Drugi: ustawa a nauka. I trzeci: kryteria.

Zacznę od procedur. Jak państwo sobie przypominacie, wyszliśmy z inicjatywą senacką, która zmierzała do wyłączenia wszystkich trzech pionów nauki, następnie uzupełniono tę listę o teatry, przy czym chodziło właśnie o podniesienie progu dla tych dziedzin życia. Nasz Senat przegłosował taką inicjatywę i następnie została ona skierowana do Sejmu, gdzie trafiła do Komi-

(senator A. Gierek)

sji Gospodarki – ja jako odpowiedzialny za pilotowanie tej ustawy uczestniczyłem w posiedzeniach tej komisji. Komisja Gospodarki skierowała to do podkomisji. Ustawa między innymi trafiła do komisji kultury – i dobrze, że do komisji kultury. Obie komisje wypowiedziały się jednoznacznie za. Dziwnym trafem nie trafiło to natomiast do bardzo ważnej, moim zdaniem, komisji sejmowej – i tutaj uważam, że były chyba jakieś próby manipulacji – mianowicie do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, która w sposób merytoryczny mogłaby te wszystkie sprawy przeanalizować i przedstawić je tak, jak to przed chwilą słyszeliśmy.

Dzisiaj słyszę o tym, że jest to ustawa senacko-sejmowa. Ja nie wiem, nad jaką ustawą my debatujemy, czy również nad naszą, bo tutaj wszystkie elementy senackie właściwie zostały wyeliminowane. Zakładam, że również nad naszą ustawą, wobec tego myślę, że moje poprawki będą odpowiadały materii ustawowej. Gdyby to dotyczyło tylko sejmowych zmian, to większość z nich wychodziłaby poza tę materię.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ustawa jest określana jako projekt rządowy oraz senacki, rządowy oraz senacki.)

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

To właściwie spowoduje, że prawdopodobnie moje poprawki, które są pewnym nawiązaniem do poprzednich naszych ustaleń, będą się mieściły w tym zakresie, w tej materii. To jest pierwsza sprawa.

Druga – ustawa a nauka. Cieszę się, że zrozumiana została sprawa, bardzo istotna, budowania warsztatu badawczego. Mam takie wrażenie, że urząd nie bardzo rozumie, co to są badania naukowe. Badania naukowe to nie jest tylko proces myślowy, ale także bardzo istotny proces przeprowadzania eksperymentów. To są bardzo drogie eksperymenty, a w dzisiejszej sytuacji, kiedy jeszcze dodatkowo uczestniczymy w eksperymentach w ramach szóstego programu europejskiego, wymaga to wielkich nakładów finansowych, grubo przewyższających to, co się tam narzuca w tej chwili w ustawie, te 6 tysięcy euro. Bardzo się cieszę, że to zostało zrozumiane, ale niestety nie znalazło to wyrazu w projekcie. Przypuszczam, że tam, gdzie jest mowa o tych zamówieniach z wolnej ręki, trzeba by wyraźnie powiedzieć, o jakiego typu zamówienia chodzi. A chodzi właśnie, między innymi, o te zamówienia dotyczące budowania warsztatu badawczego. I druga kwestia związana z nauką, a właściwie z nauczaniem. No, Panie Prezesie, ja czuję się obrażony, że pan porównuje przedszkole i wyższą uczelnię. Nie można do tej samej kategorii, do tego samego ciasnego garnituru wcisnąć przedszkolaka i pracownika wyższej uczelni, uczonego. Tak że ja jes-

tem jak najbardziej za tym, żeby stosować te podmiotowe wyłączenia, o których mówiła pani senator Grabowska. I w związku z tym uważam, że te 6 tysięcy euro, nawet jeśli to jest korzystne i dobre dla przedszkoli, to absolutnie – również pan prezes o tym powiedział – nie nadaje się do zastosowania w przypadku wyższej uczelni, gdzie to powinno się kształtować co najmniej na poziomie 30 tysięcy euro. To jest druga kwestia.

Następna sprawa to kryteria. Odchodzę teraz od tematyki nauki. Proszę państwa, kryteria, które są stosowane w praktyce, w trakcie konkursów związanych z wyłonieniem kandydatów, którzy mają realizować zamówienia publiczne, są sformułowane w ustawie bardzo ogólnikowo. Może jest tak, dlatego że trudno to sformułować. Mówi się tam o cenie, o bilansie jeszcze innych kryteriów, jakościowych itd, tak tam jest powiedziane. To nie bardzo fortunne sformułowanie, ponieważ cena jest wymierna, a te pozostałe kryteria nie są wymierne. Należałoby się zastanowić nad tym, jak zastosować jakiś rachunek rang, jak to zrobić. Można by w odpowiednim rozporządzeniu rządowym lepiej sformułować te odpowiednie kryteria i wówczas prawdopodobnie nie będzie możliwości nadużywania czy naciągania tych kryteriów przez zamawiającego zgodnie z jego wolą. Będzie to bardziej sprawiedliwe i bardziej zgodne z zasadami konkurencji.

Zgłaszam swoje wnioski. Mam nadzieję, że one znajdują się w materii ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Zdzisławę Janowską. Przygotuje się pan senator Grzegorz Lipowski.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Prezesie!

Pierwotnie nie miałam zamiaru zabrać głosu, jednak, niestety, nie otrzymałam odpowiedzi na moje pytania, stąd też postanowiłam to uczynić.

Otóż, Panie Prezesie, prosiłam o wskazanie konkretnych zapisów w ustawie matce na okoliczność tych kwestii, które pan ponoć wyjaśniał w środowisku naukowym. Ono podobno zostało przekonane, że źle czyta i interpretuje ustawę. Nie otrzymałam odpowiedzi i dalej jestem nieusatysfakcjonowana, jeśli chodzi o tę kwestię. Mam tę ustawę w rękę i dalej jestem niedoinformowana.

Druga sprawa. Nie zgodził się pan z moim stwierdzeniem, że zamówienia publiczne na przestrzeni minionych co najmniej dziesięciu lat są niestety podłożem dla korupcji szerzącej się

(senator Z. Janowska)

w naszym kraju. Niektóre zapisy wręcz wyraźnie prowokują do określonych zachowań. Pan był uprzejmy powiedzieć, że jest pan konsekwentny w swoich działaniach, ponieważ pan przygotowuje się do nowej ustawy. Przepraszam, w takim razie po co te parę zapisów w międzyczasie, w sytuacji, kiedy zupełnie sensowne poprawki były zgłoszone u nas, w Senacie? Te poprawki porządkowały pewne kwestie, ale niestety nie znalazły się tutaj, weszły tu inne. A nowa ustawa, doskonała, wspaniała, prawdopodobnie będzie prezentowana, ale, niestety, chyba u schyłku naszego funkcjonowania.

Podpisując się pod wszystkimi wypowiedziami naszych kolegów, których tutaj słuchaliśmy, dalej będę broniła sfery kultury i nauki. Przecież wyraźnie pan tu zaprzeczył sam sobie – mówił pan o zasadzie równości, o konieczności równości, a jednocześnie wyłączył pan instytucje, które wymieniała pani senator Szyszkowska. Również te absurdy, które my na co dzień spotykamy w naszej działalności naukowej, są absurdami, które się nie kończą. Nie był pan uprzejmy nam tutaj odpowiedzieć i wyjaśnić. Powiedział pan, że w ustawie matce, w końcowej części, są zapisy, które pozwalają inaczej funkcjonować, ale pan ich nie przytoczył. Ja to wertuję i niestety dalej nie mogę tego zrozumieć. Również pan senator Gierek twierdził, że nie rozumie tych kwestii. A więc odbijamy piłeczkę między sobą, ale ona jest odbijana tak trochę w przestrzeń. Panie Prezesie, chcę powiedzieć, że pewnych spraw rzeczywiście nie można wsadzić do jednego worka. Nie można kultury i nauki traktować tak samo jak gospodarki. Akurat i kultura, i nauka to nie są te sfery, których dotyczy korupcja, natomiast przy gospodarce o korupcji mówi się powszechnie.

Mówił pan o tym, że cena nie powinna tu być czymś istotnym. Panie Prezesie, czy pan naprawdę żyje w innym świecie? Czy do pana nie docierają informacje, które docierają do nas? Brakuje nam dowodów, bo ten, który daje, nie chce mówić, ale powszechnie jest wiadomo, że wygrywa ten, który da 10% ceny do ręki określonym instytucjom biorącym udział w przetargu. Jest to powszechna stawka, może w Warszawie jest wyższa. W związku z tym kto wygrywa? Otóż wygrywa najtańszy. Jest również powszechnie wiadomo, że później wprowadza się aneks, bo przecież ta cena bywa określana poniżej jakiegokolwiek prawdziwej wartości. Jest niemożliwe, żeby to kosztowało tak tanio. Kiedy wygrywa ten najtańszy, to najczęściej bywa tak, że później robi się aneks, żeby stało się to w miarę opłacalne. To też jest powszechna praktyka, o tym doskonale wiemy. A dotyczy to właśnie zamówień mających charakter gospodarczy, budownictwa, remon-

tów. I to jest w naszym kraju powszechna praktyka, na szczęście coraz częściej opisywana przez prasę.

A więc zamówienia publiczne, które miały przeciwstawić się korupcji, w bardzo dużym stopniu tworzą podłoże korupcjogenne. Kto może temu zapobiec? Arbitrzy, ludzie o nieskazitelnym charakterze?

Pan nie był też uprzejmy odpowiedzieć, dlaczego tak łagodnie traktuje się człowieka, który decyduje o tym, jak przetarg będzie wyglądał. Tam powinni siedzieć ludzie o najczystszych rękach, a my tutaj pozwalamy, ażeby wśród członków tejże komisji znalazł się człowiek, który, zgodnie z ustawą, w ciągu ostatnich pięciu lat nie został skreślony z listy arbitrów z powodu rażącego naruszenia obowiązków arbitra. Ja sobie dopowiem tu tak: brał łapówki, ale minął już pewien czas, od pięciu lat nie bierze, w związku z tym może się znaleźć w tym gronie. Tak mogą to rozumieć.

I dalej czytamy: przed zakończeniem postępowania nie był prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z winy umyślnej. Jak w ogóle można o takich ludziach mówić i traktować ich jak osoby, które mogą decydować o uczciwym przetargu, o uczciwym postępowaniu? Ja po prostu nie mogę tego uczynić. Wiem, że były plotki na ten temat, kiedy pytaliśmy, dlaczego nie stosuje się tutaj zapisu o ukończeniu szkoły wyższej. Przepraszam, ale to przecież musi być superkompetentny człowiek, stale się uczący, o wysokich kwalifikacjach! Wiem, że plotki mówiły, iż z tego powodu ucierpieliby niektórzy, ponieważ musieliby być skreśleni z listy arbitrów. No, na liłość boską, kiedy będziemy inaczej to traktować?

Zapisujemy wreszcie tutaj, czy też powtarzamy zapis dotyczący tego, kto mianuje tych ludzi. Panie Prezesie, żyjemy w takim, a nie w innym świecie, popełniamy codziennie bardzo dużo błędów, ale zostawiamy sobie ciągle możliwość wybierania kandydatów, których zgłasza pan, których zgłaszają ministrowie, kierownicy urzędów centralnych i wojewodów. A co to oznacza? Otóż to jest zapis, który znów pozwala nam na wybieranie kolegów, kolegów w określonej grupie czy z określonej opcji politycznej. Dopiero na trzecim miejscu są organizacje samorządu terytorialnego, czyli grupy eksperckie, które powiedzą: no, ty nas nie będziesz kompromitował, ty będziesz uczciwym arbitrem. Stowarzyszenia zawodowe, samorządy gospodarcze i inne organizacje gospodarcze są najbardziej predestynowane do tego, ażeby móc skierować tu fachowców, ludzi, którzy mogą solidnie to czynić.

Nie wiem też, czym był spowodowany pośpiech, że właśnie dajemy ten zapis, a likwidujemy propozycje pana senatora Gierka i nasze senackie. Jeszcze długo, długo poczekamy na to, ażeby ukazała się solidna ustawa, w której będą

(senator Z. Janowska)

jawne, naprawdę jawne przetargi. Marzę o tym, żeby to było wszystko jawne, a nie takie, że wiemy nieformalnie, kto faktycznie dany przetarg wygra. Bo my wiemy zawsze, kto wygra przetarg, Panie Prezesie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz zabierze głos pan senator Grzegorz Lipowski, a następnie pan senator Bogusław Litwiniec.

Senator Grzegorz Lipowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moja przedmówczyni chyba potwierdzi na sali, że nie rozmawialiśmy, nie dyskutowaliśmy na temat zamówień publicznych. W wielu kwestiach się powtórzę, ale to jest potwierdzeniem tego, że czy to na Opolszczyźnie, czy na Śląsku, czy na Wybrzeżu, ta ustawa funkcjonuje tak samo. I ja nie wiem, Panie Prezesie, czy ustawa po tej nowelizacji, jeżeli ona w ogóle przejdzie, wyeliminuje przypadki, o których wiemy, że na co dzień występują.

Czy ta ustawa jest korupcyjogenna? Pan tutaj podczas swojego wystąpienia, podczas udzielania odpowiedzi na pytania uzasadniał, że nie jest korupcyjogenna. Ale w praktyce to się odbywa tak, że się ogłasza przetarg, jest specyfikacja, są jakieś roboty budowlane, remontowe, są kryteria, są terminy. Koleżanka, moja przedmówczyni, mówiła o tym, że ktoś daje najniższą cenę. Ale często podają też abstrakcyjny termin. Przychodzi zima, a tu on mówi, że wykona nawierzchnię asfaltową i zrobi przebudowę skrzyżowania w ciągu paru miesięcy. I potem oczywiście przychodzą aneksy, ceny idą w górę, do tego już się nie wraca. W mieście się słyszy przed przetargiem: ta firma musi wygrać, bo się zgłosiła, bo musi odzyskać pieniądze, które ostatnio nieformalnie wydała na kampanię samorządową, aby wygrał prezydent czy poszczególni radni i teraz te pieniądze muszą w jakieś formie wrócić. Bo wiem nikogo nie stać na takie kampanie samorządowe, jakie były ostatnio, nikogo. A przecież te kryteria są określone, wiadomo, gdzie formalnie pieniądze mogą pójść. W ostatnich wyborach parlamentarnych tylko jedna partia się rozliczyła, udowodniła, że wydała tyle pieniędzy, ile wolno było wydać zgodnie z ustawą, żadna inna. A w samorządowych co się działo? Przecież ja wiem, kto wygrywał. Jeżeli nie umiało się niczego zdobyć w ciągu dotychczasowego okresu, to ja nie wiem, skąd można było wziąć tyle pieniędzy.

Od dwudziestu ośmiu lat przewodniczę naczelnej organizacji technicznej – kiedyś wojewódzkiej, teraz już to miasto nie jest wojewódzkie – i jestem wiceprezesem Zarządu Głównego Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, z siedzibą tu, w Warszawie. Jest tam zgrupowanych trzydzieści sześć stowarzyszeń naukowo-technicznych, są tam eksperci, rzeczoznawcy, którzy przepracowali w poszczególnych branżach całe swoje życie zawodowe. I nigdy nie udało mi skierować fachowca do żadnej komisji przetargowej. Tam mają decydować ci, którzy poprowadzą przetarg tak, żeby wygrał ten, o którym była mowa. Być może prawo o zamówieniach publicznych, co pan sygnalizuje, ureguluje te sprawy. Ale myśmy już takie zapowiedzi mieli w tamtej kadencji. Pamiętam, słyszałem tu, z tej trybuny, i miałem potwierdzenie jednego z dyrektorów zakładów energetycznych, że będzie nowelizowane prawo energetyczne. Tymczasem nowelizacja dotyczyła jednej poprawki, wyraźnie sformułowanej tak, żeby ułatwić życie marketom i wielkim inwestycjom zagranicznym – aby na koszt odbiorcy, na koszt zakładu energetycznego, czyli na mój koszt i na koszt nas wszystkich, były realizowane przyłącza. I to jest jedna sprawa. Tak to funkcjonuje. To jest korupcyjogenne i jeżeli prawo tego nie zmieni, to będziemy ciągle o tym słyszeli w telewizji i w prasie. Wczoraj w TVN 24 redaktor powiedział: proszę zapamiętać sobie datę 5 sierpnia, bowiem to jeden dzień od sześciu tygodni, kiedy żadnej afery korupcyjnej nie ogłosiliśmy w prasie ani w telewizji. Chciałoby się, żeby tych dni było więcej, ale dotychczasowa ustawa tego niestety nie zapewnia.

Jestem absolutnie za tym, co uzasadniała tutaj pani senator profesor Genowefa Grabowska, która proponuje – i to jest bardzo słuszne – aby wyeliminować do zera interpretację urzędu, jeżeli prawo czegoś precyzyjnie nie określa. Pokażę to na zupełnie innym przykładzie. Akurat zająłem się takim tematem, nie wiem, na ile uda się to wprowadzić. Jeżeli ktoś kupuje tutaj, u dilerza, samochód danej marki, zagraniczny, z siatką wmontowaną na stałe, to się go zalicza do samochodów ciężarowych. Założmy jednak, że ktoś zakupił taki sam samochód, identyczny, za granicą, ale dwadzieścia pięć tysięcy taniej. Samochód ma homologację ministra transportu Austrii, pierwsze badanie techniczne w Polsce potwierdza, że jest to samochód ciężarowy rejestrowany na pięć osób. Ale urząd celny – nie, bo tę siatkę można wymontować. No, wszystko z samochodu można wymontować, z silnikiem włącznie, ta siatka jest, zgodnie z rozporządzeniem naszego ministra transportu, zamontowana na stałe. Jednak urząd celny twierdzi, że nie, bowiem dilerzy dbają o to, żeby urzędy celne właśnie w ten sposób interpretowały prawo. I znowu urzędnik decyduje.

(senator G. Lipowski)

Ja kiedyś zająłem się sprawą samochodu strażackiego kupionego w Niemczech – to też jako przykład w tamtej kadencji podawałem. Jak już miał być nieformalnie przeprowadzony przez granicę – to był oryginalny samochód strażacki kupiony w Niemczech, gdzie przechodzą na nowsze modele, były dokumenty i wszystko, sygnalizatory też, ale nie było beczki i autopompy, bo to był pojazd ratownictwa drogowego – to celnik, o czym mi za późno powiedziano, jak mu 2 tysiące marek dawano w kopercie, powiedział: na papierosy to ja mam.

Dlatego wydaje mi się, że ustawodawstwo musi bezwzględnie zmierzać do tego, żeby nie było interpretacji urzędniczej, tylko prawo, które wyraźnie o wszystkim mówi. A więc nie żadna blacha zamontowana na tylnej szybie – teraz znowu coś takiego wymyślają w Ministerstwie Finansów – tylko wyraźne określenie tego, co jest samochodem ciężarowym, a co osobowym.

W sprawie przetargów całkowicie podzielam poglądy tutaj prezentowane, wyrażam też przekonanie, że prawo o zamówieniach publicznych kiedyś te sprawy ureguje. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogusław Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zbliża się czas odpoczynku, a więc pewnej wspaniałomyślnej refleksji pozbawionej przesady pragmatycznej. W związku z powyższym pozwolę sobie chwilę należną mi w związku z regulaminem poświęcić, powiedzmy, luksusowi myślenia podporządkowanego niestety krytyce materiału, który zawiera coś, co mnie bardzo niepokoi. Kieruję to pod adresem prawników redagujących ten materiał, którzy moim zdaniem niedostatecznie, Wysoka Izbo, znają pojęcia języka polskiego. A jeśli nawet słyszeli o nich, to niedostatecznie są świadomi głębokości i szerokości tych pojęć.

Już pan senator Gierek nawiązał do tego zagadnienia, ja zaś powiem wprost: pojęcia nauki nie można traktować tylko z perspektywy treści związanej z produkcją. Pojęcie nauki – podpisuję się po tym, Panie Senatorze – to pojęcie związane raczej z poszukiwaniami, z badaniami, z eksperymentami, z ryzykiem. Owszem, jest ono związane jakby drugim końcem z zamówieniami publicznymi, bo przecież sfera nauki w ustroju, który określa nasza konstytucja, jest sferą publiczną. Sądzę, że właśnie przy redagowaniu tego

materiału nie było to, powiedziałbym, czyste. A jeśli przedstawiam swoje wątpliwości krytyczne, to dlatego, że uważam, iż na tym zagadnieniu prawnicy, którzy służyli resortowi, niedostatecznie skupili uwagę.

Nie będę się szczegółowo nad tym rozwodził, bo musiałbym cały praktycznie materiał referować w szczegółach. Generalnie, Panie... No...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Prezesie.)

Panie Prezesie, uważam, że trzeba się zastanowić, czy nie należałoby z tej perspektywy poddać generalnej rewizji posiadanego materiału.

Ja reprezentuję tę formację polityczną, która mówi wyraźnie, podobnie zresztą jak formacja, która rządzi dziś Rzeczpospolitą: gospodarka rynkowo-przemysłowa – tak, społeczeństwo rynkowe – nie. To znaczy my musimy odróżniać w praktyce, również legislacyjnej, obszary, w których określone pojęcia dotyczą gospodarki, od tych, w których pojęcia nie są związane ściśle z gospodarką, tylko na przykład ze sferą kultury. Bo w jaki sposób powiązać ten materiał na przykład z aktem twórczości artystycznej?

(Sygnał telefonu komórkowego)

Oj, bardzo przepraszam, Panie Marszałku, już wyrzucam to, co mi przeszkadza.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: W ogóle się nie gniewam.)

To jest moje gapiostwo, proszę o wybaczenie. Człowiek jest błędny niekiedy. (Wesołość na sali)

Proszę Wysokiej Izby! Chciałbym przekazać z tej mównicy apel do redaktorów, którzy pomagają nam w tym trudzie legislacyjnym odróżnić pojęcia i zrozumieć ich głębokość. Nie można na jednej płaszczyźnie, w jednym artykule, umieszczać nauki, kultury, edukacji i po prostu gospodarki rynkowej.

Przeto kończę wyrażeniem zwątpienia w znajomość języka polskiego przez gremia redakcyjne.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby jeszcze przyćmić senatora Litwińca, czy nie ma już więcej chętnych? Nie ma.

W takim razie informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Maria Szyszkowska, Marek Balicki, Mieczysław Janowski i Adam Gierek.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków na wspólnym posiedzeniu i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy pan prezes chciałby zabrać głos?

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Dziękuję.)

Praktykujemy to w ten sposób, że w komisji potem...

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Tak, w komisji.)

Posiedzenie komisji to jest doskonałe pole do tego, żeby twarzą w twarz, że tak powiem, wyjaśnić sobie najbardziej sporne kwestie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Ustawa została uchwalona na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu Sejmu w dniu 11 lipca. 14 lipca trafiła do Senatu, następnie marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która rozpatrzyła tę ustawę i przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 448, a sprawozdanie komisji w druku nr 448A.

Pan senator Jerzy Markowski jest sprawozdawcą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dwa zdania wstępu o przedmiocie regulacji prawnej. Kiedyś w Polsce wydobywano około 5 milionów t siarki na rok, było to miejsce pracy dla prawie piętnastu tysięcy ludzi. Dziś w Polsce wydobywamy około 400–420 tysięcy t rocznie i jest to miejsce pracy dla niespełna tysiąca ludzi. To obniżenie poziomu produkcji nie było wymuszone nadzwyczajnymi okolicznościami, a jedynie tym, że świat nauczył się pozyskiwać siarkę z innego źródła, przede wszystkim poprzez procesy odsiarczania gazów, ropy i spalin, w związku z czym wydobywanie stało się bezużyteczne.

Polską siarkę wydobywano w regionach Tarnobrzegu, w kilku kopalniach, dwoma metodami: pierwsza to metoda odkrywkowa, czyli kopanie dziury w ziemi, a druga to metoda otworowa, czyli wiercenie otworów i wypłukiwanie siarki spod ziemi. Kiedy przestano wydobywać siarkę, pozostała tylko wielka dziura. Ta dziura to dzisiaj obszar o powierzchni prawie 600 ha i głębokości 100 m i coś z tą dziurą trzeba zrobić. Mówię to tak

obrazowo, żeby państwu przybliżyć przedmiot regulacji prawnej.

Z tą dziurą co roku coś robimy w ustawach budżetowych, przeznaczając na ten cel pieniądze. Od roku 2001 – jeszcze rząd pana premiera Jerzego Buzka to spowodował – 25% środków przeznaczonych na rekultywację tego terenu pochodziło z budżetu państwa, a 75% ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ten pomysł, bardzo słuszny, kontynuował rząd pana premiera Leszka Millera i już w ustawie budżetowej na rok 2002, jak państwo pamiętacie, zdecydowaliśmy właśnie tu, w Senacie, iż prawie 90 milionów zł zostanie przeznaczonych na rekultywację tego terenu ze środków wyłącznie narodowego funduszu ochrony środowiska.

Proces finansowania z takiego, a nie innego źródła musiał być jednak usankcjonowany w formie ustawy, co też się stało w tymże przedłożeniu. Rząd zaproponował odpowiednie przedłożenie, bardzo precyzyjne, jednozdaniowe, ale zostało ono rozbudowane w trakcie prac Sejmu o kolejne elementy, zasadne dla tego przedsięwzięcia. Zapisano między innymi – jest to pierwsza zmiana zawarta w tym przedłożeniu, o którym mówię – że przedsiębiorstwa, które uzyskują pieniądze z dotacji narodowego funduszu ochrony środowiska na rekultywację tych terenów, mogą być zwolnione z podatku od zysku z tytułu przychodów wynikających z tejże dotacji, bo byłoby to płacenie tymi samymi pieniędzmi temu samemu podmiotowi. Tak też się stało, takie jest również przedłożenie sejmowe.

Przedłożenie sejmowe zawierało również regulację, z którą nie zgodziła się komisja gospodarki, i dlatego będziemy wnosili, ażeby Wysoka Izba podzieliła ten pogląd. Projekt zawiera mianowicie zapis, w którym mówi się, że środki z narodowego funduszu ochrony środowiska mogłyby być przeznaczone również na restrukturyzację zatrudnienia. Czym się kierowaliśmy?

Po pierwsze, w żadnych materiałach na temat roli narodowego funduszu ochrony środowiska nie znaleźliśmy zapisów, że na taki cel mogą być przeznaczone te pieniądze. Nie ma takiego postanowienia, nie ma takiej możliwości. To raz.

Po drugie, istniałyby takie możliwości, gdyby nowelizować ustawę o restrukturyzacji przemysłu siarkowego w inny sposób, gdyby to zapisać w innej formie. Takiego akurat rozwiązania na razie w stosunku do górnictwa siarki nie ma i sądzę, że już nie będzie, bo skala odejść wynosi tam w skali roku pięćdziesiąt, sześćdziesiąt osób. Takie rozwiązanie wprowadzono w stosunku do najbliższego mi, jak państwo pamiętają, górnictwa węgla kamiennego, gdzie skala odejść w skali roku jest mierzona w tysiącach osób.

I trzeci argument, którym się kierowaliśmy, jak gdyby przekreślając ten zapis, jest taki, że pojawiła się regulacja prawna, którą nie tak dawno

(senator J. Markowski)

rozpatrywaliśmy i przyjmowaliśmy w Senacie, mianowicie ustawa o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne – przypomnę, że był to przedmiot naszego posiedzenia w lipcu – w której pojawiła się taka właśnie możliwość, że podmioty, które dokonują restrukturyzacji zatrudnienia, a są tam wymienione akurat podmioty przemysłu hutniczego i górniczego, mogą uzyskiwać na ten cel kredyt poręczony przez budżet państwa przy świadomym założeniu – mówię o jednym z wystąpień ministra finansów – że nikt nigdy tego kredytu nie spłacił.

Tak więc, mając też na uwadze to, że istnieją regulacje, które mogą być substytutem dla tego zapisu, zdecydowaliśmy się skreślić tenże fragment omawianego zapisu. To, co zostało z tego w przedłożeniu sejmowym, zawarliśmy w druku nr 448A.

Tak na marginesie chciałbym jeszcze powiedzieć, że w trakcie debaty w komisji gospodarki analizowaliśmy cały ten proces, dlatego, jeśli można, Panie Marszałku, skorzystałbym z okazji, że przysłuchuje nam się osoba odpowiedzialna w rządzie za proces restrukturyzacji przemysłu siarkowego, pan minister Jacek Piechota – a ten resort nadzoruje ten cały proces restrukturyzacji, i to od lat – wyraziłbym pogląd, że niezwykle skomplikowały się warunki nadzorowania tego procesu. Ułomność sytuacji polega bowiem na tym, że pan minister Piechota to nadzoruje, a tak naprawdę wszystkie narzędzia ma ktoś zupełnie inny. Przedsiębiorstwa, które proces realizują, a jest ich raptem pięć, są przedsiębiorstwami, w stosunku do których organem założycielskim jest minister Skarbu Państwa, pieniądze pochodzą z narodowego funduszu ochrony środowiska, a nadzorować to ma tak na dobrą sprawę – przynajmniej powinien – Wyższy Urząd Górniczy i jego agendy. Wydaje mi się, że dużo rozsądniej byłoby przekazać kompetencje właścicielskie nad tymi przedsiębiorstwami – a przecież nie są one potęgą gospodarczą i nie są liczne – wojewodzie, który na danym terenie reprezentuje rząd, nadzór zaś skoncentrować w Wyższym Urzędzie Górniczym. Wtedy sytuacja byłaby dużo bardziej czytelna, a co najważniejsze, nie wikłałaby w to organu, który obecnie za to odpowiada, podczas gdy narzędzi ma stosunkowo niewiele, aczkolwiek nie tak dawno jeszcze miał, tyle że odstąpiono od tego świadomie, realizując cel, o którym tutaj przed chwilą powiedziałem.

Jeszcze jedno zdanie uzasadnienia: dlaczego akurat fundusz ochrony środowiska? Bo istotą tego procesu rekultywacji wspomnianych terenów nie jest zasypywanie dziury. Finalnie powstanie tam zbiornik wodny, może nawet rekrea-

cyjny – pani senator na pewno to potwierdzi – prawdopodobnie o powierzchni 540 ha i 30 m głębokości, więc będzie można wszystko: i pływać, i utopić się. Ale rzecz w tym, że w ramach tej rekultywacji trzeba, proszę państwa, odizolować warstwy, które zmieszane z wodą szkodzą wszystkim ciekom wodnym i Wiśle w sposób szczególny.

Stąd też potrzeba takiej regulacji, stąd też zasadność tego procesu. Po takich głębokich prześmyśleniach komisja gospodarki przyjęła stanowisko, które proponuję Wysokiej Izbie przyjąć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Mamy teraz możliwość zadawania pytań p a-
nu senatorowi sprawozdawcy.

Proszę bardzo, pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Senatorze, czy moglibyśmy dowiedzieć się, ilu jeszcze pracowników jest zatrudnionych w całym sektorze górnictwa siarki i o jakich pieniądzach mówimy? Z pana ust padła kwota 90 milionów zł. Czy to jest kwota rocznych potrzeb, a jeśli tak, to ile w ogóle będzie kosztowała budżet państwa rekultywacja wyrobisk czy kopalni posiarkowych i na jaki okres należy to rozłożyć, żeby zakończyć ten proces?

Senator Jerzy Markowski:

Bardzo proszę. W tej chwili całym tym... Problem polega na tym, że... Przepraszam, ale to wymaga obszerniejszego wyjaśnienia.

Na tym terenie operuje dziś pięć przedsiębiorstw, które są kopalniami w likwidacji. Kiedyś zajmowały się one wydobywaniem, teraz rekultywują, czyli likwidują swoje wyrobiska. Łączne zatrudnienie w tych wszystkich pięciu przedsiębiorstwach wynosi około tysiąca dwustu osób – to już jest marginalna wielkość w porównaniu do tego, co było kiedyś, kiedy pracowało tam piętnaście tysięcy osób. Przede wszystkim są to kopalnie Machów i Jeziórko. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia: ile to pochłania pieniędzy? Jak powiedziałem, w roku bieżącym na ten cel jest przeznaczonych 90 milionów zł, w poprzednim roku w ustawie budżetowej zapisano na ten cel 70 milionów zł. Minister gospodarki w roku 2001 przyjął program rekultywacji tego terenu, a zakończenie tego procesu ma nastąpić w roku 2008. Nakłady do poniesienia są, powiedziałbym, dosyć płynne, ale mieszczą się w kwocie 350 milionów zł do końca programu. Oczywiście, Panie Senatorze, koszt tego procesu jest na

(senator J. Markowski)

tyle trudny do oszacowania, że można się spodziewać korekty tych nakładów, miejmy nadzieję, że również w dół.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Bogdan Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać pana senatora, jak wygląda sytuacja w przypadku kopalni. Czy one są zamknięte definitywnie i już nigdy nie wrócimy w nich do eksploatacji? Chciałbym zapytać konkretnie o kopalnię Grzybów-Staszów, gdzie siarka była wydobywana za pomocą wypłukiwania złóż. Czy te instalacje zostały zdemontowane, czy ewentualnie są zabezpieczone w celu ewentualnego przyszłego eksploataowania tych złóż? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

O tym, czy złoża jest ponownie dostępne, decydowała technika eksploatacji. Jeżeli chodzi o kopalnie odkrywkowe, kiedy już się te dziury zasypie, to żeby się znowu dostać do złoża, trzeba je znowu odkopać, mówiąc takim bardzo uproszczonym językiem. Jeśli zaś chodzi o drugą technologię, o której pan senator był uprzejmy powiedzieć, o metodzie otworowej, która polega na tym, że z powierzchni wierci się dziurkę gdzieś tam głęboko w ziemię, aż do warstw siarkonośnych, a później do tego otworu wtłacza się bardzo gorącą wodę pod wysokim ciśnieniem, co powoduje, że drugą powłoką tego otworu jest wypłukiwana woda silnie zasiarczona, a potem przez osadnik osadza się z niej siarka, to do takiego złoża zawsze można wrócić. Można do niego wrócić, bo rekultywacja nie polega na zrujnowaniu złoża. Co gorsza, przez te otwory, nawet jeśli się chce, żeby przestała się przez nie wydostawać z dołu ta nieszczęsna woda z siarką, ona niestety nadal się często wydziela. Tak jest w jednym z miejsc, którym posłużyłem się jako przykładem. Zapomniałem już nazwy tej kopalni... Jeziórko. Chyba tak, Jeziórko. Kopalnia ta została – przepraszam, ale muszę szczerze o tym powiedzieć – porzucona przez właściciela w 1993 r. Ja nawet mam na su-

mieniu to, że jako ówczesny sekretarz stanu cofnąłem koncesję na wydobywanie temu, który...

(Senator Janina Sagatowska: To była Basznia.)

Tak, Basznia.

...to wykonywał. W każdym razie, reasumując odpowiedź na pańskie pytanie, Panie Senatorze, w przypadku kopalni odkrywkowej do tej kopalni nie da się wrócić, w przypadku złoża eksploatawanego metodą otworową – zawsze tak.

(Senator Janina Sagatowska: A Grzybów funkcjonuje.)

Funkcjonuje przy wydobywaniu...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo prosiłbym zgłosić się i zadać pytanie, Pani Senator.

Senator Jerzy Markowski:

Nie, no dobrze, powiem o tym w ramach uzupełnienia. Grzybów funkcjonuje i wydobywa 420 tysięcy t siarki na rok.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Rozumiem, Tarnobrzeg to miejsce pani pracy i zamieszkania, więc to podsuwa takie pytanie.

Proszę bardzo, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie stwierdzam takiej chęci.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję państwu.)

Rozpatrywana ustawa narodziła się w rządzie. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Witam serdecznie na naszych obradach sekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Jacka Piechotę, wraz z gronem pracowników.

Może umówmy się w ten sposób, że poproszę państwa senatorów o przedstawienie pytań do pana ministra, a potem, w zależności od pytań, pan minister przedstawi swoje stanowisko.

Proszę bardzo, czy są pytania? Są pytania do pana ministra.

Równocześnie zgłosili się senatorowie Józef Sztorc i Mieczysław Janowski.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy mógłby pan przedstawić Senatowi przebieg dotychczas wykonanych prac, jeśli idzie o zakres robót wykonanych na tym terenie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proponuję, Panie Ministrze, zająć wygodniejszą pozycję. Tutaj, przy mównicy może pan sobie łatwo notować i zaraz będzie można udzielać odpowiedzi. Bardzo proszę.

Pan senator Józef Sztorc przypuszcza, że pan minister Jacek Piechota boi się jego pytania. Proszę więc je zadać, to za chwilę się przekonamy. Zbierzemy wszystkie pytania i odpowiemy zbiorczo.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, delikatnie, nie można mówić tak, żeby minister już się bał.

Panie Ministrze, w projekcie ustawy jest napisane, że zwalnia się jednostki likwidujące zakłady górnicze z wpłat zysku. Ja rozumiem, że z wpłat podatku dochodowego od osób prawnych. Ale jednocześnie resort – żałuję, że pan nie jest ministrem, że pan przeszedł do drugiego szeregu – zgodnie z planami i projektami ustaw budżetowych i finansowych na rok 2004, chce opodatkować dofinansowanie sprzętu rehabilitacyjnego osobom niepełnosprawnym i, tak dosadnie powiedziawszy, nawet okulary, które skądś dostaną osoby ociemniałe. Czy etyczne jest to, że chce się opodatkować ludzi najbardziej poszkodowanych przez los, a zwalnia się z podatku kopalnie? Może by pan powiedział parę słów na ten temat jako wiceminister w resorcie pracy, gospodarki i polityki społecznej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, czy są następne pytania? Są.
Pan senator January Bień.

Senator January Bień:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam do pana pytanie związane z finansowaniem obecnie restrukturyzacji górnictwa siarki. Czy jest prawdą to, że ministerstwo gospodarki przewiduje na rok 2004 kwotę około 200 milionów zł na realizację restrukturyzacji?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są następne pytania?

Proszę bardzo, pani senator Apolonia Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Ja mam pytanie do pana ministra. Jak już wcześniej wspomniał pan senator sprawozdawca, przedłożenie rządowe było jednozdaniowe i pojawił się w nim zapis, iż te wydatki ponoszone ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej będą przeznaczone na zakończenie robót likwidacyjnych i rekultywacyjnych. W projekcie sejmowym pojawia się już ten zapis o restrukturyzacji zatrudnienia, na które komisja nie wyraża zgody, czyli go nie akceptuje. Czy takie były zamierzenia rządowe? Czy w tym jednozdaniowym przedłożeniu pod hasłem „roboty likwidacyjne” kryło się również zagadnienie restrukturyzacji zatrudnienia?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Piechota:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przede wszystkim chciałbym podziękować panu senatorowi sprawozdawcy, który tak doskonale przedstawił całe, można powiedzieć, tło programu restrukturyzacji górnictwa siarki. Nikt panu senatorowi Markowskiemu nie może odebrać tej ogromnej wiedzy, ogromnego doświadczenia w tych sprawach.

Program wygaszania działalności w obszarze górnictwa siarki trwa już wiele lat, a to wszystko z tego powodu, że tak jak mówił pan senator Markowski, na świecie zapotrzebowanie na siarkę wydobywaną w ten sposób, tą drogą, wydobywaną ze złóż naturalnych po prostu zdecydowanie spada ze względu na doskonalenie technologii odzyskiwania siarki, odsiarczania spalin itd.

Na pytanie o dostępność do złóż, na które odpowiadał już pan senator, można odpowiedzieć też tak, że będzie również dostęp i do tych złóż, które dzisiaj byłyby czy są zasypywane, ale wtedy, kiedy będzie to ekonomicznie uzasadnione. Dzisiaj jest to kwestia pewnie bardzo, bardzo odległej perspektywy i tak należałoby na tę sprawę patrzeć.

Jeżeli chodzi o stan obecny i całość prac, które zostały w tym czasie wykonane, to rzeczywiście zeszliśmy już dzisiaj do trochę większego poziomu zatrudnienia w górnictwie, bo według naszych danych wciąż jeszcze jest to ponad półtora

(sekretarz stanu J. Piechota)

tysiąca ludzi, a według różnych danych można nawet mówić o tysiącu ośmiuset osobach.

Nakłady, jak już mówił pan senator Markowski, są przenoszone na Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z tego względu, iż w coraz większym zakresie jest to rekultywacja, proces przywracania środowisku terenów pogórnich, a w coraz mniejszym zakresie sama likwidacja kopalń jako takich.

Jak długo będzie trwało wydobywanie w Grzybowie, w Osieku? Tak długo, jak długo realizowany będzie tak zwany kontrakt marokański. Rocznie wydobywa się 420 tysięcy t siarki na realizację tego kontraktu.

Problem realizacji programu dzisiaj rzeczywiście, tak jak pan senator Markowski słusznie zauważył, polega na tym, iż instrumenty są w różnych miejscach. Dlatego nie u ministra gospodarki... Dopóki minister gospodarki posiadał w budżecie środki na tę fizyczną likwidację mocy, rekultywację, dopóty on miał instrument w postaci uruchamiania dotacji budżetowej. Dzisiaj są to przede wszystkim minister Skarbu Państwa i, zgodnie z tą ustawą, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ale zmieniły się też realia. Do końca tego roku minister Skarbu Państwa ma dokonać przekształceń, jeżeli chodzi o podmioty likwidujące górnictwo siarki. Mają zostać połączone w jedno przedsiębiorstwo dwa przedsiębiorstwa prowadzące ten proces: Jeziórko i Siarkopol, Machów ma przejąć zakład Piaseczno, czyli cała ta strona organizacyjna też zostanie w zdecydowany sposób uporządkowana.

Obecnie w ministerstwie prowadzimy analizę całości tych prac, o co pytał pan senator... Przepraszam, senator Janowski, tak? Chcielibyśmy jeszcze w III kwartale tego roku przedstawić szczegółowe informacje i ocenę, propozycje programu, co dalej w sytuacji, kiedy dzisiaj, tak jak już mówiłem, przede wszystkim są to prace przywracające te tereny środowisku.

Efekt dotychczasowych prac to właściwie pełne odizolowanie warstw siarkonośnych od przyszłego obszaru zalewowego. Ma tam powstać rzeczywiście piękny zbiornik wodny, ale również pełniący pewne role retencyjne, związane z naszą gospodarką wodną.

Głównym problemem, na którego rozwiązanie cały czas i pewnie jeszcze długo po samym zrealizowaniu programu restrukturyzacyjnego trzeba będzie ponosić wydatki, ale właśnie ze środków przeznaczanych na ochronę środowiska, jest to, że jest tam siarkowodór, w związku z czym cały czas istnieje niebezpieczeństwo skażeń. Tak więc ta szczegółowa analiza zostanie przedstawiona wraz z korektą czy ze zaktualizowanym programem.

Program rzeczywiście przewidywał zakończenie wszystkich prac do roku 2008. Ale znowu trzeba uczciwie powiedzieć, że tu jest tak, jak w wielu innych sektorach, na przykład w sektorze górnictwa węgla kamiennego, dzisiaj było spotkanie trójstronne na temat górnictwa cynku i ołowiu – wszystkie programy tego typu, ich realizacja i tempo realizacji zależą od środków. Kiedy środki są szczuplejsze niż potrzeby, a niestety stan budżetu powoduje to, że przeznaczamy mniej środków na realizację programów restrukturyzacyjnych i likwidacyjnych, szczególnie jeżeli chodzi o moce wydobywcze, wtedy automatycznie przedłuża się realizacja programów. Prawdopodobnie, jeżeli nic się w tym zakresie nie zmieni, po pełnym przejęciu finansowania tego programu przez narodowy fundusz ochrony środowiska i ten program, i czas jego realizacji będą musiały być przedłużone.

Jeśli chodzi o zwolnienie dotyczące wpłat z zysku, to chcę zwrócić uwagę na to, że mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją, nieporównywalną z innymi obszarami czy chociażby z działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych, z działalnością w obszarze sprzętu rehabilitacyjnego. W tym przypadku zysk, który uzyskują przedsiębiorstwa górnicze, jest zyskiem wirtualnym, powstałym w wyniku umorzeń. Umarzamy zobowiązania i w przedsiębiorstwie pojawia się z tego tytułu zysk. Opodatkowanie tego rodzaju wirtualnego zysku przedsiębiorstwa prowadziłoby do absurdu. Trzeba by potem pewnie od razu szukać możliwości dokapitalizowania przedsiębiorstwa albo zwiększenia nakładów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację programu. Stąd, i z żadnego innego powodu, to zwolnienie.

Co do innych obszarów, o które pan senator przy okazji pytał... Dziękuję za uwagę pod moim adresem, ale pragnę zapewnić, że z ministrem Hausnerem pracuje się bardzo dobrze, również z drugiej linii, może nawet jeszcze lepiej. Dzięki temu, że jest wicepremierem, resort gospodarki uzyskał określoną siłę przebicia, której często nam, niestety, brakowało.

Chcę powiedzieć tak: mamy bogate doświadczenia. Przed chwilą przysłuchiwałem się, jak państwo prowadzili bardzo ożywioną debatę dotyczącą zamówień publicznych, korupcji itd. Wszędzie tam, gdzie w systemach podatkowych, finansowych są różnego rodzaju ulgi, zwolnienia, zróżnicowanie w zależności od sektora, od przeznaczenia, od odbiorcy, od abonenta itd., wszędzie tam, gdzie jest zróżnicowanie istniejących z tego tytułu obciążeń, tworzymy pole do korupcji, do nadużyć. Uważam, zdecydowanie za tym bym się opowiadał i taką filozofię przyjął rząd, iż trzeba szukać innych form wsparcia, adresowanych bezpośrednio do odbiorcy, w tym przypadku bezpośrednio do osoby niepełnosprawnej,

(sekretarz stanu J. Piechota)

nieopierających się na systemie różnego rodzaju ulg, zwolnień itd. Niestety, wcześniej czy później kończy się to – życie tego dowodzi – różnego rodzaju nadużyciami.

Nieprawda, nie ma w budżecie resortu gospodarki czy w projekcie budżetu resortu gospodarki 200 milionów zł na restrukturyzację górnictwa siarki. Sytuacja jest jednoznaczna. Tak jak mówił pan senator Markowski, 25%, narodowy fundusz w roku 2001 i w roku 2002, idąc dalej w tym kierunku, wobec nieposiadania środków w budżecie – obciążenie narodowego funduszu ochrony środowiska czy przeniesienie na niego tego ciężaru.

Wreszcie jeśli chodzi o restrukturyzację zatrudnienia, to mamy dzisiaj do czynienia w górnictwie siarki z niewielkimi odejściami. To nie są tysiące ludzi, to nie jest tak ogromny problem społeczny, z jakim mamy do czynienia w górnictwie węgla kamiennego. W związku z tym tylko raz za poprzedniego rządu zastosowano tego rodzaju instrument osłon z budżetu w wysokości chyba ponad 10 milionów 800 tysięcy zł. Tego rodzaju osłona została uruchomiona jednorazowo.

Dzisiaj ten proces przebiega w samych zakładach. Zakłady redukują zatrudnienie w ramach posiadanych środków. Realizując program finansowany wcześniej z budżetu, a teraz z funduszu ochrony środowiska, wygospodarowują środki na ustawowo obowiązujące odprawy i wszystkie świadczenia, które na ogólnych zasadach przysługują pracownikom.

Nigdy działania osłonowe w górnictwie siarki nie były finansowane z budżetu. Ta restrukturyzacja zatrudnienia w szczególności sposób nie była finansowana. Poprawka Senatu, za którą chciałbym w imieniu rządu podziękować, zmierza więc tak naprawdę do przywrócenia zapisu w brzmieniu przedłożonym przez rząd w Sejmie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do za-

mknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora Januarego Bienia.

Senator January Bień:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze wraz z Osobami Towarzyszącymi!

Omawiana ustawa o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska nie była przedmiotem obrad senackiej Komisji Ochrony Środowiska, dlatego też proszę pozwolić, że przedstawię kilka uwag, które – moim zdaniem – powinny być przedstawione w trakcie dzisiejszej dyskusji. Nie wkraczając w merytoryczny zakres proponowanych zmian legislacyjnych dotyczących restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki, chciałbym podkreślić wagę zapisów i poprawek zawartych w omawianej nowelizacji dotyczących ustawy – Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. i odnoszących się do finansowania celów ekologicznych, jak również do art. 410 i 411.

Nie będę omawiał wszystkich spraw, o których wspomnieli pan senator Markowski oraz pan minister, wszystkich kwestii związanych z przejęciem przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej finansowania restrukturyzacji i wszystkich rzeczy związanych z zagłębieniem siarkowym. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że zgodnie z posiadanymi przeze mnie wiadomościami całkowita wielkość środków finansowych wydatkowanych z narodowego funduszu na koniec czerwca bieżącego roku wyniosła 273 miliony 79 tysięcy zł z przyznanej dotychczas kwoty 328 milionów zł. Wydatkowana kwota stanowi 27,3% blisko 1 miliarda zł, czyli 999 milionów zł, wpływów narodowego funduszu z tytułu opłat eksploatacyjnych wniesionych przez wszystkie przedsiębiorstwa górnicze w latach 1992–2002. Jest ona piętnaście razy większa od opłat wniesionych przez górnictwo siarki, które wynosiły 18 milionów 500 tysięcy zł. Wykosć opłat eksploatacyjnych wniesionych przez kopalnie siarki związana jest zaś z sukcesywną likwidacją zakładów górniczych oraz zaniechaniem eksploatacji rudy siarkowej.

Z posiadanych przeze mnie informacji, otrzymanych również z narodowego funduszu, wynika, że ze względu na niedobór środków realizacja programów nie przebiega zgodnie z pierwotnymi założeniami. Na potrzebę ich weryfikacji ze szczególnym uwzględnieniem finansowania w pierwszej kolejności zadań, które mają bezpośredni wpływ na poprawę stanu środowiska oraz pozwolą na stopniową eliminację kosztów działalności przedsiębiorstw, zwracano uwagę już kil-

(senator J. Bień)

kakrotnie, ale dotychczas nie otrzymano żadnych informacji o jej dokonaniu. Nie pozwala to na dokładne określenie środków niezbędnych na dokończenie likwidacji zakładów górniczych, w tym rekultywację zdegradowanych terenów.

Według szacunków narodowego funduszu, potrzeby te wyniosą ponad 500 milionów zł w latach 2004–2009. Kwota ta nie uwzględnia kosztów likwidacji wyrobiska Piaseczno i ewentualnych kosztów restrukturyzacji zatrudnienia, o których mowa w projekcie zmian ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki.

Również jako orientacyjne można traktować określone w programach likwidacji terminy jej zakończenia. Jeśli mówimy o kopalni Machów – 2005 r., Grzybów – 2006 r., Jeziórko – 2008 r., Basznia – 2006 r., Siarkopol – 2009 r.

Jeśli spojrzeć na dotychczasowy przebieg likwidacji skutków działalności siarkowych zakładów wydobywczych i przeróbki, to nasuwa się uwaga, że w celu dalszego racjonalnego postępowania w tej sprawie konieczne jest przede wszystkim podsumowanie już uzyskanych efektów i ustalenie dalszej strategii z podziałem na działania ściśle ekologiczne oraz utrzymanie działalności i likwidację przedsiębiorstw.

Wiąże się to ściśle z zadaniami narodowego funduszu, które będą realizowane w momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. To na narodowym funduszu będzie spoczywał obowiązek finansowania wniosków i projektów związanych z absorpcją środków unijnych, realizacja krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych związana z okresami przejściowymi przyjętymi w Traktacie Akcesyjnym, dokończenie budowy rozpoczętych inwestycji zbiorników wodnych: Świnna Poręba, Tresna, Racibórz czy Nieszawa. Mogłbym jeszcze je wymieniać.

Natychmiastowych działań wymaga opracowanie strategii dotyczącej całościowego ujęcia gospodarki wodnej w Polsce, co było także przedmiotem dyskusji w senackiej Komisji Ochrony Środowiska.

Wspomnę jeszcze o tych 200 milionach, Panie Ministrze. Ja prosiłem o wyjaśnienie dotyczące potrzeb co do realizacji restrukturyzacji górnictwa siarki, ja nie mówiłem o budżecie ministerstwa gospodarki. Moje informacje dotyczą tego, ile będą wynosiły koszty związane z restrukturyzacją górnictwa. I myślę, że nie będzie to wielkim błędem, jeśli wymienię kwotę 200 milionów zł jako potrzebną na rok 2004. Jak w tym zestawieniu wyglądają koszty pracy i fundusz całego resortu środowiska, którego budżet wynosi 330 milionów w dziale: Gospodarka wodna i środowisko?

Biorąc pod uwagę to wszystko, o czym powiedziałem, chcę podkreślić, że zapisy wprowadzone

do ustawy są niezgodne z przedłożeniem rządowym i – według mojej oceny – naruszają podstawowe kanony obecnego systemu prawnego z następujących względów. Tu je wymienię. Niezgodne są z celami statutowymi narodowego funduszu, bo jego środki mogą być angażowane na przedsięwzięcia, w wyniku których uzyskiwany jest efekt ekologiczny. Naruszają zasady w zakresie obowiązków rekultywacyjnych zawarte w ustawie – Prawo ochrony środowiska, Prawo geologiczne i górnicze oraz w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Są także niezgodne z obowiązkami organu założycielskiego pełnionymi w stosunku do przedsiębiorstw siarkowych przez ministra skarbu oraz odpowiedzialnością ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej w sprawie procesów likwidacji działalności gospodarczej i związanego z tym programu rzeczowo-finansowego, określającego coroczne i docelowe zadania w tym zakresie.

Niezbędna jest również weryfikacja obowiązującego, lecz już zdezaktualizowanego programu restrukturyzacji górnictwa i przetwórstwa siarki w Polsce, przyjętego przez Radę Ministrów 13 lutego bieżącego roku, programu określającego zakres restrukturyzacji finansowej i jej wielkość oraz koszt likwidacji. Bilans wykonanych robót powinien stanowić podstawę do nowelizacji ustawy.

Jednocześnie chcę zauważyć, że proponowana ustawa, zmieniająca dotychczasową ustawę o restrukturyzacji finansowania siarki, zwalnia z odpowiedzialności za restrukturyzację zarówno Ministerstwo Skarbu Państwa jako organ założycielski, jak i Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Konsekwencją tego jest brak resortu odpowiedzialnego za przebieg restrukturyzacji. Ustawa ta nie reguluje też zasad i nie zapewnia źródeł finansowania kosztów takich jak podatki od gruntów i nieruchomości, spłata odroczonej zobowiązań, odszkodowania za utracone plony, kosztów restrukturyzacji zatrudnienia i innych niewyszczególnionych w prawie geologicznym i górniczym oraz ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Nie rozwiązuje problemu restrukturyzacji finansowej tej dziedziny górnictwa i będzie ustawą zdezaktualizowaną natychmiast po jej uchwaleniu. Dotyczy to także zmiany ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Wprowadzenie po pkt 5 w art. 410 ust. 1 pktu 5a stwarza precedens co do przejęcia przez narodowy fundusz finansowania likwidacji zakładów górniczych w górnictwie węgla, soli, rud cynku i ołowiu, których właścicielem jest Skarb Państwa. Wprowadzenie w art. 411 ust. 1a zapisu: wysokość dotacji określa szczegółowy harmonogram prac likwacyjnych i rekultywacyjnych obejmujący rodzaj i zakres zadań, wysokość niezbędnych nakładów i czas ich realizacji

(senator J. Bień)

zatwierdzony przez narodowy fundusz, może być rozumiane jako obowiązek akceptacji przez narodowy fundusz harmonogramów likwidacji do programów i rocznych planów.

Termin i zakres nowelizacji związane są niewątpliwie z faktem, iż z dniem 31 sierpnia upływa termin odroczenia składek ZUS i zobowiązań podatkowych, jakie uzyskały przedsiębiorstwa likwidacyjne przemysłu siarkowego. Dlatego też, akceptując poprawki zaproponowane na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, zawarte w druku nr 448A, proponuję jeszcze jedną poprawkę, polegającą na dodaniu w art. 2 zmianie drugiej omawianej ustawy ust. 1b w brzmieniu: dotacja, o której mowa w ust. 1a w art. 411, będzie wypłacona na podstawie zawartej umowy cywilnoprawnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Graczyńskiego o zabranie głosu.

Bardzo proszę.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Sądzę, że z wielkim dyskomfortem dyskutujemy o ustawie o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska. Oczywiście ja osobiście jestem przekonany, że ustawa dotycząca tego zagadnienia winna powstać, winna być uchwalona, ale w najwyższym stopniu jestem zdziwiony kształtem tej ustawy, która została przyjęta przez Sejm.

Sądzę, że niektóre zapisy, a już w szczególności ten znany zapis, iż wydatki poniesione na restrukturyzację zatrudnienia w jednostkach są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, są zgoła wyjątkowe w historii najnowszej polskiego parlamentaryzmu. Chyba nie może być tak, że oto jest przedłożenie rządowe, które odnosi się do problemu z całą powagą, a izba niższa uchwała ustawę, która jest niezgodna z ogólnie przyjętymi zasadami i normami prawnymi.

Chciałbym tu podkreślić jeszcze jeden bardzo ważny fakt. Mianowicie przyjmujemy w tym przypadku konstrukcję angażowania w coraz większym stopniu środków narodowego funduszu do rozwiązywania problemów, w tym przypadku restrukturyzacji górnictwa siarki. Przypomnę, że narodowy fundusz ma w tej chwili zupełnie inną misję do spełnienia, inne zadanie do zrealizowania, chodzi mianowicie o absorpcję jak największej

ilości środków Unii Europejskiej i wykonanie określonych zadań, bardzo precyzyjnie zdefiniowanych, w okresach przejściowych uzgodnionych z Unią Europejską. W związku z tym każda złotówka wydana na te cele powoduje, że nie będziemy absorbować kilku złotych pochodzących z Unii Europejskiej i tym samym pogorszymy warunki montażu finansowego – mam na uwadze absorpcję środków unijnych. Dlatego całkowicie się zgadzam z poprawkami przyjętymi przez komisję i w pełni je popieram.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o drugiej kwestii, równie ważnej. Sprawa restrukturyzacji górnictwa siarkowego, rekultywacji tych terenów powraca co roku do parlamentu. Toczą się dyskusje, przetargi, są różnego typu ustalenia. Komisja Ochrony Środowiska wielokrotnie zajmowała się tym problemem i każdorazowo domagała się od przedstawicieli rządu jasnego programu działania i podania kosztów tego działania. Ta dyskusja, ta wymiana poglądów w trakcie dzisiejszej debaty utwierdziła mnie w przekonaniu, że tak naprawdę nie wiemy, co mamy zrobić, kiedy i ile to ma kosztować. To źle świadczy o umiejętności i sposobie rządzenia. To jest przedsięwzięcie o dużej doniosłości społecznej – mam pewność co do tego – technicznej, technologicznej i tym bardziej chyba stać nas na to, ażeby zdefiniować zadania, środki, cele do osiągnięcia.

Zwracam na to uwagę, żeby nie brać pod uwagę wyłącznie środków narodowego funduszu. Jeśli mówimy o wielu przedsięwzięciach, w które angażujemy środki Unii Europejskiej, to może powinniśmy zmienić filozofię finansowania tegoż zagadnienia? Skoro możemy budować zbiorniki wodne i bardzo wiele obiektów ekologicznych... Nie wiem, czy były prowadzone dyskusje z Unią Europejską na temat częściowego sfinansowania, z udziałem również naszych środków, tego przedsięwzięcia, jako bardzo ważnego dla jakości wody, dla społeczności lokalnej. Sądzę, że w tym kierunku powinno pójść nasze rozumowanie.

Oczywiście sytuację pogarsza fakt, że tak naprawdę nie ma w rządzie tego, kto byłby odpowiedzialny – nie za sprawy finansowe, bo one mogą być bardzo różnie rozwiązywane... Chodzi o ministra, który sprawowałby nadzór, prowadziłby politykę gospodarczą w tym zakresie. Ten minister nie musi posiadać środków, powinien mieć umiejętności programowania działań, kontroli i nadzoru ich realizacji.

W związku z tym, żeby jednak wyjść z tego błędnego koła – bo w dyskusji pojawiali się wojewoda, i narodowy fundusz, i minister skarbu, i minister gospodarki – zgłaszam poprawkę, która by ustalała, że to minister właściwy do spraw gospodarki sprawuje nadzór nad przebiegiem likwidacji itd., itd. Mam na uwadze, oczywiście, górnictwo siarki. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Jednocześnie przypominam, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli pan senator Bień i pan senator Graczyński.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu na tym etapie chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze, można z miejsca.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Piechota:**

Jeśli można, to z miejsca, Pani Marszałek.

Ja tylko chciałbym zapewnić Wysoką Izbę, że jest minister odpowiedzialny za politykę gospodarczą rządu, jest to minister gospodarki, pracy i polityki społecznej, wicepremier Jerzy Hausner, tak że chciałbym uspokoić w tym względzie pana senatora Graczyńskiego.

Tak jak powiedziałem, analizujemy stan obecny i wystąpimy z programem, który siłą rzeczy zobowiąże różne podmioty do partycypowania w realizacji całego programu. Tak będzie zawsze, że to między różne podmioty, w tym również samorządy, rozkłada się ciężar pewnych działań.

Do pozostałych kwestii odniesiemy się w toku prac komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy... Przepraszam, mamy wnioski legislacyjne, a więc tym samym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy, ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu 23 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana 24 lipca bieżącego roku. Mar-

szalek Senatu 28 lipca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 452, a sprawozdania komisji w drukach nr 452A i 452B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Bernarda Drzęźłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bernard Drzęźła:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 23 lipca bieżącego roku.

Komisja nasza rozpatrzyła tę ustawę w dniu 30 lipca, a wyniki prac komisji, jak już pani marszałek powiedziała, przedstawione są w druku nr 452A.

Przedmiotowa ustawa stanowi już czwarte od ustawy z dnia 3 kwietnia 1993 r. o badaniach i certyfikacji podejście do regulacji zagadnień objętych jej zakresem merytorycznym.

Ustawa określa: zasady funkcjonowania systemu oceny zgodności z zasadniczymi i szczegółowymi wymaganiami dotyczącymi wyrobów; zasady i tryb udzielania akredytacji oraz autoryzacji; sposób zgłaszania Komisji Europejskiej i państwu członkowskiemu Unii Europejskiej autoryzowanych jednostek oraz autoryzowanych laboratoriów; zadania Polskiego Centrum Akredytacji i zasady działania systemu kontroli wyrobów wprowadzonych do obrotu.

Zmiany projektowane przez rozpatrywaną ustawę można podzielić na dwie podstawowe grupy. Pierwsza to zmiany korygujące pierwotny tekst ustawy. Zmiany te są podyktowane głównie wynikami konsultacji z Komisją Europejską i ustaleniami dokonanymi w trakcie negocjacji dotyczących protokołu do Układu Europejskiego w sprawie oceny zgodności. Druga grupa to zmiany dotyczące systemu nadzoru rynku, zawarte w rozdziale 6 pod tytułem „System kontroli wyrobów wprowadzonych do obrotu”. Zmiany te nie łączą się bezpośrednio z wdrożeniem dyrektyw nowego podejścia zawartych w wymienionym protokole, lecz z przyjętą koncepcją wykonywania podstawowych rozporządzeń wdrażających dyrektywy w Polsce.

W szczególności ustawa zawiera następujące zmiany: dostosowanie regulacji dotyczących za-

(senator B. Drzęzła)

sadniczych i szczegółowych wymagań do prawa unijnego; rozszerzenie zasady wzajemnego uznawania na Europejski Obszar Gospodarczy; dostosowanie terminu wejścia w życie ustawy do terminu wejścia w życie wymienionego już protokołu; dookreślenie terminu do udzielania akredytacji przez Polskie Centrum Akredytacji i wyjątków od zachowania tego terminu; doprecyzowanie przypadku cofnięcia akredytacji; usunięcie z poprzedniej ustawy artykułu dotyczącego wyrobów do celów wojskowych lub policyjnych, w tym broni i amunicji, ponieważ wyroby te nie podlegają swobodnemu przepływowi towarów. System oceny zgodności tych wyrobów będzie uregulowany w odrębnej ustawie.

Przedmiotowa ustawa zmienia osiem innych ustaw, umożliwiając przeprowadzanie kontroli i sprawowanie nadzoru nad wyrobami wprowadzanymi do obrotu, w stosunku do których określony organ ma odpowiednie uprawnienia, na przykład zmienia ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy, o Inspekcji Ochrony Środowiska, o ochronie konkurencji i konsumentów, prawo o miarach i inne.

Do projektu ustawy dołączono projekty sześciu rozporządzeń, które wdrażają postanowienia odpowiednich dyrektyw, na przykład rozporządzenie ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej w sprawie warunków i trybu dokonywania oceny zgodności zabawek.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej proponuje wprowadzenie do ustawy dwunastu poprawek przedstawionych w druku nr 452A. Jedenaście z nich powstało na bazie opinii legislacyjnej, a jedna, poprawka jedenaśta, została wprowadzona na wniosek strony rządowej, a ściślej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Jej nieuwzględnienie spowodowałoby niespójność legislacyjną ustawy i jej niezgodność z prawem wspólnotowym.

I dodam jeszcze, że ta wnoszona przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej poprawka była uwzględniona w przedłożeniu rządowym, ale w toku prac w Sejmie wypadła ona z ustawy.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej uprzejmie proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy wraz z proponowanymi poprawkami.

I jeśli można. Skoro już jestem przy głosie, to chciałbym wraz z panią senator Grabowską przedłożyć propozycję uściślenia brzmienia ust. 3 w art. 8, w formie poprawki. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Mieczysława Mietłę, o zabranie głosu i przedstawienie

sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw, druk senacki nr 452B. Ustawa ta jest projektem rządowym, uchwalona została przez Sejm, jak powiedziano wcześniej, 23 lipca bieżącego roku i ma na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej. Ponadto wprowadzone zmiany doprecyzowują zapisy i regulacje prawne, które dzięki temu staną się zrozumiałe i nie będą budzić żadnych wątpliwości.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych po wysłuchaniu przedstawicieli rządu i Biura Legislacyjnego Senatu poddała analizie treść omawianej ustawy i opinię prawną Biura Legislacyjnego. Po dyskusji w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnosimy, Wysoki Senacie, o przyjęcie dwunastu poprawek. Poprawki te mają różny ciężar, ale wszystkie są ważne i niezbędne, żeby ustawa była zgodna zarówno z przepisami Unii Europejskiej, jak i żeby była poprawna merytorycznie.

Pierwsza poprawka w zasadzie poszerza tylko zakres obejmowania przedmiotu przez tę ustawę, czyli poszerza jej działalność. Jest to więc poprawka merytoryczna.

Druga poprawka dotyczy odesłania do dyrektyw nowego podejścia. I tu chciałbym podkreślić, że nie stosuje się takiej zasady do bezpośredniego stosowania dyrektyw, te wszystkie sprawy powinny być opisane w wydanych aktach krajowych.

Poprawki trzecia i czwarta porządkują przepis określający przesłanki uzasadniające usunięcie wpisu o rejestrze wyrobów – podkreślam – niezgodnych z zasadniczymi wymogami.

Poprawka piąta polega na zastąpieniu kolokwializmu – wyraz „przepływu” zastępuje się wyrazem „przekazywania”.

Poprawka szósta ma charakter doprecyzowujący. Usuwa ona sprzeczność dotyczącą przeprowadzenia kontroli. Kontrola ma być przeprowadzana w oparciu o zapis omawianej ustawy, to jest ust. 6, a w sprawach nieuregulowanych kontrola ma opierać się na przepisach organu kontrolującego.

Kolejna poprawka, siódma, jest, można powiedzieć, porządkowa, usuwa zbędne wyrazy w przepisie. Skreśla się w niej wyrazy „których dotyczy”, przez co ten zapis staje się jasny i precyzyjny.

(senator M. Mietła)

Poprawka ósma ujednolica terminologię przyjętą w ustawie. Chodzi tutaj o to, żeby w całej ustawie używać jednakowych określeń, a nie w sposób zamienny, żeby później nie było wątpliwości przy interpretacji ustawy.

Poprawki dziewiąta i dziesiąta mają na celu uzyskanie spójności w ustawie w zakresie przepisów regulujących system kontroli wyrobów wprowadzonych do obrotu.

Poprawka jedenasta została już tutaj omówiona przez pana senatora Drzęźłę. Jest to poprawka potrzebna, bowiem usuwa ona sprzeczności. Chodzi tutaj o art. 10 nowelizowanej ustawy. Cała ustawa staje się przez to jednoznaczna, zamyka cały problem.

Poprawka dwunasta jest w zasadzie tylko redakcyjna. Następuje tutaj wyeliminowanie potocznego używania nazwy Rzeczypospolitej Polskiej. Zamienia się ją na właściwą, stosowaną we wszystkich ustawach i dokumentach państwowych.

To wszystko, co chciałbym przekazać.

Panie i Panowie Senatorowie, w konkluzji chcę stwierdzić, że przyjęcie proponowanych poprawek – dodam, że są to poprawki tożsame z proponowanymi przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej – spowoduje, że ustawa będzie spełniać wszystkie wymogi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów... Tak.

Bardzo proszę.

Senator Józef Dziemdział:

Pani Marszałek, mam pytanie do obydwu sprawozdawców, odnoszące się do kontrowersyjnej, jak uważam, poprawki jedenastej. Ta zgłoszona przez obydwie komisje poprawka mówi o uchyleniu w ustawie matce art. 62, który w ogóle nie był omawiany i nie został przesłany jako propozycja zmian w ustawie, którą dzisiaj omawiamy. W związku z tym myślę, że jest to niespójność legislacyjna. Nie możemy przekraczać naszych kompetencji, Trybunał Konstytucyjny już kiedyś uchylił coś, co Senat zmienił – chodzi o zapis w ustawie matce, a nie w ustawie, która była w Senacie omawiana. Myślę, że mimo intencji komisji, jest to sprzeczne z logiką legislacyjną. Jeżeli jest taka potrzeba, to Senat powinien, czy ko-

misja powinna podjąć inicjatywę legislacyjną zmieniającą ustawę matkę, a nie wnosić jako poprawkę do tej ustawy dodatkowy zapis, który nie mieści się w omawianej dzisiaj ustawie.

I pytam sprawozdawców: dlaczego taki zapis się znalazł? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Mietła:

Przedmiot tej poprawki był oczywiście dyskutowany na posiedzeniu komisji, nie jest to nic innego niż powrót do przedłożenia rządowego. W jednej ustawie nie może wystąpić dualizm, bo z jednej strony mamy do czynienia z art. 10, który niejako zezwala na wydłużenie ważności koncesji posiadanych przez podmioty gospodarcze, a z drugiej strony mówimy, że z dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej obowiązują już przepisy unijne. Jest to więc naprawienie błędu. Nie chciałbym wypowiadać się tutaj od strony prawnej, bo, być może, pan senator ma rację, ale Senat nie powinien podejmować decyzji, o której z góry wiadomo, że będzie niewłaściwa.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chciałby jeszcze uzupełnić tę wypowiedź?

Senator Bernard Drzęźła:

Właściwie pan senator Mietła wszystko powiedział. Ustawa bez tej poprawki jest wewnętrznie sprzeczna. Oczywiście, można do pewnego stopnia podzielać wątpliwości pana senatora, ale te wątpliwości bardziej należałoby adresować do konstytucjonalistów i, a z tego, co wiem, zasięgano takich opinii. Zdania prawników konstytucjonalistów przychyliły się do stwierdzenia możliwości zgłoszenia takiej poprawki przez Senat.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że istotnie jest to pytanie, które bardziej powinno być adresowane do prawników. Być może Biuro Legislacyjne nas jeszcze tutaj przekona co do takiej możliwości działania. Sądzę, że przy wspólnych pracach komisji zostaną jeszcze te sprawy ustalone. Dziękuję bardzo.

(Senator Bernard Drzęźła: Dziękuję.)

Kolejne pytanie. Senator Kulak, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Ja w kwestii właściwie technicznej, mianowicie uzupełnienia wypowiedzi kolegów. Nie powinniśmy się godzić na to, żeby nam, jako Senatowi, zamykano pole manewru. Właśnie naszą rolą powinno być doprecyzowanie prawa i wypuszczanie stąd tylko dokumentów dobrych czy wręcz dążących do perfekcji. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Jeśli pani marszałek pozwoli, w sprawie pytania postawionego przez pana senatora. Rozumiem pogląd pana senatora, ale gdyby interpretować nasze zachowania tak, jak definiuje je pan senator, to na przykład w przypadku ustawy budżetowej nie mielibyśmy prawa niczego do niej wnieść, ponieważ nie przychodzi ona z takimi zapisami z Sejmu. A żeby uczynić z tej mojej wypowiedzi pytanie, zapytam: czyż nie tak? Dziękuję.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Jak rozumiem, nie ma dalszych pytań. Przypomnę wobec tego, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy towarzyszący nam już od dłuższego czasu pan minister chce zabrać głos. Jak rozumiem, chce i zabierze.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Piechota:**

Tak jest, Pani Marszałek, bardzo krótko.

Chcę podziękować wysokim komisjom i panom senatorom sprawozdawcom za trud włożony przez Senat w udoskonalenie zapisów i ich doprecyzowanie.

W imieniu rządu chcę powiedzieć, że z jedenastoma poprawkami się w pełni zgadzamy. Druga poprawka rodzi pewne wątpliwości, bardziej co do zgodności z prawem europejskim. Jednakże w związku z tym, że w art. 9 mamy podobny zapis o zgodności z dyrektywami nowego podejścia, nawet ewentualne przyjęcie drugiej poprawki przez Senat nie zburzy całej konstrukcji tej ustawy.

Chcę tylko zwrócić uwagę na fakt, że mamy sytuację, w której dzisiaj dyrektywy nowego podejścia nakładają w bardzo różny sposób na producentów obowiązki wystawiania deklaracji zgodności i znakowania wyrobów znakiem CE. Są dyrektywy niewymagające wystawiania deklaracji, a wymagające znakowania CE, i odwrotnie itd. Z tego powodu intencją rządu w przypadku tej poprawki było odniesienie się do dyrektyw nowego podejścia. Ale jeżeli Senat uzna, że nie ma takiej potrzeby, to nie widzimy tutaj specjalnie problemu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jednak pozostać przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą kierować do pana ministra pytania w związku z ustawą. Czy są takie pytania? Tak.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Sztorc pyta.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, w art. 15 proponujemy dodać zapis w pkcie 3: centrum akredytacji w terminie nie dłuższym niż dwanaście miesięcy od dnia złożenia wniosku o udzielenie akredytacji jest zobowiązane do zawiadomienia składającej wniosek jednostki certyfikującej, kontrolującej lub laboratorium o udzieleniu bądź odmowie udzielenia akredytacji.

Zapytuję pana jako urzędnika pracującego w administracji państwowej: czym jest podyktowany ten okres dwunastu miesięcy? Czy to nie jest przypadkiem za długo? Czy gdyby pan na przykład chciał mieć laboratorium, jako przedsiębiorca, to czy nie uważałby pan, że dwanaście miesięcy to jest za długo? Ja chciałbym, żeby się pan w rolę takiego przedsiębiorcy wczuł i cokolwiek z tej trybuny powiedział na ten temat.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan minister w roli urzędnika. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Piechota:**

Ja się gubię, czy w roli urzędnika, czy w roli przedsiębiorcy, Panie Senatorze. Chcę powiedzieć, po pierwsze, że w ministerstwie staramy się zdecydowanie wczuwać w rolę właśnie przedsiębiorców i przede wszystkim pod ich kątem czy z ich punktu widzenia tworzyć przepisy. W tym konkretnym przypadku mamy sytuację nastę-

(sekretarz stanu J. Piechota)

pującą. Sam proces certyfikacji jest czasami bardzo trudny i skomplikowany, wymaga wielu badań laboratoryjnych. Ten okres jest pewnym maksimum obligującym centrum do wydania decyzji. To nie jest przedłużenie tego okresu, dlatego że w dotychczas obowiązującej regulacji okres ten wynosił sześć miesięcy, ale centrum akredytacji mogło zażądać uzupełnienia dokumentacji po sześciu miesiącach i miało jeszcze sześć miesięcy na podjęcie ostatecznej decyzji. Czyli tak naprawdę ten okres mógł maksymalnie przekroczyć termin dwunastu miesięcy jeszcze o czas uzupełniania dokumentacji. Nie jest to więc w żadnym wypadku przedłużenie terminu dla centrum akredytacji.

Ale jest w tym wszystkim inny ważny i chyba najważniejszy element. Otóż centrum akredytacji jest jednostką samofinansującą się. Motywacją podstawową dla centrum akredytacji jest to, że opłatę uzyskuje po wydaniu certyfikatu, a nie w czasie czy w związku z określoną procedurą czy w związku ze złożeniem wniosku. To jest główny bodziec, aby tak naprawdę ten proces przebiegał maksymalnie szybko. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Dziemdziała.

Senator Józef Dziemdziała:

Pani Marszałek, Panie Ministrze, mam dwa pytania. Pierwsze, jeżeli wejdzie ten zapis, o którym mówiłem przed chwilą – art. 62, to co się stanie po 1 maja przyszłego roku? A to już nawet nie jest dwanaście miesięcy, o których wcześniej mówiliśmy. Wszystkie certyfikaty stracą moc. Laboratorium wydało certyfikat w kwietniu, a praktycznie za miesiąc ten certyfikat nie obowiązuje. Artykuły, które podlegają certyfikacji, nie będą mogły być w obrocie handlowym, czyli nie będzie można tymi artykułami handlować do momentu uzyskania znaku CE. I to jest bardzo ważne nie tylko dla producentów, chociaż szczególnie dla nich, ale również dla odbiorców. Żadna bowiem firma czy zakład nie będzie mógł kupić zgodnie z przetargiem tych urządzeń, podobnie jest z ochroną dóbr osobistych itd.

I chcę zapytać o drugą sprawę, nawiązując do poprzedniego pytania. Ile naszych laboratoriów ma akredytację i notyfikację? Z tego bowiem, co się orientuję, chyba żadne laboratorium czy instytut nie ma w tej chwili notyfikacji, dzięki czemu mógłby wydawać certyfikat CE. Kiedy uzyskają zgodę? Jeżeli zaczniesz okres nadawania

od 1 maja 2004 r., to w 2005 r. będą mieli możliwość wydawania... Na dobrą sprawę przez cały rok w Polsce, w polskim laboratorium nie będzie można uzyskać znaku CE. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota:

Panie Senatorze, pragnę zapewnić, że w pracach resortu gospodarki czynimy wszystko, aby być przygotowanym maksymalnie szybko i z maksymalnie możliwym wyprzedzeniem do dnia akcesji.

Odpowiadam na drugie pytanie, otóż mamy sytuację następującą. Trwa proces autoryzacji jednostek certyfikacyjnych. Ten proces autoryzacji trwa w ministerstwie. W ministerstwie zostało złożonych dwadzieścia dziewięć wniosków. W przypadku dwunastu ten proces jest już praktycznie zakończony, jeżeli chodzi o protokół komisji z obszaru dyrektywy niskonapięciowej, dziesięć z obszaru dyrektywy maszynowej i do końca września praktycznie dwadzieścia dziewięć jednostek zostanie przez nas autoryzowanych.

Autoryzacja przez nas daje tytuł do notyfikowania w Komisji Europejskiej. Ale to notyfikowanie może nastąpić bądź z chwilą akcesji, czyli w dniu 1 maja – i pracujemy nad tym z Komisją Europejską, by nastąpiło to maksymalnie szybko – bądź, co byłoby znacznie korzystniejsze w przypadku tych czterech dyrektyw: niskonapięciowej, maszynowej, środków ochrony indywidualnej i kompatybilności elektromagnetycznej, w przypadku których notyfikowanie mogłoby nastąpić wcześniej, z chwilą wejścia w życie tak zwanego protokołu PK. To jest protokół do Układu Europejskiego w sprawie oceny zgodności oraz akceptacji wyrobów przemysłowych. Sprawa dotyczy wszystkich krajów kandydujących do UE. Komisja Europejska bada ten problem, między innymi czeka na naszą nowelizację ustawy o systemie oceny zgodności, aby można było dokonać podpisania tak zwanego protokołu PK. Jeżeli w sześć miesięcy od podpisania wszedłby on w życie, to jeszcze pozwoliłoby to nam – pod warunkiem że nastąpiłoby to we wrześniu – przed dniem akcesji notyfikować jednostki autoryzowane przez ministra gospodarki. Od tego momentu te notyfikowane jednostki mogłyby już udzielać certyfikatów.

Chciałbym również powiedzieć, że jednostki, które uzyskają tę autoryzację, będą mogły udzielać

(sekretarz stanu J. Piechota)

tak zwanej promesy certyfikatu. To znaczy jednostki te z chwilą autoryzacji przez ministra gospodarki, zanim jeszcze zostaną notyfikowane, będą mogły udzielać tak zwanej promesy certyfikatu. Wszystko to po to, żeby ta promesa natychmiast, kiedy tylko te jednostki zostaną notyfikowane w Komisji Europejskiej, po stwierdzeniu zgodności, że chodzi o ten sam produkt, mogła zostać zamieniona w wydany certyfikat na znak CE.

Czynimy zatem wszystko, aby w tym obszarze, za który odpowiada minister gospodarki, przygotować maksymalnie szybko cały system. Dotyczy to również ministrów infrastruktury i zdrowia w obszarze tych dyrektyw, które dotyczą tych dwóch ministrów. W najbliższym czasie będziemy zwracać się do ministrów, prosząc ich o zajęcie stanowiska w tej sprawie i pełną informację, jak ten proces przebiega w innych resortach. Obecnie mamy taką sytuację, że być może w przypadku podpisania tak zwanego protokołu PK – a nowelizacja ustawy o systemie oceny zgodności jest do tego niezbędnym warunkiem – uda się rozpocząć ten proces przez notyfikowane jednostki w czterech najważniejszych dyrektywach jeszcze przed dniem akcesji.

Szczerze mówiąc, czasem mam wrażenie, że w tym przypadku naprawdę nie taki diabeł straszny, jak go malują, gdyż wszyscy ci przedsiębiorcy, którzy dzisiaj posiadają znak B i są producentami wyrobów o szczególnym charakterze dla rynku i dla odbiorcy – a te wszystkie produkty dzisiaj wymagają uzyskania znaku B – są przygotowani do określonych procedur certyfikacyjnych. Oni doskonale znają obecnie funkcjonujący system. Poza tym jest on podobny do systemu obowiązującego w przypadku certyfikacji na znak CE. Co ciekawsze, niektóre wymogi dotyczące uzyskania certyfikatu, znaku CE są prostsze, łatwiejsze niż te obowiązujące w przypadku naszego dotychczasowego znaku B. A więc dla niektórych przedsiębiorców będzie to nawet uproszczenie. Większość produktów wymaga tak zwanej deklaracji zgodności. Między innymi ta nowelizacja wprowadza zasadę – zgodnie z zasadą proporcjonalności, na co nam zwróciła uwagę Komisja Europejska – mówiącą, że przy tego rodzaju niewielkim przewinieniu, jakim jest niewystawienie przez przedsiębiorcę deklaracji zgodności, organ kontrolujący zwróci mu na to uwagę i da miesiąc na wystawienie deklaracji zgodności. A więc kara jest proporcjonalna do wielkości przewinienia. Mamy zatem wszelkie dane przemawiające za tym, że nie będzie rocznego okresu po akcesji, o którym mówił pan senator. Absolutnie wszystko musi być związane na ostatni guzik na czas akcesji.

Jeśli chodzi o art. 62, to w przedłożeniu rządowym proponowaliśmy skreślenie tego artykułu z tego powodu, iż ustawa o badaniach i certyfikacji, na podstawie której wydawane były certyfikaty na znak B, traci moc z dniem akcesji. Czyli z dniem akcesji przestaje istnieć podstawa prawna do wydania certyfikatów na znak B z mocy tej wygasającej wtedy ustawy. Z tego względu uznaliśmy, iż ten artykuł jest zbędny w ustawie, bo certyfikaty i tak nie będą miały podstawy prawnej. W Sejmie zwrócono nam uwagę na zasadę praw nabytych – chodzi o prawa nabyte przez przedsiębiorców. Certyfikaty na znak B są przyznawane często na pięć lat, a obecnie nawet zdarza się wydawanie certyfikatów na czas nieograniczony. W związku z tym, że Komisja Europejska nie wyklucza możliwości funkcjonowania dodatkowych systemów oceny zgodności na podstawie umowy wzajemnej – i to jest odzwierciedlone w art. 6 ust. 3 – uznaliśmy, że to jest kwestia do uregulowania w inny sposób.

Sejm zwrócił uwagę na prawa nabyte, zaś Biuro Legislacyjne Senatu zwróciło uwagę na to, iż mamy właśnie do czynienia z wygaśnięciem tamtej ustawy, wygaśnięciem podstawy prawnej. W każdej sytuacji tak naprawdę jest możliwe jakieś rozwiązanie. A więc zgodnie z zapisem art. 6 ust. 3 ustawy, mówiącym, że „niezależnie od oceny zgodności, o której mowa w ust. 1, dozwolone jest dokonywanie dobrowolnej oceny zgodności na warunkach uzgodnionych w umowie zawartej przez zainteresowane strony”, można sobie wyobrazić sytuację – i jednostki certyfikujące nad tym pracują – iż jednostki certyfikujące zawierałyby umowę z posiadaczami tego certyfikatu i na tej podstawie, z mocy tej ustawy, ten znak dalej by funkcjonował.

Jak mówię, jest to sprawa zdecydowanie bardziej o charakterze legislacyjnym, prawnym. W tym przypadku senackie Biuro Legislacyjne zajęło inne stanowisko niż sejmowe Biuro Legislacyjne, a ponieważ chodzi o powrót do przedłożenia rządowego, to nam pozostaje tylko zgodzić się z taką poprawką Senatu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Informuję jednocześnie, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, a w trakcie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym...

(Senator Józef Sztorc: Chciałbym zabrać głos.)

Zapisał się pan, Panie Senatorze?

(Senator Józef Sztorc: Nie zapisałem się. Proszę mnie zapisać.) (Wesołość na sali)

A więc proszę zająć miejsce na mównicy.

(wicemarszałek J. Danielak)

(Senator Józef Sztorc: Przepraszam bardzo, przeoczyłem czas zapisywania się do głosu.)

To wobec tego muszę panu odczytać odpowiednią regulkę.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do marszałka Senatu w trakcie dyskusji.

(Senator Józef Sztorc: Zrozumiałem.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrujemy dzisiaj nowelizację ustawy o ocenie systemu zgodności. To jest bardzo ważna ustawa, zarówno dla wielkiej rzeszy producentów wyrobów, które muszą podlegać obowiązkowej certyfikacji, jak i dla instytucji, które tę certyfikację przeprowadzają. Chciałbym zgłosić kilka poprawek, które mi się nasunęły w trakcie dość dokładnego analizowania tej ustawy.

I tak chciałbym zaproponować troszeczkę inne brzmienie art. 8 ust. 1. Sądzę, że przez przypadek powstał błąd legislacyjny w tym zapisie, zmieniający w zasadniczy sposób znaczenie dyrektyw nowego podejścia. W związku z tym proponuję nowe brzmienie art. 8 w ust. 1: „Producent lub jego upoważniony przedstawiciel, który poddał wyrób lub proces jego wytwarzania ocenie zgodności z zasadniczymi wymaganiami i potwierdził ich zgodność, wystawia deklarację zgodności i umieszcza oznakowanie CE, zgodnie z wymaganiami określonymi w dyrektywach nowego podejścia”.

Jeżeli chodzi o art. 13, to w ust. 3 i 4 są prawie jednakowe zapisy. Myślę, że przedsiębiorcy polscy są dzisiaj trochę zagubieni i trzeba byłoby się zdecydować, czy proponujemy zapis taki, jaki jest w ust. 3, czy taki, jaki jest w ust. 4. W tej sprawie również zgłaszam poprawkę.

Po art. 13 chciałbym dodać art. 13a. Dzisiaj dyrektywa wymaga od nas, aby ten, kto wprowadza wyrób do obrotu, przechowywał dokumentację przez dziesięć lat. Ten okres w Unii Europejskiej się wydłuża i myślę, że jest konieczność troszeczkę innego zapisu, zgodnego z dyrektywami nowego podejścia. Bo cóż się stanie, jeżeli te dyrektywy określą, że musimy przechowywać dokumentację przez piętnaście lat, a my sobie zapiszemy, że będziemy to przechowywać przez dziesięć lat?

Pozwolę sobie także nie zgodzić się z ust. 3 w art. 15 i ze słowami, które padły z tej mównicy z ust pana ministra Piechoty, z jego argumentacją. Te dwanaście miesięcy dla Polskiego Centrum Akredytacji na danie akredytacji to termin, jak myślę, za długi. Proponuję więc wprowadzić zapis, że chodzi o termin nie dłuższy niż sześć miesięcy. Myślę, że dwanaście miesięcy, rok, to dla biura, dla jednostki, która my być notyfikowana, zbyt długo.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że zapis w art. 65 jest troszeczkę niezgodny z zapisami we wszystkich innych dokumentach, które proponujemy dzisiaj w ramach akcesji do Unii Europejskiej. Chcę więc zaproponować, żeby ten zapis mówił, że stosuje się to z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.

Jest tam jeszcze troszeczkę z ustawy o miarach. Jest ciekawy zapis, w którym dopuszczamy na terytorium Polski przyrządy pomiarowe z państw członkowskich oraz z państw stowarzyszonych. Nie wiem, czy akurat istnieje potrzeba, żeby ten zapis dotyczył na przykład Szwajcarii i Norwegii. Dostosowujemy przecież polskie prawo do prawa Unii Europejskiej, a, jak wiadomo, Szwajcaria i Norwegia w Unii Europejskiej nie są. I w tej kwestii również proponuję poprawkę. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

(Senator Józef Sztorc: Chaotyczna trochę ta poprawka...)

Za kształt poprawek to już nie ponoszę odpowiedzialności, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Nie ma.

Tym samym informuję, że lista mówców została wyczerpana. Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: pan senator Bernard Drężła, pani senator Genowefa Grabowska i pan senator Józef Sztorc.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W związku ze zgłoszeniem wniosków o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu 30 lipca 2003 r. i tego samego dnia została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu 30 lipca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 461, a sprawozdania komisji w drukach nr 461A i 461B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Bogdana Podgórskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Podgórski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. uchwalił będącą przedłożeniem rządowym ustawę o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

Ustawa ta ma na celu dostosowanie ustawodawstwa polskiego do prawa Unii Europejskiej, a w szczególności do art. 28 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, zgodnie z którym między państwami członkowskimi zabronione są wszelkie ograniczenia w przywozie o charakterze ilościowym oraz środki o podobnym skutku. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wyrokiem z dnia 15 września 1994 r. uznał, że ograniczeniem takim może być nakaz oznaczenia cechą probierczą wyrobów z metali szlachetnych przez państwo importera, w przypadku gdy dany wyrób został już taką cechą oznaczony w państwie eksportującym.

W myśl art. 7 ust. 1 ustawy, w brzmieniu nadanym jej przez przedmiotową nowelę, do obrotu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wprowadzone tylko wyroby z metali szlachetnych oznaczone polskimi cechami probierczymi, cechami probierczymi, których obowiązek uznawania wynika z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych albo na podstawie których dopuszczono wyroby z metali szlachetnych do obrotu w krajach członkowskich Unii Europejskiej. W części dotyczącej dopuszczenia do obrotu w Polsce wyrobów oznaczonych cechami probierczymi krajów Wspólnoty Europejskiej przepis art. 7 ust. 1 będzie stosowany od dnia przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej.

W ustawie tej zaproponowano ponadto: rozszerzenie regulacji dotyczących nadzoru probier-

czego o instytucje kontroli, wraz ze wskazaniem zasad jej wykonywania, jej zakresu oraz uprawnień podmiotów kontrolujących i kontrolowanych; wprowadzenie przepisów umożliwiających organom administracji probierczej współdziałanie w ramach prowadzonego nadzoru z innymi jednostkami administracji publicznej oraz korzystanie w określonych w ustawie przypadkach z pomocy Policji; upoważnienie ministra właściwego do spraw gospodarki do określenia, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, trybu i sposobu przeprowadzania kontroli oraz wzoru upoważnień do kontroli, legitymacji i protokołów; rozszerzenie katalogu wykroczeń stypizowanych w ustawie o czyn polegający na uniemożliwieniu organom administracji probierczej wykonywania ich zadań w zakresie prowadzonego nadzoru.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej na posiedzeniu w dniu 31 lipca przyjęła dwie poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, które uściślają zapisy ustawy. Poprawka pierwsza mówi, że art. 1 pkt 2 ust. 4 otrzymuje brzmienie: „Minister właściwy do spraw gospodarki określi w drodze rozporządzenia przypadki, o których mowa w ust. 3, uwzględniając przyczyny niepozwalające na oznaczenie wyrobu cechą probierczą, w szczególności polegające na możliwości uszkodzenia wyrobu podczas cechowania, braku miejsca na umieszczenie cechy oraz wykonaniu elementów wyrobu z metalu nieszlachetnego”.

Poprawka druga mówi zaś, że w art. 1 pkt 6, dotyczącym art. 15a ust. 2 i art. 15b pkt 2, użyty w różnych przypadkach wyraz „policja”, pisany małą literą, zastępuje się użytym w odpowiednich przypadkach wyrazem „Policja”, pisany dużą literą. Poprawki te zostały zawarte w druku senackim nr 461A.

Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Bernarda Drzęźłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Bardzo proszę.

Senator Bernard Drzęźła:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Mój przedmówca powiedział właściwie wszystko, co ważne, w sprawie rozpatrywanej ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

(senator B. Drzęzła)

Nasza komisja, czyli Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, rozpatrzyła ustawę w dniu 1 sierpnia.

Jeśli chodzi o charakterystykę ustawy, to powiem tylko tyle, że Polska będzie zobowiązana do honorowania w obrocie wyrobami z materiałów szlachetnych cech probierczych umieszczonych przez niezależny upoważniony organ w kraju członkowskim Unii, cech umożliwiających jednoznaczne rozpoznanie próby wyrobu.

W ustawie przewidziano ponadto istotne rozszerzenie regulacji, jeśli chodzi o sprawy nadzoru probierczego.

No i jeszcze jeden szczegół, o którym mój poprzednik nie mówił, czyli to, że dodatkowym efektem projektu ustawy jest wyeliminowanie pewnego błędu gramatycznego z poprzedniej regulacji z 1993 r., który zmienił merytoryczną treść pkt 2 w art. 5.

Nasza komisja proponuje wprowadzenie do rozpatrywanej ustawy poprawek identycznych z poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych uprzejmie proszę Wysoki Senat o zaakceptowanie ustawy wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Panie Ministrze, rozumiem, że chce pan przedstawić stanowisko rządu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Nie, nie musimy.)

Skoro pan nie ma nic nowego do wniesienia, to bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Generalnie, bardzo dziękujemy za poprawki.)

Dziękuję serdecznie.

Proszę, czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować pytanie do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Podgórski.

Tak więc pan, Panie Ministrze, da odpowiedź.

Senator Bogdan Podgórski:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką sprawę. Otóż w niektórych państwach Unii Europejskiej istnieje możliwość cechowania próbami

probierczymi, puncami, przez wytwórców, tak jak w przypadku Włoch. Gdy wyroby te będą sprowadzone do Polski, to kto w takim razie będzie miał obowiązek skierowania tych wyrobów do cechowania przez urząd probierczy? Czy jest obowiązek cechowania przez włoski urząd probierczy, czy też te wyroby będą cechowane przez polski urząd?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota:

Jeżeli określony system cechowania w danym kraju członkowskim Unii Europejskiej przewiduje taki proceder cechowania przez wytwórców, jest to objęte określonym systemem kontrolnym, określonym systemem weryfikacyjnym i na terenie kraju członkowskiego te znaki są uznawane, to będą one uznawane na terenie całej Unii Europejskiej, w tym również i w Polsce.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, chcę zapytać o taką sprawę. Jest ustawa – Prawo probiercze i jest w niej pewien zapis dotyczący kontroli przeprowadzanych przez pracowników administracji probierczej. Ale jest również druga ustawa, którą pan również powinien znać, bo pewnie nadzoruje to pański urząd, ustawa o miarach. Zgodnie z ustawą – Prawo probiercze kontrolerzy mogą działać w pojedynkę. W ustawie o miarach jest trochę inaczej, muszą to być zespoły dwuosobowe. Czy mógłby pan wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje. W jednej organizacji są dwa różne typy kontroli: jednoosobowy i dwuosobowy. Dlaczego tak jest?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota:

Mam do moich współpracowników prośbę o pomoc, jeśli można, gdyż w tak szczegółowej sprawie trudno mi w tej chwili się wypowiedzieć.

(sekretarz stanu J. Piechota)

Kwestię reguluje ustawa. Urzędy probiercze są w strukturze Głównego Urzędu Miar. Niemniej jednak mają one określony sposób przeprowadzania kontroli. Czy mogę prosić panią dyrektora o pomoc?

**Wiceprezes
Głównego Urzędu Miar
Maria Frydrych:**

Chcę wyjaśnić sprawę. Po prostu podczas realizowania zadań wynikających z kontroli probierczych są dwuosobowe zespoły kontrolne. Nie ma możliwości wykonywania kontroli probierczej jednoosobowo. Tak więc nie wiem, skąd pan senator ma taką informację. Poza tym w przygotowywanym rozporządzeniu ministra gospodarki jest to właśnie zaznaczone. Muszą być składy dwuosobowe.

(Senator Józef Sztorc: W ustawie nigdzie tego nie widzę, a w ustawie o miarach jest zaznaczone, że zespoły muszą być dwuosobowe. Dlatego pytam. W jednej ustawie zapisano, że muszą być dwuosobowe, a tu tego nie zapisano.)

Ale w rozporządzeniu, w akcie wykonawczym to jest.

(Głos z sali: W §7.)

W §7. Kontrolujący przeprowadzają kontrolę w zespołach liczących co najmniej dwie osoby.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Pragnę zapewnić pana senatora, że uczynimy wszystko, aby było to zgodne...)

W rozporządzeniu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Tak jest.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak

Ja bym chciał, Panie Ministrze, Pani Marszałek, wrócić do odpowiedzi pana ministra na poprzednie pytanie. Na posiedzeniu komisji poinformowano nas, o ile dobrze zrozumiałem, że we Włoszech nie ma urzędu probierczego i tylko producenci znakują swoje wyroby. Ale wobec tego te wyroby, wchodząc na polski rynek, będą wymagały oznakowania polskimi cechami. W innym przypadku wręcz byłoby niebezpiecznie kupować wyroby włoskie na naszym rynku. Nie wiem, czy tak właśnie ma być, jak mówię, czy też po uchwaleniu dzisiejszej ustawy one, konkretnie wyroby włoskie, będą wchodziły na polski rynek już bez żadnego dodatkowego sprawdzania?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Bardzo proszę o wsparcie.)

**Wiceprezes
Głównego Urzędu Miar
Maria Frydrych:**

Chcę wytłumaczyć, że do dzisiaj nie została uchwalona dyrektywa o metalach szlachetnych. Ostatnie posiedzenie grupy roboczej w tej sprawie odbyło się w Brukseli 17 lipca. Nie ustalono stanowiska. Kolejne spotkanie robocze odbędzie się 12 września. Państwa Unii Europejskiej i państwa kandydujące mają przygotować swoje stanowiska.

Informuję, z uwagi na fakt, iż Polska importuje w bardzo dużym stopniu wyroby, szczególnie ze złota i srebra, od wytwórców włoskich, iż nieprawdą jest, że Włosi cechują wyroby. Faktycznie, tak jak pan senator był uprzejmy wspomnieć, we Włoszech nie ma urzędów probierczych. Na razie wytwórcy oznaczają te wyroby oznaczeniem liczbowym i jakimś swoim znakiem. Tak więc do momentu uchwalenia dyrektywy obligatoryjne jest zgłaszanie w polskich urzędach probierczych wyrobów importowanych z Włoch, z Turcji i z innych państw.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Turcja jest poza Unią.)

No tak, tak. Ale w ogóle...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Piechota:**

Udzielając odpowiedzi, stwierdziłem, że gdyby Komisja Europejska uznała obowiązujący w danym kraju system cechowania za system odpowiadający unijnym dyrektywom, to wtedy, i tylko wtedy, cechy te byłyby również uznawane w Polsce. Jeżeli system włoski nie spełnia w tym zakresie dyrektyw unijnych, to naturalne jest, że te znaki nie obowiązują na terenie Polski.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są kolejne pytania? Nie ma pytań.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów,

(wicemarszałek J. Danielak)

o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Sztorca.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! W dyskusji z panem ministrem wszystko, o co miałem pytać i o czym miałem dyskutować, zostało mi wyjaśnione. Chcę tylko zgłosić dwie poprawki, które dotyczą ujednolicenia zasad kontroli, zarówno w ustawie o miarach, jak i w ustawie, którą rozpatrujemy. Proszę bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Sztorc złożył na piśmie wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana 24 lipca. Marszałek Senatu 28 lipca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Re-

gulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 456, a sprawozdanie komisji w druku nr 456A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Jerzego Markowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Rząd pana premiera Leszka Millera przyjął program „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Uznano, że najbardziej skutecznym elementem rozwoju rynku pracy będzie wspieranie wszelkiego rodzaju przedsięwzięć inwestycyjnych, które w naturalny sposób będą mnożyły miejsca pracy. Temu celowi służyła i służy ustawa z 20 marca 2002 r. o wspieraniu inwestycji, która jako jedna z nielicznych ustaw stanowi legislacyjne wsparcie dla tego procesu, a jednocześnie nigdy nie budziła emocji i sprzeciwu ze strony żadnego z aktorów polskiej sceny politycznej. Podobnie jest w przypadku nowelizacji, którą mamy dzisiaj przed sobą. W Sejmie opowiedziały się za nią wszystkie kluby polityczne, bo na dobrą sprawę nowelizacja stanowi jak gdyby uatrakcyjnienie tej ustawy.

Dotyczy to właściwie kilku nie tyle metod, ile konkretnych zapisów, z których wynika, iż na mocy tej nowelizacji rozszerza się zakres udzielania pomocy finansowej dla inwestycji, które stanowią szansę na utworzenie nowych miejsc pracy, o obszar tak zwanych parków przemysłowych i technologicznych. Tych definicji nie było w pierwszej wersji przedłożenia. Ponadto nowelizacja dodaje kilka warunków udzielania wsparcia finansowego nowych inwestycji, traktując to wsparcie jako uzupełnienie dwudziestopięcioprocentowego wkładu wniesionego przez inwestora danego przedsięwzięcia, pod warunkiem że będzie to skutkowało nowymi miejscami pracy utworzonymi na okres co najmniej pięciu lat.

Nowelizacja w jednym miejscu zastępuje okresy składania wniosków innymi okresami. Ten zapis musiał być zmieniony również przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, która go doprecyzowała, doprowadzając nie do innego rozstrzygnięcia merytorycznego, tylko do zgodności z logiką. Czas wejścia w życie tej ustawy eliminowałby bowiem zapisy, które dotychczas funkcjonowały, stąd zdecydowaliśmy się zaproponować

(senator J. Markowski)

Wysokiej Izbie takie właśnie poprawki. Poprawki, o których powiedziałem, znajdują się w druku nr 456A i sprowadzają się właściwie tylko do nowelizowania terminu wejścia w życie ustawy.

Gwoli wyjaśnienia i jak gdyby uprzedzając pytania o skuteczność tego narzędzia, warto przypomnieć, że ta ustawa jest nowym rozwiązaniem prawnym. W opinii Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych ustawa wpisuje się w rozwiązania usprawniające rozwój rynku pracy i poprawiające wynik finansowy poszczególnych sektorów. Te sprawy rozstrzygały inne ustawy, a ta, pilotowana przez ministra gospodarki, stanowi bardzo precyzyjne narzędzie.

Warto przypomnieć, że od czasu wejścia w życie tej ustawy zgłoszono, żeby zrealizować jej ideologię, filozofię, ponad osiemset wniosków dotyczących zastosowania jej zapisów. Niestety, nie ma możliwości zrealizowania wszystkich. To nie wynika oczywiście z niechęci urzędniczej, ale jest podyktowane możliwościami finansowymi. Wnioski łącznie opiewały na kwotę prawie 900 milionów zł, a możliwa do zrealizowania była pomoc tylko w wysokości 113 milionów zł.

Podstawową intencją tego przedłożenia, całej ustawy jest walka z bezrobociem przez tworzenie nowych miejsc pracy. Chciałbym podkreślić, że przedmiotem szczególnego zainteresowania komisji była formuła eliminowania czy kwalifikowania potencjalnych wniosków. Okazało się, że w ministerstwie gospodarki opracowano wręcz algorytm dochodzenia do takiego wsparcia oparty na systemie punktowym. Jeśli się nie mylę, maksymalna liczba punktów to chyba sto osiemdziesiąt.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski: Dwieście dziesięć.)

Nawet dwieście dziesięć, widzi pan, jeszcze więcej. W każdym razie jest dużo punktów do zdobycia, co tylko dowodzi, że oparte jest to na bardzo czytelnych zasadach, dających się zdefiniować i zapisać, oraz że wyeliminowano jakiegokolwiek możliwości ukrywania motywacji, jeśli chodzi o przydzielanie lub odmawianie pomocy. Przypomnę tylko, aczkolwiek nie jest to przedmiotem nowelizacji, że w ustawie matce jest zapisany obowiązek ministra gospodarki dotyczący bardzo precyzyjnego poinformowania o przyczynach odmowy udzielenia takiego wsparcia, łącznie z zobowiązaniem do publikacji.

Szanowni Państwo, nie będę cytował zapisów tej ustawy. Nasze poprawki sprowadzają się tylko do ulogicznienia, przepraszam za nieszczęśliwe słowo, terminu wejścia w życie ustawy.

Przypomnę raz jeszcze: ustawa nie spotkała się z żadną negatywną oceną ze strony posłów w Sejmie. Dlatego z całym przekonaniem reko-

menduję Wysokiej Izbie jej przyjęcie, wraz z poprawkami wniesionymi przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję serdecznie.

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego przedstawiciela rządu – jest z nami pan minister Krzysztof Krystowski, którego bardzo serdecznie witam – czy chce zabrać głos.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski: Dwa słowa.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym podziękować bardzo serdecznie przede wszystkim Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych Senatu za bardzo wnikliwą analizę materiału, który przedstawiliśmy, za bardzo logiczne i potrzebne na tym etapie prac legislacyjnych poprawki.

Chciałbym bardzo serdecznie prosić wszystkich państwa senatorów o ciepłe przyjęcie tej nowelizacji, ponieważ – tak jak powiedział pan senator sprawozdawca – jest ona bardzo ważna dla wielu przedsiębiorców. Już w październiku według nowej ustawy mogliby oni składać wnioski, które są znacznie prostsze niż w dotychczasowej wersji ustawy. Tyle ze strony rządu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 można panu ministrowi stać pytania, w granicach jednej minuty.

Czy są chętni? Nie.

Dziękuję panu.

O, przepraszam, jest, jest chętny. Rychło w czas. Proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, pan senator Markowski, sprawozdawca ustawy, mówił o 113 milionach zł, które mogą być wydane w tym roku na pomoc. Czy mógłby pan powiedzieć, jak duża kwota jest zagwarantowana na te cele w przyszłorocznym budżecie? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Krystowski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, ponieważ to pytanie właściwie stworzyło mi okazję do powiedzenia, że te kwoty, które do tej pory wydawaliśmy na realizację tej ustawy, są znacznie mniejsze niż oczekiwania przedsiębiorców. Wystarczy powiedzieć, proszę państwa, że w ubiegłym roku łączne zapotrzebowanie na kapitał, przedstawione przez tych przedsiębiorców, których wnioski zostały uznane za kwalifikujące się do wsparcia, wynosiło prawie 900 milionów zł. A my przyznaliśmy 80 milionów zł. W tym roku jest to kwota 113 milionów zł, dotychczas w pierwszej turze przyznaliśmy 80 milionów zł. Uważamy, że znaczenie tej ustawy jest bardzo duże dla tworzenia miejsc pracy i pobudzania gospodarki w takiej sytuacji, w jakiej ona jest, ale kwoty, jakie do tej pory na to przeznaczamy, są niewystarczające.

Na razie nie jest jeszcze zamknięta sprawa tego, jaka to będzie kwota w przyszłym roku. Ale my, jako Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, wystąpiliśmy z wnioskiem, aby wyniosła ona 300 milionów zł. A to z racji tego, że ta pomoc naprawdę się sprawdza. W zeszłym roku przedsiębiorcy korzystający z tych pieniędzy utworzyli łącznie ponad cztery tysiące pięćset nowych miejsc pracy. Cóż by to więc było, gdybyśmy mieli trzykrotnie większą kwotę do dyspozycji? Tym bardziej że jest szansa na współfinansowanie tych wydatków ze środków Unii Europejskiej, a konkretnie z programu operacyjnego „Wzrost konkurencyjności gospodarki”. Tak więc większe zaangażowanie środków publicznych przeznaczonych przez rząd na ten cel mogłoby zaowocować dodatkowymi środkami uzyskanymi z funduszy europejskich. A w efekcie prowadziłoby to do jeszcze większej intensyfikacji wsparcia inwestycji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?
Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jednym z warunków koniecznych jest to, aby wniosek o wsparcie finansowe nowej inwestycji został złożony przed rozpoczęciem jej realizacji. Ile czasu musi mieć ministerstwo na zapoznanie się z tym wnioskiem i na przykład danie negatywnej odpowiedzi? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Krystowski:**

A więc tak, Panie Senatorze. W tym pytaniu zawarte są jednocześnie dwie kwestie. Jedna dotyczy tego, że wniosek musi być złożony przed rozpoczęciem inwestycji. Otóż ten warunek wynika z unijnego prawa dotyczącego pomocy publicznej. My musieliśmy wprowadzić takie zmiany po to, żeby być w zgodzie z tym właśnie prawem Unii Europejskiej.

Z kolei druga sprawa dotyczy czasu rozpatrywania wniosków przez ministerstwo. Obecnie doszliśmy do tego, że wnioski są rozpatrywane przez trzy, a maksymalnie przez cztery miesiące. Tak więc wnioski, które były składane w tym roku od 1 marca do 30 marca, z tego co się orientuję, rozpatrzono mniej więcej do połowy lipca. A więc tak: kwiecień, maj, czerwiec, czyli trzy i pół miesiąca. I spodziewamy się, że uda nam się utrzymać mniej więcej takie terminy, mimo że ta nowelizacja zakłada, że będzie już tylko jeden termin składania wniosków, a nie jak dotąd dwa. Ale to również jest jakby krok w kierunku przedsiębiorców, ponieważ rezygnujemy z tego późniejszego, jesienno-terminu na korzyść wiosennego. A ten ostatni staje się właściwie terminem zimowym, bo przesuwamy go na czas od pierwszego do ostatniego dnia lutego właśnie po to, żeby przedsiębiorcy zdążyli wykorzystać te środki. Bo musimy pamiętać, że one muszą być wykorzystane w danym roku budżetowym.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?
Nie ma.

Dziękuję panu, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski: Dziękuję.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji. A więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję panu ministrowi za przybycie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenaścatego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca bieżącego roku. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 447, a sprawozdanie komisji w druku nr 447A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Grzegorza Niskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Z upoważnienia senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z wyników prac nad ustawą o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Rozpatrywana ustawa jest fundamentalna i pragmatyczna. Jest też od dawna oczekiwana przez kadrę naszych sił zbrojnych. Projektowana ustawa ma zastąpić wielokrotnie nowelizowaną ustawę z 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Konieczność opracowania projektu nowego aktu prawnego, regulującego przebieg zawodowej służby wojskowej, została podyktowana potrzebą dostosowania przepisów dotyczących tej problematyki do zachodzących i zakładanych przeobrażeń w naszych siłach zbrojnych. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest również wejście

Polski do NATO oraz integracja z innymi strukturami zachodnioeuropejskimi. Projekt dostosowuje również przepisy odnoszące się do służby wojskowej żołnierzy zawodowych do postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i do wymogów prawa międzynarodowego.

Aktualnie obowiązująca, znowelizowana w sposób znaczący w 1996 r., ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych nie odpowiada wprowadzanym i zakładanym zmianom w wojsku. Nie stwarza ona także warunków do sprawnego wprowadzania w życie nowej polityki kadrowej. Efektywne kierowanie systemem obronnym państwa wymaga bowiem nowoczesnej polityki kadrowej, która obejmuje zasady rozwoju służbowego kadry, system kształcenia i doskonalenia zawodowego, opiniowanie służbowe, system uposażeń oraz kompetencje kadrowe.

U podstaw opracowania nowej ustawy legły bardzo istotne elementy. Po pierwsze, cywilne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi. Po drugie, apolityczność kadry zawodowej. Po trzecie, wolność sumienia i wyznania. I wreszcie, po czwarte, możliwość kreowania kariery zawodowej w większym niż do tej pory stopniu przez samych żołnierzy zawodowych.

Nie można w tym miejscu nie zauważyć, że w działalności kadrowej niezwykle istotne jest stosowanie przejrzystych i ogólnie zrozumiałych zasad dotyczących przebiegu służby i statusu żołnierza zawodowego. Podobnie zresztą jak podczas podejmowania wszystkich decyzji personalnych.

Działalność kadrowa resortu obrony narodowej została określona w rozpatrywanej ustawie w taki sposób, aby jej standardy były zbieżne z obowiązującymi w siłach zbrojnych innych państw NATO. Działalność ta opiera się na następujących założeniach: zrównaniu naboru do zawodowej służby wojskowej ze zwolnieniami; wyraźnym oddzieleniu funkcji oficerskich od podoficerskich oraz podoficerskich od szeregowych; tożsamości stopnia etatowego stanowiska służbowego ze stopniem wojskowym żołnierza zawodowego wyznaczonego na to stanowisko; kadenckości na stanowiskach służbowych; wieloletnim prognozowaniu przebiegu służby żołnierza zawodowego; przygotowaniu i rozwojowi kadry zawodowej w kilku obszarach służbowych, w tym w kraju i za granicą; szczegółowym opisie stanowisk służbowych; decydującej roli stopnia wykonywania obowiązków służbowych, która jest uzewewnętrzniana w opinii służbowej o karierze zawodowej; przestrzeganiu zasad wyznaczania żołnierzy na kolejne stanowiska służbowe zgodnie z przyjętym modelem zawodowej służby wojskowej. Ostatnią przesłanką, na której opierali się projektodawcy ustawy, jest klarowność, jednoznaczność i trwałość zasad rozwoju służbowego kadry zawodowej.

(senator G. Niski)

Przedstawione w ustawie propozycje są również zbieżne z założeniami przebudowy sił zbrojnych, zawartymi w ustawie z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2006 oraz w programie rozwoju i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2001–2006.

Należy podkreślić, że rozwiązania polityki kadrowej i w ogóle cały projekt były szeroko konsultowane i uzgadniane, między innymi z dowództwami różnych rodzajów sił zbrojnych i komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Obrony Narodowej, jak również z osobami będącymi podmiotami tej ustawy, czyli z samą kadrami zawodową. Miało to miejsce między innymi w czasie spotkań parlamentarzystów, w tym senatorów, z kadrami zawodową Wojska Polskiego. Z wielu opinii, jakie napłynęły także do mnie, wynika, że wspomniana grupa uważa, iż jest to oczekiwana, dobrze przygotowana ustawa, która pozwoli resortowi obrony narodowej kierować Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w sposób zgodny ze standardami przyjętymi w siłach zbrojnych innych państw NATO.

W omawianej ustawie proponuje się ujęcie spraw związanych z przebiegiem służby wojskowej żołnierzy zawodowych oraz kandydatów na żołnierzy zawodowych w jedenastu blokach tematycznych, zwanych też rozdziałami, z czego dwa ostatnie mają charakter regulacji porządkujących stan prawny z tego zakresu – są to przepisy zmieniające inne ustawy, przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe.

W odniesieniu do obecnie obowiązującego stanu prawnego została wprowadzona zmiana polegająca na tym, że do omawianej ustawy włączono problematykę uposażeń żołnierzy zawodowych, która dotychczas była objęta przepisami innej regulacji, mianowicie o uposażeniu żołnierzy. Co przemawiało za przyjęciem takiego rozwiązania, to jest wyłączenia z ustawy o uposażeniu żołnierzy problematyki uposażeń żołnierzy zawodowych? Przede wszystkim fakt, że uposażenia tej grupy są istotnym i integralnym elementem polityki kadrowej w siłach zbrojnych.

Wysoki Senacie! Wprowadzone w ustawie nowe rozwiązania w stosunku do obowiązującego dotychczas stanu prawnego i aktualnej rzeczywistości w naszych siłach zbrojnych sprowadzają się między innymi do tego, że połączono korpus chorążych i podoficerów w jeden korpus podoficerów zawodowych. Potrzeba ta wynikła przede wszystkim z nowego modelu naszych sił zbrojnych, mianowicie ze zwiększenia uzawodowienia, wzmocnienia jakościowego i liczbowego korpusu podoficerskiego opartego w całości na

żołnierzach zawodowych, w konsekwencji czego kapral w nowej hierarchii staje się pierwszym stopniem dla podoficerów zawodowych. W odniesieniu do oficerów zawodowych nie przewiduje się zmian stopni wojskowych, jedynie uwzględnia się ostatnio wprowadzony stopień tak zwanego generała czterogwiazdkowego, który funkcjonuje w nazewnictwie jako generał. Został również powołany nowy korpus szeregowych zawodowych, który ma być przeznaczony przede wszystkim do obsadzania stanowisk mających wpływ na funkcjonowanie jednostek wojskowych, zwłaszcza jednostek o wysokim stopniu gotowości bojowej.

Ustawa upoważnia Radę Ministrów do określania liczby stanowisk w poszczególnych korpusach kadry zawodowej, co będzie miało bezpośrednie przełożenie na opracowywany projekt budżetu resortu obrony narodowej. Nowością jest również to, że więcej decyzji będzie mogło podlegać zaskarżaniu do sądu administracyjnego, na przykład decyzji dotyczących spraw uposażeniowych, uzyskania przez żołnierza zawodowego zgody na pracę dodatkową lub zezwolenia na naukę. Jedynie decyzje związane bezpośrednio z przebiegiem służby – w tym wyznaczanie na stanowiska służbowe czy też zwalnianie z nich, mianowanie na stopień wojskowy, przeniesienie do innego korpusu osobowego lub do innej grupy albo delegowanie żołnierza zawodowego do wykonywania zadań służbowych poza jednostkę wojskową – nie będą mogły być zaskarżane do sądu administracyjnego, dlatego że dotyczą spraw wewnętrznych wojska i w tym przypadku decydującym argumentem powinny być przede wszystkim potrzeby sił zbrojnych.

W omawianej ustawie, która w nowy sposób w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego reguluje pewne obszary funkcjonowania sił zbrojnych, wprowadzono zmianę polegającą na tym, że będzie teraz obowiązywać jedna forma pełnienia zawodowej służby wojskowej, mianowicie na podstawie kontraktu. Absolwenci szkół wojskowych uzyskujący bardzo dobre i dobre wyniki będą mogli zawierać kontrakty na pełnienie służby stałej, zaś pozostali absolwenci – na pełnienie służby terminowej, zróżnicowane w zależności od potrzeb. Zakłada się również możliwość podpisywania wielokrotnie z tą samą osobą kolejnych kontraktów na pełnienie służby terminowej lub też zawarcie z nią kontraktu na pełnienie służby stałej.

Chcę również zwrócić uwagę państwa senatorów na zapis, że jedynym organem powołującym osoby do zawodowej służby wojskowej, czyli zarówno oficerów i podoficerów, jak i szeregowych, będzie szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Właśnie wydanie rozkazu przez szefa sztabu generalnego będzie podstawą do podpisania kontraktu, zaś kontrakty z osobami powoływa-

(senator G. Niski)

nymi do zawodowej służby wojskowej będą podpisywać przełożeni uprawnieni do wyznaczania ich na określone stanowiska służbowe.

Nowością jest też to, że do zawodowej służby wojskowej w korpusie podoficerów zawodowych będą powoływane wyłącznie osoby posiadające świadectwo dojrzałości, oczywiście po spełnieniu pozostałych wymogów, na przykład dotyczących stanu zdrowia, niekaralności itp. Powołanie do zawodowej służby wojskowej na stanowisko oficera uzależnione będzie od posiadania przez kandydata tytułu magistra lub równorzędnego.

Panie i Panowie Senatorowie! Istotną nowością w omawianej ustawie jest to, że zakłada ona wprowadzenie kardynalnej zasady tożsamości stopnia wojskowego posiadanego przez żołnierza zawodowego ze stopniem etatowym stanowiska służbowego, jakie zajmuje. Jest to istotne novum w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego. Żołnierze zawodowi będą pełnili zawodową służbę wojskową na stanowiskach służbowych przez określone kadencje. Okresy kadencji będą różne w zależności od rodzaju stanowiska służbowego, w zależności od tego, czy jest to stanowisko główne, pośrednie, zabezpieczające czy szczególne. Kwestię tę przesądzi opis stanowiska służbowego i decyzja o wyznaczeniu żołnierza zawodowego na stanowisko.

Przy tym założeniu istotne jest, by w każdej z faz pełnienia zawodowej służby wojskowej żołnierz zawodowy nie tylko spełnił wymagania co do poziomu wykształcenia, ale także zdobył niezbędne doświadczenia i umiejętności, przechodząc przez co najmniej jedno, dwa równorzędne stanowiska pośrednie. Stanowiska pośrednie to stanowiska sztabowe, stanowiska dydaktyczne w szkolnictwie wojskowym, logistyczne czy administracji. Chcę zwrócić uwagę państwa senatorów na to, że do przytoczonych zasad postępowania kadrowego w ustawie został dopasowany system uposażeń kadry zawodowej.

Panie i Panowie Senatorowie, wzorem rozwiązań stosowanych w innych państwach NATO przy ustalaniu nowych wymagań kwalifikacyjnych dotyczących poszczególnych stanowisk służbowych zaproponowano w tej ustawie zasadę szkolenia kursowego. Kadra zawodowa, która w dniu wejścia w życie projektowanej ustawy będzie zajmować określone stanowiska służbowe, będzie traktowana jako spełniająca wymogi na danym poziomie.

W rozdziale ustawy pod tytułem „Publiczna działalność żołnierzy zawodowych” jest utrzymany zakaz tworzenia przez żołnierzy zawodowych związków zawodowych i zrzeszania się w nich. Do rangi ustawowej podniesione zostały przepisy dotyczące funkcjonowania w jednostkach woj-

skowych organów przedstawicielskich poszczególnych korpusów kadry zawodowej.

Dyskutowana dzisiaj ustawa spowoduje konieczność wprowadzenia istotnych zmian aż w dziewięciu innych ustawach. Największe zmiany wprowadza w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na to, że w ustawie zawarty jest nowy rozdział „Uposażenie i inne należności pieniężne żołnierzy zawodowych”, istotne zmiany zostaną również wprowadzone do ustawy o uposażeniu żołnierzy. Należy wskazać, że proponowane rozwiązania zachowują wszystkie dotychczasowe finansowe uprawnienia żołnierzy zawodowych, w szczególności związane ze zwolnieniem z zawodowej służby wojskowej.

Wysoki Senacie! Wejście w życie projektowanej ustawy nie wywoła dodatkowych skutków dla budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Należy wskazać, że trwający obecnie proces zmian organizacyjnych i strukturalno-etatowych w wojsku jest wynikiem rozwiązań zawartych w ustawie o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2006. Właśnie ta ustawa w art. 3 nakazała ograniczyć do 31 grudnia 2003 r. liczebność sił zbrojnych do stu pięćdziesięciu tysięcy stanowisk etatowych żołnierzy, w tym nie mniej niż połowę stanowisk przeznaczonych dla żołnierzy zawodowych, z czego nie więcej niż 1/3 dla oficerów. Wejście w życie omawianej ustawy będzie więc połączone z zakończeniem procesu dochodzenia do wspomnianego stanu etatowego armii. Nie przewiduje się, aby przyjęte w ustawie rozwiązania, zwłaszcza w rozdziale dotyczącym uposażeń żołnierzy zawodowych, generowały dodatkowe skutki finansowe.

Chcę jeszcze powiedzieć na podstawie opinii podsekretarza stanu, Jarosława Pietrasa, wydanej z upoważnienia sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, że przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Panie i Panowie Senatorowie! Senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w czasie swojej debaty, po wnikliwym wysłuchaniu projektodawców poprawek i przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, przyjęła, najczęściej jednogłośnie, pięćdziesiąt poprawek do tekstu ustawy. Są to w większości poprawki doprecyzowujące, bo chodzi o to, żeby oczekiwana przez środowisko ustawa była pozbawiona wszelkich, nawet stylistycznych mankamentów.

Chcę zwrócić państwa uwagę jedynie na fakt, że nasza komisja proponowała – jako dziewiętnastą – poprawkę antykorupcyjną, mówiącą o tym, że żołnierz zawodowy zajmujący stanowisko służbowe dowódcy jednostki wojskowej, zastępcy dowódcy lub głównego księgowego jest obowiązany do złożenia oświadczenia o stanie

(senator G. Niski)

majątkowym. Pozostałe poprawki, tak jak powiedziałem, są to poprawki doprecyzowujące lub wprowadzające bardziej życiowe, bardziej realne terminy wejścia w życie niektórych ustaleń.

Kończąc, proszę Wysoki Senat o przyjęcie proponowanych przez senacką Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poprawek do ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 regulaminu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zgłosić takie pytania?

(Senator Kazimierz Pawełek: Czy można?)

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora, ponieważ przeglądając projekt, nie znalazłem żadnej wzmianki o świadczeniach dla żołnierzy zawodowych w przypadku zajścia przez nich w ciążę i macierzyństwa. Kobiety są już teraz żołnierzami zawodowymi, stąd pytanie, dlaczego się o tym nie mówi.

Drugie pytanie, czy kobieta żołnierz zawodowy podpisuje jakiś cyrograf, że nie wyjdzie za mąż lub nie będzie zachodziła w ciążę? Dziękuję.

(Poruszenie na sali)

(Senator Genowefa Ferenc: Panie Senatorze, a konstytucja?)

(Senator Jan Szafraniec: Nie może.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Bułka, proszę.

Senator Władysław Bułka:

Mam pytanie do pana ministra.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, w jaki sposób Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza rozwiązać problem obliczania wysokości dodatkowego uposażenia rocznego, tak zwanej trzynastki, bo trzeba wziąć pod uwagę to, że w ciągu jednego roku będziemy mieć do czynienia, jeżeli uchwalimy ustawę, z dwoma podstawami jej obliczania, oraz fakt, że brakuje przepisów przejściowych rozwiązujących ten problem.

Podobna kwestia wiąże się z urlopami przysługującymi żołnierzom zawodowym.

Drugie pytanie. Dlaczego okresy wliczane do czasu czynnej służby wojskowej, od którego zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej, określone będą w rozporządzeniu? Kwestie te stanowią przecież materię ustawową i bez wątpienia powinny być uregulowane w ustawie. Może nie dosłyszałem, ale sądzę, że tego nie było.

Chciałbym również zapytać, czy kandydatowi na żołnierza zawodowego przysługiwać będzie urlop. Jeśli tak, to na jakiej podstawie?

Ostatnie pytanie. Czy absolwentom szkół wojskowych do stażu pracy będzie zaliczany okres nauki? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy dysponuje informacją, ilu w wojsku polskim jest generałów. Czy wszyscy dysponują adiutantami? Czy mają tylko po jednym adiutancie? Czy dysponują samochodami służbowymi przez całą dobę? Jak to wygląda w naszej armii? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Janowski proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, czy przepisy tej ustawy w jakikolwiek sposób zmieniają zasady awansów na kolejne stopnie wojskowe, czy nie?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Niski:

Odpowiadając na pytanie pana senatora Pawełka, dotyczące świadczeń w przypadku zajścia w ciążę czy też później w okresie połogu, przyznam, że komisja tego problemu nie rozpatrywała.

Drugie pytanie dotyczyło tego, czy kobieta podpisuje jakiś cyrograf. W ustawie jest określone, że gdy kobieta żołnierz w okresie kandydac-

(senator G. Niski)

kim zajdzie w ciążę, może skorzystać z określonego urlopu, ale gdy to się powtórzy, oznacza skreślenie jej z listy kandydatów.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Sztorca, to przyznam szczerze, że senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego również tego problemu nie rozpatrywała. Nie jestem kompetentny w tej sprawie, nie mogę ustosunkować się do tego i powiedzieć, jak wygląda sprawa adiutantów i samochodów.

I ostatnie pytanie, pana senatora Janowskiego. Ustawa wprowadza istotne zmiany, wręcz fundamentalne zmiany, jeśli chodzi o awansowanie żołnierzy zawodowych. Zgodnie z kardynalną zasadą tożsamości stopnia wojskowego ze stopniem etatowym stanowiska służbowego, na które żołnierz jest skierowany, teraz żołnierz awansowany będzie tylko wtedy, kiedy będzie obejmował stanowisko, do którego przypisany jest określony stopień wojskowy. Konsekwencją tego są znaczące zmiany w innych ustawach, które na przykład nie pozwalają na obniżenie stopnia wojskowego żołnierzowi zawodowemu. Gdy żołnierz zawodowy zostanie wyznaczony na stanowisko dowódcy batalionu, do którego przypisany jest stopień podpułkownika, nie może być majorem – takiego przypadku ustawa nie przewiduje. Gdy major zostanie skierowany na stanowisko dowódcy batalionu, to automatycznie wraz z objęciem tego stanowiska otrzyma nominację na stopień podpułkownika. To samo dotyczy na przykład dowódcy dywizji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej, a w jego imieniu będzie mówił podsekretarz stanu, pan Andrzej Towpik, którego witam na sali.

Od razu pytam, czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Tak.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim chciałbym podziękować panu senatorowi sprawozdawcy za przedstawienie

sprawozdania z prac komisji, celów rozpatrywanej ustawy, jej struktury oraz głównych założeń. Szersze przedstawianie przeze mnie tej ustawy jest zatem zbędne – dziękuję bardzo. Chciałbym również podziękować komisji za zaproponowane poprawki do projektu ustawy. Uważam, że poprawiają one znacznie samą ustawę.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to chciałbym się tylko króciutko ustosunkować do dwóch pytań, na które nie było może pełnej odpowiedzi.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Ministrze, niech pan sobie pozwala, będziemy pana słuchać z przyjemnością.)

Jedno pytanie dotyczyło sprawy kobiet żołnierzy i macierzyństwa. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa zapisy, które są w projekcie ustawy. Pierwszy to art. 64, który przewiduje, że kobietom będącym żołnierzami zawodowymi przysługuje w ciąży i po porodzie urlop macierzyński w wymiarze i na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Ust. 2 tego artykułu mówi, że zasad udzielania urlopu macierzyńskiego nie stosuje się do żołnierzy zawodowych mężczyzn. W związku z tym chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na postanowienia art. 133, którego pkt 2 przewiduje, że kobiecie żołnierzowi pełniącej służbę kandydacką w razie zajścia w ciążę udziela się na okres ciąży i położu urlopu bezpłatnego w wymiarze nie dłuższym niż dwa miesiące.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące trzynastki i zasad wynagradzania, to chciałbym zwrócić uwagę na art. 183, który przewiduje, że żołnierzom pełniącym zawodową służbę wojskową oraz żołnierzom odbywającym nadterminową zasadniczą służbę wojskową w 2004 r. wypłaca się ze środków przeznaczonych na uposażenia nagrodę roczną w wysokości, na warunkach i w trybie określonych w rozporządzeniu ministra obrony narodowej z 20 lipca 2000 r. w sprawie nagród rocznych, nagród pieniężnych w formie wyróżnienia oraz zapomóg dla żołnierzy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, ale proszę jeszcze zostać, Panie Ministrze, bo teraz zgodnie z naszym regulaminem senatorowie mogą zadawać panu pytania, które nie powinny trwać dłużej niż sześćdziesiąt sekund.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, nie wiem, czy dobrze rozumię, ale wydaje mi się, że zapis ust. 3 w art. 43 ustawy, który mówi, że szef sztabu generalnego może być zwolniony z zajmowanego stanowiska przed upływem kadencji przez prezydenta Rze-

(senator J. Szafraniec)

czypospolitej Polskiej w porozumieniu z ministrem obrony narodowej, nie ma konstytucyjnego umocowania. Coś w rodzaju porozumienia po prostu nie mieści się w ramach aktów urzędowych prezydenta. Chciałbym, żeby pan minister podał mi jakieś konstytucyjne umocowanie tego.

Druga sprawa jest związana z tym samym artykułem i też z ust. 3. Jest tu mowa o tym, że odwołanie to może być dokonane, gdy przemawiają za tym szczególnie uzasadnione potrzeby sił zbrojnych. Wydaje mi się, że ustawa powinna wymienić, jakie to są te szczególnie uzasadnione potrzeby, a nie kwitować tego bliżej niezdefiniowanym stwierdzeniem.

I jeśli pan marszałek pozwoli, to mam jeszcze jedno pytanie. Pytanie to zadaję powodowany troską o życie kobiet, które pozostawałyby w służbie wojskowej. Czy są przewidziane jakieś obszary działań wojennych czy działań wojskowych, w których kobieta, chociażby ze względu na płć, nie powinna uczestniczyć? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz będzie pytała pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy art. 133 i art. 64. Jeśli chodzi o art. 64, to dlaczego kobiecie, która odbywa służbę kandydacką udziela się urlopu bezpłatnego na okres ciąży i połogu? Jak to się ma do ogólnych przepisów związanych z urlopem macierzyńskim? I co legło u podstaw zapisu art. 133 ust. 3 mówiącego, że w przypadku ponownego zajścia w ciążę kobietę żołnierza pełniącą służbę kandydacką zwalnia się ze służby kandydackiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

I senator Bułka, proszę.

(Senator Władysław Bułka: Panie Ministrze, nie otrzymałem odpowiedzi na trzy pytania i chciałbym prosić...)

Może pan powtórzy te pytania, dlatego że pan minister mógł mieć przerwę i nie zanotować. Bardzo proszę.

Senator Władysław Bułka:

Pytanie pierwsze: dlaczego okresy wliczane do czasu czynnej służby wojskowej, od których zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej,

określane będą w drodze rozporządzenia? Kwestie te stanowią przecież materię ustawową i bez wątplenia powinny być uregulowane w ustawie.

Drugie pytanie: czy kandydatowi na żołnierza zawodowego przysługiwać będzie urlop? Jeśli tak, to na jakiej podstawie?

Trzecie: czy absolwentom szkół wyższych do stażu pracy będzie zaliczany okres nauki? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, chciałem powtórzyć pytanie, które zadałem panu senatorowi sprawozdawcy, i skierować je do pana ministra. Myślę, że pan minister dysponuje wiedzą na temat tego, ilu jest dzisiaj w Wojsku Polskim generałów i z jakich przywilejów oni korzystają. Czy przysługuje im przez całą dobę samochód służbowy, adiutant? I czy jest jeden taki adiutant, czy jest ich dwóch, czy więcej?

Chciałbym powiedzieć, że w Wojsku Polskim jest wiele niepokojów. Mamy tutaj choćby sprawę pułkownika Chwastka ze Szczecina i inne. Są też ciągle zmiany organizacyjne, etatowe. Jak pan przewiduje: kiedy to się zakończy i w Wojsku Polskim zapanuje spokój?

Chcę również zadać panu takie pytanie: co pan sądzi o ograniczeniu dotyczącym reprezentacji wojska w organach samorządowych? Cokolwiek by powiedzieć, jest to ograniczenie. Wojskowi chyba nie mogą być radnymi, mają również utrudniony dostęp, jeśli chodzi o zasiadanie w organach jakichś fundacji czy w radach nadzorczych spółek. Co pan o tym sądzi, Panie Ministrze?

I jeszcze ostatnia sprawa. Czy mamy więcej takich przypadków, że major czy pułkownik zajmuje stanowisko, na którym powinien być przykładowo na etacie generalskim, czy też więcej jest generałów zasiadających na tych niższych stanowiskach? I jeżeli w tej chwili będziemy to wyrównywać, tak że stopień będzie równał się etatowi, to czy stopnie pójda nam w górę, czy w dół? Jak to będzie wyglądało? Jak to jest w tej armii? Bo według powszechnie panujących tutaj opinii tych etatów jest więcej niż stopni. Może raczyłby pan odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Są jeszcze zapytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Towpik:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeżeli pan pozwoli, to ja bym może poprosił przedstawicieli ministerstwa, którzy pracowali właśnie nad tymi postanowieniami, aby wyjaśnili te konkretne sprawy, które zostały poruszone.

Ja może pozwolę sobie tylko ustosunkować się do pewnej ogólniejszej kwestii podniesionej przez pana senatora, a mianowicie do spraw związanych z pewnym okresem niepokojów w siłach zbrojnych. Rzeczywiście jest taki okres. Jest to spowodowane, powiedziałbym, pewnym zmęczeniem materiału szeregiem reform, które zostały przeprowadzone, a szczególnie redukcją sił zbrojnych. Przypomnę, że na początku lat dziewięćdziesiątych polskie siły zbrojne liczyły około czterystu tysięcy żołnierzy. W tej chwili na koniec roku mamy mieć ich sto pięćdziesiąt tysięcy. Zaszły również bardzo istotne zmiany wewnętrzne i międzynarodowe, wynikające ze zmiany środowiska, nowych potrzeb. A zatem jest odczuwane pewne zmęczenie.

Ale sądzę, że chyba przechodzimy już ten trudny etap i wchodzimy w okres stabilizacji. I celem tej ustawy było między innymi stworzenie pewnych klarownych zasad dotyczących zawodowej służby wojskowej. Miejmy nadzieję, że ta ustawa również przyczyni się do ustabilizowania sytuacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Ministrze, kogo pan prosi, żeby pana zastąpił w tym miejscu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Pana generała Jabłońskiego.)

Pana generała Jabłońskiego. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Dziękuję bardzo.)

Proszę generała Jabłońskiego.

(Dyrektor w Ministerstwie Obrony Narodowej Zbigniew Jabłoński: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, pytań jest sporo, ale postaram się po kolei na nie odpowiedzieć...)

Panie Generale, skoro tak, to ja pana bardzo proszę tutaj do nas, na trybunę, dlatego że senatorowie muszą się odwracać do pana, co na skutek wielogodzinnego już dzisiejszego procedowania może być ze szkodą dla ich zdrowia. *(Wesołość na sali)*

(Rozmowy na sali)

Nie? Moim obowiązkiem jest dbanie również o wasze zdrowie. Poza tym rzadko widzimy generała, w dodatku tak przystojnego.

(Wesołość na sali)

**Dyrektor w Ministerstwie
Obrony Narodowej
Zbigniew Jabłoński:**

Jak na moje stare lata... Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zacznę może od spraw kobiet. Otóż kobieta żołnierz w razie zajścia w ciążę ma takie same prawa, jakie ma...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Boże, do czego to dochodzi!) (Wesołość na sali)

No, zdarzały się już takie przypadki. A więc ma ona takie same prawa jak te, które ma każda pracująca kobieta w Polsce. Wyjątek stanowi kobieta, która jest kandydatem na żołnierza zawodowego, czyli podchorążym lub elewem szkoły podoficerskiej. I po uzgodnieniu z kobietami proponujemy w ustawie, aby jeśli kobieta podchorąża, czyli osoba, która będzie po ukończeniu szkoły podporucznikiem – a okres szkolenia trwa rok, dwanaście miesięcy – zajdzie w ciążę pierwszy raz, wzięła urlop macierzyński, bo ma takie prawo, i urodziła dziecko. Ten urlop będzie trwał około roku. I my jej nie zwalniamy, ona po roku wraca i kontynuuje naukę, ale de facto rozpoczyna ją od zera. Ale jeśli tej pani to się zdarzy po raz drugi, może jej się zdarzyć po raz trzeci i enty. Nie ma więc żadnego sensu, aby ona po dwóch czy trzech latach wracała na pozycję wyjściową. Ona osiągnie taki wiek, że już podporucznikiem zostać by nie mogła. Było to szeroko konsultowane. W konsultacjach tych brało udział czterdzieści kobiet, które obecnie studiuje w naszych akademiach i szkołach oficerskich. I muszę zapewnić Wysoką Izbę, że zdecydowana większość z nich uważała, iż należy zwalniać przy pierwszym tego typu zdarzeniu. No, ale różnie może być. To nie wzbudza naszych wątpliwości. Ale mówię: ten przypadek dotyczy tylko tych pań, które są w szkołach oficerskich, akademiach bądź szkołach podoficerskich i mają okres nauki od sześciu do dwunastu miesięcy, czyli do roku.

Odpowiadam na pytanie dotyczące liczby generałów, ich przywilejów, samochodów i adiutantów. Pozwolę sobie jednak zauważyć, że nie jest to materia ustawowa. Mamy dzisiaj w wojsku stu siedmiu generałów służących na stanowiskach. Stu siedmiu. Do końca roku ta liczba jeszcze się zmniejszy o cztery, a wzrośnie o tylu, ilu prezydent w tym roku mianuje na pierwszy stopień generalski. Nie przekroczy zaś nigdy liczby stu trzydziestu, bowiem taki jest docelowy model tych stanowisk wynikający z liczebności sił zbrojnych.

A więc z całą pewnością można powiedzieć, że w dającej się przewidzieć przyszłości w wojsku będzie służyło stu trzydziestu generałów – plus minus sześciu. To „plus minus sześciu” jest tylko

(dyrektor Z. Jabłoński)

dlatego, że ciągle przychodzą do nas jakieś propozycje objęcia stanowisk w NATO. Nikt rok temu nie przewidział sprawy Iraku, nikt nie przewidział w związku z tym rotacji w międzynarodowych korpusach greckich, tureckich. Nasi generałowie są dość cenieni, dzięki czemu ciągle mamy jakieś oferty. Stąd powiedzenie dzisiaj: stu trzydziestu, bez tego marginesu „plus minus sześciu”, byłoby nadużyciem.

Jeśli chodzi o adiutantów generałów i o ich samochody, to pragnę z całą mocą powiedzieć, że nie są to przywileje. Nie jest przywilejem człowieka, który musi być w kilku miejscach w ciągu dnia, posiadanie samochodu służbowego, bo w wielu miejscach po prostu nie ma komunikacji. Ale nie wszyscy mają te samochody służbowe, nad czym należy ubolewać. Bo kiedy my jedziemy na Zachód, to widzimy, że tam nie ma tak, iż trzech czy dwóch generałów przyjeżdża jednym samochodem. U nas te samochody mają szefowie instytucji centralnych i ich zastępcy, a więc dyrektorzy departamentów, w których są generałowie, mają je szefowie generalnych zarządów Sztabu Generalnego i ich zastępcy... No, mógłbym tak wymieniać. Z tych stu siedmiu generałów samochody służbowe ma dzisiaj 60%. Nie mają za to tych samochodów dowódcy brygad – aczkolwiek jeśli przybędzie nam pieniędzy, to należałoby je wprowadzić – którzy w razie konieczności poruszania się innego niż na ćwiczeniach czy poligonie korzystają po prostu z samochodów brygadowych, tak zwanych osobowo-terenowych. Ale to nie są ich samochody służbowe.

Trochę podobnie wygląda sprawa obsługi człowieka na stanowisku. Chodzi tu o określenie „adiutant”. Kiedyś było tak, że każdemu oficerowi od pułkownika wzwyż przysługiwał adiutant – ale to było przed wojną – i niezależnie od tego był ordynans. W naszym, już powojennym życiu, adiutant przysługiwał generałowi, ale dzisiaj już tak nie jest. Teraz adiutanci przysługują szefowi Sztabu Generalnego, jego zastępcom, szefom generalnych zarządów Sztabu Generalnego, dowódcom rodzajów sił zbrojnych, dowódcom korpusów i dowódcom dywizji. I w tych przypadkach jest etat adiutanta. Pozostałym generałom adiutanci nie przysługują, aczkolwiek w różnych obszarach resortu w różny sposób rozwiązywana jest sprawa zabezpieczenia pracy. Pojawia się coraz więcej stanowisk sekretarzy, sekretarek, aczkolwiek – choć jest to do sprawdzenia – nie zetknąłem się z takim przypadkiem na Zachodzie, aby przyjechał generał, który nie byłby, że tak powiem, zabezpieczony przez swojego adiutanta. Tam to jest normą. I my, chcąc nie chcąc, do tego musimy z czasem dochodzić. Nie uważam natomiast tego za jakiś przywilej. Szczerze mówiąc, jest to raczej uciążliwość.

Kolejne pytanie dotyczyło sprawy bardzo ważnej, a mianowicie liczby stopni wojskowych, liczby etatów i całej operacji, która będzie je wyrównywać. Otóż dzisiaj jest dwa i pół tysiąca żołnierzy zawodowych, oficerów – bo to o nich głównie chodzi – mających na naramiennikach stopień wyższy aniżeli etat, który zajmują. Nie stało się to w wyniku niczyjej pomyłki ani niczyjej złośliwości. Stało się to w wyniku ogromnej, kilkuletniej pracy, tak zwanej etatyzacji. Z tych dwóch i pół tysiąca żołnierzy... Aha, a teraz dojdzie do pełnego zrównania, czyli stopień równa się etat, a to się równa pensja, nastąpi w roku 2006. Czyli jeśli parlament uchwali ustawę, to będziemy mieli trzy lata na to, aby ludzi z tej grupy dwóch i pół tysiąca żołnierzy zawodowych powstawić na właściwe im etaty. Część z tych żołnierzy, około siedmiuset, w sposób naturalny zakończy pełnienie służby wojskowej. Znacznie większa grupa... A chcę tu jeszcze bardzo wyraźnie powiedzieć, że do niedawna był jeden generał, który był na etacie pułkownika, ale była to wielka zaszłość, tego już nie ma. Nie ma już dzisiaj żadnego generała, który byłby na etacie pułkownika. Jest dzisiaj za to około osiemdziesięciu pułkowników, którzy są na etatach generałów brygady. Tyle, że w wypadku znacznej części tych etatów, około siedemdziesięciu, jest przewidziana likwidacja bądź zamiana na stanowiska pracownika cywilnego – chodzi tu na przykład o dyrektorów niektórych departamentów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jest też spora część kadry mająca stopień niższy niż etat, na którym ci ludzie są. I to już jest liczba dwunastu tysięcy osób. W tej grupie są niejako dwie podgrupy. Jedna, którą się nie należy przejmować, to taka, w której stopień odbiega o jeden szczebel – czyli podporucznik jest na etacie porucznika, porucznik jest na etacie kapitana lub major na etacie podpułkownika – no i mamy trzy lata, żeby się zdecydować, czy danemu panu dać stopień majora i zrównać jego stopień z etatem, czy też go zwolnić. Jest też niewielka, licząca niecałe tysiąc osób, grupa takich żołnierzy, w przypadku których różnica między posiadanym stopniem a etatem wynosi dwa i więcej. Tych żołnierzy nie chcemy co roku, przez trzy lata, mianować, a więc tam obniżamy etaty. Tych kilkuset żołnierzy to głównie prawnicy, jest tam na przykład podporucznik prawa, który został przyjęty na etat pułkownika. To są te nasze stanowiska szczególne. I tam etaty będziemy obniżać, ale też wiele tych stanowisk zamieniać na stanowiska cywilne, jak to się zaczęło już dziać w naszym sądownictwie wojskowym, bo stanowiska sędziów wojskowych zostały już zmienione na stanowiska cywilne.

Odpowiadam na pytanie dotyczące nagród jubileuszowych. Otóż była tu duża prawna nieścisłość. Każdy żołnierz zawodowy brał dwanaście

(dyrektor Z. Jabłoński)

pensji – mieliśmy też wskaźnik 2,05 ustanowiony przez prezydenta – a oprócz tego żołnierz brał dodatkową pensję, tak zwaną trzynastą, jubileuszową, która była traktowana jako nagroda. Ale to była taka fatalna nagroda, że każdy ją musiał dostać. Żeby tej nagrody ktoś nie otrzymał, to musiał być już bardzo mocno ukarany, musiał być potężnie, że tak powiem, obciążony, a więc właściwie nie było sensu trzymać go w wojsku. I powstał problem, że gdyby policzyć te dwanaście pensji, to nie bardzo wychodził wskaźnik 2,05, a gdyby policzyć też tę trzynastą pensję, to średnio wychodził wskaźnik 2,05. A więc ta ustawa likwiduje w dziale uposażenia pojęcie trzynastej pensji jako nagrody, a wprowadza ją do systemu uposażeń jako pensję. Jesteśmy więc zgodni z moralnością prawną, że tak powiem, jesteśmy zgodni z wyliczeniami finansowymi i jest to uczciwe. Ale jest fatalny rok 2004... Aha, i teraz jeszcze dla uporządkowania proponujemy, żeby tę dodatkową pensję, tę trzynastą pensję będącą składnikiem uposażenia żołnierza, wypłacać nie w połowie roku, tak jak było do tej pory, ale na początku roku, czyli za przepracowany rok poprzedni. Tak jest w pozostałych resortach i tak jest znacznie prościej, poza tym jest to po prostu znacznie uczciwsze. No i teraz jest fatalny rok 2004, w którym nastąpi ta zmiana. A więc za rok 2004 trzynastą pensję wzięliby w roku 2005. I powstanie problem, że czegoś zabraknie. A więc w roku 2004 po raz ostatni wezmą trzynastą pensję jako nagrodę, a w roku 2005 wezmą ją już jako element uposażenia. To tak naprawdę w dokumentach dla urzędu skarbowego niczego nie zmieni, bo ilość pieniędzy, które żołnierz dostawał, będzie ta sama. Tyle, że zmieni się czas ich dostawania i będzie to inaczej zdefiniowane, bardziej uczciwie i jaśniej. Podstawą naliczenia tej trzynastej pensji będącej składnikiem uposażenia jest liczba przepracowanych miesięcy. Jeżeli na przykład ktoś zostałby zwolniony z wojska w 2004 r. w czerwcu, to weźmie ją za sześć przepracowanych miesięcy.

Odpowiadam na kolejne pytanie, dlaczego okresu służby kandydackiej nie chcemy liczyć do okresu wysługi lat. Dlatego, że, po pierwsze, to jest student, słuchacz, to jeszcze nie jest żołnierz mający pełnię obowiązków żołnierskich. To nie jest żołnierz, który może jechać do Iraku, na misję, wystąpić bojowo. Po drugie, pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, iż nie będzie okresów pobytu w szkołach oficerskich wynoszących cztery lata czy, jak obecnie w przypadku akademii technicznych, pięć lat. Ten kandydat, podchorąży będzie w szkole oficerskiej rok, bo to będzie absolwent wyższej uczelni cywilnej, magister. Ta forma będzie nosiła nazwę studium oficerskiego. Kandydat na podoficera będzie w szkole podoficerskiej

przygotowywał się do swego zawodu przez sześć miesięcy, więc to nie są długie okresy.

Prawdopodobnie odpowiedziałem już na wszystkie pytania.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę, dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

(Senator Józef Sztorc: Można? Ja mam jeszcze piętnaście sekund do limitu sześćdziesięciu, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Chciałbym podziękować panu ministrowi. Współczuję mu takiej wielkiej pracy w tym wojsku, z tysiącami oficerów, których trzeba przemieszczać lub przeszeregowywać. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ale pytania nie usłyszałem.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytaliśmy, ile mamy dzisiaj w armii generałów. Ja chciałbym zapytać, ilu mamy kapelanów. Chciałbym się dowiedzieć, Panie Generale, w jakim zakresie omawiana ustawa będzie dotyczyć tej grupy oficerów kadry, a w jakim zakresie nie będzie jej dotyczyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania? Pan senator się waha, zdaje się?

(Senator Jan Szafraniec: Nie, nie, Panie Marszałku, pytania były, tylko nie ma odpowiedzi.)

To proszę powtórzyć pytania. To jest pańskie prawo.

Senator Jan Szafraniec:

Ja swoje pytanie zadałem w kontekście art. 43. Czy powtórzyć je panu generałowi, czy nie?

(Dyrektor w Ministerstwie Obrony Narodowej Zbigniew Jabłoński: Nie, nie, dziękuję.)

I drugie pytanie. Czy są przewidziane jakieś obszary działań bojowych, w których kobieta, chociażby ze względu na płęć, nie powinna uczestniczyć? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

I jeszcze senator Bułka.

Senator Władysław Bułka:

Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, czy kandydatowi na żołnierza zawodowego będzie przysługiwać urlop, a jeśli tak, to na jakiej podstawie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana... Nie ma. Bardzo proszę, Panie Generale.

**Dyrektor w Ministerstwie
Obrony Narodowej
Zbigniew Jabłoński:**

Serdecznie dziękuję za przypomnienie.

Sprawa związana z odwołaniem szefa sztabu generalnego. W konstytucji jest taki zapis, iż odwołanie i powołanie szefa sztabu odbywa się na warunkach sprecyzowanych w ustawie. Odwołuje i powołuje prezydent na warunkach sprecyzowanych w ustawie. Ta ustawa precyzuje zatem te warunki. Zostały one uzgodnione z przedstawicielem prezydenta, z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego, uznano je za dobre i właściwe, tak więc nie widzimy tutaj sprzeczności z zapisem konstytucji, a jedynie doprecyzowanie tego, co konstytucja określa i czego wymaga.

Co do sprawy kobiet w działaniach bojowych, a i w ogóle. W tej chwili trwa, jest już na ukończeniu, opracowywanie wykazu stanowisk, na których służba kobiet jest niewskazana. Były tu różne pomysły. Miało to być opracowywanie listy stanowisk, na których kobiety mogą służyć, ale kobiety mogą służyć na wszystkich stanowiskach z pewnymi wyjątkami, i to uzgadniamy z radą kobiet w wojsku, bo ewidentnie takie stanowiska są. I chcemy to jeszcze porównać z rozwiązaniami amerykańskimi, bo w tym zakresie rozwiązania amerykańskie są najlepsze – oni mają w tym największe doświadczenie. Może powiem tak, chcemy, abyśmy byli w tym porównywalni. Niewątpliwie wszyscy się zgadzają z tym, że kobieta nie może służyć na okręcie podwodnym, bo tam po prostu nie ma jak się poruszać. Wykaz tych stanowisk będzie obowiązywał także w czasie wojny. Dzisiaj wszystkich stanowisk, tak na roboczo, jest mniej więcej osiemdziesiąt dwa tysiące, a tych stanowisk, o których mówimy, byłoby około pięciuset sześćdziesięciu.

Sprawa kapelanów. Jest ich w wojsku stu czterdziestu siedmiu. Ta ustawa bardzo mocno porządkuje tę sprawę poprzez wprowadzenie tak

zwanych stanowisk szczególnych. Co to znaczy: stanowisko szczególne? Stanowisko szczególne to jest takie stanowisko, w przypadku którego na służbę ma wpływ więcej niż jedna ustawa. A więc to są stanowiska dla kapelanów, ale także dla lekarzy. Bo lekarze nie mogą się rozwijać tylko zgodnie z logiką czysto wojskową, że tak powiem, ponieważ obowiązują ich jeszcze różne ustawy medyczne. Takimi stanowiskami będą też stanowiska sędziów i prokuratorów wojskowych, ponieważ ich też dotyczą parametry określone innymi ustawami. I takimi stanowiskami będą też stanowiska kapelanów. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że nie będzie możliwe, aby ktoś został kapelanem w wojsku, jeśli nie skończy szkoły oficerskiej. Nie będzie żadnej ustawowej możliwości, aby ktoś został prokuratorem w wojsku, jeśli nie ukończy szkoły oficerskiej. Do dzisiaj tak nie było, ci ludzie byli przyjmowani na podstawie umów, kontraktów, byli, tak w skrócie powiem, brani z cywila. Ta ustawa to uniemożliwi, trzeba będzie przejść szkołę oficerską – oczywiście nie będzie to dwanaście miesięcy, ale trzy, cztery, te programy są w tej chwili sprawdzane – i stanąć do promocji. Czyli te warunki jak gdyby na wejście byłyby jednakowe dla wszystkich, a potem to już logika służby musi być zgodna z przepisami resortowymi związanymi z obszarem, w którym oni służą. Dlatego te stanowiska zostały nazwane stanowiskami szczególnymi.

W wielu krajach jest tak, że na tych stanowiskach szczególnych służą żołnierze, którzy nie mają stopni wojskowych, tylko emblematy. Ktoś jest lekarzem, kapelanem, sędzią. Ale nasze tradycje są inne i dlatego te stopnie zastały zachowane.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czy to już wszystko?)

Nie, nie, ustawa... Ja bardzo przepraszam, Panie Senatorze, ostatnie pytanie zapisałem niewyraźnie i...

Senator Józef Sztorc:

Ja pytałem o sprawę... Według mnie jest to ograniczenie swobód żołnierzy zawodowych, którzy nie mogą być radnymi, członkami zarządów fundacji, spółek... To są nasi normalni obywatele. Ja bym chciał, żeby każdy żołnierz zawodowy mógł robić to, co każdy obywatel.

**Dyrektor w Ministerstwie
Obrony Narodowej
Zbigniew Jabłoński:**

Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że długo na ten temat dyskutowaliśmy. Chodzi o zachowanie czystości i apolityczności armii. Problem jest taki, że

(dyrektor Z. Jabłoński)

żołnierze mogą być radnymi, ale nie na stanowiskach etatowych, dlatego że jest to przecież wejście w politykę. Nie wygrywa się dzisiaj wyborów, będąc apolitycznym oficerem, nie mając, że tak powiem, kontaktów politycznych, nie da się wyborów wygrać.

Nasz pierwotny projekt był ostrzejszy, a miałowicie proponowaliśmy, aby żołnierz, który chce kandydować, musiał zwolnić się z wojska i dopiero wtedy mógłby kandydować. W wyniku dyskusji w wielu środowiskach, w tym także parlamentarnych, przepis został złagodzony w ten sposób, że kiedy żołnierz chce kandydować, bierze urlop bezpłatny, my go z wojska nie zwalniamy, a kiedy zostanie wybrany na posła, senatora czy na etatową funkcję w administracji terenowej, to wtedy z wojska musi odejść. I tu pojawia się pytanie, od kiedy tak naprawdę się zaczyna działalność polityczna. Kiedy jego misja ustanie, to oczywiście nie jest on pozbawiony szans na wstąpienie do wojska, ale jednak wstępuje do wojska od nowa, my mu nie gwarantujemy tego, że będzie przyjęty.

I chcę podać taką ciekawostkę: im dalej od Warszawy, tym bardziej radykalne jest poparcie dla tego pomysłu, im bliżej stolicy, tym większe są wątpliwości. Wojsko chce klarowności i czystości, i to jest aprobowane w wojsku. Podobnie w przypadku rad nadzorczych. Otóż w radach nadzorczych jest dzisiaj dwustu dwudziestu dziewięciu żołnierzy i tak się składa, że 100% z nich służy w garnizonie stołecznym w Warszawie; no tak się jakoś dziwnie złożyło.

Kilkuletni pobyt żołnierzy zawodowych w radach nadzorczych nie poprawił, że tak powiem, spraw związanych z przemysłem zbrojeniowym. Bycie w radzie nadzorczej jest dość znacznym obciążeniem, jeśli chce się tam solidnie pracować, a nie tylko siedzieć, i naprawdę trudno to pogodzić, po pierwsze, z zakresem swoich obowiązków i swojego działania, a po drugie... Ja dam państwu taki przykład. Myśmy dwie godziny temu mieli sygnał, że dzisiaj Senat prawdopodobnie nie zdaży i nasz punkt będzie omawiany jutro, i jeden z oficerów mówi: no fatalnie, bo ja mam jutro radę nadzorczą.

Tak więc jest to czysty, klarowny, higieniczny zabieg, zyskujący poparcie w wojsku, bo wojsko doskonale się orientuje, że aby być w radzie nadzorczej, to najpierw trzeba służyć w Warszawie, a dopiero potem mieć uprawnienia, zdobyć te wszystkie świadectwa. Byłoby sensowne, aby w radach nadzorczych, szczególnie w tych firmach, które są związane z przemysłem zbrojeniowym, zasiadali żołnierze rezerwy, pułkownicy, generałowie rezerwy, to byłoby po prostu bardziej uczciwe.

Panie Marszałku, serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Generale.

Czy pan senator chciałby coś... Nie.

Senator Jan Szafraniec:

Tak, Panie Marszałku.

Te sprawy wojskowe są tak pasjonujące, że ja chcę zadać pytanie w związku z pytaniem pana senatora Anulewicz. Czy wprowadzenie instytucji kapelana wojskowego wzmocniło kondycję psychiczną, duchową żołnierzy, czy też nie? Ja to pytanie zadaję w kontekście...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Generał nie jest biskupem wojskowym. (Wesołość na sali)

(Senator Jan Szafraniec: Może będzie.)

W każdym razie jeszcze nie jest.

(Senator Jan Szafraniec: Kto wie? Nie, jeśli pan generał mógłby...)

...podzielić się obserwacją, jak rozumiem.

(Senator Jan Szafraniec: Tak, tak, obserwacją.)

Bardzo proszę.

(Senator Maria Berny: Czy można ad vocem?)

(Dyrektor w Ministerstwie Obrony Narodowej Zbigniew Jabłoński: Jako apolityczny generał...)

Chwileczkę, jak to ad vocem? To jeszcze nie jest dyskusja.

(Senator Maria Berny: Do tego tematu.)

Pytanie, nie ma ad vocem.

(Senator Maria Berny: Można, Panie Marszałku, czy nie?)

Bardzo proszę – pytanie.

(Senator Maria Berny: Pytanie to nie, ja chciałam do pana...)

Nie, pytanie do generała.

Bardzo proszę, Panie Generale, jest pan proszony o impresję związane z funkcjonowaniem stanu kapłańskiego w wojsku.

**Dyrektor w Ministerstwie
Obrony Narodowej
Zbigniew Jabłoński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Odpowiem tak zupełnie według mojej oceny. Nie ma takiej armii natowskiej, w której nie byłoby kapelanów. Gdybyśmy ich nie mieli, to byliśmy inni, w każdej armii oni są. Ja bym nie oceniał zjawiska wprowadzenia kapelanów w takim kontekście, czy to wzmocniło kondycję psychiczną żołnierzy, czy nie wzmocniło. Nie chcę być posądzony o... To po prostu wprowadzi-

(dyrektor Z. Jabłoński)

ło pewną normalność, tak bym powiedział, wprowadziło pewną normalność.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze senator... Mam nadzieję, że to będzie... Bo my strasznie męczymy generała.

(Senator Jan Szafranec: Dziękuję bardzo, to mi wystarczy.)

Senator Włodzimierz Łęcki:

Mam nadzieję, że nie zamęcę pana generała. Mam dwa krótkie pytania.

Ile w tej chwili jest kobiet w korpusie generalskim? I czy pan generał wie, że z inicjatywy Senatu powstała ustawa o równym statusie mężczyzn i kobiet, która przewiduje, że w określonych grupach zawodowych i społecznych musi być co najmniej 40% albo mężczyzn, albo kobiet? Czyli kiedy ta ustawa wejdzie w życie, to 40% generałów będzie musiało być kobietami. Jeśli to będzie ta liczba, którą pan podał, stu trzydziestu generałów, to generałami powinny być pięćdziesiąt dwie kobiety.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: ...wybieralnych.)

(Głos z sali: To nie dotyczy wojska.)

Generałowie nie są wybierani, Pani Senator, są nominowani.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Ustawa dotyczy wybieralnych.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę nie dyskutować.

Słucham, Pani Generale, bo to jest takie...

(Głos z sali: To nie dotyczy ustawy.)

To prawdopodobnie nie dotyczy wojska.

Dyrektor w Ministerstwie Obrony Narodowej Zbigniew Jabłoński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Uważam, że generałowie nie są grupą społeczną, więc takie rachunki byłyby może wadliwe.

W armii amerykańskiej generałem jest prawdopodobnie jedna kobieta, w armii francuskiej nie ma ani jednej, w armii niemieckiej nie ma ani jednej. To jest sprawa nie przepisów, nie żadnych złośliwości, nie żadnych barier, tylko tego, że aby zostać generałem, trzeba się służbie poświęcić, i to od samych kobiet będzie zależało, jak długo

one będą znosiły trudy żołnierskiego życia. Nie ma żadnych materialnych, ustawowych przeszkód, aby kobiety były generałami. Dzisiaj oczywiście wśród tych stu siedmiu generałów nie ma ani jednej kobiety, ale być może jest kilku generałów, którzy się zachowują trochę po kobiecie-mu, równoważąc sprawę. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu generałowi.

(Dyrektor w Ministerstwie Obrony Narodowej Zbigniew Jabłoński: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych związanych ze sposobem składania wniosków i z dyscypliną czasową.

Na liście mówców mamy dwie osoby, a senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu.*

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Wiesław Pietrzak, a pani Maria Berny jako druga.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Niezmiernie się cieszę, że w Wysokiej Izbie jest taka aktywność w sprawie tematów wojskowych. W imieniu środowiska wojskowego, senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, swoim własnym bardzo serdecznie dziękuję, bo to oznacza, że mamy dużo sympatyków wojska. Mówię to autentycznie z głębi serca.

Szanowni Państwo! Ustawa, nad którą dzisiaj dyskutujemy, to całkowicie nowy akt normujący zawodową służbę wojskową. Jest to ustawa wręcz ustrojowa dla sił zbrojnych, a przede wszystkim dla części zawodowej. Wprowadza ona wiele nowych przepisów, nowych pojęć, nowych elementów. Kiedy myśleliśmy sobie o tym, że będzie korpus zawodowych szeregowych? Jest to wielki krok ku uzawodowieniu naszej armii.

Po wprowadzeniu tej ustawy procent tego uzawodowienia będzie można znacznie poprawić, bo będzie wiele specjalności wojskowych, w których szeregowi będą mogli pełnić służbę wojskową.

Ustawa budzi również pewne emocje i pewne obawy, bo wszystko, co nowe, wprowadza jakiś element emocjonalności. Chcę państwa zapewnić, że ta ustawa niczego nie zabiera, nie ogranicza, nie wprowadza przepisów, które by pogarszały sytuację żołnierzy zawodowych. Być może w kilku elementach będą one zmienione, zostanie na przykład skrócony okres wypowiedzenia służby wojskowej w stosunku do tego, co jest

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Pietrzak)

obecnie, ale będzie też wiele przepisów bardziej jednoznacznych.

Jest tylko jedno niebezpieczeństwo czy jedna obawa, którą ja również podzielam. Otóż do tej ustawy, i tak bardzo obszernej, zawierającej sto osiemdziesiąt osiem artykułów, będzie ponad pięćdziesiąt aktów wykonawczych niższego rzędu, rozporządzeń ministra obrony narodowej, a nawet kilka rozporządzeń premiera. Tego właśnie dotyczą moje obawy czy pewnego rodzaju emocje: że tych rozporządzeń jeszcze nie ma, że nie rozpatrujemy tej ustawy łącznie z tymi rozporządzeniami. Ale z tego względu, że te rozporządzenia trzeba napisać, trzeba je przygotować – sprawozdawca prawdopodobnie o tym nie powiedział, chyba że coś przeoczyłem – chcemy zaproponować zmianę terminu wprowadzenia tej ustawy: nie z dniem 1 stycznia 2004 r., tylko z dniem 1 lipca 2004 r. Chcemy zatem dać jeszcze pół roku, między innymi panu generałowi i ministrowi obrony narodowej, na przygotowanie aktów wykonawczych do tej ustawy.

Już po posiedzeniu komisji – niektóre sprawy były dyskutowane na posiedzeniu komisji, a niektóre zauważono po posiedzeniu – wyszły nowe sprawy, mianowicie związane z ustawą, którą w dniu wczorajszym rozpatrywała Wysoka Izba, o ubezpieczeniach społecznych służb mundurowych. Otóż wyprowadzenie służb mundurowych z systemu składkowego do systemu zaopatrzeniowego spowodowało, że zaistniała konieczność wprowadzenia poprawek do tej ustawy.

W związku z tym pozwalam sobie na ręce pana marszałka złożyć poprawki związane z tą przyjętą już przez nas ustawą, a także inne poprawki porządkujące tę ustawę, które nie zawsze były na posiedzeniu rozpatrywane lub dotyczą jakichś rzeczy niezaobserwowanych. Pozwalam sobie więc taki zestaw poprawek złożyć na ręce pana marszałka. Myślę, że komisja rozpatrzy je w dniu dzisiejszym. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Berny.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Szanowni Goście! Wysoka Izbo!

Właściwie na temat tej ustawy powiedziano już tak wiele, i to w sposób tak szczegółowy, tak dokładny, że należałoby już zaniechać dyskusji. Niektórzy jednak, nie tylko spośród obecnych tu, mówią o naszej Izbie – jedni złośliwie, inni serio – że jest ona Izbą refleksji. Dlatego na kanwie tej

wypowiedzi i pytań pozwolę sobie na kilka zaledwie refleksji.

Bodajże pan senator Sztorc zapytał, kiedy wreszcie wojsku da się spokój. Otóż moim zdaniem nigdy, ponieważ to właśnie armia jest w perspektywie dziejów najbardziej prężną, najbardziej rozwijającą się formacją, najbardziej aktywną częścią społeczeństw. I nie wynika to z żadnych zapisów czy przepisów, tylko z tego, że armia jest integralną częścią społeczeństwa będącego w nieustannym rozwoju. Warunki służby wojskowej są przecież zmieniane na skutek tego, że zmieniają się strategie wojskowe, zmieniają się systemy uzbrojenia, a nade wszystko zmienia się sytuacja w świecie, od której zależą zadania armii. Dlatego nie będę zdziwiona – nawet dziś już współczuję tego generałowi Jabłońskiemu – jeśli nad ustawami i przepisami związanymi z funkcjonowaniem wojska będzie musiał jeszcze wielokrotnie pracować. I bardzo dobrze, bo w dalszym ciągu, powtarzam, armia jest organizmem żywym i byłoby niedobrze, gdyby miała święty spokój.

Ja, Panie Marszałku, chciałabym powiedzieć dwa słowa w momencie, kiedy pan senator Szfraniec pytał o kapelanów wojskowych tytułem nie pytania, ale informacji. Jeśli pan przewodniczący komisji obrony narodowej pozwoli, to chcę powiedzieć, że my niebawem mamy zamiar spotkać się z ordynariatami polowymi i rzeczywiście zadać im pytanie, jakie są naprawdę ich zadania i czy rzeczywiście mają jakiś wpływ na morale wojska, a także jak widzą swoją rolę w sytuacji, kiedy żołnierz przestał być formalnie obrońcą pokoju, a zaczął być rzeczywiście maszyną do zabijania innych ludzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janowskiego. Na razie jest pan ostatnim mówcą.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Generale! Szanowni Państwo!

Oceniając tę ustawę, jeśli mogę tak powiedzieć, traktuję ją jako swego rodzaju kodeks, a nawet konstytucję żołnierza zawodowego. Dlatego pewnie zależy nam wszystkim – było to tutaj widoczne – na tym, aby ustawa była dobra i żeby po wejściu w życie przyczyniła się do umocnienia polskiego wojska. Tak też odbieram nasze poprawki, również te, które zasygnalizował pan senator przewodniczący Pietrzak.

Ja również chciałbym w związku z tym zgłosić dwie krótkie poprawki. Jedna będzie dotyczyła

(senator M. Janowski)

art. 111 pkt 3, w którym mówi się, że żołnierza zawodowego można zwolnić z zawodowej służby wojskowej wskutek niewyznaczenia na stanowisko służbowe na kolejną kadencję. Wydaje mi się, że ten punkt może być powodem niepodmiotowego traktowania tego żołnierza. Wnioskuje, że taki żołnierz otrzymał co najmniej dobrą ocenę, bo jeśli otrzymał ocenę dostateczną, to zapis ten nie budzi moich wątpliwości. Taką poprawkę chciałbym więc zgłosić.

Druga, podobna poprawka, dotyczy art. 113, gdy żołnierz zawodowy miałby ponosić konsekwencje rozformowania jednostki.

Myślę, że Wysoka Komisja zechce również pochylić się nad tymi dwiema poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu*, a senator Pietrzak i Janowski złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Teraz stawiam pytanie panu ministrowi, czy chciałby ustosunkować się do zgłoszonych poprawek?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Na posiedzeniu komisji przedstawimy swoją szczegółową opinię, ale mówiąc ogólnie, proponowane zmiany poprawiają projekt ustawy.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dobrze, dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi, panu generałowi i licznemu towarzystwu z ministerstwa obrony za uczestnictwo w naszych obradach. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana w dniu 30 lipca bieżącego roku. Tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 462, a sprawozdania komisji w drukach nr 462A i 462B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Grzegorza Lipowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Celem przedłożenia rządowego jest dostosowanie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego do nowych potrzeb związanych z funkcjonowaniem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jak również poszerzenie kompetencji Agencji Mienia Wojskowego.

Przedstawiony projekt ustawy eliminuje niespójność dotychczasowych przepisów, jeśli chodzi o gospodarowanie nieruchomościami, umożliwia też ministrowi obrony narodowej przekazywanie agencji mienia o nieuporządkowanym statusie prawnym. Stworzona została możliwość nieodpłatnego przekazywania mienia szkołom publicznym oraz na cele muzealne, wystawiennicze czy też szkoleniowe. Przesłanką do przekazania mienia staje się działalność związana nie tylko z obronnością, ale także z zabezpieczeniem państwa.

Agencja będzie miała możliwość przekazywania nieodpłatnie siłom zbrojnym państw obcych uzbrojenia czy sprzętu wojskowego na podstawie porozumień międzynarodowych. Jest to regulacja dotycząca zaistniałych już w praktyce sytuacji, w których z przyczyn ekonomicznych lub

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Lipowski)

państwowych konieczne jest przekazanie wyżej wymienionego sprzętu siłom zbrojnym państw obcych.

Ustawa pozwala ministrowi obrony narodowej, gdy zachodzi uzasadniona potrzeba, tworzyć nowe oddziały terenowe, umożliwia też dyslokację istniejących oddziałów. Ponadto mienie ruchome stanowiące wyposażenie polskich jednostek wojskowych poza granicami państwa, którego transport do kraju będzie nieopłacalny, będzie mogło zostać zagospodarowane przez sprzedaż, likwidację albo przekazanie na cele charytatywne poza granicami kraju. Ten zapis zostanie zapewne wykorzystany w związku z powrotem naszych wojsk po zakończeniu misji w Iraku.

Minister obrony narodowej będzie mógł przekazać agencji dalsze prowadzenie postępowań o udzielenie zamówień publicznych, wszczęte i niezakończone przez urząd obsługujący ministra obrony narodowej lub jednostki organizacyjne podległe temu ministrowi.

W porównaniu ze stanem obecnym nastąpiło uelastycznienie przepisu odnoszącego się do możliwości przekazania mienia agencji. Dotychczas takie przekazanie mogło mieć na celu jedynie wyposażenie agencji w środki niezbędne do podjęcia przez nią działalności. Zgodnie z nowelizacją agencja będzie mogła je otrzymać również wtedy, gdy środki te zostaną uznane za niezbędne do wykonywania przez nią jej zadań.

Prywatyzacja spółek nabytych przez agencję za mienie Skarbu Państwa będzie następować na wniosek ministra obrony narodowej. Prawa z akcji i udziałów w tych spółkach będzie realizował minister właściwy do spraw Skarbu Państwa w porozumieniu z ministrem obrony narodowej. Ustawa ogranicza przychody z prywatyzacji spółek należących do Skarbu Państwa do dywidend oraz 2% przychodów uzyskanych z prywatyzacji spółek. Takie ograniczenie zwiększy wysokość środków, które zostaną przeznaczone na inwestycje sił zbrojnych.

W nowelizacji określono tryb powoływania i odwoływania zastępców prezesa agencji. Kompetencje w tym zakresie otrzymał minister obrony narodowej działający na wniosek prezesa agencji, z tym że jeden z zastępców będzie powoływany na wniosek złożony w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych.

Zwiększeniu uległ ponadto skład rady nadzorczej agencji z pięciu do siedmiu członków. Dodatkowo członkowie to kolejny przedstawiciel ministra obrony narodowej – dotychczas było ich trzech – oraz jeden przedstawiciel ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Nowelizacja uchyla przepis dotyczący możliwości oddania agencji na przechowanie rzeczy ruchomych stanowiących mienie Skarbu Pań-

stwa. Ustawa przewiduje też możliwość zawarcia z agencją umowy o zarządzanie nieruchomościami będącymi w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych. Jest to nowa forma gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa przez agencję, nieprzewidziana w dotychczasowych przepisach. Umowa użyczenia będzie mogła być zawarta zarówno w przypadku nieruchomości będących w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych, jak i w przypadku innego mienia tych jednostek, czyli także rzeczy ruchomych.

Ustawa pozwala ponadto na przekazanie przez agencję nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi oraz nieruchomości lokaliwo- wych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w zamian za środki finansowe nie wyższe od wartości przekazanych nieruchomości.

Oprócz funduszu statutowego agencja utworzy fundusz zasobowy, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz inne fundusze z zysku netto.

Ustawa wyłącza stosowanie ustawy o zamówieniach publicznych do zamówień kierowanych do agencji przez ministra obrony narodowej.

O rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego pani profesor doktor habilitowana Danuta Hübner pozwala sobie wyrazić następującą opinię: przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Przechodząc do poprawek, pragnę poinformować, że marszałek Senatu w dniu 30 lipca 2003 r. skierował ustawę do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja wnosi, aby Wysoki Senat przyjął załączony projekt uchwały z następującymi poprawkami, które zostały przyjęte na posiedzeniu komisji w dniu 1 sierpnia 2003 r.

Przedstawiam projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw: „Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw wprowadza do jej tekstu następujące poprawki”. I teraz poprawka pierwsza...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Mamy ten druk, Panie Senatorze. Mamy ten druk.)

Czyli...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Nie ma potrzeby tego powtarzać.)

(senator G. Lipowski)

Nie charakteryzować tych poprawek?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Charakteryzować pan może, ale powtarzać nie ma potrzeby, bo mamy to na piśmie.)

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, to po prostu opuszczono w którymś momencie sformułowanie „oraz Agencji Mienia Wojskowego”, stąd sugestia, żeby to poprawić.

Po drugie, komisja wnosi, aby uściślić, że ma być najwyżej trzech zastępców prezesa.

I trzecia poprawka to zmiana odniesienia: nie chodzi o art. 21 ust. 1, lecz o art. 21a ust. 1. Dzięki za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz zapraszam na trybunę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Janusza Koniecznego. Zapewniam, że sprawozdanie jego komisji również dostarczono nam w formie pisemnej.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie, którego tematem jest rozpatrzenie uchwalonej przez Sejm w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 1390, 1753, 1753A i druki senackie nr 462, 462A i 462B.

Celem tej nowelizacji jest między innymi zmiana zakresu przedmiotowego ustawy. Będzie ona określać zasady i tryb gospodarowania mieniem Skarbu Państwa będącym w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych albo przez nich nadzorowanych, a także mieniem będącym we władaniu tych jednostek, które nie jest wykorzystywane do realizacji ich zadań.

Ustawa wychodzi naprzeciw nowym potrzebom związanym z funkcjonowaniem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz poszerza kompetencje Agencji Mienia Wojskowego. Likwiduje ona niespójność dotychczasowych przepisów w zakresie gospodarowania nieruchomościami, a także pozwala ministrowi obrony narodowej na przekazywanie agencji mienia o nieuporządkowanym stanie prawnym.

Nowelizacja funkcjonującej od sześciu lat ustawy jest nieodzowna z uwagi na powstanie nowych możliwości współpracy między jednostkami organizacyjnymi podporządkowanymi ministrowi obrony narodowej oraz ministrowi spraw wewnętrznych i administracji a Agencją Mienia Wojskowego.

Nowelizacja ustawy pozwala przekazywać zbędne mienie szkołom oraz innym instytucjom samorządowym i państwowym na cele szkoleniowe, muzealne czy wystawiennicze. Zawiera też kilka nowych zapisów, między innymi ten, który dotyczy mienia ruchomego wywiezionego z kraju przez polskie kontyngenty wojskowe. Niektóre z tych zapisów po wejściu w życie ustawy dadzą znaczne oszczędności.

Samorządy w drodze ograniczonych przetargów będą mogły nabywać nieodzowne dla nich mienie potrzebne na przykład do zwalczania klęsk żywiołowych. Podczas prac w komisjach sejmowych dokonano zapisu, na mocy którego minister właściwy do spraw wewnętrznych będzie mógł przekazać zbędne mienie pochodzące z jego resortu do Agencji Mienia Wojskowego bez potrzeby tworzenia oddzielnej agencji.

Obecny na posiedzeniu komisji podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Maciej Górski przedstawił między innymi sposób wykorzystania środków finansowych uzyskanych przez Agencję Mienia Wojskowego. Środki te są przeznaczane na inwestycje i modernizację sił zbrojnych.

W ustawie określono, iż stan posiadania agencji stanowią nieruchomości oraz majątek ruchomy: koncesjonowany i niekoncesjonowany. Ten pierwszy to między innymi samoloty transportowe, ciągniki pancerne, czołgi, transportery opancerzone itp. Mienie ruchome niekoncesjonowane to między innymi przyczepy specjalistyczne, kuchnie, samochody ciężarowe, dostawcze itp.

W nowelizacji ustawy określono tryb powoływania i odwoływania zastępców prezesa agencji. Kompetencje w tym zakresie otrzymał minister obrony narodowej działający na wniosek prezesa agencji, z tym że jeden z zastępców będzie powoływany na wniosek złożony w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych.

Ustawa przewiduje możliwość zawarcia z agencją umowy o zarządzaniu nieruchomościami będącymi w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych. Jest to nowa forma gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa przez agencję, nieprzewidziana w dotychczasowych przepisach.

Podczas posiedzenia komisji prezes Agencji Mienia Wojskowego, pan Jerzy Rasilewicz, odniósł się do kwestii podziału środków finansowych

(senator J. Konieczny)

wych dla MON i MSWiA. Zdaniem pana prezesa, nie będzie tak, że z majątku, który przekazuje minister obrony narodowej, nie będą zasilane fundusze resortu spraw wewnętrznych i odwrotnie, że z majątku, który zostanie zagospodarowany w wyniku uznania go za zbędny w resorcie spraw wewnętrznych, nie będą zasilane przedsięwzięcia inwestycyjne w MON. Zdaniem prezesa, agencja jest przygotowana organizacyjnie i będzie dokonywać sprawiedliwego podziału w zależności od źródła pochodzenia mienia.

Przedstawiana ustawa nie jest objęta, jak już było powiedziane, prawem Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proponuje Wysokiej Izbie wprowadzenie do ustawy pięciu poprawek, jednogłośnie przyjętych przez komisję. Poprawki te znajdują się w druku nr 462B.

Zwracam się do państwa senatorów o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli aktywność pytających jeszcze się nie wyczerpała, to możemy zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców Grzegorza Lipowskiego i Janusza Koniecznego. Proszę bardzo.

Wyczerpaliśmy pytania?

(Głos z sali: Jest pytanie.)

Jest. Senator Graczyński. Właśnie przyszedł z teczką pełną materiałów.

Proszę bardzo.

Senator Adam Graczyński:

Nie tylko z teczką, ale też z pewnymi pytaniami, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Mam jedno pytanie do pana senatora Koniecznego. W art. 1 jest napisane, że minister obrony narodowej może nieodpłatnie przekazać mienie ruchome Skarbu Państwa – teraz czytam pkt 2 – państwowym jednostkom organizacyjnym, jednostkom samorządu terytorialnego itd. Moje pytanie dotyczy tego, czy w przypadku jednostek samorządu terytorialnego to przekazanie może być na rzecz aktywizacji gospodarczej i tworzenia nowych miejsc pracy? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo o odpowiedź, jeżeli to oczywiście było przedmiotem obrad komisji, bo niekoniecznie musiało być.

(Senator Janusz Konieczny: Panie Marszałku, jeśli można, to stąd odpowiem.)

Proszę bardzo.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Na ten temat akurat komisja nie mówiła, to w ogóle nie było tematem obrad komisji. Ale jeżeli zajdzie taka potrzeba, to myślę, że przedstawiciel resortu albo szef agencji odpowiedzą na to pytanie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dobrze, w takim razie przeadresujemy to pytanie.

Czy są pytania do sprawozdawców? Jest jeszcze jedno.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Właściwie to nie jest pytanie. Ja tylko chciałbym jakby doprecyzować odpowiedź. Tak dla siebie, bo to mnie nurtuje. Pan senator **Cybulski** był uprzejmy powiedzieć, że będzie można przekazywać sprzęt na cele charytatywne. Ja rozumiem, że nie dotyczy to sprzętu bojowego i paraboju. Dziękuję uprzejmie. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Tak się domyśla senator Mieczysław Mańkut. Dobrze.

Czy są jeszcze pytania w tej sprawie? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa powstała w łonie rządu. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister obrony narodowej. W dalszym ciągu jest z nami podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Andrzej Towpik, a także zastępca prezesa Agencji Mienia Wojskowego pan Mieczysław Jurek.

Witam serdecznie panów oraz wszystkie towarzyszące im osoby.

Czy mamy inne pytania do pana ministra, poza tym, które już zadał pan senator Graczyński?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Panie Marszałku...)

Proszę?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Po prezentacji usta-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

wy przez pana senatora Lipowskiego i pana senatora Koniecznego ministerstwo nie ma już nic do dodania.)

Domyślałem się tego, dlatego nie proponowałem panu tego wstępnego, filozoficznego wystąpienia. Ale mam prośbę, aby odpowiedział pan na pytanie, które przed chwilą skierował do pana pan senator Adam Graczyński.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Towpik:**

Tak, ale jeszcze jedna uwaga. Jeżeli chodzi o poprawki zaproponowane do projektu ustawy, to powiem tyle, że aprobujemy je i uznajemy, że poprawiają projekt ustawy.

A jeżeli chodzi o odpowiedź na konkretne pytania, to jeżeli pan marszałek pozwoli, poproszę o to pana prezesa Jurka.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

A więc proszę o odpowiedź zastępcę prezesa Agencji Mienia Wojskowego Mieczysława Jurka.
Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa
Agencji Mienia Wojskowego
Mieczysław Jurek:**

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, minister obrony narodowej może nieodpłatnie przekazać wspomniane nieruchomości bezpośrednio na wspomniane cele. Prezes oczywiście też może uczestniczyć w tym procesie, ale w trybie przetargu ograniczonego na daną nieruchomość, na którą jest zapotrzebowanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Regulamin się nie zmienił, a więc mamy minutę... przepraszam, dziesięć minut na wystąpienie, chociaż przez minutę też można wiele powiedzieć. Wnioski muszą być w formie pisemnej.

Na liście mówców są dwa nazwiska: Tadeusz Bartos, który złożył wystąpienie do protokołu*,

i słusznie, bo wyraźnie jesteśmy spóźnieni, oraz pan senator Janusz Konieczny, którego będziemy mieli przyjemność słuchać i oglądać po raz drugi.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Nie wykorzystam całego czasu.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw wcale nie świadczy o tym, że dotychczas obowiązująca ustawa była źle przygotowana. Nie można było przewidzieć wszystkich sytuacji, jakie niesie życie i dobrze się stało, że powstała obecna nowelizacja. To z całą pewnością jest doskonalenie prawa. Mam tu na myśli między innymi współpracę dwóch resortów z Agencją Mienia Wojskowego, odpłatne lub nieodpłatne nabywanie mienia na cele szkoleniowe przez wszystkie szkoły publiczne, a przede wszystkim zapis w art. 23 ust. 3a, w którym mówi się, że mienie ruchome przydatne do celów ochrony przeciwpożarowej, likwidacji skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz do innych celów związanych z bezpieczeństwem państwa agencja może sprzedawać w drodze przetargu ograniczonego jednostkom samorządu terytorialnego oraz prowadzącym działalność statutową w tym zakresie stowarzyszeniom i fundacjom.

W dotychczas obowiązującej ustawie istniały pewne ograniczenia, które wiązały osoby uprawnione do podejmowania decyzji. Obecnie uchwalana ustawa daje agencji szersze możliwości. Ogromny majątek, którym agencja obecnie dysponuje, moim zdaniem, nie zawsze może być dochodowy i nie zawsze dochodowy być musi. Nowelizowana ustawa stwarza możliwości podjęcia szybkich decyzji dotyczących tego mienia, które od lat zalega magazyny i place składowe. Może niektóre rzeczy trzeba oddać za darmo, bo przecież nie wszystko da się sprzedać.

Wspomniany przeze mnie zapis w art. 23 mówi o możliwości odpłatnego pozyskania mienia z agencji do realizacji celów ochrony przeciwpożarowej przez samorządy czy też stowarzyszenia, jakimi są ochotnicze straże pożarne. Zapis ten jest pod tym względem bardzo korzystny, przede wszystkim z uwagi na ograniczony charakter przetargu, co pozwoli zminimalizować, a być może nawet wyeliminować udział tak zwanych pośredników. Ochotnicze straże pożarne przy pomocy samorządów gminnych i zarządu głównego związku pozyskują wycofane z użytkowania samochody gaśnicze i sprawne podwozia z przeznaczeniem do karosażu. Jednym ze źródeł takiego sprzętu była dotychczas Agencja Mienia Wojsko-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Konieczny)

wego, ale z uwagi na zapisy w dotychczasowej ustawie, było to źródło mało dostępne. Obecna ustawa wychodzi naprzeciw potrzebom strażaków ochotników. Dotyczy to nie tylko samochodów, lecz także innego mienia przydatnego do ochrony przeciwpożarowej, a będącego własnością agencji.

Jestem przekonany, że z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy zarówno samorządy gminne, jak też ochotnicze straże pożarne staną się ważnymi klientami agencji. Leży to w interesie obu stron, a służyć będzie poprawie bezpieczeństwa kraju. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, w związku z czym zamykam dyskusję.

Wniosków legislacyjnych nie było, przeto komisje nie muszą się spotykać.

(Głosy z sali: Muszą, muszą.)

Muszą? A tak, muszą, bo muszą uzgodnić niezbędne poprawki, jakie były zgłaszane wcześniej. Ale w czasie debaty poprawek nie zgłoszono.

Proszę zatem, żeby zebrały się połączone komisje. Będzie to możliwe po godzinie 18.00, ponieważ obradujemy dzisiaj do godziny 18.00, a głosowanie zostanie przeprowadzone, mam nadzieję, jutro. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Sejm uchwalił tę ustawę 9 lipca na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu. 14 lipca trafiła ona do Senatu, następnie marszałek skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja pracująca pod kierownictwem pani senator Krysztyny Sienkiewicz przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst sprawozdania jest zawarty w druku nr 441A.

Pan senator Mirosław Lubiński przedstawi sprawozdanie z prac tej komisji.

Proszę bardzo.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o zmia-

nie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej, druk senacki nr 441. Projekt omawianej ustawy był przedłożeniem rządowym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed dwoma laty, 27 lipca 2001 r., Sejm uchwalił ustawę o diagnostyce laboratoryjnej, która miała realizować dwa podstawowe cele: po pierwsze, uregulować zasady wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego, a po drugie, utworzyć samorząd diagnostów laboratoryjnych.

Przed uchwaleniem tej ustawy obowiązujące przepisy nie dostrzegały istnienia grupy zawodowej diagnostów laboratoryjnych. Wprawdzie zawód diagnosty laboratoryjnego został wpisany do opublikowanej przez ministra pracy i polityki społecznej w 1996 r. klasyfikacji zawodów i specjalności, ale nie miał żadnego umocowania ustawowego. Tymczasem dynamiczny rozwój medycyny sprawił, że diagnostyka laboratoryjna stała się dyscypliną wymagającą wysokich kwalifikacji i w coraz większym stopniu wpływającą na proces leczenia pacjenta. Znaczenie, jakie dla życia i zdrowia ludzkiego mają czynności wykonywane przez diagnostów laboratoryjnych, wymagały uregulowania tych zagadnień, aby nie powstało niebezpieczeństwo wykonywania tych czynności w sposób niewłaściwy albo przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji lub też naruszające w swojej pracy zasady etyki zawodowej.

Wziąwszy to pod uwagę, zawód diagnosty laboratoryjnego uznano za zawód zaufania publicznego i zgodnie z art. 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przewidującym tworzenie przez osoby wykonujące zawody zaufania publicznego samorządów zawodowych reprezentujących je oraz sprawujących pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i do jego ochrony, utworzono na mocy ustawy samorząd zawodowy diagnostów laboratoryjnych.

Należy zaznaczyć, że diagnosty laboratoryjni to specyficzna grupa zawodowa. W ochronie zdrowia funkcjonuje ponad dwadzieścia zawodów medycznych, a tylko trzy spośród nich mają powołany samorząd zawodowy. Bez wątpienia jednak samorząd lekarski i pielęgniarski są pod względem wykształcenia kierunkowego i charakteru wykonywanej pracy swoich członków zdecydowanie bardziej jednorodne niż samorząd diagnostów laboratoryjnych. Wśród diagnostów są bowiem absolwenci studiów wyższych na kierunkach takich jak biologia, chemia, biotechnologia itp., są osoby, które podjęły kształcenie podyplomowe z analityki medycznej albo ukończyły studia wyższe w dziedzinie analityki medycznej i uzyskały tytuł magistra, są wreszcie i lekarze wykonujący swój zawód w laboratorium diagnostycznym. Charakter i sposób pracy diagnostów w zależności od specjalizacji również znacząco

(senator M. Lubiński)

się różni: inaczej pracuje mikrobiolog, a inaczej genetyk molekularny.

Pamiętając o tej różnorodności wśród diagnostów i przenikaniu się z innymi grupami zawodowymi, a jednocześnie uznając samorząd diagnostów laboratoryjnych, w procesie tworzenia prawa należy wyważyć dwie kwestie: zabezpieczenie interesów tego środowiska z jednej strony, a z drugiej strony nienaruszanie praw pokrewnych grup zawodowych, głównie lekarzy. Przede wszystkim należy jednak zapewnić należytą jakość wykonywania tego zawodu w ochronie zdrowia w interesie publicznym.

Ustawa z 27 lipca 2001 r., będąca w istocie ustawą korporacyjną, była krytykowana jako nieprecyzyjna i pozostawiająca organom samorządu diagnostów laboratoryjnych zbyt dużą swobodę uznania w zakresie dopuszczania do zawodu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiana ustawa, uchwalona przez Sejm 9 lipca bieżącego roku, porządkuje, a przede wszystkim precyzuje dotychczasowe zapisy. W tym miejscu warto podkreślić, że część zmian wprowadzanych w tej ustawie jest zbieżna z poprawkami przyjętymi przez Senat w uchwale z dnia 22 czerwca 2001 r., a odrzuconymi wówczas przez Sejm.

Do najistotniejszych zmian w tej ustawie należą: zawężenie zakresu obowiązywania tej ustawy do czynności diagnostyki laboratoryjnej wykonywanych tylko w medycznym laboratorium diagnostycznym, co powoduje, że przepisy ustawy nie będą dotyczyły czynności diagnostyki laboratoryjnej wykonywanych na podstawie ustawy o zawodzie lekarza; wprowadzenie definicji medycznego laboratorium diagnostycznego i diagnosty laboratoryjnego; określenie zakresu czynności diagnosty laboratoryjnego i kręgu osób uprawnionych do ich wykonywania; regulacja zasad przeprowadzania i organizacji kształcenia podyplomowego; uporządkowanie przepisów dotyczących prawa wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego i wpisu na listę diagnostów laboratoryjnych, ograniczające dotychczasową zasadę uznaniowości w przyznawaniu tego prawa; zniesienie obligatoryjnej przynależności do samorządu zawodowego diagnostów laboratoryjnych osób posiadających prawo wykonywania zawodu lekarza. Nowela wprowadza ponadto możliwość wpisu na wniosek zainteresowanej osoby, doprecyzowuje uprawnienia i obowiązki wizytatorów powołanych przez Krajową Radę Diagnostów Laboratoryjnych w celu przeprowadzenia kontroli i oceny wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej przez diagnostę laboratoryjnego, dookreśla kwestie przeszkoleń, w sytuacji kiedy diagnosta laboratoryjny nie wykonywał czynności diagnostyki laboratoryjnej przez okres dłuższy niż pięć lat, określa

szczegółowe zasady szkolenia specjalizacyjnego, wprowadza nad nim merytoryczny nadzór ministra właściwego do spraw zdrowia, nakłada też na Krajową Radę Diagnostów Laboratoryjnych obowiązek przysyłania ministrowi właściwemu do spraw zdrowia uchwał oraz rocznych sprawozdań z działalności samorządu diagnostów laboratoryjnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia proponuje wprowadzenie do ustawy dziesięciu poprawek zawartych w druku senackim nr 441A.

Poprawki siódma i dziewiąta precyzują poszczególne zapisy, zaś szósta, zgodnie z przepisem konstytucyjnym, ustala wytyczne dotyczące treści przyszłego aktu wykonawczego.

Pozostałe poprawki korygują błędy językowe, redakcyjne oraz niejednoznaczne sformułowania. Jeżeli będą pytania, to omówię te poprawki szczegółowo.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Proszę jeszcze chwilę pozostać, bo być może będą pytania.

Pan senator Marek Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie dotyczące zakresu działania ustawy. Nie budzi wątpliwości to, że ustawa nie obejmuje wykonywania zawodu lekarza w ramach indywidualnej, specjalistycznej czy grupowej praktyki lekarskiej. Mam wątpliwości, jak jest w przypadku osoby, która chciałaby wykonywać czynności z zakresu diagnostyki laboratoryjnej poza laboratoriami, czyli w inny sposób, na przykład prowadząc indywidualną działalność gospodarczą. Czy ustawa to dopuszcza, czy tego zabrania? Jak należy to interpretować? Jak są traktowane w tej ustawie czynności z zakresu diagnostyki laboratoryjnej wykonywane w ramach zakładu opieki zdrowotnej niemającego w swojej strukturze jednostki organizacyjnej, którą określamy zgodnie z prawem jako laboratorium?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Może zbierzemy te pytania.

Chcę tylko zauważyć, że pan senator Lubiński jest sprawozdawcą komisji zdrowia, a pytają senatorowie z tejże komisji.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proszę bardzo, senator Zbigniew Kulak.

(Senator Marek Balicki: Przepraszam, Panie Marszałku: byli członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.)

Byli, byli. Nawet ministrowie. Ale pan senator Zbigniew Kulak niewątpliwie...

(Senator Zbigniew Kulak: Też nie jestem członkiem komisji zdrowia.)

Ale jest pan lekarzem.

(Senator Zbigniew Kulak: Tak, niestety. Tu pan marszałek ma rację.)

To pana w pełni usprawiedliwia, Panie Senatorze. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jesteśmy w przededniu poszerzenia Unii Europejskiej i w związku z tym w art. 7 mamy dwie możliwości dotyczące tego, w jaki sposób na nasz rynek będą mogli wchodzić, jeśli tak mogę powiedzieć, diagnostycy laboratoryjni z krajów, które też ubiegają się o włączenie w skład obecnej Unii. Myślę szczególnie o tych krajach, w przypadku których bariera językowa nie będzie wielkim problemem, czyli o Litwie, Łotwie, może Słowacji. Czy diagnostycy laboratoryjni z tych krajów wchodzący ewentualnie na nasz rynek pracy będą musieli spełnić wymóg złożenia oświadczenia o znajomości języka polskiego, czy będą musieli poddać się pełnej weryfikacji, czyli ocenie ich przynależności, kwalifikacji zawodowych itd.?

Następne pytanie. Czy komisja zajmowała się sprawą opłaty za specjalizację? Jest to zawarte w art. 30a. O ile wiem – może się coś zmieniło – w przypadku specjalizacji w innych dziedzinach nauk medycznych nie ma opłat, sama procedura związana ze specjalizacją jest bezpłatną. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Na sali jest jeszcze jeden lekarz, więc może...

(Senator Mirosław Lubiński: Jeszcze ja mogę się...)

(Senator Jan Szafraniec: Mam pytanie, ale do pana ministra.)

Odezwały się nożyce.

Skoro nie ma więcej pytań, bardzo proszę, Panie Senatorze, o odpowiedź.

Senator Mirosław Lubiński:

Tak. Ustawa o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej w art. 1 pkt 1 dokładnie precy-

zuje, jakiego obszaru dotyczą jej przepisy. Miałoby mówić ona o zasadach i warunkach wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej w medycznym laboratorium diagnostycznym, czyli zawęży się obszar obowiązywania ustawy do czynności z zakresu diagnostyki laboratoryjnej wykonywanych tylko w medycznym laboratorium diagnostycznym. Zatem na dobrą sprawę nie wychodzi to poza obszar, o którym przed chwilą mówiłem.

Co do kwestii związanej z udokumentowaniem znajomości czy wykazaniem się znajomością języka polskiego w przypadku ubiegania się o prawo wykonywania zawodu w Polsce, to wystarczy tylko i wyłącznie oświadczenie o znajomości języka polskiego. Jeśli chodzi o specjalizację, to kwestia opłat za jej uzyskanie nie była przedmiotem obrad komisji, więc nie czuję się kompetentny do udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję za bardzo kompetentne sprawozdanie. Pan senator Zbigniew Kulak jest niezadowolony.

Senator Zbigniew Kulak:

Tak, dlatego że oświadczenie o znajomości języka polskiego składają tylko osoby z państw członkowskich Unii Europejskiej – to jest art. 9 ust. 3.

(Senator Mirosław Lubiński: Tak.)

Inni będą poddawani jakimś egzaminom w tym zakresie.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Senator Kulak zawsze był surowym egzaminatorem sprawozdawców.)

Senator Mirosław Lubiński:

Oświadczenie dotyczy... Chwileczkę... Moja odpowiedź dotyczyła tych osób, które posiadają kwalifikacje nabyte w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Uściśłę, bo może zbyt nieprecyzyjnie odpowiedziałem: to dotyczy tylko i wyłącznie tych obywateli, którzy nabyli uprawnienia w państwie członkowskim Unii Europejskiej.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że sprawozdawca to nie jest ekspert, tylko ten, kto relacjonuje przebieg posiedzenia komisji.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Mamy do czynienia z rządowym projektem ustawy. Rzecz jasna, w toku prac parlamentarnych minister zdrowia został upoważniony do reprezentowania rządu w procesie legislacyjnym. Witam obecnego na sali podsekretarza stanu, pana Wiktora Masłowskiego. Panu ministrowi towarzyszy liczna grupa specjalistów, których również witam i pozdrawiam. Na sali jest także prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, pan Konstanty Radziwiłł. Również witam i pozdrawiam.

Proponuję teraz zadawać pytania panu ministrowi, a potem poprosimy o wypowiedź na kanwie pytań, które zostaną zgłoszone.

Proszę bardzo, pan senator Jan Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ustawa przewiduje, że diagnosta laboratoryjny, który pragnie podjąć pracę po pięcioletniej przerwie, musi przejść przez odpowiedni kurs szkoleniowy. Ale takich wymagań nie stosuje się wobec diagnostów z krajów unijnych. Panie Marszałku, poczytuję to za nierówne traktowanie podmiotów, w związku z tym proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tego. Czy rzeczywiście unijni diagnosty po pięcioletniej przerwie nie muszą przechodzić kursu szkoleniowego, takiego jak nasi? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Proponuję wyrażać poglądy w dyskusji, a tutaj proszę o czyste pytania, bo mamy na to tylko minutę.

Pani senator Irena Kurzępa się zapisała.

(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję.)

Pan senator Marek Balicki również.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy samorządu diagnostów laboratoryjnych. Otóż ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. była wadliwa i stawiała ten samorząd w sytuacji wyjątkowo uprzywilejowanej. Wiem, że były nawet problemy z tym, aby powołać komitet organizacyjny I Krajowego Zjazdu Diagnostów Laboratoryjnych. W końcu w dniu 11 kwietnia ubiegłego roku minister właściwy do spraw zdrowia wręczył dokument przedstawicielom diagnostów laboratoryjnych, powołujący ten zjazd. Chciałabym zapytać, jakie były konsekwencje tego, czy zjazd się odbył i czy zostały przeprowadzone egzaminy na diagnostów. Bo ustawa

również traktowała wszystkich zainteresowanych, więc wszyscy, którzy chcieliby wykonywać ten zawód, musieliby zdawać egzaminy. Zatem jakie były konsekwencje?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Balicki, jak minister do ministra.

Proszę bardzo.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania. Pierwsze. Jakie jest stanowisko ministra zdrowia co do tego, że osobą uprawnioną do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej może być między innymi każdy, kto ma tytuł zawodowy magistra zdobyty na innym kierunku niż wskazane w ustawie, a nie ma tych uprawnień lekarz, który skończył akademię medyczną i ma pełne prawo do wykonywania zawodu?

Drugie pytanie dotyczy ewidencji laboratoriów. Chciałabym zapytać pana ministra, jakie jest ratio legis utrzymania podwójnej ewidencji zakładów opieki zdrowotnej. Jest jeden powszechnie obowiązujący rejestr zakładów opieki zdrowotnej, który prowadzą wojewodowie i minister zdrowia. Omawiana nowelizacja utrzymuje jednocześnie prowadzenie ewidencji zakładów opieki zdrowotnej i laboratoriów, które są jednostkami organizacyjnymi zakładów opieki zdrowotnej, w sytuacji gdy dane te są dostępne w Internecie – w ciągu kilkunastu sekund można uzyskać pełną informację zarówno o wszystkich zarejestrowanych zakładach opieki zdrowotnej, jak również o jednostkach organizacyjnych, które wchodziły w skład tych zakładów. Dlaczego jest podwójna rejestracja, rejestracja tego samego? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

I senator Zbigniew Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Ponowię pytanie, na temat, który już drażyłem podczas pytań do senatora sprawozdawcy. Jak warunki musi spełnić diagnosta laboratoryjny z przykładowej Litwy albo Słowacji, który będzie chciał pracować w Polsce przed 1 maja przyszłego roku i po 1 maja przyszłego roku?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
I pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, do ustawy, która obecnie obowiązuje, rząd powinien wydać określone rozporządzenia. Czy były wydane wszystkie rozporządzenia, a jeżeli nie, to dlaczego?

Kolejne pytanie. W odniesieniu do izb lekarskich i izb pielęgniarek i położnych przewidziane są określone działania związane z funkcjonowaniem, ze stroną materialną, także między innymi ze środkami finansowymi. Jak to jest w odniesieniu do tej korporacji?

I następne pytanie. Jak liczna grupa diagnostów będzie objęta działaniem tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze osoby chętne do zadania pytania? Nie ma, dziękuję.
Bardzo proszę pana ministra, żeby zechciał zwięźle ustosunkować się do tych pytań.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Wiktor Masłowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Bardzo prosiłbym o odpowiedzi pana Danielewicza, dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jeżeli pan marszałek wyrazi zgodę. Pan dyrektor od początku pracuje nad tą ustawą i na pewno udzieli wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wydaje mi się, że stopień ogólności wiedzy, jaką ma pan minister, wystarczy, żeby poinformować pytających. Tak mi się wydaje. Myślę, że podawanie bardzo drobnych szczegółów byłoby czasochłonne.

Bardzo proszę więc, Panie Ministrze, o odpowiedzi w miarę swoich możliwości.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Wiktor Masłowski:**

Prosiłbym jednak pana marszałka... Pan dyrektor bardzo zwięźle odpowie na zadane pytania.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

No dobrze, proszę bardzo.

**Dyrektor w Ministerstwie Zdrowia
Roman Danielewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Postaram się rzeczywiście skrótowno odpowiedzieć na te pytania, żeby państwa nie zanudzić.

Pan senator Szafraniec pytał o wymóg kursu uzupełniającego kształcenie diagnostów, którzy nie wykonywali zawodu przez pięć lat. W istocie ten wymóg możemy postawić naszym obywatelom, nie możemy tego zrobić w stosunku do obywateli państw z obszaru Unii Europejskiej. Podobny problem mieliśmy i dyskutowaliśmy nad nim szeroko przy nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza. W tym przypadku jest taka sama sytuacja. Nie ma jednak dyrektywy unijnej dotyczącej diagnostów laboratoryjnych i uznawanie kwalifikacji w tym zawodzie będzie opierało się na tak zwanym systemie horyzontalnym, a nie na dyrektywach sektorowych, tak jak ma to miejsce w przypadku lekarzy, pielęgniarek czy farmaceutów.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Dyrektorze, może zaproszę pana na trybunę. Będzie pan lepiej słyszany, jeśli będzie pan widoczny, bo trudno śledzić wypowiedź, jeżeli mówca jest za plecami. Bardzo proszę.

**Dyrektor w Ministerstwie Zdrowia
Roman Danielewicz:**

Szanowni Państwo, co do samorządu, to w istocie został wręczony dokument powołujący Komitet Założycielski Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych. Zjazd odbył się, ukonstytuowało się prezydium krajowej rady i samorząd ten bardzo intensywnie współpracował, zarówno na etapie nowelizacji ustawy, jak i później w czasie prac w sejmowej podkomisji i komisji zdrowia, nad kształtem tej nowelizacji, która jest przedmiotem między innymi tego posiedzenia.

Co do pytania pana senatora Balickiego – w istocie ustawa o zawodzie lekarza daje lekarzowi uprawnienia również do pracy w laboratorium, do interpretacji wyników badania laboratoryjnego. W wyniku pewnego konsensusu, także z przedstawicielami środowiska diagnostów laboratoryjnych, na etapie przedłożenia rządowego ustalono właśnie zapis, żeby lekarz, który ma

(dyrektor Roman Danielewicz)

pracować w laboratorium, który ma uprawnienia do kierowania laboratorium diagnostycznym, miał również specjalizację z dziedziny przydatnej do wykonywania czynności z zakresu diagnostyki laboratoryjnej, podczas gdy ten wymóg nie jest stawiany osobom, które są członkami korporacji diagnostów laboratoryjnych, osobom, które ukończyły kształcenie na kierunku analityki medycznej.

Co do rejestru – wszystkie laboratoria są zakładami opieki zdrowotnej i są wpisane do tego rejestru. Nie ma w tej chwili jednak czystego, nazwijmy to, rejestru samych laboratoriów i to był wniosek krajowej rady diagnostów, ażeby taki rejestr utworzyć. Byłby on prowadzony przez Krajową Radę Diagnostów Laboratoryjnych i prowadzenie tego rejestru miałoby służyć sprawowaniu pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu w zakresie diagnostyki laboratoryjnej przez tenże samorząd. Posiadanie czy nadzorowanie takiego rejestru nie może oczywiście powodować dalszych konsekwencji, na przykład nie może to prowadzić do zamknięcia laboratorium, bo to leży poza kompetencjami samorządu.

Jeśli chodzi o uprawnienia i dopuszczenie osób do wykonywania zawodu diagnostyki laboratoryjnej w Polsce na przykładzie Litwy, to w chwili obecnej wciąż jeszcze obowiązuje konwencja praska, która dopuszcza wzajemne uznawanie wykształcenia osób z krajów objętych obszarem tej konwencji. Te przepisy byłyby stosowane przed akcesją. Po akcesji, jeżeli Litwa wraz z nami przystąpi do Unii, będzie się to odbywało jedynie w oparciu o wspomniany już przeze mnie układ horyzontalny, a nie sektorowy, bo nie ma dyrektywy sektorowej dotyczącej diagnostów laboratoryjnych w Unii Europejskiej, tak jak to jest na przykład w przypadku zawodu lekarza. To znaczy, że po porównaniu wykształcenia danej osoby i doświadczenia zawodowego uzyskanego na przykład na Litwie i warunków w Polsce minister zdrowia stwierdza, czy osoba ta ma równoznaczne wykształcenie. Jeżeli tak, to złożenie oświadczenia o znajomości języka polskiego skutkuje dopuszczeniem takiej osoby do wykonywania zawodu diagnosty w Polsce.

Co do finansowania samorządu ze strony ministerstwa zdrowia – środki przeznaczone na dofinansowanie samorządów w tej chwili są bardzo skromne i w opinii trzech samorządów już w tej chwili działających są nawet niewystarczające na pokrycie zadań przekazanych samorządom z administracji państwowej obecnie. Zatem tutaj rysują się dość poważne problemy związane z uzyskaniem większych środków na zadania z zakresu sprawowania nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem zawodu diagnosty, które będą realizowane przez ten nowo powstający samorząd.

W tej chwili w Polsce pracuje – to już chyba ostatnie pytanie – kilkadziesiąt tysięcy diagnostów laboratoryjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby dodać do tego coś jeszcze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Wiktor Maślowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

W dyskusji będzie można dopowiedzieć coś i oczywiście popolemizować. Przypominam tylko o rygorach czasowych, dziesięć minut, oraz o obowiązku ewentualnego zgłaszania poprawek w formie pisemnej.

Na liście mówców były cztery, a są trzy nazwiska: Irena Kurzępa, Marek Balicki, Józef Sztorc.

Zapraszam Irenę Kurzępę.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Trzeba przyjąć z zadowoleniem fakt, że w dniu 9 lipca Sejm Rzeczypospolitej znowelizował ustawę, która uchwalona została przed dwoma laty. Pragnę zwrócić uwagę na tę ustawę z roku 2001 i podkreślić, że przygotowanie jej trwało parę lat, około trzech, jak mi wiadomo. I cóż w wyniku tej ustawy powstało? Zadając dzisiaj pytanie panu ministrowi, chciałam się dowiedzieć, czy ten samorząd diagnostów, który dostał tak wielkie uprawnienia, właściwie trudne do porównania z uprawnieniami każdego innego samorządu, przeegzaminował jakieś osoby. Czy wpisał je na listę diagnostów? Z odpowiedzi nie wynikało, aby ten samorząd podjął te działania. Może to i dobrze, dlatego że, proszę Wysokiej Izby, samorząd diagnostów laboratoryjnych miał decydować o tym, kto będzie wykonywać zawód diagnosty. Jednakowo mieli być traktowani zarówno ci kandydaci, którzy posiadają kwalifikacje do wykonywania zawodu, jak i ci, którzy ich nie posiadają, bo ukończyli inne studia – biologię, chemię. I każdy, kto zdał egzamin, mógł być wpisany na listę i mógł wykonywać zawód diagnosty laboratoryjnego.

Następna sprawa, kuriozalna, to fakt, że z takiej listy diagnosta mógł być skreślony, kiedy nie opłacał składki członkowskiej przez dwanaście miesięcy, bez żadnego prawa do odwołania się od decyzji. To też ewenement, bo nie ma chyba takich przepisów, gdzie decyzja zapada w ten sposób. A poza tym skreślenie z listy to de facto utrata zawodu, możliwości wykonywania zawodu, czyli to jest bardzo surowa kara. Traktuje się

(senator I. Kurzępa)

więc tę sprawę na równi z bardzo poważnymi przewinieniami, za które grozi na przykład utrata obywatelstwa.

Kolejna sprawa dotyczy – w świetle poprzedniej ustawy – obligatoryjnej przynależności lekarzy do samorządu diagnostów. Obecna, znowelizowana ustawa pozwala lekarzom na wybór.

Poprzednia ustawa pozostawiała ogromną uznaniowość samorządu diagnostów. Obecna ustawa określa zakres czynności laboratoryjnej. Trzeba podkreślić, że jest to niezwykle ważny dział medycyny, zważywszy na to, że od dobrze przygotowanego diagnosty, od dobrego sprzętu zależeć może dalsze powodzenie działań lekarskich.

Czyli, proszę Wysokiej Izby, obecna, znowelizowana ustawa definiuje pojęcie diagnosty laboratoryjnego, definiuje pojęcie „medyczne laboratorium diagnostyczne”, ogranicza uznaniowość w przyznawaniu prawa wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego, umożliwi lekarzom przynależność do dwu samorządów zawodowych, reguluje sprawy związane z przerwą w wykonywaniu zawodu i zasady powrotu do zawodu, reguluje zasady kształcenia podyplomowego, dostosowuje dotychczasowe przepisy do wymogów zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także do wymogów Unii Europejskiej. Wprowadza też merytoryczny nadzór ministra właściwego do spraw zdrowia nad szkoleniem specjalizacyjnym. I to trzeba przyjąć z zadowoleniem. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Balicki.

Zapraszam na mównicę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że to, co powiedział senator sprawozdawca, w dużej mierze dobrze opisuje tę ustawę. Ustawa o diagnostyce laboratoryjnej została przyjęta w 2000 r. w końcówce kadencji parlamentu. Myślę, że to ten czas przyjęcia ustawy zdecydował, że ona później tak mocno była krytykowana. I nie jest to jedyny taki przykład, bo mamy też w ochronie zdrowia ustawę 203, którą co prawda robiono ze szlachetnych pobudek, ale pośpiesznie czy też pod naciskiem chwili, czy też ustawy tworzone na przykład w okresie poprzedzającym kampanię wyborczą. I wygląda to tak, że musimy to naprawiać albo też do dzisiaj ponosimy skutki tego, jak na przykład w przypadku ustawy 203.

Podobnie jest z tą ustawą, którą dzisiaj omawiamy. Czyli motywacja jest dobra, ale zapisy nie najbardziej trafne i stąd potrzeba nowelizacji. Myślę, że ta nowelizacja, która została przyjęta przez Sejm, jest taką próbą naprawy, w dużej części udaną, ale niestety, nierozwiązującą wszystkich problemów, które niosą z sobą niektóre zapisy ustawy.

Może podam kilka przykładów, bo myślę, że jest to ważne dla przyszłych prac.

Otóż nie zostały zmienione zasady wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego. W związku z tym pojawiły się istotne sprzeczności pomiędzy regulacjami w innych zawodach, na przykład tymi w ustawie o zawodzie lekarza i ustawie o zawodzie diagnosty laboratoryjnego – a wiemy, że lekarz może być również członkiem samorządu diagnostów laboratoryjnych. I chociażby taki przepis, dotyczący tego, co istotne, wręcz fundamentalne dla podstawowych zawodów medycznych, że jest obowiązek udzielania pomocy w każdym przypadku, kiedy to nieudzielenie pomocy niesie z sobą niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała czy ciężkiego rozstroju zdrowia, jest w ustawie o zawodzie lekarza, ale nie ma go w ustawie, którą dzisiaj omawiamy. A nietrudno sobie wyobrazić sytuację, że ustalenie zgodności grup krwi jest czynnością *par excellence* wykonywaną właśnie w sytuacjach nagłych, kiedy trzeba działać szybko. Inaczej jest też określona tajemnica zawodowa. Zgodnie z ustawą o zawodzie lekarza tajemnica zawodowa nie ustaje po śmierci pacjenta, natomiast nie znalazł się ten przepis, mimo przeniesienia innych przepisów, w ustawie o diagnostyce laboratoryjnej. A wiemy, że również lekarze mogą być członkami tego samorządu, czyli pojawia się tu niezrozumiała sprzeczność.

Jest wiele innych problemów. Wspomnę jeszcze tylko jeden. Mianowicie ustawa o diagnostyce laboratoryjnej mówi, że wśród czynności diagnostyki laboratoryjnej jest działalność naukowa, czyli eksperymenty medyczne, ale nie ma żadnego przepisu odnoszącego do regulacji o eksperymentach medycznych, jakie są zawarte w ustawie o zawodzie lekarza. Pomijając ten podział na czynności badawczo-lecznicze i całą procedurę, konieczność uzyskiwania opinii komisji etycznej, przypomnę, że tam jest między innymi przepis, który mówi, że lekarz jest kierownikiem zespołu przeprowadzającego eksperyment medyczny. Tutaj nie ma do tego żadnego odniesienia. I teraz nie wiadomo, w jakiej relacji są te przepisy. Myślę, że jest to istotna wada, którą w przyszłości trzeba będzie usunąć. My nie jesteśmy w stanie tego zrobić, ponieważ Sejm tych przepisów nie zmieniał.

Są natomiast takie przepisy, które są nie najlepiej uregulowane, ale możliwe do naprawy. W związku z tym, Panie Marszałku, chciałbym

(senator M. Balicki)

zgłosić kilka poprawek wspólnie z senatorem Religą i z senatorem Kulakiem. I teraz pokrótce omówię te poprawki.

Pierwsza grupa poprawek dotyczy określenia „laboratorium”. Ta nowelizacja wprowadza określenie „medyczne laboratorium diagnostyczne”. Trzeba powiedzieć, że ta argumentacja, która jest dostępna w projekcie ustawy, żeby taką nazwę wprowadzić, nie znajduje potwierdzenia w faktach, ponieważ tam tłumaczy się, że to laboratorium powinno być łatwo odróżnialne od innych laboratoriów, które nie działają w systemie ochrony zdrowia, i stąd słowo „medyczne”. Ale czemu „medyczne”? „Medicus” to jest lekarz. Czyli chodzi tu o to, na co pani senator Szyszkowska niejednokrotnie zwraca uwagę, żeby właściwie używać danego określenia. To nie jest lekarskie laboratorium, bo lekarze bez specjalizacji nie mogą pracować w takim laboratorium. I nie jest to potrzebne, ponieważ laboratorium może działać jako zakład opieki zdrowotnej, i wtedy się je określa jako samodzielny publiczny albo niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. A jeśli jest częścią, jednostką organizacyjną zakładu opieki zdrowotnej, to na pieczęcie, na szyldzie pisze się na przykład o szpitalu na Banacha. Jest to więc nadregulacja, która językowo jest niezrozumiała i na dodatek niepotrzebna, bo nie rozwiązuje żadnego problemu. Dlatego proponujemy, żeby słowo „medyczne” skreślić. Niech pozostanie tak, jak jest.

Druga poprawka, niezwykle istotna, dotyczy tego, o co pytałem, a mianowicie tego, kto może wykonywać czynności diagnostyki laboratoryjnej, nie należąc do samorządu. Zgodnie z nowelizacją sejmową może to zrobić na przykład absolwent biologii, chemii. Może on przyjść do laboratorium i być tam pracownikiem, nie zapisując się do samorządu, a nie może tego robić lekarz z kilkunastoletnim stażem pracy w laboratorium, jeśli nie posiada specjalizacji. To jest niezrozumiałe. W związku z tym proponujemy, żeby skreślić to sformułowanie dotyczące wymogu specjalizacji w art. 6, gdzie jest mowa o tym, że lekarz ze specjalizacją może wykonywać te czynności. Każdy lekarz może wykonywać czynności z zakresu diagnostyki laboratoryjnej, nie będąc jednocześnie zmuszonym do zapisania się do drugiego samorządu. Jest to jakieś rozwiązanie.

Kolejna sprawa, chyba wynikające z przeoczenia. A mianowicie czynności diagnostyki laboratoryjnej składają się z pięciu punktów; ostatni punkt to działalność naukowa i dydaktyczna. I w art. 6, mówiącym o tym, które z tych czynności mogą wykonywać samodzielnie osoby mające uprawnienia, a które nie, zniknął punkt dotyczący dydaktyki i działalności naukowej. Jest to sprzeczne z konstytucją, która gwarantuje to

wszystkim obywatelom. Proponujemy więc tutaj zapis, który umożliwi tym osobom, za zgodą kierownika laboratorium, również uprawianie działalności dydaktycznej czy naukowej, która, jak wiadomo, musi być, jeśli chodzi o eksperymenty medyczne, wykonywana w zespole pod kierownictwem lekarza, bo to wynika z innych przepisów.

I ostatnie sprawy. W przypadku wizytacji, kiedy są jakieś nieprawidłowości, zawiadamiany jest konsultant. Proponujemy, żeby wstawić tu wojewodę, ponieważ to wojewoda prowadzi rejestr zakładów opieki zdrowotnej i może zlecić kontrolę za pośrednictwem konsultanta. Samorząd powinien więc zawiadamiać odpowiedni organ administracji rządowej, który odpowiada za kontrolę na mocy przepisów prawa, a nie konsultanta.

Przedostatnia kwestia. Kto może być kierownikiem laboratorium? I tu muszę powiedzieć, że z niezrozumiałych przyczyn stan na dzisiaj jest taki, że kierownikiem laboratorium może być diagnosta laboratoryjny, który nie ma specjalizacji, a nie może być nim lekarz, który ma specjalizację, jeśli nie zapisze się do samorządu diagnostów i należy tylko do samorządu lekarskiego. Czyli konsultant krajowy w dziedzinie diagnostyki laboratoryjnej nie może, będąc członkiem samorządu lekarskiego, być dalej kierownikiem laboratorium w szpitalu klinicznym na Banacha. Musi się zapisać do drugiego samorządu, jeśli chce taką funkcję sprawować. Jest to absurdalne rozwiązanie, dlatego proponujemy, aby kierownikiem laboratorium mogły być osoby, które albo mają prawo wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego, albo prawo wykonywania zawodu lekarza. W każdym tym przypadku muszą one posiadać specjalizację, co jest zasadą w ochronie zdrowia, jeśli chodzi o obsadzanie funkcji kierowniczych jednostek organizacyjnych zakładów opieki zdrowotnej.

I ostatnia sprawa. Ewidencja, o którą pytałem, to...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, czas się kończy.)

Panie Marszałku, to już ostatnia sprawa i na tym kończę, drugi raz nie zabiorę głosu.

Wojewodowie i minister prowadzą rejestr zakładów opieki zdrowotnej, który uwzględnia bardzo wiele elementów. Nie ma żadnego uzasadnienia, żeby jednocześnie te wszystkie podmioty składały drugi wniosek do samorządu, bo tak jest w ustawie, w sumie nie wiadomo teraz, o co – o zarejestrowanie? Bo wniosek to wniosek, musi być rozpatrzony. Gdyby to było tylko zgłoszenie czy zawiadomienie, to co innego, ale jest to wniosek. I jest to bezzasadne, ponieważ jest prowadzony przez jednostkę podległą ministrowi zdrowia centralny rejestr zakładów opieki zdrowotnej, dostępny elektronicznie. W tym centralnym rejestrze można zamawiać dowolne raporty

(senator M. Balicki)

i z dowolną częstotliwością, one mogą być przedstawiane każdej zainteresowanej osobie. Rejestr jest jawny i bardzo szczegółowy, określa to dużo bardziej szczegółowo niż ten drugi. Nie można tak. Jest sprzeczne z systemem prawa, żeby dwa razy rejestrować to samo. I to drugie to takie *imperfectum*. Nie wiadomo, po co ten drugi rejestr, skoro żadne skutki z tego nie wynikają, bo ten pierwszy rejestr jest obowiązujący.

Już kończąc, Panie Marszałku, chciałbym przypomnieć art. 17 konstytucji, który mówi, że można tworzyć samorządy reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, ale w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Te poprawki, które przedkładamy, zmierzają właśnie do tego, żeby ta ustawa działała w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Józefa Sztorca.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, będzie bardzo krótko. Wiadę, że pan stale patrzy na zegarek, więc postaram się mówić bardzo króciutko.

Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrujemy dzisiaj ustawę o diagnostyce laboratoryjnej. Korporacja zrzesza kilkadziesiąt tysięcy diagnostów. To bardzo ważny zawód medyczny, zawód zaufania publicznego. Korporacja jest młoda, pewnie nie bardzo jeszcze osadzona w tych realiach świata medycznego, ale skupia się tu bardzo dużo spraw. Podstawowym celem i zadaniem jest uwiarygodnienie i podbudowa diagnozy lekarskiej. Diagnosty bardzo pomagają lekarzom w ordynowaniu odpowiednich leków i prowadzeniu kuracji.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej wchodziła w życie, nie pozostawiając wątpliwości, kto może wykonać czynności diagnosty. Po tej dacie zawód diagnosty określany jest w sposób ścisły. Ale jest jeszcze parę rzeczy, które trzeba byłoby w tej ustawie uściślić.

Postuluję tu również – złożę odpowiednie propozycje poprawek – żeby w nowelizacji ustawy o diagnostyce laboratoryjnej znalazły się jeszcze zapisy umożliwiające ministrowi zdrowia wydanie rozporządzenia, które pozwoli na bieżąco kierować tą diagnostyką. I ja proponuję, by uznać specjalizację dla diagnosty laboratoryjnego za priorytetową. Specjalizację taką diagnosta laboratoryjny mógłby podejmować w podobny spo-

sób, w jaki już dziś lekarze realizują specjalizację w trakcie kształcenia, także w diagnostyce laboratoryjnej, poprzez rezydenturę. Dlaczego jedna grupa adeptów diagnostyki laboratoryjnej ma tę możliwość, a drudzy są jej pozbawieni? Trzeba też zobaczyć, dlaczego lekarze specjalizujący się w diagnostyce czynią to nieodpłatnie, a diagnosty laboratoryjni mogą podejmować tę specjalizację tylko odpłatnie. Jedni i drudzy wykonywać będą ten sam zawód diagnosty, przy czym absolwent analityki medycznej uzyskuje specjalizację i będzie diagnostą przez całe życie, a lekarz, który rozpoczyna dziś, na koszt państwa, rezydenturę w diagnostyce, będzie miał możliwość powrotu do swego zawodu, jeżeli przestanie być diagnostą.

Postuluję również, by objąć dofinansowaniem zadania wykonywane obecnie przez korporację diagnostów laboratoryjnych, przejęte od administracji państwowej, a dotyczące wydawania dokumentów o prawie do wykonywania zawodu. Kiedyś, jak wszyscy pamiętamy, urzędy wojewódzkie, wydziały zdrowia, obejmowały nadzorem wszystkie grupy zawodowe i wydawały stosowne świadectwa zawodowe, fundusz na ten cel był zapewniony w budżetach urzędów wojewódzkich. Dzisiaj tych pieniędzy nie ma. Będę proponował tu poprawkę, która pozwoli Krajowej Izbie Diagnostów Laboratoryjnych uzyskać dofinansowanie z budżetu państwa na pokrycie kosztów związanych ze stwierdzaniem prawa do wykonywania zawodu i wydawaniem dokumentów, na prowadzenie spraw związanych z odpowiedzialnością zawodową, na wykonywanie czynności rzeczników odpowiedzialności zawodowej i na wykonywanie czynności sądów diagnostów. Oczywiście będzie to robione wraz z panem ministrem finansów, który wspólnie z krajową izbą diagnostów określi kryteria, jakim podlegałyby ta dotacja, to, jak byłaby rozliczana i czemu miałyby służyć.

Ze względu na to, że mamy bardzo mało czasu, złożę tylko wnioski legislacyjne. Myślę, Panie Marszałku, że na posiedzeniu komisji będziemy nad nimi pracować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Mamy skończyć do 18.00, więc to leży w naszym wspólnym interesie. Komisje są już zwołane na tę godzinę, więc...

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także, że wnioski legislacyjne na piśmie złożyli pan senator Mieczysław Janowski oraz senator Marek Balicki wraz z senatorami Zbigniewem Religą i Zbigniewem Kulakiem, a także senator Józef Sztorc.

(senator R. Jarzembowski)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, żeby zechciała zebrać się i ustosunkować do zgłoszonych wniosków.

Głosować będziemy, mam nadzieję, jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

Sejm uchwalił tę ustawę na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu 9 lipca. 14 lipca otrzymaliśmy ją w Senacie i marszałek skierował ją do dwóch komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 443, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 443A i 443B.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz jest przygotowana do przedstawienia sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa, zmieniająca ustawę z 2001 r., określa wymagania w zakresie bezpieczeństwa dla zdrowia lub życia, a więc jedynych, niepowtarzalnych, rzeczywiście najwyższych wartości dla każdego z nas, materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, czyli opakowań do przechowywania żywności i innych kontaktów z żywnością. Adresowana jest ona do producentów materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością i przemysłu spożywczego. Jej skutki są ważne dla każdego z nas: konsumenta, zjadacza itd., jakkolwiek by go nazwać, dla konsumentów spragnionych żywności o odpowiedniej jakości zdrowotnej i bezpieczeństwa nie tylko w przypadku ekspresu do kawy i butelki do wina, ale także łyżki do zupy, opakowania do mleka w proszku czy ciasteczek.

Dostosowanie do uregulowań europejskich zapewne znacznie lepiej omówi senator z drugiej komisji, ja zaś ograniczę się tylko do przedstawienia celu i zakresu tej ustawy. Jej celem jest oczywiście dostosowanie poprzedniej ustawy do odpowiedniej dyrektywy, ale przedmiotem – doprecyzowanie dotychczas obowiązujących przepisów w zakresie warunków, jakie muszą spełniać materiały i wyroby przeznaczone do kontaktów z żywnością, oznakowanie tych mate-

riałów i wyrobów oraz procedury dopuszczenia do stosowania nowych substancji i normy czystości tych substancji.

Materiały i wyroby powinny być wytwarzane lub przetwarzane zgodnie z zasadami dobrej techniki produkcyjnej. Coraz częściej w tej sali powtarzamy określenia „dobra praktyka”, „dobra praktyka produkcyjna”. Materiały te, użytkowane w normalnych lub możliwych do przewidzenia warunkach, nie mogą powodować przenikania do żywności substancji, które się w nich... to znaczy w tych wyrobach... Tak się śpieszę, że pewnie odbija się to na jakości wystąpienia.

Jeżeli w tych wyrobach występują substancje, które mogą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka czy też wywoływać niekorzystne zmiany w składzie żywności, pogorszyć jej cechy organoleptyczne, to muszą być one wyeliminowane i w przyszłości w tych materiałach się nie znajdują. Materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością muszą być uwzględnione w rejestrze głównego inspektora sanitarnego, a nowe muszą przejść odpowiednią procedurę w celu uzyskania pozwolenia na ich stosowanie. Ustawa zawiera także cztery upoważnienia dla ministra zdrowia do wprowadzenia szczegółowych uregulowań w postaci rozporządzeń wykonawczych.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po rozpatrzeniu ustawy z druku nr 443 na posiedzeniu, w którym brał udział upoważniony przedstawiciel rządu, ale nie poseł... Panie Marszałku, praktyką staje się to, że na posiedzeniach Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, przynajmniej w przypadku ostatnich sześciu rozpatrywanych ustaw tak było, nie ma posła sprawozdawcy.

(Senator Mieczysław Janowski: Na posiedzeniach innych komisji też nie ma posłów sprawozdawców.)

Tę nieobecność z nawiązką nadrabiali przedstawiciele rządu, choć nie oni winni wyjaśniać, dlaczego – na przykład – Sejm pogorszył przedłożenie rządowe.

Komisja po wysłuchaniu opinii przygotowanej przez senackie Biuro Legislacyjne postanowiła wprowadzić do ustawy poprawki przedstawione w druku nr 443A. Mają one różny charakter. Ponieważ te poprawki będą przedmiotem dalszej pracy na posiedzeniu połączonych komisji, które się odbędzie po zakończeniu obrad, nie będę ich omawiała. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zapraszam pana senatora Władysława Mańkuta, który przedstawi sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoki Senacie!

W imieniu i z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z obrad komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm 9 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością – druki sejmowe nr 1608, 1682, 1682A oraz druki senackie nr 443, 443A i 443B. Komisja na swoim posiedzeniu 30 lipca bieżącego roku rozpatrywała wniesiony przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy pod względem jego zgodności z przepisami Unii Europejskiej, uwzględniając równocześnie zakres modyfikacji przepisów dotyczących spraw regulowanych przez ustawę nowelizowaną i wyłączeń spod jej regulacji.

Należy przy tym podkreślić – zostało to przedstawione w uzasadnieniu – iż nowelizacja ma na celu pełną harmonizację ustawy z dnia 6 września 2001 r. o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością z przepisami dyrektywy komisji nr 89/109/EEC w sprawie dostosowania praw państw członkowskich Unii Europejskiej dotyczących materiałów i artykułów przeznaczonych do kontaktu z żywnością. Zwracając uwagę na ogólny wymóg prawidłowej implementacji dyrektywy, należy pamiętać o jej charakterze prawnym. Jest ona bowiem skierowanym do państw członkowskich Unii Europejskiej aktem prawnym, który nakłada na te państwa obowiązek osiągnięcia konkretnego rezultatu, ale pozostawia swobodę wyboru środków pozwalających na jego osiągnięcie.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji nad ustawą uchwaloną 9 lipca 2003 r. oraz wysłuchaniu opinii przedstawicieli Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, resortu zdrowia i Biura Legislacyjnego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przyjęła trzynastę poprawek. Wynikają one z konieczności doprecyzowania przepisów ustawy oraz zapewnienia jej wewnętrznej spójności i poprawnych konstrukcji legislacyjnych i redakcyjnych. Proponowane poprawki oraz projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej są zawarte w druku senackim nr 443B. W imieniu komisji wnoszę o ich uchwalenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

A ja wnoszę o pozostanie jeszcze chwilę, bo być może będą pytania do naszych sprawozdawców.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Nie wiem, czy pan senator będzie miał taką wiedzę, ale chciałbym zapytać, ile w Polsce jest jeszcze instalacji wodociągowych wykonanych z rur z azbestu, który, jak wszyscy wiemy, jest szkodliwy. Jest to tłumaczone na różne sposoby, ale na pewno nie powinien on być używany w instalacjach wodociągowych. W art. 1 pkt 2a jest napisane, że zapisy ustawy nie dotyczą właśnie tych instalacji. Nie wiem, Panie Senatorze, jak Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej do tego podchodzi, czy jest to zgodne z prawami Unii Europejskiej. Czy mogą być jeszcze w Polsce – wiem, że są – tysiące kilometrów instalacji azbestowych?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Odpowie pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Odpowiem, ale najpierw wyrażę ubolewanie, iż pan senator, członek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, nie był łaskaw skierować tego pytania do głównego inspektora sanitarnego na posiedzeniu komisji. Ta ustawa wyłącza materiały używane w stacjonarnych instalacjach i urządzeniach wodociągowych publicznych i prywatnych. Jest oddzielna regulacja traktująca o zastosowaniu azbestu itd. W tej regulacji są określone okresy i etapy dochodzenia do wyeliminowania azbestu z kontaktu z ludźmi. To tyle.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania?

(Senator Zbigniew Kulak: Jeśli można...)

Senator Zbigniew Kulak, proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Tytułem sprostowania.

Panie Senatorze, Szanowni Państwo, azbest jest szkodliwy tylko wtedy, gdy jest przyjmowany drogą wziewną do organizmu. Azbest polykany, czyli pity z wodą, jest nieszkodliwy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Adam Gierek.

Senator Adam Gierek:

W ustawie stosuje się trzy określenia, trzy pojęcia: pojęcie substancji, pojęcie materiału oraz pojęcie wyrobu. Pierwsze pojęcie jest stosowane w przypadku – tak można się domyślić – substancji chemicznej bądź też biologicznej, która penetruje, dyfunduje do żywności, ale w art. 3 ust. 4 pkt 1 i 2 odnoszą się również do technologii wytwarzania wyrobów. Tutaj jest więc pewne pomylenie pojęć, ponieważ to są zupełnie inne substancje, które się stosuje w procesie technologicznym, i one nie muszą być szkodliwe. Na przykład związki cyjankowe, bardzo trujące, stosuje się do tego, ażeby azotować wyroby, żeby były twarde. Ale to wcale nie oznacza, że one przechodzą do żywności.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: A pytanie? Pytanie, Panie Senatorze?*)

No więc właśnie, pytanie. Dlaczego wobec tego te substancje, zarówno te, które wchodzą w skład żywności, jak i te, które są stosowane w procesie technologicznym wytwarzania wyrobów, zostały tak samo potraktowane?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Być może pytanie jest retoryczne, bo nie wiem, czy akurat ten temat był podnoszony w czasie posiedzenia. Ale można to zmienić poprzez wniesienie poprawki, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

W dyskusji na posiedzeniu komisji była o tym mowa. Chcę zwrócić uwagę na to, że katalizatory używane w procesach technologicznych w celu przyspieszenia bądź też spowodowania określonych reakcji mogą pozostawać w swej części, czyli proces technologiczny, niedoprecyzowany w zezwoleniu, może wpływać również na jakość ostateczną opakowania.

(*Głos z sali: Może, ale nie musi.*)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Ustawa, którą rozpatrujemy, narodziła się w rządzie. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych jest upoważniony minister zdrowia. W dalszym ciągu są z nami pan minister Wiktor Masłowski, a także zastępca głównego inspektora sanitarnego, pan Marek Grabowski, wraz z towarzyszącymi paniami. Wszystkich państwa pozdrawiam.

Bardzo proszę o pytania do pana ministra lub pana inspektora. Proszę bardzo.

Kto pierwszy?

(*Senator Józef Sztorc: Ja pierwszy.*)

Sztorc dzisiaj jest bardzo aktywny. Jest premia – pierwszy zadaje pytanie.

Senator Józef Sztorc:

Muszę popracować, bo biorę dietę, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie, bo nie uzyskałem od pana senatora sprawozdawcy odpowiedzi: czy ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej? Do wszystkich ustaw mamy opinię Komitetu Integracji Europejskiej. Pod tą ustawą nie widzę jej. Pytam więc: czy jest to zgodne z przepisami UE?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Zbierzmy pytania.

Proszę, pan senator Jan Szafranec.

(*Senator Jan Szafranec: Ja rezygnuję.*)

Rezygnuje pan, tak? Proszę bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Panie Ministrze lub Panie Inspektorze, który z panów chce odpowiedzieć na pytanie o zgodność tych przepisów? Było jedno pytanie, więc może z miejsca. Nie musi pan się trudzić i tutaj przychodzić, bo jak rozumiem, odpowiedź będzie krótka.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Grabowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję bardzo za pytanie. Rzeczywiście, jest tylko jedno. Chcę powiedzieć, że nowelizacja ustawy z 6 września 2001 r. o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością wynika oczywiście z dotychczasowych doświadczeń w stosowaniu, powiedzmy, starej ustawy, ale również, że tak powiem, z wymogów przedstawiceli Komisji Europejskiej.

I tutaj chciałbym już odpowiedzieć panu senatorowi, że projekt tej nowelizacji ustawy dotyczy bezpieczeństwa żywności, a więc wchodzi do całego pakietu ustaw i rozporządzeń, które są związane z naszą akcesją do Unii Europejskiej i dotyczą bezpieczeństwa żywności.

Oczywiście mogą również powiedzieć, że głównie dotyczy to konieczności zawarcia w nowelizowanej ustawie, a więc nie tej ustawie obowiązującej z 11 maja 2001 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia, definicji materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z ży-

(inspektor M. Grabowski)

wnością. Definicja tych materiałów i wyrobów objętych przepisami nowelizowanej ustawy była zawarta w ustawie o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia tylko dlatego, że na etapie prac legislacyjnych nad ustawą o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością nie były objęte odrębną ustawą. Stąd po prostu należało do tej ustawy wprowadzić definicję oraz uwzględnić, powtarzam, dyrektywy Unii Europejskiej, a zwłaszcza dyrektywę nr 89/109/EEC w sprawie dostosowania praw członkowskich Unii Europejskiej, dotyczących właśnie tych materiałów, o których mówiłem.

I, nie przedłużając, powiem jeszcze tylko, że proponowane zmiany dotyczą głównie nadania nowego brzmienia definicji materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, z uwzględnieniem uwag przedstawicieli Komisji Europejskiej. Na licznych misjach przeglądowych, Szanowni Państwo, przedstawiciele Unii Europejskiej ciągle zwracali nam uwagę na to, ażeby dostosować przepisy polskie do przepisów unijnych. Stąd zmiany doprecyzowują wymagania i warunki uzyskiwania pozwoleń na nowe substancje do produkcji materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, oczywiście, powtarzam, zgodnie z wymogami tejże dyrektywy.

Nie wiem, Panie Marszałku, czy omawiać kilka bardzo istotnych zmian w nowelizowanej ustawie, czy mam na tym poprzestać?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

W wystąpieniach sprawozdawców te informacje były, jak sądzę, zawarte. Pytanie zaś dotyczyło kwestii, którą pan inspektor raczył szeroko omówić. I myślę, że tutaj wątpliwości już nie mamy.

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Grabowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Na liście mówców jest jedno nazwisko, pana senatora Adama Gierka, z tym że pan senator Adam Gierek złożył wnioski legislacyjne na piśmie.

(Senator Adam Gierek: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Na tym lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Proszę bardzo Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o zebranie się i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosować będziemy jutro, mam nadzieję, przed południem.

Bardzo proszę panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o uwagę, bo tych komunikatów jest dzisiaj dość dużo.

Pierwszy komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska odbędzie się po wspólnym posiedzeniu z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej około godziny 19.00 w sali nr 176.

Komunikat drugi. Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, dotyczące rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas obrad plenarnych Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych, rozpocznie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych Senatu w sali nr 176.

Dzisiaj pół godziny po ogłoszeniu przerwy, w sali plenarnej odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: pierwsze czytanie wniesionego przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego odbędzie się w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu Senatu, w sali obrad plenarnych Senatu.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą dotyczące rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas obrad plenarnych Senatu do ustawy o zmianie ustawy o repatriacji rozpocznie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych Senatu w sali nr 176.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz o zmianie niektórych ustaw oraz w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze odbędzie się w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 217.

(senator sekretarz A. Stradomska)

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych odbędzie się w dniu dzisiejszym, trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych Senatu, w sali nr 182.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 179 o godzinie 19.30.

Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad usta-

wą o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością odbędzie się w dniu jutrzejszym, 7 sierpnia, o godzinie 9.00 w sali nr 217.

I ostatni komunikat. Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Prezydium Senatu w dniu jutrzejszym, 7 sierpnia, o godzinie 8.30. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Drżycie prezydentki stacji telewizyjnych – z takim wdziękiem pani senator przeczytała te komunikaty, bądź co bądź suche.

I nawiązując do tych informacji, ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 10.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 03)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Jolanta Danielak oraz Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Proszę o ciszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca bieżącego roku i tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, marszałek skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 442, a sprawozdanie komisji w druku nr 442A.

(Rozmowy na sali)

Pragnę zwrócić uwagę panów senatorów na to, że obrady się już zaczęły.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Mieczysława Janowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych jest projektem rządowym, który został skierowany do Sejmu 11 kwietnia bieżącego roku. Tak jak pan marszałek powiedział, Sejm przyjął tę ustawę 9 lipca 2003 r., za przyjęciem ustawy głosowało 370 po-

słów, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał od głosu. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrywała tę ustawę podczas swego posiedzenia 31 lipca bieżącego roku. Sprawozdanie z prac komisji zawarte jest w druku nr 442A.

Omawiając ten akt prawny, należy wspomnieć, że do tej pory materia odnosząca się do zagadnień nim objętych regulowana jest przez rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości. Dowodzi to jakości stanowionego wówczas prawa, chociaż rozporządzenie to było trzykrotnie, jeśli się nie mylę, nowelizowane.

Obecnie to rozporządzenie nie jest zgodne do końca z przepisami konstytucji, nie spełnia też kryteriów wynikających z nowego podziału administracyjnego państwa. Utraciły nadto moc przepisy ustawy z 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej, które normowały pewne zagadnienia objęte przedkładaną ustawą.

Ustawa, o której mówimy, zawiera szesnaście artykułów. Reguluje ona tryb i zasady ustalania, dokonywania zmian oraz znoszenia urzędowych nazw miejscowości, zarówno zamieszkałych, jak i niezamieszkałych, oraz obiektów fizjograficznych. Przy tym, zgodnie z zawartym w art. 2 słowniczkiem, za obiekt fizjograficzny uznaje się wyodrębniony składnik środowiska geograficznego. I tutaj słowniczek wymienia całą listę pojęć geograficznych typu nizina, wyżyna, wzgórze, rzeka itd., itd.

Ustawa przewiduje istnienie Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, która jest organem opiniodawczo-doradczym w sprawach ustalania, dokonywania zmian oraz znoszenia nazw. Komisja ta działa przy ministrze właściwym do spraw administracji publicznej. W jej skład wchodzi nade wszystko specjaliści z zakresu geografii i kartografii, historii i, co oczywiste, językoznawstwa.

Urzędowa nazwa jest ustalana, znoszona bądź zmieniana na wniosek rady gminy, na której obszarze znajduje się dana miejscowość lub obiekt

(senator M. Janowski)

fizjograficzny. Jeśli miejscowość jest zamieszkała, rada gminy ma obowiązek przed podjęciem uchwały przeprowadzić konsultacje, zgodnie z przepisami przewidzianymi w ustawie o samorządzie gminnym. Jeżeli zaś minister zamierza zmienić nazwę z własnej inicjatywy bądź z inicjatywy wspomnianej przeze mnie przed chwilą komisji, to występuje o taką opinię do rady gminy, do starosty, wojewody, czy też, w zależności od rodzaju, do zarządu województwa. Opinia w tej materii powinna być poprzedzona konsultacjami z mieszkańcami miejscowości, której ona dotyczy.

Ustawa obliuguje nadto ministra właściwego do spraw administracji publicznej do wydania w okresie pięciu lat rozporządzenia, które zawiera wykaz urzędowych nazw miejscowości, a w okresie do dziesięciu lat – wykazu urzędowych nazw obiektów fizjograficznych.

Ustawa zmienia również przepisy dwóch innych ustaw i jej przyjęcie spowoduje uchylenie wspomnianego przeze mnie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. Do czasu wydania nowych aktów wykonawczych mają zachować ważność akty wykonawcze wydane na podstawie tegoż rozporządzenia.

Komisja zaproponowała Wysokiej Izbie dziesięć poprawek, które nie naruszając założeń rządowych ustawy, dokonują uporządkowania terminologii oraz usuwają oczywiste usterki i niedopatrzenia. Tak jak wspomniała poprzednio pani senator Sienkiewicz, również na posiedzeniu tej komisji nie było, niestety, przedstawiciela Sejmu.

Podczas obrad komisji wiele uwagi poświęcono między innymi uwarunkowaniom historycznym. Emocje wywołały sprawy dotyczące posiadania bądź nieposiadania praw miejskich.

Należy dodać, że ta ustawa powinna doprowadzić do uporządkowania ważnych spraw związanych z nazewnictwem obiektów fizjograficznych, z nazewnictwem miejscowości oraz ich części. Według posiadanych przeze mnie informacji, myślę, że pan minister to potwierdzi, liczba tych nazw sięga w Polsce stu dziesięciu tysięcy.

Z tego, co wiem, ta ustawa wpisuje się również w działania podejmowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. ONZ zamierza bowiem opublikować światową listę poprawnych, formalnych nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych. Nie wiem, kiedy to się stanie, ale tych nazw jest na świecie około pięciu milionów.

Zakres regulacji tej ustawy nie jest objęty unormowaniem prawnym, przewidzianym w Unii Europejskiej.

Kończąc, proszę Wysoki Senat o przyjęcie poprawek, proponowanych przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwo-

wej, w imieniu której miałem honor przedstawić Wysokiej Izbie to sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję bardzo senatorowi.

Zgodnie z regulaminem można zadać senatorowi sprawozdawcy zapytania.

Czy są chętni? Ktoś chciałby zadać pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Na sali witam podsekretarza stanu tego ministerstwa, pana Jerzego Mazurka, i zapytuję, czy chciałby pan minister zabrać głos.

Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Ja nie wiem, nie słyszałem, żeby był komunikat o nagłej zmianie pogody, ale sądząc po jakimś zdenerwowaniu na sali, coś takiego może nastąpić.

Bardzo proszę jednak przerwać te nagminne rozmowy, które słyszę cały czas.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Może to nie pogoda, bo ona ma się nie zmieniać, rano słyszałem komunikat, lecz biopaliwa powodują, że nowa energia w nas wstępuje.

(Wicemarszałek Kazimierz Kut: Nie, to nie to. Po prostu senatorowie dawno się nie widzieli. Od wczoraj wieczora.)

Panie Marszałku, chciałbym dzisiaj przedstawić Wysokiej Izbie uchwaloną przez Sejm 9 lipca ustawę o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. Ustawa ta określa zasady, tryb ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw miejscowości.

Nazwy miejscowości stanowią ważny dokument kultury, świadectwo przeszłości mówiące wiele o stosunkach językowych, etnicznych, społeczno-osadniczych i prawnych, ale także o warunkach przyrodniczych panujących na danym obszarze. Nazwy te są częścią tożsamości państwowej, regionalnej, etnicznej mieszkańców. Nazwy miast, wsi, ich części, nazwy przysiółków, kolonii, nazwy nizin, gór, dolin, jezior są uznanym dorobkiem narodowym. Nazewnictwo to po prostu nasze dziedzictwo i świadectwo przeszłości, a więc powinno być chronione, tak

(podsekretarz stanu J. Mazurek)

jak zabytki kultury i sztuki. Taką świadomość miano już w okresie międzywojennym, kiedy to wydano rozporządzenie w 1934 r., do którego dzisiaj się odwołujemy i na którego podstawie przez wiele, wiele lat pracowaliśmy.

W okresie międzywojennym, tuż przed wybuchem wojny, udało się uporządkować w sposób formalny urzędowe nazewnictwo miejscowości jedynie na terenie województwa wileńskiego. Prawidłowością brzmienia i pisowni nazw zajmowała się wówczas powołana w 1934 r., zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej, Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Swoją działalność komisja prowadziła również po wojnie. Powoływana była każdorazowo przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, bez względu na to, jak ten minister w różnych okresach się nazywał.

Chcę powiedzieć, że na przestrzeni tych lat w komisji pracowali lub z nią współpracowali wybitni naukowcy językoznawcy, jak profesor Doroszewski, jak profesor Taszycki, jak profesor Rospond, jak profesor Karaś, czy wielu innych, znakomici historycy, bliscy nam, jak profesor Henryk Samsonowicz, czy geografowie – profesor Srokowski czy profesor Kondracki.

Niewątpliwie najbardziej znaczącym dorobkiem działalności komisji był współudział przy repolonizacji nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych na ziemiach zachodnich i północnych. W latach 1946–1955 przywrócono lub ustalono nowe nazwy polskie dla około trzydziestu dwóch tysięcy miejscowości i około trzech tysięcy obiektów fizjograficznych. Do ważniejszych prac komisji należało także zebranie, opracowanie i opublikowanie w latach 1951–1975 około stu trzydziestu zeszytów zawierających nazewnictwo miejscowości w układzie powiatowym, z centralnych i południowych województw Polski.

Przy współudziale komisji opracowano w latach 1978–1980 publikację, którą zatytułowano „Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce” – tak jak pan senator powiedział, było to blisko sto jedenaście tysięcy nazw miejscowości. Stałą pracą komisji jest coroczne rozpatrywanie i opracowanie zmian otrzymanych z gmin za pośrednictwem wojewodów, wniosków dotyczących ustalenia zmian urzędowych nazw miejscowości.

Szanowni Państwo, przedstawiając tak obszerną problematykę urzędowego nazewnictwa w dotychczasowej regulacji oraz historię działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, chciałbym zaznaczyć, że przedkładana państwu nowa ustawa będzie w pewnym sensie kontynuacją poprzednich regulacji co do zasad i przedmiotów tej regulacji.

Będzie ona jednak w sposób nowoczesny i kompleksowy regulowała omawianą problematykę, gdyż trzeba sobie powiedzieć jasno, że przepisy pochodzące z okresu międzywojennego, tak jak powiedział pan senator Janowski, nie są dostosowane do przepisów konstytucji, do obecnie obowiązującego prawa. Potrzeba wydania nowej kompleksowej regulacji wynika również z tego, że z dniem 31 grudnia 1998 r. utraciły moc przepisy art. 52 ustawy z 22 marca 1990 r. o terenowych organach administracji rządowej.

Uchwalona przez Sejm ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych zawiera unormowania pozwalające na ustalanie zmiany i znoszenie nazw miejscowości, definiując jednocześnie w sposób niebudzący wątpliwości takie pojęcia, jak „miejscowość” czy „obiekt fizjograficzny”. Omawiana ustawa określa tryb postępowania w sprawach nazewnictwa, powierzając rolę opiniotwórczą utworzonemu na nowych zasadach organowi doradczemu ministra spraw wewnętrznych i administracji, to jest Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych.

W ustawie przewidziano tryb ustalania nazwy lub tryb zmiany i znoszenia urzędowej nazwy. Nazwę ustala, zmienia, znosi minister spraw wewnętrznych i administracji na wniosek gminy, przekazany za pośrednictwem właściwego terytorialnie wojewody. Przed wystąpieniem z wnioskiem o ustalenie lub zmianę lub zniesienie nazwy miejscowości lub obiektu fizjograficznego rada gminy musi uzyskać opinię starosty powiatu, a w odniesieniu do obiektu fizjograficznego – także zarządu województwa, czyli sejmiku wojewódzkiego, w końcowej fazie – oczywiście wojewody. Wówczas ten wniosek jest rozpatrywany przez resort i Komisję Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych.

Wnioski składa się do ministra właściwego do spraw administracji w terminie do 31 marca roku poprzedzającego ten, w którym ma nastąpić zmiana. Proponowany termin został ustalony w sposób analogiczny, jak to miało miejsce w ustawach o samorządzie gminnym i samorządzie powiatowym. Konieczność ustalania terminu wynika z harmonogramu wieloetapowych prac legislacyjnych i liczby proponowanych zmian. Dla zaspokojenia ciekawości podam, że rocznie do naszego resortu wpływa około trzystu, pięciuset, a w niektórych latach nawet około siedmiuset wniosków o zmiany nazw miejscowości.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Problematyka urzędowego nazewnictwa miejscowości i obiektów fizjograficznych jako idea zajmuje jedno z ważniejszych miejsc w pracach współczesnej administracji. Jest również przedmiotem, tak jak mówił pan senator sprawozdawca, współpracy międzynarodowej w ramach

(podsekretarz stanu J. Mazurek)

ONZ. Na forum międzynarodowym śledzi się postępy w dziedzinie standaryzacji nazw geograficznych, opracowuje wspólne programy najpilniejszych zadań, dąży do osiągnięcia przyszłego celu, jakim ma być światowy gazeter, czyli publikacja obejmująca wykaz możliwie wszystkich podstawowych nazw geograficznych świata, a więc nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych. Należy zaznaczyć, że taki mały gazeter w Polsce został opublikowany w 1991 r. Wówczas obejmował on dwadzieścia osiem tysięcy nazw. Do tego opracowania przyczyniła się działająca przy ministerstwie komisja, o której już mówiliśmy.

Panie Marszałku, zwracam się z uprzejmą prośbą o uchwalenie niniejszej ustawy. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę jeszcze pozostać, Panie Ministrze, na swoim posterunku, dlatego że zgodnie z art. 34 senatorowie mogą panu zadawać pytania.

(Sygnał telefonu komórkowego)

A ja bardzo bym prosił tych wszystkich senatorów, którzy o tej porze mają osłabioną pamięć, żeby jednak przypomnieli sobie o wyłączeniu komórek, dobrze? Bo już po raz trzeci słyszę tutaj ich sygnał. Bardzo proszę.

Czy są pytania do pana ministra?

Proszę bardzo, proszę notować.

Proszę, Senatorze.

Senator Stanisław Nicieja:

Panie Ministrze! Chcę zapytać, czy przy tych komisjach istnieje jakaś komisja, która patrzy na względy estetyczne nazw, bo to jest, myślę, czynnik istotny. Śledziłem kwestie zmiany nazw, głównie repolonizacji po wojnie, kiedy bardzo ładnie brzmiące nazwy, jak na przykład Schönfeld, miejscowość pod Brzegiem, nazwano Obórki. I wprowadzono masę takich nazw, często zapachowo nieprzyjemnych – Obory, Obórki, Oborniki, Gnojowica, Gnojnik, Gnojna. To jest przerażające. Nie chcę tutaj naśladować Amerykanów, którzy mają nazwy typu Seven Oakes, Siedem Dębów, Squaw Valley, Dolina Dziewic, czy Springfield. Ale u nas jest strasznie dużo nazw albo szeleszczących, typu Chrząszczycze, które trudno wymówić, albo takich obscenicznych.

Rozmawiałem kiedyś z profesorem Rospondem, profesorem mojej uczelni, pytając go, dlaczego na przykład z Schönfeld zrobiono Obórki. On mówi: no wie pan, rdzeń słowiański itd. A ja mówię: czy chciałby pan mieszkać, Panie Profe-

sorze, w miejscowości Gnojna i pisać Gnojna, skoro to się nazywało kiedyś Reichenbach, Bogaty Potok? A więc kwestia estetyki. Czy ona jest brana pod uwagę?

Gdy się jedzie przez Polskę i patrzy na drogowskazy, widać, jak często te nazwy są upiorne i pozbawione estetyki.

(Głos z sali: To historia.)

(Wesołość na sali)

Dziękuję.

To nie historia, to jest też kwestia estetyki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Litwiniec, bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Przede wszystkim chciałbym pochwalić inicjatorów tej ustawy, która, moim zdaniem, będzie twórczo przyczyniać się do dalszego rozwoju tożsamości narodu.

Moje pytanie dotyczy stosunku komisji do dopuszczalnej wielkości zmiany. Czytając ustawę, nie znalazłem tego, które zmiany komisja mogłaby brać pod uwagę w pierwszej kolejności, a które w jakiś sposób byłyby odrzucane. Tak przy okazji, Panie Senatorze, mnie zapach w tym wypadku nie przeszkadza, ale przeszkadza mi pewna niezgodność z historią.

Podam przykład. Niedaleko Wrocławia, na ziemiach zachodnich znajduje się wioska Magna. Przypuszczano, że autorzy nazwali ją w ten sposób z powodu dość dużych rozmiarów wioski, przenosząc słowo wprost z języka łacińskiego. Tymczasem ostatnio okazało się, że to nie rozmiary wsi zdecydowały o jej nazwie, ale postać bardzo wysokiego, o wzroście koszykarza, rycerza Henryka Pobożnego, który zasłużył się w bojach o sławę księcia, pretendenta do tronu polskiego. A więc motywacja powinna być całkowicie inna, wioska powinna nazywać się na przykład Magnus.

Czy tego rodzaju korekta związana z nowo odkrytym faktem historycznym będzie miała znaczenie w pracach komisji, czy damy sobie z tym spokój? Jakie intencje, tak generalnie, przyświecałyby ewentualnym dopuszczalnym zmianom nazw, które już się przecież utrwały w stosunku do danych miejscowości, znajdują się w metrykach urodzenia itp. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, mam zapytanie do pana ministra.

Oczywiście ustawa jest słuszna – mówił o tym pan profesor Nicieja – bo jest wiele nazw niezrozumiałych, ubliżających mieszkańcom, a pewnie i nam tutaj. Ale chciałbym zapytać o taką sprawę. Buduje się w Polsce – my to chcemy uporządkować – drugi, podobny system IACS, służący ewidencji gruntów. Jest to bardzo kosztowne, również robią to geodeci. Czy nie widzi pan możliwości połączenia jednego z drugim? Za darmo się nic nie ma, Panie Ministrze. I tam, i tu trzeba włożyć pieniądze publiczne. Oczywiście, tam nie ma pewnie nazw, ale te nazwy muszą być. Wszędzie muszą być nazwy.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dziękuję...)

(Rozmowy na sali)

To bardzo ważna rzecz. Pan się śmieje, ale to...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Nie, nie, ja się nie śmieję.)

Ja widzę. Ślepy nie jestem, choć nie mam okularów, wie pan. Naprawdę uważam, że jest taka potrzeba.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Łęcki będzie pytał.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku, chcę nawiązać do wypowiedzi panów senatorów Niciei i Litwińca odnośnie do kompozycji nazw. Art. 8 mówi, że urzędowa nazwa jest ustalana, zmieniana lub znoszona na wniosek rady gminy. A dlaczego prawa składania wniosków nie zastrzegło sobie ministerstwo? Są pewne sytuacje, gdzie, że tak powiem, ogólnie można zasugerować gminie zmianę. Powiem tu anegdotę, jeśli pan marszałek pozwoli.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę bardzo.)

Przed wojną była pod Poznaniem miejscowość Dupiewo i mieszkańcy nie chcieli zmienić jej nazwy. Dopiero na wniosek ministra, gdy podsekretarz stanu przyjechał do tej wsi, mieszkańcy zgodzili się na kompromis, że będą mieszkali we wsi Dupiewo. I do dzisiaj tak jest.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale to było za socjalizmu czy za demokracji?)

To było w czasach Rzeczypospolitej, międzywojnia, jak to się mówi, czyli za pełnej demokracji.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No nie, jakiej pełnej, jakiej pełnej? Przed wojną była pełna demokracja?)

(Głos z sali: Carska.)

No była, bo...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Po zamachu majowym?)

(Wesołość na sali)

Panie Marszałku, to jest jeszcze problem spojrzenia na estetykę nazwy. Mieszkańcom się podobala pisownia przez „u”, ale rząd stwierdził, że ma być przez „o”.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ja jestem za społeczeństwem.)

To żart. Ale poważnie, są miejscowości, których nazwy nie pasują, chociażby fizjograficznie czy terytorialnie. Jest Trzcianka Lubuska w województwie wielkopolskim, jest Gorzów Wielkopolski w województwie lubuskim, są Strzelce Krajeńskie, które wcale nie leżą na Krajnie. W takich przypadkach inicjatywa powinna należeć do ministerstwa czy, mówiąc bardziej patetycznie, do rządu, aby uporządkować pewne nazwy. Dziękuję.

Senator Kazimierz Kutz:

Jeśli wolno, też chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. Pan minister ma rozległą wiedzę o tym, jak to się transformowało po wojnie. Myślę, że nazewnictwo, które musiało być stworzone na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych, to jest osobna sprawa, ale są ciekawe nazwy w całej Polsce – obserwujemy coś takiego i to mnie interesuje – choćby, jak pan mówił, na tych starych ziemiach. Na północy, pamiętam, były takie miejscowości, na przykład Stare Gacie. Bardzo piękna...

(Senator Gerard Czaja: Swornegacie.)

(Rozmowy na sali)

Czy tendencja poprawiania tych starych nazw jest uwzględniana w pracach ministerstwa? Czy jest myśl, żeby jednak pozostać wiernym tym historycznym nazwom, nawet jeśli społeczeństwo chce je zmienić? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Teraz pan Jaeschke będzie pytał.

Senator Andrzej Jaeschke:

Tak. Mam dwa pytania. Pierwsze: czy będą lub są podejmowane działania, które spowodują, że jedna nazwa nie będzie przynależeć do kilku miejscowości? Senator Nicieja mówił o Gnojniku, w województwie małopolskim też jest taka miejscowość. Nie wiadomo, o którą chodzi, pewnie o różne. Czy prowadzi się politykę, która pozwoli dookreślić miejsca? Drugie: jaka jest proporcja między zmianami a nadawaniem nowych nazw? Bo to świadczy o tempie urbanizacji kraju, tak sądzę. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zadać pytanie odnośnie do art. 8, mówiącego o tym, że rada gminy może wnosić o zmianę nazwy miejscowości. Jakie względy powinny być dominujące: czy historyczne, czy estetyczne, czy narodowe? Zilustruję to przykładem. Jest taka miejscowość w województwie podkarpackim, Werchrata. Nazwa tej miejscowości była już zmieniana w PRL, miejscowość nazywała się wtedy Boguszów. Potem przywrócono nazwę Werchrata, nazwę ukraińską, ale historyczną. Więc jakie względy powinny zdecydować o nazwie miejscowości? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, każda zmiana kosztuje. Gmina na przykład miałaby chęć zmienić nazwę, żeby ludzie nie mieszkali w tych Starych Gaciach, o których mówił pan marszałek, ale to przecież kosztuje. Czy ta ustawa ma jakieś zabezpieczenie finansowe? Czy jeżeli komisja uzna, że należy, z różnych względów, zmienić tę nazwę, to może wtedy starać się o jakieś większe czy mniejsze środki budżetowe lub chociażby o dofinansowanie tej akcji? Bo był tutaj wymieniany nawet Gorzów Wielkopolski. Mimo że on nie leży w Wielkopolsce, co podkreślił pan senator, nie wyobrażam sobie... Zmiana nazwy tak dużego miasta to przecież ogromne pieniądze. Czy są na to jakieś środki? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pan senator Pietrzak.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.
Panie Ministrze, tu w lewo, w lewo proszę.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Ale ja słucham.*)

Panie Ministrze, są nazwy miejscowości z dodatkiem trzech liter: PGR. To denerwuje miesz-

kańców i życzą oni sobie, żeby nazwa była bez tego dodatku. Czy można to...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Automatycznie...*)

...za darmo, automatycznie odjąć? Chodzi o to, żeby nazwa została bez tego dodatku. Dziękuję.

(*Senator Janusz Lorenz: Tym bardziej że mieszkańcy tych miejscowości nie mają pracy.*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pani Senator Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy resort ma świadomość, czy były przeprowadzone badania, jak szeroki może być ten proces poszukiwania, zmian, pragnienia zmiany nazw? Bo to może być szerokie zjawisko, a ono przede wszystkim jest bardzo kosztowne. Poza tym chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że może to wywołać liczne konflikty lokalne, szczególnie w bardzo małych miejscowościach, bo niektórzy ogromnie kochają te Swornegacie, a inni wręcz przeciwnie. To może wywoływać konflikty społeczne. Czy ministerstwo ma jakiś pogląd na ten temat? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.
Myślę, że jesteśmy po pierwszej rundzie pytań. Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Zacznę może od ostatniego pytania. My nie wprowadzamy jakiegś rewolucyjnej ustawy, która spowoduje lawinę, tak jak powiedziała pani senator. Zasadniczo opieramy się na tym rozporządzeniu, które było w 1934 r. I ten proces trwa. Mówiłem państwu, że rocznie wpływa około trzystu, pięciuset, a nawet siedmiuset wniosków o zmianę. Gdybyśmy nawet nie przyjęli dzisiaj tej ustawy, to ten proces po prostu by zachodził. I te zmiany następują.

Przejdę do kolejnego pytania, czy mieszkańcy mogą zmienić nazwę. Tak, w 99% rozpatrujemy wnioski gmin i mieszkańców, którzy nierzadko, tak jak któryś z państwa senatorów powiedział, bardzo się spierają. Bo czasami jest tak, że część jednej wsi – szczególnie na Podkarpaciu – nazywają tak, a drugą część inaczej; każdą z czterech

(podsekretarz stanu J. Mazurek)

stron tej samej góry mieszkańcy często nazywają inaczej, po swojemu. Te spory czasami trwają wewnątrz środowiska, które składa wniosek, czasami spierają się też historycy, bo przeszłość nazwy często bywa bardzo różna.

Ale chcę powiedzieć, że mamy... Któryś z panów senatorów pytał, czy minister może sam wystąpić z takim wnioskiem. Tak, może, i w tej ustawie jest taki zapis, ale bardzo rzadko występuje. Jestem przeciwny pogładowi, że minister wie najlepiej i że w Warszawie wiedzą najlepiej. Lepiej wiedzą na Podkarpaciu. I najważniejsze jest jak tam odczuwają nazwę i jaka jest historia tejże. W związku z tym myślę, że z tego zapisu żaden minister nie będzie bardzo często korzystał.

Czy jest zabezpieczenie finansowe? Otóż jeżeli z tą propozycją występuje nie minister spraw wewnętrznych, ale gmina, to koszty tych zmian ponosi gmina i powinna mieć ona świadomość, że przy każdej tego typu zmianie musi wyłożyć określone środki finansowe. Często cierpią na tym obywatele, bo jeżeli następuje zmiana nazwy, to oczywiście trzeba wymieniać dowody osobiste et cetera i to też jest kłopotliwe.

My wskazujemy, że koszty tej ustawy obejmują zasadniczo to, co do tej pory, mianowicie niewielkie, bardzo niewielkie wypłaty dla wybitnych profesorów i członków komisji, którzy znajdują się w trzynastoosobowym zespole. Chcę powiedzieć, że na trzynastu członków komisji, która dzisiaj działa przy ministerstwie, jest siedmiu samodzielnych pracowników naukowych, profesorów, a więc najwybitniejszych ludzi z tej dziedziny, z geografii, z historii, a także na przykład specjalistów od języka polskiego.

Było pytanie, czy jedna nazwa może się powieść. No, niestety, tak to jest na świecie, że mamy Wenecję pod Bydgoszczą i nikt nie zamierza tego zmieniać, ponieważ te nazwy mają historyczną wartość, czasami liczą sobie pięć, sześć, osiem wieków. I dlatego ze strony resortu nie będzie propozycji, żeby likwidować te nazwy i żeby tak ułożyć scenariusz w Polsce, że będzie tylko jedna nazwa, na przykład ta, o której mówił pan marszałek – Swornigacie – to jest pod...

(Senator Zygmunt Cybulski: Swornigacie.)

Swornigacie? Koło Chojnic?

(Senator Zygmunt Cybulski: Koło Chojnic.)

Tak, tak. Swornigacie... No proszę, nawet nie wiedziałem, cały czas mówiłem „Swornigacie”... Przepraszam, ale też się czegoś nauczyłem.

Proszę państwa, czy komisja patrzy na estetykę? Ja bym powiedział, że mnie ani Obórki, ani Obornik nie bardzo przeszkadzają – ale myślę, że to raczej historia decyduje o tym, jaka nazwa będzie funkcjonowała, i tak bym na to patrzył. Oczywiście, jeżeli ta nazwa ma charakter obraźliwy, to należałoby się nad tym zastanowić.

Panie Senatorze, nie śmiałem się... IACS a to, co dzisiaj robimy... Naprawdę nie śmiałem się, tylko tak sobie pomyślałem, że w ramach IACS również kolczykowane są krowy. I dlatego też o tym pomyślałem, ale broń Boże, daleki jestem od tego, żeby się z tego śmiać. Nazwy są pierwotne, a potem dopiero jest to, co robi ministerstwo rolnictwa i IACS. Myślę, że tutaj nie ma takiej możliwości, bo geodeci wyznaczają tereny – które są pod buraki, które pod zalesienie itd, a tu ludzie muszą dochodzić historii, etymologii języka polskiego. W tym wypadku maszyna niewiele robi, tu muszą się ci specjaliści, o których mówiłem, tych trzynastu fachowców, i powiedzieć, czy to jest dobra nazwa, czy to jest zła nazwa, czy idziemy naprzeciw oczekiwaniom społecznym tej miejscowości, czy też nie.

Pewne pieniądze będą wydawane, bo chcemy opracować jednoznaczny wykaz nazw miejscowości, które dzisiaj są rozproszone – sto jednaście, sto piętnaście tysięcy w jednym wydawnictwie. I chcemy pracować nad tym, żeby to uczynić w czasie do pięciu lat. I drugie olbrzymie wydawnictwo, którego nie ma, mianowicie spis obiektów fizjograficznych. Dzisiaj nikt tak naprawdę nie może powiedzieć, ile jest w Polsce tych obiektów fizjograficznych... Myślę, że to może być nawet około trzystu tysięcy nazw obiektów fizjograficznych.

Czy ministerstwo ma prawo zmienić nazwę? Tak, minister ma prawo z tym wystąpić, tak jak jest zapisane w tej ustawie – chyba że państwo to zmienicie.

I to chyba tyle, co tak galopem sobie zapisałem, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Dziękuję panu, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Dziękuję uprzejmie.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich wymogach związanych z dyskusją.

Na liście mówców mam zapisane trzy osoby.

Pierwszy zabierze głos pan senator Zbyszko Piwoński, a potem pan senator Łęcki i pani senator Simonides.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W czasie posiedzenia komisji dzieliliśmy się różnymi wątpliwościami. Było ich nieco więcej aniżeli te, które zostały zawarte w naszych po-

(senator Z. Piwoński)

prawkach. Zwłaszcza czterech nie rozstrzygnęliśmy w głosowaniu. Po głębszej analizie, dyskusjach i kontaktach w międzyczasie chcę dzisiaj powrócić do niektórych.

Pierwsza z wątpliwości dotyczyła art. 1 ust. 1, takiego mało ostrego pojęcia „części miast, miejscowości”. Wprawdzie ma ono troszkę nieostry charakter, jednak rzeczywistość potwierdza potrzebę funkcjonowania tego zapisu w ustawie, nie zgłaszam więc propozycji jego usunięcia, ale wymaga to pewnej rozbudowy. I z tego powodu niezbędne są aż cztery kolejne niewielkie zmiany redakcyjne w następnych artykułach, chodzi o to, żeby zachować poprawność tego zapisu w tejże ustawie.

Druga wątpliwość, która była dość namiętnie dyskutowana. Chodzi o to, że słowniczek jako taki – w tym przypadku odnosi się to do art. 2 – właściwie wyjaśnia znaczenie pojęć, które są zapisane w danej ustawie. Tak to wygląda z punktu widzenia poprawności stanowienia prawa. W tym przypadku jest pewne odstępstwo, bo zapisane są terminy, które w ogóle w ustawie nie występują. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę to, że na podstawie tej ustawy będzie się rodziło nazewnictwo, że będzie tworzony rejestr, w którym te właśnie terminy mogą wystąpić – nie w samej ustawie, ale w tym wszystkim, co jest jak gdyby pochodną tejże ustawy, bo ona właściwie będzie czynnikiem sprawczym – ażeby zostało to dokonane, wysunięto propozycję skreślenia martwych zapisów w tym słowniczku. Podkreślam jeszcze raz, zrobiono to z myślą o tym, że mogą one wystąpić już nie w ustawie, ale w samym nazewnictwie. Dotyczyło to takich terminów, dość powszechnie używanych, jak „przysiółek”, „kolonia” itd.

I wreszcie trzecia sprawa. Wątpliwości co do niej nie rozstrzygnęliśmy. A mianowicie występuje pewna rozbieżność między ustawodawstwem samorządowym i tym ustawodawstwem. Chodzi o pojęcie osiedla, które ma charakter jednostki pomocniczej. W tym przypadku w nazewnictwie następuje pewna rozbieżność, ale myślimy, że to chyba musi być tak pozostawione. Jednak pojęcie jednostki pomocniczej, funkcjonującej na mocy ustawy o samorządzie terytorialnym, określa coś innego, określa pewną autonomię, określa pewien charakter tej jednostki. I dlatego będą tu rozbieżności. Jesteśmy całkowicie świadomi pewnego nakładania się nazw o różnym znaczeniu. Właśnie pod jedną nazwą nie zawsze będzie się kryło to samo.

I wreszcie ostatnia kwestia, którą zgłaszam, idąc za sugestią naszego Biura Legislacyjnego. W art. 2 pkt 3 zostało zapisane, że prawa miejskie czy w ogóle status miasta może wywodzić się zarówno z decyzji, która powoduje nadanie tego

statusu, czy też ewentualnie z pewnych tradycji. I tutaj przychylił się do tego, że wystarczy zapis mówiący o statusie miasta, w którym kryje się właściwie zarówno jedno, jak i drugie. I to zawarte jest w poprawce drugiej.

To tyle, Panie Marszałku, jeśli chodzi o uzupełnienie poprawek, które zgłosiła komisja.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Włodzimierza Łęckiego.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Zarówno pan senator sprawozdawca, jak i pan minister podkreślali wagę ustawy, o której w tej chwili dyskutujemy. Zgadzam się z tym. Jest to, moim zdaniem, jedna z fundamentalnych ustaw. Może tak bezpośrednio nie jest to odczuwalne, ale porządkuje ona bardzo ważne kwestie nazewnictwa, zarówno miejscowości, jak i nazw fizjograficznych.

I w tym kontekście moje obawy czy też może raczej zastrzeżenia budzi rozdział 4 art. 9, który mówi: minister właściwy do spraw administracji publicznej w terminie pięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy ustali, w drodze rozporządzenia, wykaz urzędowych nazw miejscowości oraz w terminie dziesięciu lat wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych, zwane dalej wykazami. Uważam, że są to terminy stanowczo za długie, tym bardziej że ostatni urzędowy wykaz ukazał się prawie dwadzieścia pięć lat temu, w 1980 czy 1981 r., ale sporządzony był wcześniej, a od tego czasu zmieniły się realia, między innymi administracyjne. Bardzo często ważną sprawą jest dzisiaj określenie, na terenie jakiej gminy, jakiego powiatu, jakiego województwa położona jest miejscowość. Zgadzam się z tym, co pan minister przed chwilą powiedział, że sporządzenie urzędowego wykazu nazw obiektów fizjograficznych jest pracą pionierską, bardzo obszerną. Ale, proszę państwa, ten termin dziesięciu lat spowoduje, że to, co ustalono w pierwszym roku, być może w tym dziesiątym roku będzie już zdezaktualizowane.

I dlatego pozwalam sobie zgłosić poprawkę w rozdziale 4 w art. 9 ust. 1, aby zmienić ten termin pięciu lat na termin trzech lat, a te dziesięć lat na pięć lat. Te okresy i tak wydają mi się długie, zdaję sobie jednak sprawę, że szczególnie w przypadku nazw fizjograficznych jest to praca bardzo obszerna. Ale pan minister i pan senator powiedzieli, że jest to sprawa ważna, a sprawy ważne załatwia się natychmiast. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym przy okazji tej ustawy zwrócić uwagę na niezmiernie ważny problem, który dotyczy Opolszczyzny, a także całych ziem zachodnich i północnych, jak się dawniej mawiało. Mianowicie jest rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które dotyczy nazw topograficznych, nazw miejscowych. Tam, gdzie mieszka znaczna mniejszość, w naszym przypadku mniejszość niemiecka, wolno obok polskiej nazwy zastosować nazwę niemiecką. Teraz mało kto o tym pamięta, ale my z tym mamy na co dzień do czynienia. I dlatego chcę uczulić na to ministerstwo i przekazać państwu tę wiadomość.

Mianowicie mało kto pamięta, że w 1936 r. zamiast dawnych niemieckich nazw Hitler wprowadził nowe w ramach tak zwanego *Fort mit polnischen Fassade*. I na przykład Zdieszowice nazywały się Deschowitz, Sławięcice nazywały się Slaventiz, Dziewkowice – Devkowitz, ale Hitler zrobił ze Sławięc Ehrenforst, z Zdieszowic – Odertal, z Dziewkowic – Frauenfeld, już nie mówię o Kanale Kłodnickim, zmienionym na Hitlerkanal, czy Szczedrzyku – Hitlersee. I mniejszość niemiecka, jej liderzy chcą powrotu do nazw hitlerowskich, do nazw obowiązujących od roku 1936, wykluczwszy tylko te dwie, Hitlerkanal i Hitlersee, czyli zostałyby Szczedrzyk i Kanał Kłodnicki. A pamiętajmy: starosta z wyboru należy do mniejszości niemieckiej, wybrani radni pochodzą z mniejszości niemieckiej. I to oni, ta lokalna społeczność, będą decydować, jaka będzie ta nazwa istniejąca obok polskiej. Chcę na to zwrócić uwagę, żeby nie było konfliktu. Bo liderów mamy z tej mniejszości; są tam i jastrzębie, i gołębie. W związku z tym chodzi o to, żeby ministerstwo w swoim rozporządzeniu, które już wydało, mówiącym, że można stosować, obok polskich, nazwy danej mniejszości, dawne nazwy niemieckie, zwróciło uwagę, iż chodzi o historyczne nazwy niemieckie, które są de facto słowiańskimi nazwami. Bo Slaventiz, Devkowitz, które tu wymieniałam, to są nazwy dawne, bardzo dawne, ale słowiańskie. Mamy w tej chwili taki problem. Prosiłiśmy już o pomoc onomastów, czyli specjalistów językoznawców od topograficznych nazw, ale musi to pójść odgórnie i musi to być zarządzenie, jednoznaczne, nie do dyskusji. Bo nasi starostowie w tych gminach, jak powiedziałam, wywodzą się z mniejszości niemieckiej. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Janowskiego.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Tak się składa, że poprawka, którą chcę zgłosić, nawiązuje do tej bardzo istotnej kwestii, którą poruszyła pani senator Simonides, ale nie umawialiśmy się co do tego.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, podzielam troskę pana senatora Łeckiego i też proponuję zmiany terminów, idące w podobnym kierunku. Oprócz wprowadzenia drobnej korekty językowej, chciałbym się odnieść do kwestii, którą właśnie poruszyła pani senator.

Otóż Polska ratyfikowała Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej podpisał ją prezydent Rzeczypospolitej, było to w 1995 r. Art. 11 tejże konwencji powiada tak: w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczną liczbę osób należących do mniejszości narodowej strony będą starać się, zgodnie z obowiązującym prawem, w tym także, tam, gdzie to stosowne, z umowami z innymi państwami, oraz przy uwzględnieniu specyficznych warunków, umieszczać również, zapisane w języku mniejszości, tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania.

To słowo „tradycyjne” ma tutaj wielką wagę. I dlatego poprawka, którą proponuję, zawiera stwierdzenie, że to minister właściwy do spraw administracji publicznej może w drodze rozporządzenia ustalić, zmienić lub znieść dodatkową urzędową nazwę w języku mniejszości narodowej – zwracam uwagę państwa na zwrot „dodatkową nazwę” – jeżeli miejscowości albo obiekt fizjograficzny położony jest w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowej. I dalej w poprawce proponuję zapisać: dodatkowa urzędowa nazwa w języku mniejszości narodowej jest umieszczana po urzędowej nazwie w języku polskim i nie może być stosowana samodzielnie, chyba że ratyfikowane przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe stanowią inaczej.

Myślę, że takie zabezpieczenie ustawowe, Pani Senator, spowoduje, iż nie będziemy mieli nazw-potworków, nawiązujących do złej historii.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję, Wysoki Senacie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(wicemarszałek K. Kutz)

Informuję także, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Piwoński, Łęcki i Janowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Pytam pana ministra, czy chciałby jeszcze zabrać głos w związku ze złożonymi poprawkami.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Szanowny Panie Marszałku, miałbym serdeczną prośbę, żeby wysłuchać przez chwilę tego, co powiem na temat propozycji poprawki pana senatora Łęckiego.

Otóż myśmy zaproponowali terminy do dziesięciu i do pięciu lat. Pan senator proponuje trzy lub pięć lat. Zwracam uwagę, że mówiłem o tym, iż ta ustawa nie przynosi ze sobą większych wydatków finansowych. Jeżeli pan senator podtrzyma tę propozycję, to będę zmuszony powiedzieć, że ustawa będzie miała skutki finansowe, bo nie jestem w stanie przy pomocy dwóch pracowników, którzy pracują w departamencie administracji, oraz tej komisji – wiecie państwo, jakie tam mają wynagrodzenia – wprowadzić tak olbrzymich zmian. Trzeba będzie posilkować się innymi, zlecając to jakimś instytucjom, i oczywiście za tę pracę trzeba będzie zapłacić. To nie jest proste. Gdyby to było proste, to już w okresie międzywojennym by to zrobiono. Gdyby to było proste, to zrobiono by to w okresie pięćdziesięciu lat PRL. Okazuje się jednak, jak mówiłem, że nad elementami trzydziestu dwóch tysięcy nazw po wojnie pracowano kilkanaście lat. W latach siedemdziesiątych pracowano nad nazwami przez dwanaście lat. To naprawdę nie jest tak, że przepisuje się książkę telefoniczną. Kiedy w gminach zmienia się nazwę miejscowości, to czasami ludzie dyskutują ze sobą rok, dwa, a nawet trzy lata, spierają się na ten temat historycy.

Naprawdę, Panie Senatorze, jeszcze raz proszę o przemyślenie tej poprawki, bo będzie to prawdopodobnie martwy przepis. Oczywiście, gdyby Senat zapewnił, że środki finansowe na ten cel się znajdują i będą to duże pieniądze, to oczywiście wówczas będzie to do zrobienia, bo zlecimy to Polskiej Akademii Nauk, zlecimy instytutom i one się tym zajmą. Przy braku środków jest to po prostu niemożliwe, Senat będzie wtedy tworzył puste prawo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Nie ma już w tej chwili pytań.

W związku z tym, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Zapraszam pana ministra na posiedzenie komisji, gdzie będzie pan mógł bronić swoich spraw.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 10 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 lipca bieżącego roku i tego samego...

Myślałem, że to tajfun, a to marszałek Jarzembowski wpadł na chwilę. (*Wesołość na sali*)

Marszałek Senatu w dniu 14 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i do Komisji Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 455, a sprawozdania komisji w drukach nr 445A i 445B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Tadeusza Bartosa o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie tej komisji z prac nad ustawą z dnia 10 lipca 2003 r. o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych – druk senacki nr 445.

Szanowni Państwo! Na temat regulacji rynku biopaliw powiedziano w ciągu ostatnich miesięcy praktycznie już wszystko, również z tej mównicy. Wszyscy wiemy z doświadczenia, że nie wolno forsować rozwiązań, które naruszają swoistą równowagę pomiędzy interesem rolników, producentów biokomponentów, a interesem zwykłych konsumentów, klientów stacji paliw benzyno-

(senator T. Bartos)

wych. Ta równowaga została naruszona w poprzednich rozwiązaniach, na co wielokrotnie wskazywali członkowie komisji rolnictwa, jak również, z tej mównicy, inni senatorowie. Skończyło się to tak, że pan prezydent zawetował ustawę, a Sejm to weto przyjął.

Szanowni Państwo, dziś procedujemy nad rozwiązaniem, które zawiera również uwagi zgłoszone przez Wysoką Izbę w grudniu 2002 r. Ustawa ta reguluje zasady wytwarzania, magazynowania i obrotu, reguluje obrót biokomponentami stosowanymi w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych, wykorzystanie surowców rolniczych do produkcji biokomponentów, obowiązki i zasady odpowiedzialności podmiotów wprowadzających biokomponenty do obrotu.

Głównymi przesłankami wprowadzenia proponowanych zapisów jest ochrona środowiska, poprawa jakości paliw, wspieranie procesu restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, wsparcie i rozwój inicjatyw lokalnych, zmniejszenie bezrobocia na terenie obszarów wiejskich – a szacuje się je na około stu tysięcy.

Komisja debatowała nad ustawą na dwóch posiedzeniach, to jest 15 i 22 lipca bieżącego roku, a wyniki swoich prac przedstawiła w sprawozdaniu zawartym w druku nr 445A.

Teraz najważniejsze zmiany, które komisja proponuje wprowadzić.

Po pierwsze, należy do nich skreślenie art. 23. W opinii ministra Jacka Piechoty, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, propozycja wykreślenia art. 23 nie narusza stabilności gospodarczej i daje podmiotom, importerom, czas na uregulowanie kwestii pozawieranych i obowiązujących do końca 2003 r. umów handlowych.

Po drugie, chodzi o nadanie nowego brzmienia art. 13. Zadaniem komisji jest skonstruowanie takiego zapisu, który da ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych dodatkowe instrumenty do prowadzenia kontroli w zakresie jakości oraz pozwoli szybko reagować na próby wprowadzania do obrotu biokomponentów, których jakość odbiega od normy.

Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie! Sejm uchwalił tę ustawę 10 lipca 2003 r., ale tym samym uchwalił przepis, który miał wejść w życie z dniem 1 lipca 2003 r. Dlatego komisja musiała wprowadzić poprawkę czwartą, w której zaproponowała, aby rozdział dotyczący wydawania zezwoleń na wytwarzanie i magazynowanie biokomponentów wszedł w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Adama Graczyńskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawię sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska z prac nad ustawą o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 10 lipca bieżącego roku. Komisja Ochrony Środowiska debatowała nad nią w dniu 22 lipca i przygotowała stosowne sprawozdanie w tej sprawie.

Wysoka Izbo! Pół roku temu pracowaliśmy nad ustawą o biopaliwach. Jako Izba Wyższa chcieliśmy wprowadzić do ustawy wiele bardzo cennych i ważnych rozwiązań, które poprawiały jej jakość i broniły w sposób jednoznaczny interesów konsumentów. Byliśmy zwolennikami równowagi pomiędzy interesami producentów biopaliw i interesami ich konsumentów. Niestety, Izba Niższa nie przyjęła poprawek Senatu, a konsekwencją tego było niewprowadzenie ustawy: weto prezydenta i przyjęcie tego weta.

Obecnie debatujemy nad nową ustawą przyjętą przez Sejm i sądzę, że odbywa się to w trochę zmienionych realiach i warunkach. Chcę bowiem stwierdzić, że Parlament Europejski w dniu 8 maja 2003 r. wydał dyrektywę w sprawie promowania użycia w transporcie biopaliw lub innych paliw odnawialnych. Zwracam szczególną uwagę na określenie „w sprawie promowania użycia w transporcie biopaliw”. Ta dyrektywa była zapowiadana w trakcie prac nad poprzednią ustawą, a teraz jest już dokumentem.

Jakie były argumenty Parlamentu Europejskiego i Rady Europy, żeby wydać tę dyrektywę? Po pierwsze, i przede wszystkim, chodziło o zrealizowanie postanowień protokołu z Kioto.

Drugim bardzo ważnym argumentem jest to, że większe użycie tych paliw w transporcie jest jednym z narzędzi, przy pomocy których Wspólnota może zmniejszyć swoją zależność od energii importowanej. Jest to bardzo ważne stwierdzenie. Wspólnota zmienia swoją politykę i chce być bardziej samowystarczalna, jeśli chodzi o zużycie i konsumpcję energii.

I kolejny argument, który też jest bardzo ważny. W tej dyrektywie stwierdza się, że na skutek postępu technologicznego większość pojazdów będących obecnie w użyciu w Unii Europejskiej może stosować bez żadnych problemów mieszanki z niską zawartością biopaliw, że ostatnie

(senator A. Graczyński)

osiągnięcia technologiczne umożliwiają zwiększenie procentu biopaliw w mieszankach i że niektóre kraje już używają dziesięcioprocentowych lub więcejprocentowych mieszanek biopaliw.

Oczywiście nie mam zamiaru przytaczać całej dyrektywy, ale chciałbym przedstawić jeszcze kilka jej elementów.

W art. 3 podaje się, że w roku 2005 należałoby stosować zawartość 2%, ale – co wyrażnie tu się podkreśla – energii benzyny i diesla do celów transportowych. W roku 2010 ta wartość odniesienia, naliczona na podstawie zawartości energii benzyny i diesla, powinna wynosić 5,75%. Chciałbym tu coś wyjaśnić, a to, co powiem, jest bardzo ważne. Polskie rozwiązania, normy i zasady mówią o zawartości objętościowej, Unia Europejska mówi zaś o udziale energetycznym. Ta relacja jest taka, że te 2%, myślę o udziale energetycznym, odpowiada 3,2% udziału objętościowego. Czyli te nasze rozwiązania nie są aż tak różne od rozwiązań dyrektywy, ponieważ operujemy różnymi wskaźnikami, co wynika z określonych uwarunkowań w naszym kraju.

Dodam jeszcze, że w tej dyrektywie jest zapis, iż państwa członkowskie monitorują efekt użycia biopaliw w mieszankach diesla więcej niż pięcioprocentowych. Jest to bardzo ważne zadanie, bo chodzi o to, ażeby nie tylko wydać dyrektywę, ale obserwować jej skutki, przede wszystkim dla użytkowników pojazdów.

Ustawa, nad którą debatujemy, zawiera sześć rozdziałów. Te rozdziały, o których mówił pan senator sprawozdawca Bartos, dotyczą praktycznie całego procesu stosowania, używania i dystrybucji biokomponentów, paliw ciekłych i biopaliw.

Wprowadza się tam bardzo precyzyjne określenia, przytoczę tylko jedno czy dwa. Otóż występują tam pojęcia paliw ciekłych, które mają do 5% bioetanolu i 5% estrów, oraz biopaliw ciekłych, czyli tych samoistnych paliw silnikowych, które zawierają więcej niż 5% biokomponentów. To wszystko jest ujęte w tej ustawie, nad którą debatowała Komisja Ochrony Środowiska.

Komisja proponuje siedem poprawek. Trzy poprawki są tożsame z poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Bardzo ważna jest poprawka szósta, w której komisja proponuje skreślić art. 23, zresztą w porozumieniu z przedstawicielami rządu... Przepraszam, chodzi o skreślenie art. 22, a nie 23. Art. 23 też, ale ta poprawka jest tożsama z poprawką Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W art. 22 mówi się o tym, że zezwolenia na odwadnianie alkoholu etylowego rolniczego wydane na podstawie ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego itd., itd. stają się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zezwo-

leniami na wytwarzanie biokomponentów, jeśli odwodniony alkohol etylowy rolniczy stanowi biokomponent. Komisja uważa, że ten zapis nie daje równych szans podmiotom gospodarczym. Poza tym uzyskiwanie zezwoleń na odwadnianie alkoholu etylowego ma inny charakter i odbywa się w innym trybie niż uzyskiwanie zezwoleń na wytwarzanie biokomponentów. Ci, którzy mają zezwolenia na odwadnianie alkoholu etylowego, odnieśliby niezasłużoną korzyść, gdyby stali się posiadaczami zezwoleń na wytwarzanie biokomponentów. Stąd propozycja komisji, ażeby skreślić art. 22.

Poprawki dotyczą też art. 16 i 17.

Wysoka Izbo! Oczywiście należy sobie zadać pytanie, jak ta ustawa się ma do opinii Komitetu Integracji Europejskiej. Mam przed sobą zarówno opinię komitetu z 1 kwietnia 2003 r., jak i pismo skierowane do przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 lipca bieżącego roku, czyli sprzed kilkunastu dni. Konkluzja jest następująca: stwierdza się, że projekt ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych jest zgodny z obowiązującym prawem Unii Europejskiej. Jest zgodny, ale z zastrzeżeniem zawartym w pkt 4 niniejszej opinii. Ten pkt 4, który teraz wymagałby skomentowania, dotyczy takiej sytuacji, kiedy zawartość biokomponentów w ogólnej ilości paliw jest stosunkowo duża i to powoduje, że mogą być utrudnienia w dostępie do paliw bez biokomponentów.

Sądzę, że ze względu na te wielkości, jakie się zakłada w dyrektywie Unii Europejskiej, ten problem będzie dotyczył wszystkich państw Unii Europejskiej. Ale w szerszej opinii osłabia się jak gdyby stwierdzenie, że to wszystko będzie jeszcze przedmiotem negocjacji i ustaleń. Można więc przyjąć, że w przeciwieństwie do poprzedniej ustawy, nad którą debatowaliśmy i przy uchwalaniu której jak gdyby nie do końca przyjęto opinię Komitetu Integracji Europejskiej, w tym przypadku mamy do czynienia w zasadzie z opinią pozytywną.

Chciałbym jeszcze odnieść się do jednej kwestii. Ustawa sprzed pół roku została zawetowana przez pana prezydenta. Mam oczywiście ten dokument: Odmawiam podpisania ustawy z dnia 19 grudnia. Z poważaniem, prezydent Aleksander Kwaśniewski. I muszę stwierdzić, że to rozwiązanie, które proponują Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Ochrony Środowiska, a także to przedłożenie sejmowe, w zasadzie spełniają postulaty pana prezydenta, biorą pod uwagę jego sugestie wyrażone w wecie z dnia 17 stycznia do ustawy z dnia 19 grudnia.

Chciałbym jeszcze dodać kilka słów w bardzo ważnej sprawie. W tym wecie była też mowa o ustawie o monitoringu jakości paliw. Nad tą ustawą o monitoringu paliw debatujemy, obecnie trwają prace nad nią i jest szansa, że te dwie

(senator A. Graczyński)

ustawy wejdą w życie w tym samym terminie. A przypomnę, że w debacie nad poprzednią ustawą o monitoringu jakości paliw Senat proponował przyspieszenie wdrożenia tej ustawy i wejście jej w życie 1 lipca bieżącego roku. Stwierdzam więc, że bardzo wiele wątpliwości pana prezydenta, potwierdzonych przez Sejm, zostało wziętych pod uwagę, w projekcie ustawy, jak również w sprawozdaniach z prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska jest zawartych wiele odpowiedzi na postawione przez niego pytania.

Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, zawartego w druku nr 445B. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 34 zanim przystąpimy do dyskusji można sprawozdawcom zadawać pytania.

Czy są pytania?

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Graczyńskiego. Przypomniał pan ustawę o monitoringu paliw i właśnie w związku z tym mam pytanie. Czy w czasie pracy nad tą ustawą nie rozważano problemu, który już dzisiaj występuje przy badaniu paliw, a mianowicie problemu tak zwanego wskaźnika prężności paliwa? Benzyna z etanolu już od kilku lat jest sprzedawana w Polsce i producenci tej benzyny mają kłopoty w związku z rozporządzeniem pana ministra gospodarki z 17 grudnia ubiegłego roku, który obniżył dopuszczalną prężność par benzyny w okresie letnim z 70 kPa do 60 kPa. W związku z tym sytuacja jest taka: ustawa o biopaliwach ma wejść w życie, jeżeli ją przyjmie Senat, a już dzisiaj występują pewne niedomówienia, jeżeli chodzi o parametry badanych benzyn.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pan senator może na to pytanie odpowiedzieć?

Senator Adam Graczyński:

Tak. Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Mąsiora, to w art. 20 ustawy z dnia 10 stycznia o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych wprowadza się określone zmiany, które

doprowadzą właśnie do zgodności pomiędzy nowym, postulowanym składem a wymogami o charakterze fizycznym. Ten problem będzie brany pod uwagę przy nowelizacji ustawy o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw ciekłych i kształtowaniu jej ostatecznej wersji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz będzie pytać pani Wiesława Sadowska.

Senator Wiesława Sadowska:

Dziękuję bardzo.

Pan sprawozdawca, senator Graczyński, słusznie powiedział, że w zasadzie wszystkie zastrzeżenia prezydenta, które spowodowały zawetowanie tej ustawy, zostały wzięte pod uwagę. W zasadzie wszystkie, bo ta podstawowa wątpliwość, która dotyczyła niekonstytucyjnego skutku wejścia w życie tej ustawy, czyli ograniczenia prawa wyboru paliwa przez konsumentów, nie została usunięta. Paliwa z biokomponentami moim zdaniem powinny być wprowadzane obok paliw istniejących, a klient powinien mieć prawo wyboru. I moim zdaniem ten zarzut nadal do tej ustawy się odnosi.

I mam jeszcze drugą wątpliwość. Jeśli pan senator Graczyński nie będzie mógł odpowiedzieć na moje pytanie, to skieruję je do pana ministra, do przedstawiciela rządu. Otóż moim zdaniem ta ustawa ma charakter inflacyjny, ponieważ koszty produkcji biopaliw są znacznie wyższe niż koszty produkcji paliw tradycyjnych. Eksperti wyliczyli, że koszt produkcji 1 l paliwa rzepakowego wynosi 1 zł 61 gr. Oznacza to, że te koszty poniosą klienci lub budżet państwa. Czy o tym była mowa na posiedzeniu komisji i czy przewidziano, jak wysokie będą to koszty? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Graczyński, o odpowiedź.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Odpowiem na pytanie pani senator Sadowskiej. Art. 14 określa zasady wprowadzania do obrotu towarowego biopaliw ciekłych i paliw ciekłych. Wyraźnie się tutaj mówi, że w przypadku biopaliw – a przypomnę, że są to biopaliwa zawierające więcej niż 5% biokomponentów, o tym mówiłem w swoim wystąpieniu – dystrybutory będą oznakowane i w sposób jednoznaczny będą się odróżniać od dystrybutorów przeznaczonych do obrotu paliwami ciekłymi. Czyli wracam do dyrektywy Unii Europejskiej, w której się stwier-

(senator A. Graczyński)

dza, że przy niewielkich ilościach biokomponentów nie ma negatywnego wpływu na jakość paliw, a zatem na jakość pracy silników. I stąd takie rozwiązanie. Oczywiście sędzę, że sprzedawcy mogą pójść dalej i nie stoi na przeszkodzie, żeby nawet paliwa silnikowe, które zawierają mniej niż 5% biokomponentów, również były oznaczane i była pokazywana zawartość określonych komponentów. To jest możliwe i ustawa tego nie zabrania.

Co zaś do drugiego pytania, dotyczącego inflacyjnego charakteru ustawy, to rozumowanie było zawsze takie, że jest to działanie, które ma przynieść aktywizację wielu dziesiątek tysięcy ludzi, ma stworzyć kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy. Wszystkie koszty i korzyści były liczone bardzo precyzyjnie. I te analizy, z którymi komisja się zapoznawała już od pół roku, także w ostatnim czasie, jednoznacznie wskazują na to, że suma korzyści będzie wyższa niż suma kosztów. Dlatego nie sędzę, że charakter tej ustawy jest inflacyjny, że będzie ona miała wpływ na poziom inflacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski ma pytanie.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku!

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy Bartosa, a także do przedstawiciela rządu, bo oczekiwałbym również komentarza pana ministra.

Nie będę poruszał spraw produkcyjnych, problemu komponentów. Istotna jest dla mnie sprawa rynkowa. Otóż, Wysoka Izbo, w zależności od roku około 14–17% rynku benzyn stanowią benzyny importowane. Jak się wydaje – tak wygląda w tej chwili sytuacja według mojego rozeznania – trzy kraje, z których importujemy paliwo, to znaczy Niemcy, Słowacja i Czechy, ale głównie Czechy, nie mają i nie będą mogły mieć do tego urządzeń, nie mają linii produkcyjnych dla tych komponentów, których stosowanie będzie u nas obowiązywać. W związku z tym jest wysoce prawdopodobne, chociaż nie dam za to głowy, dlatego chętnie bym poznał opinię i pana senatora sprawozdawcy, i pana ministra...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale którego sprawozdawcy?)

Ministra gospodarki.

Czy jest możliwe, żeby ci eksporterzy zagraniczni, zwłaszcza Czesi, bo są najsilniejsi, mogli dostatecznie szybko – i czy w ogóle będzie im się to opłacało – dostosować swoje linie produkcyjne do wymogów polskiego rynku, tak żeby nam

sprzedawać ten półfabrykat? Oni mają tylko gotowe benzyny, ale nie mają tego, czego nam trzeba.

I drugie pytanie. Czy została przeprowadzona symulacja dotycząca tego, czy grozi nam to, że będziemy musieli dopłacać do litra benzyny? A jeśli tak, to ile przeciętnie punktów, ile groszy więcej będzie trzeba dopłacać, jeżeli nie będzie tej kilkunastoprocentowej korekty importowej, która jak dotąd wyraźnie, że tak powiem, oddziałuje na poziom cen na rynku paliw? Niewątpliwie – już nie mówię o zasadach, wolnym rynku, równości dostępu itd. – jest to podstawowa sprawa dla konsumentów. Otóż istnieje, podkreślam jeszcze raz... Pytam o to, czy można rozwiać te obawy dotyczące zmonopolizowania polskiego rynku, odpadnięcia importu ze względu na wprowadzenie biopaliw.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Kto jest adresatem pańskich pytań?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Przede wszystkim pan sprawozdawca senator Bartos, ale również minister gospodarki.)

(Głosy z sali: Minister rolnictwa.)

Chwileczkę, chwileczkę.

Proszę pana senatora o odpowiedź.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Senatorze, importujemy również paliwa bazowe, które można komponować z tymi naszymi biopaliwami. W związku z tym nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby nie wykorzystywać tych biopaliw, które byłyby produkowane bezpośrednio u nas, w kraju. Ale proponowałbym, żeby szerzej omówił to może pan minister.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak jest, dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czaję.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Projekt ustawy zakłada, że surowce rolnicze do wytwarzania biokomponentów powinny być dostarczane na podstawie umowy kontraktacji i umowy dostawy. W związku z tym kieruję pytanie do obu panów sprawozdawców: czy ustawa była badana pod kątem zabezpieczenia producentów krajowych, aby nie stosować nieograniczonego importu? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Może pan senator Graczyński odpowie pierwszy, bo pytanie było skierowane do obydwu sprawozdawców.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Sądzę, że mamy do czynienia z pewnym procesem rynkowym. Bez wątpienia mobilność polskich producentów będzie duża i spowoduje powstawanie określonych możliwości produkcyjnych – prace inwestycyjne już trwają – a w konsekwencji zaspokojenie przez polskich producentów potrzeb w zakresie komponentów. Oczywiście, w tej chwili w skali globalnej dyskutuje się generalnie o zniesieniu czy ograniczeniu cła na produkty rolne, co jest konieczne z racji równowagi finansowej między północą a południem, bo do tej pory przepisy wyraźnie dyskryminowały państwa ubogie. Sądzę, że w przyszłości również może mieć miejsce przepływ towarów, wyrobów, ale zawsze będą decydowały korzyści ekonomiczne.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pan senator Bartos chce uzupełnić tę odpowiedź?

Senator Tadeusz Bartos:

Jeżeli chodzi o surowce do komponentów, wydaje mi się, że to, co powstanie w kraju, będzie wystarczające, bo jest w tej chwili sporo odlegających pól, jest bezrobocie, nie ma możliwości zbytu artykułów produkowanych u nas. To stworzy klimat i atmosferę do produkcji tych niezbędnych surowców, które są potrzebne jako komponenty. Bo trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że również z powodu tych komponentów, procentu dodatków, które wykorzystamy do produkcji paliwa, będziemy mniej importować, a zatem mniejsze będą koszty importu. Dzięki temu będziemy likwidować bezrobocie.

Poza tym – to kolejna sprawa – mamy problem ze zbytym mięsa, tej tak zwanej górki świńskiej. W związku z tym nie sypmy tego zboża do korytek, tylko przeznaczamy je do produkcji komponentów, dzięki czemu rozładujemy problem górki świńskiej. Takie widzę rozwiązanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Litwiniec będzie zadawał pytanie.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku!

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: I proszę powiedzieć, kogo pan pyta.)

Moje pytanie kieruję do sprawozdawcy komisji rolnictwa, pana senatora Bartosa.

Po pierwsze, na pana ręce, Panie Senatorze, składam serdeczne podziękowania komisji za nowe brzmienie art. 13, zwiększające kontrolę jakości paliw.

Mam też pytanie, związane z tym, że podkreślał pan problem naruszenia równowagi interesów producentów i konsumentów. Pan ten problem przedstawił nam szczególnie wyraziście. Czy pan sądzi – tego nie usłyszałem w sprawozdaniu – że w wyniku tej redakcji, którą mamy, dotyczącej biopaliw, problem konfliktu interesów został usunięty? Czy będzie równowaga między interesami producentów i konsumentów?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Senatorze Bartos, o odpowiedź.

Senator Tadeusz Bartos:

Wiadome jest, że art. 20, który wyraźnie precyzuje system monitorowania i kontrolowania jakości paliw, to sprawa bardzo istotna, bardzo ważna. On wchodzi z dniem 1 stycznia 2004 r. Dlatego zwróciliśmy na to uwagę, właśnie ze względu na obecną sytuację. Za dużo jest tych paliw nieprawidłowych, różnych mieszanek i surowców, które nie powinny się znaleźć w paliwach. To również wpływa ujemnie na eksploatację, na sprawność naszych pojazdów. Zdarzają się nawet sprzedawcy do tego stopnia nieuczciwi, że podkręcają liczniki w dystrybutorach, czyli więcej się płaci, a odbiera się mniej paliwa. Dlatego właśnie tak mocno podkreślaliśmy sprawę kontroli jakości paliwa i jakości wydawania tego paliwa bezpośrednio na stacjach. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o pytania senatora Szydłowskiego.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Swoje pytanie kieruję również do pana senatora Bartosa, ale być może również do ministra rolnictwa, jeśli będzie chciał coś uzupełnić.

Ustawa w wielu miejscach mówi o maksymalnych ilościach biokomponentów, jakie można produkować i wprowadzać do obrotu. Tymczasem w art. 12 ust. 6 i 7 mówi się, że Rada Ministrów do 31 października roku poprzedzającego określa minimalną ilość poszczególnych biokomponentów, jaką ma obowiązek wprowadzić do obrotu producent paliw ciekłych. Ja nie widzę możliwości – pani senator Sadowska mówiła tylko o kosztach produkcji – żeby w określonej sytuacji, na przykład w związku z klęską żywiołową, Rada Ministrów mogła to zmniejszyć. Bo co

(senator K. Szydłowski)

będzie się działo, jeżeli nastąpi klęska żywiołowa? A w ostatnich latach na przykład susza występuje regularnie. Czy Rada Ministrów będzie mogła wówczas zmniejszyć tę minimalną ilość, czy producent będzie musiał ponieść karę? A może po prostu będzie to surowiec wprost importowany z zagranicy? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę o odpowiedź.

Pan senator Bartos, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Bartos:

Jeżeli chodzi o tę sprawę, najlepiej by było, gdyby te surowce na potrzeby biokomponentów były u nas produkowane, bo cały czas zależy nam na tym, żeby importować jak najmniej albo w ogóle nie importować tych surowców z zagranicy, tylko wykorzystywać naszą bazę produkcyjną, bronić się tu, w kraju. Ale mogą być takie sytuacje, jak pan powiedział – przykładem jest nawet ten rok, bo w niektórych rejonach susza spowodowała, że prawie nie ma upraw rzepaku. W związku z tym musimy, niestety, czy nam się to podoba, czy nie, importować niezbędne surowce, żeby wyprodukować te biokomponenty, które uzupełniając, powiedzmy, zaspokoiłyby nasze potrzeby, jeśli chodzi o produkcję paliw.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Czy ja mogę jeszcze w tej kwestii?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Ja mam pytanie pomocnicze: jaki jest interes budżetu państwa, żeby to importować i z punktu widzenia podatkowego tracić środki finansowe z budżetu państwa, zamiast po prostu skorzystać z innej furtki i tą samą drogą, przez Radę Ministrów, obniżyć w takich nadzwyczajnych sytuacjach tę minimalną wymaganą ilość surowców, jaką producenci są zobowiązani dostarczyć? Myślę, że w tym jest interes państwa, a nie w pozwalaniu na import, bo z tego ani Polska, ani użytkownicy samochodów, pojazdów, ani budżet państwa nie będą mieli żadnej korzyści.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Bartos:

Wydaje mi się, że taki brak może się zdarzyć raz na dziesięć lat, mam na myśli klęskę powodzi czy, powiedzmy, suszy. Poza tym trudno by było cały cykl produkcyjny tych małych rafinerii, wytwórców biopaliw, hamować tylko dlatego, że akurat w danym roku musimy, powiedzmy, importować surowce za odpowiednią kwotę. Przecież i tak musielibyśmy w to miejsce importować paliwo ropopochodne, bo musi być zachowany odpowiedni bilans, muszą być pokryte potrzeby naszego społeczeństwa.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym tylko przypomnieć państwu senatorom, że jesteśmy na etapie pytań, które mają być krótkie. Bardzo bym prosiła, żeby do zadawania pytań nie wprowadzać elementów dyskusji.

Pan senator Cybulski, bardzo proszę.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy Graczyńskiego, który mówił tak pięknie i obszernie o sprawie bezrobocia, likwidacji bezrobocia i zatrudnieniu. Przede wszystkim nie wyolbrzymiajmy tej sprawy – taka jest moja uwaga. Bo mówimy o kilkudziesięciu tysiącach osób przy milionowym bezrobociu. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Art. 12 powiada, że posiadacze ogólnodostępnych i zakładowych stacji paliw mogą dokonywać zakupu estrów bezpośrednio od wytwórców. Nie mówi się, o jakich wytwórców chodzi. Co prawda w pktcie 3 mówi się o produkcji własnej, ale co to jest własna produkcja? Produkcja własna właściciela stacji?

I jeszcze jedno: jak ma się walka z bezrobociem do możliwości – o czym mówił już pan senator Szydłowski – dowolnego zakupu estrów w dowolnym miejscu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Adam Graczyński:

Zacznę od sprawy bezrobocia. Otóż nie ma takiej możliwości w naszym kraju, żeby w wyniku jednej decyzji czy jednego działania o jednorazowym czy drobnym charakterze udało się obniżyć bezrobocie z poziomu trzech milionów stu tysięcy osób do dwóch milionów czy miliona. Sądzę, że potrzebnych jest bardzo wiele różnorodnych działań, które pozwoliłyby stopniowo, w mniej-

(senator A. Graczyński)

szej skali obniżać bezrobocie, w zależności od różnego typu działań. To, o czym mówimy w tej chwili, czyli biopaliwa, to po prostu działanie idące w kierunku aktywizacji wielu pracowników rolnictwa, rolników, jest to również działanie idące w kierunku aktywizacji producentów biokomponentów, tych wszystkich, którzy zajmują się komponowaniem benzyn. Według prognoz ekspertów skutek tej ustawy, jeśli chodzi o tworzenie miejsc pracy, to zatrudnienie dla pięćdziesięciu, siedemdziesięciu, a nawet stu tysięcy osób rocznie.

Może dodam jeszcze, że odbyłem w ambasadzie Czech w Warszawie rozmowę na temat skutków społecznych wdrożenia ustawy o biokomponentach dziesięć lat temu w Czechach. Przedstawiciele ambasady, doradcy ekonomiczni, twierdzą, że dzięki temu powstało trzydzieści tysięcy miejsc pracy. Taka jest moja odpowiedź na pierwsze pytanie – nie ma cudownych recept, nie jest możliwe, żeby panu premierowi Hausnerowi udało się jedną decyzją ograniczyć bezrobocie. Potrzebnych jest bardzo, bardzo wiele różnorodnych działań.

A wracając do art. 12, ja rozumiem to tak, że można produkować biokomponenty w różnej skali, przy czym zawsze obowiązuje zasada i kontraktacji, i otrzymania określonych pozwoleń. A więc niezależnie od tego, jaka będzie dystrybucja, ciągle mówimy generalnie o wyrobach, o produktach, które powstają w wyniku uprawy pól rolnych, ich przetwórstwa i stosowania. Czyli to nie są dodatkowe ilości, które się pojawiają na naszym rynku – to są ilości, które są wytwarzane przez producentów czy to rzepaku, czy po prostu biokomponentów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Nie jest tajemnicą, że efektywność ekonomiczna produkcji rolnej jest w Polsce bardzo niska. Stąd pytanie: jakie przesłanki i jakie relacje ekonomiczne między wytwarzaniem surowca do produkcji biokomponentów a producentami biokomponentów zadecydowały o przyjęciu założenia, że to podniesie efektywność produkcji rolnej w Polsce? To pierwsze pytanie, które chciałbym skierować do pana senatora Bartosa.

I kolejne pytanie, tym razem do pana ministra rolnictwa: która z dyrektyw Rady Europy zakłada, iż produkcja biopaliw, biokomponentów ma, będzie miała czy też ma mieć wpływ na zwalczanie bezrobocia w ogóle, w tym w Unii Europej-

skiej, w której w niektórych państwach też są dościsne istotne problemy?

I wreszcie sprawa niezmiernie ważna dla mnie, o którą chciałbym zapytać pana senatora Graczyńskiego: na jakich to przesłankach ekonomicznych opieramy się, mówiąc, że raptem zacznie się w Polsce zmniejszanie bezrobocia na wsi, jeżeli równocześnie mówimy, że i tak jest w Polsce nadprodukcja etanolu?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wskaźnik biokomponentów w naszych paliwach, o którym w tej chwili dyskutujemy, jest on najmniejszy w całej Unii Europejskiej, jak również w porównaniu z państwami takimi, jak Brazylia, Włochy, Niemcy czy Stany Zjednoczone. W związku z tym wydaje mi się, że sprawa tej ustawy, produkcji paliw odtwarzalnych, jest bardzo istotna, bardzo ważna, tym bardziej – wracam do kwestii bezrobocia – że w naszym kraju prawie 40% społeczeństwa mieszka na wsi. Jest dużo odłogujących, ale dobrych ziem, jest siła robocza, są możliwości zbicia artykułów, produkowania paliw odtwarzalnych. To nam załatwia również, powiedzmy, problem krajowego bilansu płatniczego, o którym wspomniałem, bo wciąż dużo importujemy, a przestaliśmy już płacić za paliwo kapustą, cebulą, marchwią etc., jak to było w czasach Związku Radzieckiego. Teraz trzeba płacić gotówką. A w miejsce tej ilości paliw, których nie importujemy, będziemy wprowadzać do tego naszego paliwa biokomponenty własnej produkcji. To są sprawy bardzo, wydaje mi się, istotne w tym całym działaniu.

Na dziś mówimy, że w granicach stu tysięcy osób zmniejszymy bezrobocie przy tym bilansie, jaki zakładamy dzisiaj, przy tym wskaźniku biokomponentów w paliwie. A jeśli go zwiększymy, to automatycznie będziemy likwidować bezrobocie, szczególnie na wsi, gdzie jest największa bieda, największe bezrobocie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Zacznę może od tego, że obecnie nie produkujemy w Polsce estrów kwasu rzepakowego. Dopiero są budowane odpowiednie instalacje. Żeby spełnić minimalne wymogi dyrektywy w roku 2005, to jest gdzieś około 2% dodatku estru, potrzebne jest do tego około 150 tysięcy m estrów

(senator A. Graczyński)

oraz 500 tysięcy t nasion rzepaku. I to wszystko będzie wytworzone poza normalną produkcją, która, jak wiadomo, jest przeznaczona bądź do produkcji tłuszczów jadalnych, bądź też na eksport. W związku z tym nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy zapotrzebowaniu, przy popycie, wystąpi podaż, a podaż będzie się wiązała między innymi też z pracą.

Obecnie zużywamy w Polsce bardzo niewiele bioetanolu, rzędu kilkudziesięciu tysięcy ton. Być może są zapasy, ale skoro nie ma popytu, to w takim razie nie będzie większej produkcji. Patrząc na rok 2005, najbliższy, należałoby mówić już o liczbie 200 tysięcy t bioetanolu, czyli podwojeniu, a nawet zwiększeniu nie tylko dwukrotnym, ale może dwuipółkrotnym w porównaniu z liczbą ton bioetanolu, który jest produkowany. To też wywoła określoną produkcję surowców do produkcji bioetanolu i określony, być może, wzrost zatrudnienia w gorzelniach. Tak więc takie jest rozumowanie w skali Wspólnoty Europejskiej i nie tylko.

Mamy nadwyżki żywności w skali Europy, również i Polska ma nadwyżki żywności. Można dyskutować, czy wszyscy jedzą tyle, ile powinni, ale przy obecnym poziomie płac, cen i polityce społecznej mamy nadwyżki żywności. W związku z tym, ponieważ ziemia leży odłogi, jest możliwość aktywizacji produkcji rolnej na inne cele, między innymi – o czym tutaj nie mówimy – również na cele roślin energetycznych. Są takie zamiary, i one są już realizowane, jak chociażby wierzba energetyczna, inne surowce, które też mogą wykorzystywać arealy ziemi, dawać pracę – rozmawiałem nie tak dawno z producentami, którzy bardzo intensywnie działają – i w konsekwencji dawać produkty, które będą zastępować importowaną ropę naftową czy też gaz. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Gdy przysłuchuję się odpowiedziom na część pytań, szczególnie tym odpowiedziom, które mówią, że należy wspierać czy zwiększać finansowanie, czy to z naszych kieszeni, czy z pieniędzy publicznych, tworzenia nowych stanowisk w produkcji rolnej, to mnie się wydaje, że dużo chętniej bym usłyszał o wspieraniu rozwoju nowych stanowisk pracy w usługach społecznych. Społeczeństwo się starzeje i tu niewątpliwie są potrzeby i jest interes publiczny. Ale nie o to chciałem pytać.

Mam dwa pytania. Pierwsze. Chciałbym mianowicie upewnić się, czy obecnie istniejący areal upraw rzepaku jest wystarczający do tego, żeby zaspokoić te potrzeby, które zostały określone pomiędzy 3,5 a 5%, czy też nie. Z tych bowiem danych, które mamy, wynika, że jest on zdecydowanie niewystarczający, czyli trzeba zwiększyć areal upraw rzepaku. Chciałbym uzyskać potwierdzenie.

Drugie pytanie jest takie. Ustawa dopuszcza nie tylko to, że te estry będą produkowane z oleju rzepakowego, ale również z oleju sojowego, który może być importowany. I ten olej sojowy jest tańszy. Mechanizmy ekonomiczne będą działać na rzecz tego, żeby to był olej sojowy, a nie olej rzepakowy, czyli ten cel, o którym mówimy, może zupełnie nie być spełniony. Czy ja dobrze odczytuję ustawę?

I ostatnia sprawa, ta, o którą pytała pani senator Sadowska, i która nie jest bez znaczenia, jest istotna i dotyczy tego, że dystrybutory mają być oznaczone. Zgodnie z obecnie przyjętą przez Sejm ustawą, dopiero przekroczenie progu 5% pozwala nazwać paliwo biopaliwem. Chciałbym wiedzieć, skąd się wzięło te 5%. Czy to wynika z jakichś wyliczeń, z jakichś przesłanek, czy to jest po prostu tak arbitralnie uznane, że 5% to jest biopaliwo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Czy areal rzepaku do tych paliw jest wystarczający, jeśli chodzi o bilans potrzeb? To jedna sprawa. Ta ustawa wchodzi w życie od października, w związku z tym w chwili jej wejścia na pewno bilans tego rzepaku będzie wystarczający. Tym bardziej że zrzeszenie producentów rzepaku jest mocno tym zainteresowane. Mało tego, ono, powiedzmy, zabrania nam importu oleju sojowego. Oni są na tyle dobrze przygotowani, wydaje mi się, że kiedy taki bilans wspólnie z ministerstwem rolnictwa będzie zrobiony, obawiam się, czy się nie okaże, że rzepaku będzie więcej niż potrzeba. Tak więc w tej sprawie byłbym spokojny.

Sprawa importu oleju sojowego. Wydaje mi się, że nie wszystko... Patrzymy na złotówki. Trzeba patrzeć na własny kraj, na swoje bezrobocie, na wykorzystanie innych jeszcze artykułów produkcji rolnej, które by pozwoliły na produkcję biokomponentów do produkcji tych paliw. I to są sprawy dość istotne. Niezależnie od tego procenty tych biopaliw będą się zmieniać z biegiem czasu. Jest założenie, że bodajże do 2010 r. to minimum będzie wynosiło 7,5%. A zatem potrzeby na te biopaliwa będą zwiększone.

(senator T. Bartos)

Dystrybutory. O tej kwestii mówiliśmy. Na dziś sprawa produkcji oraz sprawa dystrybutorów wiąże się z tym, że na stacjach nie zawsze są możliwości i miejsce na to, a poza tym to są ogromne koszty. W związku z wejściem w życie przepisu o wskaźniku powyżej 5% udziału biopaliw w paliwach, te stacje, które będą miały możliwość zainstalowania drugiego dystrybutora, a wydaje mi się, że sporo... Nie badałem możliwości, jakie mogą mieć stacje. Są bowiem stare stacje, gdzie faktycznie jest jeden dystrybutor na ropę i paliwo i na tym koniec. Gdybyśmy chcieli zainstalować jeszcze jeden dystrybutor, to byłyby potrzebne dodatkowe zbiorniki, dodatkowe dystrybutory. Nie zawsze jest to możliwe, chociażby ze względu na działkę, na której jest stacja. Kogo będzie stać na to, żeby w tych nowych czystych stacjach... Byłem świadkiem, że budują się nowoczesne stacje, na których ludzie są przygotowani z drugim zbiornikiem i są przygotowani, że będzie oddzielny dystrybutor na biopaliwo. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Chcę uzupełnić odpowiedź na pytanie pana senatora Balickiego. Padło pytanie: skąd te 5%? Skąd się bierze akurat ta wielkość, a nie inna? Stwierdzam, że polska norma dopuszcza zawartość 5% etanolu, bioetanolu w benzynach. Czyli jest to norma sprzed paru lat. Również Światowa Karta Paliw dopuszcza stosowanie 5% bioetanolu w paliwach. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Gierek.

Senator Adam Gierek:

Mam pytanie do pana ministra, a to pytanie wiąże się z ostatnią wypowiedzią, dotyczącą wielkości 5%. Mianowicie chcę się dowiedzieć, w jakich polskich instytucjach naukowo-badawczych, a być może zagranicznych, przeprowadzano kompleksowe badania porównawcze paliw bez biokomponentów i paliw z biokomponentami? To są takie badania, które jednoznacznie wskazywałyby, jak te ostatnie paliwa zachowują się na przykład w zmiennych warunkach temperatury oraz czy oddziałują na silniki tak jak paliwa bez biokomponentów. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, do którego ze sprawozdawców pan adresuje pytanie, Panie Senatorze?

(Senator Grzegorz Lipowski: Do pana ministra.)

Do pana ministra? Dobrze.

Pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym zapytać, jak w świetle projektu tej ustawy wyglądałaby następująca sytuacja. Otóż jest prywatny właściciel stacji paliw i on buduje urządzenia rafinacyjne do produkcji oleju diesla z rzepaku. Czy jeżeli właściciel będzie spełniał warunki, normy, to będzie mógł sprzedawać to na swojej stacji? Bo tutaj mówimy ciągle o dodatkach, a ja uczestniczyłem w takiej misji gospodarczej w Austrii, w miejscowości Graz, gdzie sto pięćdziesiąt autobusów komunikacji miejskiej tankuje u siebie wyłącznie diesla wyprodukowanego z rzepaku. Silniki są po badaniach, nie uszkadzają się. Czy ta ustawa dopuszcza właśnie stosowanie na swojej stacji czy prowadzenie dystrybucji 100% diesla wyprodukowanego z rzepaku, jeżeli właściciel stacji będzie miał nadwyżkę tej produkcji?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

To jest ciągle eksperymentowanie. Bodajże w Kielcach baza MPK korzysta tylko i wyłącznie z paliwa z rzepaku. Oni bardzo wysoko sobie to cenią, to zdaje egzamin. To paliwo rzepakowe jest importowane ze Słowacji, gdzie również jest wysoko cenione. Powiedzmy tutaj, że ono jest lepsze jakościowo, tańsze i mniej się go zużywa bezpośrednio na 1 km.

Ja nie widzę żadnych przeciwwskazań. Jeżeli, powiedzmy, stacja będzie mieć takie możliwości, żeby uruchomić oddzielnie dystrybutor z odpowiednim zbiornikiem, to nic nie stoi na przeszkodzie. Ta ustawa nie hamuje takiej inicjatywy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy pan senator Graczyński chce uzupełnić tę wypowiedź?

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Dodam, że w tej chwili w Polsce trwają badania, bardzo wiele osób się tym zajmuje. W związ-

(senator A. Graczyński)

ku z tym stwierdzam, że wyniki są bardzo obiecujące. W zamkniętych związkach transportowych, w przedsiębiorstwach komunikacji tego typu produkty będą mogły być stosowane, jeśli tylko wyniki badań ostatecznie potwierdzą ich jakość.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Ja mam pytania do pana ministra. Otóż wszystkim nam chyba zależy na tym, ażeby wykorzystano polski areal rolniczy. Te pytania również zmierzają właśnie w tym kierunku.

Po pierwsze, pytam, dlaczego jest taki pośpiech z wejściem w życie ustawy, podczas gdy symulacje mówią, że zbiory w tym roku będą bardzo słabe. Mam tutaj informację, z której wynika, że aby wykonać zadanie, w związku z wejściem w życie ustawy od 1 października, trzeba będzie importować około 150–160 tysięcy t zbóż, ponieważ nasze zbiory są bardzo, bardzo słabe. Tak więc jest to niepotrzebny koszt, który natychmiast na wejściu pragniemy ponieść.

Po drugie, Panie Ministrze, pytam: jak przekonać społeczeństwo polskie do zgody na to, co się proponuje, skoro dzisiaj powszechnie wiadomo, że obawa przed wejściem w życie tejże ustawy powoduje, że jak grzyby po deszczu rosną stacje autogazu? Wszyscy chcą przechodzić na gaz, bo boją się tego, co się będzie działo za chwilę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Jak rozumiem, to były pytania do pana ministra. Bardzo proszę o kolejne pytania.
Pan senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie chyba do obu sprawozdawców. Mianowicie jest rzeczą oczywistą, że ta ustawa wpłynie bardzo korzystnie na zamożność wsi, ożywi wieś. Nie ma więc żadnych wątpliwości, że chociażby z tego względu ta ustawa powinna wejść w życie. Nie lekceważyłbym jednak pytania, które zadał senator Balicki, dotyczącego importowania przez producentów tych paliw tańszych olejów, na co zwrócono nam uwagę w jednym z pism. Czy rzeczywiście nie należałoby próbować jakoś temu zapobiec? Przecież ten, kto bę-

dzie produkował paliwa, prawdopodobnie nie będzie uprawiał ich surowca. A więc dla niego lepiej będzie sprowadzić tańszy surowiec niż kupić go od nas.

I zasadnicze pytanie: na ile przewidywania co do wzrostu cen paliw w stosunku do obecnych można uznać za uzasadnione?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bartos.
(Senator Tadeusz Bartos: Wzrost cen...)
Panie Senatorze, proszę o włączenie mikrofonu.

Senator Tadeusz Bartos:

Powinniśmy odstąpić od podatku vatowskiego i akcyzy, bo jeśli tego nie uczynimy i nie stworzymy odpowiednich warunków, to faktycznie ta produkcja biopaliw będzie droższa. Patrzymy dzisiaj na perspektywy, na osiągnięcia, jakie będą, powiedzmy, za rok, za dwa, za trzy lata, bo to są sprawy bardzo istotne.

Jeśli my nie przyjmimy tej ustawy bez względu na to, że, tak jak pani senator Janowska mówiła, akurat ten rok jest taki, że jest klęska suszy, ale to nie wszędzie... Ja bym się tak nie obawiał o to, czy akurat wystarczy nam tego naszego rzepaku – na terenach północnych jest bardzo dobry urodzaj. Rozmawiałem tutaj z kolegami i oni mówią, że te 40–42, 43 q z 1 ha tego rzepaku będą. Ale przecież od razu tego nie uruchomimy, nie wyprodukujemy tych 3,5% czy 5%, to będzie uzależnione od zapasów rzepaku. Ustawa zaś wcale nie zabrania importu oleju sojowego. Dlatego, jeśli nie zaspokoimy potrzeb swoimi produktami rolnymi, to będzie import uzupełniający. I to są sprawy bardzo istotne, bardzo ważne.

Tu kolega bardzo mocno zaakcentował sprawę poprawy warunków życia i zmniejszenia bezrobocia, biedy na wsi. To są sprawy najistotniejsze, bo przecież obszary wiejskie bardzo mocno odstają od obszarów miejskich. I to jest konieczne, tak mi się wydaje.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, apelowałbym do państwa senatorów, abyśmy przyjęli tę ustawę o biopaliwach. To już najwyższy czas. Bo jak nie przyjmimy, to... Jakbyśmy ewentualnie, nie daj Boże, przesunęli to w czasie, gdybyśmy dyskutowali o tym za rok, to sytuacja byłaby taka sama jak w dziś. Myśmy już tę lekcję, lekcję tej ustawy przerabiali w roku ubiegłym. Dlatego niech to spotkanie spowoduje, że ta ustawa, o której tak dużo tu mówimy, którą ludzie, senatorowie są zainteresowani, się urodzi i wprowadzimy ją w życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym się odnieść jeszcze do takiej kwestii, a mianowicie do przekonywania społeczeństwa o jakości, dobroci tej ustawy. Już po posiedzeniu komisji, po dalszych rozważaniach, narodził się pomysł i poprawka do ustawy, która będzie zgłoszona w trakcie dyskusji, ażeby jednak monitorować wpływ zużycia paliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym. I taka poprawka będzie zgłoszona przez moją skromną osobę.

Jeśli ona zostanie przyjęta, to powstanie pewien sposób procedowania i myślenia. Będą prowadzone badania oceny wpływu biopaliw na silniki i w oparciu o te wyniki Rada Ministrów co roku będzie podejmowała decyzje o ilości biopaliw, komponentów w biopaliwach i paliwach silnikowych na dany rok. Czyli będzie związek między jednym a drugim.

Co do sprawy cen – pan senator Jarmużek twierdzi, że te biopaliwa mogą być droższe. We wszystkich znanych mi przypadkach w Europie biopaliwa są tańsze. Są tańsze, bo prowadzi się określoną politykę, żeby jednak był bodziec dla kupującego. W zależności od rynku to może być kilka eurocentów, w Czechach może to być korona... W każdym razie sądzę, że taka polityka powinna być prowadzona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, pan senator Sztorc. Ale zanim pan senator zada pytania, chciałabym przypomnieć senatorom o konieczności wyłączenia telefonów komórkowych.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek!

Ja chciałbym zapytać – pewnie pana senatora Bartosa – czy były przeprowadzone jakieś symulacje, na przykład, ile rzepaku może być wwożone do Polski? Ustawa dopuszcza wwożenie surowców do produkcji biopaliw – ile to może być procentowo? Czy zastanawiano się nad tym?

Chcę jeszcze zadać drugie pytanie. Dobrze by było wyjaśnić państwu senatorom, że biopaliwa, tego ekodiesla, nie da się produkować za stodołą u chłopu. Chłop może mieć tylko tłocznnię oleju

i ten olej musi być wożony do rafinerii. Z tych dyskusji wynika, że każdy będzie miał za stodołą rafinerię i będzie mógł produkować olej. No, niestety, tak nie jest. I dobrze by było wyjaśnić, że może być tłocznia oleju, który musi być wożony do rafinerii, i tam z tego oleju muszą być odciągnięte gliceryny i inne rzeczy. I od tego by trzeba było zacząć. Państwo senatorowie siedzą tutaj w nieświadomości i straszy się ich tak, jak dzieci Babą-Jagą. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Ja proponuję, Pani Marszałek, żeby do tego tematu ustosunkował się pan minister. My jesteśmy sprawozdawcami Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To jest ustawa rządowa, w związku z tym niech rząd jej broni. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Czy pan senator Graczyński chciałby coś jeszcze dodać?

Senator Adam Graczyński:

Sądzę, że tak. Podzielałam pogląd pana senatora Sztorca, że jednak mamy do czynienia nie z produkcją rękodzielniczą, tylko produkcją przemysłową określonych produktów, podczas której muszą być spełnione określone wymagania technologiczne oraz parametry. Tak że wykluczam możliwość, żeby w sposób bardzo przypadkowy produkować paliwa, które mogą szkodzić często bardzo wyrafinowanym silnikom.

Co do sprawy importu, to na pewno w rozdziale 3 ustawy wspomina się o tym – to jest art. 9 – że do wytwarzania biokomponentów mogą być wykorzystywane wyłącznie surowce rolnicze zakontraktowane na podstawie umowy kontraktacji zawartej między pierwszym przetwórcą, wytwórcą a producentem rolnym lub surowce rolnicze pochodzące z produkcji własnych pierwszych przetwórców lub wytwórców itd., itd. Sądzę, że to jest odpowiedź na wątpliwość pana senatora.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pytanie do obu sprawozdawców, wydaje mi się, że zasadnicze: czy możemy poznać kalkula-

(senator Z. Kulak)

cję ekonomiczną, ceny hurtowe, ceny w obrocie ropy naftowej importowanej, wychodzącego z rafinerii paliwa dieslowskiego produkowanego w Polsce, oleju importowanego do Polski, oleju rzepakowego produkowanego w Polsce? Bo według mojej wiedzy, jakkolwiek by na to patrzeć, najtańszy jest jednak ciągle import ropy naftowej. My konstruujemy tę ustawę, myśląc przede wszystkim o kondycji ekonomicznej naszego rolnictwa, ale jeżeli teraz słyszę w poprzedzających pytaniach i odpowiedziach, że rozpatrywany jest całkiem istotny napływ importowanych surowców biologicznych na nasz rynek, to w tym momencie już nie widzę żadnego sensu i kalkulacyjnego rozsądku w tym, żebyśmy, podnosząc w efekcie ceny paliw w Polsce, jeszcze finansowali rolników poza naszym krajem.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Proponuję, aby odpowiedział na to pan minister. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję.

Przywołam jeszcze raz cytowany art. 9, mianowicie to, że do wytwarzania biokomponentów mogą być wykorzystywane wyłącznie surowce rolnicze zakontraktowane, i to jest jak gdyby pierwsza część odpowiedzi.

Co do bardzo głębokiej analizy ekonomicznej: ona była robiona przy okazji dyskusji nad pierwszą wersją ustawy i obecnie prowadzone są przez ministra rolnictwa prace analityczne. Tutaj należy myśleć ekonomicznie i patrzeć niewycinkowo, bo patrząc w ten sposób, że będziemy wytwarzać coś, co nie będzie na przykład obciążone akcyzą, to można przyjąć, że poniesiemy stratę. Ale patrząc na efekt sumaryczny, wyliczono jednak, że korzyści ogółem będą wyższe od nakładów.

Ja może na zakończenie tej kwestii podam przykład akcyzy na alkohol. Przez wiele lat w naszym państwie prowadzono politykę podwyższania cen akcyzy na alkohol. Robiły to kolejne rządy i ze zdziwieniem obserwowały, że spadają wpływy z akcyzy na alkohol. Dopiero nie tak dawno temu, czyli około roku, zdarzyło się, że rząd obniżył akcyzę na alkohol. Konsekwencją tego stał się wzrost wpływów z akcyzy do budżetu, następnie

ogromny wzrost produkcji polskich alkoholi i również wyeliminowanie importu szarej strefy, szczególnie w przypadku Czech i Słowacji. Czyli za pomocą takiej prostej decyzji można uzyskać dodatni efekt ekonomiczny dla budżetu, a także zwiększenie produkcji rodzimej i wyeliminować patologiczne przypadki szarej strefy.

(Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam, ale tytułem sprostowania...)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Naprawdę przykład z akcyzą na alkohol jest w pańskiej odpowiedzi niewłaściwie użyty, dlatego że my, mieszkając w centrum kraju, nie mamy możliwości wyboru, ewentualnie kupowania paliwa poza granicami Polski. A celem manipulacji z obniżeniem akcyzy było przede wszystkim ukrócenie przemytu. I to nie jest odpowiedź na moje wątpliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ja przypomnę państwu senatorom, że za chwilę będzie okazja kierowania pytań do pana ministra, a więc może nie wszystkie pytania w tej chwili powinny być zadawane państwu senatorom sprawozdawcom. Ale oczywiście nie mogę blokować tej państwa gotowości, więc zapytam ponownie, czy są jeszcze pytania do senatorów sprawozdawców. Nie ma pytań, dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim oraz rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

A ja witam bardzo serdecznie przedstawicieli ministerstwa rolnictwa w osobach pana ministra Andrzeja Chodkowskiego i zastępcy dyrektora departamentu w tym ministerstwie, pana Kazimierza Żmudy.

Panie Ministrze, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy zechce pan zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy. Zapraszam.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rozpatrywana dzisiaj przez Wysoką Izbę ustawa ma już swoją burzliwą historię. Przypomnę

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

tylko, że poprzednio uchwalona ustawa, z dnia 15 grudnia, również regulująca materię wykorzystania biopaliw, była przedmiotem weta prezydenta, które nie zostało przez Sejm odrzucone. Bezpośrednio po zawetowaniu ustawy, po nieodrżuceniu tego weta przez Sejm, rząd przygotował projekt ustawy, który w sposób zasadniczy zmienił niektóre uregulowania ustawy wcześniej uchwalonej przez Sejm, pod tym kątem, żeby nie budziła już zastrzeżeń, które pan prezydent podnosił w uzasadnieniu swojej decyzji.

Chciałbym przypomnieć te najbardziej kontrowersyjne zapisy, które w chwili obecnej w tej ustawie z 10 lipca się nie znalazły. Należy ocenić, że ta ustawa pod tym względem jest aktem prawnym o zupełnie innym charakterze jakościowym.

Otóż w poprzedniej ustawie zamieszczono pewne przepisy, które bardzo mocno ingerowały w rynek biopaliw i biokomponentów – wprowadzały limity produkcyjne czy ustanawiały ceny minimalne. To było przedmiotem ostrej krytyki i również było podnoszone przez pana prezydenta. Te przepisy zostały z ustawy wyeliminowane.

Bardzo ważnym czynnikiem przy poprzednio rozpatrywanej ustawie, ale również przy obecnej, są opinie nabywców paliw, opinie użytkowników pojazdów, którzy obawiają się, że dodawanie biokomponentów może mieć negatywny, szkodliwy wpływ na użytkowane przez nich samochody czy maszyny. Wychodząc naprzeciw życzeniom i w związku z różnymi obawami, wprowadzono jednoznaczny zapis: paliwa znajdujące się w powszechnym obrocie nie mogą zawierać więcej niż 5% biokomponentów. Wynika to zarówno z polskiej normy, jak i z obowiązującej normy europejskiej. Po prostu jest to zawartość, która w chwili obecnej, w świetle obecnego ustawodawstwa jest przyjmowana jako całkowicie bezpieczna i nie mająca negatywnego wpływu na pojazdy.

Prezydent, wetując ustawę, wskazywał również, że założono w niej od razu zbyt dużą ilość dodawanych biokomponentów, że nie pozostawiono dłuższego czasu na dostosowanie rynku do przepisów tej ustawy. Trzeba stwierdzić, że nowa ustawa tę kwestię uwzględniła. Przede wszystkim obniżono zawartość biokomponentów, które powinny być dodawane w pierwszych latach, i jako generalną zasadę przyjęto, że corocznie z odpowiednim wyprzedzeniem Rada Ministrów będzie określać ich zawartość. Bardzo precyzyjne określono tu wytyczne: zawartość biokomponentów nie może być ustalana dowolnie, musi być ustalana w oparciu o sytuację produkcyjną w rolnictwie, możliwości branży paliwowej, możliwości branży przetwórczej. I są to zasadnicze elementy, które mają w sposób prawidłowy kształtować kwestie udziału biokomponentów w paliwach ciekłych.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że podczas prac parlamentarnych nad obecnie rozpatrywaną ustawą miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. 8 maja bieżącego roku Parlament Europejski przyjął dyrektywę, która reguluje kwestie stosowania biopaliw na terenie Unii Europejskiej. Niedawno spotkałem się z taką opinią, że po co w ogóle w Polsce taka ustawa, skoro można produkować biopaliwa nawet bez tego aktu prawnego. Otóż, kiedy wstąpimy do Unii Europejskiej, Polska będzie zobowiązana do tego, żeby takie rozwiązania, i prawne, i organizacyjne, wprowadzić. Z chwilą rozpoczęcia członkostwa nie będzie tutaj dowolności. Władze Unii Europejskiej po przeprowadzeniu wielu analiz, po przeprowadzeniu badań naukowych stwierdziły wymierne korzyści dla ochrony środowiska, dla gospodarki krajów członkowskich, również korzyści społeczne – dla rynku pracy. Dlatego też zobowiązały państwa członkowskie do wprowadzania biopaliw w transporcie. I nie są to jakieś normy deklaratywne. W dyrektywie określono konkretne wskaźniki, które każde z państw członkowskich ma osiągnąć do końca roku 2005. Przypomnę, że w przeliczeniu na polskie wskaźniki jest to udział co najmniej 3,2% biopaliw w ogólnej masie wprowadzanych do obrotu paliw, a w roku 2010, przeliczając na nasz wskaźnik, ma to być 9,2%. W preambule dyrektywy przywołuje się również europejską kartę, w której założono wskaźnik udziału 20% biopaliw w roku 2020. W tej chwili nie mówimy o tym, czy w tym kierunku będzie zdążała gospodarka i sektor paliwowy w Unii Europejskiej czy na świecie. Po prostu wszystkie kraje to robią i jeżeli nie wprowadzimy tych rozwiązań, polska gospodarka zostanie w tyle, po prostu straci.

Odnosząc się do poprawek, które zaproponowały Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Ochrony Środowiska, chcę powiedzieć, że była bardzo dobra współpraca komisji i przedstawicieli rządu. Poprawki, po części tożsame, były uzgadniane, konsultowane i było w tej kwestii pozytywne stanowisko resortu reprezentującego rząd w pracach nad tą ustawą. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na atmosferę panującą podczas prac nad tą nową ustawą. O ile pracom nad poprzednią ustawą towarzyszyły ogromne emocje, wymiana poglądów i opinii niekonięcznie uzasadnionych czy mających związek ze stanem rzeczywistym, o tyle podczas prac nad tą nową ustawą mieliśmy bardzo rzeczową i konkretną atmosferę. Po prostu przeważały korzyści i udało się osiągnąć pewien kompromis wszystkich środowisk zainteresowanych tą ustawą.

Chciałbym poprosić państwa senatorów o to, żeby, głosując nad tymi poprawkami i nad tą ustawą, mieli na uwadze dobro i korzyści płynące z tej ustawy dla gospodarki kraju, dla ochrony środowiska i również dla rynku pracy. To praw-

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

da, że ta ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów, ale może pomóc w jakimś zakresie je rozwiązywać.

I chciałbym od razu odnieść się do kilku pytań, które były kierowane do przedstawiciela rządu. Kilka pytań dotyczyło możliwości zastosowania importowanych surowców rolnych czy półproduktów w postaci oleju sojowego czy też oleju palmowego. Chcę zwrócić uwagę na to, że przepisy ustawy pozwalają na stosowanie surowców importowanych tylko w jednym przypadku – kiedy wystąpi klęska żywiołowa, susza, gradobicie, powódź i kiedy nie istnieje możliwość dostarczenia surowców rolniczych normalnie dostarczanych na podstawie kontraktacji. Tak że będzie to stosowane tylko w sytuacjach wyjątkowych. A poza tym chciałbym zwrócić uwagę na to, że technologia estryfikacji i przerobu oleju palmowego czy oleju sojowego jest znacznie bardziej kosztowna niż w przypadku oleju rzepakowego, w odniesieniu do celów paliwowych. W związku z tym w ogóle nie obawiałbym się, że surowce importowane mogą tutaj w jakiś sposób zagrozić krajowej produkcji.

Podobnie oceniłbym takie zagrożenie, iż ta ustawa ograniczy w jakiś sposób swobodny obrót gotowymi paliwami i benzynami w ramach importu czy eksportu. Otóż ustawa o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych w żaden sposób nie zabrania importu benzyn. Mogą one być sprowadzane do Polski, mogą być komponowane z udziałem estrów czy bioetanolu, w związku z tym nie ma w tej kwestii żadnego zakłócenia. Jedynym problemem były, jak wskazywali importerzy, umowy, które zostały zawarte w tym roku na okres do 31 grudnia 2003 r. Tutaj rzeczywiście dostrzegaliśmy pewną możliwość zakłóceń, ale kwestia ta została rozwiązana przez poprawkę obydwu komisji, polegającą na skreśleniu art. 23. W związku z tym tu także takiego zagrożenie nie ma.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytania o finansową czy ekonomiczną stronę zjawiska, to przede wszystkim trzeba stwierdzić jednoznacznie, że budżet państwa nie będzie dopłacał do wdrożenia tych rozwiązań, tych przepisów. W tej kwestii nie przewiduje się żadnych dotacji. Jednak z analizy finansowej wynika, że zwolnienie z podatku akcyzowego biokomponentów wpłynie na jednoczesny rozwój tej branży, co zrównoważy zmniejszenie wpływów do budżetu z tytułu akcyzy, a przy osiągnięciu docelowych wskaźników wynoszących rocznie około 100 milionów zł korzyści będą przewyższać zmniejszenie dochodów z tytułu akcyzy. Tak więc w tej kwestii budżet państwa w żaden sposób nie będzie wspierał rolników ani przedsiębiorców działających w sektorze biokomponentów. Wręcz przeciwnie – to ten

sektor będzie działał na rzecz budżetu poprzez zwiększone wpływy z podatków pośrednich, podatków dochodowych czy też poprzez zmniejszenie wydatków z tytułu zasiłków dla bezrobotnych.

Jeśli chodzi o koszt wytworzenia litra biokomponentów, to oczywiście jest on taki sam bądź wyższy, w zależności od cen paliw. Stąd ta potrzeba zastosowania ulgi w podatku akcyzowym. Dzięki jej zastosowaniu paliwa z udziałem biokomponentów nie są droższe. W związku z tym ja nie zauważam tutaj jakiegokolwiek zagrożenia inflacyjnego ze strony biopaliw. Trzeba też pamiętać o tym, że paliwa z dodatkiem biokomponentów będą stanowić zaledwie kilka procent w całkowitym wolumenie obrotu paliw.

Kwestia dochodowości rolnictwa i wpływu tej ustawy na dochody rolników. Otóż ta ustawa stwarza przede wszystkim możliwość łatwiejszego zbytu surowców rolnych, a to, jak wiemy, było w ostatnim okresie podstawowym problemem. Prawdopodobnie też poprawiać się będzie dochodowość gospodarstw rolnych, jeżeli ta branża będzie się odpowiednio rozwijać, bo oznacza to przede wszystkim możliwość wykorzystania surowców rolniczych nie tylko na cele konsumpcyjne, ale również na cele pozarolnicze, przemysłowe.

Były również pytania o jakość biokomponentów, o jakość paliw produkowanych z użyciem biokomponentów. Otóż trzeba wyjaśnić, że w tej ustawie szczególną wagę przywiązywano do zapewnienia właściwej ich jakości. Jest to osiągnięte przez podwójny system nadzoru nad jakością. Otóż, po pierwsze, produkcja biokomponentów będzie podlegać certyfikacji, a po drugie, będzie podlegać na rynku kontroli prowadzonej przez Inspekcję Handlową.

Trzeba tutaj jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę, która też się przewijała w pytaniach, to znaczy: czy będzie można produkować biopaliwa na własne potrzeby, gdzieś w jakiejś w szopie? Takie pomysły i propozycje pojawiały się w trakcie prac komisji. Jednakże ze względu na to, że jest to nowa produkcja, nowa branża, uważamy, że powinno to się odbywać pod kontrolą, pod ścisłym nadzorem. Bo chodzi o to, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, iż na rynek będą trafiać paliwa złej jakości, mogące rzeczywiście stanowić zagrożenie dla silników naszych pojazdów.

Myślę, że odpowiedziałem na większość pytań zadanych przez państwa senatorów. Oczywiście jeżeli pojawią się nowe, to z przyjemnością na nie odpowiem. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, panie Ministrze, ale mam wrażenie, że to jeszcze nie była większość pytań.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów

(wicemarszałek J. Danielak)

chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu. Chodzi oczywiście o pytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Po tej liczbie wyciągniętych rąk może już pan sądzić, Panie Ministrze, że większość pytań dopiero przed panem.

Bardzo proszę, pan senator Gierek.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja nie uzyskałem odpowiedzi na swoje pytanie i dlatego teraz bardzo o nią proszę. Chodzi o to, że zarówno dyrektywom, jak i normom, muszą towarzyszyć pewne warunki techniczne, bardzo ściśle, opracowane w instytutach badawczych. Chciałbym się więc dowiedzieć, żeby być całkowicie przekonany co do celowości tej sprawy, czy takie przekonywające, porównawcze badania zostały przeprowadzone w Polsce albo, powiedzmy, gdzieś za granicą na zlecenie Polski.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze... Albo może zaproponuję taką formę: trzy pytania i odpowiedzi. Oczywiście jeżeli to jest do zaakceptowania.

Bardzo proszę, pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Ja również nie otrzymałam odpowiedzi na moje pytanie dotyczące niezbędnego, prawdopodobnie, importu zbóż w związku z wejściem w życie ustawy od 1 października. Jakiego rodzaju będą to koszty? I czy w ogóle jest sens to czynić?

Chodzi mi również o stosunek do powstających za bardzo, bardzo poważne kwoty stacji autogazu i o przekonania społeczeństwa dotyczące sensowności wprowadzenia w życie tejże ustawy. Czy te zapisy, o których pan minister mówił, przekonają użytkowników samochodów o tym, że jednak można zawierzyć biokomponentom i nie przestawiać się na gaz?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję.

Panie Ministrze, mam takie oto pytanie. Czy termin wprowadzenia w życie ustawy z dniem 1 października uważa pan za realny? Bo ja mam tu pewne wątpliwości. Otóż jeżeli szczęśliwie uchwalimy dzisiaj tę ustawę, to pod obrady Se-

jmą trafi ona pod koniec sierpnia lub też na początku września. Potem będzie procedura zatwierdzenia jej przez prezydenta, jej ogłoszenie, no i *vacatio legis* trwające, nie wiem, dziesięć dni, a może tydzień.

Mam też w związku z tym takie pytanie: czy ta ustawa daje możliwość delegacji ustawowej dla Rady Ministrów, ministra gospodarki, rolnictwa, finansów, delegacji dotyczącej między innymi regulacji dostaw paliw, kwestii komisji opiniodawczej, ułamków procentowych, jakości, znakowania dystrybutorów? Na jakim etapie są prace nad tymi rozporządzeniami? Bo ustawa może być realizowana w pełni, jeżeli będą do niej dołączone wszystkie uchwalone rozporządzenia. A więc, na jakim etapie są w tej chwili te rozporządzenia, o których mówi się w ustawie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Odnosząc się do pytania pana senatora Gierka, chciałbym poinformować, że zarówno w Europie, jak też w Polsce, są od dłuższego czasu prowadzone badania dotyczące jakości biopaliw, możliwości zastosowania różnej ich zawartości w paliwach wykorzystywanych zarówno w wypadku pojazdów seryjnych, jak też w wypadku pewnych silników czy pojazdów eksperymentalnych. Z tych badań wynika jednoznacznie, że dodatek biokomponentów wynoszący do 5% zarówno w benzynach, jak też w oleju napędowym, nie jest szkodliwy dla obecnie użytkowanych silników. I to jest podstawowe stwierdzenie i podstawowa przesłanka, bo z tego wynika przyjęcie tej pięcioprocentowej granicy w europejskiej normie, w polskiej normie, jak również w tej ustawie, o której dzisiaj rozmawiamy.

Jeżeli zaś chodzi o stosowanie większych ilości czy zawartości biokomponentów w paliwach, to w tym wypadku wyniki są oczywiście różne. Znanne są jednak efekty eksperymentu przeprowadzonego we Wrocławiu: tam w pojazdach transportu miejskiego zastosowano paliwa w wariantach o różnych zawartościach estrów rzepakowych, do kilkudziesięciu procent, i nie zanotowano ich negatywnego wpływu na silniki.

A co do tego, co jest w samej ustawie, to jest ustanowiony obowiązek, by wszędzie tam, gdzie sprzedawane paliwo będzie zawierać powyżej 5% biokomponentów, ta sprzedaż była dokonywana z oddzielnego dystrybutora. Poza tym nabywca

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

musi być poinformowany o tym, jaka jest zawartość biokomponentów w tym paliwie, a wówczas sam zadecyduje, czy chce użytkować paliwo o podwyższonej zawartości biokomponentów, czy też nie. Jeżeli nie zechce, to będzie mógł kupić standardowe paliwo o zawartości biokomponentów do 5%.

Pytanie pani senator Janowskiej dotyczyło terminu wejścia w życie ustawy i sytuacji na rynku zbóż w roku bieżącym. Chcę odpowiedzieć, że proponowane w poprawce obydwu komisji wykreślenie art. 23, w którym to zapisie przewidywano jeszcze na ostatni kwartał tego roku obowiązek dodawania 3,5% bioetanolu do benzyn, spowoduje, że ustawa wejdzie w życie 1 października. A więc rolnicy i przedsiębiorcy mają pewność, że ten akt prawny będzie obowiązywał. Zatem ci, którzy zechcą dodawać biokomponenty, będą mieli ku temu pełne podstawy, chociaż nie będą mieli takiego obowiązku. W związku z tym również ta obawa, że trzeba będzie importować zboże, wydaje mi się na tym etapie nieco przesadzona. Ponadto chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że do produkcji bioetanolu wykorzystuje się zwykle zboże najgorszej jakości. A w tym roku na tych terenach, na których wystąpiła susza, takiego ziarna gorszej jakości będzie na pewno więcej niż w latach o normalnym przebiegu warunków pogodowych. A jednym ze sposobów zagospodarowania surowca gorszej jakości jest właśnie przetwarzanie go na spirytus.

Kwestia zastosowania gazu jako paliwa w samochodach. Owszem, jest duże zainteresowanie jego wykorzystaniem, ponieważ gaz jest tańszy od benzyny stosowanej do napędu samochodów, czy to osobowych, czy, tym bardziej, używanych w transporcie, w handlu. No ale oczywiście napęd gazowy jest stosowany w kilku zaledwie procentach pojazdów, nie sądzę więc, żeby stanowił on jakąś konkurencję dla stosowania biopaliw, tym bardziej że stosowanie gazu ma również pewne swoje skutki negatywne w postaci obniżenia mocy silnika czy w postaci większego zużycia tego czynnika napędowego. Tak więc sądzę, że zarówno gaz, jak i biopaliwa, będą wykorzystywane i będą, jako pewna alternatywa w stosunku do ropy naftowej, do benzyn, do oleju napędowego, występować na rynku.

Pytanie pana senatora Czai dotyczyło stopnia zaawansowania prac nad rozporządzeniami do ustawy, w związku z tym, że ma ona wejść w życie już od 1 października. Chciałbym poinformować, że już na etapie prac nad samym projektem ustawy większość projektów rozporządzeń była przygotowana. W tej chwili one są jeszcze dopracowywane pod względem merytorycznym. Założenie jest takie, że te rozporządzenia powinny być gotowe w momencie wejścia w życie ustawy, bo wia-

domo, że bez aktów wykonawczych nie uda się zrealizować części jej przepisów. Tak więc oczywiście mamy to na uwadze i prace nad tymi aktami wykonawczymi trwają.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan senator Balicki. Kolejne zada pan senator Lipowski, a potem pani senator Ferenc.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja chciałbym zadać panu ministrowi pytanie nawiązujące do tego terminu wejścia w życie ustawy. Jak do tego terminu ma się art. 9? Bo ja muszę powiedzieć, że jestem przekonany, iż coś tu jest niejasne. Gdyby ustawa weszła w życie 1 października, to art. 9 też wszedłby w życie 1 października. Ten artykuł mówi wyraźnie, że do wytwarzania biokomponentów mogą być wykorzystane – poza tymi sytuacjami, o których mówił pan minister, czyli kłeski żywiołowej – wyłącznie surowce rolnicze czy też produkty uboczne, generalnie pochodzące z kontraktacji. A kontraktacja... No, produkcja rolnicza jest cykliczna, a więc żeby coś wyprodukować w przyszłym roku i jesienią przyszłego roku to zebrać, to trzeba tę umowę podpisać teraz, i to jeszcze na okres pięcioletni. A więc niech mi pan wyjaśni: jak można w kontraktacji, która nie została zawarta, wprowadzić do zbiorów, które będą za rok, kwestię biokomponentów? Bo ja muszę powiedzieć, że tego nie rozumiem. Być może niedokładnie przeczytałem przepisy ustawy albo nieuważnie pana słuchałem. No ale pan minister wyraźnie powiedział, że chodzi wyłącznie o zbiory z kontraktacji. A przecież kontraktacja nie może być wsteczna, chyba że ktoś wiedział, iż ta ustawa wejdzie w życie 1 października, no ale nie miał do tego podstaw, bo prezydent zawetował tę ustawę. To znaczy, że albo nie będzie biokomponentów w paliwach w ogóle, zero – bo teraz są, w ilości 4% czy iluś tam, nie pamiętam, jaka jest w tej chwili średnia – a więc nastąpi w pewnym sensie regres w stosunku do tego, co jest teraz, albo będzie import. A jeśli będzie import, to ja chciałbym wiedzieć, jaka będzie jego skala i jaki to będzie, że tak powiem, biznes.

Druga kwestia, która się z tym wiąże. Ta ustawa to jest wielka ingerencja w stosunki gospodarcze. Mówimy w sposób bardzo ogólny, że to jest interes społeczny itd. Ale z drugiej strony wiadomo, że w debacie publicznej, która toczy się od wielu miesięcy, ten szeroki interes społeczny jest przez wiele środowisk kwestionowany. No ale bez wątpienia może to być dobry interes grupowy. I ja mam w związku z tym takie pytanie: czy ministerstwo rolnictwa ma szacunki, jaka grupa

(senator M. Balicki)

osób, to znaczy ile osób, tak naprawdę może na tym zarobić? I które to będą ogniwa w tym łańcuszku? Czy to będą producenci rolni, czy też może następne ogniwa w tym łańcuszku mogą zarobić więcej dzięki temu, że zostanie zmieniony stan prawny? Jak wielka to jest grupa? Bo często używamy argumentu interesu społecznego, tego, że wszyscy na tym zarobią, a później najczęściej sprowadza się to do tego, że w efekcie niektórych przepisów prawnych tylko jakaś bardzo wąska grupa robi na tym duże pieniądze. Może tu tak nie jest. Ja tylko chciałbym wiedzieć, jak to jest w tym wypadku.

I ostatnie pytanie, w związku z jakością paliw, bo o tym też była tutaj mowa. Muszę powiedzieć, że nasuwa mi się taka wątpliwość: państwo polskie mimo różnych prób nie jest dzisiaj w stanie zapewnić konsumentom właściwej jakości paliw w znacznej części stacji benzynowych – mimo podejmowanych działań ta jakość w wielu przypadkach jest dramatycznie zła. Pytanie: czy kolejność działań państwa nie powinna być taka, żeby w pierwszej kolejności zapewnić dobrą jakość tego, co jest, a później wprowadzać zmiany? Muszę powiedzieć, że obywatele mogą mieć uzasadnione wątpliwości, iż to się może jeszcze pogorszyć, skoro już teraz nie jesteśmy w stanie wygzekwować porządnej jakości paliw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Lipowski zadaje pytanie.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja później będę szerzej mówił o współpracy z Austriakami, ale teraz chcę wspomnieć tylko o tym, że chcieliśmy spróbować sprowadzić od nich jedną cysternę biodiesla. Chcieliśmy sprawdzić to w środkach komunikacji miejskiej, by zarząd i kierowcy przekonali się naocznie, że to można eksploatować i nie szkodzi. Problem polega na tym, że prawo do sprowadzenia biodiesla bez podatku VAT, bez akcyzy mają tylko instytuty, a tam już to zostało przebadane. My chcieliśmy sprawdzić to w praktyce. Czy resort pomógłby w tym, żeby przeprowadzić taką praktyczną próbę? To się może nie łączy bezpośrednio z ustawą, ale wiąże się z tematem.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam trzy pytania do pana ministra.

Z czego, z jakich wyliczeń wynika 100 milionów zł dodatkowych dochodów budżetu państwa? Wcześniejsze analizy wskazywały na to, że będzie to ubytek środków w budżecie, a nie dodatkowe wpływy, dlatego prosiłabym o wyjaśnienie.

Następnie chciałabym prosić o odpowiedź, dlaczego jest mowa o zwiększeniu dochodów rolników. Uważam, że jest to okłamywanie tych ludzi, bo to nie rolnicy skorzystają na omawianej ustawie, lecz może pięciu, dziesięciu wytwórców. Może by pan powiedział, ilu. Takie zakłady nie powstają z dnia na dzień, one już prawdopodobnie w tej chwili są odpowiednio przygotowane do tego, by w momencie, gdy ustawa się ukaże, rozpocząć produkcję. I to właśnie te pięć osób będzie miało dochody, a nie rolnicy.

Nasuwają mi się też wątpliwości, skąd będą brane surowce, jeśli nie było wcześniej kontraktacji. Może ta ustawa powinna po prostu wejść w życie za rok? Czy tegoroczna sytuacja w rolnictwie, niskie plony, nie tylko w Polsce, ale generalnie w Europie – wczoraj minister rolnictwa ogłosił trzy województwa jako najbardziej poszkodowane na skutek tegorocznej suszy – w połączeniu z omawianą ustawą nie spowodują takiej sytuacji, że zwłaszcza zboże będzie sprzedawane po znacznie wyższych cenach i sprowadzane z zagranicy, gdzie również jest klęska nieurodzaju? Czy to nie pogorszy dodatkowo sytuacji w rolnictwie? Jakie mamy gwarancje, że tak się nie stanie? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski:

Najpierw chciałbym odpowiedzieć na pytania pana senatora Balickiego i pani senator Ferenc, odnoszące się do terminu wejścia ustawy w życie i możliwości nabycia na podstawie umów kontraktacji surowców do produkcji biokomponentów.

Już o tym mówiłem, że jeżeli zostanie przyjęta poprawka obydwu komisji polegająca na wykreśleniu art. 23, to w IV kwartale bieżącego roku nie będzie obowiązku dodawania określonej ilości biokomponentów, on się pojawi dopiero w przyszłym roku.

Chciałbym stwierdzić, że według informacji, jakie mamy w ministerstwie, kontraktacja jest już prowadzona od bardzo dawna. Firmy zainte-

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

resowane produkcją biokomponentów już od dłuższego czasu prowadzą spotkania z rolnikami i podpisują umowy, i tak naprawdę zgłoszone wątpliwości mogły dotyczyć tylko estrów rzepakowych, ponieważ produkcja spirytusu odwodnionego jako biokomponentu odbywa się na podstawie umów kontraktacji już od wielu lat. Są tutaj odpowiednie moce wytwórcze i ten problem nie istnieje.

W chwili obecnej w produkcję estrów rzepakowych chcą zainwestować dwa podmioty, które bardzo poważnie precyzują swoje plany i z tego, co mi wiadomo, podpisują umowy z rolnikami czy nawet mają je już podpisane. W związku z tym nie obawiałbym się, iż nastąpi takie zjawisko, że produkcja biokomponentów będzie się odbywać w sposób nielegalny z surowców importowanych, chyba żeby wystąpiła klęska żywiołowa.

(Senator Genowefa Ferenc: Ale już jest.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Marek Balicki: To jest kanał.)

Oczywiście można bardzo długo dyskutować na ten temat, ale zapis, który daje możliwość zaopatrzenia się z innego źródła w sytuacji klęski żywiołowej, jest w mojej ocenie konieczny. Musi się to odbywać pod bardzo dokładnym nadzorem, dlatego ustawa wprowadza między innymi obowiązki monitorowania rynku przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, zarówno w odniesieniu do produkcji krajowej, jak i do importu. Ale taka możliwość musi zostać stworzona, bo inaczej niskie zbiory, klęska sparaliżowałyby produkcję biokomponentów. A musimy pamiętać, że przedsiębiorcy inwestują duże pieniądze, żeby uruchomić tego typu produkcję.

Pytania zarówno pana senatora Balickiego, jak i pani senator Ferenc dotyczące tego, kto tak naprawdę zarobi na biopaliwach, na tym, że ta ustawa wejdzie w życie. Otóż były prowadzone analizy dotyczące możliwości zwiększenia produkcji rzepaku w uprawach polowych, zwiększenia produkcji zbóż czy też innych gatunków roślin, które mogłyby być wykorzystane do produkcji bioetanolu. Korzyści, jakie odniosą rolnicy, są dwojakiego rodzaju. Otworzą się nowe możliwości zbytu produktów rolnych poza przeznaczeniem ich na żywność lub na paszę. To wykorzystanie przemysłowe w produkcji rolniczej na pewno będzie stanowiło coraz większy udział na całym świecie. Skorzystają na tym wytwórcy biokomponentów i na pewno nie będzie ich pięciu, jak obawiała się pani senator, tylko będzie to o wiele większa grupa. Samych gorzelni rolniczych jest w Polsce kilkaset – nie dysponuję w tej chwili dokładną liczbą – zatrudnionych jest w nich co najmniej kilka tysięcy osób. Jest to sektor, który w tej chwili bardzo źle funkcjonuje, a dzięki omawianym przepisom ma szansę stać

się rentowny. Na pewno podmioty inwestujące w produkcję estrów rzepakowych i tłocznie oleju to jest kolejna gałąź przetwórstwa, która na tej ustawie ma szansę skorzystać. I w końcu będą to duże koncerny czy firmy, zajmujące się komponowaniem i dystrybucją paliw, bo na pewno również z tego tytułu będą mogły osiągnąć jakieś dochody.

Odpowiadając na pytanie pani senator Ferenc, chcę wyjaśnić, skąd bierze się przewidywana przewaga korzyści dla budżetu nad ponoszonymi kosztami. Negatywne skutki to zmniejszenie wpływów z tytułu podatku akcyzowego, ponieważ ustawa przewiduje możliwość zwolnienia biokomponentów z akcyzy. Ale to zwolnienie będzie zrównoważone przede wszystkim przez podatek VAT, zarówno rolniczy, jak i płacony na zasadach ogólnych, czyli podatek od wartości dodanej, która powstanie w tej branży. Zwiększone będą też wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych i fizycznych, na skutek opodatkowania dochodów podmiotów, które będą się zajmować tą branżą.

I na koniec te pozytywne skutki. Takim pozytywnym efektem będzie zmniejszenie wydatków na zasiłki dla bezrobotnych, którzy znajdą pracę w sektorze produkcji biokomponentów czy, szerzej, biopaliw. I analizy ekonomistów wskazują, że docelowo może to być nawet do siedemdziesięciu tysięcy osób, tak że jest to pozycja dosyć pokaźna.

A teraz jeżeli chodzi o pytanie pana Lipowskiego o możliwość wykorzystania biopaliw w transporcie miejskim, to oczywiście jak najbardziej jest to popierane. Nie ma jednak możliwości jakiegos bezpośredniego dofinansowania z budżetu. Trzeba pamiętać o tym, że z chwilą wejścia w życie ustawy, którą dzisiaj rozpatrujemy, i rozporządzeń wykonawczych do niej stosowanie biopaliw będzie podlegało ulgom w podatku akcyzowym. W związku z tym takie eksperymenty i możliwości stosowania biopaliw w transporcie będą się rozszerzać. I będą one korzystne również z punktu widzenia ekonomicznego.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pytania zadają: pan senator Romaszewski, pani senator Grabowska, pani senator Kurzępa.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, część mojego pytania właściwie już padła, zadali takie pytania pani senator Ferenc i pan senator Balicki. A chodziło o to, kto odniesie z tego korzyści. Jak rozumiem, u nas obowiązuje zasada *nomina sunt odiosa*. Tak więc do końca odpowiedź na to pytanie nie padła.

(senator Z. Romaszewski)

Ja chcę zadać tę drugą część pytania, mianowicie: a kto na tym straci? Bo poza wszelkimi argumentami merytorycznymi, powiedziałbym, poza fasadą wszelkich argumentów merytorycznych, jest niezwykle namiętna niechęć wszelkich mediów do biopaliw. I w moim przekonaniu to po prostu świadczy o ścieraniu się dwóch lobbów. W związku z tym warto by też było odpowiedzieć na tę drugą część pytania. Chodzi o takie grupy, jak Lotos, Orlen, importerów. Jak to będzie w ogóle wyglądało? I to jest pierwsza sprawa.

A druga sprawa, proszę pana, do której odnośzę się z pewną troską, bo chciałbym, żeby ta ustawa wreszcie weszła w życie, to jest art. 12 ust. 6. Mianowicie jest to delegacja dla Rady Ministrów, która ma określać minimalną ilość poszczególnych biokomponentów. No i, Panie Ministrze, w moim głębokim przekonaniu dzieją się tu dwie niepokojące rzeczy. Przede wszystkim ta delegacja nie wypełnia wymogów art. 92 Konstytucji RP, to znaczy nie zawiera wytycznych dotyczących treści aktu. Rada Ministrów ustali, jaki to ma być procent objętościowy w danym roku. Ale na podstawie jakich kryteriów? A jeżeli do tego uwzględnimy tę całą wojnę lobbującą, to pierwsze rozporządzenie natychmiast zostanie zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego i to, w moim przekonaniu, w sposób zasadny, ze względu na niewypełnianie warunków konstytucyjnych. No i muszę powiedzieć, że ja nie jestem przekonany, czy dobra jest taka sytuacja, w której rząd bierze na siebie coroczny konflikt o te procenty. Bo mimo wszystko one się przekładają na miliardy złotych, które ktoś dostaje, a ktoś traci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, moje pierwsze pytanie ma charakter nieco techniczny, albowiem jest sprzeczność w definiowaniu pojęcia „paliwa ciekłe”. Jest ono zupełnie inaczej używane w ustawie, nad którą debatujemy, i ustawie, którą przyjęliśmy w styczniu tego roku, o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Czy zatem przez paliwa ciekłe rozumiemy to, co jest w definicji tej ustawy, czy też to, co jest zawarte w art. 20 drugiej wymienionej przeze mnie ustawy? Bo wydaje mi się, iż produkt jest jeden, czyli jego prawna definicja powinna być jasna i czytelna dla wszystkich, a więc również jedna.

Moje drugie pytanie dotyczy pana wcześniej-

mawiają. A mianowicie: jak nowe produkty, które chcemy wprowadzić, czyli paliwa z zawartością rozmaitych dodatków, biokomponentów, mają się do polskich norm technicznych? Pan mówił, że się bada te rzeczy. Ale przecież produkt wprowadzany na rynek nie może być poddawany nieustannym badaniom na wielomilionowym organizmie. To ma być sprawdzone i określone w systemie polskich norm. A zatem pytam: czy istnieje polska norma określająca tego typu produkt, który będzie w oznaczonych dystrybutorach? I czy będzie on także w nieoznaczonych dystrybutorach? Chciałabym to usłyszeć.

I wreszcie chciałabym prosić pana o wyrażenie swojej opinii na pewien temat. Albowiem interesuje mnie ten fenomen w społeczeństwie polskim, które, rzekomo zlobbowane, generalnie odrzuca tę ustawę. Wczorajsze dane z badania opinii publicznej, które otrzymaliśmy, informują, że tylko 5% tych, którzy byli o to pytani, opowiada się za przyjęciem ustawy, a 95% jest przeciw. A zatem, czy te 95% to są ludzie jakby negatywnie zlobbowani wobec ustawy, czy może są odporni na wszelką racjonalną argumentację, także na to, iż ona jest lekarstwem, panaceum na wszystko, z bezrobociem włącznie, czy po prostu są tak odporni na wiedzę, że nie chcą tego przyjąć? Jak pan wytłumaczy ten fenomen? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję.

Panie Ministrze, trudno się nie zgodzić z tezą, którą pan wygłosił, że Polska musi podążać za krajami Unii Europejskiej. I tam są zaprogramowane pewne oczywiste dane: 3,2% na 2005 r. i 9,2% na 2010 r. No i to jest oczywiste. Ale zachodzi pytanie, które pan też postawił: jakie wobec tego będą korzyści dla Polski i Polaków po wprowadzeniu tej ustawy?

Powiedział pan także, że był problem ze zbiciem produktów rolnych. I ja to stwierdzam z autopsji – tak, był problem. Padło także stwierdzenie, że przybędzie około siedemdziesięciu tysięcy miejsc pracy. Ja wobec tego chciałabym zapytać pana ministra, czy została przeprowadzona taka symulacja i czy wiadomo, gdzie będą te miejsca pracy. Bo dla mnie są one wirtualne. W gospodarstwach rolników? Ja nie widzę tam takich możliwości, nawet jeśli rolnicy obsieją więcej areału. No więc gdzie? W gorzelniach? W zakładach przetwórczych?

Poza tym wymienia się tu jako surowiec różne rośliny. Między innymi jest roślina, która nazywa się rzepik. Chciałabym zapytać pana ministra, czy w Polsce uprawia się rzepik i w jakich ilo-

(senator I. Kurzępa)

ściach w porównaniu z rzepakiem. Bo zachodzi podejrzenie, że nie jest to roślina polska i będzie prawdopodobnie importowana. I to było drugie pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Odnosząc się do pytania pana senatora Romaszewskiego, kto zyska, a kto straci na tej ustawie, powiem, że jest to bardzo trudne pytanie. Kto zyska, starałem się już powiedzieć w swojej wcześniejszej wypowiedzi. Kto zaś straci? Tak bardzo krótko mogę odpowiedzieć, że ci, którzy w tej chwili dopuszczają się nieprawidłowości czy prowadzą nielegalną działalność na rynku paliw. Im ta ustawa na pewno będzie bardzo przeszkadzała, dlatego że wprowadzono w niej bardzo surowe normy i bardzo rygorystyczny sposób postępowania z nieuczciwymi podmiotami, które będą funkcjonować na rynku biokomponentów i na rynku paliw ciekłych.

Będzie to realizowane przez podwójny system badania jakości, czyli, po pierwsze, poprzez certyfikację i ocenę zgodności biokomponentów, a po drugie, poprzez kontrolę w obrocie paliw ciekłych prowadzoną przez inspekcję handlową. I na pewno ten system, przy odpowiednim wsparciu środkami z budżetu państwa, pozwoli wyeliminować nieuczciwe firmy, które nie będą spełniać norm jakości, zamiast pełnowartościowych składników będą stosować w paliwach różnego rodzaju domieszki, pozwalające osiągnąć dodatkowy zysk. Są to działania nielegalne i wprowadzanie do obrotu paliw złej jakości, nieodpowiadającej normom zagrożone jest odpowiednimi sankcjami. Tak odpowiem w sposób najbardziej ogólny. Szczepnie mówiąc, nie widzę podmiotów, które z tego tytułu miałyby ponosić straty. Oczywiście największa obawa to ta, czy zwolnienie z podatku akcyzowego zostanie zrekomensowane przez zwiększone wpływy do budżetu państwa. Ale z analiz, którymi dysponujemy, wynika, że takie zagrożenie nie istnieje.

Jeżeli chodzi o art. 12 ust. 6 i zawartą w ustawie delegację dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia, które określi zawartość procentową biokomponentów w paliwach w poszczególnych latach, to niestety chcę stwierdzić, że pan senator się myli, dlatego że w ust. 7 określono szczegółowe wytyczne dotyczące tego, co Rada

Ministrów ma wziąć pod uwagę, ustalając zawartość paliw. I tutaj pozwolę sobie zacytować: „Rada Ministrów uwzględni w szczególności możliwości surowcowe i wytwórcze, możliwości przetwórcze, możliwości branży paliwowej, coroczny wzrost udziału poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu paliw ciekłych oraz przepisy Unii Europejskiej w tym zakresie”. Wydaje mi się, że te wytyczne wypełniają dyspozycję konstytucji, żeby ustawa zawierała odpowiednie wytyczne.

Pani senator Grabowska pytała o definicję paliw ciekłych i różnicę między definicją w ustawie o biokomponentach i definicją w ustawie o monitorowaniu i kontrolowaniu paliw ciekłych. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w art. 20 ustawy, którą się dzisiaj zajmujemy, dokonujemy zmiany. W związku z tym ta definicja będzie jednakowa i tutaj nie będzie rozbieżności polegającej na innym zdefiniowaniu tych samych pojęć w różnych ustawach.

Jeżeli chodzi o sposób badania, wymagania i normy dotyczące biokomponentów, to odpowiem w ten sposób, że oczywiście w tej chwili istnieje polska norma, oparta na normie europejskiej, dla paliw ciekłych i ona będzie stosowana również do paliw z udziałem biokomponentów. Po prostu te paliwa muszą mieć taką samą jakość jak wszystkie pozostałe paliwa, bez dodatku biokomponentów, które znajdują się na rynku.

Jeżeli chodzi o jakość wytwarzania samych biokomponentów i sposób ich badania, to w ustawie zawarto uprawnienie dla ministra gospodarki, który w drodze rozporządzenia określi właśnie wymagania jakościowe i metody badania.

Rzeczywiście, pani senator przedstawiła tutaj bardzo ciekawe zjawisko, mówiąc, że z jednej strony uzasadnienie do ustawy i analizy wskazują na oczywiste korzyści, a z drugiej strony bardzo znaczny odsetek społeczeństwa obawia się czy nie życzy sobie wprowadzenia tych przepisów. Wydaje mi się, że opinii publicznej brakuje trochę informacji. Ustawa, która była uchwalona poprzednio, a w której nie uwzględniono oczekiwań opinii publicznej, pewnych uwag środowisk naukowych, ale również środowisk gospodarczych, wywołała złe wrażenie i złe nastawienie do tego tematu. I to, że obecnie pracujemy nad zupełnie zmienioną ustawą, która nie ingeruje w rynek, nie dyskryminuje żadnej z grup gospodarczych, jest wynikiem bardzo pracowicie osiągniętego i racjonalnego kompromisu. Wydaje mi się jednak, że opinia publiczna nie ma informacji, że jest to zupełnie inna ustawa, że są to zupełnie inne uregulowania niż poprzednio, a niestety to złe wrażenie jest również przenoszone na obecną ustawę. Mam nadzieję, że media będą tę sprawę przedstawiać w szerszy sposób, bardziej obiektywny i wówczas ten odsetek niezadowolonych się

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

zmieni. A sędzę, że po wejściu w życie ustawy, po pierwszym okresie jej funkcjonowania te korzyści będą dostrzegane i wówczas te oceny społeczeństwa powinny się zmienić.

Pytania pani senator Kurzępy dotyczyły rzepiku, tego, czy jest on w Polsce uprawiany i w jakim zakresie i czy nie trzeba go będzie importować. Otóż rzepik jest, oczywiście w mniejszym zakresie niż rzepak, uprawiany i jak najbardziej może być wykorzystany do produkcji biopaliw. Ja już wielokrotnie mówiłem na ten temat, na temat zagrożenia importem czy nierównym traktowaniem producentów krajowych. Wydaje mi się, że bardzo żmudna praca i żmudne starania, poprzednio w niższej izbie parlamentu, a obecnie w komisjach senackich, zostały włożone w to, żeby właśnie jak najlepiej wyważyć te relacje pomiędzy różnymi grupami producentów, przedsiębiorców, żeby była to ustawa, która nie dyskryminuje żadnej z tych grup gospodarczych, i żeby służyła wszystkim. W ten bardzo ogólny sposób postarałem się odpowiedzieć.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

To teraz następna tura.

Pan senator Mieczysław Janowski, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dlaczego rząd przedstawia obu Izdom parlamentu problem, który w moim przekonaniu jest natury technicznej – regulują go termodynamika i teoria spalania – oraz ekonomicznej. W silnikach jest też używany gaz, ale nie ma ustawy o gazie używanym w silnikach. W ogóle chyba nie ma ustawy, która mówiłaby o tym, jak mają być używane benzyny czy oleje napędowe w silnikach. Pierwsze pytanie jest więc takie: jaka jest idea tego, że chcemy fakty techniczne i, powiedziałbym, ekonomiczne regulować zasadami prawnymi.

Drugie pytanie: czy baza branży paliwowej, o której pan minister wspominał, jest przygotowana do realizacji przepisów tej ustawy?

I trzecie, ostatnie pytanie, żeby wykorzystać sześćdziesiąt sekund. W Unii Europejskiej, jak się orientuję, nie ma obecnie obligatoryjności w stosowaniu tych paliw. Pan wspominał o tym, że dyrektywa Unii Europejskiej już jest, czyli ta ustawa będzie obowiązywała przez kilka miesięcy.

Czy jest zatem powód, żeby tę ustawę uchwaląć? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pani senator Aleksandra Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z liczby pytań wynika, że ustawa jest dosyć kontrowersyjna. W jednych wzbudza nadzieję, w drugich negatywne emocje. I w tym kontekście, w kontekście pytań, które zadawali i senator Balicki, i senator Ferenc, mam pytanie. Otóż zgodnie z art. 11 tworzy się komisję opiniodawczą do spraw biokomponentów. Jest to organ bardzo ważny. Do projektu ustawy, która była skierowana do Sejmu, dołączony został projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie trybu powołania i pracy tejże komisji. I stąd moje pytanie – komisja ma liczyć dwudziestu jeden członków, a będzie to bardzo ważna komisja, powtarzam: dwudziestu jeden członków – skąd taka reprezentacja, która została tutaj zaproponowana? Bo na dobrą sprawę przedstawiciele użytkowników pojazdów są w niej w zdecydowanej mniejszości. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator sekretarz Krzysztof Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Wracam do pytania, bo pan wcześniej mi nie odpowiedział. Ale na początek może kilka stwierdzeń. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że jestem zwolennikiem stosowania biopaliw, ale w ograniczonym zakresie. Po drugie, przyznam się, że pracuję w regionalnej radzie do spraw biopaliw w województwie lubelskim. I jeszcze jedno stwierdzenie. Podzielał wszystkie uwagi, które do tej pory padły, że dzisiaj nie ma takiej możliwości – bo zgodnie z art. 23 ust. 1 minimalna ilość biokomponentów w paliwach w IV kwartale tego roku ma wynosić 3,5% – żeby to było z polskiego surowca. Nie ma takiej możliwości.

Mam więc pytanie. Panie Ministrze, czy to, że zapis art. 24 ust. 1 określa, że w przyszłym roku, w 2004 r. omawiana wielkość ma się mieścić pomiędzy 4 a 5%, a cytowany przeze mnie i potem pana Romaszewskiego zapis art. 12 ust. 6 mówi, że Rada Ministrów określa minimalną ilość w następnych latach, oznacza również, że po 2004 r. ta minimalna ilość może wynosić 5, 6, 7%? Tu nie ma bowiem zabezpieczenia.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Ministrze, zanim oddam panu głos, ze sprostowaniem wystąpi pan senator Marek Balicki.

Bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan, odpowiadając na pytanie senatora Romaszewskiego, powiedział, że dzięki tej ustawie poprawi się jakość paliwa. To nie jest prawda, ponieważ chociażby art. 16, który mówi o karach pieniężnych w przypadku złej jakości, dotyczy wprowadzania do obrotu biokomponentów złej jakości, a te biokomponenty to kilka procent paliwa. Ta ustawa nie ma więc żadnego wpływu na jakość paliw. Taki wpływ ma zaś ustawa o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. To była nieprawdziwa odpowiedź na pytanie pana senatora Romaszewskiego. Akurat od tej ustawy jakość paliw nie musi się zmieniać.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Mam jeszcze prośbę do pana ministra – kieruję ją w imieniu senatorów, którzy do mnie o to się zwrócili – aby wypowiedzi pana ministra były bardziej zwarte i bardziej treściwe. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Postaram się odpowiadać jak najkrócej, chociaż poruszane tutaj zagadnienia są tak obszerne, że trudno mi skwitować je jednym zdaniem.

Pytanie senatora Janowskiego dotyczyło celowości wprowadzenia takiej ustawy. Wyjaśniam, że są dwa powody. Po pierwsze, dyrektywa Unii Europejskiej z dnia 8 maja, która zobowiązuje państwa członkowskie do wprowadzenia tego typu regulacji. Chcę zwrócić uwagę na to, że jest to dyrektywa, a nie rozporządzenie, które będzie stosowane wprost w polskim systemie prawnym. Dyrektywy wymagają implementacji do prawa krajowego. Tak więc to jest pierwsza przyczyna.

Po drugie, jest uzasadnienie merytoryczne. Rzeczywiście, nie ma ustawy o gazie stosowanym do napędu samochodów. Ale właśnie obawy konsumentów przemawiają za tym, żeby uregulować zasady produkcji, żeby uregulować wymagania, żeby uregulować sposób kontrolowania tych produktów i w końcu, żeby wprowadzić sankcje

w odniesieniu do tych, którzy do tych przepisów się nie stosują.

Krótką odpowiedź. Nie będę dalej się rozwodził nad tymi pytaniami.

Pytanie pani senator Koszuby dotyczyło...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Aleksandry Koszady. Koszada.*)

Przepraszam bardzo panią senator.

Pytanie dotyczyło tego, dlaczego zgodnie z projektem rozporządzenia tak mała jest liczebność użytkowników pojazdów w komisji opiniodawczej. Otóż w tym projekcie starano się zapewnić równomierną reprezentację wszystkich grup, czyli zarówno rolników, wytwórców komponentów, jak i przedstawicieli przemysłu paliwowego. Dlatego też zaproponowano taką liczbę użytkowników. Oczywiście jest to tylko projekt. On będzie jeszcze podlegał konsultacjom, i społecznym, i międzyresortowym. Jeżeli będą uwagi, że tę reprezentację należy zwiększyć, to na pewno będziemy w tym kierunku zmierzać.

Pytanie pana senatora Szydłowskiego dotyczyło art. 23 i możliwości spełnienia w tym roku wymogu dotyczącego 3,5% dodatku biokomponentów...

(*Senator Krzysztof Szydłowski: Z polskiego surowca.*)

Tak. Otóż zgadzam się, że ze względu na suszę, która wystąpiła w niektórych rejonach kraju, byłoby to problematyczne. Dlatego też rząd popiera poprawkę zaproponowaną przez obydwie komisje, żeby art. 23 wykreślić w całości.

Jeżeli chodzi o sugestię pana senatora, żeby rozważyć również wprowadzenie w przyszłym roku paliw o czteroprocentowej zawartości biokomponentów, to oczywiście skutki obecnej sytuacji przenoszą się na rok następny i zauważamy zasadność zmiany tego wskaźnika, jeżeli więc taka poprawka zostanie zgłoszona...

Nie wiem, czy mam się odnosić do sprostowania pana senatora Balickiego...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Myślę, że tak, bo on niejako uczynił zarzut.*)

Senator Krzysztof Szydłowski:

Pan minister jeszcze nie odpowiedział na drugą część pytania. Czy art. 24 i art. 12 ust. 6, zgodnie z którym Rada Ministrów co roku ustala to minimum, to nie jest furtka pozwalająca na to, żeby w latach następnych, w roku 2004 to minimum wynosiło 5, 6, 7%? Bo tu nie ma określonego maksimum.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Jedną z wytycznych dotyczących wydania tego rozporządzenia przez Radę Ministrów jest uw-

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

zgodnie przepisów Unii Europejskiej w tym zakresie. Tam jest określona pewna ścieżka stosowania minimalnych wskaźników. Tak jak mówiłem, przed 31 grudnia 2005 r. minimalna zawartość w przeliczeniu na polski wskaźnik to 3,2%, w roku 2010 będzie to 9,2%. W związku z tym my, wydając rozporządzenie, będziemy musieli przyjąć harmonogram stopniowego dochodzenia do tych wskaźników.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bogdan Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o coś takiego: dlaczego wprowadza się trzymiesięczne vacatio legis dla art. 20 ustawy, co powoduje, że kary dla naruszających ustawę będą dopiero od 1 stycznia 2004 r., podczas gdy od lipca tego roku weszła w życie ustawa o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw ciekłych? Jaki jest powód tego zapisu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Dorota Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam dwa krótkie pytania. Pierwsze pytanie: Panie Ministrze, na podstawie jakich wyliczeń, po potwierdzeniu przez Ministerstwo Finansów, może pan potwierdzić, że z tego tytułu do budżetu państwa wpłynie w przyszłym roku około 100 milionów zł czy, jak pan powiedział, nawet więcej? To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie, związane z art. 11 ust. 2, dotyczącym komisji. Tu jest podane, że koszty utrzymania komisji będą pokrywały organizacje, które delegują swoich przedstawicieli do tych komisji. Proszę mi powiedzieć, jakie to są koszty, czy została przeprowadzona kalkulacja i czy autentycznie wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem komisji będą pokryte z tytułu wpływających składek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Apolonia Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Miałam jedno pytanie, dotyczyło ono komisji opiniodawczej, ale już wyczerpały to pani senator Koszada i pani senator Kempka. Ja tylko wyrażę tutaj pewną wątpliwość, dotyczącą tego, czy powoływanie ciała doradczego, które jest finansowane właśnie ze składek wstępnych, ma po prostu sens ustawowy. Czy to nie mogło być inaczej uregulowane?

Mam jeszcze jedno pytanie, które wynika z niedostatku mojej wiedzy. Otóż pozyskiwanie surowców do wytwarzania biokomponentów oczywiście odbywa się zgodnie z ustawą w oparciu o umowy kontraktacji i dostawy. Moje pytanie zmierza w tym kierunku, co będzie po 1 maja 2004 r. – czy na przykład będzie można zawrzeć... Czy pierwszy przetwórca lub wytwórca, jak to jest zapisane w ustawie, może podpisać umowę kontraktacyjną z producentem rolnym na przykład z Czech albo ewentualnie z Niemiec, czyli tuż za granicą? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
I bardzo proszę o odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odnosząc się do pytania pana senatora Podgórskiego, trzeba wyjaśnić, że termin wejścia w życie art. 20 od dnia 1 stycznia 2004 r. wynikał z wcześniej przyjętego terminu wejścia w życie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Tutaj rzeczywiście kilkakrotnie w trakcie prac parlamentarnych podnoszona była rozbieżność między tymi zapisami. Jednocześnie chciałbym państwa poinformować, że tak naprawdę najważniejsza i stanowiąca pełne podstawy do kontroli paliw, również tych z zawartością biokomponentów, jest ustawa o Inspekcji Handlowej, która w tej chwili obowiązuje i która pozwala Inspekcji Handlowej przeprowadzać tego typu kontrole.

W odniesieniu do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych chciałbym poinformować, że Rada Ministrów podejmie taką inicjatywę, żeby skrócić termin wejścia w życie tej ustawy – między innymi w związku z wynikami ostatniej kontroli Inspekcji Handlowej, która ujawniła cały szereg nieprawidłowości w obrocie paliwami. Tak więc tutaj ta dysproporcja miałaby mniejsze znaczenie.

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

Odnosząc się do pytania pani senator Kempki, chcę wyjaśnić, że ja mówiłem o tym, iż z analizy wynika, że przy pełnym wykorzystaniu potencjału produkcyjnego na poziomie 800 tysięcy t biokomponentów rocznie wpływy do budżetu będą przewyższać o 100 milionów zł kwotę zmniejszonych wpływów z tytułu podatku akcyzowego. Tak przedstawia się sytuacja.

Trudno mi odpowiedzieć, jakie będą koszty działalności komisji, bo od samej komisji zależy, czy będzie chciała zlecać jakieś ekspertyzy naukowe, jaki przyjmie standard działania, jak często będzie się spotykać. To wszystko są składniki kosztów komisji i założenie jest takie, że organizacje gospodarcze, organizacje społeczne same stworzą tę komisję i same będą finansować udział swoich członków.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator, chciałbym wyjaśnić, że ustawa daje możliwość powołania takiej komisji po to, żeby w sposób bardziej skuteczny prezentować opinie na temat tego, jak funkcjonuje system biopaliw, zarówno w stosunku do ministrów, jak też do społeczeństwa. To był postulat i środowisk gospodarczych, i organizacji społecznych. Rząd nie chce w żaden sposób ingerować ani w system finansowania, ani w wysokość kosztów, ani też w sposób działania komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

W trybie *extra ordinem* pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wspomniał pan, że została uchwalona dyrektywa i ta ustawa jest już dostosowaniem prawa polskiego do prawa unijnego. Czy ta ustawa wyczerpuje wszystkie zmiany, które w polskim prawie musimy wprowadzić, ażeby dostosować nasze prawo do tejże dyrektywy? Bo byłby to rzeczywiście rekord – dostosowanie naszego prawa przed wejściem dyrektywy w życie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Maria Berny.

Senator Maria Berny:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, na temat ustawy, która zawiera zaledwie dwadzieścia pięć artykułów, za-

dano panu dzisiaj około czterdziestu pytań. Jeśli ustawodawca – bo w końcu nasza Izba tutaj występuje w roli ustawodawcy – nie bardzo rozumie tę ustawę, a to wynika z liczby pytań, to czy nie sądzi pan, że nie jest to dobra ustawa?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Z debaty, jaką prowadzimy w polskim parlamencie od wielu miesięcy wynika, iż biokomponenty w paliwach ciekłych są polskim wynalazkiem i po raz pierwszy będą stosowane w paliwach ciekłych. Panie Ministrze, niech pan powie, jak korzystają z biokomponentów nasi sąsiedzi, Słowacy, Niemcy i Austriacy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra, żeby zechciał się odnieść do tych pytań i konstatacji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Odnosząc się do pytania pani senator Ferenc, chciałbym wyjaśnić, że oczywiście ustawa o biokomponentach nie wyczerpuje całości zagadnień poruszonych w dyrektywie z 8 maja. Otóż tamta dyrektywa odnosi się, rzecz można, szerzej do zagadnień związanych z wykorzystaniem energii odnawialnej. Między innymi jednym z zarzutów kierowanych pod adresem tej ustawy było to, że nie wykorzystuje ona wszystkich możliwych źródeł energii odnawialnej, które mogą być zastosowane w transporcie. Oczywiście w ustawie o biokomponentach skupiono się głównie na wytwarzaniu bioetanolu i estrów rzepakowych jako substancjach mających największe znaczenie gospodarcze w Polsce.

Chciałbym poinformować, że w chwili obecnej powstał pod auspicjami ministra środowiska międzyresortowy zespół do spraw energii odnawialnej i na pewno zespół ten również będzie przedkładał do parlamentu projekty aktów prawnych, które uregulują inne dziedziny czy inne rodzaje energii odnawialnej. Tendencje światowe są takie, żeby tradycyjne źródła energii zastępować alternatywnymi źródłami energii. Tak więc, konkretyzując, ta ustawa odnosi się do uregulowań

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

dyrektywy najważniejszych z punktu widzenia gospodarczych interesów Polski.

Pani senator Berny pytała, czy liczba pytań, które padły podczas dzisiejszej dyskusji, nie świadczy o tym, że ta ustawa jest zła. Wydaje mi się, że nie, że ta liczba pytań świadczy o tym, że mamy do czynienia z zupełnie nowym zagadnieniem, które budzi również duże emocje w społeczeństwie. Wydaje mi się, że te pytania są wyrazem troski i rzetelności ze strony państwa senatorów, którzy chcą, żeby wszystkie wątpliwości wyjaśnić do końca i żeby głosując nad tą ustawą, podjąć jak najlepszą decyzję. W ten sposób bym to oceniał.

Odpowiadając jeszcze na pytanie pana senatora Anulewicz, chciałbym potwierdzić, że rzeczywiście nasi południowi sąsiedzi, Czesi czy Słowacy, niestety wyprzedzili nas i produkują biokomponenty, odnosząc z tego tytułu określone korzyści gospodarcze. Dziękuję.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie.

W takim razie pozwolę sobie zapytać pana ministra, po pierwsze: czy projekt tej ustawy był konsultowany z Polską Organizacją Przemysłu i Handlu Naftowego? I po drugie: czy znane jest panu wspólne stanowisko tej organizacji, która skupia między innymi Polski Koncern Naftowy „Orlen” SA i grupę Lotos SA? Stwierdza się tam bowiem, że ustawa w obecnej postaci nie daje sektorowi paliwowemu możliwości jej realizacji w wyznaczonym terminie. Pragniemy z całą stanowczością – piszą przedstawiciele organizacji – podkreślić, że polski sektor paliwowy nie jest obecnie i z całą pewnością nie będzie przygotowany do spełnienia wymogów tej ustawy w dniu wejścia jej w życie. Obecnie żadna baza paliwowa – piszą dalej – nie jest przygotowana do profesjonalnego przechowywania i dystrybuowania paliw z zawartością biokomponentów i alkoholu. Przeciętny koszt dostosowania bazy wynosi 8–9 milionów zł. Poniesione koszty będą miały swoje odzwierciedlenie w cenie sprzedawanego paliwa. I stąd moje pytanie: czy pan minister zna to stanowisko i czy zechciałby je ewentualnie skomentować? Przynajmniej te fragmenty, które przytaczałem. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski:

Panie Marszałku, chciałbym poinformować, że Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego oraz kilka innych organizacji działających

w tej branży opiniowały projekt ustawy, a również uczestniczyły w pracach zarówno komisji sejmowych, jak i senackich. Na każdym etapie prac miały więc okazję przedstawiać swoje opinie i stanowiska w tej sprawie. Jeśli chodzi o przytoczone stanowisko, wydaje mi się ono bardzo wątpliwe w tej części, gdzie mówi się o tym, że żadna firma czy żadna baza w Polsce nie jest przygotowana do dodawania biopaliw. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że od ponad dziesięciu lat dodaje się w Polsce do paliwa bioetanol, w różnych latach to były różne ilości, ale idące w dziesiątki tysięcy ton. Tak że na pewno nie jest prawdą, że nie ma takich możliwości technicznych.

Co do możliwości spełnienia jeszcze w bieżącym roku wymogów ustawy, to rzeczywiście taka wątpliwość istnieje. Stąd właśnie poprawka komisji wykreślająca art. 23, który nakłada obowiązek dodawania 3,5% etanolu, jeszcze w IV kwartale, i sugestie, żeby jeszcze rozważyć, czy nie należałoby zmienić zapisu o dodatku czteroprocentowym w przyszłym roku. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Tylko tytułem sprostowania. Otóż pan Jacek Wróblewski, dyrektor generalny, przedstawił mi informację zgoła odmienną od tej, którą prezentuje dzisiaj pan minister.

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam kilka pytań. Czy są takie kraje Unii Europejskiej albo kraje kandydujące, przyszli członkowie Unii Europejskiej, w których nie dodaje się biokomponentów? Ile jest tych krajów, w ilu krajach dodaje się biokomponenty? Czy macie państwo taką informację?

Drugie – może nie pytanie, raczej takie moje stwierdzenie. Czy kiedykolwiek monopolista na polskim rynku, myślę o PKN „Orlen” i grupie Lotos, powie, że jest przygotowany? Sądzę, że nie. I państwo senatorowie musicie sobie zdać z tego sprawę. Są to dwaj monopolisci na polskim rynku.

I teraz: ile ustawa da miejsc pracy i jak będzie ona funkcjonowała w kontekście polskiej gospodarki? Myślę, że w tym kierunku powinniśmy rozumować. Chciałbym znać opinię ministra rolnictwa, ale nie tylko jego, także ministra gospodarki. Jak się ma ta ustawa do pakietu „Przedsiębiorczość–Rozwój–Praca”? Czy to będzie rozwój naszego kraju, czy to będzie stagnacja? Sądzę, że będzie rozwój. Chciałbym na to pytanie też znać odpowiedź, znać w tej kwestii stanowisko mini-

(senator K. Borkowski)

stra gospodarki, a myślę, że także premiera rządu.

I chciałbym jeszcze zapytać: czy jest możliwe przyjęcie ustawy bez poprawek? Wiem, że ten ostatni artykuł, art. 25, chyba na to nie pozwala. Ale czy naprawdę nie pozwala? Musimy się nad tym zastanowić, bo na tę ustawę czeka cała Polska. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos i zapytać o coś pana ministra? Nie, to dziękuję.

Chyba tylko przy ustawie budżetowej pada tyle pytań, co potwierdza konstatację pani senator Marii Berny.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. I oczywiście: czy chciałby pan jeszcze odpowiedzieć na pytania, bardzo sugestywnie zadane pytania, pana senatora Borkowskiego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

O ile mi wiadomo, we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej produkuje się biopaliwa i dodaje biokomponenty do paliw ciekłych, oczywiście w różnej skali, w zależności od zastosowanych rozwiązań i organizacyjnych, i podatkowych. Dyrektywa przyjęta przez Unię Europejską w dniu 8 maja bieżącego roku na pewno jednak wymusi ujednolicenie stosowania biopaliw w Unii Europejskiej. Podobna sytuacja jest w krajach przygotowujących się do przystąpienia do Unii Europejskiej. Wcześniej mówiliśmy, że Czechy i Słowacja są bardziej zaawansowane w tej dziedzinie niż Polska.

Na temat wpływu tej ustawy na gospodarkę mówiłem już kilkakrotnie. Oceniam, że ten wpływ jest pozytywny dla polskiej gospodarki, również dla polskiego społeczeństwa, między innymi ze względu na tworzenie nowych miejsc pracy.

Podczas prac komisji była sugestia, żeby przyjąć tę ustawę bez poprawek. Biuro Legislacyjne wskazywało, że istnieje potrzeba dokonania korekt o charakterze legislacyjnym. Przyjęto również pewne udoskonalenia merytoryczne. Sądzę więc, że raczej trudno byłoby przyjąć tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Znamy wymogi regulaminowe – maksimum dziesięć minut oraz obowiązek składania wniosków legislacyjnych przed zamknięciem dyskusji.

Chciałbym też organizacyjnie zwrócić uwagę, że mamy duże spóźnienie i jest niebezpieczeństwo, że i w piątek się nie wyrobimy. Tak że wszystko w naszych ustach.

Zapraszam na trybunę pana senatora Bogdana Podgórskiego, a na liście mówców zapisani są jeszcze senatorowie: Krzysztof Szydłowski, January Bień, Wiesława Sadowska, Zbigniew Kruśzewski, Adam Biela, Jerzy Markowski, Krzysztof Borkowski, Genowefa Grabowska, Bogusław Litwiniec, Gerard Czaja i Grzegorz Lipowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Podgórski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Uchwalona przez Sejm 10 lipca nowa ustawa o paliwach ciekłych przewiduje, że już od października tego roku paliwa sprzedawane w Polsce muszą zawierać co najmniej 3,5% etanolu, a od 1 stycznia 2004 – 4%. Za programem wprowadzenia biopaliw i przyjęciem nowej ustawy optują od dłuższego czasu środowiska rolnicze i właściciele gorzelni, którzy twierdzą, że wprowadzenie ustawy spowoduje: wspieranie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, wspieranie restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, zmniejszenie bezrobocia na obszarach wiejskich, zorganizowanie rynku biopaliw oraz biokomponentów do ich produkcji oraz także wzrost bezpieczeństwa paliwowego kraju przez większe wykorzystanie biokomponentów. Za programem wprowadzenia biopaliw optują również ekolodzy, którzy twierdzą, że jest to program proekologiczny, związany ze zmniejszeniem emisji szkodliwych związków chemicznych. Redukcję emisji gazów cieplarnianych w wyniku substytucji oleju napędowego ekopaliwem z zawartością estru oszacować można na około 20%. Ponadto niższa emisja węglowodorów, tlenku węgla, siarki oraz frakcji stałych to niewątpliwe korzyści stosowania biopaliw. Tak motywował swoje stanowisko rząd w przedłożeniu rządowym na stronie 11.

Ekolodzy popierają swoje racje stwierdzeniem, że cała Europa jeździ na biopaliwie. To prawda – ale nie z tak dużą zawartością biokomponentów, jaką proponuje nasza ustawa, wprowadzając najwyższy udział biokomponentów w Europie. Przeciętny udział biokomponentów w paliwie wynosi w Europie średnio 1%. I tak dla przykładu w Niemczech wynosi on 1,3%, we Włoszech – 0,9%, a w Szwecji – 0,7%. Podobnie jest w innych krajach Unii Europejskiej. Wynika to z przyjętej dyrektywy Unii Europejskiej, zobowiązującej państwa członkowskie, aby dążyły one do tego, by paliwa ze źródeł odnawialnych stanowiły 2%

(senator B. Podgórski)

paliw sprzedawanych na ich rynkach. Unia Europejska, ratyfikując protokół z Kioto, widzi wiele zalet stosowania biopaliw i odnawialnych źródeł energii. Są nimi choćby zmniejszenie emisji dwutlenku węgla i efektu cieplarnianego. Dyrektywa ta nie jest jednak obowiązkiem, lecz jedynie zaleceniem.

Gdyby ustawa proponowała udział biokomponentów na poziomie 1–2%, byłaby do przyjęcia. Z takiego poziomu moglibyśmy startować, obserwując rynek. W ubiegłym roku dodatek etanolu do benzyny stanowił 1,5% i poziom ten był akceptowany. Proponowane w nowej ustawie zawartości biokomponentów nie mniejsze niż 3,5% i nie większe niż 5% od 1 października 2003 r. oraz nie mniejsze niż 4% i nie większe niż 5% od 1 stycznia 2004 r. nie są społecznie akceptowane. Według ostatnich badań opinii społecznej 95% ankietowanych jest przeciwnych wprowadzeniu biopaliw, nie ma bowiem wiarygodnych opinii, jak takie paliwo będzie wpływać na silniki, które nie są przystosowane do spalania paliwa z taką zawartością biokomponentów.

Przypomnę również, że przeciw podobnym wartościom, zapisanym w poprzedniej, odrzuconej przez prezydenta ustawie protestowali przedstawiciele producentów i dilerzy samochodów, twierdząc, że nie będą udzielać gwarancji na silniki pracujące na tak skomponowanym paliwie. Dla przypomnienia podam, że poprzednia ustawa proponowała nie mniej niż 4,5% biokomponentów od 1 stycznia 2003 r. i nie mniej niż 5% w roku 2006, bez podania górnej granicy. W obecnie debatowanej ustawie górna granica została oznaczona – jest to 5% – i myślę, że to do niej, a nie do dolnych granic paliwo będzie komponowane.

Oczekiwano, iż nowy projekt ustawy uwzględni sugestie prezydenta, a przypominam, że także Senatu, który wprowadził poprawkę odrzuconą przez Sejm, aby użytkownik samochodu miał możliwość wyboru dystrybutora z biopaliwem lub paliwem bez biokomponentów. Gdyby Sejm przyjął poprawki Senatu, ustawa o biopaliwach już by obowiązywała. Obecna ustawa przedłożona Wysokiej Izbie próbuje obejść ten problem poprzez zaproponowanie tego, by były dwa dystrybutory – tyle tylko, że obydwa z biopaliwem – dając nam wybór: w jednym zawartość biokomponentów nie przekraczałaby 5%, w drugim zaś byłaby wyższa. Będziemy więc tankować nowe paliwo przymusowo, nie mając wyboru i płacąc oczywiście za nie wyższą cenę. Co do tego, że paliwo podróżuje, wszyscy są zgodni, ponieważ biokomponenty są droższe od paliwa. Do tego dojdą koszty produkcji, przerobu, transportu, komponowania, czyli mieszania paliwa, koszty instalacji do mieszania muszą się bowiem rafinerii amorty-

zować. Rafinerie będą miały ustawowy obowiązek dodawania biokomponentów, będą więc musiały zapłacić za nie każdą, nawet ekonomicznie nieuzasadnioną cenę, szczególnie w czasie klęsk żywiołowych.

Według przedstawicieli koncernów paliwowych PKN Orlen, Shell Polska, BP Polska i Statoil cena paliwa wzrośnie o około 20–30 gr za litr. Jeżeli do tej ceny dojdzie jeszcze zapowiadane 9,5 gr podatku na budowę autostrad, to cena paliwa będzie się kształtować w granicach 4 zł. Wyższa cena nie będzie jednak oznaczać lepszego produktu. Musimy pamiętać, że etylina, olej napędowy i biokomponenty mają różne ciężary właściwe i muszą się rozwarstwiać, jeżeli dłuższy czas będą pozostawać w stanie spoczynku. Mogą się rozwarstwiać w naszym baku, w pompach wtryskowych, gaźnikach oraz w zbiornikach na stacjach benzynowych. Duża zawartość bioetanolu w etylinie będzie powodować absorpcję wody. Na pewno nie będzie to bez wpływu na nasze silniki. Myślę, że wie o tym ustawodawca, zapisując w art. 24 ust. 2, że ustawa ta nie dotyczy paliw przeznaczonych na rezerwy państwowe i zapasy obowiązkowe paliw. Jeżeli dodamy do tego obniżenie akcyzy, uwzględnione w art. 18 ust. 2 pkt 3, to jeszcze dodatkowo dwanaście milionów właścicieli pojazdów dopłaci do biopaliw jako podatnicy.

Następną sprawą, jaką należałoby podnieść, jest zapis art. 20 ustawy, który wprowadza kary dla przedsiębiorców dokonujących obrotu paliwami ciekłymi niespełniającymi wymagań jakościowych określonych w ustawie dopiero od 1 stycznia 2004 r., mimo że obowiązuje już ustawa o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw ciekłych. Najprawdopodobniej jest to związane z brakiem środków na realizowanie tej ustawy w roku bieżącym przez Inspekcję Handlową. Na ten rok przeznaczono bowiem, jak pamiętamy, 11 milionów 500 tysięcy zł. Być może środki na realizację tej ustawy w przyszłym roku będą zapisane w budżecie na rok 2004.

Wysoka Izbo, jako członek Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej muszę również wspomnieć o uwagach, jakie zostały wniesione do ustawy o biopaliwach przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Wiązały się one z brakiem definicji biomasy i innych odnawialnych paliw, takich jak: biometanol, bio-ETBE, bio-MTBE, paliwa syntetyczne, biowodór, biodiesel, biogaz oraz czysty olej roślinny, a do umieszczenia ich zobowiązuje nas dyrektywa Unii Europejskiej.

Po dokładnym przestudiowaniu tej ustawy nasuwa się wniosek, że zasadnicza zmiana polega na usunięciu z poprzedniej ustawy zapisu zakazującego wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej surowców rolniczych zebranych poza jej granicami, co naruszało pra-

(senator B. Podgórski)

wo do swobodnego przepływu towarów i usług, wyrażone w art. 28 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz w art. 25 ust. 1 Układu Europejskiego.

Na zakończenie jest jednak coś pocieszającego. Kwitujące pola rzepaku będą wyglądać na prawdę malowniczo i nadadzą polskiemu krajobrazowi nostalgiczny charakter, przywołując na myśl również nostalgię za rozsądkiem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Moją sugestią o konieczności przyspieszenia twórczo spożytkowali senator Krzysztof Szydłowski, składając swoje wystąpienie do protokołu,* oraz senatorowie Krzysztof Wawrzyniec Borkowski, Gerard Czaja i Marek Balicki, którzy złożyli wnioski na piśmie.

A na mównicę zapraszam pana senatora Januarego Bienia.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrywana dzisiaj ustawa odnosi się do zagadnień regulacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w uzasadnieniu do projektu stwierdzono, iż w trakcie prac nad projektem została wykorzystana wiedza dotycząca możliwości stosowania biokomponentów, a także, iż w projekcie uwzględniono zapisy regulacji prawnych obowiązujących w Unii Europejskiej oraz takich, których wprowadzenie jest planowane.

Można przypuszczać, że jednak tak nie było, gdyż ustawa w kilku punktach nie jest zgodna z dyrektywą 2003/30/EC Parlamentu Europejskiego i rady z dnia 8 maja tego roku. Zwrócił już na to uwagę Komitet Integracji Europejskiej, odnosząc się w pkt IV swej opinii do progu obowiązkowego udziału bioetanolu w całości obrotu benzynami silnikowymi, tam gdzie jest mowa o 3,5%, a wymagania jakościowe nie pozwalają na wprowadzenie na rynek mieszanek o zawartości wyższej niż 5% bioetanolu.

Wątpliwości było więcej. Nie będę ich przytaczał, są zawarte w przedmiotowej opinii. Jednocześnie w dyrektywie widnieje zapis, że poszczególne państwa członkowskie muszą w swoich przepisach odwoływać się do tekstu dyrektywy, czego w naszej ustawie brakuje.

Wspomniany wcześniej udział procentowy biopaliw w transporcie, zakładający 5,75% do końca 2010 r., jest w tym układzie problemem, gdyż odnosi się do wartości opałowej. W tekście ustawy nie znajdują słowa o takim sposobie rozliczania, a przecież udział objętościowy, o którym mówi się w ustawie, to nie jest udział określony na podstawie wartości opałowej.

Istnieją także wątpliwości dotyczące sposobu definiowania różnego rodzaju paliw lub dodatków do nich pochodzenia biologicznego. Brak na tej liście takich paliw, jak biogaz, syntetyczne biopaliwa, biowodór, a definicje paliwa ciekłego czy biopaliwa ciekłego nie mają odpowiednika w przywołanej dyrektywie. Sam tytuł ustawy wzbudza wątpliwości.

Wątpliwości zauważyły również komisje senackie – Komisja Ochrony Środowiska oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, chociaż w różnym stopniu.

Także prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swym piśmie zwraca uwagę na wątpliwości i zasadność sprzeciwu ministra rolnictwa i rozwoju wsi wobec propozycji autopoprawki, polegającej na rozszerzeniu delegacji ustawowej zawartej w art. 13 ust. 5 ustawy. Autopoprawka dotyczy problemu wymagań jakościowych dla biopaliw ciekłych, które byłyby określone w dwóch różnych aktach prawnych, wydanym przez ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej oraz ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Wzbudza to wątpliwości w świetle art. 92 Konstytucji RP. Zresztą takich pism było więcej.

Zastrzeżenia dotyczą także daty wejścia w życie ustawy. Terminy obowiązujące powinny być tak dobrane, by obowiązywały już przygotowane normy, a nie rozporządzenia określające wytyczne do ich przygotowania. Ustawa nie powinna również zostać wprowadzona przed datą obowiązywania ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

Proponuję także poprawkę. Chciałbym ją zgłosić w imieniu pani senator Grabowskiej oraz panów senatorów: Koniecznego, Wnuka, Drzeźli, Markowskiego i moim. Bardzo proszę. Dziękuję ślicznie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani senator Wiesława Sadowska będzie nam teraz dawała przyjemność wysłuchania siebie, a następnie senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę zgłosić do ustawy trzy poprawki i postaram się je pokrótce uzasadnić. Otóż moim zda-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Sadowska)

niem – była już zresztą o tym mowa w trakcie zadawania pytań panu ministrowi – ustawa nie daje żadnych priorytetów polskim producentom rolnym przy wytwarzaniu biokomponentów. Jest oczywiste, że jest to zgodne z polityką Unii Europejskiej, ale moim zdaniem w okresie przejściowym producenci powinni mieć taki priorytet. Zapisy, które w tej chwili w ustawie obowiązują, nie wykluczają możliwości importu biokomponentów lub paliw spoza obszaru Unii Europejskiej po konkurencyjnych cenach. Moim zdaniem, może to spowodować załamanie rynku producentów rolnych w Polsce. Dlatego celowe wydaje się wprowadzenie przejściowego przepisu, określającego czas, w którym polscy producenci powinni mieć pierwszeństwo. I taką poprawkę pierwszą zgłaszam.

Kolejna poprawka właściwie jest bardzo prosta, ale istotna. Otóż w art. 9 ust. 2 jest mowa o tym, że na obszarach uznanych za dotknięte skutkami klęski żywiołowej dopuszcza się wytwarzanie biokomponentów itd.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o uznanie terenów za dotknięte skutkami klęski żywiołowej, to reguluje to ustawa o stanie klęski żywiołowej z dnia 18 kwietnia 2002 r. Zgodnie z art. 5 tej ustawy stan klęski żywiołowej wprowadza Rada Ministrów i nie ma tu mowy o żadnej uznaniowości. Uznaniowość, jak wiadomo, często bywa czynnikiem korupcyjnym. W związku z tym proponuję drugą poprawkę, która ten mankament usuwa.

Poprawka trzecia dotyczy art. 14, który powiada, że paliwa ciekłe nie wymagają oznakowania określającego procentową zawartość biopaliw. Jest to, moim zdaniem, nieprawidłowe, ponieważ możliwość takiej oceny jakości paliwa powinien mieć każdy użytkownik, na przykład poprzez pobranie próbki, oddanie jej do analizy i porównanie wyników z oznakowaniem. Zapis w tej chwili obowiązujący, zawarty w ustawie, pozbawia użytkownika możliwości takiej oceny, tym bardziej że skala rozbieżności zawartości tych biokomponentów w paliwach jest dosyć duża. Dlatego proponuję trzecią poprawkę, która również to eliminuje z ustawy i reguluje.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę przedstawić poprawki w formie pisemnej przed zakończeniem dyskusji. Dziękuję bardzo.

A teraz na mównicy pojawi się pan senator Zbigniew Kruszewski. Po nim – pan senator Adam Biela.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozpatrywana obecnie ustawa z dnia 10 lipca o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych i tym razem budzi wiele emocji.

Chciałbym się odnieść tutaj do kilku mitów, które padły. Mitem jest to, o czym powiedział przedstawiciel Komisji Ochrony Środowiska, mówiąc, że co prawda zdrożeją paliwa, drożej nas to będzie kosztowało, ale przybędzie ileś miejsc pracy. Ja mam propozycję dalej idącą: zrezygnujemy z kopania głębokich wykopów koparkami, a róbmy to łopatami. Przybędzie jeszcze więcej miejsc pracy. Z takim rozumowaniem po prostu, wydaje mi się, nie możemy się godzić.

Ponieważ na tej sali jest już niewielu senatorów, chciałbym się zwrócić do polskich rolników. Nie wiercie w tę ustawę, ona jest po prostu określonym mitem. Zacznę od tego, że ze 100 kg zboża można wyprodukować 33 l spirytusu – nie nazywajmy go tak mądrze metanolem – odwodnionego spirytusu; jeszcze raz go trzeba przdestylować, żeby był stuprocentowym spirytusem, wyprodukujemy 30 kg. A więc ze 100 kg zboża mamy 30 kg.

W Polsce zużywamy około 6 milionów t benzyn. I jeszcze jedno. Oddzielę sprawę benzyn i sprawę oleju napędowego. Miesza ta ustawa również te wskaźniki, o których mówiliśmy. Faktycznie, do olejów napędowych dodajemy mniej biokomponentów niż to robią w niektórych miejscach na świecie. W benzynach jednak chcemy dodawać dużo więcej niż to robią inni na świecie. Chcę zawęzić sprawę tylko do kwestii benzyn. Do benzyn dodaje się spirytus, żeby już było to jasne, ponieważ powiedziałem, że chcę mówić to do rolników. Wobec tego zużywamy 6 milionów t benzyn w Polsce. Jeżeli chcemy dodać około 5% biopaliwa, to nam wychodzi, że potrzebujemy około 300 tysięcy t tego spirytusu. Żeby wyprodukować te 300 tysięcy t spirytusu, to musimy mieć około 1 miliona t zboża, mówiąc o tej proporcji, a niektórzy znają bitwę pod Grunwaldem 1410, ile to trzeba dodać drożdży, ile wziąć wody, ile czegoś, żeby wyprodukować... I tak to mniej więcej się dzieje również w gorzelnii.

Tu dla wyjaśnienia, Panie Ministrze. W Polsce jest około dziewięćset gorzelnii, z tego dzisiaj pracuje trzysta. Trzysta gorzelnii jest w stanie przerobić 1 milion t zboża. Dzisiaj w Polsce, uruchamiając tylko i wyłącznie drugą zmianę, jeżeli te trzysta gorzelnii uruchomi drugą zmianę, bo nie wszystkie pracują na drugiej zmianie, to mniej więcej przerobi nam około 1 miliona t zboża.

Ile musimy dodatkowo mieć miejsc pracy? Trzy, cztery osoby na jedną gorzelnnię, żeby uruchomić drugą zmianę. Wobec tego to jest trzysta

(senator Z. Kruszewski)

razy cztery, może pięć. To jest ile? Tysiąc pięćset. Niech będzie dwa tysiące osób. Pan minister sam powiedział, że mamy problemy ze zbyciem zboża. W zeszłym roku mieliśmy 4 miliony t zboża więcej w agencji. Powiedzmy, że rok będzie niewydajny, tak ten rok się zapowiada, i będziemy mieli 2 miliony t czy 1 milion t zboża. A ten 1 milion t zboża wobec tego został już wyprodukowany. Bo on jest. W zeszłym roku był. Zobaczymy, jak będzie w tym roku. W związku z tym nie trzeba obsiać ani 1 ha dodatkowo ziemi, bo to zboże już jest. Mamy 4 miliony t zboża. Zresztą pamiętacie, premier Kalinowski chciał sprzedawać to zboże do Afryki, coś zrobić. Oczywiście, błędy w agencji spowodowały, że tu im górka urosła, tu im zmalało, a tu trochę zabrali z tych magazynów. Ale to jest zupełnie inny problem. Po prostu to zboże zostało już wyprodukowane czy też jest produkowane w Polsce. W związku z tym nie trzeba obsiać ani 1 ha. A więc bezpośrednio w rolnictwie nie przybędzie nam ani jedno miejsce pracy. Przybędzie tylko w gorzelniach te tysiąc pięćset, dwa tysiące miejsc pracy. Oczywiście w tym łańcuszku, przy mieszaniu, też ileś miejsc pracy przybędzie.

Tak więc ja bym chciał się dowiedzieć, jak w dziedzinie produkcji benzyn ma przybyć miejsc pracy. Jeżeli w wypadku wszystkich paliw ma przybyć sto tysięcy miejsc, a taka liczba tu padała, niektórzy mówili też o pięćdziesięciu tysiącach, to chciałbym się dowiedzieć – jeżeli podzielimy ten sektor na pół, czyli na benzyny i oleje napędowe – jak ma przybyć tych pięćdziesiąt tysięcy miejsc? Powiedzmy, że ma być właśnie pięćdziesiąt tysięcy.

Wobec tego powstaje zasadnicze pytanie: kto na tym ostatecznie zarobi? Odpowiedź jest prosta: zarobi na tym ten, kto ma 100 ha, 150 ha i obsieje to byle jakim zbożem. Nie mówimy przecież o zbożu konsumpcyjnym, bo na konsumpcję musimy sobie czasem sprowadzić jeszcze trochę zboża czy też mąki, tylko o zwykłym zbożu przemysłowym. A więc zarobi ten, kto ma 100–150 ha. Dlaczego? Bo on podpisze kontrakt i przez pięć, sześć lat będzie miał zbyt na to zboże. A jeszcze więcej zarobi ten, kto ma dodatkowo własną gorzelnię i powiedzmy 1000 ha. 200–300 ha sobie obsieje, a jeśli ma tę własną gorzelnię, to wie, że przez pięć, sześć lat ma sprawę z głowy. Tu sobie sieje, tu sobie przerabia, tu oddaje do gorzelni. Żaden rolnik mający 2–3 ha do tego biznesu się nie dopcha! Jak sobie państwo wyobrażacie, że rolnik z trzyhektarowym gospodarstwem podpisze kontrakt, nie wiem, na pięć, sześć lat? Jak on się może dopchać w ogóle do tego interesu, zwłaszcza że to nie jest obszar, który będzie obsiany ekstra.

Żeby to jeszcze uzupełnić, powiem, jak to jest w Polsce z ziemią. W Polsce, jak podaje agencja – pan minister może to sprostować, bo mam wy-

wiady z poprzednimi przedstawicielami agencji – jest około 3 milionów ha odłogu – a raczej wolnej ziemi, może w ten sposób powiem – z czego około 2 milionów ha jest dzierżawionych. Tak więc w tej chwili agencja dysponuje mniej więcej 1 milio-
nem ha, które mogłaby w sposób dowolny... Ale powtarzam: nie potrzeba dosiewać zbożem ani 1 ha w Polsce, dlatego że to zboże już po prostu jest! Chyba że pojawiłaby się jakaś klęska żywiołowa.

A więc, proszę państwa, są to pewne mity, które się tutaj pojawiają. Bo jak to wszystko ma nam uzdrowić polskie rolnictwo, poprawić zatrudnienie, zmniejszyć bezrobocie? Moim zdaniem, są to tylko i wyłącznie mity.

Teraz przejdę do tego, co chciałbym jeszcze przedstawić, wracając jakby do właściwego wątku. Chciałbym mianowicie zwrócić uwagę na dwa problemy wynikające z zawartych w tej ustawie przepisów i w związku z tym zaproponować dwie poprawki.

Pierwszy problem ma moim zdaniem charakter niejako organizacyjny, choć przynosi określone skutki merytoryczne. Przepisy ustawy stwierdzają, że kontrolę jakościową biokomponentów będzie prowadzić Inspekcja Handlowa, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Jak wiadomo, ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. – przepraszam, 2004 r., pan marszałek mnie poprawił – a ustawa, którą Senat właśnie rozpatruje, ma wejść w życie 1 października 2003 r., z wyjątkiem przepisów o monitorowaniu jakości biokomponentów, bo one mają wejść w życie z dniem 1 stycznia. W ten sposób ustawodawca godzi się na to, aby w ciągu trzech miesięcy obowiązywania ustawy o biokomponentach ich jakość pozostawała poza jakąkolwiek kontrolą ze strony właściwych organów państwa.

Utrzymanie takiego rozwiązania prawnego będzie sprzyjać wszelkiego rodzaju nieformalnym powiązaniom, najczęściej o podłożu korupcyjnym, umożliwi niekontrolowane wprowadzenie do obrotu biopaliw z zapasów, które nagromadziło wąskie grono producentów. A nagromadziło. Dlatego też do właściwego działania stanowionego prawa jest niezbędne, aby te dwie ustawy przeszły w życie w tym samym czasie.

Oczywiście, najlepiej by było przesunąć termin wejścia w życie ustawy o monitorowaniu jakości paliw z 1 stycznia 2004 r. na 1 października 2003 r. Przed kilkunastoma dniami prezes Rady Ministrów sam wspominał o konieczności przyspieszenia terminu wejścia w życie ustawy z dnia 10 stycznia o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Ale do chwili obecnej inicjatywa rządu w tej sprawie nie pojawiła się, wobec czego wejście w życie tej ustawy w tym samym czasie, co ustawy o biopaliwach, a więc

(senator Z. Kruszewski)

1 października bieżącego roku, jest nierealne. W związku z tym proponuję, aby w tekście rozpatrywanej obecnie ustawy wprowadzić poprawkę, zgodnie z którą art. 25 ustawy otrzymałby brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.”

I drugi problem jest natury ściśle merytorycznej, jak już tutaj mówiono, czysto technicznej. Państwo wiecie, że jak już jest o tych sprawach mowa w publikatorach, mówi się o tonie oleju napędowego, o tonie benzyny, ustawa zaś posługuje się wielkością objętościową, wprowadziła na przykład pojęcie „ułamek objętościowy”. I nie bardzo wiadomo, chociaż domyślamy się, o co chodzi, czy ma to być podawane objętościowo, czy wagowo. Moim zdaniem, powinniśmy odnieść to do proporcji wagowych między spirytusem a benzyną, dlatego że takimi wielkościami operuje wielka i ciężka chemia, a nie do jednostek objętościowych, dlatego że jest duża bezwładność objętościowa.

Te dwie poprawki pozwolę sobie złożyć na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Rzeczywiście, rachunek pan przeprowadził, jak na doktora przystało.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Dziękuję.)

Inżyniera zresztą też. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Adama Biela. Następnym mówcą będzie pan senator Jerzy Markowski.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym najpierw złożyć wyrazy uznania i podziękowania dla inicjatorów tego projektu oraz dla tych, którzy przyczynili się do powstania tego projektu w Senacie i doprowadzili do jego obecnego kształtu. Ponadto do aktualnej wersji projektu chciałbym zgłosić kilka poprawek.

Poprawka pierwsza dotyczy brzmienia definicji surowców rolniczych w art. 2. Otóż konsekwencją obecnego brzmienia tej definicji będzie możliwość nieograniczonego importu oleju sojowego i palmowego do produkcji biokomponentów, co będzie skutkowało tym, iż z naszego budżetu będziemy dotować farmerów z innych krajów. Proponuję więc, żeby usunąć wyrazy „rośliny zawierające tłuszcze lub węglowodany”, bo taka prewencyjna zmiana może doprowadzić do zmniejszenia koniecznego importu. Stosowną

poprawkę chcę złożyć w tej sprawie w imieniu własnym oraz senatorów Szafranca i Sztorca.

Kolejna poprawka dotyczy uściślenia definicji rzepaku – chodzi o rzepak i rzepik – oznaczeniem „00”, określającym odmiany tego rzepaku wpisane do rejestru odmian roślin uprawnych. Dopisanie tego oznaczenia „00” w art. 2, w definicji rzepaku i rzepiku, jest konieczne, gdyż w bliskiej przyszłości w krajowym rejestrze prowadzonym przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych mogą pojawić się inne odmiany rzepaku niż odmiana 00, na przykład erukowe, specjalne lub GMO. Nie powinniśmy ich powszechnie uprawiać w kraju ze względu na wieloletnie zanieczyszczenie pól niepożądanymi samosiewami, trwające ponad dziesięć lat, oraz ich krzyżowanie się z uprawianymi odmianami. Tego rodzaju sugestia jest inspirowana przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, dlatego też będę składał stosowną poprawkę.

Kolejna poprawka dotyczy tego, o czym wspominała już pani senator Sadowska. Otóż proponuję, żeby w art. 9 wprowadzić nowe brzmienie ust. 1 i 2, zgodnie z którym do wytwarzania biokomponentów mogą być wykorzystane w okresie przejściowym – proponuję, żeby ten okres przejściowy wynosił pierwszych siedem lat od dnia wejścia w życie ustawy – wyłącznie surowce rolnicze zebrane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Moim zdaniem, ten okres jest potrzebny, żeby uniknąć negatywnych konsekwencji konkurencyjnego importu tych komponentów z innych krajów. Oczywiście, przewiduję możliwość pewnych zdarzeń losowych, które dopuszczają wytwarzanie biokomponentów – spirytusu surowego i surowego oleju rzepakowego – z surowców rolniczych pochodzących spoza terytorium Rzeczypospolitej, ale są to sytuacje losowe, które również uwzględnia ta propozycja.

I wreszcie ostatnia poprawka, do art. 11, który dotyczy powołania komisji opiniodawczej. Otóż moja poprawka zmierza do tego, żeby ta ustawa regulowała kształt tej komisji, a nie rozporządzenie ministra. To po pierwsze. Po drugie, proponuję zmniejszyć liczbę jej członków. I po trzecie, poprawka zmierza do tego, żeby ta komisja miała trochę większe uprawnienia niż tylko opiniodawcze, żeby była organem porozumiewawczym między stronami, które będą w niej zasiadały. Taka wizja tej komisji została przedstawiona w stosownej poprawce, którą chcę doręczyć panu marszałkowi. Dziękuję za wysłuchanie mojego wystąpienia.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Dodam tylko, że tę pierwszą poprawkę popiera Krajowe Zrzeszenie Producentów

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

tów Rzepaku, a jego prezesem jest nomen omen Mariusz Olejnik.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Markowskiego.

Senator Jerzy Markowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie dziwi nikogo, jak sędzę, tak ożywiona dyskusja nad tą problematyką, ponieważ przedmiot ustawy dotyczy kilkunastu milionów aktywnych Polaków. Oprócz tych, którzy nie mogą jeździć, bo są za młodzi, nie mogą jeździć, bo są za starzy, nie mogą jeździć, bo nie potrafią, są bowiem miliony tych, którzy jeżdżą samochodami i tym samym są użytkownikami tych paliw. Dlatego też ta dyskusja jest tak ożywiona, czemu nie należy, jak już powiedziałem, się dziwić.

Jestem jednak trochę zdziwiony jako parlamentarzysta, bo mam wrażenie, że jestem wkładany poprzez swoją nieuniknioną obecność w procesie legislacyjnym w czynność, która ma znamiona bardzo marketingowe, i to o bardzo głębokim podłożu techniczno-merytorycznym. Wymaga się od ode mnie, od Wysokiej Izby, od rządu, za sprawą pewnego produktu, pewnego towaru, pewnej grupy jego producentów, podjęcia decyzji właściwie bezprecedensowej. Decyzji, która sprowadza się do tego, że ustawą wprowadzamy na rynek produkt, i to w trybie bezalternatywnym. Aktem najwyższej rangi w państwie każemy Polakom coś kupować, nie dając im szansy na kupowanie czegoś innego. Sporządzamy dokument, z którego będzie wynikał jasno sprecyzowany przymus. To budzi moją wątpliwość.

Nie chcę tego nikomu wypominać, ale nie dopracowaliśmy się w polskim ustawodawstwie aktów legislacyjnych, które promowałyby polskie leki, polską żywność, polskie surowce energetyczne, a doczekaliśmy się dokumentu, który promuje składnik paliw płynnych.

Ponadto nie znajduję w sobie na tyle odwagi – ani jako obywatel, ani jako parlamentarzysta, ani jako inżynier – żeby z całą odpowiedzialnością powiedzieć, czy 3,5% to jest tyle, ile może być, czy 3,5% to jest tyle, ile musi być, i ile będzie za mało, a ile będzie za dużo. Nie mam takiej wiedzy. Zazdroszczę panu inżynierowi chemikowi Graczyńskiemu takiej wiedzy. Ja takiej wiedzy nie mam, dlatego też nie znajduję w sobie takiej odwagi, żeby z całą odpowiedzialnością jednoznacznie się za tą regulacją opowiedzieć. Poza tym słusznie powiedział pan senator Janowski, że jest to decyzja z dziedziny termodynamiki, chemii, inżynierii. I jeśli w ogóle ma to być gdzieś zapisane, to co najwyżej w polskich normach, a nie w akcie prawnym podpisywanym przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponadto jakoś nie znajduję akceptacji, nie znajduję zrozumienia dla tych, którzy martwią się o to, jaki to byłby ogromny wysiłek dla tych, którzy sprzedają paliwa, ażeby na stacjach pojawiły się jeszcze jedne dystrybutory, w których byłyby inne paliwa niż te, które wprowadzamy tą ustawą. Jakoś się dziwię, że wątpliwości takie mają ci sami ludzie, którzy przejeżdżają przez stację Shella, gdzie jest kilka dystrybutorów z różnymi paliwami, z V-Power włącznie, którą sam zresztą tankuję, bo lubię, kiedy auto mi jedzie. Jakoś się nie zastanawiałem nad tym, że nie było ustawy o V-Power 90 ani o żadnym innym paliwie. Ja wiem, że to jest minimalny udział w rynku, kilka procent, 2–3% rynku, ale tryb jest taki sam. Proponuję więc nie martwić się tak bardzo o zdolności finansowe podproducentów, ponieważ oni nie pytali o zgodę parlamentu, kiedy kupowali stacje benzynowe w Niemczech i kiedy inwestowali, za swoje przecież pieniądze, nie za nasze, nie za pieniądze podatnika. W tej trosce o te dystrybutory jest za dużo – przepraszam za szczerość – no, socjalizmu. To nie tak! To jest rynek. Jak ktoś chce produkować produkt o innych parametrach, to niech go produkuje na własne ryzyko i niech go wprowadza na rynek na własne ryzyko. Jeśli chce na nim zarobić i to potrafi, niech go wprowadza.

Nie próbuję dyskutować z argumentami agrotechnicznymi. Nie znam się na tym, jestem inżynierem. Ale jeśli pan senator Lipowski przywoływał przykłady austriackie, to chcę powiedzieć – bo to badałem – że wycofano się tam z tych paliw. Przede wszystkim dlatego, że nie znaleziono na taką skalę zbytu dla produktu pochodnego, jakim jest gliceryna. A dopiero ten produkt, ten zbyt, miał dać szansę na efektywność tego procesu.

Pan senator Kruszewski bezlitośnie odsłonił matematykę tego postępowania. Podzielał ten pogląd, Panie Senatorze, że mówimy o zagospodarowaniu potencjału produkcyjnego najwyżej 1/3 wszystkich gorzelni w Polsce, nie więcej.

Czytałem z panią senator Grabowską, po sąsiedzku, regulacje prawne dotyczące tego obszaru w Unii Europejskiej. Proszę mi wierzyć: nigdzie nie znajduję zdania o przymusie. Znajduję jedynie zdanie o promowaniu paliw, i to wyłącznie z punktu widzenia ekologii. Nie ma ani jednego zdania, ani jednej wzmianki o obowiązku, a już, broń Boże, o liczbach.

Szanowni Państwo! Na koniec dygresja, która w jakiś sposób powoduje, iż czuję się niezręcznie wobec prezydenta Rzeczypospolitej, który zawetował tę ustawę z powodu zapisów, których na dobrą sprawę nie uchylamy dzisiaj w tej nowej redakcji, tylko je omijamy. Inteligentnie, ale omijamy.

Dlatego też, reasumując, Szanowni Państwo, i mając na uwadze mnogość wątpliwości,

(senator J. Markowski)

a przede wszystkim tę pierwszą sferę, wątpliwości etyczne, wnoszę, Panie Marszałku, o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Jeszcze uprzejma prośba o złożenie tego wniosku w formie pisemnej, bo potem się okaże, że go nie mamy i mogą zostać zakwestionowane jakieś procedury.

Wybiera się już do nas pani senator Genowefa Grabowska, jak zwykle z uśmiechem. Witamy serdecznie na mównicy.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zacznę od zdania, które powtarzałam w czasie poprzedniej dyskusji nad analogiczną ustawą. To znaczy wyrażam ubolewanie, że tak ważna ustawa, która ma na celu dostosowanie pewnego rynku do wymogów europejskich, została przekazana do komisji branżowych z pominięciem komisji, która zajmuje się tym na co dzień, czyli Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Dzieje się to już drugi raz. Poprzednio również nie mieliśmy szans wypowiedzenia się na temat dyrektyw, które rządzą tym procesem.

Nie mam tu pretensji, Panie Marszałku, do kierownictwa Senatu, bo wiem, że ta procedura miała miejsce w Sejmie, a Senat powtarza tylko wybór komisji, które w Sejmie rozpatrywały tę ustawę.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ale i tak biję się w piersi Longina Pastusiaka.) (Wesołość na sali)

Słusznie, Panie Marszałku, zwłaszcza że dostajemy wiele ustaw – koledzy mogą to potwierdzić – tak ewidentnych, iż nasza praca jest wtedy formalnością. Tutaj formalnością by nie była.

Ja, proszę państwa, zadałam sobie trud i sięgnęłam do oryginalnego tekstu dyrektywy, do tekstu dyrektywy z 8 maja 2003 r. Ze zdziwieniem dowiedziałam się dzisiaj z przedłożenia rządowego, że jest to dyrektywa Parlamentu Europejskiego. Rząd powinien wiedzieć, że Parlament Europejski nie jest władny wydawać dyrektyw, że jest to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. To przecież właśnie przedstawiciele rządu w Radzie Unii Europejskiej, w radach sektorowych będą debatowali nad kolejnymi dyrektywami. Jest to więc pierwsze potknięcie, które wskazuje, że przy komponowaniu tej ustawy ta dyrektywa była potraktowana absolutnie po macoszemu.

Dyrektywy, proszę państwa, są różne. Są takie dyrektywy, które określają obowiązek i nakłada-

ją na państwo obowiązek określonego postępowania. Są też takie dyrektywy, które sugerują, zalecają, proponują, by państwo w określony sposób postąpiło. Ta dyrektywa należy do drugiej grupy. Ona niczego państwu nie nakazuje, do niczego nie zmusza, nie zawiera żadnych sankcji w przypadku, gdy państwo do dyrektywy się nie zastosuje. Normalnie jest tak, że gdy państwo nie podoła obowiązkom dyrektywy, która formułuje te obowiązki, na ogół w ciągu dwóch lat od momentu wejścia dyrektywy w życie, wówczas po stosownych upomnieniach może być pociągnięte do odpowiedzialności przed najważniejszym sądowym organem Unii Europejskiej, to znaczy Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Tu w ogóle takiej możliwości nie ma. Dlaczego nie ma? Ponieważ dyrektywa formułuje w art. 1 cel, a tym celem, który dyrektywa wskazuje państwu członkowskiemu, jest tylko i wyłącznie promowanie używania biopaliw lub innych odnawialnych źródeł energii po to, by zastąpić te, które są w tej chwili. Promowanie używania, a nie obowiązek wlewania do baków nowego paliwa, niesprawdzonego i jedyne, które ma zastąpić dotychczasowe paliwo.

Panie Ministrze, ze zdumieniem usłyszałam, że pan określił biopaliwo o zawartości biokomponentów do 5% jako paliwo, które będzie paliwem standardowym. Na Boga! Cóż to za standard? Bez norm, niezbadany? Panie Ministrze, jakże to można określać standardem? Dlatego pytałam o polskie normy: czy są takie, które to określają. Przyznał pan, że nie ma, że to jest badane. Zatem nie mówmy o standardach tam, gdzie standardów nie ma. To było nadużycie.

Mam jeszcze jedną pretensję do resortu. Mówimy dzisiaj otwartym tekstem, dlatego powtórzę ją również tutaj. Pretensja dotyczy zafałszowania celu dyrektywy. Bo to promowanie używania biokomponentów i biopaliw ma na celu właśnie to, o czym wspomniał pan senator Markowski – ochronę środowiska. I wymienione są te elementy ochrony środowiska, które dyrektywa ma jak gdyby podkreślić: zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego, stworzenie takich warunków, aby zmiany klimatyczne, głównie ocieplenie klimatu, nie następowały w takim tempie, i właśnie zabezpieczanie tych zasobów mineralnych czy naturalnych, które mają charakter nieodnawialny, poprzez wprowadzenie odnawialnych.

Proszę mi pokazać w projekcie tej ustawy chociaż jedno odniesienie do celu dyrektywy, chociaż jeden akapit w którymkolwiek artykule, który odwołuje się do ochrony środowiska, do celu, w jakim dyrektywa została wydana.

Zatem pytam, czy można tak brutalnie i instrumentalnie traktować prawo europejskie i przepis dyrektywy, by wybierać z nich to, co pasuje? Czy można to traktować tak, jak dziecko traktuje kawałek ciasta: wybiera rodzynki, bo lu-

(senator G. Grabowska)

bi, a resztę wyrzuca? Z tą dyrektywą zrobiono to samo. Wybrano to, co pasuje do schematu, a reszta po prostu pozostała na boku. Nie uwzględniono wielu spraw, ja wskażę jedną, by nie być posądzoną o gołosłowność. Proszę spojrzeć na art. 2 dyrektywy i art. 2 ustawy, zawierający słowniczek. Ile z tych wymienionych w dyrektywie rodzajów biokomponentów czy biopaliw nie zostało uwzględnionych w naszym słowniku, w słowniku ustawy? Przecież państwo macie świadomość, że po wejściu do Unii Europejskiej trzeba będzie to zmieniać. Trzeba będzie zajmować na nowo czas Sejmowi, Senatowi i dostosowywać dzisiaj promowaną, powiedziałabym, lobbowaną ustawę do standardów europejskich. Dlatego uważam, że tak robić nie wolno i tego robić nie powinniśmy. Ja w każdym razie nie chciałabym do tego przykładąć ręki.

Zwróć uwagę na jeszcze jeden element, podnoszony tutaj przez panią senator Sadowską, a mianowicie na kwestię możliwości wyboru. Przecież to był argument, który posłużył panu prezydentowi do zawetowania poprzedniej ustawy. Ten argument nie został przez projektodawców tej ustawy podważony, zastosowano wybieg. To, co zrobiono w art. 14 ust. 1, w którym mamy tylko wpisane, że do obrotu bez oznakowania określającego procentową zawartość biokomponentów można wprowadzać wyłącznie paliwa ciekłe, to jest obejście prawa, to jest nadużycie. Pomijam już, że „można wprowadzać” to się mówi... Albo się wprowadza, albo się nie wprowadza. A co to znaczy „można wprowadzać”? Jak to „można wprowadzać”? Czyli jest tak, jak mówiliśmy: państwo każecie nam zastąpić standardowe paliwo, na którym w tej chwili jeździmy, czymś, co zgodnie z art. 14 ust. 1 będzie nieoznakowane, bo ma mniej niż 5% zawartości biokomponentów.

Ja protestuję przeciwko takiemu rozwiązaniu również z tego powodu, że powołując się na prawo europejskie, nie można odwoływać się tylko do dyrektywy z 8 maja 2003 r. Prawo europejskie to także bardzo szeroko rozbudowany segment ochrony praw konsumenta. Prawo konsumenckie w Unii Europejskiej zakłada, że nabywca musi wiedzieć, co kupuje, jaki jest skład kupowanego towaru i jakie mogą być tego skutki. Proszę sobie wyobrazić, że sprzedajemy mleko. I nagle mamy, poczynając od 0,5% do iluś tam procent... Nie po to w końcu dostosowujemy standardy, by nagle z tego rezygnować.

Konsument musi mieć prawo wyboru, bo inaczej to taki zapis art. 14 ust. 1 jest drwiną z konsumenta, autentyczną drwiną. Bo mu się mówi: ty musisz to kupić, ty nie masz innego wyjścia, chyba że mieszkasz blisko granicy i pojedziesz tam, gdzie zawartość biokomponentów, jak

w Niemczech, wynosi 1,3%, albo pojedziesz tam, gdzie ta zawartość jest jeszcze mniejsza. Polak ma kupić w kraju towar dobrej jakości i taki, który odpowiada i polskiemu, i europejskim normom.

Uważam, że przedłożona nam ustawa nie spełnia właśnie wymagań stawianych przez tę dyrektywę, że wykorzystuje tę dyrektywę po to, aby posłużyć się prawem europejskim do uzasadnienia swojego bytu i wprowadzenia bardzo zastrzonych rygorów. I dlatego uważam, iż bez poprawki, która została zgłoszona przez panią senator Sadowską, mówiącej o prawie wyboru i dającej konsumentom prawo wyboru, nie można tej ustawy przyjąć. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę pana senatora Bogusława Litwińca, ale jeśli słyszy, to niech przyjdzie. Zostanie wpisany na koniec kolejki.

Jest pan senator Grzegorz Lipowski i zapraszam go na mównicę. Na liście mówców jest jeszcze pan senator Jerzy Pieniążek.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ja nie będę mówił na temat biokomponentów, bo tutaj tylko dopowiedziałbym jedno zdanie: jakość paliwa w Polsce nie ulegnie poprawie, gdy biokomponenty będą droższe od wody, której teraz w paliwach mamy, niestety, dosyć dużo, to się zauważa podczas tankowania. Chcę powiedzieć o tym, że gdyby Sejm nie popsuł tej wersji ustawy o biopaliwach, która wyszła poprzednio z Senatu, to w tym zakresie byśmy byli już dużo dalej.

Chcę powiedzieć, że dwa lata temu założyliśmy Stowarzyszenie „Energia Alternatywna”, które zajmuje się nie tylko sprawami biopaliw, lecz także w ogóle energią odnawialną. Jesteśmy po wielu misjach gospodarczych organizowanych w wyniku współpracy między stowarzyszeniem a Austriakami, a konkretnie grupą działaczy zlokalizowaną w miejscowości Graz. Jak wspominałem, zadając pytanie, jest to miejscowość, która liczy dwieście pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, taki odpowiednik Częstochowy. Jest tam sto pięćdziesiąt autobusów miejskich, tyle co w Częstochowie, i wszystkie jeżdżą na dieslu produkowanym z rzepaku. Są tam zbudowane rafinerie, które doskonale funkcjonują, mają opracowane normy.

Mieliśmy spotkanie w Wiedniu, w Polskiej Akademii Nauk, gdzie prezentowano wyniki wspólnych badań prowadzonych przez osiem lat.

(senator G. Lipowski)

Wykazują one, że nie ma żadnego uszczerbku w pracy silników wysokoprężnych. Od 1995 r. silniki diesla wszystkich szanujących się firm na świecie są bowiem przystosowane do diesla produkowanego z rzepaku, gdyż to jest tylko kwestia uszczelek i przewodów, które muszą być odporne i nierozpuszczalne w tym paliwie.

Oprócz sympozjów były również szkolenia dla grup producenckich w gminach, żeby rolnicy byli w tym zorientowani, bo wiadomo, że zakontraktowanie na wiele lat rzepaku przemysłowego da rolnikom możliwość wzięcia naprawdę głębokiego oddechu i przyniesie poprawę struktury zasiewów w naszym kraju, która w tej chwili jest niekorzystna.

W związku z tą całą kalkulacją omawiane były również możliwości skredytowania zakupu niezbędnych maszyn dla tych grup producenckich, jak również sfinansowania zakupu materiału siewnego. Ale to wszystko przestało w zasadzie funkcjonować, bo nie wiadomo, co będzie dalej z ustawą o biopaliwach. A przecież zagospodarowanie odłogów... Rzepak w danym miejscu można siać co trzy lata, czyli trzeba mieć w swoim zasięgu trzy razy tyle hektarów niż potrzeba do zakontraktowania rocznej dostawy.

Stosowanie technologii austriackiej powoduje to, że zagospodarowywane są wszystkie inne tłuszcze i odpady zużytego oleju jadalnego z gastronomii oraz zużyte oleje silnikowe. Kalkulacja, że gdy nie wprowadzi się akcyzy, to licząc... Powstaje wtedy gliceryna kosmetyczna, która stanowi dość ciekawą wartość, a także wytloki, będące bardzo dobrą paszą, która będzie wracała do rolników. W związku z tym zainteresowanie uprawą rzepaku przemysłowego, znacznie wydajniejszego od konsumpcyjnego, jest duże.

Oczywiście sytuacja z roku na rok będzie się zmieniała. U nas nie jest jeszcze powszechnie zastosowany płynny gaz butan-propan do samochodów, ale wszyscy zaczynają przeliczać, o ile to jest tańsze. W tej chwili prowadzone są próby zastosowania w tym celu gazu ziemnego, którego przecież będzie u nas znaczna nadwyżka przez wiele lat. Będzie to na pewno konkurencja, jeśli chodzi o napęd samochodów silnikowych.

Dobrze by było, gdyby ta ustawa wchodziła w życie elastycznie. Nie wyobrażam sobie, aby w celu wprowadzenia tej regulacji trzeba było uruchomić import surowców, z których byłby produkowany spirytus odwodniony jako biokomponent. To musi wciągnąć przede wszystkim rolników u nas. Te wszystkie odłogi, które widzimy, gdy jedziemy przez nasz kraj, muszą zniknąć w związku z zainteresowaniem produkcją składników biopaliw. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Pieniążka. Czuję, że będziemy teraz przeżywać lobbying.

Senator Jerzy Pieniążek:

Szanowny Panie Marszałku, to zaszczyt mieć możliwość wygłoszenia przemówienia, gdy pan przewodniczy.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo mi miło.)

Wysoka Izbo! Szanowni Pracownicy Kancelarii Senatu!

Ustawa, którą dzisiaj omawiamy – o czym wielokrotnie słyszeliśmy w debacie – byłaby już dawno realizowana, gdyby Izba Niższa, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uznał racje społeczne oraz racje Senatu i przyjął wersję, którą my przyjęliśmy, jak pamiętamy, w końcu ubiegłego roku. Niestety, nie skorzystano z naszych rad, Izby Wyższej, i dzisiaj po raz drugi musimy się zastanawiać, jak podejść do tematu.

Wielkim błędem zmieniających się układów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a więc kolejnych ministrów, jak również wnioskodawców z ramienia sejmowej komisji rolnictwa było to, że nie umieliśmy poinformować społeczeństwa o zmianach, jakie zostały zawarte w nowej wersji tejże ustawy. Dowodem na to niech będzie ankietka, której wyniki pokazują, iż 95% ludzi jest w ogóle przeciwko używaniu biopaliw w polskiej gospodarce. 95%, proszę państwa. Co to znaczy? To nie znaczy, że ta ustawa jest tak zła, lecz to znaczy, że ludzie nie znają tych rozwiązań.

Proszę państwa, dlaczego my, jako Senat, zaproponowaliśmy swoją wersję? Dlaczego prezydent ją zawetował? Dlaczego o 20% wzrosły notowania Senatu po tej decyzji? Dlatego że staraliśmy się uszanować zdrowy rozsądek.

Jakie wady ma ta ustawa? O głównej, czyli słabości kampanii informacyjnej, przed chwilą mówiłem. Druga, będąca przyczyną weta prezydenta, to brak prawa wyboru rodzaju paliwa przez użytkowników pojazdów. To trzeba wprowadzić, bo bez tego się okaże, że będziemy na siłę zmuszać wszystkich użytkowników do korzystania z jednego rodzaju paliwa. Ci, którzy jeżdżą po świecie, wiedzą, że wszędzie na stacjach jest możliwość wyboru, a ten, kto tłumaczy, że nie ma technicznej możliwości... Po pierwsze, kiedy była wprowadzona benzyna bezołowiowa, był zakaz stosowania benzyny ołowiowej i, jak państwo pamiętają, pojawiła się na wszystkich stacjach. Po drugie, dajmy czas na wprowadzenie takich technicznych możliwości.

Trzecia wada to nierówność podmiotów wobec prawa. Art. 22 mówi, że ci, którzy już dzisiaj pro-

(senator J. Pieniążek)

dukują surowce do biokomponentów, z mocy prawa nabywają uprawnienia, jeśli chodzi o produkcję surowca do wytwarzania składników biopaliw. Wielu znawców przedmiotu twierdzi, że ten artykuł nie daje możliwości nowym podmiotom i że należy zachować równość wobec prawa.

Czwartą wadą jest to, że w wersji sejmowej dajemy importerom biopaliw przewagę nad rodzimymi producentami. Jest o tym mowa w art. 23, ten zapis też jest w części do skreślenia.

Kolejną znaczącą wadą jest różnica terminu wejścia w życie dwóch ustaw: o biopaliwach i dotyczącej kontroli jakości paliw. Pamiętamy, że postulowaliśmy, by obie ustawy weszły w życie 1 lipca. Nic z tego nie wyszło. Dzisiaj mamy taki problem, że staramy się stworzyć na IV kwartał protezę, quasi-system, by kontrolować jakość. W ogóle nie umiemy sobie poradzić z paliwami w skali kraju, a jeszcze staramy się wprowadzić biopaliwa bez ustawowych podstaw.

Kolejna wada, o której, proszę państwa, mówię z zażenowaniem. Część przepisów ustawy ma wejść w życie 1 lipca bieżącego roku. Powtarzam, bo to jest istotne dla opinii publicznej: 1 lipca 2003 r. Mamy początek sierpnia, a Sejm przyjął ustawę 10 lipca. Pytam, mili panowie z sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi: gdzie byliście, gdy była uchwalana ta ustawa? Gdzie byli doradcy? Gdzie było Biuro Legislacyjne?

Przestrzegam tych, którzy w Senacie chcieliby odrzucić tę ustawę w całości. Wraca ona do Sejmu, Sejm odrzuca nasz sprzeciw i okazuje się, że ustawa nie może wejść w życie, bo jest sprzeczna z konstytucją – prawo nie działa wstecz, a 1 lipca już dawno minął. To jest przykład jakości procedowania Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

I kolejna kwestia, która budzi społeczne i nasze zażenowanie. Proszę państwa, zapomniano o tym – a w tamtej ustawie to było – że pierwszy rok produkcji biopaliw nie może polegać tylko na kontraktach, że należy zapisać wyjątek, iż w pierwszym roku minister rolnictwa określi zasady, na jakich można używać surowców do biokomponentów. Jest to enigmatycznie zapisane i to trzeba ustalić.

Dlatego też w imieniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również Januarego Bienia – wiceszefa senackiej Komisji Ochrony Środowiska, składam kilka poprawek, które byłyby uzupełnieniem poprawek złożonych dotychczas, idących w kierunku naprawy tejże ustawy, aby ona mogła wejść w życie 1 października, ale, aby dać czas na akty wykonawcze, na przygotowanie systemu koncesjonowania, na stosowną certyfikację, na zakończenie realizacji rocznych umów importowych biopaliw i innych paliw, na przygotowanie sieci dystrybucji, w tym drugiego dystrybutora dla paliwa, jak również przygotowanie się do systemu monitoringu kontroli paliw z dniem

1 stycznia. Jednocześnie zapisujemy, że sprzedaż biopaliw mogłaby nastąpić dopiero z dniem 1 stycznia następnego roku.

Zatem, w imieniu wskazanych przeze mnie osób, pozwalam sobie przekazać na wysokie ręce marszałka Kutza załączone projekty...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dziękuję, Senatorze.)

(Wesołość na sali)

...poprawek, prosząc o życzliwe ich rozpatrzenie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, dziękuję.

Senatorze Litwiniec, zapraszam pana na trybunę. A na wszelki wypadek przypominam, że dziesięć minut panu wolno mówić.

(Wesołość na sali)

Trzeci w biegu, po Kołodce i pani Simonides.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie mej, tym razem galopującej, bo napisanej wypowiedzi, napisanej – z tego też powodu moje spóźnienie – chcę podkreślić, że...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Spokojnie, spokojnie.)

...jestem zwolennikiem jak najszybszego uchwalenia ustawy o biopaliwach. Wlecz się ona za długo z przyczyn niedopuszczalnych w republikańskiej wspólnocie społecznej. To wszystko spowodowane jest nieklarowną grą interesów wspólnoty społecznej, która chciałaby wiedzieć wszystko, jeśli ma grać.

Stąd, Panie Senatorze Bartos, Sprawozdawco, nie jestem w pełni zadowolony z nazbyt delikatnej, ostrożnej, żeby nie powiedzieć cnotliwie arystokratycznej, pana odpowiedzi na moje pytanie o jasność argumentów w obszarze konkurencji interesów, o to, czy rzeczywiście ten projekt ustawy skreśla te ukryte racje, czy ustawa ta w świadomości naszej Wysokiej Izby jest po prostu moralna. Nie dostałem tej odpowiedzi i postanowiłem to panu publicznie, po przyjacielsku, powiedzieć.

Jako obywatel Rzeczypospolitej, dbający, jak wynika z tego, co powiedziałem, polskie pro publico bono, a delegowany do reprezentowania Wysokiej Izby w Parlamencie Europejskim, chcę tutaj donieść, bo taka jest nasza rola donosicieli obserwatorów, że Europa unijna jest przygotowana do wielkich inwestycji w zakresie energii odnawialnych, w tym oczywiście biopaliw. I jeśli my się nie pośpieszymy, to stanie się to, co się już za granicami mej małej ojczyzny, czyli Dolnego Śląska, dzieje. Chodzi mi o skok tygrysów z dniem 1 maja przyszłego roku na teren nieprzygotowany nawet przyczółkiem przedsiębiorczo-

(senator B. Litwiniec)

ści polskiej, która tę wielką szansę historyczną może wygrać i bez przyczółków. Obawiam się, że my się spóźniamy, przynajmniej na Dolnym Śląsku. Tu chcę powiedzieć, o czym wiadomo z donosów austriackich, że cały pas Pogórza Karpackiego, Pogórza Sudeckiego jest o 8% energetycznie wyższy niż reszta Europy, jeśli chodzi o wydajność rzepaku. Wiadomo o tym z badań Austriaków.

A zatem, Panie Senatorze, Przewodniczący Komisji, oczywiście deputowany do spraw sprawozdawczych, niech pan namówi wspólną komisję, która będzie nad tym dyskutować, żebyśmy jednak uchwalili tę ustawę, w obliczu tych tygrysów, bitnych Europejczyków zdolnych pokonać nas w konkurencji. Niech pan namówi tę komisję do tego, iżby wreszcie stała się ta ustawa możliwie szybko pro publico bono. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

I dla porządku podaję, że senator Szydłowski złożył swoje przemówienie do protokołu*, a w wyniku dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: pan Krzysztof Szydłowski, pan January Bień, pani Wiesława Sadowska, pan Zbigniew Kruszewski, pan Adam Biela, pan Jerzy Markowski, pan Krzysztof Borkowski, pan Gerard Czaja, pan Marek Balicki, pan Jerzy Pieniążek i pan Adam Graczyński.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu zamykam dyskusję.

I pytam pana ministra, czy chciałby jeszcze zabrać głos w związku z tym, co tu usłyszał? Nie chce pan już? Dobrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.*)

Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji senatorowie zgłosili wiele wniosków o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52, zwracam się do Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję ministrowi, jeśli już nie ma tutaj żadnych obowiązków.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 11 lipca, a do Senatu została przekazana 14 lipca. Marszałek tego samego dnia, czyli 14 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 449, a sprawozdanie komisji w druku nr 449A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Andrzeja Anulewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Prezesie!

Mam zaszczyt, z upoważnienia senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaprezentować sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Nowelizacja ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypracowana została w oparciu o projekt rządowy z druku nr 1510 z dnia 3 kwietnia 2003 r. i uchwalona przez Sejm w dniu 11 lipca 2003 r. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 lipca 2003 r. zawarte zostało w druku nr 449A, o czym mówił pan marszałek, a komisja procedowała nad omawianą ustawą w dniach 15 i 22 lipca.

Panie i Panowie Senatorowie! Celem nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest wprowadzenie rozwiązań o charakterze pomocy publicznej w rolnictwie, to jest stworzenie możliwości umarzania, odraczania lub rozkładania na raty wierzytelności Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa, których to odzyskanie jest niemożliwe lub zagraża egzystencji dłużnika. W omawianej ustawie przewiduje się możliwość umarzania wierzytelności jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, po wyczerpaniu wszystkich możliwości prawnych ich odzyskania.

Ustawa rozszerza ponadto zakres zadań agencji o możliwość przeprowadzania szkolenia rolników w takim zakresie, który pomoże w sprawniejszym realizowaniu celów agencji. Warto zwrócić uwagę na zapis, iż ustawowo sytuuje się

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator A. Anulewicz)

jednostkę na szczeblu powiatu – mowa tutaj o terenowych biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Warto zauważyć także zapis, iż prezes agencji, dyrektorzy oddziałów regionalnych i kierownicy biur powiatowych będą wydawać decyzje administracyjne. W art. 7 ust. 2 precyzyjnie zapisano zaś, co będzie stanowiły przychody agencji.

Podczas prac komisji nad omawianą ustawą zgłoszonych zostało dziewięć poprawek. Pierwsza zmierza do poprawienia redakcji przepisu upoważniającego agencję do szkolenia rolników oraz zmienia umiejscowienie tej regulacji w ustawie.

Poprawki druga, trzecia i dziewiąta są konsekwencją zmian wprowadzonych przez Sejm w strukturze organizacyjnej agencji, to jest wprowadzenia podstawowego szczebla, jakim ma być biuro powiatowe. Celem zmiany w poprawce drugiej jest rozszerzenie zakresu przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego nadającego agencji statut, który określa jej organizację i wskazuje siedzibę jednostki. W poprawce trzeciej proponuje się wskazanie organu wyższego stopnia, w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego, w stosunku do kierowników biur powiatowych. W poprawce dziewiątej dodaje się niezbędny, w związku ze zmianą przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego, przepis przejściowy, który wprowadza trzymiesięczny termin na dokonanie zmian w rozporządzeniu wykonawczym.

Poprawka czwarta likwiduje błąd logiczny.

Poprawka piąta uściśla zakres przepisu wskazującego przesłankę, której istnienie daje podstawę do umorzenia wierzytelności Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa.

Poprawki szósta i siódma zmieniają rozwiązania przyjęte przez Sejm w zakresie obowiązku niezwłocznego publikowania informacji o umorzeniu wierzytelności agencji, dotyczących środków Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. W myśl propozycji zawartej w poprawce w ustawie określa się zakres danych, które stanowią informację publiczną, oraz sposób udostępnienia tych informacji – przez ogłoszenie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Poprawka ósma doprecyzowuje przepis.

Panie i Panowie Senatorowie, omawiana ustawa wraz z poprawkami uzyskała pozytywne opinie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, ministra rolnictwa oraz organizacji rolniczych, których przedstawiciele uczestniczyli w pracach komisji.

Dlatego też, korzystając z upoważnienia senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji

i Modernizacji Rolnictwa wraz z zaprezentowanymi poprawkami.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to chciałbym skorzystać z okazji i poinformować Wysoką Izbę, iż w dniu 5 sierpnia podczas posiedzenia komisji rolnictwa powstała inicjatywa zgłoszenia kolejnej poprawki, tym razem przez grupę senatorów, dotyczącej art. 3 ust. 2 pkt 3. Mówiąc krótko: chodzi o to, żeby agencja otrzymała upoważnienie do udzielania gwarancji i poręczeń kredytowych w przypadku klęsk żywiołowych. W tej sprawie pozytywnie wypowiedział się również minister rolnictwa.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 można panu sprawozdawcy senatorowi zadawać pytania.

Czy ktoś chciałby takowe zadać? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze, za sprawozdanie.

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam podsekretarza stanu, pana Stanisława Kowalczyka, który reprezentuje tutaj rząd. I zgodnie z art. 50 zapytam, czy pan zechciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk. Nie, dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 senatorowie mogą panu ministrowi zadawać pytania przed otwarciem dyskusji. Czy są pytania do pana ministra?

Pani Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać o współpracę pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z pracownikami ośrodków doradztwa rolniczego. Jak państwo zamierzacie wykorzystać kadrę ośrodków doradztwa rolniczego w bieżącej działalności, szczególnie w tej chwili, przy informowaniu i szkoleniu rolników? Z proponowanych zmian wynika bowiem, że jak gdyby resort zapomniał o tym, że istnieją ośrodki doradztwa rolniczego, które mają dobrze przygotowaną kadrę i również powinny być włączone w szkolenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, w jakiej mierze prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może suwerennie podejmować decyzje w stosownej sprawie. Pytam dlatego, że w myśl przepisu art. 88 ust. 1 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, zanim pomoc zostanie udzielona, trzeba to zgłosić Komisji Europejskiej, która oceni jakość, wartość tej pomocy i wówczas może wyrazić zgodę na taką pomoc. Czy ja dobrze relacjonuję tę kwestię w ramach tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Bartos ma jeszcze pytanie.

Senator Tadeusz Bartos:

Chciałbym zapytać pana ministra, czy obecny stan prawny związany z przekazaniem ewidencji gruntów do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa gwarantuje uruchomienie krajowego systemu ewidencji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich w planowanym terminie, to jest do końca grudnia bieżącego roku. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Panie Ministrze, proszę bardzo. Pan woli z miejsca odpowiadać czy przyjść tutaj do nas?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk*: Jeżeli można, Panie Marszałku, to z miejsca, bo są tylko trzy pytania.)

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Stanisław Kowalczyk:**

Postaram się odpowiedzieć krótko.

Najpierw, jeżeli chodzi o wykorzystanie kadry odeerów. Ośrodki doradztwa rolniczego są niezależną instytucją, tak samo jak niezależną instytucją jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Każda z tych instytucji prowadzi określone działania statutowe. Jeżeli pani senator pyta o wykorzystanie kadry odeerów, rozu-

miem, że chodzi tu o wykorzystanie tej kadry w procesie przygotowania szkolenia rolników jako przyszłych beneficjentów wspólnej polityki rolnej. Otóż taka propozycja została przedstawiona przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ośrodkom doradztwa rolniczego, a także krajowemu centrum doradztwa. Ośrodki doradztwa rolniczego, jak również krajowe centrum odpowiedziały na tę propozycję pozytywnie. W tej chwili są podpisywane porozumienia pomiędzy ośrodkami doradztwa i krajowym centrum a agencją restrukturyzacji. W ramach tych porozumień agencja zobowiązuje się przeszkolić wybranych pracowników jednej i drugiej instytucji, udzielić im tak zwanych certyfikatów, by potem ci przeszkoleni pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego, a także krajowego centrum, prowadzili szkolenia wśród rolników na terenie całego kraju.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Szafranieca, to chciałbym powiedzieć, iż ustawa, którą dzisiaj rozpatruje Wysoka Izba, dotyczy innej materii. Dotyczy ona bowiem, jak zapisano w art. 10b, wyłącznie wiarytelności agencji z tytułu Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa z 1992 r. i nie ma związku z funduszami unijnymi, a więc odnosi się do innego zagadnienia.

I ostatnie pytanie, pana senatora Bartosa. System identyfikacji i rejestracji zwierząt w jednym województwie, województwie świętokrzyskim, został już uruchomiony. Jest obecnie testowany i wkrótce będą wprowadzone do niego tak zwane dane rzeczywiste, czyli dane, które zostały zebrane przez lekarzy weterynarii, a także wszystkie firmy i osoby kolczykujące bydło w Polsce między 1 października 2002 a 31 marca 2003 r. Te dane będą systematycznie wprowadzane do tego systemu. I do końca roku, zgodnie z harmonogramem, system będzie uruchamiany w kolejnych województwach. W dniu 1 stycznia 2004 r. system powinien działać w całej Polsce na danych rzeczywistych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że jedynie senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu.*

Informuję też, że w trakcie dyskusji pan senator Anulewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zgodnie z art. 52 zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za przybycie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 30 lipca bieżącego roku i tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 459, a sprawozdania komisji w drukach nr 459A i 459B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Janusza Bargieła o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Bargieł:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zarekomendować państwu ustawę o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 30 lipca. Jest ona zawarta w drukach sejmowych nr 1668 i 1816 oraz w druku senackim nr 459.

Celem ustawy jest wprowadzenie do polskiego systemu prawnego uregulowań, które umożliwią korzystanie z instrumentów finansowania Wspólnej Polityki Rolnej. Ustawa określa zasady uruchamiania środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Ze środków tej sekcji realizowane są, między innymi, wydatki związane z płatnościami obligatoryjnymi, na przykład interwencją rynkową, płatnościami bezpośrednimi lub subsydiami eksportowymi.

W ustawie w szczególności uregulowano zasadę i tryb udzielania akredytacji jednostkom organizacyjnym, jako agencjom płatniczym, w tym określono organy właściwe do udzielania i cofania akredytacji. Wskazano również podmioty właściwe do sprawowania nadzoru nad działalnością agencji płatniczych. Ustawa reguluje ponadto kwestie związane z przysyłaniem Komisji Europejskiej informacji wymaganych przepisami prawa wspólnotowego. Ustawa ta jest więc fundamentalna dla przygotowania Polski w zakresie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Konstytuuje ona bowiem system przygotowania rolnictwa i obszarów wiejskich do wykorzystania funduszy unijnych.

Najistotniejszą kwestią w ustawie jest powołanie agencji płatniczych, które będą realizowały wypłaty z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Pilne uchwalenie tej ustawy jest szczególnie ważne dla stworzenia podstaw prawnych do wydania przez ministra finansów rozporządzeń, zwłaszcza tego, które dotyczy kryteriów akredytacyjnych, jako że agencje przygotowują się do pełnienia funkcji agencji płatniczych, ale dopiero wydanie na mocy ustawy rozporządzenia tak naprawdę formalnie konstytuuje wszelkie działania tych agencji oraz działania ministra finansów polegające na przeprowadzeniu procesu akredytacji. Wiąże się z tym również ustawa o zamówieniach publicznych, czyli wyłonienie jednostki akredytującej zewnętrznych sprawdzających.

Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej składa się z dwóch sekcji. Ta ustawa zaś odnosi się wyłącznie do sekcji gwarancji, z której są realizowane wypłaty związane z tak zwanymi płatnościami obszarowymi, rynkowymi oraz z drugiego filara Wspólnej Polityki Rolnej.

Ustawę można podzielić na cztery podstawowe części.

W pierwszej są zapisy, które pozwalają ministrowi finansów na przeprowadzenie procesu akredytacji agencji płatniczych. Wskazują one także na to, jak ten proces ma przebiegać i z jakich etapów się składać. Zapisy te dają również delegacje dla ministra finansów i ministra rolnictwa do wydania aktów wykonawczych regulujących w sposób szczegółowy poszczególne obszary, które wchodzą w zakres materii ustawy. Szczególnie ważne będzie rozporządzenie ministra finansów, określające tak zwane kryteria akredytacyjne agencji płatniczych, a więc warunki, jakie będzie musiała spełnić instytucja, by mogła być powołana jako agencja płatnicza kraju członkowskiego.

Części druga i trzecia odnoszą się do zmiany dwóch ustaw: o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 29 grudnia 1993 r. oraz o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego z dnia 7 czerwca 1990 r., te dwie instytucje będą

(senator J. Bargieł)

bowiem w przyszłości pełnić funkcje agencji płatniczych. Odpowiednie zapisy mają je przygotować do pełnienia tych funkcji poprzez wprowadzenie zmian na przykład w ich gospodarce finansowej. To z kolei ma na celu uregulowanie problematyki ewidencji środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz zasad ustalania kwot nienależnie lub nadmiernie pobranych oraz trybu ich egzekwowania.

I wreszcie część czwarta. Jest to zmiana ustawy o finansach publicznych z dnia 26 listopada 1998 r., która również zawiera w sobie elementy przystosowania naszej polskiej ustawy o finansach publicznych do uregulowań wspólnotowych w zakresie zarządzania, dystrybuowania i rozliczania środków z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, które będą przychodziły do Polski dla rolnictwa i obszarów wiejskich.

I to są podstawowe elementy składowe tej ustawy. Wejdzie ona w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, z wyjątkiem przepisów dotyczących udzielania akredytacji i ustanowienia agencji płatniczych, które wejdą w życie po upływie czternastu dni od ogłoszenia ustawy.

Panie Marszałku, Panie Senator i Panowie Senatorowie, podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przegłosowano przyjęcie tej ustawy bez wnoszenia poprawek. Kilka uwag Biura Legislacyjnego... Ale w związku z pilnością tej sprawy i na prośbę ministerstwa, po dyskusji i głosowaniu, które się odbyło, ta ustawa poszła jednak bez poprawek.

W związku z tym w imieniu komisji mam zaszczyt i obowiązek wnieść o to, aby ta uchwała została przyjęta przez Wysoką Izbę bez poprawek.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Mariana Kozłowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Senator Marian Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem w tej dobrej sytuacji, że mój młodszy kolega, pan senator Bargieł, powiedział właściwie wszystko. Ja wprawdzie jestem przygotowany, ale na zakończenie tylko stwierdzę, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi – druk nr 459B – wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony

projekt uchwały bez poprawek. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Marian Kozłowski: Czy trzeba to gdzieś zostawić?)

Nie, może pan to zachować w pamięci rodowej.

(Senator Marian Kozłowski: Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.)

Zgodnie z regulaminem można senatorom sprawozdawcom zadawać pytania. Czy są chętni, ktoś chciałby zadać pytanie? Nie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu jest upoważniony pan minister Stanisław Kowalczyk.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, wystąpienia panów senatorów były bardzo wyczerpujące.)

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można ministrowi stawiać pytania. Kto zechce...

Bardzo proszę. Cieszę się, że pan się tak uaktywnił w popołudniowej porze.

Senator Jan Szafraniec:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Podczas rozmów z posłami, kiedy ustawa była w Sejmie, dowiedziałem się, że system agencji płatniczych jest bardzo kosztowny. W związku z tym prosiłbym pana ministra o wskazanie podmiotów, które partycypują w kosztach tego systemu, i ogólnej sumy tych kosztów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, senator Bułka.

Senator Władysław Bułka:

Panie Ministrze, chcę skierować do pana pytanie.

Ustawa określa zasadę, na jakiej jednostki organizacyjne będą uzyskiwały status agencji płatniczej, akredytację, a także zasady utraty akredytacji. Założono również, że agencjami płatniczymi będą Agencja Rynku Rolnego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Niemniej jednak rodzi się pytanie, co się stanie, jeśli żadna z tych agencji nie spełni określonych kryteriów akredytacyjnych i nie uzyska akredytacji bądź jeśli w związku z niespełnieniem wymaganych kryteriów akredytacyjnych i niewprowa-

(senator W. Bułka)

dzeniem niezbędnych zmian obu trzeba będzie cofnąć akredytację. Czy jest możliwe, aby agencją płatniczą stał się podmiot inny niż wspomniane wcześniej agencje? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?
Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Pytanie do pana ministra. Ze względu na zakres i skalę obowiązków, jakie zostaną przypisane Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego, mam obawę, czy są one przygotowane organizacyjnie, kadrowo i technicznie do wykonywania nowych zadań i obowiązków. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Stanisław Kowalczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie pana senatora Szafranca, dotyczące kosztów. Rzeczywiście, te systemy są bardzo kosztowne, szczególnie system w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z uwagi na fakt, że musi obejmować wszystkie działki ewidencyjne w Polsce, których jest ponad dwadzieścia milionów, a także całość pogłowia zwierząt. Jest to niezbędne częściowo z powodu systemu wypłaty dopłat obszarowych, a częściowo z uwagi na system bezpieczeństwa żywności.

Jeżeli chcielibyśmy oszacować koszty, jakie są z tym związane, to zgodnie z tak zwanym master planem zaakceptowanym przez Komitet Integracji Europejskiej i Komisję Europejską budowa agencji płatniczej w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie kosztować łącznie 950 milionów euro w latach 2002–2005. Takie są koszty budowy i eksploatacji agencji płatniczej. W przypadku Agencji Rynku Rolnego koszt jest mniej więcej pięciokrotnie niższy.

Pytanie pana senatora Bułki, co będzie, jeżeli żadna z agencji płatniczych nie uzyska akredytacji. Chcę powiedzieć, iż obydwie agencje: Agencja Rynku Rolnego i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, od kilku lat intensywnie

przygotowują się do pełnienia funkcji agencji płatniczych. Wcześniej, bo już w 2000 r. rozpoczęła przygotowania agencja restrukturyzacji, a w 2002 r. Agencja Rynku Rolnego. Przygotowania przebiegają zgodnie z przyjętymi harmonogramami i nic dzisiaj nie wskazuje na to, by agencje nie były gotowe do akredytacji i pełnienia funkcji agencji płatniczej na dzień 1 maja 2004 r.

Chcę powiedzieć, iż mamy już pewne doświadczenie w przygotowywaniu agencji płatniczych, gdyż w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa istnieje już agencja płatnicza. Jest to agencja SAPARD, która jest agencją płatniczą akredytowaną na podstawie tych samych regulacji prawnych, według których będzie akredytowana agencja zajmująca się Wspólną Polityką Rolną w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego.

Ostatnie pytanie, pana senatora Bartosa. Częściowo już na nie odpowiedziałem. Zgodnie z harmonogramem, wszystkie agencje muszą być gotowe na dzień 1 października 2003 r., aby poddać się akredytacji krajowej, a następnie od 1 stycznia 2004 r. – akredytacji unijnej. Harmonogram jest więc tak przygotowany, że istnieje termin bezpieczny, umożliwiający uzyskanie akredytacji przez obydwie agencje 1 maja 2004 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję...

Pan w sprawie formalnej?

(Senator Jan Szafraniec: Nie, pragnę otrzymać odpowiedź na część pytania, które zadałem panu ministrowi.)

Proszę je przypomnieć panu ministrowi.

Senator Jan Szafraniec:

Chodzi o to, skąd będą pochodzić pieniądze na finansowanie tego systemu, jakie podmioty będą w tym partycypowały. Tylko tyle.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Stanisław Kowalczyk:**

Obydwie agencje, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencja Rynku Rolnego, to agencje rządowe, a więc obydwie są finansowane z budżetu. Budżet finansuje budowę agencji płatniczych. Istnieje częściowe wspomaganie budowy systemu agencji płatniczych zaró-

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

wno w zakresie budowy systemu IACS, jak i w zakresie budowy systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz niektórych mechanizmów rynkowych w Agencji Rynku Rolnego ze środków Phare.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy został pan usatysfakcjonowany?
(Senator Jan Szafranec: Tak, dziękuję.)
Bardzo mi miło.
Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, jeno senator Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu.*

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 25 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana w dniu 25 lipca 2003 r. Pan marszałek w dniu 28 lipca bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 458, a sprawozdania komisji w drukach nr 458A i 458B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Janusza Lorenza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania obu komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ustawa o weterynaryjnej kontroli granicznej...
(Sygnał telefonu komórkowego)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, jakieś szaleństwo...)

Przyjemności jakieś mnie spotykają, ale nie szkodzi.

...była rozpatrywana przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 29 lipca, zaś przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w dniu 30 lipca.

Projektowana ustawa określa zasady przywozu zwierząt i produktów zwierzęcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzania weterynaryjnej kontroli granicznej, kontroli weterynaryjnej w składach celnych, w składach wolnocłowych, w magazynach w wolnych obszarach celnych oraz kontroli działalności związanej z zaopatrzeniem środków transportu morskiego komunikacji międzynarodowej w produkty niepełniające wymagań przywozowych. Reguluje także kwestie opłat za dokonywanie czynności kontrolnych oraz określa sankcje karne, jakie można nałożyć w przypadku naruszeń przepisów ustawy.

Celem projektowanej ustawy jest dostosowanie obecnie obowiązujących przepisów z zakresu weterynaryjnej kontroli granicznej do wymogów prawa Unii Europejskiej. Przepisy projektowanej ustawy uwzględniają regulacje Unii z zakresu weterynaryjnej kontroli granicznej.

Obecnie obowiązujące przepisy zawarte w tamtej ustawie nie odpowiadają potrzebom sprawnego i bezpiecznego przepływu towarów. Wprowadzone regulacje są obszerne i konieczne jest wprowadzenie ich poprzez opracowanie nowej ustawy.

Będzie dopuszczony przywóz zwierząt z państw lub ich części, które znajdują się na listach ogłaszanych przez Komisję Europejską. Przewóz przesyłek produktów będzie dopuszczony z państw lub ich części lub z zakładów uprawnionych do ich wprowadzenia na terytorium Unii Europejskiej, które znajdują się na listach ogłaszanych przez Komisję Europejską. Kontroli weterynaryjnej będzie poddawana każda przesyłka produktów lub zwierząt z państwa trzeciego, wprowadzona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Po przeprowadzeniu weterynaryjnej kontroli granicznej urzędowy lekarz weterynarii będzie poświadczal jej wyniki w weterynaryjnym świadectwie przekroczenia granicy.

Sformułowane zostały też ogólne warunki przewozu. Przewóz produktów zwierzęcych będzie dopuszczony z państwa trzeciego, z którego wolno wprowadzać produkty na terytorium Unii Europejskiej, jeśli zostało wydane na przewóz pozwolenie urzędowego lekarza weterynarii właściwego ze względu na pierwsze miejsce wprowadzenia przesyłki, a osoba odpowiedzialna za przesyłkę zobowiązała się do jej odebrania w razie jej odrzucenia lub wyraziła zgodę na jej zniszczenie. Lekarz weterynarii może na granicy na-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Lorenz)

kazać kwarantannę zwierząt lub izolację zwierząt, którą przeprowadza się, w zależności od stwierdzonego ryzyka, w granicznym posterunku kontroli lub w jego pobliżu, w gospodarstwie miejsca przeznaczenia przesyłki, w stacji kwarantanny znajdującej się w pobliżu gospodarstwa miejsca przeznaczenia przesyłki zwierząt. W przypadku konieczności poddania zwierząt kwarantannie ze względu na przepisy obowiązujące na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej albo przepisy państwa miejsca przeznaczenia przeprowadza się kwarantannę w zatwierdzonej stacji kwarantanny znajdującej się w państwie pochodzenia przesyłki zwierząt albo w zatwierdzonej stacji kwarantanny znajdującej się na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub w gospodarstwie miejsca przeznaczenia zwierząt.

W przypadku stwierdzenia niedopełnienia przepisów weterynaryjnej kontroli granicznej w innym państwie członkowskim główny lekarz weterynarii wraz z właściwymi władzami zainteresowanego państwa członkowskiego Unii będzie miał możliwość robienia przeglądu granicznych posterunków kontroli, składów celnych lub magazynów znajdujących się w wolnym obszarze celnym innego państwa członkowskiego Unii.

Urzędowy lekarz weterynarii w granicznym posterunku kontroli przejścia granicznego będzie informowany z wyprzedzeniem, co najmniej o jeden dzień roboczy wcześniej, w formie pisemnej lub za pomocą elektronicznych nośników informacji, o przesyłce zwierząt lub przesyłce produktów. On z kolei będzie powiadamiał o opuszczeniu przez przesyłkę tego posterunku właściwą władzę państwa członkowskiego Unii Europejskiej, przez które jest dokonywany przewóz, oraz graniczny posterunek kontroli wyjścia przesyłki, za pośrednictwem elektronicznego systemu informacji ANIMO.

Projektowana ustawy wchodzi w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Nie powoduje obciążeń budżetu jednostek sektora finansów publicznych.

Podsumowując – projektowana ustawa dostosowuje przepisy z zakresu weterynaryjnej kontroli granicznej do wymagań Unii Europejskiej. Jest ważną i potrzebną ustawą, zwiększającą bezpieczeństwo żywnościowe krajów Unii Europejskiej. Ułatwia także przepływ towarów wewnątrz Unii Europejskiej.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w porozumieniu z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi złożyła oficjalnie cztery poprawki.

Pierwsza z nich doprecyzowuje pojęcie osoby odpowiedzialnej za przesyłkę.

Druga zmienia szyk wyrazów. Chodzi o to, kto jest odpowiedzialny, że nie właściwy minister do

spraw rolnictwa, lecz minister właściwy do spraw rolnictwa.

Trzecia poprawka, z czterema podpunktami, precyzyjnie określa odpowiedzialność za przestrzeganie procedur i odpowiedzialność za przechowywanie.

Czwarta poszerza odpowiedzialność instytucji działających w tym zakresie poprzez skreślenie wyrazów „zakazanych i pozostałości”.

Komisje proszą o przyjęcie tych czterech poprawek. Uważamy, że ustawa jest dobra, przekazana w sposób prawidłowy przez Sejm. W obradach uczestniczyła przedstawicielka Sejmu prowadząca tę ustawę w Sejmie, pani Zofia... Zapomniałem nazwiska. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję za sprawozdanie, Panie Senatorze.

Zgodnie z regulaminem można sprawozdawcy stawiać pytania.

Czy ktoś ma takowe? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Lorenz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Ministerstwo to reprezentuje pan sekretarz stanu Józef Pilarczyk.

Pytam, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie tej ustawy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan senator sprawozdawca tak dokładnie omówił treść tej ustawy, że mogę tylko apelować do Wysokiej Izby o przyjęcie tego projektu.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów – pytam zgodnie z regulaminem – ma pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich jej wymogach i ograniczeniach.

Stwierdzam, że do głosu zapisał się jedynie senator Zbigniew Kulak, którego proszę o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie chciałem tracić czasu naszych obrad na zadawanie pytań, które padły w trakcie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Uzyskaliśmy na nie odpowiedzi, ale odpowiedź na jedno z tych pytań nie była dla mnie satysfakcjonująca i w związku z tym już po posiedzeniu komisji drążyłem dalej ten temat.

(senator Z. Kulak)

Mianowicie w ustawie w druku nr 458, oczywiście także w druku sejmowym, na ostatniej stronie mamy załącznik do ustawy pod tytułem „Terytorium Unii Europejskiej”. Już podczas obrad komisji moje zdziwienie wywoływał fakt, że do ustawy, w jakimś sensie wąkospecjalistycznej, dołącza się dokument o znaczeniu, wydawałoby się, pryncypialnym, zupełnie zasadniczym w dobie naszego wstępowania do Unii Europejskiej, czyli zdefiniowanie terytorium Unii Europejskiej. To będzie w przyszłości wręcz doskonały temat dla studentów, których chcemy pogrążyć, bo gdzież w polskim prawie można znaleźć definicję terytorium Unii Europejskiej? Właściwa odpowiedź brzmiałaby tutaj: w ustawie o weterynaryjnej kontroli granicznej. Trochę to dziwne.

Proszę państwa, chciałbym złożyć poprawkę, która jednak, mimo wszystko, usunie ten załącznik z tej ustawy. A uzasadniam to w następujący sposób.

Oczywiście w dokumentach większej wagi terytorium Unii Europejskiej jest zdefiniowane, ale nie o to nawet chodzi, bo jest tam zdefiniowane inaczej niż w tym załączniku. Dzięki życzliwości pracowników Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu dysponuję istotnym fragmentem książki pana profesora Jana Barcza, który wielokrotnie był ekspertem Senatu w różnych sprawach dotyczących europeistyki. I pan profesor Jan Barcz w wydawnictwie „Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe”, wydanej w ubiegłym roku przez Wydawnictwo Prawo i Praktyka Gospodarcza, pisze:

„Terytorialny zakres obowiązywania Unii Europejskiej jest określony zasadami prawa międzynarodowego. Stosownie do zasady potwierdzonej w art. 29 wiedeńskiej konwencji o prawie umów międzynarodowych z 1969 r. umowa międzynarodowa jest stosowana na całym terytorium, obszarze lądowym, powietrznym i morskim państwa strony umowy, chyba że sama umowa stanowi co innego. Zasada ta została potwierdzona w traktatach ustanawiających Wspólnotę Europejską i Unię Europejską, przy czym od zasady tej uzgodniono ograniczenia dotyczące...”

I właśnie o to chodzi, że te ograniczenia są inne, niż w załączniku, który mamy w tej ustawie.

„... szczególnych warunków traktowania traktatów w odniesieniu do departamentów zamorskich Francji, Azorów, Madery, Wysp Kanaryjskich, które określa rada na wniosek Komisji Europejskiej i po porozumieniu z Parlamentem Europejskim.”

Dalej czytamy o wyłączeniu stosowania traktatów w odniesieniu do brytyjskiej bazy wojskowej na Cyprze i ograniczeniach w odniesieniu do wysp kanałowych i wyspy Man. Podobnie traktu-

je się Gibraltar, który nie jest objęty obszarem celnym Wspólnoty Europejskiej, choć generalnie traktaty stosuje się do terytoriów europejskich, za których stosunki zewnętrzne odpowiada państwo członkowskie, w tym przypadku Wielka Brytania. Wyłącza się Wyspy Alandzkie, które należą do Finlandii. Wyłącza się też Wyspy Owcze, które należą do Danii. Wyłącza się również Grenlandię, która co prawda była objęta traktatami, ale w wyniku referendum w 1982 r. wypowiedziała się przeciwko przynależności do Wspólnoty Europejskiej.

Szukam jeszcze dalszych uszczegółowień. Otóż terytorialny zakres obowiązywania Unii może się zmieniać w przypadku zmiany terytorium choćby jednego z państw członkowskich. I wtedy należałoby oczywiście nowelizować ustawę o weterynaryjnej kontroli granicznej, jeśli ten załącznik zostawimy. A takie zmiany następują nie tylko w wyniku przyjmowania nowych członków. Zdarzyło się to też na przykład po przyjęciu NRD w skład Republiki Federalnej Niemiec, zdarzyło się tak właśnie w przypadku wspomnianej Grenlandii i w przypadku Algierii, która w 1962 r. opuściła terytorium Francji.

Panie Marszałku, składaam wniosek o poprawkę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wpłynął wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie, wniosek senatora Kulaka.

Zgodnie z art. 52 regulaminu zamykam dyskusję.

Pytam, czy pan minister chce się ustosunkować do tej poprawki.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Piłarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W swojej wypowiedzi chciałbym się skoncentrować na wątpliwościach pana senatora Kulaka co do trafności załącznika do ustawy, w którym to definiowano terytorium Unii Europejskiej.

Pragnę poinformować, że kwestia ta, podobnie jak cała ustawa i wszystkie treści w niej zawarte, była przedmiotem szczegółowych konsultacji już w trakcie prac legislacyjnych w parlamencie, w Sejmie, z ekspertami Komisji Europejskiej. Załącznik do tej ustawy jest wiernym zacytowaniem odpowiedniego przepisu Komisji Europejskiej, bowiem w niektórych sprawach czy w niektórych obszarach regulowanych przez prawo europejskie nie zawsze to prawo odnosi się do tego same-

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

go terytorium Unii Europejskiej. Z uwagi na to, że regulacja dotycząca weterynaryjnej kontroli granicznej jest ściśle związana z konkretnym terytorium i z konkretnymi granicami tego terytorium, a sprawa bezpieczeństwa żywności w Unii Europejskiej jest pierwszorzędnej wagi, w dokumentach i w aktach prawnych Unii Europejskiej postanowiono dokładnie określić na potrzeby tej ustawy terytorium Unii Europejskiej, dokładnie zacytować jego definicję. Może i z tego względu, że wyłącza się tu na przykład, w sposób odmienny niż w innych regulacjach, z terytorium Hiszpanii Ceutę i Melilę, a z terytorium Danii Wyspy Owcze i Grenlandię, o czym mówił zresztą pan senator Kulak. W związku z tym ja nie widzę tutaj sprzeczności z zasadami prawodawstwa w Polsce, a także w Unii Europejskiej.

Podkreślam, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej i wiernie odzwierciedla treść, łącznie z tym załącznikiem, prawa Unii Europejskiej, które w tym zakresie obowiązuje. To tyle w tej sprawie.

W pozostałych kwestiach nie ma potrzeby wypowiadania się, bo tak jak podkreślałem, senator sprawozdawca wiernie odzwierciedlił treść i dał uzasadnienie potrzeby wprowadzenia tej ustawy.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Dziękuję.)

W związku ze złożonym wnioskiem o charakterze legislacyjnym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty nad tym punktem wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 24 lipca. Marszałek Senatu w dniu 28 lipca bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy jest zamieszczony w druku nr 451, a sprawozdanie komisji w druku nr 541A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Januarego Bienia, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska sprawozdanie z prac tej komisji nad uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 23 lipca bieżącego roku ustawą o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Posiedzenie naszej komisji odbyło się 30 lipca. W trakcie posiedzenia z udziałem podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, pana wiceministra Krzysztofa Panasa, wymieniono uwagi i przeprowadzono dyskusję nad ustawą.

Wspomnę, że jest to nowelizacja ustawy w zakresie wynikającym z projektu poselskiego, który wpłynął do sejmowej komisji w dniu 11 kwietnia bieżącego roku i był podpisany przez czterdziestu ośmiu posłów z różnych opcji politycznych. Pierwsza wersja projektu nowelizacji dotyczyła jedynie skreślenia przepisu wprowadzającego opłaty roczne za oddanie w użytkowanie pokrytych wodami gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych na cele rekreacyjne i usługowe – to pkt 6 w art. 20 ust. 1 w druku sejmowym nr 1513.

W następnej wersji, w sejmowej poprawce dokonano rozdziału pktu 6 i stworzono dwa zapisy, tworząc nowy pkt 6 i 7. Zapis ten jest zgodny z ustawą – Prawo wodne i oddziela usługi od rekreacji. W przedmiotowym projekcie wprowadzono istotną zmianę, zawartą w art. 20 ust. 2, zgodnie z którą umowy użytkowania będą zawierane w formie aktu notarialnego, jeśli wartość opłaty z tytułu użytkowania będzie wyższa niż 5 tysięcy zł. Wcześniejsze uregulowanie nie przewidywało takiego podziału kwotowego.

Nowelizacja powinna także wpłynąć na rozwój bazy sportowo-turystycznej na szlakach wodnych, a tym samym na wzrost ich atrakcyjności dla turystów. Mam nadzieję, że posłuży ona także zapobieganiu dalszej degradacji środowiska naturalnego poprzez zahamowanie rozwoju dzikich biwaków i obozowisk.

Na posiedzeniu senackiej komisji omówiono dokładnie sprawy dotyczące art. 20 ust. 1, 2 i 3, a w szczególności pkt 6 i 7 ust. 1, określające sprawy działalności usługowej oraz działalności służącej uprawianiu turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb.

W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na opinię senackiego Biura Legislacyjnego dotyczącą charakteru przepisów wprowadzających ulgi i zwolnienia od opłat publicznoprawnych. Wskazano także, że powinny one precyzyjnie wskazywać

(senator J. Bień)

kryteria, od których uzależnia się ich zastosowanie lub sytuację, kiedy są one przyznawane, w ten sposób, aby nie pozostawiać tego do uznania podmiotom stosujących prawo.

Mówiono także, że ustanowienie kolejnego wyjątku od zasady odpłatności za użytkowanie stanowi de facto złamanie tej zasady i stwarza zagrożenie zgłaszaniem kolejnych żądań wprowadzania zwolnień.

Panie i Panowie Senatorowie, członkowie komisji postanowili po dyskusji wnieść do omawianej ustawy poprawkę, polegającą na dodaniu w art. 20 ust. 1 pkt 6 przed słowem „turystyki” słowa „rekreacji”. Poprawkę tę przyjęto jednomyślnie.

W imieniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, wraz z poprawką przedstawioną w druku senackim nr 451A. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem można stawiać panu senatorowi pytania. Czy są takowe?

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jako przedstawiciel Mazur bardzo się cieszę, że jest taka nowelizacja i że ma ona taki kształt. Wyrażam zadowolenie. Ponieważ nie byłem obecny na posiedzeniu komisji, mam pytanie. Wymienione tutaj punkty wskazują, iż może się zdarzyć, że o użytkowanie wód będzie się ubiegać kilku użytkowników, na przykład jeden o użytkowanie do transportu wodnego, a inny do uprawiania turystyki, sportów wodnych czy do amatorskiego połowu ryb. Jak będzie w praktyce wyglądał ten podział? Czy z każdym użytkownikiem będzie się podpisywało stosowne umowy i każdy użytkownik będzie płacił wynegocjowaną cenę czy cenę przetargową, czy też... Chodzi mi o praktyczne zastosowanie tych przepisów do różnych podmiotów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator January Bień:

Odpowiem w kilku słowach, a potem poproszę pana ministra Szamałka, by dopowiedział.

Chciałbym powiedzieć, Panie Senatorze, że w pkt 6 jest mowa o działalności służącej do uprawiania rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb, a w pkt 7 – działalności usługowej służącej do innych celów niż określone w pkt 6. W związku z tym, opierając się na tym punkcie dotyczącym działalności usługowej, możemy sobie powiedzieć coś bardzo ważnego: oczywiście wszyscy mogą podpisywać umowy, tylko muszą spełniać określone kryteria. Bo jeśli będziemy mówić, że chcemy zahamować powstawanie dzikich obozowisk, dzikich biwaków, to po prostu ja sobie zdaję sprawę z tego, że będziemy dbać o Mazury. Tak więc tutaj jest sprawa prosta. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Prezes Rady Ministrów do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy upoważnił sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Krzysztofa Szamałka, którego witam.

Zgodnie z Regulaminem Senatu, a dokładnie jego art. 50, pytam, czy pan chciałby zabrać głos. Jeśli tak, bardzo proszę tutaj do nas.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Krzysztof Szamałek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ponieważ pan senator wspomniał, że również ja powinienem się ustosunkować do pytania pana senatora, nie mogę nie skorzystać z wezwania.

Otóż decyzja o tym, w jaki sposób następuje przekazanie w użytkowanie gruntów i za jaką opłatę, należy do administracji wodnej, którą w tym przypadku są RZGW, czyli Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej. Jeśli będą występowały przypadki, które pan senator antycypuje, masowego zwracania się instytucji o takie użytkowanie, to oczywiście organ administracji wodnej, jakim jest RZGW, będzie musiał przeprowadzić postępowanie, w którym wyłoni tego, który będzie predestynowany do uprawiania działalności, o której mowa w prawie wodnym. Z kolei strona niezadowolona z takiego rozwiązania dysponuje pełnym pakietem środków przewidzianych w prawie do tego, aby się odwoływać, aby móc w tej sprawie bronić swoich praw. I to jest jedna kwestia.

Druga sprawa. Bardzo krótko, Panie Marszałku. Otóż to jest inicjatywa poselska, która ma pewną swoją bardzo specyficzną historię. Propozycja, z którą początkowo wyszli posłowie, próbując znowelizować tę ustawę, obarczona by-

(sekretarz stanu K. Szamałek)

ła ciężkim błędem merytorycznym, co zostało wskazane w czasie debaty w komisjach. Stanowisko rządu wobec pierwotnego projektu nowelizacji ustawy – Prawo wodne było negatywne. Posłowie zostali przekonani przez reprezentantów rządu, że takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z intencjami posłów, którzy wnosili o nowelizację. W wyniku uświadomienia tego poglądu zostało zaproponowane nowe brzmienie noweli, na które minister środowiska się zgodził.

Po pierwsze, na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że z opłaty będą wyłączone pewne typy działalności, a więc rekreacja, niezawodowe uprawianie wędkarstwa itd.

Po drugie, co jest bardzo istotne, zostaje ustalona granica, przy której jest wymagana umowa notarialna. Wcześniej wszystkie kwestie związane z ustanowieniem możliwości korzystania z gruntów pokrytych wodami wymagały umowy notarialnej. Często była to kwota na przykład 120 zł, a trzeba było przeprowadzić całą procedurę notarialną. W związku z tym to postanowienie, jeśli Wysoki Senat je zaakceptuje, będzie służyło uproszczeniu procedur i umożliwieniu rozwoju działalności rekreacyjnej, sportowej na obszarach, które są w Polsce na akwenach wodnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze zostać na mównicy, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mogą panu zadać pytania. Czy są takie?

Bardzo proszę, Zakopane. Od Mazur...

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeżeli już, to Podhale.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy nie uważa pan, że powinno być przynajmniej miesięczne albo trzymiesięczne *vacatio legis*, a najlepiej do 1 stycznia 2004 r.? Ustawa wchodzi w życie z dniem podpisania. Moim zdaniem grozi to zmianą ogromnej liczby umów itd., itd. Czy nie byłoby bardziej sensowne, żeby wchodziło to w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Krzysztof Szamałek:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze! Oczywiście z punktu widzenia techniki legislacyjnej zawsze jest lepiej, zwłaszcza kiedy rozstrzyga się pewne sprawy w sposób nowy w stosunku do obowiązujących przepisów, gdy jest stosowne *vacatio legis*. Ale ponieważ intencją posłów, próbujących znowelizować prawo wodne już w marcu, kwietniu tego roku, była chęć obniżenia stawek z tytułu opłat w sezonie uprawiania sportów wodnych, żeglugi, rekreacji itd., itd., minister środowiska w stosownym rozporządzeniu stawki już obniżył. One obowiązują, zostały bowiem opublikowane. I teraz pozostaje kwestia zawieranych umów. Sezon jeszcze jest w pełni i ze względu na gorące lato może się przedłużyć w tym roku. Podzielając więc zasadę ogólną pana senatora, uprzejmie informuję, że byłoby lepiej, gdyby ta nowela weszła w życie, tak jak jest proponowane, z dniem ogłoszenia.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Krzysztof Szamałek: Dziękuję.)

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Jenemu senatorowi Tadeuszowi Bartosowi złożył swoje przemówienie do protokołu.*

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze. O ile pan nie ma z nami dalszych romansów, to może pan opuścić ten lokal. (*Wesołość na sali*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. Do Senatu została przekazana 14 lipca i tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 440, a sprawozdanie komisji w druku nr 440A.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Włodzimierza Łęckiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury powierzyła mi zaszczytny obowiązek zreferowania ustawy, ustawy bardzo skromnej objętościowo, bo liczącej zaledwie osiem artykułów, zajmujących mniej niż półtorej strony, ustawy, która jest inicjatywą poselską. Debata w Sejmie toczyła się na trzech posiedzeniach, początek był ponad rok temu.

Asumptem do powstania tej ustawy było trudne położenie przedsiębiorstw budowlanych. Obecnie sytuacja na tak zwanym rynku budowlanym jest dla wielu firm dramatyczna. Według szacunków izb budownictwa – różnego autoramentu, to znaczy i regionalnych, i krajowej – nadwyżka mocy produkcyjnej przedsiębiorstw budowlanych jest, według różnych ocen, dwu-, trzykrotnie większa niż zapotrzebowanie.

Powoduje to bardzo duży, jak to się mówi, dyktat inwestora w stosunku do wykonawców, objawiający się przedłużaniem terminów płatności, niewywiązywaniem się z zobowiązań umownych. Pomijam fakt, że ceny za usługi budowlane w ostatnich dwóch latach spadły nawet o 30%.

Sytuację firm budowlanych, szczególnie tych średnich i małych, pełniących rolę podwykonawców w stosunku do dużych firm budowlanych... Godzi się tu wspomnieć, że na naszym rynku istnieje mniej więcej osiem, dziesięć bardzo dużych firm budowlanych związanych z przedsiębiorstwami zagranicznymi. Inaczej mówiąc, są to oddziały, o różnej postaci prawnej, firm zagranicznych, takich jak Strabag, NCC, firm niemieckich i francuskich, chociażby działający tu, w Warszawie Warbud. Jak powiedziałem, najtrudniejszą sytuację mają firmy średnie i małe, które w przypadku zalegania z płatnościami popadają w tarapaty finansowe, a często ulegają likwidacji.

Wynika to między innymi z obowiązku zapłaty podatku VAT w momencie wystawiania faktury. A w najbliższym czasie sytuacja może się pogorszyć w związku z likwidacją ulg budowlano-remontowych oraz podwyżką VAT. Fachowcy prognozują, że również w związku z tym zapotrzebowanie na usługi budowlane będzie nieco mniejsze. Efektem tego jest spadek liczby budowanych mieszkań, drastyczny spadek wydawanych pozwoleń na budowę, rozpoczynanych budów; ale to są tematy poboczne.

Istotny, jak już powiedziałem, jest temat gwarancji zapłaty za wykonane prace budowlane. Ustawa, o której mówię – raz jeszcze pozwolę sobie wspomnieć – jest krótka, ale wzbudziła na forum komisji bardzo ożywioną dyskusję. Prezentowane były bardzo rozbieżne poglądy, ale ostatecznie Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Powiem jeszcze, że celem ustawy, opartej na projekcie poselskim, jest wzmocnienie pozycji wykonawcy robót budowlanych poprzez przyznanie mu prawa żądania w każdym czasie, a więc zarówno w momencie przystępowania do przetargu, jak i w trakcie realizacji robót, od zamawiającego, czyli inwestora, bądź też, w przypadku podwykonawcy, od generalnego wykonawcy gwarancji zapłaty za roboty budowlane. Może to być gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa, akredytywa bankowa lub poręczenie banku. W sytuacji, gdy wykonawca nie uzyskałby wystarczającej gwarancji zapłaty w wyznaczonym przez siebie terminie, miałby prawo wstrzymania się od wykonania robót, a po upływie określonego terminu – do odstąpienia od umowy z winy zamawiającego. Koszt uzyskania gwarancji z zasady ponosi zamawiający, z tym że może on żądać od wykonawcy zwrotu kosztów udzielonej gwarancji zapłaty w części, w jakiej terminowo zapłacił za roboty budowlane, ale w wysokości nie większej niż 2% gwarantowanej globalnej kwoty.

W toku prac legislacyjnych zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, w komisji senackiej, pojawiły się wątpliwości co do zgodności ustawy z art. 22 konstytucji, według którego ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.

Wątpliwości dotyczyły tego, czy bezwzględnie obowiązujące prawo wykonawcy robót budowlanych do żądania od zamawiającego gwarancji zapłaty nie stanowi nadmiernej ustawowej ingerencji w zasadę swobody umów, a tym samym ogranicza wolność działalności gospodarczej. Opinie na ten temat, zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, były podzielone. Pozwolę sobie tutaj przytoczyć fragment opinii naszego Biura Legislacyjnego, którą otrzymałem przedwcześniej: wątpliwości dotyczą tego, czy bezwzględne prawo wykonawcy narusza konstytucję.

Jest pewien precedens. Otóż Trybunał Konstytucyjny parokrotnie podkreślał, iż zasada swobody działalności gospodarczej nie ma charakteru absolutnego. Między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 kwietnia 1998 r., sprawa nr 10/97, dotyczącego konstytucyjności art. 4 i 5 ustawy z 12 września 1996 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – tutaj taka dygresja: to nie wiąże

(senator W. Łęcki)

się z powszechną opinią, że na budowach pija, jest to tylko taka przypadkowa zbieżność spraw – trybunał wyraził pogląd, iż istnieje legitymowany interes państwa w stworzeniu takich ram prawnych obrotu gospodarczego, które pozwalają zminimalizować niekorzystne skutki mechanizmów wolnorynkowych, jeżeli skutki takie ujawniają się w sferze, która nie może pozostać obojętna dla państwa ze względu na ochronę powszechnie uznawanych wartości. Zgodnie z tym orzeczeniem ograniczenie swobody działalności gospodarczej było uzasadnione koniecznością ochrony zdrowia obywateli i porządku publicznego.

Tu jest problem, czy zaległości powodujące upadanie firm budowlanych... Pomijam już wzrost bezrobocia, mówienie o tym byłoby demagogią, bo prawda jest taka, że w gospodarce też nie ma próżni i gdy padnie jedna firma, to na jej miejsce pojawia się druga. Ale jest wiele dramatów społecznych, wiele przejawów niesprawiedliwości społecznej, które w takiej sytuacji się pojawiają – czy to stanowi naruszenie porządku publicznego?

Zdaniem komisji stanowi i dlatego uznaliśmy, że ustawa nie stoi w sprzeczności... To znaczy, my nie możemy tu wyrokować, ale wydaje nam się, że nie powinna stać w sprzeczności z konstytucją. To jest jeden problem, który rozstrzygnęliśmy – takowa ustawa może zaistnieć.

Jest inny problem: czy wykonawcy żądający gwarancji budowlanych utrzymają się na rynku. Jak już na wstępie powiedziałem, istnieje w tej chwili wielki dyktat inwestora. Inwestor wybiera, kogo chce. Inwestor, który jest firmą – może nie firmą, ale podmiotem gospodarczym – związaną z budżetem, ma obowiązek przeprowadzania przetargów publicznych, ale inwestor prywatny nie ma takich ograniczeń, on dowolnie wybiera sobie wykonawcę.

Muszę państwu powiedzieć, że według mojej znajomości rzeczy, a mam po części takową, na rynku usług budowlanych ciągle nie ma jeszcze kwestii jakości robót. Podstawowym kryterium jest cena, ewentualnie termin – często jedno sprzężone z drugim – ale nie jakość. Owszem, mówi się, że ta firma jest lepsza, ta jest gorsza, ale kiedy w ostatecznym rozrachunku dochodzi do wyboru firmy, decyduje cena, ewentualnie termin.

Nie jest tak, jak na rynku samochodowym, że można sobie kupić syrenkę – może dziś nie syrenkę, ale, powiedzmy, jakiś tam mniejszy samochód – albo mercedesa. Człowiek mający określone środki finansowe dobiera przedmiot zakupu, uwzględniając również jakość. Tego nie ma na rynku robót budowlanych. Mam pewne doświadczenie z praktyki budowlanej, z którego wynika, że najwięcej na nieplatnościach cierpią firmy rze-

telne, wywiązujące się ze zobowiązań, świadczące usługi na wysokim poziomie. One najczęściej padają ofiarą różnych, głównie generalnych wykonawców. Z moich obserwacji wynika bowiem, że nie jest to problem na linii inwestor – generalny wykonawca, ale generalny wykonawca – podwykonawca. Raz jeszcze podkreślę ten aspekt społeczny. Ma to w tej chwili bardzo duże znaczenie. Przeczy temu jednak to, co przed chwilą powiedziałem.

Czy ta ustawa będzie mogła zaistnieć? Wykonawca, czy to generalny, czy podwykonawca, który będzie żądał gwarancji w przypadku podpisania umowy, będzie ją musiał otrzymać, bo zapisy umowy są tak sformułowane, że żądanie gwarancji nie stanowi podstawy do zerwania umowy, ale będzie miał małe szanse na zawarcie kolejnej umowy. Chyba że zmieni się trochę orientacja i wykonawca będzie naprawdę bardzo dobrą firmą, wówczas będzie, że tak powiem, istniał na rynku dzięki jakości robót. Proszę państwa, to tyle merytorycznie.

Podam jeszcze jedną informację. W Sejmie, co jest ciekawe, ustawa ta poparta została przez prawie wszystkie kluby i koła poselskie, wyjątkiem była tu Platforma Obywatelska. I jeśli można powiedzieć tak trochę językiem sportowym, ustawa zyskała doskonały wynik w głosowaniu: głosowało 397 posłów, w tym za głosowało 337, przeciw – tylko 56, a wstrzymało się 4. Głosowali nawet posłowie Samoobrony, której senatorowie są nieobecni na sali. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Jak rozumiem, są zgłoszenia.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję bardzo.

Zanim zadam pytanie, chciałbym pana przeprosić, Panie Senatorze, za trochę złośliwości, która być może pojawi się w tym pytaniu.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Trudno.)

Czy w Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury pracujecie nad kolejnymi ustawami o gwarancjach zapłaty, chociażby gwarancjach, nie wiem, dotyczących robót wodno-melioracyjnych czy jakichś innych?

(Senator Włodzimierz Łęcki: To są budowlane.)

(senator G. Czaja)

To nie są budowlane...

(Senator Włodzimierz Łęcki: W szerokim asortymencie.)

Ale ja tylko jako przykład to podaję. Czy rzeczywiście to nie wywoła jakiejś lawiny ustaw tego typu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

To była ta złośliwość, Panie Senatorze? Bardzo dziękuję więc za taką subtelną złośliwość. Muszę panu powiedzieć, że w pojęciu „roboty budowlane” mieszczą się roboty zarówno z zakresu budownictwa ogólnego, czyli tak zwanego budownictwa powszechnego, jak i budownictwa specjalistycznego, do którego zaliczają się roboty wodno-melioracyjne. I one też są objęte tą ustawą. Nie zajmujemy się na przykład ustawą o sprzedaży kosmetyków.

Przy tej okazji pozwolę sobie powiedzieć, że jest wielka różnica między, że tak powiem, normalnym obrotem handlowym a robotami budowlanymi. W normalnym obrocie handlowym partnerzy, czy może sprzedający, oferują swoje towary, swoje usługi, stanowiące ułamek, a może co najwyżej parę procent globalnej wartości obrotu, a w przypadku firm budowlanych często jeden kontrakt to jest 100% obrotu czy przychodu danej firmy, inaczej mówiąc, w skali roku i nieuregulowanie zapłaty powoduje upadek firmy. Tym różni się specyfika robót budowlanych od wszelkich innych transakcji handlowych. Nawet diler sprzedający samochody o wartości, powiedzmy, 100 tysięcy zł sprzedaje rocznie kilkanaście samochodów, jeśli nie kilkadziesiąt, a tutaj są firmy, które z jednym generalnym wykonawcą czy z jednym inwestorem zawierają umowę na rok, a nieraz i na dłużej. I dlatego się tym zajmowaliśmy w przeciwieństwie do tego, o czym w swojej „złośliwości” mówił pan senator.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Obecna sytuacja na rynku budowlanym potwierdza konieczność poszukiwania rozwiązań, które likwidowałyby powstające zatory płatnicze. Podzielał pogląd pana senatora, że zaproponowane rozwiązania mogą budzić wątpliwości, czy firmy żądające gwarancji nie będą eliminowane

w tej dżungli zachowań dominujących inwestorów. Ponieważ w materiałach została zawarta teza, iż ustawa została opracowana między innymi w oparciu o pewne rozwiązania nowelizacji niemieckiego kodeksu cywilnego, chciałbym spytać, czy komisja miała możliwość zapoznania się z niektórymi praktycznymi elementami funkcjonowania tych przepisów na terenie Niemiec i czy w naszej ocenie byłaby możliwość przełożenia ich na polskie warunki. Dziękuję.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Niestety, nie. Muszę z ubolewaniem powiedzieć, że pan marszałek nie wysłał przedstawicieli komisji do Niemiec, aby zapoznali się z tą sytuacją, a materiały, które mieliśmy, były niewystarczające. Tak więc nie zapoznaliśmy się.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, aby państwo senatorowie nie wymieniali wzajemnie złośliwości, a udzielali merytorycznie odpowiedzi, zgodnie z pytaniami i tylko w kontekście pracy komisji.

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, chciałabym dowiedzieć się, czy komisja rozpatrywała tę ustawę w kontekście ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, którą przyjęliśmy na poprzednim posiedzeniu Senatu. Ta ustawa dotyczy całej gospodarki. W związku z tym pytanie: czy istnieje potrzeba wprowadzenia akurat tej ustawy?

Poza tym, czy komisja zwracała uwagę na to, że to właśnie małe i średnie zakłady, o których pan senator sprawozdawca wspominał, poniosą dodatkowe koszty tych ubezpieczeń, a pieniądze napędzimy firmom ubezpieczeniowym i bankom? Czy taki był cel tej ustawy? Czy ona jest w tej chwili w ogóle potrzebna i czy jest popierana przez rząd? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Jest tutaj pan minister, który powie, czy ustawa jest popierana przez rząd, czy nie. Na posiedzeniu komisji pan minister oświadczył, że rząd ją popiera.

Co do sprawy ustawy o terminowym regulowaniu płatności – tak, my znaleźliśmy tę ustawę, braliśmy ją pod uwagę, ja jeszcze dodatkowo się z nią zapoznałem. Faktycznie, ona wiele rzeczy regu-

(senator W. Łęcki)

luje, ale per saldo w przypadku nieuregulowania należności kończy się to na dochodzeniu roszczeń drogą sądową, co zawsze długo trwa. I, o czym już wspomniałem, w przypadku firm budowlanych często jedno zlecenie decyduje o bycie firmy przez pół roku, rok albo nawet dłużej. Taka jest specyfika robót budowlanych w przeciwieństwie do wszystkich innych transakcji handlowych. I zgadzam się z panią senator, że jest tutaj pewien wspólny obszar działalności legislacyjnej, ale ustawa ta jak gdyby dalej idzie w obronę wykonawcy dochodzącego swoich roszczeń. Nie ma sprzeczności, jest pewne dublowanie, ale komisja stanęła na stanowisku, że ono nie przeszkadza takiej formule ustawy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Bułka.

Senator Władysław Bułka:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Wprawdzie idea nowelizowanej ustawy, zapewniająca ochronę prawa do zapłaty za wykonywane roboty budowlane, jest słuszna i zasługuje na realizację, ale rodzi się pytanie, czy nie jest przypadkiem tak, że adresatem ustawy są przede wszystkim bardzo duże przedsiębiorstwa budowlane. Trudno sobie bowiem wyobrazić właściciela małej firmy zatrudniającej, dajmy na to, dwadzieścia osób, która żąda od inwestora gwarancji zapłaty. Obecnie, kiedy sytuacja na rynku budowlanym jest taka, że firmy budowlane żyją z dnia na dzień, od roboty do roboty, wystąpienie z żądaniem gwarancji zapłaty oznaczałoby dla małego przedsiębiorcy pozbawienie się pracy w przyszłości, bo jak nietrudno sobie wyobrazić, inwestor nie zleci już takiemu wykonawcy żadnej pracy. Niestety, niejednokrotnie jest tak, że dla inwestora najlepszym wykonawcą jest taki przedsiębiorca, który nie domaga się zbyt natarczywie należnych pieniędzy, a nie taki, który najlepiej świadczy usługi. Nasuwa się pytanie: czy małe przedsiębiorstwa budowlane zyskają na nowelizowanej ustawie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Senatorze, właściwie odpowiedziałem już na to pytanie. Teoretycznie – powinny zyskać, praktycznie – obawiamy się, użyję liczby mnogiej, że mogą nie zyskać właśnie ze względu na

chęć utrzymania się na rynku. Z dwojga złego lepsze jest jednak posiadanie gwarancji i dostanie należności za pracę, którą się wykonało, i ewentualnie w przyszłości poszukiwanie innego zleceniodawcy, niż wykonanie pracy, nieuzyskanie pieniędzy, dochodzenie na drodze sądowej, co, jak powiedziałem, trwa od paru miesięcy do paru lat, i w efekcie upadek firmy.

Komisja zdaje sobie sprawę, że ustawa nie jest doskonała, ale stanowi pewną próbę pomocy przedsiębiorstwom budowlanym.

Jeszcze może odpowiem, bo nie odpowiedziałem na wszystko pani senator Ferenc, odnośnie do tego, że ta ustawa napędza klientów bankom. Tak, to jest niebezpieczeństwo. Ale, Pani Senator, muszę powiedzieć, że jeśli firma będzie wiarygodna, jeśli chodzi o inwestora, gdzie wiadomo, że będzie on wypłacalny, to bank może żądać bardzo małej prowizji od gwarancji. Z doświadczenia wiem, że w pewnym momencie banki... Proszę państwa, tu jest symetria. Gwarancję bowiem jakości robót musi dawać wykonawca inwestorowi. Po uzyskaniu należności, przez rok, niektórzy chcą nawet do trzech lat, musi być gwarancja bankowa wykonawcy na rzecz inwestora, że nie pojawią się jakieś usterki. Czyli tu byłyby wzajemne gwarancje. Bank zarabiałby jakby podwójnie. Ale co innego chciałem powiedzieć. Jeżeli inwestor będzie wiarygodny, to bank może żądać stosunkowo małej prowizji, rzędu 0,5% wartości kwoty albo nawet jeszcze mniej. Będą to pieniądze, ale nie będą to wielkie pieniądze.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Na część pytań odpowiedź już była. Niestety, zjawisko zatorów płatniczych jest powszechne i ja nie zgodziłabym się tutaj, że to akurat dotyczy przede wszystkim branży budowlanej. Jest również wiele innych małych firm, które z tymi samymi problemami się borykają. Spotkałam się z pytaniem, dlaczego podchodzimy bardzo wybiórczo do tego tematu. Podczas dyskusji na posiedzeniu komisji, stwierdzono, że branża budowlana jest tą specyficzną branżą, w przypadku której musi być zastosowane takie rozwiązanie. Tak jak już wcześniej senatorowie tu powiedzieli, inne branże są w podobnej sytuacji, a w wielu przypadkach znacznie gorszej. Czy rzeczywiście taka incydentalna ustawa akurat tej branży jest potrzebna? Czy nie należałoby się zastanowić nad bardziej kompleksowym uregulowaniem sprawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

W zasadzie już odpowiedziałem na to pytanie, Pani Senator. Branża budowlana jest specyficzna, bo jedno zlecenie gwarantuje pracę firmie budowlanej na rok albo dłużej. W każdym razie na długi okres.

W normalnym obrocie handlowym tak nie jest. Chociażby hurtownia dostarczająca produkty do sklepów – jeżeli któryś sklep jej nie zapłaci, stanowi to tylko część obrotu tej hurtowni. Podobnie jest w wielu transakcjach. Aczkolwiek zdaję sobie sprawę, nie tylko ja, komisja zdaje sobie sprawę, że jest to poprawienie sytuacji firm budowlanych. Statystycznie rzecz biorąc, z różnych podmiotów gospodarczych najczęściej w skali roku upada firm budowlanych. Czyli jest to pewna specyfika i dlatego ta ustawa, która, jak już wspominałem, jest inicjatywą poselską, popartą przez znakomitą część Sejmu, gdzie toczyły się bardzo podobne dyskusje do naszej, jest jednak potrzebna.

Myślę, że Ministerstwo Infrastruktury, Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast powinien zainteresować się losami tej ustawy po roku czy najdłużej po dwóch latach, na ile ona była skuteczna. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, ponownie pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy na posiedzeniu komisji rozpatrywano, jakie koszty tych ubezpieczeń, tych gwarancji będą obciążały firmy? Bardzo wiele firm nie ma zdolności kredytowej, w związku z tym banki nie będą w tak łatwy i dostępny sposób godziły się na te gwarancje. Czy w ogóle ten aspekt był rozpatrywany?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Senator, nie badaliśmy tego w skali globalnej. Koszt gwarancji bankowej wynosi od 3 do 0,5%. To zależy od banku, to zależy od tego, kto żąda gwarancji. Jeżeli ten, kto żąda gwarancji, jest wiarygodny, to będzie miał niższą stawkę.

Jeśli zaś nie ma zdolności kredytowej, to tym bardziej nie powinien zlecać budowy. To jest właśnie bardzo dobre, że jeżeli jakiś hochsztapler, jak to się popularnie mówi, firma „krzak”, zleci firmie budowlanej realizację inwestycji i nie ma zdolności kredytowej, to znaczy, że nie ma pieniędzy. Już na wstępie popełnia moralne przestępstwo. I to jest plus tej ustawy, że niewiarygodnemu podmiotowi gospodarczemu bank nie udzieli gwarancji.

Proszę państwa, banki nie będą udzielały gwarancji tylko za pieniądze. Będą też sprawdzały, czy podmiot, któremu udzielają gwarancji, jest wiarygodny. Bo to, że pobierają opłatę, to jedna strona medalu. A druga – w przypadku niewypłacalności inwestora czy generalnego wykonawcy, to bank za niego będzie musiał płacić. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy wiadomo, czy mógłby pan tak na oko może powiedzieć, ile takich drobnych firm, mniejszych trochę, kooperujących z firmą budowlaną, dobrze prosperującą, zawdzięcza swoje istnienie?

Senator Włodzimierz Łęcki:

Nie chcę tu narazić się pani marszałek i powiedzieć, że powiem na oko, bo to brzmiałoby żartobliwie. Ale według pewnego oszacowania jest to ponad połowa firm, ponad połowa firm mniejszych kooperujących z dużymi firmami. Może podam konkretny przykład. Budowana jest autostrada na odcinku Poznań – Nowy Tomyśl. Generalnym wykonawcą, wyłonionym w drodze przetargu międzynarodowego, jest szwedzka firma NCC. Zatrudnia ona w tej chwili około czterystu podwykonawców polskich. Na tym jednym odcinku. Wartość inwestycji wynosi około 3 miliardów zł, łącznie z robotami inżynieryjnymi. To daje skalę.

Małe firmy realizują zlecenia albo dla prywatnych inwestorów – budowa domku, remont mieszkania, albo specjalizują się w pewnych gałęziach robót budowlanych na rzecz dużych inwestorów, takich jak NCC.

Może jeszcze jeden przykład. Swego czasu pracowałem w dużej firmie budowlanej. Przy budowie centrum handlowego Auchan, wartość około 30 milionów zł, pracowało około sześćdziesięciu, osiemdziesięciu podwykonawców.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Skończyliśmy serię pytań adresowanych do senatora sprawozdawcy. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Piotra Sawickiego, którego serdecznie witam i zapraszam do prezentacji stanowiska rządowego w sprawie ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu wobec poselskiego projektu ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane. To stanowisko prezentowaliśmy konsekwentnie w toku całej procedury parlamentarnej. Jest ono negatywne. Również podczas ostatniego posiedzenia komisji senackiej reprezentowałem negatywne stanowisko. Musiało nastąpić nieporozumienie. Musiałem zostać źle zrozumiany. Tak mogę to najdelikatniej określić.

Dlaczego rząd odnosi się negatywnie do tego projektu ustawy? Dlatego że to jest złe prawo. Dlatego że to jest ustawa, która będzie wywierać skutek odwrotny do tego, który zamierzali wnioskodawcy.

Rząd oczywiście zdaje sobie sprawę z istniejącego problemu, z istniejących zatorów i z istniejących kłopotów w branży budowlanej. Ale rząd również wskazuje na to, że to jest problem całej gospodarki. W toku obrad komisji sejmowych prezentowaliśmy dane, z których wynika, że budownictwo nie jest niczym wyjątkowym, jeżeli chodzi o zakres zjawiska zatorów płatniczych. Również inne branże gospodarki z tym się borykają.

Rząd wskazuje przede wszystkim na poważne wątpliwości co do konstytucyjności tego projektu. Te wątpliwości dotyczą naruszenia art. 22 konstytucji, a również tego, czy ta ustawa nie naruszy innej konstytucyjnej zasady: równości wobec prawa. Dlatego, że inni mają również problemy, nie tylko branża budowlana. Ta ustawa wyróżnia w szczególny sposób część przedsiębiorców w branży budowlanej.

Jeżeli chodzi o kolejne zarzuty wobec tej ustawy, to jest ona wadliwa legislacyjna, powodując, tak jak wspomniałem, skutek niezamierzony. W czym ten skutek się będzie przejawiał? Przede wszystkim, ustawa ma promować tych najmniejszych, najsłabszych, a będzie promowała najsilniejszych, tych, którzy sobie najlepiej radzą. I to zarówno w branży budowlanej, jak i w innych

sektorach, przede wszystkim w sektorze bankowym. Jakie inne skutki ta ustawa przyniesie? Oczywiście spowoduje wzrost kosztów na rynku usług budowlanych, dlatego że gwarancje, których będą żądać wykonawcy, nie są za darmo. Padły tutaj w wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy parametry: od 3 do 5% wartości. Ale tego nikt nie udowodnił. Być może tak będzie, że będzie to od 3 do 5%, ale za tym są jeszcze regwarancje, są jeszcze zabezpieczenia, które są kosztowne.

Wspomniano tu o projekcie autostrady A2 między Koninem a Nowym Tomysłem. Myślę, że mogę się szczególnie kompetentnie wypowiadać na temat tego projektu, dlatego że jeszcze jako dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów go negocjowałem, byłem zaangażowany w długotrwałe, wielomiesięczne negocjacje w tej sprawie. I zapewniam, że w tym wypadku wzrost kosztów wykonawcy o 2% – a taki byłby skutek, gdyby ta ustawa obowiązywała już w tym momencie – spowodowałby zupełnie inne parametry tego projektu. A tam jest bardzo niewielka rentowność, zależna od ruchu samochodów, od prognozowanej liczby pojazdów przejeżdżających każdej doby tą autostradą. Byłby więc problem z zamknięciem finansowym tego projektu i nie wiem, czy ten projekt w ogóle doszedłby, przy tych parametrach, do skutku.

Ale zatrzymajmy się jeszcze na tym przykładzie, bo on jest bardzo dobry. Otóż był tutaj przywołany przykład firmy NCC, która jest generalnym wykonawcą robót na tym odcinku. To jest szwedzka firma, globalna firma o wielkim zasięgu, o olbrzymim potencjale finansowym. No i co ta firma zrobiłaby, żeby uniknąć kłopotów z polskimi przedsiębiorcami, z tą wielką liczbą małych i średnich firm, które z nią kooperują? Otóż zleciłaby roboty swoim spółkom zależnym, utworzonym w Polsce specjalnie w celu realizacji tego projektu, a to po to, żeby mieć wpływ na te spółki, żeby te spółki nie żądały od niej gwarancji zapłaty za roboty budowlane, żeby, mówiąc nieładnie, nie popadać w dodatkowe koszty.

Oczywiście wnioskodawcy używają argumentu takiego, że jeżeli firma jest wiarygodna, to przecież nikt od niej gwarancji nie zażąda. Bo po co? Otóż ja twierdzę, że nawet wiarygodna firma będzie musiała liczyć się z żądaniem takich gwarancji, bo na przykład nierzetelny wykonawca, który chciałby w jakiś sposób prawny przeciwdziałać skutkom swojej nierzetelności, mógłby na każdym etapie – nie żądając gwarancji w umowie zawartej z realizatorem inwestycji – w dowolnym momencie zażądać takiej gwarancji, wiedząc, że to będzie kłopot dla wykonawcy.

I wreszcie sprawa następująca: czy ta ustawa rzeczywiście przyczyni się do poprawy sytuacji na rynku usług budowlanych? Jeżeli, tak jak pan senator sprawozdawca stwierdził, nadwyżka wy-

(podsekretarz stanu P. Sawicki)

nosi od dwóch do trzech, czyli przekracza dwu- lub trzykrotnie poziom potrzeb, poziom popytu, to nie jest to problem ustawodawstwa. To jest problem popytu na usługi budowlane. A popyt może tylko wzmocnić rozwój gospodarczy, wzrost koniunktury w Polsce. To jawi się już na horyzoncie, mamy już pewne pierwsze symptomy ożywienia gospodarczego. To również wynika z pewnych działań rządu, bo rząd działa na rzecz przyspieszenia rozwoju gospodarczego, jak również na rzecz stymulowania popytu na rynku usług budowlanych.

Nie tak dawno Rada Ministrów podjęła decyzję o udzieleniu gwarancji Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu na kredyt, który zaciągnie Bank Gospodarstwa Krajowego na finansowanie budownictwa czynszowego, budownictwa społecznego. Powstanie za to dziesięć tysięcy mieszkań. Tak więc to są działania bardziej skuteczne od twórczości legislacyjnej, której skutek, jak już stwierdziłem, będzie ograniczony.

I wreszcie ostatni argument z mojej strony. Mówiłem też, że ta ustawa będzie oznaczała wsparcie dla najsilniejszych. Tak, przede wszystkim dla wielkich, globalnych grup bankowych, ponieważ wywoła sztuczny popyt na usługi banków. Przedstawiciele Związku Banków Polskich byli obecni na posiedzeniu komisji sejmowej obradującej nad tą ustawą i przedstawili swój stosunek do tej ustawy. Ten stosunek jest entuzjastyczny, dlatego że to zapewnia im rynek, to jest dla nich szansa, mówiąc nieładnie, skasowania ogromnych pieniędzy, które zapłacą zarówno ci najmniejsi, ci średni, jak i ci wielcy, za gwarancje zapłaty za roboty budowlane. Ale mnie osobiście się wydaje – również rząd wychodzi z tego samego założenia – że tych wielkich, globalnych grup finansowych wspierać nie musimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę jednak pozostać przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie adresowane do pana ministra, oczywiście w związku z omawianą ustawą.

Pan senator Balicki, bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja chciałbym tylko prosić o uzupełnienie informacji, którą pan minister podał, mówiąc o Związku Banków Polskich i o tym, że odniósł się on entuzjastycznie do tej inicjatywy ustawodawczej. Kto wchodzi w skład Związku Banków Polskich? Bo chodzi o to, by nie powstało takie wra-

żenie, że to są instytucje o kapitale polskim. Prosiłbym o...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki:

W skład Związku Banków Polskich wchodzi banki, które działają na terenie Polski i są podmiotami prawa polskiego. To znaczy są to wszystkie największe banki w Polsce, w tym również banki sprywatyzowane.

(Senator Genowefa Ferenc: Z kapitałem zagranicznym.)

Z kapitałem zagranicznym, oczywiście – żeby powiedzieć to do końca.

(Senator Marek Balicki: A jaki procent z nich to banki z kapitałem zagranicznym?)

(Senator Genowefa Ferenc: Osiemdziesiąt kilka.)

(Rozmowy na sali)

Tak jest, odpowiedź na to pytanie została udzielona.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Ja zapytam, mając taką samą intencję co pan senator Balicki. Czy jest jeszcze jakikolwiek inny sektor, który korzysta z takiego uregulowania prawnego jak to proponowane?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki:

To znaczy jeszcze nie, Panie Senatorze...

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję bardzo, o to mi chodziło.)

...ale będzie istniał. Będzie istniał taki sektor.

(Senator Jerzy Markowski: O to mi chodziło.)

Tym sektorem będzie polska gospodarka, z chwilą wejścia w życie ustawy o terminach zapłaty w obrocie gospodarczym.

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję bardzo, o to mi chodziło. Dziękuję bardzo. Czyli teraz nie ma takiego sektora.)

Nie.

(Senator Jerzy Markowski: Nie. Dziękuję.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania do pana ministra. Nie ma. Dziękuję serdecznie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek J. Danielak)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ferenc. Kolejnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Kruszewski.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Po zapoznaniu się z propozycją Sejmu dotyczącą ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane – druk senacki nr 440 – zaczęłam się zastanawiać nad celem tej ustawy. Trudno znaleźć uzasadnienie dla jej istnienia, bowiem na pewno nie będzie ona służyć rzetelnym wykonawcom, nie będzie służyć inwestorom, bankom finansującym, spółdzielniom, samorządom. Z pewnością nie poprawi też trudnej sytuacji w budownictwie. Za to może doprowadzić do sytuacji, że wykonawca będzie mógł domagać się zapłaty, wynagrodzenia, pomimo niewykonania robót, ponieważ brak gwarancji może uznać za przeszkodę w ich wykonaniu z przyczyn dotyczących zamawiającego.

Koszt uzyskania gwarancji ma ponosić zamawiający. Należy się zastanowić, jak daleko ustawodawca może ingerować w zasadę swobodnych umów, ograniczać wolność działalności gospodarczej. Czy aby przyjęciem takiej ustawy nie wejdziemy w kolizję z art. 22 konstytucji?

Panie i Panowie Senatorowie! Przecież na poprzednim posiedzeniu Senatu rozpatrywaliśmy ustawę o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawę tak bardzo oczekiwaną przez przedsiębiorców, ustawę dostosowującą polskie prawo do prawa Unii Europejskiej, a w szczególności do dyrektywy w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, ustawę, która ma na celu ograniczenie zjawiska potocznie zwanego zatorami płatniczymi, a więc regulującą sprawy, o których mowa w obecnie omawianej ustawie. Przyjęta wówczas przez Wysoką Izbę regulacja dotyczy wszystkich uczestników obrotu gospodarczego, a więc również sektora budowlanego. Celem ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych jest zachęcenie do stosowania krótkich terminów zapłaty za realizację dostaw towarów lub usług.

Przypomnę, że wprowadzono w tej ustawie dwa rodzaje odsetek: odsetki ustawowe i podatkowe. Ponadto przewidziano przyspieszenie terminów dochodzenia roszczeń w sądach, wprowadzono uproszczony system rozpatrywania spraw w sądach, możliwość wydawania nakazów, wprowadzono możliwość reprezentowania tak zwanych małych przedsiębiorców przez organizację, w której są oni zrzeszeni.

Odnoszę wrażenie, że w gorączce prac przedwakacyjnych nad tą ustawą albo zapomniano o fakcie przyjęcia ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, albo też fałszywe lobby budowlane okazało się tak silne, że zupełnie pominięto fakt przyjęcia tej ustawy o terminach zapłaty. Inaczej przyjęcia tej omawianej dziś ustawy nie da się wytłumaczyć.

Po bardzo wnikliwym zapoznaniu się z omawianą ustawą, mogę podzielić się z Wysoką Izbą pewnymi wnioskami, które się nasuwają i które dotyczą tego, co będzie, jeśli ją przyjmiemy. Otóż albo ustawa ta pozostanie martwym prawem, albo wywoła skutki niezamierzone przez ustawodawcę: zadziała przeciwko małym przedsiębiorcom, o którym to działaniu mówił sprawozdawca komisji. Bo w sytuacji, w której to inwestor lub generalny wykonawca dyktuje warunki na rynku, powstaje ryzyko, że skorzystanie przez wykonawcę z prawa żądania gwarancji narazi tego inwestora na wyeliminowanie z rynku. Z drugiej strony, jak wskazują prawnicy – przytoczę ich opinię – ustawa stwarza też ryzyko dla zamawiających, którzy nawet w sytuacji, gdy płacą terminowo za roboty budowlane, mogą zostać narażeni na konsekwencje wynikające z art. 5 ustawy, jeżeli nie uzyskają gwarancji zapłaty w wyznaczonym przez wykonawcę terminie.

Tak złego prawa, prawa wspierającego banki i firmy ubezpieczeniowe, głównie z kapitałem zagranicznym, a nie firmy uczestniczące bezpośrednio w procesie inwestycyjnym, nie powinniśmy uchwalać.

Panie i Panowie Senatorowie! Niejednokrotnie udowadnialiśmy, że Senat nie ulega wpływom określonych grup, że potrafimy w rozpatrywanych ustawach uwzględnić interes całej gospodarki, wszystkich przedsiębiorstw, małych, średnich i dużych. Z pewnością taką swoją postawę udowodnimy, odrzucając tę ustawę.

I taki właśnie wniosek o odrzucenie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane składam na ręce pani marszałek, licząc na poparcie tego wniosku przez Wysoką Izbę. I o to gorąco apeluję. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Zapraszam na mównicę pana senatora Kruszewskiego.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrywana dzisiaj przez naszą Izbę ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o gwarancji zapłaty za roboty budowlane budzi moje największe zdziwienie. Wniesiona do łaski marszałkowskiej jako inicjatywa ustawodawcza grupy posłów w dniu 5 marca ubiegłego roku, po kilkunastu miesiącach leżakowania w komisji i drobnych zmianach w tekście w toku prac sejmowych, została uchwalona.

Czytając tekst tej ustawy, cały czas zastanawiałem się – choć oddzielnie, nie razem z panią senator Ferenc, bo ona w swoim wystąpieniu też mówiła, że się zastanawiała – czym wykonawcy robót budowlanych tak bardzo zasłużyli się polskiemu Sejmowi, że w ten sposób, dając taki dowód uznania czy też wdzięczności, postanowił uhonorować tę branżę szczególną regulacją prawną, wyróżniając ją spośród innych podmiotów obrotu gospodarczego i naruszając, moim zdaniem, równość tych podmiotów wobec prawa.

Tworzymy, Wysoka Izbo, niebezpieczny precedens, bo oto za chwilę na przykład producenci odzieży dla dzieci postarają się o odpowiednie lobby w Sejmie – wystarczy przecież tylko piętnastu posłów, którzy w ich imieniu wystąpią z odpowiednim projektem ustawy. Czy nie jest specyfiką – bo bardzo często tego słowa używał pan senator sprawozdawca – to, o czym niedawno donosiła prasa, iż pewna firma gotująca obiady czy po prostu przygotowująca wyżywienie dla chorych w szpitalu też zbankrutowała, dlatego że szpital przez trzy czy cztery miesiące jej nie płacił. Czyli różna jest tu tylko skala wielkości przedsiębiorstwa i tego, gdzie jest ono umiejscowione, ale nie bankructwo, bo ta firma też zbankrutowała. Tak więc zaczniemy w drodze ustaw szczególnych przyznawać szczególną ochronę w obrocie gospodarczym coraz to nowym gałęziom produkcji i usług, aż dojdziemy do momentu, że wszyscy będą korzystać ze szczególnych gwarancji, a wszystko i tak zostanie po staremu.

Wnioskodawcy ustawy w uzasadnieniu do projektu piszą, że „gwarancja płatności budowlanych ma za zadanie nie tylko poprawę sytuacji przetargowej wykonawcy i zdjęcie z niego ryzyka niewypłacalności zamawiającego, ale także dostarczenie mu narzędzia ochrony przed nieuczciwymi kontrahentami. Według oceny stopnia ryzyka oraz solidności kontrahenta wykonawca decyduje o chwili żądania i wysokości gwarancji”. Jest mowa o gwarancji w każdej chwili, a więc nawet taki budowlaniec, który rozgrzebie pracę i będzie się z nią ślimaczył, będzie mógł zażądać w tym momencie gwarancji. Do tego jest kuriozum w art. 3 pkt 2: „wypowiedzenie umowy spowodowane żądaniem gwarancji zapłaty jest bezskuteczne”. A więc nawet jeśli zlecniodawca chciałby w trakcie prac wypowiedzieć umowę po

tym, jak tamten zażąda gwarancji, to będzie to bezskuteczne. Ja nie chcę przecież nikogo w tym momencie obrażać, muszę też powiedzieć, że budowlancy – bo dużo mam z nimi do czynienia – to też dobre dzieci.

Tymczasem obowiązujący w zakresie obrotu gospodarczego system przepisów jest wyposażony w odpowiednie instrumenty prawne i pozwala na pełne ich wykorzystanie, aby uchronić wykonawcę robót budowlanych przed inwestorem naciągaczem. Rzecz w tym, aby te przepisy były powszechnie stosowane, a organy powołane do rozpatrywania tych spraw, w szczególności sądy, wydziały gospodarcze, działały szybko i skutecznie. Problem bowiem leży także w przewlekłości postępowania, w trudnym dostępie do sądu spowodowanym przez długie oczekiwanie na terminy rozpraw. Pewnym złagodzeniem tych bolączek byłoby na pewno utworzenie sądów czy też wydziałów gospodarczych przy wszystkich sądach okręgowych. Powtarzam: rzecz nie w tworzeniu nowych, specjalnych gwarancji dla wybranych branż.

Dlatego też – jako że uważam, iż ustawa z dnia 9 lipca bieżącego roku o gwarancji zapłaty za roboty budowlane stanowi naruszenie zasady równości podmiotów, przyznając niektórym z nich nadmierne, niczym nieuzasadnione preferencje – wnoszę o odrzucenie tej ustawy. Odpowiedni wniosek składałam na ręce pani marszałek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Lipowskiego.

Senator Grzegorz Lipowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja patrzę na ten projekt ustawy pod różnymi kątami, bowiem tak się składało w moim życiu zawodowym, że kiedyś występowałem w roli inwestora. Wtedy był rynek wykonawcy. Mając pieniądze na szpital wojewódzki, musiałem ministra budownictwa Stasia Kukurykę ściągać, żeby zmuszał przemysłówkę do tego, by do portfela zamówień przyjęli realizację tego zadania. I boje ze sobą toczyliśmy. A teraz ja tę przemysłówkę częstochowską, już jako spółkę, pytam: jak byście wyglądali, gdybym ja wam wtedy tego szpitala czy dworca kolejowego w Częstochowie nie wcisnął do portfela zamówień? Odpowiedź: no, leżelibyśmy.

Ale też patrzę na projekt tej ustawy pod innym kątem. Kiedy już przeszedłem na tę rządową emeryturę, byłem generalnym dyrektorem spółki prawa polskiego, ale mającej w 100% kapitał niemiecki. I kiedy już był ten rynek inwestora, startowaliśmy w przetargu na budowę pierwszego

(senator G. Lipowski)

etapu Międzynarodowego Portu Lotniczego we Wrocławiu i trzeba było walczyć o wszystko. I powiedzmy sobie, jak ten proces inwestycyjny wygląda? Jest inwestor, czy to z budżetówki, czy to prywatny, czy to zagraniczny – o tym najmniej chciałbym mówić – potem pojawia się inwestor zastępczy, następnie w drodze przetargu albo konkursu ofert znajduje się generalny wykonawca, w dużych aglomeracjach mamy ich sporo. Potem ci generalni wykonawcy szukają podwykonawców; trafiają się podwykonawcy z potencjałem wykonawczym, z jakimś zapleczem sprzętowym i ze środkami finansowymi, ale są też tacy, którzy są zarejestrowani w skrytce pocztowej na którejś poczcie i całe biuro mają w aktówce. Z takimi na terenie Warszawy, niestety, jako podwykonawca miałem do czynienia. Mogę nawet przytoczyć nazwy tych firm, jeżeli ich prezesi nie siedzą już w kryminale.

Najlepszym lekarstwem dla takich... I teraz ten podwykonawca... W tym całym łańcuchu, kto od kogo ma żądać gwarancji, pytać: czy masz pieniądze? Ten najmniejszy podwykonawca od większego? Ten większy od generalnego? Generalny wykonawca od zastępczego inwestora? I tak aż do inwestora. W którym ogniwie szukać gwarancji? Poza tym żądanie gwarancji tak mi się kojarzy: zapraszam parę osób na obiad i któryś z nich mówi: ty, połóż pieniądze na stół, żeby było wiadomo, czy naprawdę masz ich tyle, żeby zapłacić za obiad. Zatem tutaj stosunki między wykonawcą a podwykonawcą, między wykonawcą a inwestorem różnie mogą się układać i może być tak, że kto zażąda gwarancji, ten w ogóle przestaje być w kręgu rozpatrywanych wykonawców.

Dziwię się, że na przykład w Sejmie czy na posiedzeniu naszej komisji w Senacie słyszeliśmy głosy: to ma być bat na nieuczciwego inwestora; firmy czekają na tę ustawę, inwestycje niepewne i bez pokrycia lepiej niech nie ruszają. To prawda, ale z praktyki wiem, że najlepszym batem na nieuczciwego inwestora – czy, powiedzmy, podwykonawcę do wykonawcy generalnego – jest dobrze spisana umowa, w której określi się zasady współpracy, częściowych odbiorów, to, czy można uzyskać przedpłatę. Przecież wykonawca, niezależnie od tego, czy jest długa, ostra zima, czy jakaś niezależna od niego przerwa, ma grupę ludzi, którym musi płacić, w terminie musi odprowadzić składki na ZUS, a jeśli tego nie robi, to w następnym przetargu nie wystartuje, bo mu zabraknie jednego papierka. Musi płacić podatek dochodowy, z chwilą wystawienia faktury inwestorowi czy generalnemu wykonawcy musi odprowadzić VAT, jeżeli mu brakuje pieniędzy, to musi wziąć kredyt na zakup materiałów i musi mieć pokrycie tego, co już wymienilem; musi ten kredyt spłacać z odsetkami, musi kupować ma-

teriały i je dostarczać. Zatem w zasadzie cały koszt inwestycji kredytuje ostatni z wykonawców, a w łańcuchu, o którym powiedziałem na początku, każdy zakłada 10% zysku. Bo z czego będzie żył taki inwestor generalny, zastępczy czy ten nieuczciwy pośrednik?

Wydaje mi się, że najlepszym lekarstwem na te problemy jest dobrze spisana umowa i zgodne z nią rozliczanie, a w chwili zacięcia się w płatnościach – i to skutecznie stosowaliśmy, kiedy jeszcze byłem związany z tą firmą – zejście z budowy i „szukaj nowego wykonawcy”. To musi być zagwarantowane, wtedy terminy mu się walą, jakosć mu leci, bo każdy, kto przyjdzie, od razu szuka u poprzednika, że na pewno wszystko było źle zrobione.

Dlatego wydaje mi się, że ta ustawa nie uzdrowi sytuacji, jeśli chodzi o płatności i zaległości w budownictwie, a jest to bardzo ważna gałąź gospodarki. Trzeba myśleć, jak żywić budownictwo, bo to jest maszyna pociągowa naszej gospodarki, a tego nam ciągle brakuje. Resort zajmujący się budownictwem i jego gałęzie są tak rozczłonkowane, że... Zresztą składałem taki wniosek, żebyśmy w naszych komisjach usiedli i wypracowali jakiś model wzmocnienia tej gałęzi, bo może ona pociągnąć całą naszą gospodarkę na taki poziom, o jakim marzymy.

Przychyłam się do wniosku, że omawiany projekt ustawy zasługuje na jedno – na odrzucenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję jednocześnie, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Ferenc, pan senator Kruszewski i pan senator Lipowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Panie Ministrze, czy na tym etapie chciałby pan jeszcze zabrać głos? Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy... Przepraszam bardzo. W związku z tym, że jednak pojawiły się wnioski legislacyjne, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o gwarancjach zapłaty za roboty budowlane zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 10 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana 14 lipca 2003 r. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 444, a sprawozdanie komisji w druku nr 444A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Marka Balickiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 lipca 2003 r. ustawie o zmianie ustawy o Trybunale Stanu. Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 444A. Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 29 lipca bieżącego roku i wnosi o przyjęcie ustawy z poprawkami, które są zawarte w sprawozdaniu.

Zanim krótko omówię poprawki, chciałbym powiedzieć parę słów o samej inicjatywie legislacyjnej.

Ustawa, którą uchwalił Sejm, ma na celu przede wszystkim doprecyzowanie pojęć, dostosowanie ich do innych ustaw. Wśród zmian, które ustawa wnosi do obecnego stanu prawnego, warto wymienić następujące.

Został określony sposób stwierdzenia umorzenia w przypadku przedawnienia sprawy zarówno w stosunku do prezydenta – przez Zgromadzenie Narodowe – jak i w stosunku do pozostałych osób, które na podstawie art. 198 konstytucji są objęte odpowiedzialnością przed Trybunałem Stanu. W przypadku prezydenta umorzenie to stwierdza przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, czyli marszałek Sejmu, i marszałek Sejmu stwierdza to w stosunku do pozostałych osób.

Druga zmiana, którą warto wskazać, wprowadza możliwość żądania przez Sejm przekazania do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej przez prokuratora sprawy, jeśli toczy się w prokuraturze sprawa o przestępstwo w stosunku do członków Rady Ministrów. Wówczas postępowanie przed prokuraturą ulega zawieszeniu i Kom-

sja Odpowiedzialności Konstytucyjnej łącznie prowadzi sprawę.

Kolejna zmiana, którą Sejm wprowadza do ustawy, to jest zastąpienie w wielu artykułach określenia „odpowiedzialność konstytucyjna” szerszym określeniem „odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu”. Odpowiedzialność konstytucyjna nie obejmuje bowiem przestępstw, za które również mogą odpowiadać przed Trybunałem Stanu osoby wymienione w art. 198.

Następna zmiana to jest wprowadzenie zapisu, że postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest prowadzone zgodnie z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych.

Kolejna zmiana dotyczy wypełnienia pewnej luki związanej z immunitetem czy z pozbawianiem immunitetu członków Trybunału Stanu. Sejm wprowadził art. 15a, który określa tryb i zasady pociągania do odpowiedzialności karnej oraz pozbawiania wolności członków Trybunału Stanu.

I ostatnia sprawa, o której warto powiedzieć. Wykreślony został przepis, który ciągle jeszcze wymienia członków Rady Państwa, ponieważ minął dziesięcioletni okres przedawnienia i ten zapis stracił swoje znaczenie.

Senacka Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rozpatrzyła ustawę i wniosła dziesięć poprawek. Ale zanim krótko omówię te poprawki, to jeszcze powiem kilka słów o drodze legislacyjnej tego projektu ustawy. Jest on wynikiem inicjatywy sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, ale warto przypomnieć, że jeszcze wcześniej była inicjatywa prezydenta dotycząca nowelizacji ustawy o Trybunale Stanu. Sejm uwzględnił zarówno zmiany, które były zawarte w projekcie prezydenckim, jak i te z projektu komisji.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności proponuje wnieść dziesięć poprawek. Większość z nich dotyczy zamiany określenia „za popełnienie przestępstwa” na określenie „za popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”. Nasze ustawodawstwo bowiem je rozróżnia, chociaż w konstytucji jest mowa jedynie o przestępstwie. Ale żeby ta ustawa była zgodna z tym ustawodawstwem, komisja uznała za celowe wprowadzenie takiej zmiany.

Istotna zmiana, którą proponuje komisja, to wykreślenie proponowanego ust. 4b, który Sejm chciałby dodać do art. 2. Ustęp ten mówi o tym, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej może zażądać przekazania przez prokuraturę sprawy do łącznego prowadzenia z jednoczesnym zawieszeniem postępowania.

Nasza komisja uznała, że taka zmiana nie jest korzystna, ponieważ chodzi o członków Rady Ministrów. Postępowanie przed prokuraturą zostaje zawieszone na nie wiadomo jak długi okres.

(senator M. Balicki)

Z kolei Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej i Sejm opierają się nie tylko na kryteriach merytorycznych, prawnych – na jakich opiera się prokuratura – ale działają również w oparciu o kryteria polityczne. W związku z tym nie można powiedzieć, że takie rozwiązanie jest korzystne. Stąd propozycja, aby jednak wykreślić ten przepis.

Kolejna zmiana to wykreślenie przepisu, który w zasadzie jest zbędną nadregulacją, a mianowicie tego, który mówi, że w postępowaniu przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej obowiązują przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. No bo one i tak obowiązują, chyba że chcielibyśmy je wyłączyć. Wtedy może byłby zasadny czy potrzebny taki zapis. Ale tak to on nie jest potrzebny.

Kwestia immunitetu. Sejm uznał, że potrzebna jest większość kwalifikowana 3/4 głosów obecnych członków Trybunału Stanu przy udziale 2/3 członków. Nasza komisja uznała, że to jest zbyt wysoki próg i że wystarczy bezwzględna większość w obecności 2/3 członków Trybunału Stanu. Nie ma potrzeby ustalania tak wysokiego progu, szczególnie w tej atmosferze i wobec poglądów opinii publicznej na zasłanianie się immunitetem osób, które pełnią ważne funkcje publiczne. Tak więc została uznana za właściwą zasada bezwzględnej większości w obecności 2/3 członków. Jest też jeszcze jedna zmiana porządkowa, ale ona jest jakby mniej istotna.

Czyli Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z tymi poprawkami.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, ale proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy.

Senatorowie, zgodnie z Regulaminem Senatu, mogą zadawać z miejsca krótkie pytania adresowane do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem ustawy wniesionym przez komisję sejmową.

Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Marka Sadowskiego, którego mam okazję w tej chwili serdecznie powitać, chociaż jest z nami już od dłuższego czasu.

Zgodnie z Regulaminem Senatu pragnę zapytać, czy pan minister chce zabrać głos w sprawie prezentowanej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski: Bardzo krótko, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę.

My mamy takie doświadczenie, że prawnicy nie potrafią krótko mówić, ale może panu ministrowi się uda.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:

Spróbuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jak wspomniano, szczególne losy legislacyjne wiodły ustawę, którą Wysoki Senat rozpatruje. Otóż prace nad nią rozpoczęły się od inicjatywy prezydenckiej. W trakcie rozpatrywania projektu prezydenckiego, w związku z pewnymi wątpliwościami zgłaszanymi do tego projektu już na etapie zaawansowanej legislacji, Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przygotowała i wniosła swój własny projekt. Połączono prace nad obydwojema projektami, zawartymi w drukach sejmowych nr 1151 i 1275, i w efekcie bardzo poważnej i odpowiedzialnej pracy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka doszło do przyjęcia przez Sejm ustawy, którą Wysoka Izba obecnie ocenia.

Przede wszystkim konieczne było usunięcie anachronizmów i luk prawnych wynikających ze zmian otoczenia prawnego, jakie towarzyszy ustawie o Trybunale Stanu. Bo przecież wystarczy przypomnieć, od jak dawna ona funkcjonuje. Jest to ustawa z 1982 r., choć później była zmieniana.

Przygotowana w ten sposób ustawa zdaniem rządu zasługuje na poparcie. Została ona przygotowana bardzo starannie i zawiera rozwiązania wręcz niezbędne do prawidłowego funkcjonowania odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, a więc odpowiedzialności konstytucyjnej i odpowiedzialności osób objętych tym szczególnym trybem odpowiedzialności za przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Można przykładowo wskazać jedną z wymagających usunięcia nie stosowności dotychczasowej ustawy – sformułowanie „przedawnienie odpowiedzialności karnej” należy zastąpić właściwym sformułowaniem „przedawnienie karalności przestępstw” itd.

Oczywiście przedstawianie szczegółów tej ustawy byłoby powtarzaniem sprawozdania pana senatora sprawozdawcy komisji, czuję się więc z tego zwolniony, choć to przyjemność zabrać głos przed Wysoką Izbą.

Czyniąc zadość postulatowi pani marszałek, dziękuję za uwagę. A podsumowując, dodam tylko, że poprawki, które rozpatrzyła i zgłasza senacka komisja, powstały również przy udziale przedstawicieli ministra sprawiedliwości i uzyskały ich poparcie, ponieważ przeważnie dotyczyły szczegółów o charakterze proceduralnym, a więc takich, przy których konieczna jest też taka pomoc fachowa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Jak pan widać, wdzięczność została wyrażona nie tylko przeze mnie, ale i przez całą Izbę. Niemniej jednak, Panie Ministrze, przypomnę, że parlamentarzyści mają prawo zadawać panu ministrowi pytania związane z ustawą. Być może takich pytań nie będzie i ta wdzięczność Wysokiej Izby zostanie dodatkowo wyrażona, ale muszę o to spytać.

Czy państwo senatorowie chcą zadać jakieś pytania? A jednak.

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, ja mam dylemat polegający na tym, że chcę zadać panu pytanie jako specjalście od prawa, jakkolwiek mam świadomość, że powinienem to pytanie zadać ustawodawcy.

Otóż ustawa o Trybunale Stanu z roku 1982 przewidywała, że nie mniej niż pięćdziesiąt osób, pięćdziesięciu posłów jest upoważnionych do złożenia wniosku o pociągnięcie kogoś do odpowiedzialności konstytucyjnej. Tymczasem obecna ustawa przewiduje, że ma to być stu piętnastu posłów. Czy sądzi pan, że to rozwiązanie jest właściwe, że ta propozycja jest dobra? Bo mnie się wydaje, że im większa liczba osób upoważnionych do złożenia wniosku, tym mniejsze prawdopodobieństwo pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności konstytucyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Pytanie jest dobre, ale odpowiedź jest prosta i łatwa. Standard związany z liczbą wnioskodawców jest wynikiem konstytucyjnej normy. Mieścimy się w normie konstytucyjnej, a ustawa po prostu nie uwzględniała nowej konstytucji. Ten problem był rozważany również w Sejmie, były nawet stawiane wnioski jeszcze dalej idące, ale rozstrzygnięte zostały bardzo szybko przez powołanie się na odpowiedni przepis konstytucji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski: Dziękuję jeszcze raz.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów,

o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo serdecznie proszę o zabranie głosu pana senatora Mirosława Lubińskiego. Kolejnym mówcą będzie pani senator Teresa Liszcz.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu pani senator Ewy Serockiej i pana senatora Andrzeja Jaeschkego oraz swoim własnym chciałbym wnieść poprawki do ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu. Obie poprawki mają charakter uzupełniający.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 1 pkt 6a i 6b i uzupełnia zapisy dotyczące możliwości umorzenia postępowania przez przewodniczącego Zgromadzeniu Narodowemu lub marszałka Sejmu o przypadek śmierci prezydenta lub osób, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 2–7 albo w ust. 2 ustawy matki.

Druga poprawka stanowi rozszerzenie wspomnianego już wcześniej art. 1 pkt 6. Stwarza ona możliwość wznowienia umorzonego wcześniej postępowania, gdy w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa lub wprowadzenia w błąd co do istotnych okoliczności związanych z postępowaniem i istnieje uzasadniona podstawa, że mogło to mieć wpływ na stwierdzenie umorzenia postępowania przez marszałka Sejmu lub przewodniczącego Zgromadzeniu Narodowemu, albo gdy po stwierdzeniu przez marszałka Sejmu lub przewodniczącego Zgromadzeniu Narodowemu umorzenia postępowania ujawnią się nieznane wcześniej, nowe, istotne fakty lub dowody.

Stosowny wniosek, uzupełniony jeszcze o propozycję sposobu wznowiania postępowania, składałam na ręce pani marszałek. Wniosek jest oczywiście podpisany przez wspomnianych wyżej senatorów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Zapraszam do mównicy panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałabym się skoncentrować na dwóch kwestiach. Daruję sobie komplementy pod adre-

(senator T. Liszcz)

sem twórców ustawy, bo one już padły. Najpierw chciałabym zwrócić uwagę na jedną tylko poprawkę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która wydaje mi się szczególnie ważna. Chodzi o poprawkę drugą w naszym wykazie poprawek.

Poprawka ta zmierza do skreślenia jednego z dodanych przez Sejm ustępów, mianowicie ust. 4b w art. 2. Ust. 4a jest w porządku, bo jeżeli przeciwko osobom, które podlegają odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, toczy się postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo związane z zajmowanym stanowiskiem, to jest to oczywiste. Ale dodanie ust. 4b jest, moim zdaniem, bardzo niebezpieczne. Chodzi o to, że jeżeli w sprawie, która podlega orzecznictwu Trybunału Stanu, wszczęto wcześniej postępowanie karne, to Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która jest jak gdyby zbiorowym prokuratorem w tym postępowaniu, może zażądać, ażeby prokurator przekazał jej prowadzone postępowanie, po czym następuje wtedy z mocy prawa zawieszenie postępowania przygotowawczego. To zawieszenie może trwać długo, bo Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej działa zwykle powoli.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie dysponuje tymi wszystkimi instrumentami, którymi dysponuje prokurator. Śmiem twierdzić, że prokurator jest bardziej przygotowany do prowadzenia tego postępowania w części dotyczącej odpowiedzialności za przestępstwo, bo nie chodzi mi o odpowiedzialność konstytucyjną sensu stricto, a więc za czyn polegający na złamaniu konstytucji czy zwykłej ustawy, który nie jest przestępstwem. Chodzi o tę część odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, która dotyczy odpowiedzialności za przestępstwo. Tutaj prokurator jest lepiej przygotowany profesjonalnie i niewikłany, przynajmniej nie powinien być uwikłany politycznie, podczas gdy odpowiedzialność przed organem sejmowym z konieczności jednak jest uwikłana w politykę, jak uczy doświadczenie. Poza tym może się zdarzyć, że postępowanie zostanie zawieszone, a wtedy prokurator już nie może niczego robić i pewne dowody mogą przepaść, mogą stać się bezprzedmiotowe. Może też istnieć potrzeba tymczasowego aresztowania – Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie może wystąpić z takim wnioskiem do sądu, prokurator mógłby.

Naprawdę nie wiem, jaka miałyby być korzyść z odebrania prokuratorowi prowadzenia postępowania przygotowawczego na czas trwania swego postępowania przygotowawczego w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Moim zdaniem, jeżeli prokurator będzie dalej pracował, może nawet zgromadzić więcej mate-

riału, który następnie zostanie przekazany do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Z tego może być sam pożytek.

Pragnę przypomnieć państwu, że w czasie dyskusji na posiedzeniu plenarnym Sejmu zarówno pierwszy prezes Sądu Najwyższego profesor Gardocki, który jest z urzędu przewodniczącym Trybunału Stanu, jak i obecny tutaj pan minister Sadowski przestrzegali posłów przed przyjmowaniem tej poprawki, wskazując na te niebezpieczeństwa. Ja myślę, że albo dla zwiększenia prestiżu, albo z chęci poszerzania swojej władzy Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej chce jak gdyby utracić konkurencyjne działanie prokuratora ze szkodą dla sprawy. Dlatego bardzo bym prosiła o poparcie naszej drugiej poprawki, polegającej na skreśleniu nowo dodanego przez Sejm ust. 4b w art. 2.

Druga kwestia jest innego rodzaju. Chodzi mi o sytuację, w której komisja nie składa poprawki, przy czym do odpowiedniego artykułu są poprawki w ustawie sejmowej – mam na myśli art. 11 ust. 1 i 3.

W ust. 1 chodzi o sytuację, kiedy już zapadła uchwała Sejmu o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej określonej osoby, a więc jak gdyby zakończyło się to swoiste postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a sama uchwała ma być przekazana jako swoisty akt oskarżenia do Trybunału Stanu. Jest tutaj takie zdanie, które dotyczy przypadku parlamentarzysty – posła lub senatora. Mianowicie jeżeli uchwała odpowiednio Sejmu bądź Senatu obejmuje także pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która jest posłem bądź senatorem, to według obowiązującego brzmienia art. 11 ust. 1 – chodzi o zdanie trzecie – ta uchwała jest jednocześnie jak gdyby wnioskiem o uchylenie immunitetu poselskiego.

Wydaje mi się, że jest to dość dziwaczna konstrukcja, bo takie rozwiązanie oznaczałoby, że Sejm bądź Senat sam sobie składa wniosek o uchylenie immunitetu osoby, którą postanowił postawić w stan oskarżenia. Jeżeli postawi ją w stan oskarżenia, to dla mnie jest oczywiste, że zgadza się na to, żeby było postępowanie karne, żeby immunitet był uchylony.

W związku z tym proponuję zmianę tego zdania trzeciego, ażeby uchwała obejmująca pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby będącej posłem albo senatorem oznaczała zarazem wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu tej osoby. Wtedy pewien etap nie będzie już konieczny, a wydaje mi się, że obecne uregulowanie może doprowadzić do takiej dziwnej patowej sytuacji, kiedy Sejm bądź Senat podejmą uchwałę o postawieniu w stan oskarżenia posła albo senatora, a następnie, rozpatrując sprawę uchylenia immunitetu, nie uchylą tego immunitetu.

(senator T. Liszcz)

Wtedy byłyby wewnętrzna sprzeczność w działalności Sejmu bądź Senatu.

Ja tak naprędce sprawdziłam, czy nie ma tutaj kolizji z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Według mnie i osób z Biura Legislacyjnego, z którymi nieoficjalnie to konsultowałam, nie ma takiej kolizji, zresztą obie te ustawy są tej samej rangi, są to ustawy zwykłe, trzeba by zatem przyjąć, że jest to rozwiązanie szczególne.

Prosiłabym o poparcie tej poprawki. Nie zgłaszałam jej, gdyby nie było innych poprawek, ale wiem, że jest też inna poprawka, a więc komisja i tak musi się zebrać. Wydaje mi się, że skoro po raz któryś nowelizujemy tę ustawę, to dobrze byłoby również tę kwestię uprościć, żeby poprawić tę ustawę i zlikwidować tę możliwość popadnięcia Sejmu bądź Senatu w sprzeczność w swoim działaniu. Dziękuję uprzejmie. Wniosek przedkładałam.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo senatora Marka Balickiego o zabranie głosu.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chciałbym dodać jeszcze parę słów w związku z kwestią, którą poruszył pan senator Szafraniec. Częściowo odpowiadał już na te uwagi pan minister, ale rzeczywiście w toku debaty – i przy pierwszym, i przy drugim czytaniu – ta kwestia poparcia wniosku była omawiana. U zdecydowanej większości posłów nie znalazła ona uznania, poza elementem, o którym mówił pan minister.

Warto więc przypomnieć, że wstępny wniosek, bo to dotyczy wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej, może być złożony również przez prezydenta. Czyli wniosek taki może złożyć prezydent, a także co najmniej stu piętnastu posłów. Warto też powiedzieć, że decyzję i tak podejmuje Sejm, czyli mimo wszystko jest potrzebna większość do podjęcia decyzji. A zatem argument, że obniżenie progu spowoduje, że więcej spraw będzie toczonych przed Trybunałem Stanu, nie może znaleźć potwierdzenia. A to, co jest taką immanentną wadą całego postępowania i w komisji, i w Sejmie, czyli upolitycznienie – bo Sejm jest ciałem politycznym, komisja również – po zmniejszeniu tego progu mogłoby być jeszcze bardziej widoczne, a ten instrument byłby używany raczej do rozgrywania konfliktów politycznych niż do postawienia osoby, która na to zasłużyła swoim postępowaniem, przed Trybunałem Stanu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Zbigniew Kruszewski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a senatorowie Ewa Serocka, Mirosław Lubiński, Andrzej Jaeschke i Teresa Liszcz złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo serdecznie panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 25 lipca 2003 r., a do Senatu została przekazana tego samego dnia. Marszałek Senatu w dniu 28 lipca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 457, a sprawozdanie komisji w druku nr 457A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Kazimierza Pawełka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu mam honor przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dla porządku dodam, że rzeczona ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 25 lipca, a komisja senacka obradowała 29 lipca.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Pawełek)

Jest to ustawa bumerang, tak mogę ją nazwać, bo już raz u nas była, jesienią ubiegłego roku. Przypomnę, że dotyczy ona *vacatio legis* dla nadawców kablowych, którzy zostali zobligowani do zawarcia umów – było to już w roku 2000 – z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

Szanowni Państwo! Dyskusja w komisja była burzliwa i długa, w końcu doszliśmy do wniosku, że każde rozwiązanie – czy przyjęcie, czy odrzucenie tej ustawy – będzie niedobre, ponieważ są argumenty za i przeciw. A jeżeli chodzi o nadawców kablowych to oni przez ten czas... Przepraszam, cofnę się jeszcze do roku ubiegłego.

W ubiegłym roku, przypominam, Senat uchwalił półroczne *vacatio legis* dla nadawców kablowych, aby mogli w tym czasie zawrzeć stosowne umowy z organizacjami zarządzającymi prawami autorskimi. Okazało się, że przez te pół roku żadna umowa nie została zawarta, w związku z czym komisja postanowiła – wniosek jest zawarty w druku nr 457A – odrzucić wspomnianą umowę i nie zgodzić się na *vacatio legis* dla nadawców kablowych. Owo *vacatio legis* miało trwać do chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, czyli do 30 kwietnia przyszłego roku. Taka była wola komisji, przy czym decyzja nie była jednogłosna, trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Przekazując decyzję komisji o odrzuceniu wspomnianej ustawy, chcę zaznaczyć, że swoje odrębne zdanie będę chciał przedstawić Wysokiej Izbie w trakcie dyskusji. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy.

Czy ktoś z państwa chce skierować do pana senatora sprawozdawcy zapytanie związane z ustawą?

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja nie przypominam sobie zbyt dobrze perypetii tamtej ustawy, ale wiem, że również prezydent albo przedstawiciele prezydenta kwestionowali to, co uchwalił Sejm, to znaczy byli za poprawką Senatu, którą Sejm odrzucił. Trybunał Konstytucyjny też chyba miał coś do powiedzenia. Komisja na pewno dyskutowała na ten temat.

(Senator Kazimierz Pawełek: Tak.)

Jakie były argumenty tej mniejszości, jak rozumiem, która nie popiera odrzucenia tej ustawy?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Otóż my uchwaliliśmy półroczne *vacatio legis*, a Sejm je odrzucił. Przedstawiciele nadawców kablowych skierowali do Trybunału Konstytucyjnego skargę, która do tej pory nie została rozpatrzona i jest w zawieszeniu. Nie sądzę, żeby szybko była decyzja w tej sprawie. W związku z tym istnieje możliwość naprawienia tego bez czekania na decyzję. Ale o tym będę chciał powiedzieć w trakcie dyskusji.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Pytanie do pana senatora: skąd ten brak konsekwencji w podejmowaniu decyzji w tej sprawie, w stosunku do naszego poprzedniego stanowiska, które przyjęliśmy i które przedyskutowaliśmy? Teraz chyba przeczmy sobie i działamy wbrew intencjom, które nam wtedy przyświecały. Nie usłyszałem uzasadnienia tego sprawozdania. Skąd się to wzięło? Czym to komisja uzasadnia?

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Senatorze, można powiedzieć, że jest to pewien brak konsekwencji, ale niekoniecznie. Od października lub listopada, kiedy dyskutowaliśmy, do tej pory żadna z organizacji nadawców kablowych nie zawarła żadnego porozumienia i żadnej umowy. Część komisji uważała, że wobec tego nie ma co dłużej czekać, bo i tak umowy nie zostaną zawarte w odpowiednim czasie. I może nie jest to do końca działanie konsekwentne. 31 kwietnia przyszłego roku, kiedy Polska wstąpi do Unii Europejskiej – a tam wymóg jest bezwzględny, ponieważ wszystkie cywilizowane kraje opierają się na prawach autorskich i te prawa autorskie są tam szanowane – będzie już absolutny mur, żaden z nadawców nie będzie mógł dłużej bez tej umowy działać. Tak to wygląda. Komisja składa się z kilku osób i, jak powiedziałem, nie wszyscy byli za tym, żeby to odrzucić: 3 osoby nie poparły wniosku o odrzucenie, wstrzymując się od głosu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania? Nie ma.

Dziękuję serdecznie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem ustawy wniesionym przez komisję sejmową. Prezes Rady Ministrów do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy upoważnił podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury Rafała Skąpskiego, którego serdecznie witam na sali obrad.

I bardzo proszę o zabranie głosu, bo widzę, że pan minister jest już gotów do przedstawienia stanowiska rządu. Zapraszam do mównicy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Rafał Skąpski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dziękuję bardzo za umożliwienie mi przedstawienia stanowiska rządu w tej nieprostej sprawie, nieprostej z przyczyn formalnoprawnych, bo merytorycznie ona jest szalenie prosta. Kiedy rzecz była dyskutowana w tej Izbie, rząd zgodził się z wnioskiem Senatu, by *vacatio legis* było dłuższe, było możliwie długie, nawet półroczne. Sejm jednak tego poglądu nie podzielił i określił *vacatio legis* stosunkowo krótkie, wynoszące nieco ponad miesiąc, biorąc pod uwagę datę podpisania ustawy. Stanowisko rządu ma więc podłoże formalnoprawne, a nie merytoryczne. Przyjęcie tej ustawy to cofnięcie się, jeśli chodzi o zgodność z regulacjami europejskimi. Dzisiaj ta ustawa jest zgodna z regulacjami europejskimi, a zmiana spowodowałaby regres – i w tej kwestii jest jednoznaczne stanowisko Komitetu Integracji Europejskiej.

Druą sprawą to chęć zachowania poczucia stabilności prawa. Chodzi więc o to, byśmy nie robili tak, że ustawa kilka miesięcy po uchwaleeniu, w tym samym roku, a nawet w tym samym półroczu, jest już nowelizowana.

I kolejne argumenty. Nic, ani prawo, ani żadne inne przepisy, nie zabrania operatorom kablowym podpisywania tych umów. Ta ustawa zabrania emitowania bez umowy, a w czasie obowiązywania przepisu te umowy mogą być zawierane. Operatorzy kablowi mieli świadomość, że czeka ich obowiązek zawarcia tych umów, powinni mieć tę świadomość już w roku 2000, kiedy po raz pierwszy prawo autorskie było nowelizowane, powinni mieć tę świadomość także w roku 2002, kiedy, jak sądzę, uważnie obserwowali prace legislacyjne w Sejmie i w Senacie. A więc to krótkie *vacatio legis* nie powinno być dla nich zaskoczeniem. I, jak powiedziałem, ustawa nie przeszkadza w tym, by zawierali te umowy. Pan senator Pawełek był łaskaw powiedzieć, że żaden z operatorów nie zawarł tych umów. My tego do końca nie wiemy. Poseł sprawozdawca zapytał dwie duże korporacje, dwie największe korpora-

cje, zapytał pewnie w kwietniu czy w maju, i odpowiedziano mu, że nie zawarto żadnych umów. Wysoki Senacie, nie wiemy, czy dzisiaj przed południem żadna umowa nie została zawarta, a więc pod rządami ustawy dziś obowiązującej mogły zaistnieć pewne fakty prawne, zostać zawarte pewne nowe umowy, w kontekście których ten regres, czyli to przywrócenie *vacatio legis*, musi jakoś funkcjonować.

I to generalnie są powody, dla których rząd przez cały okres dyskusji nad proponowaną przez Sejm nowelizacją podtrzymuje negatywne stanowisko w sprawie przedłożonego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bo zgodnie z Regulaminem Senatu senatorowie mogą kierować pod pana adresem pytania związane z ustawą.

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chcę zapytać pana ministra, jak się ten cały spór odbija na widzach, na konsumentach tych usług, na rodzinach polskich, które chcą oglądać wszystkie programy, a wskutek tego sporu nie mogą niektórych oglądać. Czy nie powinniśmy także tego brać pod uwagę?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Rafał Skąpski: Czy mogę?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Rafał Skąpski:

Pani Senator, najłatwiej oczywiście odpowiedzieć na przykładzie swojej rodziny: ja tego nie odczuwam, nadal mam kilkadziesiąt programów i nie odczuwam braku. Co więcej, ze zdziwieniem zauważyłem, że nie tak dawno otrzymałem nawet programy francuskie, być może nieco zmniejszyła się liczba programów niemieckich. Mogę podzielić się też taką refleksją, że na Zachodzie, w krajach Unii Europejskiej odbiorcy nie mają tak wielkiej liczby programów, jaka bywa w Polsce. Tam operator kablowy zwykle prezentuje dwadzieścia do trzydziestu programów. U nas ta liczba dochodzi nawet do stu, u niektórych operatorów jest około sześćdziesięciu. Być może w pojedynczych przypadkach operatorzy wycofali któryś z programów, tak mogło się zdarzyć. Ale jakichś specjalnych badań nie prowadziliśmy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan marszałek Jarzembowski, bardzo proszę.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pan minister był uprzejmy powiedzieć, że rząd przez cały czas prac nad tą ustawą był jej przeciwny. Tymczasem przy pierwszym podejściu rozmawiałem z panem ministrem Dąbrowskim w jego gabinecie, w obecności szefa gabinetu politycznego, i wtedy pan minister gorąco poparł postulaty operatorów kablówek. W tym kontekście zmieniliśmy decyzję Sejmu i wniosliśmy tę poprawkę dotyczącą *vacatio legis*. A więc nie było tak, że Ministerstwo Kultury czy osobiście minister kultury od początku byli temu przeciwni. Być może zmienił zdanie, ale w mojej przytomności poparł stanowisko Senatu, kiedy to przyjmowaliśmy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Rafał Skąpski: Czy mogę?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Rafał Skąpski:**

Panie Marszałku, nie ma między nami rozbieżności. Ja mówię o stanowisku rządu wobec noweli do ustawy. Przypominałem tu również o stanowisku rządu prezentowanym wówczas przez panią minister Jakubowską, kiedy rząd godził się na wniosek Senatu dotyczący sześciomiesięcznego *vacatio legis*. Ale Sejm to odrzucił i przyjął *vacatio legis* bodaj pięcioletniowe. I wtedy, kiedy Sejm stał się Izbą refleksji i zechciał wnieść nowelizację, rząd stwierdził, że nowelizowanie ustawy po kilkunastu tygodniach obowiązywania i wprowadzanie regresu w stosunku do przepisów Unii Europejskiej, z którymi już nasze przepisy są zgodne, nie jest właściwe. W tym momencie rząd jest przeciwny przedłożonemu projektowi nowelizacji, ale nie był przeciwny sześciomiesięcznemu *vacatio legis* na etapie prac nad ustawą w zeszłym roku.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan marszałek Jarzembowski.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Można jakby zmodyfikować pana wypowiedź. Otóż nie traktujemy Sejmu jako Izby refleksji, bo na tym przykładzie możemy go uznać za Izbę spóźnionego refleksu. Dziękuję. *(Wesołość na sali)*

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Marszałku, przypominam, że jesteśmy na etapie zadawania pytań, a nie wyrażania własnych ocen i refleksji.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Przyszedłem, chcę ulżyć pani doli.)

(Wesołość na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, kto ma jeszcze pytania?
Pani senator Irena Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję.

Panie Ministrze, o ile wiem, problem z zawieraniem umów przez nadawców kablowych polega również na tym, że organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi stawiają różne warunki. Czy nie można by w jakiś sposób uregulować tych warunków, zapanować nad nimi? Czy jakieś regulacje są możliwe? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Rafał Skąpski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję za to pytanie, bo jest to okazja do poinformowania Wysokiej Izby o stanie prac nad tak zwaną większą nowelizacją prawa autorskiego.

Jeszcze pani minister Jakubowska powołała dziesięcioosobowy zespół składający się w połowie z przedstawicieli nadawców, a w połowie z przedstawicieli organizacji zbiorowego zarządzania. Jego celem było wypracowanie nowego projektu systemu opłat, stawek dla organizacji zbiorowego zarządzania. Zespół ten zebrał się kilkanaście razy, bodajże piętnaście. Niestety, poza przedstawianiem kolejnych stanowisk i prezentowaniem poglądów nie doszedł do żadnego wniosku. W związku z tym w kwietniu, gdy miałem przyjemność odpowiadać za proces legislacyjny w Ministerstwie Kultury, postanowiłem zawiesić jego prace.

Zwróciłem się do przedstawicieli trzech szkół prawa autorskiego: krakowskiej, warszawskiej i poznańskiej, z propozycją współpracy przy projekcie nowelizacji ustawy. W tej chwili mam zapewnienie, że w październiku taki projekt zostanie przedstawiony rządowi.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma już żadnych pytań ani refleksji.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
Rafał Skąpski: Dziękuję bardzo.)*

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców na pierwszym miejscu jest pan senator Kazimierz Pawełek.

Zapraszam.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta niewielka książeczka, którą trzymam w ręku, to prawo autorskie. Okładka bardzo ładna, foliowana, ale w środku – można powiedzieć – trociny, puste miejsca, jak gdyby odniesienia itd. Prawo autorskie przypomina bardzo zużyty but, który bez przerwy jest łatany. A to podeszwa jest klejona, a to dokleja się jakieś łatki do cholewki. Dopóki nie będzie gruntownej nowelizacji prawa autorskiego, która jest zapowiadana od wielu lat, dopóty będziemy mieli taką sytuację, że co parę miesięcy w zależności od potrzeb będziemy to prawo autorskie nowelizować. Taka jest, niestety, sytuacja. Gdyby wreszcie ukazała się duża nowelizacja prawa autorskiego, nie byłoby tych wszystkich perypetii, z jakimi mamy do czynienia.

Chciałbym państwu coś powiedzieć. Od 2000 r. umowy powinny być zawierane, a nie są. Na pewno jest to wina operatorów kablowych, którzy się ociągają, ponieważ, proszę państwa, jest rynek. Oni chcą jak najwięcej zarobić, a reprezentanci praw autorskich również chcą wyciągnąć dla swoich twórców jak najwięcej pieniędzy. Oczywiście jest to pewna walka o pieniądze. Cały czas toczy się walka o tantiemy, o honoraria autorskie. Z jednej strony operatorzy kablowi nie wykonują w odpowiednim tempie tego, co na nich ciąży, a z drugiej strony chciałbym państwu powiedzieć, że reprezentanci praw autorskich... Niedawno to uzgadniałem z panem ministrem, bo dotychczas znałem dwanaście, a okazało się, że jest czternaście organizacji. To jeszcze nie wszystko, proszę państwa, bo każdy z autorów, zgodnie z prawem autorskim, może złożyć pisemny wniosek, iż dane dzieło wyłącza spod kurateli reprezentanta praw autorskich.

Chcę państwu dać taki przykład. Nie ma pana marszałka Kutza, który jest wybitnym filmowcem. Dzisiaj w nocy był nadawany jego film „Zawrócony”, znakomity zresztą. Nie wiem, dlaczego był oznaczony czerwonym trójkątem, tak jak pornosy, bo to bardzo humanitarny i wspaniały film. Gdyby na przykład pan reżyser Kutz chciał wyłączyć ten film spod opieki organizacji ochrony

praw autorskich, to może to zrobić. Wtedy on występuje jako kolejny podmiot. Oczywiście on tego prawdopodobnie nie zrobił, ale jest wielu autorów, którzy swoje dzieła wyłączają. Każdy z operatorów kablowych, gdyby chciał nadać film pana Kutza, musiałby z nim zawierać umowę.

Proszę państwa, dżungla. Z jednej strony – ten obowiązek i jakieś niezbyt prężne dążenie operatorów kablowych do zawierania umów, a z drugiej – niezliczona liczba umów, które trzeba podpisać. To są dwie strony ścierające się na rynku. Kto przegrywa? Odbiorca.

Chcę państwu dać przykład z Lublina, gdzie na skutek tych perypetii operatorzy kablowi, chcąc oczywiście zaoszczędzić pieniądze i zarobić, wyłączyli – dotyczy to nie tylko Lublina, ale także wielu innych miast – francuskie programy, takie jak M6, Canal 5, France 1, France 2, włoskie Rai Uno, Rai Due czy też niemieckie RTL, SAT 1. To są podstawowe kanały filmowe, które ludzie bardzo często oglądali. Nie mówię już o Eurosporcie, którego prawie nigdzie nie ma. To jest ujemny efekt wojny, która się toczy.

My kiedyś dawaliśmy *vacatio legis*, Sejm go nie przyjął. Teraz Sejm się zreflektował, że uczynił źle. Na posiedzeniu naszej komisji zjawił się poseł, przeproszał, kajał się, prosił, żeby Senat przychylił się do kolejnej prośby nadawców kablowych i zgodził się na *vacatio legis* do momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, bo potem jest mur i nie ma żadnego wyjścia.

Biorąc to wszystko pod uwagę, a szczególnie trudności z nawiązaniem współpracy i zawarciem dziesiątków umów – każdy z operatorów musi podpisać dziesiątki umów – w imieniu własnym oraz pań senator Krystyny Doktorowicz i Ireny Kurzępy chcę złożyć wniosek o przyjęcie bez poprawek ustawy z 25 lipca. Składam go na ręce pana marszałka.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Uprzedziłem państwa, ponieważ do protokołu złożyłem taki wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. *(Głos z sali: A ja chciałem być pierwszym.)*

Nie dałem panu szansy być pierwszym. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Jan Szafraniec.

Następnie, zgodnie z pozycjami na liście – senator Grzegorz Niski, Bogusław Litwiniec i Teresa Liszcz.

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Debata nad tą ustawą jest rezultatem, czy może kolejnym przykładem, syndromu takiej po-

(senator J. Szafraniec)

śpiesznej legalizacji, której skutków właśnie w tej chwili doświadczamy w tej Izbie.

Pośpiech motywowany był zobowiązaniem Polski do dostosowania naszego kraju do unijnych dyrektyw, a tymczasem okazał się niekorzystny dla polskich podmiotów. Co prawda Układ Europejski w art. 68 i 69 zobowiązuje Polskę do zbliżenia przepisów prawnych w omawianej kwestii, ale, co jest ważne, nie zobowiązywał wówczas nas, jako państwa negocjującego członkostwo w Unii, do implementacji naszego prawa do prawa europejskiego. Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 93/83/EWG co prawda przewiduje wprowadzenie umów indywidualnych w miejsce licencji ustawowej, nie wprowadza jednakże żadnych terminów w tym względzie. Wówczas obowiązywał termin zniesienia licencji ustawowej, ale w stosunku do państw będących członkami Unii Europejskiej, a nie państw kandydujących.

Dlatego niezrozumiały okazał się pośpiech, wychodzenie niejako przed szereg, w sytuacji gdy możliwe było dowolne zachowanie. Tym bardziej że doświadczenia krajów zachodnich wskazują na pięcio-, a nawet siedmioletni okres wprowadzenia u nich podobnych rozwiązań w życie.

Krótkie *vacatio legis* miało zaktywizować operatorów do podpisania stosownych umów. Jednakże operatorzy, o czym mówił pan senator Pawelek, nie spieszą się, motywując brak pośpiechu zbyt krótkim *vacatio legis*, które nie pozwala sprostać ustawowym wymogom.

Ale istnieje jeszcze inny powód, o którym nie było mowy w tej Izbie: bierny jak gdyby negatywizm w podpisywaniu tychże umów z nadawcami i organizacjami twórców. Operatorzy kablowi zgłaszają uwagę, uzasadnioną zresztą, moim zdaniem, że muszą podpisywać umowy za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania, a przez to sami będą poddawani dyktatowi ze strony tych organizacji. Przy tym nie będą otrzymywali gwarancji nabycia przez nich wszystkich, powtarzam: wszystkich, przyznanych im praw.

W swoim stanowisku z dnia 18 września 2002 r. operatorzy postulowali w następujący sposób. Niezbędny jest czas dla operatorów sieci kablowych, który umożliwi im podjęcie rozmów i wynegocjowanie umów z kilkudziesięcioma nadawcami i kilkunastoma organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. W przeciwnym razie – twierdzą operatorzy kablowi – rynkowi grozi krach. Zniesienie licencji ustawowej i brak czasu na dostosowanie się do nowej sytuacji, to jest brak umów z wszystkimi uprawnionymi, sprawia, że konieczne będzie albo wstrzymanie dalszej działalności operatorskiej, co już się w tej chwili zdarza, albo prowadzenie jej dalej jako działalności zabronionej,

zagrożonej karami, w tym karą pozbawienia wolności.

Dzisiaj postulat ten, z 18 września 2002 r., operatorzy powtarzają, a Wysoka Izba zadecyduje, czy wyjść naprzeciw tym potrzebom, czy też nie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Bogusława Litwińca.

Następnym mówcą będzie pani senator Teresa Liszcz, jako że senator Krzysztof Szydłowski oraz moja skromna osoba złożyliśmy stosowne wnioski do...

Senator Niski, przepraszam. Ale ponieważ senator Litwiniec już tu jest, to posłuchajmy. Przepraszam.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Stoimy przed decyzją może dotyczącą mniejszości naszego narodu, ale wymagającą zaiste salomonowej mądrości. Albowiem w tym zakresie występuje tyle sprzecznych konfliktów, interesów, że rzeczywiście nawet znany ze swojego temperamentu senator w tej chwili przemawiający uspokaja swoją retorykę.

Mianowicie główna linia sprzeczności przebiega pomiędzy odbiorcami, czyli częścią społeczeństwa polskiego, które by chciało w sposób wolny oglądać mecze, słuchać filmów w obcych językach, przez to kształcić swoje dzieci w tym obowiązku przystosowania się do Europy wielojęzycznej itd., a tym, że z drugiej strony są naturalne obowiązki państwa, które musi bronić praw autorskich, autorów, kreatorów, artystów, których w jakiś sposób ja z tej mównicy reprezentuję. No i wreszcie istnieje biznes na wolnym rynku, ze względu na konstytucję wymagający szacunku. Jak państwo słyszą, nie mam tutaj żadnych swoich emocjonalnych i intelektualnych preferencji. Szukam tylko złotego środka. Szukając tego złotego środka, postanowiłem zobaczyć wraz ze swoimi asystentami, którzy na moją prośbę rozpoczęli pewne studia z tym związane, jak toczy się praktycznie od trzech lat los trudu wypracowania mądrego kompromisu w tym trójkącie. I toczy się, jak słyszymy, bezskutecznie.

Przed wszystkim chciałbym państwu powiedzieć o jednym fakcie, bardzo dramatycznym, który nastąpił podczas posiedzenia komisji, i tą informacją może dopełnić wypowiedź sprawozdawcy. Otóż my się w zasadzie spieraliśmy do pewnego momentu, aż nastąpiła cisza, taka cisza, w której w dramatyczny sposób szukaliśmy, każdy przed sobą, odpowiedzi na fakt podany przez obecnego tutaj pana ministra. Nie wiem

(senator B. Litwiniec)

już, kto zapytał, zdaje się, że przewodniczący komisji: a iluż to nadawców telewizji kablowej w ciągu trzech lat, odkąd istnieje obowiązek podpisywania umów z autorami, te umowy podpisało? No choćby jeden, ale nie, żaden. Żaden z podmiotów nie podjął tego toru przeszkód w sposób zwyćsi.

Zaiste trzeba Salomona, żeby się dowiedzieć, dlaczego. Przede wszystkim trzeba sobie odpowiedzieć, dlaczego. I teraz poddaję pod mądrą decyzję Izby następujący, bardzo ważny fakt. Ile to podmiotów w ciągu owych trzech lat nie mogło się zgodzić z artystami i ich przedstawicielami? Jest ich dzisiaj dziewięciuset pięciu. Dziewięciuset pięciu nadawców po prostu nie może się w Rzeczypospolitej dogadać w sprawie uzgodnienia wspólnych interesów.

Ja się niejako wstydzę w imieniu moich koleżanek i kolegów za ich upór, muszę jednak wziąć też pod uwagę to, że uparci tu są wszyscy. Ale najmniej uparta, bo bezradna, jest Polska reprezentowana przez tych, którzy chcieliby ogłaszać.

Wówczas w komisji narodziło się pojęcie, które stało się przyczyną poszukiwań moich asystentów; pojęcie to brzmi: szantaż. Ja nie uwierzyłem w szantaż organizacji nadawców kablowych, bo to nie jest zgodne z moją moralnością, i wysłałem kilku swoich przedstawicieli, aby zbadali, czy to był szantaż, czy to po prostu był brak zwykłej dobrej woli. Uzyskałem następującą odpowiedź. Przedstawiciele upoważnieni Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Komunikacji Kablowej, tak się nazywa ten zespół upoważniony do negocjacji, stwierdzili autorytatywnie, że to jest decyzja w oparciu o – uwaga, już wkrótce kończę – przyjęcie decyzji tak zwanego ładu korporacyjnego. Ładu korporacyjnego. To znaczy – ustalenia w tejże korporacji, że tak będziemy postępować i nikt w imię ładu nie ma prawa się wychylić.

Proszę państwa, już dzisiaj miałem okazję poinformować państwa, że moim obowiązkiem jest donosić o prawie europejskim, donoszę więc, że ład korporacyjny nie oznacza nic innego, jak trust; trust przedsiębiorców. A walka z trustem jest jedną z najpoważniejszych walk w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pan senator Grzegorz Niski. Przepraszam, że dopiero teraz, ale myślę, że nie będziemy stratni, bo miał pan więcej czasu do namysłu.

Proszę przejmie.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ma duże znaczenie dla całej branży telewizji kablowej oraz dla wszystkich abonentów telewizji kablowej w Polsce, a szacuje się, że jest to blisko pięć milionów polskich rodzin.

W ustawie nowelizującej chodzi o przywrócenie obowiązującej do 31 grudnia ubiegłego roku licencji ustawowej do czasu uchwalenia tak zwanej dużej nowelizacji prawa autorskiego, nie później jednak niż do chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Przypomnę, że do 31 grudnia ubiegłego roku operatorzy telewizji kablowych nie musieli uzyskiwać osobnej zgody na reemisję każdego z programów w sieciach kablowych od nadawcy i organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi; musieli jedynie zapłacić za prawa autorskie i pokrewne.

Nowelizacja prawa autorskiego uchwalona 28 października ubiegłego roku zmieniła ten stan rzeczy, zmuszając do uzyskiwania zgód na reemisję każdego z programów, i to zgód od bliżej nieokreślonego kręgu podmiotów. Zaowocowało to falą roszczeń w stosunku do operatorów, często bezzasadnych, których suma wielokrotnie przekraczała rentowność przedsiębiorstw telewizji kablowej.

Problemy z zawieraniem umów z organizacjami zbiorowego zarządzania są od lat te same i ostatnia nowelizacja niczego w tym względzie nie zmieniła. Organizacje zbiorowego zarządzania nadal pozostają ze sobą w sporze co do zakresu reprezentowanych praw; także zakresy zezwoleń wydawanych organizacjom krzyżują się, a zgłaszane roszczenia finansowe nie znajdują uzasadnienia w reprezentowanym repertuarze, bowiem Komisja Prawa Autorskiego, zatwierdzając tabelę wynagrodzeń, nie przeprowadziła weryfikacji repertuaru, bezkrytycznie przyjmując oświadczenia organizacji. W efekcie suma reprezentowanych praw nie dość, że nie sumuje się do 100, to sięga 200%, a nawet 250%, które jednakowoż nie stanowią całości praw, jakie winien uzyskać operator, by działać legalnie. Polskie organizacje zbiorowego zarządzania nie reprezentują bowiem całości niezbędnych praw.

Jednocześnie organizacje te, występując w obrocie gospodarczym i dysponując bardzo znacznymi kwotami, nadal nie podlegają jakiegokolwiek publicznej kontroli w zakresie pozyskiwania i wykorzystania otrzymywanych płatności, a nawet nie są zobowiązane do wystawiania rachunków potwierdzających przyjęcie płatności. Taki stan rzeczy wymusi wprowadzenie wysokich podwyżek opłat dla abonentów telewizji kablowej

(senator G. Niski)

– a przypomnę, że jest to blisko pięć milionów rodzin w Polsce – przy jednoczesnym ograniczeniu oferty programów w sieciach. Tymczasem, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, telewizja kablowa pozostaje głównym, jeśli nie jedynym, oknem na świat; jedyną możliwością kontaktu z kulturą, także tą wysoką. Jeśli znacznej liczby naszych widzów nie będzie stać na dalsze korzystanie z telewizji kablowej, to niewątpliwie przyniesie to szkodę w wymiarze społecznym. Nie jest bowiem tak, że stracą przede wszystkim operatorzy sieci.

Panie i Panowie Senatorowie! Pojawił się też argument o sprzeczności z konstytucją czasowego przywrócenia licencji ustawowej; miałyby to bowiem godzić w prawo własności. Argument taki jest jednak bezzasadny. Prawo własności praw autorskich nie służy, według mnie, organizacjom zbiorowego zarządzania, tylko przede wszystkim autorom; organizacje te jedynie administrują prawami. Godzi się też wspomnieć, że rzecznik praw obywatelskich w piśmie do ministra kultury zakwestionował fakt niedopuszczenia operatorów i nadawców do postępowania w sprawie zatwierdzania tabel wynagrodzeń, a ostatnio zapowiedział też złożenie w tej kwestii rewizji nadzwyczajnej.

Jeśli więc pada rzekomo retoryczne pytanie, czemu ma służyć omawiana dzisiaj w naszej Izbie nowelizacja, to odpowiedź jest bardzo prosta. Ma służyć daniu wszystkim zainteresowanym, a przede wszystkim Ministerstwu Kultury, czasu na uporządkowanie istniejącego stanu rzeczy, na przeprowadzenie tak zwanej dużej nowelizacji prawa autorskiego skutkującej nowym rozdzianem uprawnień.

Uporządkowanie to leży w interesie wszystkich zainteresowanych. Odrzucenie nowelizacji przez Wysoki Senat utrudni uporządkowanie obecnego chaosu na rynku praw autorskich, spowolni proces przywracania obcojęzycznych programów i spowoduje, że operatorzy telewizji kablowej ponownie będą zmuszeni do działania w nieprzyjawnym środowisku prawnym. Całość odbije się w końcu na nas wszystkich, na naszych abonentach, na pięciu milionach polskich rodzin.

I na zakończenie, Panie i Panowie Senatorowie, chcę powiedzieć, że tej sprawie nie ma dobrego rozwiązania; możemy jedynie we własnych sumieniach, na podstawie własnej wiedzy, dokonać wyboru mniejszego zła. Według mnie mniejszym złem będzie przyjęcie proponowanej przez Sejm nowelizacji. I o to też apeluję do państwa senatorów, dołączając się do wniosku pana senatora Kazimierza Pawełka i pana senatora Ryszarda Jarzembowskiego o przyjęcie nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Ale wniosek proszę złożyć piśmem, dobrze?

(Senator Stanisław Nicieja: Dopiszę się do wniosku pana senatora Pawełka.)

Proszę bardzo. I dziękuję.

Na liście mówców jest pani senator Teresa Liszcz.

Zapraszam.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mamy tutaj do czynienia z sytuacją nie tak rzadką w parlamencie, kiedy musimy rozstrzygnąć pewien ewidentny konflikt interesów. Przede wszystkim dotyczy on dwóch podmiotów czy też dwóch stron, operatorów kablowych i autorów, w ogromnej większości reprezentowanych przez organizacje zbiorowego zarządzania.

Jest jeszcze trzeci podmiot, czyli odbiorcy. Nie twierdzę, że telewizja w takiej różnorodności, że oglądanie wszystkich programów jest czymś absolutnie niezbędnym do życia i funkcjonowania. Nie jestem telemaniaczką i osobiście mogę żyć bez wielu programów. Jest jednak duża grupa ludzi, do których tylko w ten sposób, przez telewizję kablową, docierają niektóre programy. Są ludzie, którzy mają szczególne upodobanie do programów sportowych czy innych. I jest jeszcze młodzież, która chce się uczyć języków, łącząc przyjemne z pożytecznym, a więc bagatelizować tego nie można. Ale główny konflikt na pewno przebiega między operatorami a autorami oraz ich reprezentantami.

Nie chcę stawiać po żadnej stronie tego konfliktu. Gdybym miała wybierać, to powiedziałabym, że bliżsi są mi autorzy jako człowiekowi, który kiedyś, z rzadka, coś publikował, nie mam natomiast żadnych wspólnych interesów czy nawet kontaktów z operatorami kablowymi. Ale chcę patrzeć na to jako parlamentarzysta i prawnik. Jest zasada, że przyzwoita legislacja, która wprowadza istotne zmiany – a tu są bardzo istotne zmiany na niekorzyść operatorów telewizji kablowej – powinna zakładać odpowiednio długie *vacatio legis*. Tego wymaga art. 2 konstytucji. Parę tygodni na zawarcie takiej liczby umów, jaka jest konieczna, to jest czas, o którym z góry można było powiedzieć, że jest nierealny, jest to nie do wykonania. Gdyby operatorzy mieli zawrzeć te umowy w tak krótkim czasie, to musieliby je zawierać w sytuacji, kiedy ktoś dyktowałby warunki, byłiby postawieni pod ścianą. A ponieważ mieliby tak krótki czas, to musieliby przyjąć warunki narzucone przez drugą stronę. Tworzenie takiej sytuacji nie ma wiele wspólnego z przy-

(senator T. Liszcz)

zwoitą legislacją i z zasadami demokratycznego państwa prawnego. I dlatego uważam, że ta zasada przyzwoitej legislacji, zasada zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez niego prawa, została tu wyraźnie naruszona. Sejm późno, po czasie, ale zreflektował się i chce ten błąd naprawić. Uważam, że powinniśmy pozwolić mu naprawić tę sytuację, przyczynić się do tej naprawy.

Przyjmuję te argumenty, które pan minister tutaj podał. Zdaję sobie sprawę, że są pewne względy prawne, żeby tego nie robić. Ale przecież to nie jest wyjątkowa sytuacja, że my coś nowelizujemy bardzo szybko. Często z inicjatywy rządu zmienialiśmy ustawę, która nawet jeszcze nie weszła w życie, zmienialiśmy też ustawy, które niedawno weszły w życie, a więc nie tracimy cnoty po raz pierwszy. Wydaje się, że argumenty merytoryczne są tutaj ważniejsze niż argumenty stricte legislacyjne. Przedstawiciel rządu przyznał, że o tym, iż rząd zmienił stanowisko, w istocie zdecydowały właśnie względy legislacyjne, a nie merytoryczne. Dosyć powszechna była zgodność, w każdym razie ze strony rządu i innych przemawiających tutaj osób, że merytorycznie Sejm zrobił to za pierwszym razem źle i Senat słusznie to naprawił, ale Sejm nie pozwolił mu tego naprawić wtedy, w odpowiednim czasie. Wydaje mi się, że lepiej naprawić teraz, nawet późno, i przychylić się do argumentów ściśle merytorycznych, aniżeli trwać w sytuacji, która jest sprzeczna z zasadą demokratycznego państwa prawa, kierując się wyłącznie względami legislacyjnymi.

Dlatego osobiście namawiam jednak państwa do poparcia ustawy sejmowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne przez senatora Kazimierza Pawełka wraz z senator Ireną Kurzepą i Krystyną Doktorowicz, senatorem Grzegorzem Niskim oraz mówiącym te słowa, bardzo proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o odniesienie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie. Głosować będziemy jutro, od godziny 9.00.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów od dwudziestego czwartego do trzydziestego porządku obrad, dotyczących stanowiska Senatu w sprawie ratyfikacji protokołów do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji: Republiki Estońskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Słowackiej, Republiki Bułgarii, Rumunii oraz Republiki Słowenii, sporządzonych w Brukseli 26 marca 2003 r.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na jego pięćdziesiątym drugim posiedzeniu...

Dziękuję, Panie Ministrze Rafale Skąpski, za przybycie.

... w dniu 9 lipca 2003 r. Do Senatu wpłynęły 14 lipca. Marszałek Senatu skierował je do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Mamy je w drukach nr 432–438. Sprawozdania komisji są w drukach o tych samych numerach, z odpowiednimi oznaczeniami A i B.

Bardzo proszę panią senator Genowefę Grabowską o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanych ustaw.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Jest to chwila historyczna, bo rzadko się zdarza, aby obydwie Izby parlamentu mogły decydować o tak ważnej, nie waham się powtórzyć tego słowa, historycznej sprawie, jak rozszerzenie hermetycznej do niedawna organizacji militarnej, jaką jest Pakt Północnoatlantycki NATO. My mamy taką szansę. Możemy się wypowiedzieć, czy siedmiu kandydatów, siedem nowych państw, zaproszonych do uczestnictwa w tej organizacji, w tym pakcie, dołączy do grupy dziewiętnastu dotychczasowych członków Paktu Północnoatlantyckiego.

9 lipca Sejm uchwalił siedem ustaw, które wyrażają zgodę na ratyfikowanie przez prezydenta protokołów akcesyjnych do Traktatu Północnoatlantyckiego. Pan marszałek wymienił już te państwa. Wiemy, że jest ich siedem. Każde państwo, które jest członkiem Paktu Północnoatlantyckiego – a jest ich dziewiętnaście – musi dokończyć aktu ratyfikacji wszystkich protokołów, które decydują o przyjęciu do NATO poszczególnych kandydatów. Dopiero wtedy, kiedy dokumenty ratyfikacyjne dotychczasowych członków zostaną złożone na ręce depozytariusza tego dokumentu, jakim jest Traktat Północnoatlantycki, czyli do rządu Stanów Zjednoczonych, do nowych siedmiu kandydatów do członkostwa w NATO będą wystosowane odpowiednie zaproszenia, aby państwa te podpisały Traktat Północnoatlantycki. Te siedem państw, jeszcze raz powtarzam, było już wymienione. Wiemy, że aby dane państwo mogło zostać członkiem NATO, musi akceptować treść statutu organizacji, czyli treść traktatu, a także, jak mówi traktat, wnosząc wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

(senator G. Grabowska)

Podczas wymieniania tych państw na pewno wszyscy zwróciliśmy uwagę na fakt, iż pokrywają się one w większości z tymi państwami, które w najbliższym czasie zostaną przyjęte do Unii Europejskiej. Rumunia i Bułgaria, również obecne w tej grupie, są w trakcie negocjowania warunków członkostwa w Unii Europejskiej. Mamy tu zatem coś w rodzaju rozszerzenia nie tylko militarnego, ale także włączenia tych państw w orbitę gospodarczą współpracy poprzez Unię Europejską. Oprócz gospodarczej będzie to także współpraca militarna, w ramach dotychczasowego drugiego filaru Unii Europejskiej, który mówi o wspólnej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, o wspólnej obronności, prowadzącej w efekcie do wspólnej obrony, a więc, być może, do budowania w przyszłości czegoś, co będzie można nazwać armią Unii Europejskiej. To oczywiście pieśń przyszłości. Wiadomo, że relacje pomiędzy Paktem Północnoatlantyckim a Unią Europejską nie mogą opierać się na konkurencji, na wzajemnej rywalizacji.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że zgodnie z polską konstytucją ratyfikacja tych siedmiu umów, decydujących o przystąpieniu nowych państw do Paktu Północnoatlantyckiego, jest prowadzona w trybie tak zwanej dużej ratyfikacji, co oznacza, że podpisanie przez prezydenta aktów ratyfikacyjnych musi być poprzedzone zgodą obydwu Izb, wyrażoną w ustawie. I my w tej chwili nad taką zgodą będziemy debatować, będziemy łącznie głosować.

Chciałabym, by państwo wzięli pod uwagę, głosując oczywiście za przyjęciem bez...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Chciałabym coś sprostować. Będziemy łącznie debatować, ale rozłącznie głosować.)

Ja miałam na myśli... Przepraszam, przejęczyłam się. Od początku wносиłam tylko o łączną debatę, natomiast jest oczywiste, że głosować będziemy odrębnie, osobno nad każdym protokołem.

Chciałabym jednak, by głosując, państwo pamiętali, że przesłanki, które pozwalają nam przyjmując te państwa, w przypadku wszystkich są niemal identyczne. Są to państwa, których przyjęcie umacnia bezpieczeństwo naszego regionu i bezpieczeństwo Polski. To są także nasi sąsiedzi, którzy przystępują do NATO. Przyjęcie tych państw do NATO przełamuje też dotychczasowy podział w Europie i sprawia, że Europa jednoczy się także na gruncie militarnym.

I z tego względu wnoszę o to, by przyjąć bez poprawek, tak jak to zostało sformułowane w żółtych drukach, ustawy o ratyfikacji protokołów do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Estońskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Słowackiej, Rumu-

nii, Republiki Bułgarii i Republiki Słowenii. Wnoszę, aby Wysoka Izba zechciała zaakceptować te siedem państw, te siedem protokołów. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawcy.

Pan senator Wiesław Pietrzak jest sprawozdawcą Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Witamy na trybunie. Proszę bardzo.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego dotyczące uchwalonych przez Sejm w dniu 9 lipca 2003 r. ustaw o ratyfikacji już przywoływanego tu protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji siedmiu państw, sporządzonego w Brukseli 26 marca.

Komisja w dniu 23 lipca na swoim posiedzeniu wysłuchała przedstawicieli rządu i podjęła decyzję, która jest zawarta w drukach nr 432B–438B.

Do tego wszystkiego, co mówiła pani senator Grabowska, uwzględniając korzyści dotyczące bezpieczeństwa oraz obronności i regionu, i naszego kraju, chciałbym dodać również elementy praktyczne związane z współpracą wojskową pomiędzy państwami. Dwa z tych państw bezpośrednio graniczą z Polską. W przypadku trzech państw mamy wspólne morze, a więc byłaby współpraca w zakresie Marynarki Wojennej, wspólne szkolenia i wspólna obronność. Pięć państw wysyła do naszej strefy stabilizacyjnej w Iraku swoich przedstawicieli i swoich żołnierzy. Mamy batalion polsko-litewski, który już od wielu lat szkoli żołnierzy i bierze udział w misjach pokojowych. W fazie końcowej jest również proces tworzenia na południu Polski brygady polsko-słowacko-czeskiej. Są wyraźne elementy współpracy w dziedzinie militarnej z tymi państwami, które kandydują. W dniu dzisiejszym, dla nich szczególnie ważnym, ale dla nas również, będziemy decydować o tym, czy prezydent może ratyfikować te traktaty.

Komisja Obrony Narodowej jednomyślnie wypowiedziała się za przyjęciem uchwały, aby tę ustawę przyjąć bez poprawek, co rekomenduję Wysokiej Izbie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Ale proszę zatrzymać się tu na chwilę.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czy są pytania do sprawozdawców?
Pan senator January Bień.

Senator January Bień:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja nie jestem członkiem Komisji Obrony Narodowej, ale interesowałem się sprawami naszej obronności jeszcze jako słuchacz Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Chciałbym zadać panu senatorowi pytanie dotyczące obrad komisji. Czy rozpatrywano możliwość prowadzenia w ramach działalności NATO wspólnych działań naszych wojsk i tych państw, co do których istniały jakieś podejrzenia czy wątpliwości odnośnie do ich zdolności militarnych? Pan senator wspomniał tutaj o sprawach dotyczących okrętów, floty. A jak wygląda sprawa współdziałania w powietrzu, w świetle tego, co się dzieje w kraju, jeśli chodzi o nowe nabytki naszej armii? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wiesław Pietrzak:

Jest współpraca pomiędzy państwami, i tymi kandydującymi, i już będącymi w NATO, współpraca w różnym zakresie, w różnych dziedzinach, bo w tej chwili można mówić nie tylko o wspólnych ćwiczeniach morskich, lecz także o ćwiczeniach sił powietrznych tych państw. Ale ta sprawa nie była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji, Panie Senatorze. Pan senator teraz się śmieje, bo to była zemsta za moje pytanie skierowane do niego.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proponuję, wstąpcie wspólnie do NATO i zawrzyjcie pakt pokojowy.)

My się rozliczymy gdzie indziej.

Odpowiadając poważnie, Panie Senatorze, każde z tych państw ma wnieść swój wkład, swoje wiano, do tej wspólnoty obronnej, wspólnoty nатовskiej, każde w miarę swoich możliwości. I nie tylko w zakresie sił lądowych, ale również powietrznych. Zresztą to są szczegóły, które będą uzgadniane już bezpośrednio z każdym państwem, tak samo jak z Polską, i każde państwo zobowiązuje się do spełnienia pewnych warunków. My również podpisaliśmy się pod warunkami, które sami zaproponowaliśmy, mówiliśmy, co wniesiemy jako wiano do NATO. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś ma na pieńku z panem senatorem Pietrzakiem?

(Senator January Bień: Jeśli można, Panie Marszałku...)

Pan już swój limit pytań wyczerpał, Panie Senatorze.

(Senator January Bień: Ja chciałem tylko podziękować panu senatorowi i powiedzieć, że to uczucie jest mi zupełnie obce.)

Proponuję, abyście dogadali się poza salą.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Rozpatrywane ustawy były projektami rządowymi. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych.

Pragnę powitać na naszej sali pana ministra Sławomira Dąbrowę, a także pana ministra Andrzeja Towpika z MON.

Mam pytanie: czy wobec tak szerokiego sprawozdania, z takim znawstwem przedstawionego przez panią senator Grabowską i pana senatora Pietrzaka, chcecie jeszcze panowie zabrać głos i rozwiązać wątpliwości, których nie ma? (Wesołość na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa: Tak.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uspokajam, że nie zamierzam wygłaszać żadnego dłuższego przemówienia. Niemniej jednak chciałbym krótko zabrać głos, ponieważ dzisiejsza dyskusja i jutrzejsze głosowanie w Senacie w sprawie ratyfikacji protokołów o akcesji siedmiu nowych państw do NATO są ważne dla polskiej polityki zagranicznej. I to właśnie ośmielałem się odnotować.

Polska jest członkiem NATO od przeszło czterech lat, podczas których potrafiliśmy udowodnić wszystkim, że jesteśmy co prawda nowym członkiem sojuszu, ale pełnoprawnym, pełnowymiarowym i wiarygodnym. Od pierwszego dnia członkostwa prezentowaliśmy pogląd, że rozszerzenie NATO przebiegające w kierunku Europy Środkowej i Wschodniej nie kończy się na przyjęciu Polski, Czech i Węgier. Aktywnie działaliśmy na rzecz realizacji tego założenia w kontaktach dwustronnych i w gremiach sojuszniczych. Choć przyjęta na szczycie NATO w Pradze w listopadzie ubiegłego roku decyzja o kolejnym rozsze-

(podsekretarz stanu S. Dąbrowa)

rzeniu sojuszu jest przede wszystkim sukcesem siedmiu aspirujących państw, to mamy prawo traktować ją także jako sukces polskiej polityki zagranicznej.

Przyjmując nowych członków, NATO rozciąga swoje gwarancje bezpieczeństwa na kolejne państwa, poszerzając tym samym obszar stabilności regionu euroatlantyckiego. Proces ten umocni ponadto w tych państwach struktury demokratyczne, nakładając na nie obowiązek przestrzegania wspólnych standardów w polityce wewnętrznej i międzynarodowej.

Obecny etap rozszerzenia, obejmując państwa będące bezpośrednio sąsiadami Polski bądź mające podobne cele i interesy strategiczne, stanowi więc korzystną zmianę środowiska wokół naszego kraju, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Po uzyskaniu przez siedem nowych państw statusu członka NATO na mocy postanowień Traktatu Północnoatlantyckiego Polska będzie zobowiązana do udzielania w razie potrzeby wsparcia wojskowego nowym członkom. Rozszerzeniu ulegnie zakres przedmiotowy, czyli terytorialny zakres traktatu, nie zmieniają się zaś istniejące mechanizmy podejmowania decyzji i współpracy sojuszniczej w ramach NATO.

NATO w dalszym ciągu podtrzymuje ogólną politykę otwartych drzwi wobec kolejnych państw chcących wstąpić do sojuszu. Kilka państw zadeklarowało chęć członkostwa. W chwili obecnej trudno jednak określić realną perspektywę przystąpienia do NATO następnych państw. Rozpatrywane dzisiaj protokoły o akcesji siedmiu nowych państw zostały dotąd ratyfikowane również przez siedem państw – ta zbieżność to oczywiście przypadek – przez Kanadę, Norwegię, Stany Zjednoczone, Danię, Węgry, Niemcy i Włochy. Polska po ratyfikacji sytuować się więc będzie w grupie stanowiącej mniej więcej połowę państw członkowskich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Proszę chwilę poczekać.

Czy są pytania do pana ministra? Nie. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Głosowanie przeprowadzimy jutro.

Proszę państwa, plan jest taki, żeby zakończyć dzisiaj o godzinie 19.00 i zrobić posiedzenia komisji, a jutro od 9.00 zacząć prowadzić, z prze-

rwą, głosowania nad tymi trzydziestoma dwiema ustawami, z których niektóre mają po kilkadziesiąt poprawek. Proszę brać to pod uwagę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i jest zawarty w druku nr 353. Marszałek Senatu 1 marca skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu. Pierwsze czytanie zostało przeprowadzone w dniach 8 kwietnia, 27 maja i 12 czerwca. Komisja przygotowała w tej sprawie sprawozdanie, które mamy w druku nr 353S.

Przypominam też, że drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Zapraszam na mównicę panią senator Ewę Serocką, aby zechciała zabrać głos i przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowny Zarządzie Krajowej Rady Komorniczej!

Mam zaszczyt złożyć sprawozdanie z prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Nowelizacja ustawy jest projektem senackim. Wychodzi ona naprzeciw powszechnym oczekiwaniom podniesienia sprawności i skuteczności egzekucji sądowej w sprawach cywilnych oraz niesie wiele zmian i nowych rozwiązań zmierzających do poprawienia efektywności egzekucji sądowej. Projektowane zmiany są niezbędne, są konieczne.

Gwoli przypomnienia chciałam poinformować, że w Polsce działa dziesięć izb komorniczych, które zrzeszają pięćset osiemdziesięciu pięciu komorników. Nadzór nad komornikami sprawuje Krajowa Rada Komornicza, niezależnie od nadzoru sprawowanego przez ministra sprawiedliwości i prezesów sądów. Według stanu na koniec 2002 r., nie wykonano egzekucji w milion sześćset trzydziestu tysiącach czterestu wniesionych sprawach, w tym w sześćset osiemdziesięciu siedmiu tysiącach osiemset pięćdziesięciu, które pozostały z 2001 r. Z liczb tych wynika, że niezbędna jest nowelizacja ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przedmiotem zawartych w projekcie ustawy zmian są dwa zasadnicze obszary tematyczne.

(senator E. Serocka)

Pierwszy z nich dotyczy statusu prawnego komornika sądowego oraz zasad funkcjonowania kancelarii komorniczych, drugi zaś kosztów postępowania egzekucyjnego, w tym zwłaszcza opłat egzekucyjnych. Pokróćce uzasadnię propozycję nowelizacji poszczególnych artykułów ustawy.

Propozycja wprowadzenia zmiany w art. 3 związana jest z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2003 r., w którym status komornika określono jako wolny zawód.

Zmiany art. 7 ustawy usuwają niedostatki obowiązującego przepisu, który w dotychczasowym brzmieniu nie przewiduje znoszenia rewiru, wadliwie określa decyzje dotyczące rewiru i środek odwoławczy oraz nie reguluje kwestii ogłaszania wykazu rewirów. W nowym brzmieniu art. 7 zapewnia się współpracę Krajowej Rady Komorniczej oraz reguluje tryb i termin ogłaszania przez ministra sprawiedliwości wykazu rewirów oraz siedzib kancelarii komorniczych.

Art. 8 w nowym brzmieniu rozstrzyga wątpliwość co do prawa wyboru komornika w egzekucji z nieruchomości oraz określa sposób obliczania zaległości. Brak takiego zapisu w obowiązującej ustawie prowadził do naruszania ograniczenia zawartego w art. 8 ust. 4.

Proponowana zmiana art. 11 wprowadza jawność w zakresie wolnych rewirów oraz ułatwia wszystkim zainteresowanym możliwość ubiegania się o stanowisko komornika i przyspiesza procedurę. Uzupełniając ustawę o art. 11a, umożliwiono komornikom zmianę rewiru, co odpowiada potrzebom wynikającym z praktyki.

Art. 12 uszczegóławia zasady powołania komornika.

Do art. 15 proponuje się dodać ust. 3, który powoduje, że kancelaria komornicza może funkcjonować bez zbędnej przerwy mimo odwołania komornika.

Zmiana w art. 26 rozstrzyga wątpliwości co do zakresu uprawnień asesora komorniczego pełniącego obowiązki zastępcy komornika.

Należało również dodać w art. 26 przepis, że w przypadku śmierci lub odwołania komornika należy powołać zastępcę komornika. W celu uniknięcia wadliwości w ustawie dotyczących praw i obowiązków zastępcy komornika w zakresie prowadzenia działalności proponuje się przyjęcie art. 27 stanowiącego, że do zastępcy komornika wyznaczonego w razie śmierci lub odwołania komornika stosuje się odpowiednio art. 3a i art. 28. Art. 27 ustawy uzupełniono o art. 27a, w którym określono obowiązki zastępcy w razie likwidacji kancelarii zastępowanego komornika, jeżeli nowo powołany komornik utworzył własną kancelarię. Zmiana brzmienia art. 28 była konieczna w związku ze statusem komornika, który określa ustawa. Zmiana ta precyzuje także wy-

rok Trybunału Konstytucyjnego. Proponowane nowe brzmienie usuwa sprzeczność tego przepisu z art. 3a, który postanawia, że komornik nie jest przedsiębiorcą.

Art. 33 uzupełniono o ramowy zakres prowadzenia egzekucji przez asesora komorniczego.

Art. 34 daje komornikowi upoważnienie do rozliczania kosztów przejazdu w miejscowości będącej siedzibą komornika.

W art. 39 ust. 2 proponuje się dodanie pkt 7. Według niego do wydatków, których zwrot należy się komornikowi, zalicza się koszty korespondencji związane z prowadzeniem postępowania zabezpieczającego lub egzekucyjnego.

Na szczególną uwagę zasługują zawarte w projekcie ustawy propozycje zmian i uzupełnień przepisów dotyczących kosztów postępowania egzekucyjnego, co jest związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2003 r. Przyczyną pytań prawnych skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego było brzmienie art. 45 ustawy z 2001 r., w którym pominięto bardzo istotne przepisy, jak na przykład przepis dotyczący obowiązku sądu i prokuratury uiszczania opłat kancelariom komorniczym. Ponadto przy stosowaniu opłat egzekucyjnych za dokonanie zabezpieczeń nie określono ich górnej granicy oraz nie przyjęto jednoznacznie, kiedy te opłaty mają być pobierane i w jaki sposób.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, że z dniem 1 stycznia 2002 r. ustawa wprowadziła fundamentalne zmiany w dotychczasowych przepisach o komornikach i egzekucji, w których komornicy sądowi zostali pozbawieni statusu pracownika sądu rejonowego. Od tego momentu nie otrzymują wynagrodzenia z budżetu i wykonują czynności na własny rachunek. Tym zmianom ustrojowym nie towarzyszyły jednak dostatecznie precyzyjne dodatkowe zapisy ustawowe dotyczące w szczególności zasad pokrywania kosztów egzekucji. Proponowana nowelizacja ustawy usuwa istniejące błędy w dotychczasowych przepisach. Nowe brzmienie art. 45 projektu odpowiada wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2000 r.

Mając na uwadze fakt, że art. 45a narusza w rażący sposób art. 2 konstytucji, proponuje się jego uchylenie. W art. 71 obecnej nowelizacji został dodany pkt 5, który realizuje cel art. 45a w sposób zgodny z zasadami techniki legislacyjnej. Ustawa z 2001 r. określiła odpowiedzialność dyscyplinarną komornika za podejmowane czynności ze zwłoką w nieprawidłowy sposób, w oderwaniu od ogólnych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Propozycje nowelizacji zawarte w art. 47 i art. 48 oznaczają powrót do zasad sprzed nowelizacji z 2000 r. Obowiązujący obecnie art. 47 jest sprzeczny z art. 2, 32, 64 i 71 konstytucji, ponieważ nakazuje komornikowi prowadzić egzekucję

(senator E. Serocka)

na swój koszt, wbrew przepisom art. 3a, 35, 43, 59 ust. 1 ustawy.

Proponuje się nowe brzmienie art. 49 przez zwiększenie całej opłaty stosunkowej. Wymaga tego należyte finansowanie egzekucji.

Skreślenia wymaga również art. 59 ust. 4, ponieważ komornik nie otrzymuje żadnego uposażenia z budżetu.

Zgodnie z art. 28 ustawy do komornika stosuje się przepisy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W proponowanym art. 60 znajduje się delegacja dla ministra sprawiedliwości, który w drodze rozporządzenia określi wysokość opłat za czynności komorników niebędące czynnościami egzekucyjnymi. Do art. 60 dodano art. 60a i określono osobę zobowiązaną do płacenia podatku VAT.

Nowelizacja art. 63 określa podział dochodów między komornikiem a zastępcą komornika w razie sprawowania zastępstwa, odwołania lub śmierci komornika.

Konieczne stało się dodanie do art. 67 ust. 4, który zobowiązuje radę izby komorniczej do przekazywania prezesowi sądu apelacyjnego odpisów protokołów wizytacji, wniosków i poleceń powizytacyjnych. Obecnie izba komornicza przekazuje dokumenty pokontrolne jedynie Krajowej Radzie Komorniczej.

Praktyka wykazała potrzebę zwiększenia uprawnień ministra sprawiedliwości w postępowaniu dyscyplinarnym. Według projektu zawartego w art. 74 ustawy dodano ust. 2 i 3, które uznają, że wniosek ministra sprawiedliwości o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wszczyna postępowanie dyscyplinarne wobec komornika. Również na żądanie ministra komisja dyscyplinarna zawiesza komornika w czynnościach. Propozycja skreślenia ust. 1 pkt 3 w art. 93 wiąże się z przyznaniem prezesowi sądu apelacyjnego prawa zlecenia asesorum komorniczym zastępowania komorników.

Propozycje zmian do kodeksu postępowania cywilnego są konsekwencją senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Niniejszy projekt uzyskał wiele bardzo pochlebnych opinii specjalistów, którzy uznali proponowaną nowelizację za konieczną, ponieważ rozwiązania wprowadzone nowelą z dnia 18 września 2001 r. są korzystne wyłącznie dla wierzycieli egzekwujących świadczenia o znacznej wartości. Ponadto do dziś obowiązujące zasady spowodowały niedopuszczalne przeniesienie ciężaru ponoszenia kosztów postępowania egzekucyjnego z uczestników postępowania na komornika sądowego. Tak jak można było przewidzieć, spowodowało to znaczne trudności z pokryciem kosztów egzekucyjnej działalności komornika, a zwłaszcza kosztów rzeczowych i osobowych związanych z utrzymaniem kance-

larii komorniczej, kosztów ochrony zajętego miejsca oraz ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej komornika.

Po wejściu w życie noweli z 2001 r. ze środowiska komorniczego zaczęły płynąć niepokojące sygnały o radykalnym obniżeniu przychodów komorników z tytułu opłat egzekucyjnych. Wielu małym kancelariom komorniczym, szczególnie tym na ścianie wschodniej, grozi obecnie niebezpieczeństwo zaprzestania działalności ze względu na brak niezbędnych środków. Pogłębił tę sytuację wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2003 r., uznający art. 45 ust. 5 ustawy za niezgodny z Konstytucją RP. Oznacza to w istocie rzeczy pozbawienie komorników prawa żądania od wierzycieli uiszczenia jakichkolwiek części opłaty egzekucyjnej przed wszczęciem egzekucji.

Zjawiska te mogą doprowadzić do niebezpiecznego w skutkach załamania systemu egzekucji sądowych w sprawach cywilnych oraz ograniczenia prawa obywateli do tej egzekucji. Wyrok sądu, zarówno w sprawach karnych, jak i w cywilnych, jest li tylko stwierdzeniem jakiegoś prawa, ale realizację tego prawa zapewnia egzekucja sądowa i przeprowadzające ją organy – sąd i komornik sądowy.

Warto przypomnieć, że nieodłącznym elementem prawa obywatela do sądu, o którym mówi art. 6 Konwencji Praw Człowieka, jest prawo obywatela do egzekucji sądowej – sprawnej i skutecznej. Już obecnie notuje się znaczne zmniejszenie wpływu wniosków o egzekucję drobnych świadczeń pieniężnych, w tym zwłaszcza należności sądowych przysługujących Skarbowi Państwa, a co za tym idzie, znaczny spadek ściągłości tych należności.

Proponowane zmiany mają usprawnić proces egzekucji. Nie mają one na celu podniesienia jej efektywności, gdyż podstawowym czynnikiem tej efektywności jest stan majątkowy dłużnika. Najdoskonalsze prawo egzekucyjne i najlepiej zorganizowany system organów egzekucyjnych nie przyniosą pożądaných efektów, czyli poprawy skuteczności egzekucji, przy braku majątku dłużnika. A to w naszych realiach jest zjawiskiem bardzo częstym, nierzadko spowodowanym, że tak powiem, ucieczką dłużników z pieniędzmi lub z nieruchomościami.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniach w dniach 8 kwietnia, 27 maja oraz 12 czerwca 2003 r., po rozpatrzeniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy, wprowadziła poprawki do przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy i wnosi o przyjęcie przez Wysoki Senat jednolitego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, który zawarty jest w druku senackim nr 353S. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Ale proszę jeszcze zostać na trybunie.

Zanim oddam głos senatorom, pragnę przedstawić naszych gości. Przedstawicielem rządu jest pan minister Marek Sadowski z Ministerstwa Sprawiedliwości. Są także przedstawiciele Krajowej Rady Komorniczej z przewodniczącym panem Markiem Zembatym oraz panami Andrzejem Kulagowskim, Łukaszem Sobieskim i Krzysztofem Doroszewskim. Witam panów w sali Senatu.

A teraz bardzo proszę, pytania do pani senator sprawozdawcy Ewy Serockiej.

Pierwsza zabierze głos pani senator Maria Berny. Proszę bardzo.

Senator Maria Berny:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani senator sprawozdawca wybaczy mi, że ja, jako osoba niebędąca prawnikiem i człowiek nieznający się na prawie, ale obywatel dosyć wrażliwy na to, co się w społeczeństwie dzieje, wyrażę przede wszystkim swoje zdziwienie, że dochody komorników zostały w tej ustawie ustalone na tak wysokim poziomie. Będzie to budziło na pewno ogromne niezadowolenie społeczne.

W szczególności chciałam zapytać o taką sprawę. W art. 63 ust. 1 czytamy, że z zastrzeżeniem odmiennej umowy zawartej między komornikiem a zastępcą komornika, o którym mowa... itd., zastępca komornika pobiera 25% dochodu zastępowanego komornika w pierwszym miesiącu sprawowania zastępstwa, a w następnych miesiącach 50% tego dochodu. Czy dobrze rozumiem, że komornik może sobie nie pracować, tylko wynająć jednego czy dwóch zastępców i w związku z tym pobierać 75% dochodu wypracowanego przez tych zastępców?

(Senator Ewa Serocka: Przepraszam, który to artykuł?)

Art. 63. Nie wiem, czy się mylę, czy rzeczywiście jest to możliwe. Być może ja, wychowana na socjalistycznych zasadach, mam pewnego rodzaju awersję do tak zwanego wyzysku człowieka przez człowieka, ale to mi bardzo wyraźnie czymś takim pachnie. Może pani senator będzie uprzejma wyjaśnić mi, jak to naprawę jest.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I w socjalizmie, i w kapitalizmie minuta ma, jak przypominam, sześćdziesiąt sekund. (Wesołość na sali)

(Senator Maria Berny: A przekroczyłam czas?)

Proszę bardzo.

Senator Ewa Serocka:

Bardzo proszę o to, żeby dokładnie wyjaśniła to izba komornicza – bo to jest propozycja krajowej izby komorniczej – dlaczego doszło akurat do takiego podziału, to są szczegóły. Ale zastanawialiśmy się nad tym. Musiało to być bardzo szczegółowo rozgraniczone, musiało to być odpowiednio wyeksponowane, bo brakowało tych zapisów. A dlaczego taki podział? Może wyjaśni to izba komornicza, bardzo proszę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Przyjdzie na to czas.

Senator Zbigniew Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

Trzy krótkie pytania.

Pytanie pierwsze. Pani Senator, dosłownie w ostatnich dniach był w Sejmie rozprowadzany druk sejmowy z kolejną nowelizacją ustawy o zawodzie komornika. Czy te propozycje sejmowe nakładają się na tę nowelizację, czy dotyczą one już zupełnie innego obszaru, znowu kolejnej nowelizacji, czy to jest jakby rozwiązywanie tej samej sprawy dwoma drogami legislacyjnymi?

Pytanie drugie, bardziej konkretne. Art. 62a w zmienionej formie ma uznawać, że dochodem komornika są wydatki za dojazdy. Czy tak miało być i jakie jest uzasadnienie, żeby tak to właśnie zapisać?

I trzecie pytanie. W art. 49 są przewidziane opłaty stosunkowe, zaś nie uwzględnia to, jak mi sygnalizowali komornicy, takiej jeszcze sytuacji, która też się może zdarzyć, mianowicie ugody stron. I wtedy komornik może nie otrzymać swojego wynagrodzenia.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź.

Senator Ewa Serocka:

Bardzo proszę. Tak, owszem, wszyscy otrzymaliśmy druk sejmowy nr 1823. Nasz senacki proces legislacyjny rozpoczął się od wniosku paru senatorów naszej kadencji w październiku ubiegłego roku. Chciałabym cofnąć się do historii. Gdy przystępowaliśmy do procesu przygotowania tej ustawy, zwróciłam się do ministerstwa z prośbą o współpracę lub udzielenie nam odpowiedzi, czy ministerstwo przewiduje przygotowanie nowelizacji. Izba komornicza oraz wiele kan-

(senator E. Serocka)

celarii komorniczych zgłaszało nam informację, że Trybunał Konstytucyjny w najbliższym czasie będzie zajmował się ustawą z 2001 r. i wszyscy przewidują, że uzna szereg zapisów, które tam się znajdują, za niekonstytucyjne.

I tak się rzeczywiście stało. Tak jak mówiłam, w lutym 2003 r. Trybunał uznał te właśnie zapisy za niekonstytucyjne. A wnioski do trybunału były kierowane tak z krajowej izby komorniczej, jak i z sądów. Tak więc było tych wniosków dużo. I od tego momentu, gdy te obawy, że nastąpi pustka legislacyjna, bo w zasadzie bez zapisu art. 45 było tam podważonych kilka ustępów, nie będzie właściwie możliwości rozpocząć procesu egzekucyjnego w kancelarii komorniczej, bo nie będzie możliwości pobierania jakichkolwiek opłat. Wiedzieliśmy, że kancelaria komornicza ma status taki, jak kancelaria notarialna, czy adwokacka, czy radcowska. Żyją po prostu z tego, co zarabiają, tak jak każda tego typu kancelaria. To się stało od 1 stycznia 2002 r. To w tym momencie zaczęto się obawiać całkowitego pata. Czyli nie będzie możliwości pracy. W związku z tym w grudniu przekazałam projekt, którego kolejny projekt po dyskusjach, do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą, żebyśmy rozpoczęli na ten temat dyskusję.

Pierwsze spotkanie odbyło się w lutym, z dyrektorem departamentu egzekucji i wtedy pan dyrektor oświadczył, że ministerstwo posiada projekt. Mimo wielu monitów z naszej strony, bo już wtedy było nas parę osób działających w tym zespole, nie otrzymaliśmy tego projektu. Pierwszy raz zetknęłam się z nim w maju w Krajowej Radzie Sądownictwa, gdzie został przysłany do zaopiniowania. Nasz projekt, jak państwo pamiętają, do łaski marszałkowskiej wpłynął na początku kwietnia. I nie otrzymaliśmy wcześniej żadnego projektu, a potrzeba była, bo już był wyrok trybunału.

Tak więc, patrząc na oba projekty, stwierdzić trzeba, że one są bardzo podobne. Czytając je w tej chwili, mam dokładne informacje, w zasadzie podstawową różnicą jest kwota bazowa. W naszym projekcie jako podstawa jest przeciętne wynagrodzenie. O 1% różni się wysokość opłat. Projekt rządowy nie przewiduje kosztów kancelaryjnych jako kosztów, które komornik może sobie zaliczać w inny sposób, czyli traktować to jako koszty egzekucyjne początkowe. A te koszty są jedne z najwyższych w kancelarii komorniczej.

Tak więc równolegle te projekty były opracowywane, mimo naszych wielokrotnie ponawianych wniosków o to, żeby to był jeden projekt.

Sprawa druga, o którą pytał pan senator, to jest art. 62 dotyczący kwestii wydatków gotówkowych za dojazdy. Tego po prostu nie było. Izba komornicza wniosła, że brakuje możliwości rozliczania tego typu wydatków w kosztach działalno-

ści komorniczej. To zostało przez zespół uwzględnione. Uzasadnienie było dosyć szerokie. Mogę je przedstawić panu senatorowi na życzenie. Bardzo proszę.

Art. 49 dotyczy ugody. W innym artykule, w tej chwili numeru nie przytoczę, jest wyraźnie i jednoznacznie powiedziane, że komornik może rozłożyć na raty lub może zwolnić z kosztów komorniczych, z kosztów egzekucyjnych w niektórych uzasadnionych przypadkach. To chyba jest element ugody. Może to zrobić na wniosek wierzyciela, może to zrobić na wniosek dłużnika. Komornik może po prostu zwolnić z tych kosztów lub rozłożyć je na raty. To jest jakby element ugody, bo ktoś musi wnieść...

(Senator Zbigniew Kulak: Można, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Strona domagająca się pieniędzy dogaduje się, zawiera ugodę ze stroną, która jest jej coś winna. I w tym momencie komornik zostaje bez wynagrodzenia. Po prostu ugodzą się między sobą.

Senator Ewa Serocka:

Tak, ja rozumiem, że chodzi o to, że ugodzą się między sobą i odstępują od egzekucji, a komornik poniesie koszty. Może się tak zdarzyć i zdarza się tak, ale myślę, że szerzej, już z życia, przedstawi to izba komornicza.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Obserwując, co się dzieje w naszej gospodarce, widzę, że istnieje błędne koło w procesie egzekucji. Komornik bowiem blokuje konto, firmy przechodzą na obrót gotówkowy bądź zakładają nowe konta. Mam pytanie: czy ten projekt jakoś zapobiega temu zjawisku? Nie może być bowiem celem wyegzekwowanie należności kosztem rozłożenia zakładu, wyegzekwowanie należności na zasadzie, że komornik ściągnie z konta ostatnie pieniądze, a ten zakład nie zapłaci za energię elektryczną i w rezultacie zakład energetyczny zatrzyma, zgodnie z prawem, zakład i mamy pozamiatane w gospodarce. Czy to zacznie funkcjonować jakoś logiczniej niż do tej pory?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Ewa Serocka:

Oczywiście, wierzyciel musi współpracować z komornikiem, żeby egzekucja była skuteczna. Jeżeli nie współpracuje i czeka tylko na komornika, to komornik często działa w ciemno. Ale ta współpraca jest bardzo istotna i uważam, że tak to się dzieje, jeżeli wierzyciel rzeczywiście chce skutecznie dociec swoich pieniędzy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Lipowski chce dociekać, a ma jeszcze kilka sekund, proszę.

Senator Grzegorz Lipowski:

Jest odwrotnie. Komornicy nie chcą z wierzycielem współpracować, tylko blokują im konto.
(Senator Ewa Serocka: Komornicy muszą...)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dobrze. Jak rozumiem, to już jest stwierdzenie które, mam nadzieję, znajdzie swoje echo w innych wypowiedziach. Dziękuję.

Pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, ja chciałabym uzyskać informację, jeśli można, w jaki sposób i czy w ogóle zmieniła się w ostatnich latach liczba komorników.

I kolejne pytanie. Co legło u podstaw zaproponowania przez grupę senatorów tego, aby wprowadzić zaliczki? I czym należy uzasadnić rozszerzenie katalogu w wydatków, jakie muszą być zwrócone przez stronę? Prowadzi to do podniesienia kosztów egzekucji i nadmiernego obciążania wierzycieli. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Chcę powiedzieć, że po wyczerpaniu pytań do pani senator sprawozdawcy będzie możliwość zadawania ich naszym gościom. Być może niektóre z pytań zostały już preadresowane i będą na nie odpowiadać nasi mili goście.

Proszę, pani senator Ewa Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Myślę, że przedstawiciele Krajowej Rady Sądowniczej powiedzą, w jaki sposób...

(Głos z sali: Komorniczej.)

Przepraszam bardzo, przedstawiciele Krajowej Rady Komorniczej powiedzą, w jaki sposób zmieniła się liczba komorników. Mam taką statystykę, służę nią w całości, bo jest ona przedstawiana co roku Ministerstwu Sprawiedliwości, są prowadzone postępowania dyscyplinarne wobec komorników. Omawiana nowelizacja określa w jeszcze inny sposób nadzór ministra sprawiedliwości nad sprawami dyscyplinarnymi. Otóż każdy protokół sporządzany przez krajową izbę komorniczą musi być przesyłany do ministra sprawiedliwości, który z własnej inicjatywy decyduje – o czym czytałam w sprawozdaniu – kogo trzeba jeszcze dodatkowo sprawdzić i jakie ewentualnie konsekwencje dyscyplinarne trzeba wyciągnąć w stosunku do poszczególnych komorników.

Myślę, że na pozostałe dwa pytania merytoryczne odpowie przedstawiciel Krajowej Rady Komorniczej.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Pani Senator, mam takie zapytanie odnośnie do art. 45. Jest tutaj napisane, że do wszczęcia egzekucji jest potrzebne wpłacenie panu komornikowi 3% zaliczki. Chcę zapytać, jaka to jest podwyżka w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów o zaliczkach na opłaty komornicze. Czy nie uważa pani jako sprawozdawca komisji, że to jest za dużo? Nie sądzi pani, że w ten sposób się płaci za niewykonaną pracę i że to jest jedyny taki przypadek w Polsce? Czy mogłaby pani odpowiedzieć na pytanie, kto lobbuje za tą ustawą, jakie to jest lobby? Czy to takie lobby, jak to, które było przed chwilą, czyli paliwo, lobbujące za tym, żeby przyjąć tę ustawę?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Senator. Czy zechce pani odpowiedzieć?

Senator Ewa Serocka:

Tak, oczywiście odpowiem.

Po pierwsze, wszystkie wyjaśnienia dotyczące kosztów znajdują się w uzasadnieniu do ustawy.

(senator E. Serocka)

Prosiłabym do niego zajrzeć, jest tam bardzo dokładne wyliczenie. Służę również jeszcze bardziej szczegółowym wyliczeniem, wymieniającym po kolei wszystkie elementy, również te dotyczące art. 45. Bardzo proszę to przejrzeć, bo długo musiałabym czytać punkt po punkcie, by wyjaśnić, jak to się kształtuje.

Sprawa zaliczek. Było to cały czas obecne w dotychczas stosowanych przepisach ustawy o komornikach. Zanim kancelaria komornicza rozpocznie jakiegokolwiek działania egzekucyjne, musi wysłać ogromną liczbę pism, zapytań. Ona po prostu musi rozpocząć działalność. Ta forma przedpłaty, jaka jest utrzymana w przedłożeniu rządowym, tak samo była stosowana przez pięćdziesiąt lat, gdyż inaczej kancelaria komornicza, która jest specyficzną kancelarią, po prostu nie mogłaby rozpocząć procesu. Myślę, że przedstawiciel Krajowej Rady Komorniczej również szerzej omówi ten temat.

Kwestia lobbingu, ta sprawa była już poruszana. Owszem, jest paru senatorów, do których zwróciły się kancelarie komornicze z różnych miejsc. Nie jestem upoważniona do wymieniać ich, ale myślę, że osoby, które to podpisały, wiedzą doskonale, kto o to zabiegał. Tak, oczywiście, ponieważ jest to kwestia prawa każdego obywatela do egzekucji.

W momencie gdy Trybunał Konstytucyjny – mówiłam to na początku – uznał ustawę, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2002 r., za niekonstytucyjną, powstała pustka. W tym momencie zostały naruszone również konstytucyjne uprawnienia każdego obywatela do sądu i do egzekucji. Dodam jeszcze, że żaden komornik, nie mając możliwości pobierania opłaty, a będąc jednostką samodzielną, nie byłby w stanie rozpocząć jakiegokolwiek procesu egzekucyjnego, gdyby nie miał do tego umocowań prawnych. Dlatego właśnie pojawiła się potrzeba uregulowania tej problematyki.

(Głos z sali: Ale jaki to jest wzrost wynagrodzeń?)

To nie jest wzrost, to jest obniżka, ponieważ wiele pozycji zostało procentowo obniżonych. Służę uzasadnieniem, proszę bardzo, strony 6 i 7, druk senacki nr 353S – jest tu bardzo dokładnie wyliczone, w jaki sposób kształtują się koszty.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Pani Senator, czy komisja rozważała taką zasadę, że zachowanie tego łącznika: jeden komor-

nik na jednym rewirze, nie jest wcale elementem, który wpłynie na szybkość postępowania, na skuteczność egzekucji i na obniżenie kosztów komorniczych? Czy to rozważano? Bo jeżeli mówimy w tej chwili o tendencjach do wolnego dostępu czy wolnej regulacji zawodów, a komorników się w tej chwili odrywa od sądów, to wydaje mi się, że należałoby również zrezygnować z zasady rewir komorniczy – komornik. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy pani może odpowiedzieć?

Senator Ewa Serocka:

Myślę, że bardzo szczegółowo wypowie się na ten temat przedstawiciel Krajowej Rady Komorniczej, gdyż był to wniosek rady. Nie odrywa się komornika od sądu. W wielu uregulowaniach jest jednoznacznie powiedziane, że jest on związany z sądem; może być związany z szerszym okręgiem w zależności od potrzeb, decyduje o tym prezes sądu apelacyjnego na wniosek prezesa sądu okręgowego i jest to ogłaszane corocznie w Monitorze Polskim. Zatem są to, powiedziałabym, zmienne rejony, ustalane co roku, i jest to ogłaszane. Nie wiem, czy widzi pan tutaj jakieś problemy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Na dwa nierozbudowane zdania ma jeszcze czas pani senator Maria Berny.

Senator Maria Berny

Pani Senator, czy komisja pochyliła się nad problemem służby zdrowia? Wielokrotnie mówiło się o tym, że komornicy będą mogli odbierać długie szpitale w wysokości do 25% zadłużenia szpitala. Ja nie widzę żadnego odbicia tego tematu w ustawie. Czy ktokolwiek o tym pamiętał?

Szpitala padają. Komornicy bez wysiłku, pisząc jedno pisemko, ściągają ogromne długie...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pani senator chwyciła sens pytania.
Bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Pani Senator, ja nawet dyskutowałam z panią na ten temat. Nie było takiego wniosku.

(senator E. Serocka)

(Senator Maria Berny: Tak, ale nie widzę tu śladu...)

Tak, bo nie było takiego wniosku z żadnej strony. Poza tym byłaby to nierówność wobec prawa. Każda jednostka... Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej działa na takich samych zasadach, jak każdy inny zakład, i nie może być inaczej traktowany.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Lista mówców jest otwarta, tak że będzie można ewentualnie zabrać głos.

Bardzo proszę, jeszcze pani senator Genowefa Grabowska ma pytanie.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Czytając tę ustawę, odnoszę wrażenie, że ona ma na celu przede wszystkim przywrócić zdecydowanie uprzywilejowanej sytuacji finansowej tego zawodu. Pamiętamy, że ta sytuacja była kiedyś niewspółmiernie dobra w porównaniu z resztą społeczeństwa, później to się zmieniło i teraz ja odbieram – to jest moje osobiste odczucie – te przepisy jako próbę powrotu do tamtego stanu. Chciałabym prosić panią senator o rozwianie moich wątpliwości, ponieważ widzę tutaj takie przepisy, tam gdzie jest mowa o pieniądzach – a tu wszędzie mówi się o pieniądzach – że na przykład komornik pobiera opłatę również w przypadku umorzenia postępowania...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pani Senator, bardzo proszę o pytanie.)

Jak pani senator skomentuje tę zasadę, że komornik otrzymuje wynagrodzenie nawet w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela? Albo dlaczego koszty uzyskiwania informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego są potrącane osobno, poza tą znaczącą kwotą, która jest wyliczana z tytułu całego postępowania egzekucyjnego na mocy art. 49?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pani Senator, lista mówców czeka na pani nazwisko. Będzie można poruszyć te kwestie w dyskusji.

Czy pani senator chce komentować? To są pytania i odpowiedzi, a nie komentarze.

Senator Ewa Serocka:

Odpowiem właściwie jednym zdaniem, bo myślę, że krajowa izba bardzo szczegółowo odpowie na to pytanie.

Status komornika zmienił się, przypominam o tym cały czas. W nas tkwi jeszcze pamięć o starym statusie, czyli statusie pracownika sądu. Obecnie, od 1 stycznia 2002 r., komornik ma status samodzielnej jednostki. Jest kancelaria komornicza, więc pewne zasady rynku muszą obowiązywać.

Zgodnie z wyliczeniem, które mam przed sobą i którym służę... To wyliczenie zostało zrobione z wielką dociekliwością. Służę nim, ale myślę, że krajowa izba komornicza bardzo szczegółowo ustosunkuje się do tego, ponieważ wyliczenie było wykonywane we współpracy z różnymi jednostkami, w pracach uczestniczyła również krajowa izba komornicza.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są kolejne pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na sali przedstawicieli rządu bądź Krajowej Rady Komorniczej, czy chcą zabrać głos.

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Jest z nami pan minister Sadowski, który zajmuje się kolejną ustawą, serdecznie zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Niestety nie mogę obiecać, że będę mówił tak krótko, jak o poprzedniej ustawie, kiedy miałem zaszczyt prezentować Wysokiej Izbie stanowisko rządu.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Ministrze, nawet tego panu nie proponuję.)

Myślę, że warto zacząć od tego, czy istnieje potrzeba nowelizowania ustawy o komornikach sądowych, która obecnie obowiązuje. Pani senator sprawozdawca, przedstawiając inicjatywę ustawodawczą Senatu, wyjaśniła, że takie potrzeby istnieją. Takie samo stanowisko prezentuje minister sprawiedliwości, który przedstawił je, proponując własny projekt nowelizacji ustawy o bardzo zbliżonym do inicjatywy Senatu zakresie przedmiotowym. Inicjatywa ministra sprawiedliwości uzyskała akceptację rządu i przerozdziała się w inicjatywę legislacyjną rządu.

Warto także wyjaśnić Wysokiej Izbie, jak doszło do tego, że są dwa bardzo zbliżone, różniące się szczegółami, projekty dotyczące tej samej materii. Tak się niestety składa, że inicjatywa rządu jest własną inicjatywą rządu i trudno połączyć

(podsekretarz stanu M. Sadowski)

prace nad jednym projektem prowadzone przez grupę senatorów i służby legislacyjne rządu. Zaśługa komisji i pani senator Serockiej polega na tym, że ich inicjatywa spowodowała przyspieszenie prac rządu nad własnym projektem.

W Ministerstwie Sprawiedliwości szukano innych rozwiązań, może dlatego prace trwały dłużej. Była propozycja opracowania nowej ustawy o komornikach sądowych, ponieważ ustawa, która obecnie obowiązuje, ma w ogóle dosyć zawiłą historię. Powstała jako inicjatywa parlamentu, poselska, była uchwalana w końcu kadencji Sejmu w dość dużym pośpiechu. Zresztą końcowy efekt znacznie różnił się od inicjatywy poselskiej, bo uległ tak dużym przekształceniom. Senat bardzo szybko pracował nad tym projektem, co w ostateczności dało efekt legislacyjny, który był nieprawidłowy, nie był dobry z wielu powodów, także ze względu na poprawność funkcjonowania instytucji komorników.

Próba nowelizacji tej ustawy również była niezbyt udana, nieszcześliwa, chociaż z niektórymi rozwiązaniami należy się pogodzić. Nastąpiła ona z inicjatywy poselskiej. Nowelizacja, powiedziałbym, była tworzona w trakcie prac komisji i *in statu nascendi* nie uniknięto w niej rażących błędów, w tym błędów konstytucyjnych.

W rezultacie obecnie obowiązuje ustawa źle pozszywana z kawałków różnych inicjatyw i w dwóch miejscach zdekonstytucjonalizowana, co w ogóle czyni niezwykle skomplikowanym proces organizowania służby komorniczej.

Nie mówię w tym momencie o samym procesie egzekucji. Proces egzekucji jest uregulowany, Wysoki Senacie, w dwóch ustawach. Chodzi o ustawy procesowe, a więc kodeks postępowania cywilnego... Obecnie w niższej izbie parlamentu kończą się prace nad dużą rządową inicjatywą nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Między innymi są w niej, a nie w ustawie ustrojowej, organicznej, która kształtuje sam system organizacji organów egzekucyjnych, zawarte takie zagadnienia, jak wyłączenie spod egzekucji pewnych sum, na przykład sum przeznaczanych z funduszu ochrony zdrowia na finansowanie placówek opieki zdrowotnej, a także pewne zagadnienia dotyczące przebiegu postępowań egzekucyjnych, a więc kompetencji komorników i możliwości konkurencji między nimi.

Już dzisiejsza ustawa – pytał o to pan senator Dzido – daje możliwość wyboru przez wierzyciela komornika, niekoniecznie z tego rewiru, w którym jest jego siedziba lub siedziba dłużnika. Jest to zasada konkurowania z woli wierzyciela, który sam może wybrać sobie komornika w obszarze apelacji sądowej.

Po co są rewiry i po co dąży się do ich utrzymania? Ano po to, żeby nie było takich egzekucji,

których nikt nie chce prowadzić. Komornik w granicach swojego rewiru jest obowiązany prowadzić egzekucje, a poza granicami rewiru ma prawo je prowadzić. To jest podstawowa różnica. Gdyby była pełna konkurencyjność komorników, najpewniej nikt nie chciałby się podejmować egzekucji na przykład alimentów czy egzekucji kierowanych do biednych dłużników, bo są i tacy – często komornicy wiedzą z góry, u kogo egzekucja jest beznadziejna – i nie byłoby instrumentu wymuszającego. Temu służy rewir. Dlatego również w projekcie rządowym, który w przyszłości być może zostanie połączony z tym projektem... Jeśli Wysoki Senat zakończy pracę, prawdopodobnie oba projekty gdzieś się spotkają i mógłby z nich powstać jakiś wspólny produkt końcowy.

Organizacja systemu egzekucji jest jednym z najtrudniejszych problemów wykonywania orzeczeń cywilnych. Od bardzo etatystycznego systemu egzekutorów, którzy są nieomal żołnierzami czy policjantami albo szeryfami wymiaru sprawiedliwości, do wolnego zawodu – taka jest paleta rozwiązań w Europie. Wszędzie tam, gdzie biedniejsze społeczeństwo, egzekucja staje się nieefektywna i zaczyna się poszukiwać nowych rozwiązań organizacyjnych. W Europie najbardziej rygorystyczny i etatystyczny system mają w tej chwili Niemcy, którzy również poważnie dyskutują nad przejściem do systemu wolnozawodowego, a więc do licencji udzielanej przez państwo na wykonanie egzekucji.

Ostatecznie taki model został przyjęty w Polsce, bo pierwotny tekst obecnej ustawy i zmiany, które weszły w życie 1 stycznia 2002 r., doprowadziły do powstania właśnie takiego modelu egzekucji. Sądzę, że powrót do modelu etatystycznego, do powiązania komornika z sądem w sposób formalny, zatrudnieniowy, łącznie z wypłacaniem wynagrodzeń, byłby powrotem do rozwiązania, które większość państw odrzuciła.

Na szereg pytań, które zadano pani senator sprawozdawcy, mógłbym próbować odpowiedzieć. Niekiedy są one bardzo szczegółowe, tak jak na przykład to dotyczące zaliczania do kosztów uzyskania przychodu zaliczek na koszty transportu, na które komornik wydaje środki. Jest to po prostu operacja finansowo-księgowa i tak musi być wykonywana, a przepisy obecne nie dają ku temu podstaw. I stąd kolizja między urzędami skarbowymi a komornikami co do sposobu rozrachowywania tych środków.

Zasadniczym pytaniem, jakie zostało tu postawione i przewija się w wielu wystąpieniach pań senator i panów senatorów, jest pytanie o to, czy komornik powinien mieć prawo do pobierania jakiegokolwiek zaliczki od wierzyciela za wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Wierzyciel przeszedł już opłacony przez siebie proces sądowy, będący często drogą instancyjnego sporu, i wre-

(podsekretarz stanu M. Sadowski)

szcie uzyskał tytuł wykonawczy wyroku. Tak więc teraz kieruje go do wykonania przez organ państwa, bo komornik jest organem licencjonowanym przez państwo. A tu oczekuje się zapłaty po raz drugi, jakakolwiek by to miała być kwota.

No cóż, muszę powiedzieć, że rozwiązanie tego problemu zależy od odpowiedzi na następujące pytanie: czy komornik ma być opłacany przez państwo urzędnikiem, czy przedsiębiorcą, czy też pracownikiem wolnego zawodu realizującym zadania egzekucyjne?

W pierwszym modelu można stosować zasadę niepobierania jakichkolwiek opłat od wierzyciela, bo państwo utrzymuje kancelarie komornicze, wyposaża je w urządzenia i płaci komornikom pensje. Komornikowi ewentualnie przysługuje prowizja od środków pieniężnych, które ściągnie z dłużnika. Tak więc całość kosztów postępowania jest refundowana. Część tych środków jest dla państwa, a część stanowi premię dla komornika za efektywne działanie. Całość obciąża dłużnika, czyli tego, który dobrowolnie i w terminie nie płacił należności, przypomnę, zasądzonych prawomocnym orzeczeniem sądowym.

W modelu etatystycznym, w którym funkcjonariusz jest zatrudniony i utrzymywany przez państwo, takie rozwiązanie jest do pomyślenia. Ale w modelu wolnego zawodu nikt nie finansuje komornika. Może istnieć tylko nadzieja pewnego solidaryzmu egzekucyjnego, polegającego na tym, że komornik pobiera tylko część uzyskanych w drodze egzekucji środków przeznaczonych na zaspokojenie wierzyciela, czyli tego, co zabierze dłużnikowi, jakiś procent zatrzymuje dla siebie. Taki system może być stosowany z powodzeniem wtedy, kiedy skuteczność egzekucji jest wysoka, a mianowicie wtedy, kiedy mamy dość zamożne społeczeństwo, zamożnych dłużników, i powodzenie egzekucyjne zależy wyłącznie od inicjatywy i pracowitości komornika. Lecz tam, gdzie zależy ono nie tylko od tego, ale w znacznej mierze od poziomu majątkowego większości dłużników, taki system jest nieefektywny, bo powoduje to, że komornicy muszą wykonywać pewną część pracy często bez nadziei na uzyskanie jakichkolwiek dochodów z tytułu jej wykonania.

(Senator Teresa Liszcz: Wierzyciel też nie ma nadziei.)

Wierzyciel też nie ma nadziei, ale jak sama nazwa wskazuje, wierzy, że może mu się uda. (*Wesołość na sali*)

(Senator Zbigniew Romaszewski: I to jeszcze musi wierzyć komornikowi.)

Tak. A więc problem tkwi oczywiście w wysokości opłaty. I powiem, może tak trochę żartobliwie, że przed wejściem do tramwaju bilet się wykupuje niezależnie od tego, czy ten tramwaj nas

dowiezie na miejsce, czy też nie. A więc tak można o tym myśleć. Powiedziałem to celowo, jako pewnego rodzaju bon mot, bo oczywiście nie taki problem w tym tkwi.

Trybunał Konstytucyjny, rozważając problemy zawarte w pytaniach prawnych, rozważał również taki, czy państwo może nakładać na wierzyciela obowiązek wpłacania komornikowi jakiegokolwiek zaliczki na prowadzenie egzekucji, skoro to jest element kontynuacji postępowania już w jakimś sensie opłaconego przez tego wierzyciela, który jako powód finansował proces przed sądem, krótko mówiąc, czy ten dalszy etap dochodzenia sprawiedliwości powinien być dodatkowo opłacany, czy też nie. I ostatecznie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku nie wypowiedział się negatywnie co do takiej możliwości. A więc mamy tutaj konstytucyjną, bo dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny, próbę badania tego zagadnienia.

Mówię o tym wszystkim po to, żeby unaocznic Wysokiej Izbie, że problem organizacji zarówno samego procesu egzekucyjnego, jak i organów egzekucyjnych, a w tym tego najważniejszego i podstawowego organu w egzekucji, czyli sądowej egzekucji komorniczej, jest problemem złożonym, bardzo trudnym i wymagającym nie tylko takiego praktycznego rozumu, ale i dość dużego zasobu pewnej wiedzy porównawczej i systemowej komparatystyki.

Nie ma dobrej egzekucji przy złej organizacji komorników, choćby były najlepsze przepisy egzekucyjne. Nie ma dobrej egzekucji przy doskonałych przepisach egzekucyjnych i złej organizacji komorników. Dlatego należy robić te rzeczy równocześnie.

Inicjatywy się spotykają. Sejm kończy pracę nad zmianami w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym. Senat występuje z inicjatywą. Rząd również wystąpił z inicjatywą. Oby te inicjatywy dały dobry rezultat końcowy. Mnogość projektów... może nie taka znowu mnogość. Dwa projekty nie muszą źle wróżyć rozwiązaniu problemu. Oczywiście nie pojawił się żaden projekt, który by szedł w stronę przywrócenia takiego niezwykle biurokratycznego systemu egzekucyjnego, który był sprawny w okresie socjalizmu, kiedy właściwie wszyscy pracowali albo mieli emerytury lub renty, a egzekucja ograniczała się do zajęcia wynagrodzenia za pracę i rzadko kiedy dochodziło do egzekucji z ruchomości.

Z kolei obecnie ruchomości są bardzo słabym instrumentem egzekucyjnym, ponieważ rzeczy używanych, a takimi na ogół dysponuje dłużnik, po prostu nie udaje się sprzedać i egzekucja z ruchomości staje się mało skuteczna. Chyba że chodzi o ruchomości nowe należące do przedsiębiorców, znajdujące się w placówkach handlowych, detalicznych i hurtowych. Ale to jest zupełnie inne zagadnienie.

(podsekretarz stanu M. Sadowski)

Tak więc nowe spojrzenie na egzekucję co jakiś czas jest konieczne. Co kilka lat trzeba przypatrywać się temu problemowi i badać, co się zmieniło w otoczeniu i w stanie rzeczywistości prawnej, oraz doskonalić model komorniczy i dostosować go do tych nowych warunków.

Chciałbym zatem w imieniu rządu powiedzieć, że wprowadzić... Czy raczej w imieniu ministra sprawiedliwości, bo rząd nie przygotował stanowiska wobec projektu rozpatrywanego przez Senat, a to z takiego powodu, że ten projekt dopiero po skierowaniu go, oczywiście jako inicjatywy, do łaski marszałkowskiej w Sejmie może być przedmiotem obrad rządu.

W imieniu ministra sprawiedliwości mogę powiedzieć tylko tyle, że ten projekt nie szkodzi projektowi rządowemu i nie koliduje z nim, choć różni się od niego w szczegółach. Ale o detalach warto dyskutować po to, żeby rozwiązania były doskonałe. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze, ale proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bo już się podniósł las rąk.

Pan senator Anulewicz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, od lat wiemy, iż w budżecie resortu sprawiedliwości brakuje środków finansowych. Brakuje ich na inwestycje, koszty osobowe i na inne wydatki. Panie Ministrze, proszę powiedzieć, czy takie umocowanie komorników w tej ustawie zwiększy wpływy do budżetu państwa. A może te wpływy będą większe w sposób pośredni, poprzez podatki dochodowe? A może to uszczupli budżet państwa?

I przy okazji chciałbym zapytać, Panie Ministrze, czy w następnej kolejności komercjalizacji będą podlegać zakłady karne. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:

Na pierwsze pytanie jest mi łatwiej znaleźć odpowiedź, ponieważ wiadomo, że według projektu senackiej komisji, dochody podatkowe państwa mogą się zwiększyć w zakresie podatku dochodowego w zależności od wysokości kosztu uzyska-

nia przychodu. Komornicy nawet podczas tych beznadziejnych egzekucji, w których nie uzyskają żadnego końcowego przysporzenia środków, bo nie będą mieli co ściągnąć z dłużnika, będą mieli nieco większy dochód wstępny, który podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. A to jest niewielkie, ale jednak zwiększenie dochodu. Nie ma ono jednak żadnego bezpośredniego przełożenia na budżet sądownictwa powszechnego. Wiadomo bowiem, że dochody państwa to jest jedna część budżetu, a wydatki – druga i nie ma między nimi bezpośredniej relacji. Jednym słowem, minister sprawiedliwości nie może zapewnić sobie pewnymi manipulacjami kosztami egzekucji i przychodami z tego tytułu większych środków na wydatki budżetowe. Oczywiście w ogólnej skali, gdy resort przynosi więcej pieniędzy, to łatwiej mu jest uzyskać z budżetu większą kwotę na wydatki. Wymiar sprawiedliwości, prokuratura, więziennictwo to takie dziedziny działalności, które nigdzie na świecie nie są dochodowe albo samowystarczalne. Po prostu tak się dzieje, że to państwo musi na nie wykładać skądinąd uzyskane środki.

A jeśli chodzi o drugie pytanie, to ja osobiście jestem przekonany, że w Polsce prywatyzacji zakładów karnych nie będzie. Ale oczywiście nie mogę prognozować na dłuższą metę. Przynajmniej dopóki będę miał jakikolwiek wpływ na to zagadnienie, dopóty będę zdecydowanym przeciwnikiem prywatyzowania zakładów karnych.

Egzekucja wyroków karnych a egzekucja tytułów cywilnych to jednak zupełnie inne zagadnienia. Egzekucja wyroków cywilnych co prawda zawsze dotyczy praw obywatelskich, ale w regułach wykonywania wyroków cywilnych omijane są represje względem osoby, bezpośrednie represje. Egzekucja ta skierowana jest na majątek, a nie na osoby. To egzekucja w sprawach karnych jest skierowana na osoby. A więc w tej sprawie standardy polskiej konstytucji byłyby, w moim przekonaniu, raczej przeciwne uruchamianiu prywatnego systemu penitencjarnego.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką sprawę. Otóż główny zarzut wierzycieli kierowany wobec komorników...

(Głos z sali: Mikrofon!)

Jest włączony.

(Głos z sali: Głośniej!)

Ten główny zarzut jest taki, że komornicy pobierają określony procent i nie wykonują swoich czynności z należyтым zaangażowaniem, konten-

(senator B. Podgórski)

tując się jedynie tymi opłatami, co przy dużej liczbie spraw stanowi dobre wynagrodzenie komorników. A ponadto oczekują oni, że wierzyciele będą wskazywali komornikom źródła, z których można dłużnikom ściągnąć należność. To jest sygnał, który do mnie trafił. Chciałbym, żeby pan minister się do tego odniósł. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Co do drugiej części pytania, to mogę potwierdzić, że komornik ma prawo i obowiązek oczekiwać na wskazanie przez wierzyciela, do jakiego majątku kieruje on egzekucję. Komornik bowiem nie wybiera majątku dłużnika, z którego egzekucja ma być przeprowadzona. Są różne tryby egzekucyjne i rodzaje egzekucji. Komornik musi tylko ocenić, czy ta egzekucja nie jest nadmiernie uciążliwa dla dłużnika, a więc czy na przykład dla uzyskania 250 zł ktoś nie żąda egzekucji z nieruchomości wartej kilkaset tysięcy czy wręcz kilku milionów. Gdyby tak było, to pewnie komornik odmówiłby wszczęcia egzekucji w takim zakresie.

Pewne nowe uprawnienia komorników w zakresie poszukiwania majątku dłużnika zostały już wprowadzone do ustawy komorniczej. W obecnych propozycjach legislacyjnych dotyczących kodeksu postępowania cywilnego nie wyklucza się takiej drogi, by wierzyciel tylko w sposób ogólny kierował egzekucję do jakiegoś zespołu majątkowego i by w razie trudności mógł upoważnić komornika – dodam, że za dodatkową opłatą – do poszukiwania majątku dłużnika. Dlaczego tak jest? Otóż na ogół jest tak, że wierzyciel i dłużnik pozostawali w jakichś stosunkach, skoro doszło do powstania danej wierzytelności. Pomijam tu przypadki czynu niedozwolonego, gdy można nic nie wiedzieć o sprawcy tego czynu ani o tym, jaki jest jego majątek, ani gdzie on go ma. W przypadku normalnych, transakcyjnych wierzytelności dłużnik jest jednak znany wierzycielowi i wierzyciel wie również to, jakim majątkiem ten dłużnik dysponuje i gdzie ten majątek jest. Dlatego prawo polskie, zresztą już tradycyjnie, tak uregulowało kwestię egzekucji, że wniosek wierzyciela musi wskazywać sposób egzekucji i określać majątek dłużnika. Nie jest to jednak dogmat i od tej zasady można stopniowo odchodzić, dając komornikowi coraz dalej idącą możliwość poszukiwania majątku dłużnika. Komornik w tym zakresie jest wyposażony w pewne narzędzia, może zasięgać informacji. I właśnie w wielu typach egzekucji takich informacji zasięga. To tyle, jeśli chodzi o drugą część pytania.

A pierwsza część właściwie nie była pytaniem, tylko stwierdzeniem faktu, że są powszechnie formułowane zarzuty, iż komornicy ograniczają się do pobrania zaliczki, bo kalkulują swoje ryzyko i dochodzą do wniosku, że sama zaliczka wystarczy im za całe wynagrodzenie, a potem już właściwie nic nie robią. Pewnie takie przypadki się zdarzają, może nawet nie są odosobnione. Ale też bardzo często jest tak, że wierzyciel nie widzi pracy komornika, bo nie jest informowany o każdej czynności, która towarzyszy egzekucji, albo nie jest zainteresowany tym, co też komornik robi, żeby wyegzekwować należność. A więc ocenia się komornika po skutkach: jeżeli egzekucja jest bezskuteczna, to sądzi się, że tak właśnie działał komornik – nic nie zrobił, w ogóle nie wyjął ręk z kieszeni, pobrał zaliczkę i nie przystąpił do żadnych czynności egzekucyjnych. Ale przecież w naszym systemie istnieje skarga na czynność i bezczynność komornika. Jeżeli komornik ma według stanu prawnego obowiązek podjąć czynność, a jej nie podejmuje, to wierzycielowi przysługuje skarga do sądu. Takie skargi nie są wcale prowadzone w takim wydłużonym procesie jak to jest w przypadku postępowania rozpoznawczego, dość szybko te skargi są w sądach załatwiane. W takiej sytuacji sąd nakłada na komornika obowiązek wykonania czynności, wskazując termin i tryb jej wykonania. I to jest dosyć rygorystycznie realizowane. Tak więc gdy takie zarzuty o bezczynność są prawdziwe, a strona wykorzysta instrument, jaki ma w tym celu dany przez prawo, to reakcja wobec komornika jest dość szybka.

Oczywiście czasem jest tak, że komornik mógłby zrobić więcej niż robi, żeby skuteczniej przeprowadzać egzekucję, a nie robi tego z różnych powodów, niekoniecznie dlatego, że jest zadowolony z opłaty wstępnej. Ta opłata wstępna może być wysoka, gdy jest wysoka wierzytelność. A opłata minimalna, według projektu, który omawiamy, wyniesie 60 zł, i to już nie jest wielka kwota. Mówię oczywiście o opłacie minimalnej. Obecnie jest taka sytuacja, przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, że ta minimalna opłata wynosiła sto kilkadziesiąt złotych, nie jestem w stanie podać dokładnie tej kwoty, bo ona jest parametryczna. To powodowało, że wszystkie tak zwane małe egzekucje w ogóle nie były wnoszone, bo jeśli ktoś miał zapłacić sto kilkadziesiąt złotych komornikowi w celu wyegzekwowania 300 zł, to kalkulował własne ryzyko: dam 120 zł i nic nie dostanę z powrotem, może więc lepiej nie wnosić tej egzekucji. I pojawił się efekt taki, że w drobnych sprawach, pomimo wyroku sądowego, nie dążono do egzekucji należności. Ale w tym niepodporządkowywaniu się wyrokom sądowym w sprawach drobnych jest zasada: od rzemyczka do koniczka, czyli nie czyni się tego w drobnych sprawach, potem w grubszych sprawach, a w rezultacie lekceważy się rozstrzygnięcia sądowe.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Balicki.

A przy okazji, Panie Ministrze, teraz troszeczkę żałuję, że nie ograniczyłam, nie wskazałam...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:* To ja już się będę ograniczał.)

Bardzo proszę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam pytanie zasadnicze, nie dotyczące poszczególnych zapisów, ale samej inicjatywy legislacyjnej. Pan minister z niezwykłą elegancją wypowiedział się o inicjatywie senackiej, docenił to, że to wpłynęło na przyspieszenie prac rządowych. Ale dzisiaj mamy taką sytuację, że projekt rządowy został złożony do łaski marszałkowskiej, a jego zakres jest zbliżony do zakresu tej inicjatywy, która została podjęta w Senacie. A więc czy jest celowe, żeby tę inicjatywę kontynuować? Bo to, paradoksalnie, może spowolnić prace. Rząd swoje stanowisko wyraził w ustawie, którą skierował do Sejmu, wiedząc, że jednocześnie w Senacie jest prowadzona taka inicjatywa. Czy jest więc celowe dalsze procedowanie w tej samej sprawie? Bo do tych spraw, które różnią te projekty, i tak Senat będzie mógł wnieść poprawki, kiedy ustawa wróci do Senatu po jej przyjęciu przez Sejm.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Mam kłopot z odpowiedzią na to pytanie, dlatego że Senat w ogóle niezwykle powściągliwie korzysta z prawa swojej inicjatywy ustawodawczej. Nie jest i nie było moją intencją podczas występowania przed Wysoką Izbą krytykowanie samej inicjatywy ustawodawczej.

A to, czy celowe jest spotkanie się w Sejmie dwóch projektów, senackiego i rządowego, pozwalam sobie pozostawić do oceny Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak:* Przy okazji przypominam, żeby nie rozmawiać przez telefon komórkowy podczas obrad.)

Dziękuję za przypomnienie, Pani Marszałek, postaram się naprawić błąd. Dziękuję.

Panie Ministrze, ja myślę, że powinniśmy trochę podyskutować i sprowadzić tę dyskusję na ziemię, ponieważ to, co pan minister mówi – pozwolę sobie zwrócić na to uwagę jako ten, który korzysta z usług komorniczych kilka razy w miesiącu – to jest tylko teoria. A praktyka jest całkowicie inna. Po prostu komornik egzekwuje w 80% pieniądze wyłącznie od wierzyciela, bo na pewno nie egzekwuje ich od dłużnika.

Zadam kilka pytań. Ile wszczęto postępowań dyscyplinarnych wobec komorników w ostatnim roku? Czy pan ma wiedzę na ten temat?

Jak przedsiębiorcy mogą się skarżyć i do kogo? Do sądu? Te skargi do sądu są bezskuteczne i są rozpatrywane przez bardzo długi czas. Ja mam z tym do czynienia i w województwie małopolskim, i w wielkopolskim, i w mazowieckim, w całej Polsce. Wszędzie komornicy w ogóle nie pracują, 80% komorników w ogóle nie pracuje. I to, co pan tutaj opowiada, to po prostu nieprawda. Chcę więc powiedzieć tak: chcielibyśmy, żeby to się zmieniło, bo taka sytuacja jest, że tak powiem, największą zmorą polskiej gospodarki. Pytanie swoje jeszcze raz powtarzam: ile wszczęto takich postępowań? Ilu komorników zostało ukaranych? Jak te sprawy są prowadzone? Bo my jako wierzyciele możemy się co prawda odwołać do sądu, a dalej... Dalej nic, bo na tym po prostu nasza sprawa się kończy.

Następna sprawa. Uważam, iż skoro rząd pracuje w tej chwili nad ustawą, to powinno być w niej zapisane, że jeśli komornik nic nie wyegzekwuje, to nie powinien przysyłać zawiadomienia o umorzeniu całej sprawy, ale po prostu powinien zwracać wpisowe. A komornik wpisowego nie zwraca. Do tego zazwyczaj tak ustawi koszty, że nic nie wyegzekwuje, nie zwróci wpisowego i jeszcze każe sobie dopłacić. Tak to po prostu jest, takie są realia. To, co pan mówi – jeszcze raz podkreślam – to zwykła teoria, a praktyka jest zdecydowanie inna. Jeśli tego nie usprawnimy, to będzie tak, jak jest w tej chwili w niektórych branżach: że jest 50% pewności, iż nikt nikomu nie płaci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, ja zwracam uwagę, że mamy na sali obecnych przedstawicieli Krajowej Rady Komorniczej z panem przewodniczącym, a więc praktyków. Będzie można z nimi na ten temat porozmawiać. Nie wiem, czy to pytanie jest słusznie adresowane do pana ministra, ale oczywiście pan minister może podjąć ten temat.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Oczywiście na zadane pytanie trzeba starać się odpowiedzieć.

Ja myślę, Panie Senatorze, Wysoka Izbo, że to jest problem odczuć i ocen. Ja nie jestem takim pesymistą jak pan senator, bo mogę powiedzieć, ile egzekucji zostało przeprowadzonych i jaki procent z wierzytelności skierowanych do egzekucji wyegzekwowano – co by oznaczało, że komornicy jednak coś robią – i ile egzekucji jest zakończonych umorzeniem, a ile stwierdzeniem bezskuteczności. To dopiero dałoby nam obraz rzeczywisty.

Chciałbym odpowiedzieć pytaniem. Pan senator zapewne mówił o egzekwowaniu środków w obrocie gospodarczym między przedsiębiorcami. Otóż proszę wziąć jedno pod uwagę: że komornik jest najczęściej ostatnim człowiekiem, który przychodzi do dłużnika. Bo ten dłużnik najpierw nie płacił Skarbowi Państwa, przyszedł więc komornik skarbowy i wyskubał od niego, ile się dało; potem przyszedł egzekutor, który mówił z lekko wschodnim akcentem, zaciągając, taki mocno zbudowany, z szerokim karkiem, i też wyciągnął, ile się dało; a na koniec – bo tak długo trwało całe postępowanie dojścia do tytułu wykonawczego – przychodzi komornik i zastaje tam albo zaledwie ślad po przedsiębiorcy, który dawno zwinął interes i już go nie ma, albo przedsiębiorcę, który już różnymi sposobami pozbył się całego majątku. A więc proszę to także brać pod uwagę.

A co do kosztów, to chciałbym powiedzieć, jak to jest w wypadku takiego szacownego zawodu, zawodu adwokata. Otóż adwokat dostaje pieniądze od klienta nie dlatego, że wygra mu sprawę – w zasadzie nigdzie na świecie adwokaci nie są tak opłacani – ale za to, że starannie działa. I nie wyobrażam sobie sytuacji, w której adwokat tylko dlatego, że przegrał sprawę w sądzie, musiałby oddawać klientowi należność, którą od niego pobrał. Sądzę, że nie zaakceptowalibyśmy jako społeczeństwo takiego modelu, choć może on się wydaje praktyczny.

Dlatego chcę powiedzieć, że pan senator ma zapewne reminiscencje z poprzedniego okresu działania ustawy o komornikach sądowych, gdy opłata wstępna, która była stosunkowo wysoka, w razie egzekucji bezskutecznej podlegała zwrotowi, ale nie w całości, lecz w połowie.

Myślę, że i projekt rządowy, i projekt, który dzisiaj omawiamy, mają ustanowić pewną równowagę w kwestii tej nadmiernej, zaliczkowej wpłaty i mają dać szansę na wyważenie tej całej sprawy. Gdyby przyjąć taką zasadę, że jeśli komornik nie przeprowadzi egzekucji skutecznie, to znaczy nic od dłużnika nie uzyska, to... To byłaby zgoda na to, że nawet przy największej staranności ko-

mornik może nie zarobić za swoją pracę, jeżeli natrafi na biednego, bezmajątkowego dłużnika. Ale chyba nie dałoby się obronić takiej konstrukcji. A więc trzeba wrócić do urzędnika, któremu płaci państwo, a wtedy strony już nie ponoszą żadnych kosztów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani marszałek.) (Wesołość na sali)

Pani Marszałek, przepraszam bardzo. (Wesołość na sali)

Panie Ministrze, mam następujące pytanie, dotyczące organizacji pozarządowych. Czy komornik ma prawo zablokować konto organizacji pozarządowej i zabrać pieniądze – a jest w tej sprawie wyrok sądowy – jeżeli te środki finansowe są środkami celowymi na realizację programu, przyznanymi przez różne fundacje organizacjom pozarządowym? Coraz częściej się zdarzają takie przypadki. Mam interwencję w tej sprawie, a więc chciałabym mieć jasność, jak to powinno być rozwiązane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Odpowiedź na to pytanie zawarta jest w kodeksie postępowania cywilnego, który określa szczególnie sytuacje środków celowych, ale one muszą pochodzić z państwowej kasy. To znaczy, jeżeli organizacja pozarządowa prowadzi swą działalność i uzyskuje na określony cel środki z puli państwowej...

(Senator Dorota Kempka: Z fundacji.)

...z funduszu – i są to środki publiczne – to egzekucja może być skierowana w stosunku do tych środków tylko wtedy, gdy chodzi o zapłatę należności z realizacji tego przedsięwzięcia, a nie z innych tytułów. I w tym cały problem, że w organizacjach pozarządowych nie ma takiego podziału wydatków. Jeżeli organizacja pozarządowa realizuje na przykład jeden tylko cel i w danym czasie wykonuje jedno zadanie, a zadłuża się na przykład w kwestii czynszu za wynajmowany lokal, energii elektrycznej, nie płaci tych należności – a dostaje środki publiczne na wykonanie zadania, które wcale nie polega na wynajmowaniu mieszkania ani na kupowaniu prądu, lecz na ja-

(podsekretarz stanu M. Sadowski)

kimś efektywnym działaniu – to jednak uznaje się, że te wierzytelności powstają w związku z wykonaniem zadania powierzonego organizacji, więc w tym zakresie egzekucja jest dopuszczalna.

Ale czasem może dojść do takiej sytuacji: komornik zajmujący rachunek bankowy przecież nie jest poinformowany, jakie są składniki środków na tym rachunku bankowym. I w takich sytuacjach jest możliwa opozycja, działanie dłużnika. Dłużnik, któremu zajęto rachunek bankowy, powinien reagować właśnie w taki sposób, poprzez skargę na czynność komornika, o ile tylko przysługuje mu to wykorzystanie zarzutu, że te akurat środki nie mogą podlegać egzekucji ze względu na charakter należności egzekwowanych.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, najpierw odniosę się do tego przykładu biletu i tramwaju. Gdy się wsiada do taksówki, to nie płaci się z góry. A więc to jest chyba taki troszkę inny przykład.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski: Ale się na ogół płaci...)

Ale chciałabym uzyskać informację, czy i w jaki sposób zwiększyła się liczba komorników w ostatnich latach. Bo dla mnie jest to bardzo ważna informacja, a pani senator sprawozdawca odesłała nas z tym pytaniem do innych osób.

Panie Ministrze, czy to, że z racji wprowadzenia tej ustawy przewiduje się, iż tylko z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych wpłynię do budżetu państwa ponad 100 milionów zł rocznie... Czyli o ile więcej będzie to kosztowało dłużników czy częściowo również wierzycieli? To jest w granicach pół miliarda złotych rocznie. Czy w tej chwili naszą gospodarkę stać na to, ażeby podnieść stawki na tyle, żeby budżet państwa otrzymywał dodatkowo tyle dochodów? Bo ja po prostu jestem zaskoczona tymi kwotami wyszczególnionymi w uzasadnieniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Zacznę od pierwszego pytania, ponieważ tak się akurat składa, że liczba komorników nie ule-

ga radykalnemu zwiększeniu. Ona bowiem jest zależna od liczby rewirów komorniczych. Jeden komornik – jeden rewir. Obecna ustawa o komornikach sądowych stwarza tak piramidalne trudności w utworzeniu nowego rewiru, że prezesi sądu, nawet widząc potrzebę tworzenia rewiru, odstępują od takiej techniki. Ale przyrasta corocznie kilkanaście rewirów komorniczych poprzez dzielenie wielkich rewirów, co zmniejsza tam dochodowość kancelarii, ale też zwiększa operatywność. Bo małe nie zawsze jest piękne, ale często jest sprawniejsze od wielkiego. Jeśli komornik jest po prostu przeciążony pracą, bo ma rewir o wielkim nasileniu egzekucji, to wówczas prezesi sądów podejmują decyzje o podziale rewiru.

Procedura powołania komornika jest jeszcze bardziej gigantycznie utrudniona, bo włącza się w to tryb postępowania administracyjnego, który powoduje, że to jest procedura konkursowa, ale administracyjna, gdzie nie ma określonych pewnych terminów zgłaszania kandydatur i właściwie bez końca to się dzieje. Ten przyrost liczby komorników nie jest więc znaczny.

Liczbami nie potrafię operować, za co z góry przepraszam. Raczej nastawiony byłem na omówienie strony merytorycznej. Jednakże liczba komorników nie spada, tylko rośnie. Nie są to jakieś duże wzrosty, rocznie w granicach kilku procent. Mamy w tej chwili około sześciuset komorników, pięciuset osiemdziesięciu kilku. To jest stan, który się może w każdej chwili zmienić, bo jednak niektórzy przechodzą na emerytury, a w to miejsce powołuje się nowych komorników.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja właściwie, Panie Ministrze, w podobnej sprawie jak pani senator Ferenc, i boję się, że nie będzie pan mi mógł na to odpowiedzieć. Po prostu mnie interesowałoby, ile w ogóle w Polsce jest w tej chwili kancelarii komorniczych. To po pierwsze. A po drugie, jakie są ich roczne przychody? To jest bowiem dosyć istotny element naszej dyskusji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Pięćset osiemdziesiąt siedem, tak?

(Senator Ewa Serocka: Pięćset osiemdziesiąt pięć, podałam to w sprawozdaniu.)

Tak, ta różnica może wynikać stąd, że mam wiedzę sprzed kilku tygodni, nieaktualizowaną.

(podsekretarz stanu M. Sadowski)

Ale w każdym razie nie ma sześciuset kancelarii komorniczych. A jeśli chodzi o...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Przychody.)

...o przychody, to jest w tej chwili tajemnica między komornikiem a urzędem skarbowym. Minister sprawiedliwości nie kontroluje przychodu komornika, ponieważ do komornika stosuje się przepisy o przedsiębiorcach w zakresie podatkowym. Komornik zatem rozlicza się z urzędem skarbowym poprzez PIT i tutaj urząd skarbowy wiąże tajemnicą skarbową podatkową. Tak więc minister sprawiedliwości może tylko szacować przychody, a nie może ich ustalić w sposób władczy, uzyskując precyzyjne dane. Władze komornicze monitorują przychody komornicze, ale – jak mówię – polega to na dobrowolnych relacjach pomiędzy komornikiem a samorządem komorniczym.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jestem zaskoczony. Muszę powiedzieć szczerze, że to niezwyczajnie...)

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pan senator Romaszewski jest zaskoczony...)

Myślę, że to jest identyczna sytuacja, Panie Senatorze, jak na przykład przy ustalaniu dochodów czy przychodów kancelarii notarialnych, kancelarii adwokackich, radcowskich. Po prostu minister sprawiedliwości, który nadzoruje samorząd w pewnym wąskim zakresie, nie ma prawa uzyskiwania informacji o dochodach poszczególnych osób. A uzyskanie dochodu zagregowanego jest niezwykle trudne, dlatego że urzędy skarbowe nie prowadzą, ani minister finansów, na poziomie centralnym, agregacji danych poszczególnych zawodów. Roczniki statystyczne to czynią, ale czynią to szacunkowo, na podstawie prób, a nie na podstawie danych zagregowanych na obszarze kraju.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, to straszliwie daleko, powiedziałbym, sięga. Właściwie trudno pisać jakiegokolwiek ustawy, jeżeli my nie wiemy, czy komornicy są biedni, czy bogaci. Czy biedne społeczeństwo, a bogaci komornicy, czy na odwrót? To jest wolny rynek i wolny zawód, to również jest ryzyko zawodowe. W tym momencie po co te opłaty? Je też się ponosi. Jeśli ktoś prowadzi przedsiębiorstwo, kupuje towar za jakieś pieniądze. Kupią, nie kupią...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przepraszam, Panie Senatorze, ale to proszę w dyskusji... Myślę, że akurat to, czy oni są bogaci, czy biedni, chyba wiemy.

Bardzo proszę, pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, pańskie odpowiedzi skłoniły mnie do powtórzenia pytania zadanego pani senator sprawozdawcy. Otóż jeżeli w tej chwili komornicy nie są już pracownikami sądów, to dlaczego ministerstwo tkwi na tych starych pozycjach, że jeden komornik – jeden rewir? Dlaczego państwo nie sprowadzicie sytuacji do takich standardów, żeby w ramach sądu apelacyjnego, w ramach tego wielkiego okręgu, była możliwość zatrudnienia komorników w liczbie dowolnej, takiej, jaką zniesie rynek?

Nie ma, wydaje mi się, obawy, o której pan wspomniał, że komornik odmówi przyjęcia sprawy niewygodnej. Wspomniał pan o adwokatach. Rzeczywiście, adwokat też nie może odmówić przyjęcia sprawy. Jakoś na adwokatów nie ma skarg. O ile się orientuję, są tylko same pochwały i ten zawód oceniany jest bardzo pozytywnie.

(Głosy z sali: Oooo!)

Przepraszam, państwo tego nie podzielacie?

(Głos z sali: Nie.)

To jestem zdziwiony. Ale to też jest możliwe.

I druga rzecz, Panie Ministrze, druga część pytania. Dlaczego ograniczany jest dostęp komorników do pracy w tym zawodzie? Rewir ogranicza liczbę komorników, którzy mogą pracować. To wyłącza konkurencję, żeby wierzyciel mógł wybrać sobie tego komornika, który jest aktywniejszy, sprawniejszy i mniej bierze za swoją pracę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:

Wydawało mi się, że zacznę swoją wypowiedź od wyjaśnienia tego problemu, ponieważ właśnie mówiłem o tym, że egzekucja jest obowiązkiem państwa. Jeżeli państwo nie ustali systemu obowiązkowego wykonywania egzekucji przez kogokolwiek, to nie wykonuje swojej powinności. Wobec tego najprostszą do tego drogą jest rewir komorniczy.

Usługa adwokacka nie należy do usług konstytucyjnie gwarantowanych. A więc pan senator ma rację, że adwokaci z reguły nie odmawiają pomocy prawnej nawet biednym osobom, bo wtedy państwo wyłoży jakieś pieniądze, jeśli te osoby uzyskają zwolnienie od kosztów sądowych. To jest pewna wieloletnia tradycja zawodu wolnego, który zawsze był tak wykonywany, ukształtowa-

(podsekretarz stanu M. Sadowski)

ny według zasad etyki zawodowej – nieodmawiania pomocy. To jest podstawowy kanon tego zawodu.

Ale wracam do tego zagadnienia, że udzielenie pomocy prawnej zależy od tego, czy ktoś chce z niej korzystać, czy nie. Skorzystanie z egzekucji sądowej jest prawem podmiotowym i prawem obywatelskim, prawem do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd i jego organy. A więc musi istnieć system, w którym każdy ma zagwarantowane, że jeśli ma tytuł wykonawczy, to jest ktoś, kto musi podjąć się wykonywania tego tytułu.

Abstrahuję w tej chwili od efektywności, bo wiem, że poglądy nie są tutaj zgodne z moimi, co do tego, czy on to robi prawidłowo, ale musi tak być. Problem jest na przykład taki, można tak sobie pomyśleć, że obowiązek wykonywania egzekucji spoczywałby na tym komorniku, do którego zwrócił się wierzyciel. Kropka. Jak wierzyciel złożył do komornika wniosek, to obojętnie, jak wygląda ta konkurencyjność, ilu jest komorników na danym terenie – ma on obowiązek prowadzić egzekucję.

Myślę, że są metody perswazyjne, które by powodowały przeniesienie egzekucji do innego komornika, i byłoby to po prostu wymuszanie zmiany komornika, wcale niesłużące konkurencji, tylko właśnie temu, o czym mówię – unikaniu wykonywania egzekucji bardzo niekorzystnych. A takich egzekucji jest bardzo dużo. Egzekucja alimentów jest jedną z największych trudności egzekucyjnych. Dzisiaj, kiedy większość ludzi nie pracuje...

(Senator Henryk Dzido: Fundusz to załatwi.)

Fundusz będzie zlikwidowany, Panie Senatorze, lada moment. I żeby fundusz mógł wypłacać środki, to komornik musi przeprowadzić egzekucję i stwierdzić jej bezskuteczność. Nie jest więc to tak prosto.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, ponownie pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Bardzo krótko.

Pierwsze pytanie: czy komornicy składają oświadczenia majątkowe?

Drugie pytanie pozwalał sobie zadać w związku z tym, co pan senator Dzido mówił, i w związku z odpowiedzią pana ministra. Jeśli wierzyciel ma znaczną kwotę u dłużnika, czy można dokonać wyboru komornika, przynajmniej w obrębie

działania jednego sądu apelacyjnego? Dam prozaicznie prosty przykład. Jeśli dana kancelaria komornicza przy sądzie rejonowym istnieje dwadzieścia lat, a obywatel X, który dochodzi swoich praw, mieszka 300 km od danej miejscowości, to jest już skazany na niepowodzenie, bo i tak sąd zazwyczaj przyznaje rację komornikowi – to wiem już z praktyki.

I jeszcze następna sprawa. Czy komornicy mają dostęp do informacji o majątku, czy współpracują z urzędami skarbowymi? To jest ważne. Wierzyciel pozostawiony jest tutaj samemu sobie, bo do takich informacji nie ma dostępu i nie jest w stanie wskazać komornikowi, co dany obywatel ma – gdyby wiedział, co ma, to sam starałby się zabrać dłużnikowi dany majątek. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:

Faktem jest, że część wierzycieli stara się na własną rękę odebrać majątek od dłużnika, popadając w ten sposób w kolizję z prawem. Ale to raczej nie jest regułą. Od 1 stycznia 2002 r. komornicy mają ustawowo zagwarantowany dostęp do informacji bankowej dotyczącej dłużnika, nie kogokolwiek, maklerskiej i skarbowej. Znaczący to, że mają prawo żądać informacji o majątku, czyli głównie o rachunkach bankowych i papierach wartościowych.

Wybór komornika przez wierzyciela jest dopuszczalny na obszarze apelacji, ale jeśli komornik nie jest komornikiem właściwym według rewiru, to musi zgodzić się na prowadzenie egzekucji. Czyli tutaj jest wolność. Jeśli ktoś chce wybrać innego komornika niż ten, który w danym rewirze ma obowiązek prowadzić egzekucję, to na obszarze sądu apelacyjnego może, ale to jest dość...

(Senator Krzysztof Borkowski: Ale w przypadku nieruchomości...)

Właśnie chciałem dokończyć. Z wyłączeniem egzekucji z nieruchomości, a to dlatego, że egzekucja z nieruchomości jest egzekucją z majątku, który się nie przemieszcza, nie trzeba za nim gonić, bo stoi w miejscu. Poza tym prowadzona jest we współdziałaniu komornika z sądem i to sąd właściwy miejscowo wykonuje w tej egzekucji istotne czynności, takie jak przysądzenie własności, patrząc od samego końca, prowadzenie księgi wieczystej, w której notuje się wszczęcie egzekucji itd. W przypadku tej akurat egzekucji jest silne powiązanie komornika z sądem, ale mam dobrą wiadomość – pewnie zostanie rozerwana ta więź dotycząca egzekucji z nieruchomości. Nie tą ustawą jeszcze, nie tą ustawą...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałabym usłyszeć od pana odpowiedź na pytanie, jaki jest właściwie status komornika. Bo na podstawie tych przepisów dochodzę do wniosku, że to jest jakaś dziwna hybryda, pomieszanie osoby pracującej na własny rachunek z funkcjonariuszem publicznym – tak przynajmniej państwo próbujecie to tutaj przedstawić. Z jednej strony, komornik działa na własny rachunek, a z drugiej strony, państwo ma przekazywać komornikowi opłaty, kiedy chodzi o osoby zwolnione z kosztów sądowych. Nie bardzo wiem, jak to należy rozumieć. Wtedy, jak rozumiem, pójdą środki z budżetu. To jest przecież ta sama sytuacja, co w przypadku adwokatów, którzy występują jako obrońcy publiczni – wówczas również płaci budżet. Czy to jest ta sama sytuacja? Skoro u adwokatów ten mechanizm działa, to dlaczego ma nie działać tutaj, kiedy chodzi o komorników? I jaka w takim razie jest oszczędność, skoro z budżetu państwa pójdą duże środki, a do budżetu państwa wpłyną tylko podatki od tych kwot i nic poza tym? Jaki jest więc przy zamknięciu dostępu do zawodu – a zatem mamy elementy korporacjonizmu – ten status? To jest wszystko wymieszane, nie ma jasnej konstrukcji dotyczącej pozycji komornika w systemie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Profesorowie uniwersyteccy zajmowali się rozszyfrowaniem statusu komornika w kontekście obecnej ustawy. Zawód komornika jest obecnie licencjonowanym zawodem – nie wolnym, a licencjonowanym, ponieważ nie można swobodnie otwierać kancelarii komorniczej, można tylko uzyskać licencję państwa, czyli powołanie do pełnienia tej funkcji – wykonywanym na własny rachunek i własne, częściowe, bo nie pełne, ryzyko. Jednocześnie komornik jest osobą pełniącą funkcję publiczną, a więc z tego punktu widzenia jest funkcjonariuszem publicznym. Muszę powiedzieć, że jest to oryginalne rozwiązanie, w niektórych krajach co prawda służby celne były w ten sposób konstruowane, że celnicy mieli wolny zawód, nie byli zatrudniani przez państwo, tylko im zlecano zadania i pobierali cła. Tak jest

w polskim systemie, ale takie samo rozwiązanie przyjęły takie państwa, jak Holandia, Dania, Belgia, gdzie komornicy po prostu działają na własny rachunek, ale z racji uzyskania imperium od państwa. To państwo ich przecież wyposaża w prawo dokonywania pewnych czynności opresyjnych wobec obywateli, bo egzekucja jest pewną opresją – odbiera się własność i przekazuje komu innemu. To prawo jest udzielone przez władzę państwową. Status jest więc taki: są funkcjonariuszami publicznymi wykonującymi funkcje publiczne na własny rachunek.

Druga sprawa: opłaty za zwolnionych od kosztów. Otóż to państwo decyduje o tym, kto jest zwolniony od kosztów. Decyduje ustawowo, czyli ustawowo zwalnia od kosztów sądowych, a więc w całości zwalnia z kosztów procesu osoby z jakiejś tam racji merytorycznej preferowane w społeczeństwie, na przykład dochodzące alimentów. I w związku z tym pokrywa koszty procesu sądowego, utrzymując sądy i nie pobierając opłat. Pokrywa koszty odwołań, pokrywa koszty adwokata, jeśli strona potrzebuje adwokata – bo zwolnionemu od kosztów przyznaje adwokata z urzędu, jak się nazywa adwokata opłacanego przez państwo – i wreszcie pokrywa koszty tego działającego na własny rachunek, minimalne zresztą, bo tylko te wstępne opłaty, żeby zadość czynić systemowi. I to jest ten właśnie problem. Czy można powiedzieć: oto wykonujesz powinność publiczną i masz wobec części społeczeństwa robić za darmo, w ogóle za darmo? Jeżeli państwo decyduje się na takie rozwiązanie, że część osób w ogóle jest zwalniana od kosztów procesu sądowego, to trzeba być konsekwentnym do końca egzekucji. Czy bilans zysków i strat jest pozytywny, czy negatywny? Nie obliczałem rachunków wynikających z omawianego projektu. One robią wrażenie, jak się bada sposób dojścia do wyniku, rzetelnego wyliczenia, choć opartego na pewnym prawdopodobieństwie, a nie na pewnych danych co do tego, jak się potoczą losy egzekucji.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Seria pytań się skończyła, dziękuję serdecznie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski: Dziękuję bardzo.)

Przypomnę państwu senatorom, że są jeszcze przedstawiciele Krajowej Rady Komorniczej, ale proszę nie traktować tego jak jakiejś szczególnej zachęty, przypominam tylko.

(Senator Marek Balicki: Pani Marszałek...)

Czy pan senator Balicki w związku z tym?

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Nie chcę zadawać żadnego nowego pytania, ale chciałbym wrócić do sprawy poruszonej przez se-

(senator M. Balicki)

natora Romaszewskiego. Skoro nie wiemy dokładnie, to może uzyskalibyśmy informację, ile wynoszą średnie przychody, już nie dochody, tylko przychody, kancelarii komorniczej, koszty zestawmy na razie na boku.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, do kogo kieruje pan pytanie? Do ministra czy do...

(Senator Marek Balicki: Do przedstawicieli samorządu. Pan minister...)

Bardzo proszę przedstawiciela samorządu komorniczego. Bardzo proszę.

**Członek
Krajowej Rady Komorniczej
Andrzej Kulągowski:**

Andrzej Kulągowski, krajowa rada.

W tej chwili bałbym się powiedzieć cokolwiek, ponieważ rzeczywiście na to pytanie w ogóle nie jesteśmy przygotowani. Jeżeli jest to sprawa ważna, to myślę, że w ciągu piętnastu, dwudziestu minut będziemy w stanie zebrać szacunkowe dane. Jest to po prostu kwestia porozumienia się z ośrodkiem, który prowadzi badania statystyczne. Nie potrafię w tej chwili nic więcej powiedzieć na ten temat i jest to w tym momencie jedyna prawdziwa odpowiedź na to pytanie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ferenc.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie!

Obecnie w naszym kraju jest bardzo duża liczba absolwentów studiów prawniczych pozostających bez pracy. Egzekucje komornicze przebiegają często zbyt długo. Słyszeliśmy, jakie są zaległości: ponad milion spraw. Jest to spowodowane również liczbą komorników prowadzących

egzekucje, która z woli korporacji komorniczej od lat pozostaje niezmienną. Czy zmiany do ustawy nie powinny iść w takim właśnie kierunku?

Obecne zapisy ustawy zmuszały komorników do większej efektywności, a proponowane zmiany będą dawały przyzwolenie na pozorowanie pracy i utrzymywanie się z pobierania samych zaliczek. Proponowane zmiany rozszerzają katalog wydatków, jakie muszą być zwrócone przez stronę, podnoszą koszty egzekucji i nadmiernie obciążają wierzycieli.

Propozycja zmiany polegającej na tym, aby wszczęcie egzekucji następowało dopiero po wniesieniu przez wierzyciela części opłaty stosunkowej, czyli powrót do praktyki, która okazała nieskuteczna i którą ustawodawca już raz zmienił, w ocenie mojej i przedstawicieli przedsiębiorców, z którymi ten projekt konsultowałam, idzie w kierunku odwrotnym od prezentowanego przez pana ministra wicepremiera Hausnera.

To powoduje utrudnienia zamiast ułatwień dla przedsiębiorców w bieżącej działalności. Jak bowiem inaczej odebrać rozszerzenie katalogu obciążeń finansowych i przeniesienie kosztów administracyjnych komornika na stronę? Jak można wytłumaczyć fakt, że budżet państwa uzyska ponad 100 milionów zł tylko z tytułu podatków od osób fizycznych?

Ponadto w proponowanych propozycjach nie doprecyzowano sposobu i zakresu uzyskiwania informacji, co oczywiście wiąże się z kosztami. Z przyczyn właśnie tu wyszczególnionych oraz wielu innych, o których była mowa w zadawanych pytaniach, nie mogę poprzeć tych zmian i wnoszę o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Berny.

Senator Maria Berny:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Jestem osobą na ogół praworządną, staram się nawet nie deptać trawników. Dlatego bardzo mi zależy na tym, żeby prawo, które uchwalamy, było możliwe do realizacji i służyło całemu społeczeństwu. Przestrzeganie prawa, a co dopiero jego uchwalanie, wymaga, żeby spojrzeć na nie nie tylko pragmatycznie, ale i emocjonalnie, z zaangażowaniem w problemy społeczeństwa, któremu to prawo ma służyć. Na problemy społeczeństwa, a nie grupy realizującej później to prawo.

Wydaje mi się, że państwo uznacie, iż to, co powiem, powinno się raczej znaleźć w debacie dotyczącej służby zdrowia, ale ustawa o komornikach ma bardzo dużo wspólnego z tematem, który chcę poruszyć.

(senator M. Berny)

Pani senator sprawozdawca powiedziała, że rozmawialiśmy już na ten temat i że moje propozycje dotyczyłyby równoprawności podmiotów. I jest to prawda, ale ja mówiłam wtedy tylko o tym, żeby w ustawie zawrzeć zapis pozwalający komornikom pobierać za windykację długów służby zdrowia tylko 4%.

A sprawa 25%, o której powiedziałam później, zadając pytanie, była zupełnie innego rodzaju, ponieważ w społeczeństwie już się przyjęło – nie wiem, skąd się brała ta wiedza dyrektorów szpitali; mam nadzieję, że pan minister sprawiedliwości będzie to wiedział, bo musiało to wypłynąć z kręgów rządowych – że szpitalom będzie można odbierać tylko 25% wysokości długów, które one zaciągnęły.

Dlaczego o tym mówię? W tej chwili służba zdrowia jest chyba najbiedniejszą, pozostającą w najtrudniejszej sytuacji częścią naszej infrastruktury społecznej. I troska o tę służbę zdrowia powinna obowiązywać każdego, nawet komorników, których bardzo cenię i szanuję, bo rozumiem, że są momenty, w których ich praca jest szalenie ciężka i niewdzięczna, a nawet czasem nie lubiana i pogardzana przez część społeczeństwa.

Niemniej jednak posłużę się przykładem jednego z małych szpitali, którego zadłużenie wynosiło około 2 milionów zł. I jeżeli komornik te długieściągnął, to zgodnie z ustawą do jego kieszeni wpadło 15% z tych 2 milionów zł. To jest więcej niż miesięczne uposażenie całego personelu tego szpitala.

Jak powiedziałam, nie jestem prawnikiem. Nie wiem, czy można w jakiś sposób wprowadzić taki zapis do ustawy, ale myślę, że pracując nad ustawą, musimy myśleć także o interesie społecznym, a więc również o interesie służby zdrowia. Sądzę, że komisja pracująca nad tą ustawą jeszcze do tego tematu wróci.

Opłaty, które pobierają komornicy, psują dużo krwi w społeczeństwie. Wystarczająco wiele mówi się już o zdzierstwie notariuszy. Nie chciałbym, żeby mówiono głośno i wyraźnie o zdzierstwie komorników, i to zdzierstwie usankcjonowanym prawnie. Jeszcze zanim przejdę do propozycji zmiany, chciałabym powiedzieć, Panie Ministrze, że jeżeli bilet tramwajowy jest zbyt drogi, to idziemy piechotą. Obawiam się, że jeżeli opłaty komornicze będą zbyt drogie, to być może niektóre firmy sięgną do innych sposobów ściągania swoich długów. I nie byłoby to na pewno z korzyścią dla naszego wymiaru sprawiedliwości.

Chciałabym, żeby w związku z tym, iż te opłaty komornicze są bardzo wysokie, a w niektórych wypadkach, jak w tych dotyczących służby zdrowia, niewymagające specjalnego wysiłku – bo

właściwie wystarczy tylko napisanie pismka – jednak w ogóle obniżyć kwoty tych opłat. Proponuję zatem, aby w art. 49, gdzie mówimy o całej opłacie stosunkowej, która wynosi 18%, obniżyć wysokość tej opłaty przynajmniej do 14%.

A jeśli idzie o dane dotyczące średnich przychodów kancelarii notarialnej, to ja, proszę panów, z przyjemnością zaczekam nie tylko dwadzieścia minut, ale i całą godzinę, i poproszę jednak o te dane, ponieważ takie kamuflowanie dochodów wydaje mi się nienaturalne. Być może są to tak niskie dochody, że niepotrzebnie rozdieramy szaty, ale podejrzewam, że tak niskie to one nie są. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Lipowskiego.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Przepraszam, że mimo późnej pory pozwałam sobie zabrać głos na ten temat i przedłużać obrady, ale zaskoczyła mnie odpowiedź panów z rady komorniczej, kiedy padło pytanie, jak mniej więcej kształtują się przychody. Zakładałam, że panowie wywodzicie się z tej grupy zawodowej, więc chyba orientujecie się, jakie są w niej dochody. Ja się orientuję na moim terenie, bo znam się z niektórymi komornikami, ale nie będę tego oczywiście nagłaśniał.

Powracam natomiast... Większość pytań i odpowiedzi – przepraszamy zresztą, że tak wymęczyliśmy pana ministra, bo przecież więcej pytań było kierowanych do przedstawicieli rady – koncentrowała się wokół spraw międzyludzkich, dochodzenia jakichś nie za dużych należności. Ja powracam natomiast do tego, co przedstawiałem przed zadaniem pytania, że to błędne koło. Pięćset osiemdziesięciu pięciu komorników spowodowało, że do skarbu państwa wpłynęła jakaś tam ściągnięta kwota, ale mnie interesowałoby, ile szkody gospodarczej ta grupa wyrządziła. Jak mówię, blokowanie konta przedsiębiorstwa i ściągalność powoduje, że przedsiębiorstwo przestaje istnieć. To jest utrata setek miejsc pracy, są na to konkretne przykłady.

Spotykamy się od czasu do czasu z dyrektorem izb skarbowych i rozmawiamy na temat funkcjonowania fiskusa. Są inspektorzy, którzy szczytą się tym, ile firm już zlikwidowali, bo udowodnili jakieś tam przestępstwa i tak je ścigali, aż firma została zlikwidowana. Ostatnio powiedziałem, że podam nazwiska tych, którzy mówią na przesłuchaniach: dawno pańska firma była kontrolowana pod tym względem? Skoro pan zezna-

(senator G. Lipowski)

je, że tamten jest w porządku, to wróć do pana i zlikwiduję pańską firmę. Tak działa fiskus. Jeżeli komornicy tak będą funkcjonować, żeby wyegzekwować to, co mają wyegzekwować, niezależnie od tego, jakie to pociągnie skutki gospodarcze, to w naszym kraju nigdy nie będzie wzrostu gospodarczego.

Liczę na to, że jeżeli jest projekt senacki, sejmowy i rządowy, to do tego tematu najprawdopodobniej wrócimy lepiej przygotowani. Jest sugestia z mojej strony, żeby panowie, którzy przychodzą, byli lepiej przygotowani do podstawowych odpowiedzi. Rozumiem, że pan wyszedł i uzgodnił z kimś, jaką kwotę podać, a nie po to, żeby uzyskać informacje, ile faktycznie te przychody wynoszą. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Józef Sztorc złożył swoje przemówienie do protokołu*. Senator Ferenc i Berny złożyły na piśmie wnioski o charakterze legislacyjnym. Wnioski o charakterze legislacyjnym złożył również pan senator Sztorc.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos na tym etapie?

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski: Jeśli można z miejsca...)

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:

Chcę się odnieść tylko do ostatniego pytania czy stwierdzenia pana senatora, ponieważ rzeczywiście je przegapiłem i nie odpowiedziałem na nie, nie skomentowałem tej wypowiedzi.

Przepraszam, ale nie całkiem zrozumiałem pytanie. Jeżeli przedsiębiorca jest dłużny wielką kwotę innym przedsiębiorcom, to o czym interesie mówimy, zarzucając, że komornik zajmuje rachunek dłużnika po to, żeby innemu przedsiębiorcy zwrócić to, co mu się należy na mocy prawomocnego wyroku sądowego? Czy może chodzi o to, żeby egzekucję przeprowadzać nie do takiej wysokości, która się należy wierzycielowi, tylko

do jakiejś obniżonej? Czy może chodzi również o to, żeby nie prowadzić egzekucji z rachunku bankowego, czyli w ogóle jej nie prowadzić? Nie bardzo można sobie wyobrazić, że możliwe jest wyegzekwowanie świadczenia pieniężnego w inny sposób niż przez zabranie pieniędzy dłużnikowi. Jeżeli on ma pieniądze na rachunku bankowym, to jest to jedyna droga. Nie bardzo rozumiem tę wypowiedź. Przecież źródłem tego, że jest egzekucja, nie jest to, że komornik ma taką fantazję, tylko to, że doszło do zasądzenia należności. Ktoś komuś jest winien pieniądze. A dlaczego winien? Przede wszystkim dlatego, że nie wypełnił swojego zobowiązania. Jeśli to się dzieje między przedsiębiorcami, to pytam, czy trzeba powiedzieć tak: trudno, wierzycielu, nie dostaniesz swoich pieniędzy, bo inaczej puścimy z torbami twojego dłużnika. Ty idź z torbami, a ten, kto cię naciągnął, nie zapłacił, niech korzysta z przywileju, nie można niczego egzekwować, bo on nie będzie mógł prowadzić działalności.

Muszę powiedzieć, że ja takiego myślenia nie rozumiem, nie mogę się z nim zgodzić. Przepraszam bardzo, że to mówię. Rozumiem, że trzeba wprowadzić ograniczenia w tym zakresie, żeby egzekucja nie prowadziła od razu do niszczenia, bo jest zasada, że owcę lepiej strzyc, niż zarzynać. Tego problemu nie rozwiązują jednak komornicy, tylko prawo, system prawa.

Wysoka Izba zapewne niedługo, już jesienią, będzie rozpatrywać ustawę o zmianie kodeksu postępowania cywilnego. Tam w przypadku przedsiębiorców wprowadza się nowy sposób egzekucji, egzekucje przez zarząd przymusowy przedsiębiorstwem. Otóż, jeżeli przedsiębiorca pracuje, ma dochody, a nie płaci swoich zobowiązań, to trzeba mu odebrać zarząd, powierzyć go zarządcy przymusowemu, uzyskiwać dochody i płacić długi. Inaczej nie wyjdziemy z systemu zatorów płatniczych, o których zresztą Wysoka Izba dziś debatowała w kontekście przedsięwzięć budowlanych, jak miałem przyjemność słyszeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W związku z tym, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski przeciwne do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął propozycję.

Bardzo proszę, Pani Senator.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Uważam, że ta ustawa powinna być również rozpatrywana przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy może pani senator uzasadnić swój wniosek?

Senator Genowefa Ferenc:

Właśnie z tego powodu, o którym wspominałam, że należy patrzeć nie tylko na dodatkowe dochody dla budżetu. Wzrost różnych opłat spowoduje między innymi znaczne pogorszenie się sytuacji wierzycieli, którzy będą musieli zapłacić więcej, pomijam już sytuację dłużników.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy jest akceptacja Izby dla propozycji, którą zgłasza pani senator?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek, w tej sytuacji wnosilibym o włączenie do prac Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Jest to problem polityki społecznej. Służba zdrowia to jeden z czołowych przykładów, które na pewno się w tej sprawie pojawiają.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Rozumiem, że to kolejny wniosek, dotyczący już trzeciej komisji, do której należy ten projekt skierować.

Czy jest sprzeciw wobec tych propozycji? Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął decyzję o skierowaniu tego projektu ustawy do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz oczywiście do komisji podstawowej, czyli Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego drugiego porządku obrad...

Dziękuję bardzo naszym gościom.

(Senator Maria Berny: Przepraszam, Pani Marszałek, ale myśmy chcieli jeszcze usłyszeć o tych średnich przychodach. Rozumiem, że panowie już to uzgodnili.)

(Senator Gerard Czaja: To już w komisji...)

Ja wcale tak tego nie rozumiem, bo nikt sali nie opuszczał i nie wiem...

(Senator Maria Berny: Aha, w komisji, dobrze.)

Bardzo proszę, żeby państwo przedstawili te informacje na posiedzeniu komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Emigracji i Polaków za Granicą i zawarty jest w druku nr 417. Marszałek Senatu w dniu 13 czerwca 2003 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 8 lipca 2003 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 417S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą senatora Tadeusza Rzemyskowskiego o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Bardzo proszę, panie Senatorze.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Po tylu współczesnych tematach chciałbym na chwilę wrócić do historii naszego narodu, do najbardziej chlubnych kart naszej historii, do wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika.

Mikołaj Kopernik był jednym z największych Polaków w ponadtysiącletniej historii naszego narodu. Zaliczany jest też do najwybitniejszych postaci nowożytnego świata.

W tym roku obchodzimy pięćset trzydziestą rocznicę urodzin i czterysta sześćdziesiątą rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika. Senat Rzeczypospolitej Polskiej chce specjalną uchwałą wyrazić najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka, jednego z największych uczonych w historii świata.

Ma to także takie znaczenie, że oto w tych czasach odczuwamy wyraźny kryzys osobowości... (wesół na sali) ...w naszym narodzie. Wchodząc do Europy, chcemy pokazać sobie i światu,

(senator T. Rzemykowski)

że w historii naszego narodu są wielkie osobistości, najwyżej cenione w świecie.

Aby uczcić osobę Mikołaja Kopernika, trzeba przypomnieć kilka faktów z jego bogatego i bardzo chlubnego życia. Kopernik urodził się 19 lutego 1483 r. w Toruniu. Studiował nauki matematyczno-przyrodnicze w Akademii Krakowskiej, prawo kanoniczne na Uniwersytecie w Bolonii i medycynę w Padwie. W maju 1503 r., a więc dokładnie pięćset lat temu, uzyskał doktorat z prawa kanonicznego na uniwersytecie w Ferrarze. Miałem okazję odsłaniać pamiątkową tablicę poświęconą temu faktowi, ufundowaną przez naszą Izbę, a zamieszczoną na słynnym, starym, liczącym sześćset trzydzieści lat uniwersytecie w Ferrarze. Kopernik studiował też astronomię oraz prowadził obserwacje astronomiczne w Bolonii w Rzymie, studiował również języki klasyczne, nauki pitagorejskie, a także ekonomię.

Po zakończeniu dwunastoletnich studiów Kopernik na stałe powrócił do Polski. Pracował w Lidzbarku Warmińskim jako sekretarz i medyk biskupa warmińskiego, a później jako kanonik w katedrze we Fromborku, gdzie z fromborskiej wieży zamkowej prowadził obserwacje astronomiczne. Przez wiele lat był administratorem dóbr kapituły olsztyńskiej, a także komisarzem Warmii i generalnym administratorem diecezji warmińskiej.

W latach 1520–1521 prowadził obronę zamku olsztyńskiego w wojnie polsko-krzyżackiej. Opracował projekt reformy monetarnej w Prusach i Koronie. To właśnie Mikołaj Kopernik jest twórcą zasady czy prawa ekonomicznego, że pieniądź gorszy wypiera pieniądź lepszy. Przez czterdzieści lat Mikołaj Kopernik pełnił obowiązki lekarza, był także bardzo zdolnym administratorem rozległych dóbr kapituły olsztyńskiej.

Największe osiągnięcia Kopernik miał jednak w astronomii, choć przez pierwsze lata prowadził badania astronomiczne po pracy, niejako hobbyistycznie. Jest autorem słynnej na całym świecie teorii heliocentrycznej, która zrewolucjonizowała ówczesną światową wiedzę o obrotach ciał niebieskich. To Kopernik jest znany na świecie jako ten, który wstrzymał słońce, ruszył ziemię.

Główne dzieło Kopernika „O obrotach ciał niebieskich”, opracowane w latach 1515–1530, a później uzupełniane i korygowane, zostało wydane w końcowym kształcie w 1543 r. Od przełomu XVI i XVII wieku system kopernikański zyskiwał w świecie coraz więcej zwolenników, przy czym trzeba powiedzieć, że w pierwszych latach teoria Kopernika była wyśmiewana, a także zwalczana przez kościół katolicki.

Mikołaj Kopernik, ośmieszany za życia także przez Lutra i innych uczonych, niedoceniany i krytykowany, jest uznawany od blisko dwustu

lat za największego astronoma w historii świata. Był także niezwykle uzdolnionym matematykiem, ekonomistą, lekarzem, duchownym i administratorem. Ten wielki Polak zakończył swoje twórcze i pracowite życie we Fromborku w dniu 24 maja 1543 r.

W imieniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę Wysoką Izbę o przyjęcie specjalnej uchwały Senatu, przedstawionej w druku nr 417. Proszę też Wysoką Izbę o przyjęcie tej uchwały jednogłośnie i bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o pozostanie przy mównicy, Panie Senatorze, bo zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałabym spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, którym również jest pan senator Tadeusz Rzemykowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, postawił pan taką mocną tezę, a właściwie wyraził opinię, że Kopernik był Polakiem. Czy pan spotkał się z literaturą, która to kwestionuje? A chcę powiedzieć, że nie jest to literatura zdawkowa czy popularna, tylko powstała w poważnych ośrodkach. Czy pan spotkał się z takim stanowiskiem, że to nie był Polak?

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Spotkałem się, oczywiście, i to niejednokrotnie. Chcę jednak powiedzieć, że przebywałem 31 maja na uniwersytecie w Ferrarze – jest to bardzo stary uniwersytet, uznający Kopernika za swoją największą chlubę. Rozmawiałem wtedy z rektorem tej uczelni i z wieloma profesorami, astronomami włoskimi. Powiedzieli oni, że dla nich Kopernik jednoznacznie jest Polakiem.

Ja chcę oświadczyć w tej Izbie, że niezależnie od tego, co źródła pisane przekazują od kilkuset lat, dla mnie Mikołaj Kopernik jest Polakiem, jednym z największych Polaków. Co do tego wątpliwości nie mam.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(wicemarszałek J. Danielak)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów...

Czy ktoś się zapisał?

Może więc nie będę już tego przypominała, proszę państwa, z uwagi na fakt, że nikt z państwa nie zapisał się na liście mówców.

Tym samym zamykam dyskusję.

W związku z faktem, że nikt w trakcie dyskusji nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Informuję, że trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały.

Informuję, że trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Pierwszy komunikat. Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zgłoszonych w toku debaty wniosków do ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, w sali nr 217. Bezpośrednio bowiem po ogłoszeniu przerwy właśnie w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Spraw

Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.

Następny komunikat. Piętnaście minut po zakończeniu obrad odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sali nr 179. Będzie ono dotyczyło rozpatrzenia poprawek zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas obrad plenarnych Senatu do ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu, w sali nr 13 w budynku G.

Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy, w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty plenarnej do ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych również odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy, w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych odbędzie się w dniu dzisiejszym pół godziny po ogłoszeniu przerwy, w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo paniom i panom senatorom.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godziny 9.00 w dniu jutrzejszym. Serdecznie zapraszam państwa na obrady jutro o godzinie 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 34)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Kazimierz Kutz oraz Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dzień dobry dostojnym senatorom płci obojga. Wznawiam posiedzenie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata w tej sprawie została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt właśnie poddamy pod głosowanie.

Przypominam, że zawsze na początku naciskamy przycisk obecności, a następnie, w zależności od woli, kolejne przyciski.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyniku.

74 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty.

Bardzo proszę o przedstawienie tych wniosków sprawozdawcę komisji, pana senatora Franciszka Bobrowskiego.

Senator Franciszek Bobrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia 2003 r., po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 5 sierpnia 2003 r. nad ustawą o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw, przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką następujące poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą i dwudziestą pierwszą.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu następujący wnioskodawcy dokonali zmiany treści swoich poprawek: senator Andrzej Chronowski poprawki szóstej w zestawieniu, a Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia poprawki siedemnastej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Mogą jeszcze zabrać głos senatorowie, których wymienię.

Olga Krzyżanowska?

(Senator Olga Krzyżanowska: Dziękuję.)

Krystyna Sienkiewicz?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

Andrzej Chronowski?

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję.)

Franciszek Bobrowski?

(Senator Franciszek Bobrowski: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W toku debaty zgłoszono następujące wnioski: senator Olga Krzyżanowska przedstawiła wnioski o odrzucenie ustawy, zaś komisja i senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Zgodnie z regulaminem w pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, jeżeli ten wniosek nie uzyska wymaganej większości, będziemy głosowali nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani senator Olgi Krzyżanowskiej o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

9 senatorów głosowało za, 67 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Wniosek nie uzyskał wymaganej liczby głosów i nie został przyjęty.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu uwzględnienie tego, że aktualnie istnieje rejestr przedsiębiorców wprowadzony w miejsce dawnego rejestru handlowego, jednocześnie ujednolica terminologię ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

81 senatorów, jednogłośnie, głosowało za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga precyzuje przepis dotyczący składu rady nadzorczej powszechnego towarzystwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wynik.

81 senatorów, a więc wszyscy, głosowali za poprawką. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka oczywiście przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie przepisu. Poprzez zmianę spójnika zmierza do tego, aby przesłanką odmowy wydania zezwolenia było posiadanie przez towarzystwo choćby jednego rodzaju zaległości, a nie jednocześnie zaległości podatkowych i zaległości z tytułu składek na rzecz ZUS.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wynik.

Jak widać na tablicy, 79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka czwarta zmierza do wskazania, że to brak podstaw warunkujących wpis do

rejestru w dniu jego dokonania jest podstawą do unieważnienia wpisu, a nie, jak wynika z brzmienia przepisu, istnienie tych podstaw.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

Jak widzimy, 81 senatorów głosowało za, 1 nie głosował. W ostatniej chwili coś się osunęło.

(Głosowanie nr 7)

Poprawka przyjęta.

Będziemy teraz łączne głosowanie nad poprawkami: piątą, piętnastą, dziewiętnastą i dwudziestą. Mają na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości co do tego, jakie opłaty mogą być pobierane przez otwarte fundusze do 2014 r. Wątpliwości takie mogłyby powstać, ponieważ w ustawie przepisy dotyczące opłat związanych z wypłatą transferową nie są uchylane w sposób wyraźny.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawki: piąta, piętnasta, dziewiętnasta, dwudziesta, zostały przyjęte.

Poprawka szósta, jeżeli ją przyjmiemy, wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą. Ma na celu zwiększenie opłat za zarządzanie uiszczanych przez otwarte fundusze na rzecz powszechnych towarzystw.

Proszę bardzo:

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

21 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka nie uzyskała większości.

Zatem głosujemy nad poprawką siódmą, która zwiększa opłaty uiszczane za zarządzanie przez otwarte fundusze na rzecz powszechnych towarzystw.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

12 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka nie uzyskała większości.

Ósma poprawka uzupełnia odesłanie, aby, tak jak dotychczas, również przy ustalaniu wartości zarządzonych aktywów netto otwartego funduszu nie uwzględniano się wartości określonych lokat.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czekam na szybkobiegacza, żeby zechciał wcisnąć... Szybkobiegacz z Torunia, proszę o uwagę.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Długi dystans, Panie Marszałku.)

(Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wynik.

79 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby we wszystkich przepisach ustawy dotyczących ogłaszania średnich ważonej stopy zwrotu jednakowo określony był przedmiot dokonujący tego ogłoszenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmienia przepis karny w celu precyzyjnego określenia, jakie zachowanie podlega karze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

82 senatorów, czyli wszyscy, popierają poprawkę. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta zmienia odesłanie tak, aby został zachowany dotychczas sens przepisu pomimo zmiany umiejscowienia w ustawie regulacji, do której odsyła.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

82 senatorów, jednogłośnie, głosowało za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Dwunasta poprawka zmienia konstrukcję nowelizacji załącznika do opłaty skarbowej, zastępując obszerne wyliczenie zwolnień od tej opłaty krótszym wskazaniem tego, co podlega opłacie. Jednocześnie poprawka zmierza do tego, aby opłacie skarbowej podlegała również zmiana podmiotu, w imieniu którego wykonywane są czynności akwizycyjne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami: trzynastą i dwudziestą pierwszą. Mają one na celu skreślenie przepisu, zgodnie z którym towarzystwa emerytalne, które w dniu wejścia ustawy w życie mają ustaloną w statucie maksymalną wysokość opłaty za zarządzanie pobieranej od otwartego funduszu, nie mogą do końca 2010 r. bez zgody organu nadzoru zwiększyć tej opłaty, choćby była ona niższa niż dopuszczalna na podstawie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

23 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka czternasta ma na celu doprecyzowanie odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

82 senatorów, czyli wszyscy, głosowali za przyjęciem poprawki. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szesnasta powoduje, że wówczas, gdy statut uzależni obniżenie opłaty od upływu czasu, ale to obniżenie nie nastąpiło do dnia wejścia w życie ustawy, można poprzez zmianę statutu zmienić warunki w tym zakresie, byleby opłata nie była wyższa niż w dniu wejścia w życie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

I teraz poprawka siedemnasta, która doprecyzowuje odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

82 senatorów, wszyscy, głosowało za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemnasta wykreśla, jako niezgodną z zasadami techniki prawodawczej, klauzulę, zgodnie z którą dotychczasowe akty wykonawcze zachowują moc, o ile nie są sprzeczne z ustawą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów, wszyscy, głosowało za. **(Głosowanie nr 20)**

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka przyjęta.

W ten sposób możemy przystąpić do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami przyjętymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

73 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

W przerwie w obradach Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam panią senator Zdzisławę Janowską, żeby zechciała plon tej pracy nam przedstawić.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia z ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Chcę powiedzieć, że w trakcie debaty wpłynęły poprawki zgłoszone przez panią senator Liszcz. Wywołały one bardzo ożywioną dyskusję w czasie trwania komisji, niemniej jednak nie uzyskały aprobaty. Te poprawki odnosiły się do dwóch kwestii, które budzą na pewno zastrzeżenie natury prawnej, mianowicie do pojęcia pracodawcy użytkownika, jak również do tego pojęcia umowy o pracy, jaką jest zastępstwo. W wyniku dyskusji poprawki te, tak jak powiedziałam, nie uzyskały aprobaty.

W rezultacie komisja zdecydowała o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji wnioszek zgłosiła pani senator Teresa Liszcz. Czy chce pani zabrać głos?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeżeli chodzi o pierwszą poprawkę, to nie mam zamiaru kruszyć kopii. Uważam, że jest tam niekonsekwencja. Skoro kodeks przewiduje od niedawna umowy na czas zastępstwa i skoro jednym z celów zatrudnienia pracowników tymczasowych jest zastępowanie nieobecnego pracownika, to ta umowa akurat się nadaje, ale jak jej nie będzie, to można to obsłużyć umową na czas określony, na czas wykonania określonej pracy. Nie ma więc o co, jak się wydaje, kruszyć kopii.

Inaczej jest z drugą poprawką. Drugą, uwzględniając to, że jedna była wycofana, czyli z trzecią według wykazu. Moim zdaniem, popełniamy tutaj błąd, to znaczy Sejm popełnił błąd, twierdząc, że pracodawcą użytkownikiem może być także podmiot niebędący pracodawcą, czyli wynikałoby z tego, że absolutnie każdy, także niepełnoletnie dziecko, również całkowicie ubezwłasnowolniony. Jeżeli bowiem jest negatywna definicja: podmiot niebędący pracodawcą, to znaczy, że nie stawia mu się żadnych warunków pozytywnych. Wiem, że ta poprawka, autorstwa nie ministerstwa pracy, sejmowa zmiana, wynika ze złej definicji pracodawcy w art. 3, która obsługuje dwie sprawy, zarówno samą definicję pracodawcy, jak i kwestię zdolności do bycia pracodawcą. Elementem definicji pracodawcy jest tylko to, że to może być osoba fizyczna bądź jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną. Elementem definicji jest właśnie ten zwrot: „które zatrudniają pracowników”. Zdolność do bycia pracodawcą ma natomiast każda jednostka organizacyjna, chociażby nie miała osobowości prawnej, i osoba fizyczna. Przy tym doktryna dodała pewne warunki. Idealnie, już po myśli ministerstwa, powinno to brzmieć tak: osoba, która jest lub może być pracodawcą; podmiot, który jest lub może być pracodawcą w rozumieniu kodeksu pracy. Tylko że w kodeksie pracy nigdzie nie ma takiego zapisu, chociaż bardzo często używa się słowa „pracodawca” w znaczeniu potencjalnego pracodawcy, kogoś, kto jeszcze nikogo nie zatrudnia, ale chce to zrobić. Zatem należałoby napisać: umowę o pracę może zawrzeć podmiot, który jest lub może być pracodawcą. W innym miejscu: za bezpieczeństwo pracy odpowiada... itd. Po prostu w domyśle przyjmuje się, że pracodawca oznacza nie tylko tego, kto aktualnie pozostaje w stosunku pracy, ale także tego, kto może być w takiej sytuacji, chociaż do tej chwili nie zatrudnia żadnego pracownika. Inaczej nikt nie mógłby zatrudnić legalnie pierwszego pracownika, bo nie byłby wtedy pracodawcą.

Zatem wydaje mi się, że to jest pewne nieporozumienie. Sprowadzamy rzecz do absurdu i proponujemy niebezpieczne rozwiązania –

mówię o Sejmie. Dlatego namawiałabym gorąco do poparcia poprawki trzeciej z wykazu. Dziękuję i przepraszam za przydługi i zawiły wywód.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Poprawkę drugą z wykazu pani senator Teresa Liszcz...

(Senator Teresa Liszcz: Wycofałam.)

...była łaskawa wycofać. Jednak prawem senatorów, dobrym, jest możliwość ewentualnego podtrzymania tego wniosku.

Czy ktoś chce się poświęcić w tym celu? Nie stwierdzam. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że zostały zgłoszone dwa wnioski: o przyjęcie ustawy bez poprawek, wniosła Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia ustami pani senator Zdzisławy Janowskiej, i pani senator Teresa Liszcz przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek.

Zaczynamy, jak zwykle, od wniosku najdalej idącego, czyli o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali, 65 głosowało za, 15 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Oznacza to, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

Komisja Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej spotkały się i uzgodniły wspólne sprawozdanie. To do czego doszły, przedstawi za chwilę sprawozdawca, pan senator Witold Gładkowski.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Dziękuję.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedstawić rezultat wspólnej pracy tych komisji z dnia 6 sierpnia bieżącego roku. Połączone komisje odbyły debatę nad wnioskami dotyczącymi poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Wysokiej Izby w dniu 6 sierpnia.

Przypomnę, że łącznie zgłoszono pięć wniosków, w tym jeden powstały z analogicznych wniosków obu komisji, od momentu debaty wspólny, i cztery przedstawione przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Wszystkie wnioski zostały przyjęte przez połączone komisje i to upoważnia mnie do przedstawienia Wysokiej Izbie prośby o podobny werdykt. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu pozostawienie aktualnego stanu prawnego, dotyczącego zakresu podmiotowego repatriacji, to znaczy nierozszerzania go na całe byłe terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Kto z państwa jest za poparciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

70 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. W sumie są to 82 głosy, czyli wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga uzupełnia o komendanta głównego Policji katalog podmiotów, do których może zwrócić się prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców o przekazanie informacji o cudzoziemcu składającym wniosek o wydanie wize w celu repatriacji lub promesy wydania takiej wize.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia wprowadza prawidłową terminologię.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za wprowadzeniem prawidłowej terminologii. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta dostosowuje terminologię do przepisów ustawy dotyczących przeprowadzenia remontu lub adaptacji lokalu mieszkalnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Tym razem głosowało 83 senatorów, ale również wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta urealnia terminy wejścia przepisów ustawy w życie, wprowadzając trzy takie terminy: przepisy, które wiążą się z obowiązkami jednostek samorządu terytorialnego mają wejść w życie z początkiem 2004 r.; przepisy wiążące się ściśle z nową ustawą o cudzoziemcach – z dniem będącym terminem wejścia w życie tej ustawy, to jest 1 września 2003 r.; natomiast przepisy wprowadzające zezwolenie na osiedlenie się w miejsce zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony dla małżonka repatrianta niemającego polskiego pochodzenia – z dniem ogłoszenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Frekwencja się zmieniła, obecne są 84 osoby. Nie zmieniło się jednak stanowisko, znów wszyscy są za. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Pani senator Genowefa Ferenc za chwilę własnymi ustami nam to sprawozdanie przedstawi. Słuchamy.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posie-

dzenia komisji odbytego w dniu 6 sierpnia 2003 r.

Komisje po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych rekomendują Wysokiej Izbie poprawki: trzecią, czwartą, siódmą, dziewiątą, dziesiątą, dwunastą, trzynastą, siedemnastą i osiemnastą, z druku nr 455Z.

Poprawki: trzecia, dziewiąta, dziesiąta, dwunasta, trzynasta i siedemnasta, uzyskały poparcie wszystkich członków komisji.

Poprawka siódma uzyskała rekomendację, choć 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Poprawka czwarta nasuwała wiele wątpliwości, co znalazło odzwierciedlenie w wyniku głosowania, gdyż poparło ją 6 senatorów przy 1 przeciwnym i 8 wstrzymujących się od głosu.

Pozostałe poprawki nie uzyskały poparcia jako wykraczające poza materię ustawy.

Jednocześnie pragnę poinformować Wysoką Izbę, że członkowie połączonych komisji zaapelowali do przedstawiciela rządu o uwzględnienie w pracach nad nową ustawą propozycji zawartych w poprawkach odrzuconych przez połączone komisje. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Możemy jeszcze mieć przyjemność wysłuchania senatora Adama Gierka.

(Senator Adam Gierek: Nie, dziękuję.)

Senatora Mieczysława Janowskiego.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Senator Marii Szyszkowskiej.

(Senator Maria Szyszkowska: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że produkcja filmów i widowisk telewizyjnych nie podlega ustawie o zamówieniach publicznych. Absurd polega na tym, że realizacje teatralne, operowe i operetkowe, gdzie wszak chodzi o zatrudnienie najlepszych, nie zaś przypadkowych i najtańszych wykonawców, podlegają tej ustawie. Przecież zamysł twórczy wymaga najlepszych i określonych osób. Nie byłoby teatru Kantora, gdyby teatr ten podlegał ustawie o zamówieniach publicznych.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Marek Balicki... Nie poznamy jego woli.

Pan senator marszałek Kazimierz Kutz.

Senator Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę państwa senatorów o przegłosowanie tej naszej poprawki, dlatego że jeśli jej nie będzie, to to, co się stanie w polskim teatrze, będzie wbrew naturze, wbrew temu, co w kulturze europejskiej trwa kilka tysięcy lat. Jest to niezmiernie ważne, dlatego że to całkowicie zachwieje wszystkimi naturalnymi procesami artystycznymi, które widoczne są choćby już tylko w naszym Teatrze Narodowym – przedwojennym, socjalistycznym i współczesnym. Bardzo proszę, bo to jest wielkie przeoczenie i przykład bardzo biurokratycznego myślenia.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Przepraszam bardzo. Pan marszałek prosi – dla ścisłości pytam – o przegłosowanie, to znaczy o odrzucenie?

(*Senator Kazimierz Kutz:* Ja powiedziałem, że proszę o przegłosowanie. Bardzo proszę o przegłosowanie; kłękam.)

Ale na tak, czy na nie?

(*Senator Kazimierz Kutz:* Chodzi o to, żeby poprzeć tę poprawkę.)

To właśnie chciałem usłyszeć. Dziękuję bardzo.

Pan senator Tadeusz Wnuk.

(*Senator Tadeusz Wnuk:* Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do zmiany w ustawie nowelizowanej definicji najkorzystniejszej oferty i wartości zamówienia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

18 senatorów głosowało za, 60 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. Jak widzimy, wszyscy głosowali. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka nie uzyskała poparcia wymaganej większości.

Poprawka druga zmierza do dodania do ustawy nowelizowanej przepisu stanowiącego, że wartość końcowa zamówienia ustalona na podstawie kosztorysu powykonawczego nie może przekraczać kosztorysu planowanego wstępnie o więcej niż 20% jego wartości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

17 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Wszyscy obecni, 83 senatorów głosowało za.

(Głosowanie nr 31)

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby regulacja, w myśl której niektórzy zamawiający nie stosują przepisów ustawy do udzielania zamówień własnym jednostkom zależnym, jednostkom zależnym od tego samego podmiotu dominującego co zamawiający oraz jednostkom, które sporządzają roczne skonsolidowane sprawozdania finansowe w rozumieniu przepisów o rachunkowości, jeżeli nie mniej niż 80% przeciętnych rocznych przychodów tych jednostek pochodzi z wykonywania zamówień na rzecz tych zamawiających, dotyczyła zarówno wykonujących zadania o charakterze użyteczności publicznej państwowych jednostek organizacyjnych, jak i ich jednostek zależnych, które wykonują te zadania, oraz komunalnych jednostek organizacyjnych wykonujących zadania o charakterze użyteczności publicznej i ich jednostek zależnych wykonujących te zadania.

Już państwo na pewno wszystko rozumiecie.

Kto z państwa jest zatem za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

37 senatorów głosowało za, 42 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka nie uzyskała poparcia większości. A tak klarownie była sformułowana.

Poprawka piąta zmierza do wyłączenia z zakresu stosowania ustawy o zamówieniach publicznych zamówień dotyczących przygotowania i realizacji przedstawień teatralnych, operowych lub operetkowych przez teatry o wartości nieprzekraczającej 130 tysięcy euro.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

60 senatorów głosowało za, 19 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka została przyjęta, zatem...

(*Oklaski*)

(*Senator Bogusław Litwiniec:* Dziękuję w imieniu historii sztuki europejskiej, na czele z polską.)

(*Rozmowy na sali*)

Mieliśmy przed chwilą krótki antrakt satyryczny, a teraz powracamy do poprawki siódmej, która zmierza do sprecyzowania, że minister właściwy do spraw administracji publicznej powołuje i odwołuje na wniosek prezesa Urzędu Zamówień Publicznych dwóch wiceprezesów tego urzędu.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów 74 głosowało za, 3 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, czyli wszyscy obecni głosowali. **(Głosowanie nr 34)**

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do zmiany w ustawie nowelizowanej polegającej na rozszerzeniu definicji określenia „twórcze prace projektowe” o technologiczno-organizacyjne prace projektowe mające cechy utworu w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawka dziewiąta zmierza do modyfikacji przepisu dotyczącego usług pocztowych z uwagi na fakt, iż wchodząca w życie w dniu 24 sierpnia bieżącego roku ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe nie tylko uchylili ustawę o łączności, ale wprowadziła pojęcie „powszechne usługi pocztowe”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Przybywa nas.

Zostało oddanych 85 głosów, wszystkie za.

(Głosowanie nr 36)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do uściślenia przepisu, który posługuje się pojęciem planu zagospodarowania przestrzennego zamiast miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Wszyscy obecni, 85 senatorów głosowało za.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do zmiany w ustawie nowelizowanej polegającej na sformułowaniu zasady, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach zamawiający może wyrazić zgodę na sporządzenie oferty w języku obcym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

7 senatorów głosowało za, 69 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, co, jak łatwo obliczyć,

daje sumę 85 osób głosujących. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do tego, aby przepis zawierający zasadę jawności dokumentacji składanej w trakcie postępowania o zamówienie publiczne stanowił, wzorem art. 74a ustawy o zamówieniach publicznych, że dokumenty te są jawne i podlegają udostępnieniu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

Mamy znowu jednogłośnie wyrok: 85 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do zmiany w ustawie nowelizowanej, w myśl której zamawiający...

(Głosy z sali: Trzynasta.)

Trzynasta, no właśnie, trzynasta. Ma ona charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

I teraz poprawka czternasta. Zmierza ona do zmiany w ustawie nowelizowanej, w myśl której zamawiający zobowiązany jest przez okres co najmniej trzech lat od zakończenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, jednakże nie krócej niż czas realizacji zamówienia, do przechowywania ofert oraz protokołu, czyli dokumentacji podstawowych czynności, w sposób gwarantujący ich nienaruszalność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

18 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do zmiany w ustawie nowelizowanej, w myśl której w specyfikacji istotnych warunków zamówienia zamawiający może żądać od dostawców i wykonawców określenia sposobu i czasu wykonania, parametrów technicznych, jakości oraz innych charakterystycznych cech dostaw, wyceny usług lub kosztorysów robót budowlanych, nie zaś – jak stanowi obecny przepis – innych charakterystycznych cech dostaw, usług lub robót budowlanych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

16 głosów za, 63 – przeciw, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka szesnasta zmierza do takiej zmiany w ustawie nowelizowanej, która spowoduje, że zamówienie publiczne będzie mogło być udzielone w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji, jeżeli przedmiot dostawy lub usługi będzie stosowany wyłącznie w celach badawczych, doświadczalnych lub rozwojowych, przy czym nie będzie to dotyczyło produkcji seryjnej, mającej na celu udowodnienie zdolności rynkowych, pokrycie kosztów badań lub rozwoju.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

20 głosów za, 58 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka siedemnasta zmierza do tego, aby rozporządzenie, o którym mowa w art. 92 ust. 1 pkt 2 ustawy o zamówieniach publicznych, nie określało warunków, które musi spełnić arbiter rozpatrujący odwołania wniesione w postępowaniu o zamówienie publiczne, zważywszy na to, że kwestie te ma regulować ust. 1 tego artykułu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Im bliżej południa tym nas więcej.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do zmiany redakcji przepisu, zważywszy na fakt, że określenie sposobu powoływania komisji egzaminacyjnej, przed którą składa się egzamin ze znajomości przepisów tworzących system zamówień publicznych, nie stanowi określenia ani trybu, ani warunków wpisu na listę arbitrów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów wszyscy, jak jeden mąż, głosowali za. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka została przyjęta jednomyślnie.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest odmiennego zdania?

A kto się wstrzymuje od głosu?

Już mamy jasność. Proszę o wyświetlenie wyników.

82 głosy za, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

I w tej sytuacji stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

W przerwie w obradach Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Pan senator Jerzy Markowski już zmierza do mównicy, by nam to sprawozdanie przedstawić.

Senator Jerzy Markowski:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku!

Komisja gospodarki na pierwszym posiedzeniu przyjęła dwie poprawki, które eliminują angażowanie środków publicznych z tytułu narodowego funduszu ochrony środowiska na odprawy pracownicze. Następnie, wskutek zgłoszonych wniosków w trakcie debaty, zaakceptowała również poprawki panów senatorów Graczyńskiego i Bienia, ponieważ obie one dyscyplinują wydawanie środków publicznych, nakładając ten obowiązek między innymi na ministra gospodarki, i wprowadzają odpowiedni rygor: jeżeli środki zostaną wydane niezgodnie z przeznaczeniem, podlegają zwrotowi.

Wnoszę więc w imieniu komisji o przyjęcie zgłoszonych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Przystępujemy więc do głosowania nad wnioskami o wprowadzenie poprawek. Chyba że panowie senatorowie Adam Graczyński i January Bień chcą jeszcze zabrać głos.

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

(Senator January Bień: Dziękuję.)

Nie chcą, dziękuję bardzo.

A więc niech się stanie. Przystępujemy do głosowania nad wnioskami o wprowadzenie poprawek, według kolejności przepisów ustawy, czyli jak zwykle.

Poprawka pierwsza zmierza do wyraźnego wskazania ministra właściwego do spraw gospodarki jako organu nadzorującego przebieg likwidacji zakładów górniczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka została przyjęta.

Druga poprawka wykreśla obowiązek finansowania wydatków na restrukturyzację zatrudnienia.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

nia ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

78 głosów za, 5 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter doprecyzowującej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Sygnał telefonu komórkowego)

Któryś z senatorów jest proszony do telefonu, jak słyszę.

(Głos z sali: To nie nasze. Tutaj z tyłu...)

(Głos z sali: Może bomba.)

(Głos z sali: Wyrzucić!)

(Głos z sali: To dziennikarzy.)

Aha.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników.

Jak widzimy, na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta powoduje konieczność zwrotu dotacji wykorzystanej niezgodnie z przeznaczeniem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

83 głosy za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 50)**

Tak więc poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji możemy przystąpić do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

84 senatorów uważa, że powinniśmy przyjąć tę uchwałę. **(Głosowanie nr 51)**

Stwierdzam, wobec tego wyniku, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Gospodarki i Finansów

Publicznych debatowały nad wnioskami zgłoszonymi w czasie naszej dyskusji i przedstawiają za chwilę – za pośrednictwem sprawozdawcy połączonych komisji senatora Bernarda Drzęźła, którego zapraszam na trybunę – uzgodnione na posiedzeniu wnioski.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej odbyło się w dniu 6 sierpnia. W toku debaty zostało zgłoszonych łącznie dziewiętnaście poprawek do rozpatrywanej ustawy, czyli do ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw. Z tych dziewiętnastu poprawek dwanaście zostało zgłoszonych przez same komisje, były to poprawki identyczne. Zostały ponadto zgłoszone poprawki: pani senator Grabowskiej, moja, a także sześć poprawek senatora Sztorca.

Komisje podtrzymały swoje wcześniejsze stanowisko w sprawie dwunastu poprawek i rekomendują Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Ponadto zaaprobowano poprawki pani senator Grabowskiej i moją, a także trzy z sześciu poprawek zgłoszonych przez pana senatora Sztorca.

Reasumując, połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, trzeciej, czwartej, piątej, od siódmej do szesnastej i dziewiętnastej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Józef Sztorc chce się jeszcze wyrazić? *(Wesołość na sali)*

(Senator Lesław Podkański: Trudno będzie.)

(Senator Jan Szafraniec: Nie ma go.)

Mógłby najwyżej telefonicznie...

Senator Genowefa Grabowska?

(Senator Genowefa Grabowska: Dziękuję.)

Dziękuję.

Bernard Drzęźła?

(Senator Bernard Drzęźła: Dziękuję.)

Ja też dziękuję.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu modyfikację przepisu regulującego zasady dokonywania oceny zgodności wyrobów w taki sposób, aby odnosił się on do wszystkich wyrobów, których dotyczy ustawa, a nie jedynie do wyrobów stwarzających zagrożenie albo służących ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia oraz środowiska.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o wyświetlenie wyników.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

81 głosów za, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Oznacza to, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zobowiązuje producenta wyrobu lub jego upoważnionego przedstawiciela do wystawiania deklaracji zgodności i umieszczania oznakowania CE na każdym wyrobie, jeżeli zgodność z zasadniczymi wymaganiami została potwierdzona w procesie certyfikacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

18 głosów za, 64 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka trzecia skreśla nieprawidłowe odsłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

82 głosy za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 54)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta doprecyzowuje przepis zakazujący wprowadzania do obrotu wyrobów nieposiadających oznakowania CE, poprzez wyraźne wskazanie, iż zakaz dotyczy wyrobów podlegających wyłącznie oznakowaniu CE.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę nie zajmować rozmową pani senator siedzącej na stanowisku trzydziestym trzecim.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

81 głosów za, 3 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zobowiązuje prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego do ogłaszania ustanowionych w danym roku norm zharmonizowanych oraz aktów prawnych wdrażających dyrektywy nowego podejścia co najmniej raz na dwanaście miesięcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

83 głosy za, 2 senatorów wstrzymało się od... Przepraszam, w ostatniej chwili nastąpiła zmiana decyzji: 84 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu wyraźne wskazanie w ustawie, że producent albo upoważniony przedstawiciel przechowują dokumentację dotyczącą wyrobu oraz wyniki dokonanej oceny zgodności przez okres i w sposób wymagany dla tego

wyrobu we właściwej dyrektywie nowego podejścia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

16 głosów za, 67 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

To oznacza, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siódma skraca do trzech miesięcy okres rozpatrywania wniosków o udzielenie akredytacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka oczywiście została przyjęta.

Poprawka ósma porządkuje przepis, który uzależnia usunięcie wpisu z rejestru wyrobów niezgodnych z zasadniczymi wymaganiami od wycofania wyrobu z obrotu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za tą poprawką. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka dziewiąta uściśla przesłankę usunięcia niezgodności wyrobu z zasadniczymi wymaganiami, stanowiącą podstawę usunięcia wpisu z rejestru wyrobów niezgodnych z zasadniczymi wymaganiami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 60)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 61)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta doprecyzowuje przepis ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 62)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta usuwa zbędne wyrazy w przepisie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta ujednoliciła terminologię przyjętą w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 83 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 64**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami czternastą i piętnastą będziemy głosowali łącznie. Mają one na celu uzyskanie spójności w ustawie w zakresie przepisów regulujących system kontroli wyrobów wprowadzonych do obrotu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

84 głosy za, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 65**)

Poprawki zostały zatem przyjęte.

Poprawka szesnasta uchyla przepis zachowujący w mocy certyfikaty wydane na podstawie odrębnych przepisów, w celu usunięcia sprzeczności z zapisem, który stanowi, iż po dniu przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej wyroby posiadające określony rodzaj certyfikatu podlegają ocenie zgodności na podstawie niniejszej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

83 głosy za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta modyfikuje termin wejścia w życie przepisów ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

16 głosów za, 64 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka osiemnasta modyfikuje przepis dotyczący dopuszczania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przyrządów pomiarowych wprowadzonych do obrotu w państwach Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

19 głosów za, 63 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 68**)

Oznacza to, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 83 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 69**)

Poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie zgodności oraz zmianie niektórych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 70**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Teraz będziemy mieli przyjemność posłuchać wystąpienia pana senatora Bogdana Podgórskiego, sprawozdawcy połączonych komisji.

Bardzo proszę.

Senator Bogdan Podgórski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w dniu 6 sierpnia 2003 r. rozpatrzono pięć poprawek zgłoszonych w czasie debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie poprawek pierwszej i czwartej. Poprawki te zawarte są w druku senackim nr 461Z. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

Poprawka pierwsza zmierza do usunięcia wątpliwości dotyczących zgodności z konstytucją przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia poprzez dodanie wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Oddano 85 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga dopuszcza do obrotu na terytorium Polski wyroby oznaczone cechami probierczymi z państw stowarzyszonych z Unią Europejską.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

Poprawka uzyskała poparcie 14 senatorów, ale 67 było przeciwnych, 3 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Oznacza to, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia powoduje, iż organami uprawnionymi do wydawania pracownikom administracji probierczej upoważnień do przeprowadzenia kontroli będą jedynie prezes i wiceprezes urzędu miar. Poprawka wyłącza możliwość udzielania takich upoważnień przez pozostałe organy administracji probierczej, czyli dyrektorów okręgowych urzędów probierczych oraz naczelników obwodowych urzędów probierczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Możemy już wyświetlić wyniki.

10 senatorów głosowało za, 68 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

86 senatorów, czyli wszyscy, głosowało za. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka została przyjęta.

Wobec tego przystępujemy...

(Głos z sali: Jeszcze poprawka piąta.)

A, jeszcze piąta, tak. Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą, która ma charakter redakcyjny.

Kto ją popiera?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę bardzo, możemy pokazać wynik.

25 senatorów głosowało za, 57 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

A teraz przystąpimy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Możemy upublicznić wynik.

86 senatorów, czyli wszyscy, głosowało za. **(Głosowanie nr 76)**

Oznacza to, że Wysoki Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek.

Możemy już przystąpić do głosowania nad tymi poprawkami, co niniejszym ogłaszam.

Poprawka pierwsza określa, iż dodatkowym okresem składania wniosków o wsparcie w roku 2003 będzie październik, a nie, jak uchwalił Sejm, okres kolejnych trzydziestu dni następujących po upływie trzydziestu dni od dnia wejścia w życie nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję, proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga – przypominam, że głosujemy nad poprawkami komisijnymi – skreśla bezprzedmiotowy przepis art. 4 nowelizacji, dotyczący nierozpatrzonych wniosków złożonych w marcu bieżącego roku.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest jemu przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

85 senatorów, czyli wszyscy obecni na sali, głosowało za. **(Głosowanie nr 78)**

Jednogłośnie wyroki: za.

Oznacza to że Senat... A, jeszcze musimy głosować nad całością.

Głosujemy teraz nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

kach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców w całości, wraz ze zmianami wynikających z przyjętych przed chwilą dwóch poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów, a więc wszyscy obecni, głosowało za. (**Głosowanie nr 79**)

Stwierdzam że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Pan senator Jerzy Pieniążek, proszę bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek:

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, chciałbym poprosić o zebranie naszego klubu, klubu SLD, a więc o ogłoszenie przerwy przed procedowaniem w sprawie następnych ustaw.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, czy prosi pan o tę przerwę w tej chwili, czy też po przegłosowaniu punktu jedenastego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych?)

Ja myślę, Panie Marszałku, że skoro są przygotowane kolejne głosowania, to może moglibyśmy, aby usprawnić pracę Senatu, zrobić przerwę po wyczerpaniu przygotowanego porządku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Porządek jest przygotowany na jeszcze mniej więcej godzinę albo półtorej. A więc proponuję rozpatrzyć punkt jedenasty, dotyczący wojskowych, a potem ogłosimy krótką przerwę, która dobrze zrobi i nam, i tym urządzeniom.

(Głos z sali: I wnioskodawcom.)

I wnioskodawcom, tak. Skoro nam, to i wnioskodawcom.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

W przerwie w obradach Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty.

Posłuchamy teraz, jakie są tego rezultaty.

Bardzo proszę, pan senator Wiesław Pietrzak, sprawozdawca komisji.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja na swoim posiedzeniu rozpatrzyła zarówno zgłaszane wcześniej, przez komisję, jak i podczas debaty, propozycje poprawek. Jest ich w sumie osiemdziesiąt. Z tych osiemdziesięciu komisja rekomenduje do przyjęcia Wysokiej Izbie siedemdziesiąt pięć. Pięciu poprawek komisja nie poparła.

Odniosę się do dwóch, które budziły największą emocji. Są to poprawki czterdziesta piąta i czterdziesta szósta, obie zgłoszone przez senatora Janowskiego. Dotyczą one art. 111 i 113. Komisja wysłuchała argumentacji rządu w tej sprawie. Argumentacja była taka: przyjęcie tych poprawek burzyłoby filozofię ustawy. A filozofią tej ustawy jest mianowicie to, aby liczba żołnierzy zawodowych pokrywała się z liczbą etatów. Z kolei wykreślenie tych punktów, zgodnie z poprawkami pana senatora Janowskiego, mogłoby doprowadzić do tego, że byłby taki, że tak powiem, nawis, a więc grupa żołnierzy zawodowych byłaby przeniesiona czy też byłaby przenoszona do tak zwanej rezerwy kadrowej. Komisja podzieliła stanowisko rządu i aby tego uniknąć, rekomenduje nieprzyjęcie tych poprawek.

Ponadto komisja rekomenduje, aby poprawki mające charakter redakcyjny, legislacyjny, technicznolegislacyjny, poprawki ujednolicające terminologię ustawy oraz nadające przepisom ustawy brzmienie poprawne pod względem językowym, Wysoka Izba przegłosowała blokiem. Są to następujące poprawki w druku nr 447Z: trzecia, ósma, dziewiąta, jedenasta, dwunasta, piętnasta, siedemnasta, osiemnasta, dwudziesta, dwudziesta czwarta, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, trzydziesta, trzydziesta piąta, trzydziesta ósma, czterdziesta, czterdziesta trzecia, czterdziesta siódma, czterdziesta dziewiąta, pięćdziesiąta, pięćdziesiąta pierwsza, pięćdziesiąta druga, pięćdziesiąta czwarta, pięćdziesiąta piąta, pięćdziesiąta siódma, pięćdziesiąta ósma, pięćdziesiąta dziewiąta, sześćdziesiąta druga, sześćdziesiąta czwarta, sześćdziesiąta siódma, sześćdziesiąta dziewiąta, siedemdziesiąta druga, siedemdziesiąta trzecia, siedemdziesiąta ósma i siedemdziesiąta dziewiąta. Jest to uzgodnione z naszym Biurem Legislacyjnym. Komisja to rekomenduje. Wykaz wręczam panu marszałkowi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Możemy postąpić według tego wniosku, pod warunkiem że nie będzie sprzeciwu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proponuję, żeby senator, który zwykle zgłasza sprzeciw, namyślił się i żeby potem, w toku głosowania, nie czynił uwag, jak to już miało miejsce.

(Rozmowy na sali)

Niech senator się namyśla, my zaś tutaj... Sekretariat musi to przygotować – bo tu są pewne kombinacje dla prowadzących – tak by można było sprawnie te głosowania przeprowadzić.

Jesteśmy już gotowi? Tak, jesteśmy gotowi, dobrze.

Ale przed głosowaniami mogą jeszcze zabrać głos senatorowie wnioskodawcy.

Czy Wiesław Pietrzak...?

(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję.)

A Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, proszę.)

Proszę uprzejmie.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym odnieść się do poprawek, które dotyczą art. 111 i 113 ustawy. Otóż, w moim głębokim przekonaniu, odrzucenie tych poprawek będzie świadectwem nie podmiotowego, ale przedmiotowego traktowania żołnierzy zawodowych.

Art. 111 mówi bowiem o tym, że żołnierza zawodowego można zwolnić z zawodowej służby wojskowej wskutek... i tam wymienione są pewne punkty. Punkt, który proponuję skreślić, dotyczy niewyznaczenia na stanowisko służbowe na kolejną kadencję. A więc żołnierz może być oceniony dobrze i bardzo dobrze, a jakieś bliżej nieznane kryteria spowodują zwolnienie go ze służby. Propozycja składana przeze mnie dotyczy przesunięcia takiej osoby do rezerwy kadrowej, przewidzianej w art. 20. Podobny jest sens poprawki do art. 113, o czym pan senator sprawozdawca był uprzejmy powiedzieć. Wydaje mi się więc, że to nie jest w zupełności sprzeczne z założeniami restrukturyzacji kadry Wojska Polskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Niski jeszcze może zabrać głos, i to przemawiając nie tylko do senator Janowskiej, ale publicznie. Ale nie chce. Dobrze, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby jedynie korpusy podoficerów i szeregowych zawodowych składały się dodatkowo ze specjalności wojskowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

11 senatorów głosowało za, 68 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka nie została przyjęta.

Zatem głosujemy nad poprawkami drugą, czwartą, szóstą, dziesiątą, czternastą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą piątą. Będziemy nad nimi głosowali łącznie. Zmierzają one do tego, aby korpusy oficerów, podoficerów i szeregowych zawodowych dzieliły się na korpusy osobowe składające się wyłącznie z grup osobowych, a nie grup i specjalności wojskowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wynik.

83 głosy za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawki zostały przyjęte.

Głosujemy teraz łącznie nad następującymi poprawkami: trzecią, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą, piętnastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą czwartą, dwudziestą drugą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, trzydziestą, trzydziestą piątą, trzydziestą ósmą, czterdziestą, czterdziestą trzecią, czterdziestą siódmą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą siódmą, pięćdziesiątą ósmą, pięćdziesiątą dziewiątą, sześćdziesiątą drugą, sześćdziesiątą czwartą, sześćdziesiątą siódmą, sześćdziesiątą dziewiątą, siedemdziesiątą drugą, siedemdziesiątą trzecią, siedemdziesiątą ósmą i siedemdziesiątą dziewiątą.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

No, jednomyślność jak w wojsku: 85 senatorów, czyli wszyscy, głosowało za. **(Głosowanie nr 82)**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że przyjęte poprawki mają charakter redakcyjny, legislacyjny i technicznolegislacyjny, ujednolicają terminologię ustawy, naprawiają usterki legislacyjne, usuwają nieścisłości oraz nadają przepisom ustawy brzmienie poprawne pod względem językowym.

Poprawka piąta rozszerza katalog przypadków, w których żołnierze zawodowi będą kierowani do wojskowej komisji lekarskiej z urzędu. W myśl tej poprawki do wojskowych komisji lekarskich kierowani będą z urzędu również żołnierze, którzy pełnili zawodową służbę wojskową poza granicami państwa i powrócili do kraju.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję. Proszę o wynik.

Iście wojskowy wynik: 85 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do tego, aby dowódca jednostki wojskowej kierował do wojskowej komisji lekarskiej również żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej i zasadniczej służby wojskowej, ubiegających się o powołanie do zawodowej służby wojskowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

83 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 84)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmierza do tego, aby podmiotom określonym w art. 7 nie tylko przysługiwały w stosunku do żołnierzy zawodowych uprawnienia dowódców jednostek wojskowych, ale również by podmioty te miały ich obowiązki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 głosów oddanych, wszystkie za. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta ogranicza katalog wymogów, których spełnienie konieczne jest do powołania do zawodowej służby wojskowej, w korpusie szeregowych zawodowych, osoby, która nie spełnia warunków określonych w art. 10 pkt 3. W myśl tej poprawki osoby te nie będą musiały odbywać szkolenia wojskowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę senatora na stanowisku nr 52 o wyrażenie swojego stanowiska.

(Senator Teresa Liszcz: My nie znamy numerów stanowisk.)

(Głos z sali: Po nazwisku.)

(Głos z sali: Ale nie ma obowiązku...)

Ja sądzę, że ten senator zagłosowałby, gdyby wiedział, że nie zagłosował.

(Senator Lesław Podkański: On myślami jest już na zebraniu klubu.)

(Głos z sali: Może nie chce.)

Dobrze, być może nie chce, rzeczywiście.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Na 84 obecnych senatorów 78 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do tego, aby specjalna opinia służbowa nie musiała być spo-

ządzana w razie zwolnienia żołnierza z zawodowej służby wojskowej.

Kto jest za?

Kto się wstrzymał od głosu?

No, teraz już wszyscy głosowali.

Proszę o wynik.

78 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby podoficerowie zawodowi i szeregowi zawodowi mianowani byli na pierwszy stopień wojskowy przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a nie przez organ właściwy do wyznaczania żołnierza zawodowego na stanowisko służbowe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

83 głosy za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia ma na celu umożliwienie wyznaczania na stanowisko służbowe zabezpieczające o tym samym stopniu etapowym jak to zajmowane wcześniej przez żołnierza również oficerów zawodowych pełniących służbę wojskową na stanowiskach zasadniczych, którzy w okresowej opinii służbowej otrzymali ocenę ogólną bardzo dobrą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 89)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do tego, aby ewidencja wojskowa obejmowała również informacje o przyznanych wyróżnieniach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów, jednogłośnie, głosowało za. **(Głosowanie nr 90)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta ma na celu wprowadzenie do ustawy przepisów zobowiązujących określone w dodawanym przepisie kategorie żołnierzy do składania oświadczeń o ich stanie majątkowym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

75 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka trzydziesta pierwsza, nad którą głosujemy razem z poprawkami trzydziestą czwartą i trzydziestą szóstą, a których ewentualne przyjęcie czyni bezprzedmiotowym głosowanie nad poprawką trzydziestą drugą i wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą trzecią. Poprawki te mają na celu ujednolicenie terminologii ustawy, zastępują błędne pojęcie „turnusy leczniczo-adaptacyjne” pojęciem „turnusy leczniczo-profilaktyczne”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyniku na tablicy.

84 senatorów, czyli wszyscy, głosowało za.

(Głosowanie nr 92)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma, nad którą głosujemy łącznie z poprawkami: trzydziestą dziewiątą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, sześćdziesiątą pierwszą, sześćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą ósmą. Poprawki te mają na celu dostosowanie przepisów ustawy do przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń zdrowotnych, po ostatniej nowelizacji. Zmiany te uwzględniają to, że wszyscy żołnierze zawodowi będą objęci jednym zaopatrzeniowym systemem emerytalnym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

84 senatorów, jednogłośnie, głosowało za przyjęciem poprawki. **(Głosowanie nr 93)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do tego, aby żołnierz zawodowy nie musiał być zwalniany z zawodowej służby wojskowej w każdym przypadku niezgłoszenia się do wojskowej komisji lekarskiej, ale jedynie wtedy, gdy niezgłoszenie było nieusprawiedliwione.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 94)**

Oznacza to, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta eliminuje z katalogu przyczyn fakultatywnego zwolnienia z zawodowej służby wojskowej niewyznaczenie na stanowisko służbowe na kolejną kadencję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

20 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawka nie uzyskała większości głosów.

Poprawka czterdziesta szоста zmierza do tego, aby rozformowanie jednostki wojskowej, zmniejszenie stanu etatowego jednostki w korpusie kadry zawodowej sił zbrojnych lub likwidacja stanowiska służbowego nie mogły być przyczynami uzasadniającymi dokonanie wypowiedzenia stosunku służbowego zawodowej służby wojskowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

18 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka nie uzyskała większości głosów.

Poprawka czterdziesta ósma ogranicza przewilej pierwszeństwa w zatrudnianiu do stanowisk w administracji publicznej związanych z obronnością kraju.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

82 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 97)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia umożliwi stosowanie w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny przepisów ustawy dotyczących prowadzenia ewidencji wojskowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 98)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta piąta zmierza do tego, aby przepis regulujący fakultatywną możliwość zwalniania żołnierza zawodowego z zajmowanego stanowiska służbowego w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny mógł być stosowany również w odniesieniu do żołnierzy pełniących służbę kandydacką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wynik.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 99)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta, nad którą będziemy głosowali łącznie z poprawką sześćdziesiątą trzecią, zmierza do tego, aby żołnierze zawodowi zwolnieni ze służby, którzy nie nabędą uprawnień do wojskowego zaopatrzenia emerytalnego, mieli przekazywane składki na ubezpieczenie

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

emerytalne i rentowe do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 100)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka sześćdziesiąta piąta zmierza do tego, aby rzecznikiem dyscyplinarnym, w myśl ustawy o dyscyplinie wojskowej, mógł być odpowiednio podoficer zawodowy lub oficer zawodowy. Ponadto poprawka ta uzupełnia katalog osób, w stosunku do których rzecznik dyscyplinarny prowadzi postępowanie wyjaśniające, o żołnierzy odbywających okresową służbę wojskową.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów, wszyscy obecni, głosowało za. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawka jest przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta, nad którą głosujemy łącznie z poprawkami: siedemdziesiątą pierwszą, siedemdziesiątą czwartą, siedemdziesiątą piątą, siedemdziesiątą siódmą i osiemdziesiątą, ma na celu przesunięcie z dnia 1 stycznia 2004 r. na dzień 1 lipca 2004 r. terminu wejścia w życie ustawy oraz dokonanie innych zmian będących konsekwencją tego przesunięcia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o upublicznienie wyniku.

83 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siedemdziesiąta szоста zmierza do wyeliminowania automatyzmu mianowania na wyższy stopień wojskowy, gdy różnica między stopniem posiadanym przez żołnierza a stopniem etatowym stanowiska, które będzie zajmował w chwili wejścia w życie ustawy, wynosi jeden stopień, i wprowadzenia rozwiązania, w myśl którego do dnia 31 grudnia 2006 r. właściwi przełożeni będą mogli podjąć decyzję, czy konkretnego żołnierza należy mianować na wyższy stopień, wyznaczyć na stanowisko zgodne z posiadanym stopniem, czy też zwolnić z zawodowej służby wojskowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

82 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 103)**

Poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji możemy przystąpić do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

Jak przystało na charakter ustawy, na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu i wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 104)**

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

(Senator Wiesław Pietrzak: Panie Marszałku, można?)

Proszę bardzo.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku, czy można prosić, żeby rozpatrzyć jeszcze tę jedną wojskową ustawę, o Agencji Mienia Wojskowego? Prezesi są na sali, czekają. Chodzi o to, żeby nie musieli czekać przez przerwę. To krótka ustawa.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Mamy ogromny dylemat, czeka minister i czekają prezesi. Ponieważ obiecałem...

(Senator Wiesław Pietrzak: Jest tylko pięć poprawek.)

(Rozmowy na sali)

Dobrze.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, które przeanalizowały zgłoszone wnioski i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Proszę pana senatora Janusza Koniecznego, sprawozdawcę połączonych komisji, aby zechciał przedstawić uzgodnione wnioski.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia, którego tematem było rozpatrzenie zgłoszonych poprawek.

Połączone komisje jednogłośnie przyjęły pięć poprawek zawartych w druku nr 462Z. Wobec tego proszę państwa senatorów o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze zabrać głos pan senator Grzegorz Lipowski.

(Senator Grzegorz Lipowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zanim przystąpimy do głosowania, chcę powitać obecnego na sali ministra rolnictwa, pana Wojciecha Olejniczaka, a także jego zastępcę, pana ministra Chodkowskiego, którego mieliśmy przyjemność i zaszczyt gościć już wczoraj w czasie pamiętnej debaty o biopaliwach.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

Oddano 84 głosy, wszystkie za. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga skutkuje tym, że dotychczasowa regulacja dotycząca przekazania ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa akcji i udziałów w spółkach nabytych przez agencję za mienie Skarbu Państwa ograniczona zostanie do spółek powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu ustawowe określenie liczby zastępców prezesa Agencji Mienia Wojskowego. Zgodnie z poprawką będzie można powołać maksymalnie trzech zastępców prezesa.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta wprowadza możliwość zawierania przez ministra obrony narodowej umów z Agencją Mienia Wojskowego o świadczenie usług na rzecz jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

85 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta eliminuje odesłanie do uchylonego przepisu, a jednocześnie stanowi, że przychodami Agencji Mienia Wojskowego są między innymi przychody z realizacji umów o zarządzanie nieruchomościami, których możliwość zawierania wprowadzono ustawą nowelizującą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Na wniosek pana senatora Jerzego Pieniążka, uzgodniony z przewodniczącym klubu SLD-UP, ogłaszam przerwę do godziny 11.15.

Zebrań senatorów z klubu SLD-UP odbędzie się piętro wyżej, w sali nr 217.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 35
do godziny 11 minut 19)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Mirosława Lubińskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia tego roku wniosków zgłoszonych w toku debaty, która odbyła się tego samego dnia, nad ustawą o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw przedstawia Wysokiemu Senatowi stanowisko zawarte w druku nr 441Z.

Pragnę podkreślić, że komisja poparła wszystkie wnioski zgłoszone wspólnie przez senatorów: Balickiego, Kulaka i Religę, oraz wniosek zgłoszony wspólnie przez wymienionych senatorów i senatora Sztorcę.

Komisja nie poparła poprawek zgłoszonych przez senatora Janowskiego.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu senator Józef Sztorc wycofał swoją poprawkę, która jest oznaczona jako poprawka dwudziesta druga w zestawieniu wniosków.

Proponuję, aby odbyło się łączne głosowanie nad poprawkami: szóstą, siódmą, dwunastą, trzynastą, czternastą, szesnastą, dwudziestą, dwudziestą czwartą i dwudziestą piątą. Są to poprawki poparte przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu, które odbyło się przed debatą senacką, i na posiedzeniu, które odbyło się po tej debacie. To jest wykaz tych poprawek. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny temu, żeby głosować łącznie nad tymi poprawkami? Nikt.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Marek Balicki?

(*Senator Marek Balicki*: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Zbigniew Kulak?

(*Senator Zbigniew Kulak*: Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Religa?

(*Senator Zbigniew Religa*: Dziękuję.)

Pan senator Józef Sztorc? Nie ma go.

Pan senator Mieczysław Janowski?

(*Senator Mieczysław Janowski*: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że senator Józef Sztorc wycofał swój wniosek, czyli poprawkę dwudziestą drugą w druku nr 441Z. Zgodnie z art. 52 ust. 7 regulaminu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać wycofany wniosek? Nikt nie chce.

Przystępujemy wobec tego do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga: nad poprawkami pierwszą, drugą, piątą i dwudziestą trzecią, które wprowadzają do ustawy prawidłową terminologię, należy głosować łącznie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem tych czterech poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

82 senatorów, czyli wszyscy, głosowało za przyjęciem tych poprawek. (**Głosowanie nr 111**)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Poprawka trzecia odchodzi od wymogu posiadania przez lekarza, który ubiega się o uprawnienia do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej, specjalizacji w dziedzinie przydatnej do wykonywania tego rodzaju czynności. Jest to poprawka poparta przez komisję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki.

Poprawka uzyskała poparcie 83 senatorów, czyli wszystkich. (**Głosowanie nr 112**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

(wicemarszałek K. Kutz)

Uwaga: nad poprawkami czwartą i piątą będziemy głosować łącznie. Są to poprawki poparte przez komisję i mają one na celu umożliwienie osobom innym niż diagności laboratoryjni samodzielnego prowadzenia działalności naukowej i dydaktycznej po uzyskaniu zgody kierownika laboratorium.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawek głosowali wszyscy senatorowie, czyli 83. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Przechodzimy do poprawek ósmej i dziewiątej, nad którymi będziemy głosować łącznie. Zmierzają one do zachowania obowiązującego stanu prawnego w zakresie...

(*Głos z sali:* Teraz trzeba głosować nad blokiem poprawek.)

Przepraszam, tak jest.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad tym blokiem, czyli nad poprawkami: szóstą, siódmą, dwunastą, trzynastą, czternastą, szesnastą, dwudziestą, dwudziestą czwartą i dwudziestą piątą. To są poprawki, które prawidłowo regulują przepisy dotyczące stwierdzenia prawa wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego przez obywatela polskiego.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

82 senatorów głosowało za przyjęciem tych poprawek, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawki zostały przyjęte. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami ósmą i dziewiątą. Będziemy głosować nad nimi łącznie. Są to poprawki senatora Janowskiego. Zmierzają one do zachowania obowiązującego stanu prawnego w zakresie obligatoryjnej przynależności do samorządu zawodowego diagnostów laboratoryjnych tych osób, które posiadają prawo wykonywania zawodu.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 16 głosowało za, 63 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 115)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej. Jest to poprawka komisji. Nakłada ona na wizytatora obowiązek przedstawiania protokołu wizytacji nie tylko kierownikowi laboratorium, ale także

diagnoście laboratoryjnemu, który dokonał kontrolowanych czynności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

78 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz będziemy głosować nad poprawką jedenastą. Jest to poprawka poparta przez komisję. Określa ona odmiennie podmiot, który będzie informowany przez wizytatora o nieprawidłowościach mających wpływ na wyniki badań diagnostycznych, przewidując, że nie będzie to konsultant wojewódzki lub wojewoda.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 117)**

Stwierdzam, że poprawka ta została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siedemnastą. Jest to poprawka poparta przez komisję. Nakłada ona na diagnostę laboratoryjnego, który jest kierownikiem laboratorium, obowiązek posiadania specjalizacji w dziedzinie przydatnej do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej oraz umożliwia kierowanie laboratorium lekarzowi, który posiada taką specjalizację.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

81 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 118)**

Poprawka została przyjęta.

Uwaga: nad poprawkami osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą szóstą należy głosować łącznie. Przyjęcie poprawki dwudziestej szóstej wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą siódmą. Są to poprawki poparte przez komisję. Część tych poprawek usuwa z nowelizowanej ustawy przepisy dotyczące ewidencji laboratoriów prowadzonej przez Krajową Radę Diagnostów Laboratoryjnych, a poprawki dwudziesta pierwsza i dwudziesta szósta są konsekwencją tego rozwiązania.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

85 senatorów głosowało za przyjęciem tych poprawek. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję.

Przechodzimy do poprawki...

(*Głos z sali:* Teraz całość.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Całość?

(Głos z sali: Tak, całość.)

Możemy przystąpić do głosowania nad całością uchwały.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że za przyjęciem uchwały głosowało 85 senatorów, czyli wszyscy. **(Głosowanie nr 120)**

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Dziękuję.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozpatrzyły dwadzieścia trzy poprawki zgłoszone do ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

Pięć poprawek zostało, zgodnie z Regulaminem Senatu, wycofanych przez senatora wnioskodaw-

cę. Trzynaście poprawek: pierwsza, czwarta, szósta, ósma, dziesiąta, dwunasta, trzynasta, czternasta, piętnasta, szesnasta, osiemnasta, dziewiętnasta i dwudziesta druga, uzyskało pozytywną rekomendację połączonych komisji. O poparcie tych poprawek proszę Wysoką Izbę. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy senator wnioskodawca lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie chcą.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosił pan senator Adam Gierek. Ponadto sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej był senator Władysław Mańkut.

Przypominam, że senator Adam Gierek wycofał swoje poprawki: trzecią, siódmą, siedemnastą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą trzecią – druk nr 443Z. Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia do tymczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane poprawki? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Będziemy teraz głosować nad poprawką pierwszą, która zmierza do zachowania spójności terminologicznej w systemie prawa, ze względu na fakt, iż zarówno obowiązująca ustawa o ochronie dóbr kultury, jak również mająca ją zastąpić ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami posługują się pojęciem „zabytek”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowali wszyscy senatorowie, czyli 82. **(Głosowanie nr 121)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do korekty redakcyjnej przepisu zawierającego definicję materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 20 głosowało za, 59 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 122**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia jest poprawką wycofaną.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką piątą. Poprawka czwarta zmierza do ustanowienia regulacji, w myśl której materiały i wyroby stosowane w warunkach normalnych lub możliwych do przewidzenia nie mogą powodować nieakceptowalnych zmian wskutek przenikania z nich do żywności niebezpiecznych substancji chemicznych w ilościach stanowiących zagrożenie dla zdrowia lub życia człowieka lub powodujących pogorszenie się cech organoleptycznych tej żywności, a także wchodzić bezpośrednio w reakcje z produktami żywnościowymi, prowadzące do powstania groźnych dla zdrowia lub życia człowieka związków chemicznych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 25 głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 123**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 27 głosowało za, 54 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 124**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą, która ma charakter redakcyjny i jest poprawką popartą przez komisje.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

81 senatorów głosowało za przyjęciem tej poprawki, 4 – przeciw. (**Głosowanie nr 125**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma została wycofana.

Przechodzimy do poprawki ósmej, która zmierza do uzupełnienia wytycznych dotyczących tre-

ści rozporządzenia. Jest to poprawka poparta przez komisje.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Za przyjęciem tej poprawki głosowali wszyscy senatorowie, czyli 85. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej. Zmierzająca ona do ustanowienia zasady, w myśl której do materiałów i wyrobów wprowadzonych do obrotu innego niż detaliczny producent dołącza pisemne oświadczenie o spełnieniu wymagań dotyczących tych materiałów i wyrobów. Jest to poprawka senatora Gierka.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

13 senatorów głosowało za, 68 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 127**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

W związku z tym przechodzimy do poprawki dziesiątej. Jest to poprawka komisji. Zmierzająca ona do ustanowienia zasady, zgodnie z którą producent jest obowiązany posiadać dokumentację potwierdzającą, że materiały i wyroby spełniają wymagania określone w ustawie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

26 senatorów głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 128**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką jedenastą, która zmierza do tego, aby konieczność uzyskania pozwolenia głównego inspektora sanitarnego dotyczyła jedynie stosowania innych substancji niż te, których stosowanie jest dozwolone w procesie wytwarzania lub przetwarzania materiałów i wyrobów z określonych tworzyw na mocy rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zdrowia.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

16 senatorów było za przyjęciem poprawki, 65 – przeciw*, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 129**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami dwunastą, piętnastą i dziewiętnastą, nad którymi będziemy głosować łącznie. Zmierzają one do uwzględnienia tego, że producentem w rozumie-

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 60 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

niu ustawy może być również osoba fizyczna, która we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą w zakresie produkcji materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, oraz do likwidacji błędnego przeciwstawienia pojęć „adres” i „siedziba”.

Przystępujemy do głosowania nad tymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

83 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, 1 – przeciw, 1 nie głosował.* (**Głosowanie nr 130**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmierza do tego, aby do wniosku o wydanie pozwolenia producent był obowiązany dołączyć odpis, wyciąg albo zaświadczenie z Krajowego Rejestru Sądowego albo z ewidencji działalności gospodarczej, zważywszy na to, że zgodnie z ustawą – Prawo działalności gospodarczej do dnia 31 grudnia 2003 r. podjęcie działalności gospodarczej przez osoby fizyczne wymaga zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki było 85 senatorów, czyli wszyscy. (**Głosowanie nr 131**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką czternastą, która zmierza do likwidacji sprzeczności występującej pomiędzy unormowaniem ustawy nowelizującej a unormowaniem ustawy nowelizowanej w zakresie skutku prawnego odmowy umieszczenia przez Komisję Europejską nowej substancji na liście substancji, których stosowanie jest dozwolone w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 83 senatorów, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 132**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szesnastą, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

80 senatorów jest za przyjęciem tej poprawki,

1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 133**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Uwaga: kolejne poprawki są wycofane.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemną, która zmierza do uściślenia przesłanki umieszczania na oznakowaniu materiałów i wyrobów niepozostających w kontakcie z żywnością w chwili wprowadzenia do obrotu informacji o warunkach ich użytkowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem poprawki jest 85 senatorów, czyli wszyscy. (**Głosowanie nr 134**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą, która zmierza do tego, aby w odniesieniu do materiałów i wyrobów wprowadzanych do obrotu hurtowego oznakowanie było umieszczane zarówno w dokumentach towarzyszących materiałom i wyrobom, jak i na etykietach lub opakowaniach albo bezpośrednio na materiałach i wyrobach.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

18 senatorów głosowało za przyjęciem tej poprawki, 66 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 135**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą, która zmierza do takiego sformułowania przepisu karnego, aby zgodnie z zasadami poprawnej legislacji sankcja karna dotycząca wykroczenia zawierała wyliczenie kar od najbardziej do najmniej dotkliwej.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Za poprawką jest 85 senatorów, czyli wszyscy. (**Głosowanie nr 136**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktów z żywnością w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 83 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, 1 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

85 senatorów jest za przyjęciem uchwały.
(Głosowanie nr 137)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mieczysława Janowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadł mi w udziale honor przedstawienia w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdania z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu wczorajszym, a dotyczyło ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. Komisja po przeanalizowaniu wszystkich zgłoszonych wniosków i po wysłuchaniu opinii rządu nie poparła wniosku, który wzbudził najwięcej emocji, a dotyczył uprawnień do nadawania dodatkowych nazw w przypadku obszarów zamieszkałych przez przedstawicieli mniejszości narodowych. Komisja potraktowała ten temat jako bardzo ważny i po wysłuchaniu opinii rządu, iż kwestie te będą uregulowane w przygotowywanej przez rząd ustawie dotyczącej mniejszości narodowych, nie poparła przedstawionego wniosku.

Drugi element, który wzbudził wiele dyskusji, dotyczył czasu pracy rządu niezbędnego do sporządzenia zestawień nazw obiektów fizjograficznych oraz nazw miejscowości. Po dyskusji komisja przychyliła się w głosowaniu do tego, żeby skrócić ten czas z pięciu do trzech lat w przypadku nazw miejscowości i z dziesięciu do sześciu lat w przypadku nazw obiektów fizjograficznych.

Panie Marszałku, Państwo Senatorowie, w imieniu komisji proszę o przyjęcie poprawek zawartych w druku nr 442Z, wymienionych na

stronie 1. Nie będę już czytał kolejnych liczb. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski. Czy senatorowie chcą zabrać głos?

Pan senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Zbyszko Piwoński? Nie ma pana senatora.

Pan senator Włodzimierz Łęcki?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga: nad poprawkami pierwszą, piętnastą i osiemną należy głosować łącznie. Są to poprawki senatora Janowskiego, zmierzające do wprowadzenia możliwości oznaczania nazw miejscowości w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowej w drodze ustanowienia przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej dodatkowej urzędowej nazwy w języku mniejszości narodowej.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę przedstawicieli mediów, żeby ciszej pracowali.

Proszę podać wyniki głosowania.

12 senatorów było za przyjęciem poprawek, 67 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 138)**

Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami: drugą, piątą, szóstą, dziesiątą i trzynastą, nad którymi będziemy głosować łącznie, ponieważ zmierzają one do wprowadzenia konsekwencji legislacyjnych przyjęcia zasady, że ustawa ma normować zasady i tryb ustalania dokonywanych zmian i znoszenia urzędowych nazw miejscowości i ich części.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem tych poprawek głosowało 83 senatorów, czyli wszyscy. **(Głosowanie nr 139)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

W związku z tym możemy przejść do głosowania nad poprawkami: trzecią i czwartą, które zmierzają do rezygnacji z zawartego w ustawie sformułowania „prawa miejskie” jako pojęcia o charakterze historycznym, które nie występuje w systemie prawa.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

78 senatorów jest za przyjęciem poprawek, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 140)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką siódmą, która zmierza do pozbawienia możliwości określania dodatkowych zadań Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych w jej regulaminie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

83 senatorów jest za przyjęciem tej poprawki. **(Głosowanie nr 141)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką ósmą, która zmierza do modyfikacji upoważnienia do wydawania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej, zważywszy na to, że ma ono charakter wykonawczy w stosunku do ustawy i nie może regulować szczegółowych zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii, a także na fakt, że upoważnienie to nie zawiera kompletnych wytycznych dotyczących treści rozporządzenia. Jest to poprawka komisji.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Poprawka została jednogłośnie poparta przez 83 senatorów. **(Głosowanie nr 142)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dziewiątą, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

75 senatorów jest za poprawką, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 143)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką jedenastą. Zmierza ona do modyfikacji błędnego sformułowania, w myśl którego tryb konsultacji rady gminy z mieszkańcami uregulowany jest w ustawie o samorządzie gminnym.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Za poprawką głosowało 82 senatorów, czyli wszyscy. **(Głosowanie nr 144)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

W związku z tym przechodzimy do głosowania nad poprawką dwunastą, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem poprawki głosowało 80 senatorów, czyli wszyscy. **(Głosowanie nr 145)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Teraz będziemy głosować nad poprawką czternastą, która zmierza do tego, aby w przypadku niewyrażenia w odpowiednich terminach przez określone podmioty opinii co do ustalenia zmian lub zniesienia urzędowej nazwy wymóg zasięgnięcia opinii był uznany za spełniony.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Za poprawką głosowało 82 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 146)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szesnastą. Przyjęcie poprawki szesnastej wyklucza głosowanie nad poprawką siedemnastą. Zmierza ona do tego, aby minister właściwy do spraw administracji publicznej w terminie trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy ustalił w drodze rozporządzenia wykaz urzędowych nazw miejscowości oraz w terminie pięciu lat – wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

13 senatorów jest za przyjęciem poprawki, 65 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 147)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawką siedemnastą, która zmierza do tego, aby minister właściwy do spraw administracji publicznej w terminie trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy ustalił w drodze rozporządzenia wykaz urzędowych nazw miejscowości oraz

(wicemarszałek K. Kutz)

w terminie sześciu lat – wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

79 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował wcale. **(Głosowanie nr 148)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą, która zmierza do modyfikacji przepisu nieściśle przytaczającego nazwę rejestru urzędowego podziału terytorialnego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

83 senatorów jest za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 149)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta zdecydowaną większością głosów.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka uzyskała aprobatę 82 senatorów, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 150)**

Poprawka została przyjęta ogromną większością głosów.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(Głos z sali: Dwudziesta pierwsza!)

Przepraszam, pomyliłem się.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą pierwszą.

Bardo proszę senatorów o pilnowanie sekretarzy – mam dwóch, a zostaję sam. *(Wesołość na sali)*

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego przepisu wprowadzającego zmianę w przepisie odrębnej ustawy, którego norma została już zrealizowana.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

80 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu, 2 nie raczyło głosować. **(Głosowanie nr 151)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę mi wskazywać właściwe poprawki.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do modyfikacji przepisu zachowującego czasowo w mo-

cy dotychczasowe przepisy wydane na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Za poprawką jest 84 senatorów, czyli wszyscy.

(Głosowanie nr 152)

Została ona przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą trzecią, która ma charakter redakcyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Poprawka ta została przyjęta jednogłośnie przez 80... Nie, przepraszam.

81 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka została przyjęta.

W tym stanie rzeczy przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Za przyjęciem uchwały głosowało 84 senatorów, czyli wszyscy. **(Głosowanie nr 154)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

Czy mógłbym prosić o stworzenie warunków do pracy?

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Dlatego proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Andrzeja Anulewicz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2003 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone podczas debaty w dniu 7 sierpnia nad ustawą o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Komisja pozytywnie zaopiniowała wszystkie wnioski, a więc dziesięć, zgłoszone podczas obrad Senatu.

Jednocześnie chcę poinformować Wysoką Izbę, iż wnioskodawcy poprawki pierwszej, zgodnie z art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu, dokonali zmiany treści tej poprawki.

Wnoszę w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przyjęcie zgłoszonych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos? Nie widzę chętnych. Ale zapytam jeszcze każdej z osób, które zgłosiły wnioski w trakcie dyskusji.

Senator Jolanta Danielak?

(Senator Jolanta Danielak: Dziękuję.)

Senator Jerzy Pieniążek?

(Senator Jerzy Pieniążek: Dziękuję.)

Senator Janusz Lorenz?

(Senator Janusz Lorenz: Dziękuję.)

Senator Tadeusz Bartos?

(Senator Tadeusz Bartos: Dziękuję.)

Senator Marian Kozłowski?

(Senator Marian Kozłowski: Dziękuję.)

Senator Andrzej Anulewicz?

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

Senator Józef Dziemdziała?

(Senator Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

Senator Henryk Stokłosa?

(Senator Henryk Stokłosa: Dziękuję.)

I senator Witold Gładkowski?

(Senator Witold Gładkowski: Dziękuję.)

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Informuję, że zgodnie art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Pan w jakiej sprawie?

(Senator Jerzy Pieniążek: W sprawie formalnej, jeżeli można, Panie Marszałku.)

Tak.

Senator Jerzy Pieniążek:

W związku z tym, że te poprawki zyskały stu-procentowe poparcie, zarówno podczas debaty, jak i podczas obrad komisji, wnoszę o głosowanie nad nimi blokiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy ktoś z państwa senatorów sprzeciwia się tej propozycji? Nikt.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania łącznego nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą

Przystępujemy do głosowania łącznego nad tymi wszystkimi poprawkami.

Proszę przycisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem wszystkich dziewięciu poprawek? Dziesięciu nawet, tak, przepraszam.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

79 senatorów głosowało za i tylko 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 155)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

W związku z tym przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 156)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad, teraz już z panią wicemarszałek na czele.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Powracamy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam też, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja

(wicemarszałek J. Danielak)

Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiły jedno-brzmiające projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za.

(Głosowanie nr 157)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Józefa Dziemdziałę, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Dziemdziałę:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pragnę w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zarekomendować państwu przyjęcie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej ze zgłoszonymi poprawkami. Na wspólnym posiedzeniu komisje odrzuciły wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Na siedem poprawek znajdujących się w sprawozdaniu komisje rekomendują cztery poprawki: drugą, czwartą piątą i szóstą. W trakcie debaty pan senator Kulak zgłosił trzy popraw-

ki, ale na posiedzeniu połączonych komisji je wycofał.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z tymi czterema rekomendowanymi przez obie komisje poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca lub drugi senator sprawozdawca chcieliby jeszcze zabrać głos?

Zgodnie z Regulaminem Senatu przypominam, że senator Zbigniew Kulak wycofał swoje poprawki, ale każdy z państwa senatorów może je przejąć.

Czy ktoś z państwa podejmuje taką decyzję? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, natomiast Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przyjęcie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 4 głosowało za, 74 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 158)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej poprawkami.

Przypominam, że poprawki: pierwsza, trzecia i siódma, zostały wycofane.

Poprawka druga zmienia definicję osoby odpowiedzialnej za przesyłkę poprzez odwołanie się do konkretnych przepisów unijnych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 159)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 160)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta doprecyzowuje tryb nadzorowania przesyłki produktów od granicznego posterunku kontroli do miejsca jej przeznaczenia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 161)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta wyklucza dopuszczalność istnienia w przesyłce, która ma zostać wprowadzona na obszar Unii Europejskiej, jakichkolwiek pozostałości substancji zakazanych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 162)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 163)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy. Poprawka ta rozszerza katalog działalności, których prowadzenie na gruntach pokrytych wodami, stanowiących własność Skarbu Państwa, zostanie zwolniony z opłaty rocznej za użytkowanie gruntu, o działalność służącą do uprawiania rekreacji.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 164)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do wszystkich wniosków przedstawionych w toku debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Włodzimierza Łęckiego, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Wczoraj z tego miejsca, że tak powiem, broniłem tej ustawy. Ale zmieniłem zdanie wobec wniosków zgłoszonych w czasie obrad plenarnych oraz po ożywionej dyskusji na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i po powtórnym wysłuchaniu przedstawiciela rządu. Komisja postanowiła poprzeć wniosek trojga senatorów o odrzucenie ustawy, biorąc pod uwagę trzy elementy: ewentualny zarzut dotyczący sprzeczności tej ustawy z konstytucją, fakt, że ustawa może być martwa z racji obaw, jakie mają wykonawcy odnośnie do korzystania z przysługującego im prawa – ten fakt budził już wcześniej obawy komisji – oraz z powodu zdecydowanego

(senator W. Łęck)

stanowiska przedstawiciela rządu. Tym samym komisja zmieniła decyzję, jaką powzięła podczas drugiego czytania ustawy, i teraz rekomenduję państwu wniosek o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby jeszcze zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Przystępujemy wobec tego do głosowania w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy, a Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senator Genowefy Ferenc oraz senatorów Zbigniewa Kruszewskiego i Grzegorza Lipowskiego, popartym przez komisję, o odrzucenie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 67 głosowało za, 5 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 165**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Marka Ba-

lickiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja zebrała się w dniu wczorajszym i ustosunkowała się do wszystkich poprawek, które zostały zgłoszone.

Przypomnę, że sama komisja zgłosiła dziesięć poprawek. Wczoraj w czasie debaty plenarnej zostały zgłoszone trzy poprawki. Komisja podtrzymała poparcie dla swoich wcześniejszych poprawek. Jeśli zaś chodzi o poprawki zgłoszone przez państwa senatorów w czasie debaty w dniu wczorajszym, to jedna z nich została wycofana. Jest to poprawka siódma. Z pozostałych dwóch komisja negatywnie opiniuje poprawkę piątą, a pozytywnie poprawkę szóstą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że senator Andrzej Jaeschke, senator Mirosław Lubiński, senator Ewa Serocka wycofali swój wniosek i, zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu, każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie ma zgłoszeń.

Zapytam też, czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos.

Pani senator Teresa Liszcz?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym prosić o poparcie poprawki piątej. Ona zmierza do tego, żeby uchwała Sejmu bądź Senatu, dotycząca postawienia przed trybunał z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej na przykład ministra, który jest jednocześnie posłem bądź senatorem, była równoznaczna ze zgodą odpowiednio Sejmu albo Senatu na uchylenie immunitetu. Wydaje mi się to w pełni konsekwentne. Jeżeli sam Sejm bądź sam Senat uchwały, że należy osobę będącą posłem bądź senatorem postawić w stan oskarżenia, to w tym tkwi, moim zdaniem, zgoda na uchylenie immunitetu tej osobie.

Jeżeli będzie tak, jak jest do tej pory, to może się zdarzyć, że jest uchwała o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed Trybunałem Stanu, a potem nie zostaje podjęta uchwała o uchyleniu immunitetu. Zwłaszcza że ta druga uchwała, według ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, wymaga nieco większej większo-

(wicemarszałek J. Danielak)

ści, innej, kwalifikowanej większości głosów. Wydaje mi się, że byłaby to rażąca niekonsekwencja. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Jaeschke?

(Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Mirosław Lubiński?

(Senator Mirosław Lubiński: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Ewa Serocka?

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję bardzo.)

(Senator Teresa Liszcz: Ja mam wniosek formalny, jeśli można.)

Proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Chcę wnieść wniosek o głosowanie łączne nad wszystkimi poprawkami, które były zgłoszone przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, a następnie poparte przez nią. One były albo wszystkie, albo w ogromnej większości jednolicie przyjmowane. To by były poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, ósma, dziewiąta, dziesiąta, jedenasta, dwunasta i trzynasta. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu w tej sprawie, przyjmę wniosek pani senator i przystąpimy do łącznego głosowania nad poprawkami, które uzyskały pełną akceptację we wszystkich głosowaniach.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Jednocześnie, zgodnie z wnioskiem pani Teresy Liszcz, nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą...

(Senator Teresa Liszcz: Piątą nie.)

Przepraszam, piątą nie.

... ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą i trzynastą, będziemy głosować łącznie.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do łącznego głosowania nad wymienionymi poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu!

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 166)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą. Poprawka ta ma na celu wprowadzenie rozwiązania polegającego na tym, że jeżeli Sejm podejmie uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej posła lub senatora, wówczas uchwała ta jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na uchylenie immunitetu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 83 obecnych senatorów 40 głosowało za, 35 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 167)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szоста uzupełnia o przesłankę śmierci podstawy stwierdzenia umorzenia postępowania w sprawie dotyczącej prezydenta lub innych podmiotów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 78 głosowało za, 3 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 168)**

Wobec wyników głosowań stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację Izby.

Przechodzimy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 83, jednogłośnie, głosowało za. **(Głosowanie nr 169)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do wszystkich wniosków przedstawionych w toku debaty.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam też, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu senatora Kazimierza Pawełka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu mam honor przedstawić rezultat posiedzenia komisji, które odbyło się wczoraj.

Zawarty w pierwszym punkcie wniosek dotyczący odrzucenia ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie uzyskał akceptacji komisji. Komisja poparła natomiast wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, który jest wnioskiem senatorów: Krystyny Doktorowicz, Ryszarda Jarzembowskiego, Ireny Kurzępy, Grzegorza Niskiego i Kazimierza Pawełka. Przypominam, że wniosek o przyjęcie bez poprawek dotyczy vacatio legis dla nadawców telewizji kablowych do dnia 30 kwietnia roku przyszłego, co uchwalił wcześniej Sejm.

Dlatego też rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, zawartego w punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabierać głos?

Pani senator Krystyna Doktorowicz?

(Senator Krystyna Doktorowicz: Dziękuję.)

Pan senator Ryszard Jarzembowski? Nieobecny.

Senator Irena Kurzępa?

(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Grzegorz Niski?

(Senator Grzegorz Niski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Kazimierz Pawełek?

(Senator Kazimierz Pawełek: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła wniosek o odrzucenie ustawy, senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Kultury i Środków Przekazu o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 6 głosowało za, 65 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 170)**

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatorów wnioskodawców o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 70 głosowało za, 3 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 171)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

(wicemarszałek J. Danielak)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80, jednogłośnie, głosowało za. **(Głosowanie nr 172)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 79, jednogłośnie, głosowało za. **(Głosowanie nr 173)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. **(Głosowanie nr 174)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 175)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

(wicemarszałek J. Danielak)

przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za.

(Głosowanie nr 176)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za.

(Głosowanie nr 177)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzydziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowań.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za.

(Głosowanie nr 178)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzydziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata.

Ponieważ w trakcie dyskusji nikt nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata.

Informuję, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowań.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 179)**

(Głosy z sali: Oooo!)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Koperni-

(wicemarszałek J. Danielak)

ka, jednego z największych uczonych w historii świata.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

(Rozmowy na sali)

Poczekamy, aż gotowe będą media, które od godzin rannych przygotowują się, niewątpliwie, do tego punktu. Senatorowie przygotowali się już kilka dni wcześniej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią senator Apolonię Klepacz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt, a jednocześnie niełatwe zadanie, przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania z posiedzenia połączonych Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na tym posiedzeniu rozpatrzono poprawki do ustawy z 10 lipca 2003 r. o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych, zgłoszone na posiedzeniu plenarnym Senatu w dniu 7 sierpnia 2003 r. Sprawozdanie zawarte jest w druku senackim nr 445Z.

Rozpatrywane przez połączone komisje wnioski do omawianej ustawy, po wnikliwej analizie i dyskusji, przygotowały: Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na posiedzeniu w dniu 18 lipca, Komisja Ochrony Środowiska, na posiedzeniu w dniu 22 lipca, oraz senatorowie, w toku debaty na posiedzeniu plenarnym w dniu 7 sierpnia bieżącego roku.

Pozwólcie państwo, że pokrótce omówię złożone do ustawy wnioski i zarekomenduję Wysokiej Izbie te, które zostały przyjęte przez połączone komisje.

Pragnę też poinformować, że do kilku poprawek, a mianowicie do poprawek: dziewiętnastej, dwudziestej siódmej i trzydziestej czwartej, auto-

rzy wprowadzili autopoprawki, co uwidoczniło się w sprawozdaniu.

Poprawki: siódma, piętnasta i trzydziesta piąta, zgodnie z Regulaminem Senatu, zostały wycofane, co również odzwierciedla dostarczone państwu senatorom sprawozdanie.

Pierwszego wniosku, zgłoszonego w trakcie obrad plenarnych, o odrzucenie ustawy w całości, komisje nie rekomendują, uznając, że odrzucenie ustawy o biokomponentach nie rozwiąże problemu niedoskonałości tej ustawy. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo odrzucenia przez Sejm tak sformułowanego wniosku Senatu, co w konsekwencji spowoduje, iż omawiana ustawa będzie obowiązywać w swej wadliwej, nieakceptowanej przez Senat postaci. Połączone komisje jednogłośnie, 16 głosami, odrzuciły ten wniosek.

Przychylnie się za to do wniosku o wprowadzenie poprawek do ustawy i rozpatrzono trzydzieści siedem zgłoszonych poprawek.

Proszę państwa senatorów o wybaczenie, że poprawki będę omawiała nie w kolejności, w jakiej zostały przedstawione w sprawozdaniu, ale w kilku blokach, zgodnie z zasadami przyjętymi przez komisje.

Otóż komisje, zanim przystąpiły do szczegółowego rozpatrywania poszczególnych poprawek, zaakceptowały sześć podstawowych zasad, którymi członkowie obu komisji w większości kierowali się podczas procedowania nad tą ustawą. Przyjęte zasady eliminują podstawowe wady ustawy, które były argumentami przemawiającymi za zawetowaniem jej poprzedniej wersji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z pierwszą zasadą uznano, iż ustawa powinna wejść w życie w kształcie, który nie naraża jej na zarzut niekonstytucyjności, a zatem nie narusza zbiorowych interesów konsumentów, uniemożliwiając swobodny wybór towarów. Temu służy rekomendowana przez komisje poprawka osiemnasta, mająca na celu oznakowanie dystrybutorów zarówno paliw ciekłych, jak i biopaliw, w sposób umożliwiający identyfikację procentowej zawartości biokomponentów w biopaliwach.

Zgodnie z drugą zasadą zapisy ustawy nie mogą eliminować z rynku produkcji biokomponentów mechanizmów rynkowych, ale winny gwarantować równoprawność podmiotów gospodarczych, zarówno w procedurze uzyskiwania zwolnień na wytwarzanie biokomponentów, jak i w obrocie paliwami ciekłymi i biopaliwami. Tej zasadzie odpowiadają poprawki dwudziesta druga i dwudziesta czwarta, które rekomendujemy Wysokiej Izbie. Poprawki te skreślają art. 22 i 23 w przedłożonej Senatowi ustawie, eliminując w ten sposób zapisy traktujące podmioty gospodarcze nierównoprawnie.

Trzecia przyjęta przez komisje zasada zapewnia zgodność omawianej ustawy z prawem Unii

(senator A. Klepacz)

Europejskiej. Stąd nie rekomendowano przyjęcia poprawek: pierwszej, trzydziestej pierwszej i trzydziestej drugiej, zmierzających do wprowadzenia nakazu produkcji biokomponentów wyłącznie z surowców zebranych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz poprawki jedenastej, eliminującej zapis wynikający z dyrektywy Unii Europejskiej, a zapewniający „coroczny wzrost udziału poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu paliw ciekłych”.

Zgodnie z czwartą zasadą zapewniono zrealizowanie wymagań jakościowych nie tylko w przypadku biokomponentów, co powoduje rekomendowana Wysokiej Izbie poprawka czternasta, ale także w przypadku paliw ciekłych i biopaliw ciekłych – ich wysoką jakość zagwarantuje się przez przyjęcie poprawki trzydziestej czwartej, która dostosowuje termin rozpoczęcia sprzedaży paliw z biokomponentami do terminu wejścia w życie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Terminem tym jest 1 stycznia 2004 r.

Zgodnie z piątą zasadą wprowadza się takie terminy wejścia w życie ustawy, które pozwalają na harmonijną implementację zapisów tejże ustawy. Chodzi o rozpoczęcie od 1 października 2003 r. przygotowań w zakresie uzyskiwania stosownych zezwoleń, zawierania umów kontraktacji i dostawy, wydania rozporządzenia określającego na rok 2004 minimalną ilość poszczególnych biokomponentów, jaką będzie miał obowiązek wprowadzić do obrotu producent paliw ciekłych i biopaliw, a także określenia w drodze rozporządzenia wymagań jakościowych i metod badania jakości biokomponentów, łącznie z określeniem jednostek certyfikujących upoważnionych do wydawania świadectw jakości. Przygotowania te poprzedzają termin rozpoczęcia sprzedaży paliw ciekłych z biokomponentami i biopaliw ciekłych ustalony na dzień 1 stycznia 2004 r. Przyjęcie takich terminów wejścia w życie ustawy, zgodnie z zapisem rekomendowanej przez komisję poprawki trzydziestej czwartej, zagwarantuje także wszystkim podmiotom rynku obrotu paliwami w Rzeczypospolitej Polskiej czas na dostosowanie technologiczne w zakresie dystrybucji paliw.

Zgodnie z szóstą zasadą utrzymano zasadę promowania surowców pozyskiwanych na zasadzie wieloletnich – w tym przypadku pięcioletnich – umów kontraktacyjnych i umów dostawy i jednocześnie wprowadzono możliwości odstępowania od tej zasady w pierwszym roku obowiązywania ustawy. Stanowi o tym poprawka trzydziesta trzecia, rekomendowana Wysokiej Izbie.

Ponadto komisje przyjęły poprawkę dwudziestą siódmą, która daje Radzie Ministrów delega-

cję do ustalania corocznie wskaźnika biokomponentów na podstawie analizy rynku, możliwości surowcowych i wytwórczych, możliwości przetwórczych oraz możliwości branży paliwowej. Według pierwotnych zapisów, poziom wskaźnika regulowała ustawa. W poprawce trzynastej upoważniono dodatkowo Radę Ministrów do obniżania poziomu minimalnej ilości biokomponentów w sytuacjach nadzwyczajnych, na przykład klęsk żywiołowych, zmniejszających nasze możliwości surowcowe i wytwórcze.

Pozostaje mi jeszcze zarekomendować Wysokiej Izbie poprawki dwunastą i dziewiętnastą, które wprowadzają potrzebę informowania Rady Ministrów o wynikach badań wpływu biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz silniki z zapłonem samoczynnym, a także uwzględnienia tych wyników przy opracowywaniu corocznego rozporządzenia określającego minimalną ilość stosowanych biokomponentów. Poprawki te wychodzą naprzeciw użytkownikom pojazdów silnikowych, zaniepokojonych wpływem tych paliw na eksploatację silników.

Pozostałe, niewymienione przeze mnie poprawki, rekomendowane przez komisję: piąta, dwudziesta, dwudziesta pierwsza, mają charakter doprecyzowujący i uściślający.

Wysoka Izbo! Tu, z tego miejsca pragnę złożyć podziękowania resortowi rolnictwa oraz wszystkim instytucjom, organizacjom, grupom zawodowym i społecznym za współpracę, za nadesłane opinie, uwagi i propozycje, które w znakomity sposób pomogły udoskonalić przyjętą przez Sejm w dniu 10 lipca 2003 r. ustawę o biokomponentach. Podziękowania składam również ośrodkom badania opinii społecznej oraz mediom, które były żywym przekaznikiem nastrojów dotyczących tej ustawy. Skala niepokoju i treść wyrażanych opinii o ustawie obliwowały nas, senatorów, uczestników procesu prawodawczego, do szczególnej wnikliwości i przezorności.

Pozwolę sobie także na wyrażenie przekonania, że ustawa w tym kształcie, choć nie usatysfakcjonuje w pełni wszystkich stron zainteresowanych problematyką biokomponentów i biopaliw ciekłych, usuwa jednak główne wady poprzedniej ustawy, które legły u podstaw jej zawetowania przez prezydenta RP. Zabezpieczając prawa użytkowników pojazdów samochodowych, daje ona jednocześnie podstawę do gospodarczego wykorzystania wszystkich polskich surowców rolniczych do produkcji biokomponentów, zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej, a tym samym stwarza szansę gospodarczej aktywizacji polskiej wsi.

Reasumując, w imieniu połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska zwracam się do pań i panów senatorów o odrzucenie wniosku pierwszego i przyjęcie

(senator A. Klepacz)

poprawek: piątej, szóstej, dwunastej, trzynastej, czternastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej czwartej, dwudziestej siódmej, trzydziestej trzeciej i trzydziestej czwartej, zgodnie z drukiem nr 455Z. Rekomendowane poprawki przyjęte były przez senatorów, członków połączonych komisji, zdecydowaną większością głosów. Pani Marszałek, dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Będę państwa kolejno wyczytywać.

Pan senator Marek Balicki? Rozumiem, że tak. Bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym zwrócić się o poparcie wniosku o odrzucenie ustawy. Chciałbym też zwrócić uwagę na fakt, że ta ustawa, mimo że jest lepsza od poprzedniej, która była zawetowana przez prezydenta, nie uwzględnia wszystkich zastrzeżeń prezydenta. Przede wszystkim chcę wskazać to zastrzeżenie, które dotyczyło możliwości wyboru przez konsumenta tak zwanego normalnego paliwa, czyli tego, które byłoby zgodne z dyrektywami unijnymi, lub paliwa, które byłoby wzbogacone biokomponentami. Poprawka osiemnasta nie usuwa tej wady. Chodzi tu jedynie o podanie informacji, jaka jest ilość biokomponentów w paliwie, ale to nie daje możliwości wyboru.

Druga kwestia, o której chciałbym powiedzieć. Debata, która była wczoraj prowadzona, liczne pytania i udzielane odpowiedzi nie rozwiąły wszystkich wątpliwości co do tego, że to rolnik polski będzie beneficjentem tej ustawy. Informacje wskazywały raczej na to, że to inne ogniwa w całym obrocie biokomponentami czy surowcami będą korzystały z tej ustawy.

Dlatego podtrzymuję swój wniosek o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Markowski?

Senator Jerzy Markowski:

Wysoka Izbo!

W kilku zdaniach chciałbym umotywić swój wniosek, który podtrzymuję, tym bardziej że czuję się w obowiązku wobec Wysokiej Izby po-

wiedzieć, że nie jest to motywacja, którą upublicznił dziś rano w prasie pan senator Adam Graczyński, nad czym bardzo ubolewam.

Chcę również powiedzieć, że argumentacja związana z moim wnioskiem wynika z faktu, że znajduję w tej regulacji prawnej bezprecedensowe – i to chyba od czasu ubiegłej kadencji parlamentu, kiedy w takim samym trybie ustawowym wprowadzono głośnomówiące telefony do samochodów osobowych – wprowadzenie na rynek produktu, i to właściwie bezprecedensowe również w tym sektorze, bo dotychczas w Polsce żadne paliwo płynne nie było wprowadzane w drodze ustawy, czyli aktu prawnego najwyższej rangi, podpisywanego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Mam nadzieję, że tym razem Sejm podzieli pogląd Wysokiej Izby i uwzględni przynajmniej te poprawki, które zmieniają w tej ustawie to, co stało się podstawą do zawetowania jej poprzednio przez prezydenta Rzeczypospolitej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan Krzysztof Borkowski?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym zarekomendować poprawkę pierwszą, zgłoszoną przez grupę senatorów. Poprawka ta jak gdyby wspiera polskich producentów.

Chcę zwrócić uwagę na to, że pozostawienie zapisów ustawowych, jakie obecnie są, pozwoli na to, by importerzy mogli sprowadzać, importować różnego rodzaju wątpliwej jakości surowce, z których mogą być produkowane biokomponenty. Mam na myśli surowce amerykańskie i inne spoza Unii Europejskiej. Ważne jest to, żeby ograniczyć napływ produktów złej jakości, które być może czasami by się przedostawały również poza produkcję biopaliw.

Chcę zwrócić uwagę, że cel ustawy jest jeden: powiązanie producenta rolnego, przetwórcy i wytwórcy biokomponentów. Taki jest cel ustawy. Gorąco rekomenduję więc tę poprawkę.

Nie zgadzam się z przedmówcami, jeśli chodzi o odrzucenie ustawy. Gorąco popieram tę ustawę. W Polsce są tysiące hektarów odlogów i nieużytków, a ta ustawa, jak uważam, da możliwość zagospodarowania tych gruntów i da też miejsca pracy. Przede wszystkim zaś da dochód polskiej wsi, a polska wieś jest dzisiaj bardzo biedna. Jest to jakiś dodatkowy impuls. Być może nie powinniśmy tego wprowadzać mocą ustawy, ale rząd nie zrobił nic, żeby uregulować to rozporządzeniem czy innymi przepisami. Dajmy więc bodziec do rozwoju polskiej wsi, polskim producentom, polskim przetwórcom. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Lesław Podkański?

Senator Lesław Podkański:

Tak, chciałem prosić o głos.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chcę tylko uzmysłowić logiczność i potrzebę poważnego rozważenia poprawki, o której w tej chwili mówimy, i poparcia jej treści. Wszystkie parlamenty krajów europejskich i wszystkie rządy w krajach europejskich preferują rodzimą produkcję, rodzimych plantatorów, rodzimych przedsiębiorców. Ta poprawka nie jest poprawką, która wyłącza, która jest sprzeczna z prawem europejskim – a często pojawiała się tu również taka interpretacja – ona preferuje, a nie blokuje. W związku z tym proszę panów senatorów o świadome i odpowiedzialne... I panie senator, tak. Proszę więc panie senator i panów senatorów o świadome i odpowiedzialne rozważenie tej kwestii i naciśnięcie z nadzieją w tym głosowaniu zielonego przycisku. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Smorawiński.

(*Senator Jerzy Smorawiński:* Dziękuję bardzo.)

Pan senator Sztorc? Nieobecny.

Pan senator Czaja?

(*Senator Gerard Czaja:* Dziękuję bardzo.)

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym zwrócić uwagę na poprawkę trzydziestą pierwszą. Poprawka ta proponuje wprowadzenie siedmioletniego okresu przejściowego. Moim zdaniem, okres ten jest potrzebny po to, żeby polski producent nauczył się funkcjonować na nowym dla siebie, wymagającym rynku Unii Europejskiej. Jeśli nie przewidzi się takiego okresu, w którym producent polski nauczyłby się funkcjonować na tym rynku efektywnie, można się spodziewać wystąpienia wielu zjawisk negatywnych, związanych ze spekulacją produktami importowanymi z zagranicy. Dlatego też myślę, że wprowadzenie tego rodzaju przepisu nie będzie kolidowało z racjami wyrażonymi przez prezydenta w zastrzeżeniach, które podawał, wetując tę ustawę. Przewiduje się to bowiem jedynie w okresie przejściowym. Ochrona i uczenie się rynku jest właściwością nowej sytuacji gospodarczej. Wiele krajów Unii Europejskiej oraz krajów kandydujących wprowadza takie okresy. Jeśli chodzi o rynek rolny, jest to bardzo potrzebne, moim zdaniem. Chcę zwrócić uwagę, że również bogate kraje, takie jak Niemcy, wprowadziły

okres przejściowy siedmiu lat dla obywateli polskich chcących legalnie podjąć pracę na niemieckim rynku pracy. Dlatego też okres siedmiu lat, w moim przekonaniu, jest właściwy. Można oczekiwać, że przez ten czas polski producent przejdzie w sposób bardziej harmonijny do funkcjonowania na europejskim rynku rolnym. W związku z tym bardzo proszę o rozważenie poparcia poprawki trzydziestej pierwszej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

(*Senator Jan Szafraniec:* Dziękuję.)

Pani senator Sadowska.

Senator Wiesława Sadowska:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym gorąco prosić o poparcie poprawki trzydziestej drugiej. Jest to poprawka merytorycznie tożsama z poprawką trzydziestą pierwszą pana senatora Bienia, z tym, że zakłada...

(*Głos z sali:* Bieli.)

Bieli, przepraszam.

Zakłada ona pięcioletni okres przejściowy dla rolników polskich, więc jeśli chodzi o czas tego okresu przejściowego, jest to poprawka łagodniejsza. Uważam, że polskim rolnikom należy się okres przejściowy, ponieważ czas ten niewątpliwie będzie dla nich trudny. Będą musieli konkurować z o wiele prężniejszymi producentami i przede wszystkim z tymi, którzy produkują taniej w krajach wschodnich i w krajach afrykańskich. Dlatego też bardzo gorąco proszę o poparcie tej poprawki.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Jeżeli już mamy mocą ustawy wprowadzić na polski rynek jakiś produkt, to dobrze by było, żeby był wprowadzany zgodnie z wymogami technicznymi. Stąd moja propozycja zawarta w poprawce ósmej i dziewiątej, by zamienić hektolitry na tony, dlatego że w chemii ciężkiej posługujemy się masami, a nie objętościami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Część z moich sześciu poprawek miała charakter wariantowy. Zatem, w związku z poparciem przez komisję mojej poprawki o pięknym numerze trzynastym, a także poprawki dwunastej, wycofuję poprawkę dziesiątą i jedenastą. A w związku z przyjęciem przez komisję poprawki

(senator K. Szydłowski)

dwudziestej czwartej, dalej idącej niż moja poprawka dwudziesta piąta, wycofuję również poprawkę dwudziestą piątą.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że moje poprawki dwudziesta dziewiąta i trzydziesta zmierzają do tego, o czym tu wielokrotnie mówiono. Chodziło o to, by zastanowić się, co po roku 2004 z udziałem biokomponentów w paliwach. Otóż ustawa w ogóle nie mówi o tym, jakie maksymalne ilości biokomponentów będą mogły być w paliwach po roku 2004. Moja poprawka dwudziesta dziewiąta zmierza więc do tego, żeby maksymalny udział 5% rozciągnąć na lata 2004–2006 i móc w tym czasie zastanowić się, przebadac, jaki to ma wpływ. Poprawka trzydziesta zmierza zaś do tego, by nie wprowadzać minimalnej ilości 4% ze względu na to, o czym mówili tutaj senatorowie, chociażby pani senator Sadowska – polscy rolnicy nie są przygotowani do tego, żeby wyprodukować takie ilości surowców, w związku z tym z góry decydujemy, że będą to surowce importowane.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Graczyński.

Przypominam tylko państwu senatorom, że jest to uzasadnienie uwag do swoich poprawek. Nie chciałbym, żeby to się przerodziło w ponowną debatę.

Bardzo proszę.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić wysoką Izbę o poparcie poprawki dwunastej i dziewiętnastej. Jeszcze raz podkreślam, że dotyczą one spraw niesłychanie ważnych, a mianowicie badań wpływu stosowania biopaliw na eksploatację silników zarówno iskrowych, jak i samoczynnych. Społeczeństwo ma wątpliwości, czy biopaliwa nie będą szkodzić silnikom, jest bardzo wiele uwag krytycznych. Uważam więc, że takie postawienie sprawy, czyli powiązanie ilości biopaliw stosowanych, które co roku będzie określać Rada Ministrów, z określonymi badaniami, określonymi pracami, pozwoli na wybór najlepszych rozwiązań chroniących interesy użytkowników pojazdów.

I poniekąd ad vocem chciałem stwierdzić jednoznacznie, że nie jestem autorem słów, które zostały dzisiaj przytoczone w prasie, a które imputuje mi pan senator Markowski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bień.

(Senator January Bień: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Senator Pieniążek?

(Senator Jerzy Pieniążek: Dziękuję.)

Senator Wnuk?

(Senator Tadeusz Wnuk: Dziękuję.)

Senator Konieczny?

(Senator Janusz Konieczny: Dziękuję bardzo.)

Senator Drzęźła?

(Senator Bernard Drzęźła: Dziękuję.)

Senator Grabowska?

(Senator Genowefa Grabowska: Dziękuję.)

Ponadto sprawozdawcami komisji byli pan senator Tadeusz Bartos i pan senator Adam Graczyński.

Czy panowie chcą jeszcze dodatkowo zabrać głos?

(Głos z sali: Chyba pierwszy raz.)

(Senator Tadeusz Bartos: Dziękuję.)

Przypominam, że następujący wnioskodawcy wycofali swoje wnioski: pan senator Adam Biela, pan senator Adam Graczyński oraz pan senator Szydłowski, który przed chwilą wycofał swoje poprawki: dziesiątą, jedenastą i dwudziestą piątą.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy. Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie ma zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senator Jerzy Markowski oraz senator Marek Balicki przedstawili wnioski o odrzucenie ustawy, komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Jerzego Markowskiego oraz wnioskiem senatora Marka Balickiego o odrzucenie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 14 głosowało za, 60 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 180**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie przyjął propozycji panów senatorów.

(wicemarszałek J. Danielak)

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ogranicza pochodzenie surowców rolniczych, z których można wytwarzać biokomponenty, do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz tworzy zamknięty katalog roślin lub ich części, z których można wytwarzać biokomponenty, to jest rzepaku, ziaren zbóż, kukurydzy, ziemniaków i buraków cukrowych. Przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawką drugą i trzecią.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki pierwszej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 30 głosowało za, 37 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 181)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka druga tworzy zamknięty katalog roślin lub ich części, z których można wytwarzać biokomponenty, to jest rzepaku, ziaren zbóż, kukurydzy, ziemniaków i buraków cukrowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 19 głosowało za, 54 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 182)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka czwarta...

(Głosy z sali: Trzecia.)

Przepraszam, poprawka trzecia tworzy zamknięty katalog roślin lub ich części, z których można wytwarzać biokomponenty, a jednocześnie za surowiec rolniczy, zamiast rzepaku, uznaje nasiona rzepaku 00. W katalogu roślin lub ich części znajdują się, oprócz nasion rzepaku 00, także ziarna zbóż, kukurydzy, ziemniaki i buraki cukrowe.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 15 głosowało za, 56 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 183)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czwarta powoduje zmianę definicji rzepaku, za który oprócz nasion odmian rzepaku będą uznawane nasiona rzepiku 00.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 15 głosowało za, 53 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 184)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka piąta doprecyzowuje użyte w ustawie pojęcie do terminologii stosowanej w ustawie o stanie kłeski żywiołowej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 72 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 185)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta precyzuje, że umowa dostawy produktów ubocznych i odpadów powinna zawierać określenie ich ilości i źródło pochodzenia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 186)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka siódma została wycofana.

Poprawka ósma zmierza do tego, aby podczas zawierania umów dostawy biokomponentów przy określaniu ich ceny kierować się wagą, a nie objętością dostarczanych biokomponentów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 22 głosowało za, 45 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 187)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmienia zasadę określania procentowej zawartości biokomponentów w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych w ten sposób, że decydować o tym będzie ich waga, a nie objętość.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 21 głosowało za, 45 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 188)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawki dziesiątą i jedenastą przegłosujemy łącznie...

(Głos z sali: Zostały wycofane.)

To znaczy zostały wycofane przez pana senatora Szydłowskiego.

Poprawka dwunasta rozszerza wytyczne udzielone Radzie Ministrów, którymi ma się kierować przy corocznym określeniu minimalnej ilości biokomponentów w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych o obowiązek brania pod uwagę wyników badań nad wpływem biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 189)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta stwarza możliwość dla Rady Ministrów w przypadku sytuacji nadzwyczajnej ewentualnego obniżenia minimalnej ilości poszczególnych biokomponentów, jaką mają obowiązek wprowadzić producenci w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 190)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki czternastą, dwudziestą siódmą i trzydziestą czwartą przegłosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dwudziestą trzecią, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą i trzydziestą ósmą. Poprawki: czternasta, dwudziesta siódma i trzydziesta czwarta, eliminują odpowiednie stosowanie w zakresie kontroli jakości biokomponentów w obrocie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych, która ma wejść w życie z dnem 1 stycznia 2004 r. W tych sprawach będą miały odpowiednio zastosowanie przepisy obowiązującej ustawy o Inspekcji Handlowej. Jednocześnie nadają nowe brzmienie art. 24, który wyłącza spod regulacji ustawowych paliwa ciekłe przeznaczone na rezerwy państwowe i zapasy obowiązkowe paliw. Przesuwają ponadto termin wejścia w ży-

cie przepisów odnoszących się do trybu wydawania zezwoleń na wytwarzanie i magazynowanie biokomponentów z dnia 1 lipca 2003 r. na czternasty dzień od dnia ogłoszenia ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych wniosków?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 191)**

Poprawki: czternasta, dwudziesta siódma i trzydziesta czwarta, zostały przyjęte.

Tym samym wykluczone zostały głosowania nad poprawkami: piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dwudziestą trzecią, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą i trzydziestą ósmą.

Poprawka osiemnasta wprowadza, obok obowiązku oznakowania biopaliw ciekłych w sposób wskazujący na procentową zawartość w nich biokomponentów, ten sam obowiązek w stosunku do paliw ciekłych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 192)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta obliuguje ministra właściwego do spraw nauki, działającego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz ministrem właściwym do spraw transportu, do corocznego przedkładania Radzie Ministrów informacji o wynikach badań nad wpływem biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 70 głosowało za, 5 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 193)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta skutkuje tym, że właściwy do ustalania wysokości kary pieniężnej za wprowadzenie do obrotu biokomponentów niezgodnych z wymaganiami jakościowymi będzie wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej, a nie prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 194**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma charakter legislacyjny.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 195**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga skreśla przepis, który z dniem wejścia w życie ustawy przekształca posiadane zezwolenie na odwadnianie alkoholu etylowego rolniczego w zezwolenie na wytwarzanie biokomponentów, jeżeli odwodniony alkohol etylowy rolniczy stanowi biokomponent.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 72 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 196**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta skreśla przepis przejściowy określający na IV kwartał 2003 r. procentowe obowiązkowe wykorzystanie bioetanolu w ogólnej ilości benzyn silnikowych wprowadzonych do obrotu. Przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą piątą i dwudziestą szóstą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 73 głosowało za, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 197**)

Poprawka została przyjęta, tym samym nie głosujemy nad poprawką dwudziestą piątą i dwudziestą szóstą.

Poprawka trzydziesta pierwsza wprowadza siedmioletni okres przejściowy, w ciągu którego biokomponenty mogą być produkowane jedynie z surowców rolniczych zebranych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawką trzydziestą drugą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 23 głosowało za, 46 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 198**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka trzydziesta druga wprowadza pięcioletni okres przejściowy, w ciągu którego biokomponenty mogą być produkowane jedynie z surowców rolniczych zebranych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 43 głosowało za, 28 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 199**)

Poprawka została przyjęta. (Oklaski)

Poprawka trzydziesta trzecia wprowadza roczny okres przejściowy, w ciągu którego produkty wykorzystywane do produkcji biokomponentów nie muszą być pozyskiwane na podstawie umów kontraktacji i dostawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 69 głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 200**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 67 głosowało za, 2 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 201**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Informuję, że porządek czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Wcześniej jednak wysłuchamy komunikatów.

**Senator Sekretarz
Alicja Stradomska:**

Proszę o uwagę. W dniu 17 września, to jest w środę, o godzinie 11.00 w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad obejmuje pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu ustawy o amnestii dla osób, które z przyczyn ekonomicznych blokowały ruch na drodze publicznej, druk nr 446. Dziękuję. *(Rozmowy na sali)*

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, ale nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Odczytam, kto z państwa senatorów złożył do protokołu swoje oświadczenia... Albo później, z uwagi na to, że składanie oświadczeń jeszcze trwa.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do generalnego inspektora ochrony danych osobowych, w związku z przekazaniem nam, senatorom, drukiem sejmowym nr 1802, zawierającym sprawozdanie z działalności tego urzędu w 2002 r.

Ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje składanie dorocznych sprawozdań tylko wobec Sejmu, dlatego pozwałam sobie drogą oświadczenia wyrazić swoją ocenę przedstawionego dokumentu.

Sprawozdanie niewątpliwie zadziwia swoją objętością, sięgającą pięciuset trzydziestu dwóch stron. Mimo to nie zostałem zniechęcony do jego lektury, a wręcz przeciwnie. Staralem się w ciągu kilku godzin poznać także wartość tego sprawozdania. Niestety, ilość w żaden sposób nie przekłada się na jakość. Można nawet odnieść wrażenie, że właśnie maksymalizacja objętości była głównym celem jej autorów.

Prawie sto stron zajmuje wykaz przeprowadzonych kontroli, ale w kolejnych opisach do znużenia żongluje się dwoma zdaniami kosmetycznie modyfikowanymi: że stwierdzono w kolejnej instytucji uchybienia w zakresie ochrony danych osobowych i że wydano wnioski i zalecenia w celu usunięcia wspomnianych uchybień. Lektura takich opisów dwustu czternastu kontroli w żadnym stopniu nie daje informacji o konkretnych przypadkach, formach i okolicznościach la-

mania zasad zapisanych w ustawie. Brakuje też jasno określonych, praktycznych zaleceń, aby w przyszłości zasad tych przestrzegano.

Czytelnik po lekturze stron 237–323 nie jest w najmniejszym stopniu bogatszy o wiedzę na temat ochrony danych osobowych w wymienionych tam instytucjach, a dodatkowo ma wątpliwości, czy wszystko, co przeczytał, jest właściwie zaewidencjonowane, bo numeracja przeprowadzonych kontroli, wymieniana w załączniku na stronach 496–513, często ma inne sygnatury i pozycje na liście w rubryce „lp.”.

Kończące część drugą podsumowanie na z górą trzech stronach ma charakter dalece ogólny i także jego lektura nie spowoduje, że czytający stanie się świadomy problemów i źródeł powstawania tak zwanych uchybień w setkach i tysiącach instytucji i urzędów. W efekcie za rok otrzymamy sprawozdanie może jeszcze o sto stron obszerniejsze i nadal niepodpowiadające żadnych praktycznych wskazówek.

Blok sześćdziesięciu stron sprawozdania to część czwarta, czyli wystąpienia generalnego inspektora danych osobowych. Na kolejnych stronach przedstawiono obszerne fragmenty listów do różnych instytucji i urzędów centralnych oraz zwykle objętościowo chudsze odpowiedzi od nich otrzymane. I znów żadnej syntezy, żadnych konkretnych, żadnego uporządkowania, tylko słowa, słowa, strona po stronie.

Część ósma zawiera wykaz kontaktów międzynarodowych generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Oczywiście na stronach 469–484 znów tylko ogólniki przypominające do złudzenia informacje agencji prasowych. Mimo to kilkadziesiąt stron dalej znajdujemy załącznik nr 4, który raz jeszcze powtarza w formie skróconej to samo, po odsączeniu agencyjnej „wody”.

Szanowna Pani Generalna Inspektor Ochrony Danych Osobowych, przygotowane niemalym wysiłkiem sprawozdanie dotarło do czterystu sześćdziesięciu posłów i stu senatorów. Wydawnictwo Sejmowe wyceniło swoją pracę na kwotę 24 zł i 18 gr plus VAT, czyli na około 30 zł za egzemplarz. Powielenie pani pracy pochłonęło zatem 16 tysięcy 800 zł publicznych pieniędzy, nie licząc kosztów dystrybucji i utylizacji tego dokumentu.

Utylizacja będzie konieczna, bo jako parlamentarzysta nie odnotowałem żadnej istotnej wartości merytorycznej tego opracowania. Ot, wykonano zalecenie ustawowe. Parlament otrzymał, o co prosił. A generalny inspektor ma się dobrze. Wniosków legislacyjnych nie ma praktycznie żadnych. A każdy urząd, szpital, szkoła czy dom dziecka nadal będzie postępować tak, jak dotychczas, choćby nawet jego pracownikiem był poseł czy senator. Bo i tak tajemnej wiedzy kontrolerów nie przekaże. Ochrona danych o wynikach kontroli ochrony danych jest szczelna, hermetyczna. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra kultury w sprawie domu Jerzego i Marii Kuncewiczów w Kazimierzu, ponieważ pani minister była łaskawa stwierdzić, że Maria Kuncewiczowa była pisarką lokalną i w związku z tym nie czyni żadnych starań, ażeby jej dom uratować dla polskiej kultury. Wyjaśniam więc, że była pisarką o znaczeniu światowym, że miała wyjątkowo dużo przekładów swojej twórczości na języki obce. I piszę również o tym, że istnieje komitet społeczny dla ratowania domu Kuncewiczów – bo wiadomo powszechnie, że ich syn, Witold, chce sprzedać ten dom – ale bez pomocy finansowej ministerstwa nie będzie to możliwe. Całość oświadczenia składałam do protokołu*.

Drugie oświadczenie kieruję również do ministra kultury. Chodzi mianowicie o to, że troską naszą, a zwłaszcza ministra kultury, powinno być to, by polska muzyka była wykonywana – wydaje się to logiczne – przez możliwie największą liczbę artystów. Tymczasem swoisty monopol sprawia, że ceny polskich nut i możliwość wykonania polskich utworów jest obwarowana za granicą takimi kosztami, iż praktycznie polska muzyka jest w znikomym stopniu wykonywana. Całość tego oświadczenia też składałam do protokołu*.

Trzecie oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, ponieważ istnieje bardzo zwodniczy program pod nazwą „Dbam o zdrowie”. Chodzi tu o bardzo niebezpieczny proceder, mianowicie sprzedaż leków powiązaną z loterią. Kusi się pacjentów, ażeby kupowali bardzo dużo leków, bo gdy cena leków przekroczy odpowiednią sumę, mogą oni wygrać rozmaite przedmioty. Jest to ogromnie niebezpieczne. Poza tym zwracam uwagę, że ten program jednoznacznie wskazuje na to, iż marże hurtowe leków mogą być obniżone i oszczędności z tego tytułu mogłyby wspomóc na przykład listę „leków za złotówkę”, bo przecież koszty nagród wchodzą, że tak powiem, w cenę leków. Poza tym jest bardzo niepokojące to, o czym również stwierdzam w oświadczeniu, że lekarstwa można kupić wszędzie: w małych sklepikach, na stacjach benzynowych. Są tam one przechowywane w niewłaściwych warunkach i mogą być bardzo szkodliwe dla zdrowia. Przy tym reklamując leki w telewizji, powiada się, że należy jeszcze zapytać o nie farmaceutę, ale jak

można zapytać farmaceutę, skoro w owych punktach, w rozmaitych magazynach i sklepikach, nie ma przecież farmaceuty. Całość oświadczenia składałam do protokołu*.

Ostatnie oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości, Grzegorza Kurczuka, prosząc, ażeby podjął odpowiednie działania, ponieważ istnieje bardzo wyraźna patologia w działaniach spółdzielni budowlano-mieszkaniowej o nazwie „Ekonomista” w Warszawie. Tutaj wyjaśniam, na czym polegają owe niepokojące działania. Wiem o tym od wyborców, którzy zgłaszają się do mojego biura. Na podstawie tego przykładu stwierdzam, że należałoby w ogóle wzmoczyć kontrolę nad działalnością spółdzielni budowlano-mieszkaniowych w naszym kraju, ażeby postawić tamę działaniom nieuczciwych zarządów spółdzielni. Ta sprawa dotyczy nie tylko Warszawy, ale całego kraju. Całość oświadczenia składałam do protokołu*. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Lesław Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Moje oświadczenie kieruję do rządu Rzeczypospolitej Polskiej i przesyłam je na ręce prezesa Rady Ministrów, pana Leszka Millera.

Związane ono jest z sytuacją, jaka miała miejsce w Lubelsko-Małopolskiej Spółce Cukrowej. Mianowicie w dniu 24 lipca 2003 r. w jednej z największych cukrowni naszej lubelsko-małopolskiej spółki, w cukrowni Robczyce, odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy. W tymże zgromadzeniu nie wziął udziału Skarb Państwa, reprezentowany przez Krajową Spółkę Cukrową, przez przedstawiciela w osobie ministra skarbu, który posiada 44% akcji. A zapadły tam bardzo istotne decyzje, które w sposób jednoznaczny są krzywdzące i dla państwa polskiego, i dla pracowników, i dla plantatorów, i dla całej spółki.

Chciałbym prosić pana prezesa Rady Ministrów, by odpowiedział mi na następujące pytanie: czy takie zachowanie jest realizacją polityki rządu, planowego działania ministra Skarbu Państwa i przez niego wyznaczonych pełnomocników? Dlaczego minister skarbu w ostatniej chwili wycofał pełnomocnictwa, które były wcześniej przyznane na to walne zgromadzenie? Podjęto na nim wszystkie decyzje, które są korzystne dla firmy zachodniej, niemieckiej firmy Süd Zucker, która między innymi przeprowadziła takie zmiany w statucie, że prezesem zarządu tej firmy

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator L. Podkański)

może być osoba, która nie posiada polskiego obywatelstwa i nie posiada stałego zameldowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Prezesa może wybrać nie rada nadzorcza, tylko walne zgromadzenie. Na członków rady nadzorczej, którzy wcześniej, przed upływem kadencji, stracą mandat, nie można już powołać nowych w uzgodnieniu ze Skarbem Państwa.

W tej sytuacji stwierdzam, że poprzez taką decyzję, podjętą pod nieobecność reprezentanta Skarbu Państwa, na walnym zgromadzeniu znacznie obniżono wartość pakietu akcji, który posiada Skarb Państwa. Zapewne ta decyzja jest już nieodwracalna, chociaż można ją zaskarżyć w sądzie.

Chciałbym znać stanowisko rządu, dowiedzieć się, czy rząd zajmie stanowisko w tej sprawie. I chciałbym wiedzieć, czy pan premier wiedział o tym wszystkim, czy też minister Skarbu Państwa dopuścił się samowoli i podjął taką decyzję bez informowania pana premiera. Jeśli jest to samowola, to z przykrością stwierdzam, że to jest działanie naganne i kwalifikuje się już prawdopodobnie do wszczęcia postępowania prokuratorского.

Chciałbym właśnie tą drogą prosić pana premiera o wyjaśnienie niezrozumiałej dla mnie i szkodliwej dla polskiej gospodarki sytuacji, jaka miała miejsce w dniu 24 lipca w Lubelsko-Małopolskiej Spółce Cukrowej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie ma związek z rocznicą urodzin Edmunda Osmańczyka.

10 sierpnia mija dziewięćdziesiąta rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych polskich publicystów, poety, dziennikarza, encyklopedysty, wieloletniego polskiego parlamentarzysty. Przez trzydzieści pięć lat był on posłem na Sejm, a u schyłku życia senatorem RP, senatorem ziemi opolskiej.

Osmańczyk, autor pięćdziesięciu książek oraz setek artykułów, korespondencji i reportaży, wpisał się w poczet najwybitniejszych publicystów głównie książką „Sprawy Polaków” wydaną po raz pierwszy w 1946 r. Nie ma w powojennej historii Polski książki o losach tak dramatycznych, tak atakowanej, zarówno z prawa, jak i z lewa, tak często usuwanej z półek księgarskich i przez dziesiątki lat niewznawianej. Książka ta

zbyt mocno i sugestywnie przeczy bowiem polskiej mitologii narodowej, naszemu wyobrażeniu o nas samych. Jest drastyczna w diagnozach, postulatach i żądaniach.

Edmund Osmańczyk zawsze atakował stereotyp myślenia o Polakach jako o narodzie istniejącym dzięki męstwu i cnocie żołnierskiej, dzięki martyrologicznym powstaniom, a nie dzięki codziennej, żmudnej pracy organicznej. Wielu ludzi w Polsce nie akceptowało wizji i tezy Osmańczyka, że zwycięstwo w walce narodowej odnosi się pracowitością, konsekwencją w działaniach, cierpliwym kumulowaniem codziennie osiągniętych drobnych sukcesów.

Już pierwszy rozdział tej książki, napisanej – co podkreślam – w 1946 r. i ciągle aktualnej, nosi zaczepny tytuł „Czy dorównamy?”. Komuż to Polacy, których sześćset tysięcy jako żołnierze uczestniczyło u boku zwycięskich armii alianckich w rozbiciu III Rzeszy i likwidacji reżimu Hitlera, mieli dorównywać? Pokonanym i zhańbionym przez faszyzm Niemcom? Osmańczyk na nieostygłych jeszcze zgłiszczach, niewygaszonych namiętnościach drugiej wojny światowej, odpowiadał: tak, właśnie Niemcom! Powinniśmy im jako naród dorównać pracowitością, a Rosjanom – drugiemu naszemu sąsiadowi, ale i często wrogowi ze Wschodu – umiejętnością budowania państwa.

Niemcy, pisał Osmańczyk, obojętnie w jakiej strefie, odrzucają własną winę i z zaciętością pracują, pracują i pracują nad odbudowaniem swego kraju. Polacy – obojętnie, w kraju czy na emigracji – lewą ręką bija się w pierś, a prawą wskazują winowajców wśród innych narodów i, męcząc się bardzo gadaniem o losach ojczyzny i świata, co najmniej dwakroć mniej są produktywni niż Niemcy.

A w innym miejscu Osmańczyk pisze jeszcze bardziej prowokująco: jak Łazarz narodów obnosimy się z naszymi ranami dumni, że wciąż jeszcze Polska nie zginęła. Obnażeni, zboczeni krwią sądzymy, że świat oniemieje i przykłęknie przed nami w miłosiernym zawstydzeniu i odbuduje nam Polskę nad podziw wspaniałą i piękną. A tymczasem świat przechodzi mimo, nie troszcząc się wiele o nasz los.

Ta publicystyka dotykała trzewi narodu. Była nam zawsze potrzebna i budziła zawsze irytację patriotów zdolnych jedynie do krótkich zrywów i słomianych zapałów. To była publicystyka, która wyrastała z myśli Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, księdza Piotra Skargi, krakowskich stańczyków, Stanisława Brzozowskiego, a w czasach nam bliższych – Aleksandra Bocheńskiego i jego słynnej książki „Dzieje głupoty w Polsce” czy z przemyśleń emigrantów: Jerzego Giedroycia, Juliusza Mieroszewskiego czy Karola Żbyszewskiego.

Ten nurt myślenia o Polsce był mi zawsze bliski i w swej działalności badawczej, wychowaw-

(senator S. Nicieja)

czej, politycznej czułem się i czuję realizatorem postulatów i sugestii wyrastających z myśli o Polsce Edmunda Osmańczyka.

„Sprawy Polaków” i Osmańczykowski dziennik o powstaniu warszawskim noszący tytuł „To trzeba wiedzieć” to bardzo poważna publicystyka, wpisująca Osmańczyka na trwałe w poczet wybitnych Polaków. Czas nie szkodzi tezom i konkluzjom zapisanym w tych świetnych książkach. Ich świeżość wydaje się ponadczasowa – wszak kult pracy organicznej i praworządności zawsze powinien być bliski nowocześnie myślącym Polakom.

Już Konstanty Ildefons Gałczyński w „Zielonej gęsi” z właściwą sobie lekkością i humorem napisał:

„Więcej Osmańczyka! Mniej Grottgera!
I wszystko będzie cacy”.

Niestety w Polsce wciąż za mało jest Osmańczyka.

Biografia Osmańczyka na trwałe wpisała się w dzieje powojennego polskiego parlamentaryzmu. Od 1952 r. był on posłem na Sejm. Z dumą mówił o sobie, że jest posłem ziemi opolskiej, której interesy reprezentował godnie i skutecznie. Mówił ciekawie i sugestywnie, o czym świadczą zgromadzone w archiwach protokoły posiedzeń komisji.

Oddam do protokołu resztę oświadczenia*.

Chcę jeszcze tylko powiedzieć, że Edmund Osmańczyk był u schyłku życia senatorem.

Szczególnie jego przemówienia z lat 1981-1983, kiedy był posłem na Sejm, są perłą polskiej retoryki parlamentarnej. Walczył wtedy o to, aby każdy z nas miał paszport we własnej szufladzie, a nie na komendzie milicji, zasypywał przepaść między Polakami w kraju i na emigracji.

Znakomity tom publicystyki, wydany w Opolu pod tytułem „Kraj i emigracja”, jest przykładem tego, jak trzeba myśleć o kraju – o Polsce i o emigracji.

Chcę w tę rocznicę tu, w tej izbie, z tej mównicy, z której przemawiał, uczcić pamięć tego wielkiego polskiego parlamentarzysty i dlatego pozwoliłem sobie wygłosić to oświadczenie, Pani Marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że do protokołu swoje oświadczenia złożyli: pan senator Bogdan Podgórski, senator Tadeusz Bartos – dwa oświadczenia, senator January Bień – dwa oświadczenia, senator Sztorc – trzynaście oświadczeń, senator Bargieł – dwa oświadczenia, senator Bargieł, senator Koszada, senator Stradowska – wspólne oświadczenie, senator Adam Biela – sześć oświadczeń, senator Zbigniew Kulak – dwa, oprócz wygłoszonego, senator Gerard Czaja, Sławomir Izdebski – dwa oświadczenia, senator Podgórski, senator Sadowska i Zbigniew Gołąbek – pięć oświadczeń wspólnych, senator Bargieł, senator Kruszewski, senator Adam Graczyński – trzy oświadczenia, senator Łęcki, senator Drożdż – dwa oświadczenia, senator Markowski, senator Szyzkowska – cztery oświadczenia, senator Tadeusz Rzemkowski – jedno oświadczenie, senator Jarzembowski – jedno oświadczenie, senator Krzysztof Borkowski – dwa oświadczenia, senator Gładkowski – dwa oświadczenia, senator Grabowska – trzy oświadczenia i po jednym senatorowie: Plewa, Smorawiński, Rzemkowski, Lato*.

Informuję, że protokół czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam czterdzieste czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 50)

* Dalszy ciąg oświadczenia – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	-	+	+	+	+	?	+	?	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	.	.	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	.	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	-	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Borkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	.	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	.	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
29 G. Grabowska	.	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
33 Z. Janowska	.	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 M. Janowski	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	.	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	.	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
37 D. Kempka	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
38 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 J. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 K. Kutz	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
49 M. Lewicki	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
50 G. Lipowski	+	+	-	+	+	+	#	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
51 T. Liszcz	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 B. Litwiniec	.	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
53 J. Lorenz	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Za

Przeciw

Wstrzyna

Nie głosowało

The greenhouse

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	-	?	?	.	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	?	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	-	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	-	-	-	+	+	.	+	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 M. Janowski	-	-	?	+	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+
36 R. Jarzembowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
37 D. Kempka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
40 A. Koszada	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
43 O. Krzyżanowska	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
49 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
50 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+
51 T. Liszcz	.	-	?	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+
52 B. Litwiniec	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	-	+	+	-	+	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	?	?	?	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
5 J. Bargieł	-	-	-	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	?	+	-	+	+	+
6 T. Bartos	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
10 J. Bień	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+
11 F. Bobrowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
12 K. Borkowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czaja	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
19 J. Danielak	-	-	-	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	-	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
25 G. Ferenc	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
29 G. Grabowska	-	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
30 A. Graczyński	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	?	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
36 R. Jarzembowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
37 D. Kempka	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
38 A. Klepacz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
39 J. Konieczny	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
40 A. Koszada	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
41 M. Kozłowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
42 Z. Kruszewski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
47 K. Kutz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+
48 G. Lato	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
49 M. Lewicki	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
50 G. Lipowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
51 T. Liszcz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	+	+	+	+
52 B. Litwiniec	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Za

Przeciw

Wstrzyna

Nie głosowało

the glossaries

[illegible]

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
5 J. Bargieł	+	+	+	.	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	?	+	+	+	+	-
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
18 G. Czaja	+	+	+	+	#	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+	-
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
49 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
50 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-
51 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	+	?
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	.	.	.	-
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Za

Przeciw

Wstrzyna

Nie głosowało

the greenhouse

[illegible]

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	?	+	+	?	-	-	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	.	+	+	#	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	.
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
49 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
50 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
51 T. Liszcz	?	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	.	.	.	+	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
49 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+
50 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
51 T. Liszcz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	?	+	+
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
54 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
55 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
56 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
58 G. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
59 B. Maśior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+
61 S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+
62 G. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
63 M. Noga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+
66 W. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
67 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
68 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 W. Pietrzak	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+
70 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
71 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
72 B. Podgórski	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	.	+	+
73 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
75 Z. Religa	+	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
76 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+
77 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+
78 W. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
80 E. Serocka	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
81 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
82 D. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
83 R. Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
85 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
87 G. Staniszevska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+
88 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
90 J. Suchański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
99 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+

Obecných	82	84	85	85	84	85	85	86	85	84	82	83	83	83	83	80	82	84	85	85
Za	82	83	82	85	84	80	84	85	84	83	82	83	83	82	16	78	78	81	85	85
Przeciw	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	63	0	1	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	3	0	0	4	1	1	1	1	0	0	0	0	4	1	3	2	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	0

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	-	+	?	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	-	-	-	+	+	-	#	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
5 J. Bargieł	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+
6 T. Bartos	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
10 J. Bień	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
13 W. Bułka	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
19 J. Danielak	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	.	+	+	-	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	-	?	?	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
23 H. Dzido	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
26 A. Gierek	+	-	+	-	+	+	-	?	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
29 G. Grabowska	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
30 A. Graczyński	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
33 Z. Janowska	+	-	-	+	+	+	-	#	-	+	+	#	+	+	-	+	+	.	.	.
34 M. Janowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
35 Z. Jarmużek	+	-	-	-	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
37 D. Kempka	+	-	?	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
38 A. Klepacz	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
39 J. Konieczny	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
40 A. Koszada	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
41 M. Kozłowski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
42 Z. Kruszewski	.	.	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	#
43 O. Krzyżanowska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
48 G. Lato	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
49 M. Lewicki	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
50 G. Lipowski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
51 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	-	+	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
54 M. Lubiński	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
55 W. Łęcki	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
56 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 J. Markowski	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
58 G. Matuszak	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
59 B. Mąsior	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
60 M. Mietła	+	+	-	-	+	+	-	.	-	+	+	+	.	+	-	+	+	-	+	+
61 S. Nicieja	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
62 G. Niski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
63 M. Noga	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
66 W. Pawłowski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
67 J. Pieniążek	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
68 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 W. Pietrzak	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
70 Z. Piwoński	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
71 S. Plewa	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
72 B. Podgórski	+	-	-	+	+	+	?	+	-	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+
73 L. Podkański	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+
74 J. Popiołek	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
75 Z. Religa	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
77 T. Rzemyskowski	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
78 W. Sadowska	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
79 J. Sagatowska	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?
80 E. Serocka	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
81 K. Sienkiewicz	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
82 D. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
83 R. Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Smoktunowicz	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	.	.	.
85 J. Smorawiński	+	?	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
86 A. Spychalski	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
87 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 H. Stokłosa	+	?	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
89 A. Stradomska	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
90 J. Suchański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
94 M. Szyszkowska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
95 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 E. Wittbrodt	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
98 Z. Zychowicz	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
99 M. Żenkiewicz	.	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	#

Obecných	82	84	85	85	85	85	85	83	85	85	85	84	81	85	85	85	85	83	83	83
Za	82	20	25	27	81	85	13	26	16	83	85	83	80	85	18	85	85	12	83	78
Przeciw	0	59	58	54	4	0	68	53	65	1	0	0	0	0	66	0	0	67	0	1
Wstrzymało się	0	5	2	4	0	0	4	2	4	0	0	0	1	0	1	0	0	4	0	2
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	2	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	2

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
4 M. Balicki	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	.	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	.	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	-	+	+
33 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	-	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
49 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
50 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
51 T. Liszcz	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 B. Litwiniec	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Za

Przeciw

Wstrzyna

Nie głosowało

The greenhouse

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	?	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
13 W. Bułka	+	+	+	.	.	+	+	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
26 A. Gierek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 W. Gładkowski	#	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
33 Z. Janowska	+	+	+	+	?	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	?
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
36 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	?
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
47 K. Kutz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
49 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
50 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
51 T. Liszcz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	+	+	+	#	+	+	+	+	-
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
54 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	.	.	+	+	+	+	+	+	-
55 W. Łęcki	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
56 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 J. Markowski	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 G. Matuszak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
59 B. Maśior	.	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-
60 M. Mietła	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
61 S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-
62 G. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
63 M. Noga	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
66 W. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
67 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
68 K. Piesiewicz	+	+	+	.	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 W. Pietrzak	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
70 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
71 S. Plewa	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-
72 B. Podgórski	+	+	+	+	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
74 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
77 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
78 W. Sadowska	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 E. Serocka	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
81 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 D. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
83 R. Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
85 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
86 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
87 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
90 J. Suchański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
95 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
98 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	.	.	.	+	+	+	-
99 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?

Obecnych	82	83	83	81	82	83	83	83	83	80	82	80	79	80	80	80	80	80	82	82
Za	81	83	83	80	67	82	40	78	83	6	70	80	79	80	79	80	80	80	81	14
Przeciw	0	0	0	0	5	0	35	3	0	65	3	0	0	0	0	0	0	0	60	
Wstrzymało się	0	0	0	1	10	1	8	0	0	9	9	0	0	0	0	0	0	1	8	
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	

	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	.	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?
4 M. Balicki	?	?	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
5 J. Bargieł	+	?	-	?	+	+	?	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
9 J. Bielawski	-	-	-	-	+	+	-	?	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+
10 J. Bień	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
11 F. Bobrowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+
18 G. Czaja	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 J. Danielak	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
20 K. Doktorowicz	+	-	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	?	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
22 B. Drzęzła	+	-	-	-	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
25 G. Ferenc	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
26 A. Gierek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 W. Gładkowski	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
29 G. Grabowska	.	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	-	+
30 A. Graczyński	-	-	-	-	#	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
33 Z. Janowska	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	#
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
37 D. Kempka	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
38 A. Klepacz	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	.	#	+	+	+	+	-	-	+
39 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
40 A. Koszada	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41 M. Kozłowski	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
42 Z. Kruszewski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
43 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
44 Z. Kulak	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	?
45 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
47 K. Kutz	-	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
48 G. Lato	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
49 M. Lewicki	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	-	-	+
50 G. Lipowski	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
51 T. Liszcz	?	-	-	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 B. Litwiniec	-	-	-	-	.	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
53 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200
54 M. Lubiński	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
55 W. Łęcki	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
56 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 J. Markowski	#	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
58 G. Matuszak	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
59 B. Maśior	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
60 M. Mietła	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
61 S. Nicieja	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
62 G. Niski	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
63 M. Noga	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
66 W. Pawłowski	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
67 J. Pieniążek	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
68 K. Piesiewicz	?	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
69 W. Pietrzak	?	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
70 Z. Piwoński	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	#	+
71 S. Plewa	-	-	-	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
72 B. Podgórski	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
73 L. Podkański	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+
74 J. Popiołek	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
75 Z. Religa	?	+	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
76 Z. Romaszewski	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+
77 T. Rzemyskowski	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 W. Sadowska	-	-	-	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 E. Serocka	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
81 K. Sienkiewicz	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
82 D. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
83 R. Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Smoktunowicz	-	-	-	?	+	+	-	-	+	?	+	+	+	-	+	+	+	-	-	?
85 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
86 A. Spychalski	-	-	-	-	+	+	+	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
87 G. Staniszevska	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?
88 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
89 A. Stradomska	-	-	-	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
90 J. Suchański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	?	?	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
94 M. Szyszkowska	+	-	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
95 A. Wielowieyski	+	+	?	?	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	?
96 E. Wittbrodt	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
98 Z. Zychowicz	?	?	?	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
99 M. Żenkiewicz	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+

Obecných	78	80	80	79	77	79	79	79	79	79	80	76	77	79	79	79	79	79	79	77
Za	30	19	15	15	72	77	22	21	76	76	80	75	70	77	79	72	73	23	43	69
Przeciw	37	54	56	53	2	1	45	45	2	2	0	0	5	1	0	1	4	46	28	2
Wstrzymało się	10	7	9	11	2	1	12	13	0	1	0	1	1	1	0	5	2	10	7	5
Nie głosowało	1	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	1	0	0	1	1

	201		201
1 J. Adamski	.	54 M. Lubiński	+
2 A. Anulewicz	+	55 W. Łęcki	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	56 W. Mańkut	.
4 M. Balicki	?	57 J. Markowski	?
5 J. Bargieł	.	58 G. Matuszak	+
6 T. Bartos	+	59 B. Maśior	+
7 M. Berny	.	60 M. Mietła	+
8 A. Biela	+	61 S. Nicieja	+
9 J. Bielawski	+	62 G. Niski	+
10 J. Bień	+	63 M. Noga	+
11 F. Bobrowski	+	64 L. Pastusiak	.
12 K. Borkowski	.	65 K. Pawełek	+
13 W. Bułka	.	66 W. Pawłowski	+
14 C. Christowa	.	67 J. Pieniążek	+
15 A. Chronowski	?	68 K. Piesiewicz	+
16 J. Cieślak	.	69 W. Pietrzak	+
17 Z. Cybulski	+	70 Z. Piwoński	#
18 G. Czaja	+	71 S. Plewa	+
19 J. Danielak	+	72 B. Podgórski	+
20 K. Doktorowicz	+	73 L. Podkański	+
21 K. Drożdż	+	74 J. Popiołek	+
22 B. Drzęzła	+	75 Z. Religa	?
23 H. Dzido	+	76 Z. Romaszewski	+
24 J. Dziemdziała	+	77 T. Rzemyskowski	+
25 G. Ferenc	+	78 W. Sadowska	+
26 A. Gierek	.	79 J. Sagatowska	+
27 W. Gładkowski	+	80 E. Serocka	+
28 Z. Gołabek	+	81 K. Sienkiewicz	?
29 G. Grabowska	+	82 D. Simonides	.
30 A. Graczyński	+	83 R. Sławiński	.
31 S. Izdebski	.	84 R. Smoktunowicz	-
32 A. Jaeschke	+	85 J. Smorawiński	+
33 Z. Janowska	+	86 A. Spychalski	+
34 M. Janowski	+	87 G. Staniszevska	-
35 Z. Jarmużek	+	88 H. Stokłosa	+
36 R. Jarzembowski	.	89 A. Stradomska	+
37 D. Kempka	+	90 J. Suchański	.
38 A. Klepacz	+	91 J. Szafraniec	+
39 J. Konieczny	.	92 J. Sztorc	.
40 A. Koszada	+	93 K. Szydłowski	+
41 M. Kozłowski	+	94 M. Szyszkowska	+
42 Z. Kruszewski	?	95 A. Wielowieyski	?
43 O. Krzyżanowska	.	96 E. Wittbrodt	?
44 Z. Kulak	+	97 T. Wnuk	+
45 A. Kurska	.	98 Z. Zychowicz	+
46 I. Kurzępa	+	99 M. Żenkiewicz	+
47 K. Kutz	?		
48 G. Lato	+		
49 M. Lewicki	+	Obecnych	79
50 G. Lipowski	+	Za	67
51 T. Liszcz	+	Przeciw	2
52 B. Litwiniec	+	Wstrzymało się	9
53 J. Lorenz	.	Nie głosowało	1

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 44. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panowie i Panie Senatorowie!

Popieram zmiany wprowadzane przez omawianą ustawę. Jeśli zarówno ZUS, jak i Skarb Państwa nie posiadają środków pieniężnych na sfinansowanie zobowiązań wobec otwartych funduszy emerytalnych, to wybór obligacji jako formy realizacji tego obowiązku wydaje się najlepszym rozwiązaniem. Obligacje bowiem znacznie – na osiem lat – odsuwają w czasie konieczność wydatkowania środków pieniężnych, przesuwając ją na okres, gdy sytuacja budżetu będzie z pewnością lepsza. Żadne inne możliwe do zastosowania rozwiązanie nie spełnia tego warunku.

Założenie regulowania długu wobec OFE obligacjami powinno zapewniać ekwiwalencję w stosunku do środków pieniężnych otrzymywanych w tym samym czasie przez OFE z tytułu składek. Jak się wydaje, zawarte w ustawie rozwiązanie – oprocentowanie oparte na rentowności bonów skarbowych – spełnia ten warunek. Przekazanie do OFE składek w formie obligacji nie powinno stwarzać problemu w wypadku wypłaty emerytur z drugiego filaru, albowiem pierwsze świadczenia ustalone na nowych zasadach będą przyznawane dopiero w 2009 r.

Zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych zmniejszają liczbę dokumentów, jakie płatnicy – podmioty gospodarcze – musieliby składać do ZUS w przypadku korygowania deklaracji lub raportów. Zmiany te zmniejszają biurokrację i zasługują na poparcie.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje przemówienie dotyczy projektowanej ustawy o służbie żołnierzy zawodowych, mającej zastąpić wielokrotnie nowelizowaną ustawę z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Projekt tej ustawy jest zgodny z założeniami przebudowy sił zbrojnych zawartymi w ustawie z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2006 oraz w programie rozwoju i modernizacji technicznej w siłach zbrojnych na lata 2001–2006.

Proponowane rozwiązania zawierają przejrzyste i ogólnie zrozumiałe zasady dotyczące przebiegu służby i statusu żołnierzy zawodowych, takie jak: zrównanie naboru ze zwolnieniami z zawodowej służby wojskowej; wyraźne oddzielenie funkcji oficerskich od podoficerskich oraz podoficerskich od szeregowych; tożsamość stopnia etatowego stanowiska służbowego i stopnia wojskowego żołnierza zawodowego wyznaczonego na to stanowisko; kadencyjność na stanowiskach służbowych; wieloletnie prognozowanie przebiegu służby żołnierza zawodowego; przygotowanie i rozwój kadry zawodowej w kilku obszarach służbowych, w tym w kraju i za granicą; szczegółowy opis stanowisk służbowych; decydująca rola stopnia wykonywania obowiązków służbowych w karierze zawodowej uzewnętrzniona w opinii służbowej; przestrzeganie zasad wyznaczania na kolejne stanowiska służbowe – zgodnie z przyjętym modelem zawodowej służby wojskowej; klarowność, jednoznaczność i trwałość zasad rozwoju służbowego kadry zawodowej.

Omawiany projekt był szeroko konsultowany z zainteresowanymi, w tym z dowództwami rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i komórkami organizacyjnymi wewnątrz resortu.

Trwają intensywne międzyresortowe uzgodnienia poszczególnych zapisów projektów aktów wykonawczych.

Jak wynika z zapewnień dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON, generała brygady Zbigniewa Jabłońskiego, reforma kadrowa, która będzie realizowana na podstawie przepisów tej ustawy, ma pokrycie finansowe. Przy czym w przewidywanym okresie przejściowym musi zostać rozstrzygnięty przetarg na system komputerowy, który pozwoli na sprawne funkcjonowanie tej „konstytucji” żołnierskiej.

Ustawa w brzmieniu uchwalonym przez Sejm wraz z proponowanymi poprawkami Senatu winna spełniać oczekiwania środowiska wojskowego.

Nowe rozwiązania wywołują konieczność wprowadzenia szeregu zmian w innych ustawach. Jednakże aktualnie obowiązująca ustawa, sprzed trzydziestu lat, nie przystaje do istniejących wymogów i potrzeb wynikających z tego szczególnego obowiązku obronnego, jakim jest służba żołnierzy zawodowych.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Przemówienie moje dotyczy zmiany ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz ustawy o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi.

Funkcjonowanie ustawy z dnia 30 maja 1996 r., z późniejszymi zmianami, o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego ujawniło nowe możliwości i zadania, jakie mogłyby być realizowane przez agencję, głównie w zakresie szeroko rozumianej logistyki.

Proponowana nowelizacja stwarza dużą i realną szansę na uporządkowanie niektórych zapisów ustawy, dotyczących między innymi: zasady gospodarowania nieruchomościami i mieniem ruchomym Skarbu Państwa, również o nieuregulowanym stanie prawnym; zasady równego traktowania szkół publicznych w zakresie korzystania z możliwości nieodpłatnego otrzymywania mienia na cele muzealne, wystawiennicze czy szkoleniowe; wsparcia Agencji Mienia Wojskowego w czasie jej funkcjonowania; zasad wynagradzania pracowników agencji i innych spraw.

Zmiany zawarte w projekcie nowelizacji podążają zasadniczo w dobrym kierunku, umożliwiającym wykorzystanie zapisów ustawowych do lepszego i wydajniejszego funkcjonowania Agencji Mienia Wojskowego. Jednocześnie generują na modernizację Sił Zbrojnych RP większe środki finansowe pochodzące z AMW.

Pragnę jednak zauważyć, iż projektowana nowelizacja ustawy z 30 maja 1996 r., z późniejszymi zmianami, w art. 23 ust. 3b w brzmieniu: „Mienie ruchome Agencja może sprzedawać, w drodze przetargu ograniczonego, z zapłatą ceny w ratach, żołnierzom zawodowym zwolnionym z zawodowej służby wojskowej na podstawie art. 78 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (DzU z 1997 r. Nr 10 poz. 55, z późniejszymi zmianami) oraz zwolnionym z pracy w związku ze zmianami organizacyjnymi w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pracownikom jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych, podejmujących działalność gospodarczą”, będzie przepisem martwym z tej przyczyny, iż w dniu 11 lipca 2003 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę dotyczącą służby wojskowej żołnierzy zawodowych i art. 78 odnosi się do zupełnie innej problematyki i brzmi: „Żołnierz zawodowy wyznaczony na stanowisko służbowe zaszeregowane do niższej grupy uposażenia zachowuje prawo do stawki uposażenia zasadniczego pobieranego na poprzednim zajmowanym stanowisku do czasu uzyskania wyższej stawki uposażenia zasadniczego”.

Powoływanie się na art. 78 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych z dnia 30 czerwca 1970 r. powoduje, iż z chwilą zaprzestania obowiązywania tego aktu prawnego nastąpi konieczność nowelizacji projektu rozpatrywanej ustawy. Celowe byłoby dokonanie zmian w zapisie art. 23 ust. 3b, by odnosić się do przyjętego już przez Sejm projektu ustawy z 11 lipca 2003 r.

Innym zagrożeniem w projektowanej ustawie jest zapis w art. 4b ust. 1 w brzmieniu: „Minister Obrony Narodowej może nieodpłatnie przekazać, bez pośrednictwa Agencji Mienia Wojskowego, mienie ruchome Skarbu Państwa, o którym mowa w art. 1 pkt 1”. Należałoby zapytać, na jakich zasadach i przy jakich szczegółowych procedurach ma to się odbywać, tak aby nie dochodziło w tej dziedzinie do nadużyć.

Budzi także zastrzeżenie dodany po art. 27 projektowany zapis art. 27a w brzmieniu: „Mienie ruchome, o którym mowa w art. 2, przekazane Agencji w sposób określony w art. 19 ust. 1, po podpisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego, może być przechowywane w magazynach jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych na podstawie umowy nieodpłatnego przechowania. W takim przypadku Minister Obrony Narodowej nie przekazuje Agencji dotacji, o której mowa w art. 27 ust. 2”. Należy zapytać, czy konserwacja tego mienia „przy okazji” przez jednostki organizacyjne podległe ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowane nie uszczupli środków finansowych przeznaczonych na sprzęt tych jednostek.

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem szesnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z ustawą o biopaliwach wiąże się wielkie nadzieje. Jest to jeden z aktów prawnych pakietu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, zaś cele i efekty, które za pomocą tego instrumentu prawnego spodziewamy się osiągnąć, to przede wszystkim zmniejszenie obciążenia środowiska poprzez redukcję emisji gazów cieplarnianych, wzrost bezpieczeństwa paliwowego kraju, aktywne wspieranie procesu restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa poprzez zagwarantowanie trwałych i stabilnych dochodów gospodarstw wiejskich, wsparcie rozwoju rynku rolnego w kierunku produkcji niespożywczej oraz wsparcie inicjatyw lokalnych, stworzenie korzystnych warunków do rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich z wykorzystaniem w tym celu miejscowych surowców rolniczych. Ponadto jest to jeden ze sposobów poprawienia bilansu płatniczego kraju. Aby jednak było możliwe uruchomienie na szeroką skalę tego nowego sektora gospodarki, konieczne są wydatki z budżetu państwa – muszą one być poniesione na dopłaty do produkcji surowców rolniczych. Zostaną też zmniejszone wpływy do budżetu z powodu obniżenia stawki podatku akcyzowego na ekoekomponenty przeznaczone na paliwa silnikowe i komponenty do ropopochodnych paliw ciekłych.

Co prawda produkcja paliw z ropy naftowej jest tańsza od produkcji biopaliw, ale jeśli spojrzymy na to w skali kraju, gdzie stopa bezrobocia wynosi około 18% – na wsi ten wskaźnik jest jeszcze wyższy – to może się okazać, że dzięki tej ustawie bezrobocie zmniejszy się, co znacząco wpłynie na zmniejszenie wielkiego obszaru biedy. Wejście w życie tej ustawy pozwoli na powstanie nowych miejsc pracy na terenach rolniczych i z czasem zrekompensuje to z nawiązką wydatki poniesione z budżetu państwa.

Do produkcji ekoekomponentów mogą być używane surowce rolnicze, które zostały zakontraktowane na podstawie wieloletniej umowy kontraktacji. Jest to gwarancja dla krajowych producentów. Fakt ten rozwiewa też obawy związane z gwałtownym napływem spoza kraju na nasz rynek surowców rolniczych używanych do produkcji biokomponentów. Stwarza to możliwość rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw na terenach wiejskich o dużym bezrobociu poprzez tworzenie nowych miejsc pracy z uwzględnieniem interesów polskiego rolnictwa.

Ustawa budzi jednak wiele emocji, przede wszystkim wśród użytkowników pojazdów spalinowych. Wiąże się to z jakże różnymi wynikami badań, opracowywanymi przez liczne instytuty i laboratoria badawcze odnośnie do wpływu biokomponentów, etanolu, na silniki spalinowe. Polska Norma w chwili obecnej przewiduje zawartość etanolu w paliwach silnikowych do poziomu 5% – nie powoduje to konieczności oznaczania dystrybutorów z paliwem czystym i paliwem z zawartością biokomponentów. Konieczność taka zachodzi w sytuacji przekroczenia granicy tych 5%. Można z tego wnioskować, iż ustawodawca założył, że granicą, do której paliwo z dodatkiem biokomponentów nie zagraża silnikom spalinowym, jest te 5%, o których mówi ustawa oraz Polska Norma. Przekroczenie tej normy musi być widoczne dla klienta na stacji benzynowej poprzez oznaczenie dystrybutorów z wyższym dodatkiem biokomponentów. Wobec tego konieczne jest odpowiednie monitorowanie jakości paliw zarówno na stacjach benzynowych, jak i u producenta.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ustawa o biopaliwach jest bardzo potrzebna polskiej gospodarce i polskim producentom rolnym. Stwarza ona wiele możliwości rozwoju bezpośrednio dla polskiej wsi, dla ludzi związanych z rolnictwem i przetwórstwem rolnym, a pośrednio dla wielu innych sektorów gospodarki narodowej poprzez wzrost zapotrzebowania na produkty i usługi. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym w moim wystąpieniu ustosunkować się do zmiany ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Naniesienie poprawek, które Senat wprowadza do ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jest jak najbardziej wykazane. Szczególnie dwie z nich mają zasadnicze znaczenie.

Art. 1 pkt 1. „1) po art. 3c dodaje się art. 3d w brzmieniu: «Art. 3d. Agencja przeprowadza szkolenia rolników związane z realizacją jej zadań»;

Dzięki temu zapisowi agencja będzie mogła skutecznie przygotować rolników do pozyskiwania środków z funduszy strukturalnych i dopłat bezpośrednich. Dobre przygotowanie beneficjentów jest gwarancją wykorzystania wszystkich środków z przyznanej naszemu krajowi puli. Agencja posiada odpowiednie zaplecze do przeprowadzenia szerokich akcji szkoleniowych. Dobrym przykładem ukazującym dużą skuteczność szkoleń wśród rolników jest województwo świętokrzyskie. Intensywna akcja informacyjno-szkoleniowa na temat pozyskiwania środków przedakcesyjnych spowodowała, że w województwie tym aż trzystu sześćdziesięciu beneficjentów złożyło wnioski o pomoc finansową z programu SAPARD. Wynik ten stawia to małe i przecież niebogie województwo w krajowej czołówce, przed znacznie większymi i bogatszymi regionami.

Art. 1 pkt 1a. „1a) w art. 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie: «2. Minister właściwy do spraw rozwoju wsi, w drodze rozporządzenia, nadaje statut Agencji określający jej organizację, w tym siedziby oddziałów regionalnych i biur powiatowych Agencji...»

Określenie struktur terenowych agencji na poziomie oddziałów regionalnych i biur powiatowych jest gwarancją, że sieć placówek agencji będzie zapewniać rolnikom łatwy do niej dostęp. Obecność biur agencji w każdym powiecie oznacza łatwiejszy kontakt beneficjentów z pracownikami agencji, co z pewnością będzie sprzyjać lepszemu wykorzystaniu unijnych środków przeznaczonych na rolnictwo. Zapewnienie istnienia biur agencji w każdym powiecie jest konsekwentnym rozwojem istniejących już struktur powiatowych, a przede wszystkim odpowiada przyzwyczajeniom obywateli. Próba likwidacji niektórych biur powiatowych agencji spotkała się z głośnym protestem zarówno jednostek samorządowych, jak i stowarzyszeń społeczności lokalnych.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem osiemnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiana ustawa jest niezmiernie koniecznym i potrzebnym aktem prawnym. Wymaga pilnej ścieżki legislacyjnej ze względu na konieczność przygotowania struktur polskiej administracji rządowej do efektywnej absorpcji środków finansowych pochodzących z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

W wyniku uchwalenia tej ustawy agencjami płatniczymi staną się, oczywiście po uzyskaniu akredytacji ministra finansów i Komisji Europejskiej, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ARiMR, która będzie odpowiadać za realizację płatności w ramach Krajowego Systemu Ewidencji Gospodarstw Rolnych i Zwierząt Gospodarskich, IACS, dzięki któremu polscy rolnicy będą mogli otrzymywać dopłaty bezpośrednie, oraz Agencja Rynku Rolnego, ARR, która będzie odpowiedzialna za stosowanie instrumentów interwencji na rynku wewnętrznym oraz instrumentów interwencji w handlu zagranicznym towarami rolno-spożywczymi.

Biorąc pod uwagę, że dotychczas nie było takiego aktu prawnego, który regulowałby te zagadnienia, przyjęcie rządowego projektu omawianej ustawy jest konieczne, a nawet staje się wymogiem chwili, tak aby zdążyć z przygotowaniem struktur administracji rządowej do wykonywania tak ważnych i istotnych dla naszego rolnictwa i rolników zadań.

W przypadku przyjęcia tego projektu przez Senat i uchwalenia ustawy przez Sejm RP zostaną dokonane bardzo istotne zmiany w dwóch innych, już obowiązujących aktach prawnych, to jest ustawach regulujących funkcjonowanie agencji rządowych ARiMR i ARR.

Proponowany w art. 14 projektu ustawy termin jej wejścia w życie jest bardzo dobrym terminem, gdyż daje niezbędny czas na wprowadzenie w życie odpowiednich i niezbędnych procedur wdrażania, monitorowania i raportowania w zakresie przepływów środków finansowych pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

W art. 2 i 3 omawianego projektu zapisano delegację ustawową dla ministra finansów do wydania stosownych rozporządzeń, na mocy których nastąpi ustanowienie ARiMR i ARR agencjami płatniczymi i określenie kryteriów akredytacyjnych dla obu agencji płatniczych. Rozporządzenia te powinny być wydane przez właściwego ministra jak najszybciej, tak aby odpowiednie procedury certyfikacyjne dla obu agencji rządowych zostały przeprowadzone jak najszybciej i mogły się zakończyć najpóźniej do końca 2003 r.

Z kolei co do art. 13 pkt 7 projektu ustawy, wprowadzającego zmiany w ustawie z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych, DzU z 2003 r. nr 15, poz. 148, nr 45, poz. 391, nr 65, poz. 594, nr 96, poz. 874, to uważam, że w art. 30 ust. 1 tej ustawy tryb określania szczegółowych warunków wykorzystania i rozliczania przyznanych środków finansowych przez beneficjenta należy uczynić trybem bezwarunkowym. Trzeba zatem słowa „mogą być” zastąpić słowami „muszą być”. Jest to bardzo ważne przy późniejszym monitorowaniu sposobu wdrażania i wykorzystania przyznanych środków.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Stwierdzam z zadowoleniem, że nowelizacją ustawy – Prawo wodne objęto art. 20. Artykuł ten wywołuje dużo kontrowersji wśród wykonujących prawa właścicielskie w stosunku do wód stanowiących własność Skarbu Państwa. Zaproponowany tekst art. 20 pkt 1–3 jest szczególnie trafny i eliminuje jednoznacznie zbędną procedurę zawierania umów notarialnych na kwotę często niższą niż opłaty za te czynności. Popieram również poprawkę Komisji Ochrony Środowiska z druku nr 451A, wspierającą działalność gospodarczą w zakresie rekreacji, a więc mającą duże znaczenie dla samorządów gminnych.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na to, że pkt 10 w art. 20 winien być rozszerzony o wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych, które są bezpośrednimi wykonawcami zapisu art. 20 i które zgodnie z art. 11 ustawy – Prawo wodne wykonują z upoważnienia marszałka województwa zadania z zakresu administracji rządowej. Pozyskane środki gromadzone w ramach ich środków specjalnych będą najbardziej efektywnie wykorzystywane.

Przemówienie senatora Zbigniewa Kruszeńskiego w dyskusji nad punktem dwudziestym drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrywana przez nas w dniu dzisiejszym ustawa z dnia 10 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o Trybunale Stanu dotyczy problemów zarówno o charakterze merytorycznym, jak i porządkowym.

Do bardzo ważnych poprawek o charakterze merytorycznym należy zaliczyć wprowadzony nowelą z dnia 10 lipca 2003 r. przepis nakazujący prokuratorowi niezwłoczne zawiadomienie marszałka Sejmu o wszczęciu postępowania przygotowawczego przeciwko członkowi Rady Ministrów o przestępstwo popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem.

Przy tym, jeżeli w tej sprawie toczy się już postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, Sejm ma prawo zażądać przekazania tej sprawy komisji do łącznego prowadzenia. Wówczas prokuratorskie postępowanie przygotowawcze ulega zawieszeniu – dodany ust. 4a i 4b do art. 2. Za zasadne należy uznać w tej materii poprawki zaproponowane przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, w myśl których zawiadomienie marszałka Sejmu dotyczyłoby także postępowań przygotowawczych wszczętych o przestępstwa skarbowe. Jednoznaczne uregulowanie tej sprawy pozwala uniknąć w przyszłości różnego rodzaju komplikacji.

Ważną, moim zdaniem, poprawką jest także uregulowanie sprawy przesłuchań świadków, biegłych itp. poprzez zapis mówiący, że całe postępowanie przed trybunałem toczy się z uwzględnieniem postanowień ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych – dodany ust. 1a do art. 9.

Na uwagę zasługują również te zmiany w ustawie, które w sposób jednoznaczny regulują sposób postępowania w razie dziesięcioletniego okresu przedawnienia w odniesieniu do prezydenta RP oraz innych osób. Szczególnie jeśli chodzi o prezydenta, na skutek braku takiego rozstrzygnięcia tej sprawy w ustawie powstało wiele interpretacji. Dlatego też zmianę ustawy, polegającą na tym, że decyzję o umorzeniu postępowania z powodu przedawnienia w stosunku do prezydenta podejmuje przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, a w stosunku do innych osób – marszałek Sejmu, należy uznać za rozstrzygnięcie jednoznaczne i racjonalne – dodany ust. 2c i 3c do art. 13.

Za ważną należy uznać także tę część noweli, która odnosi się do spraw wewnętrznych Trybunału Stanu, zwłaszcza tych, które dotyczą odpowiedzialności karnej lub pozbawienia wolności członka trybunału. Przy tym należy uznać za właściwe powierzenie podejmowania w tej sprawie decyzji samemu trybunałowi, poprzez podjęcie stosownej uchwały.

Popieram wniosek komisji, aby skreślić z tekstu noweli przepis mówiący o tym, że uchwała taka zapada większością 3/4 głosów. Jest to większość nieznana w przepisach prawa konstytucyjnego, mamy z nią do czynienia między innymi w przepisach kodeksu spółek handlowych. Ponadto nie zachodzi chyba żadna istotna potrzeba, aby w stosunku do sędziów trybunału zastosować inne kryteria niż w stosunku do innych osób – to dodany art. 15a noweli.

Kończąc, pragnę oświadczyć, że będę głosował za przyjęciem przez Wysoką Izbę ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu, wraz z poprawkami zaproponowanymi przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem dwudziestym trzecim porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożony przez komisję projekt ustawy jest niezgodny z wtórnym prawem wspólnotowym w zakresie przywrócenia instytucji licencji ustawowej na reemisję utworów nadawanych w programach telewizyjnych przez operatorów telewizji kablowych. Taka ocena została również potwierdzona w opinii Komisji Europejskiej oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Jednakże charakter przejściowy tych przepisów, to jest obowiązywanie ich do dnia 1 maja 2004 r., pozwala na rozważenie możliwości akceptacji proponowanej zmiany ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Z punktu widzenia interesu społecznego i gospodarczego proponowane zmiany zasługują na rozważenie. Należy zgodzić się z uzasadnieniem projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, że poprzednia nowelizacja tejże ustawy z dnia 28 października 2002 r., likwidująca licencję ustawową, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., nie pozostawiła wystarczającego okresu na dostosowanie działalności gospodarczej operatorów sieci kablowych do zmienionego stanu prawnego. Wejście w życie ustawy z dnia 28 października 2002 r. miało skutek negatywny dla abonentów sieci kablowych w postaci znacznego zmniejszenia oferty programowej sieci kablowych lub istotnego wzrostu ponoszonych przez nich opłat. Taki skutek być może nie nastąpiłby, gdyby operatorzy kablowi mieli więcej czasu na negocjację nowych umów z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

W interesie ogólnospołecznym leży popieranie rozwoju lokalnych systemów sieci kablowych, są one bowiem niezwykle istotnym elementem rynku usług telekomunikacyjnych, na przykład w zakresie usług internetowych. Obecność operatorów sieci kablowych wpływa na poprawę struktury konkurencji na tym rynku i przyczynia się do obniżenia cen, ułatwienia dostępu do usług telekomunikacyjnych i poprawy ich jakości.

Należy również zgodzić się ze stanowiskiem sejmowej Komisji Gospodarki, że ustawa z dnia 28 października 2002 r. wpłynęła niekorzystnie na kondycję ekonomiczną lokalnych operatorów sieci kablowych, reprezentujących w znacznej mierze kapitał krajowy. Krajowe sieci kablowe stoją w obliczu rosnącej konkurencji ze strony podmiotów zagranicznych. Ponadto proces konsolidacji polskich operatorów kablowych nie został jeszcze zakończony. W związku z tym operatorzy krajowi mogą napotkać trudne do przezwyciężenia przeszkody w negocjacjach z zagranicznymi nadawcami i organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

Te argumenty pozwalają na uznanie projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych za inicjatywę cenną i odpowiadającą potrzebom operatorów sieci kablowych i około pięciu milionów ich abonentów. Wydaje się, że ze względu na korzyści, przede wszystkim o charakterze gospodarczym, powinno się przeanalizować możliwość aprobaty proponowanych rozwiązań w okresie przejściowym, to jest do czasu uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przemówienie senatora Józefa Sztorca w dyskusji nad punktem trzydziestym pierwszym porządku obrad

W związku z propozycją nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego należy zauważyć, że zarówno projekt senacki, jak i resortowy już na samym wstępie zawierają nieprawidłowości, które nadmiernie komplikują postępowanie egzekucyjne oraz mogą doprowadzić do powstania niezamierzonych i niepożądanych skutków. Oba projekty nowelizacji łączy tendencja do ograniczenia wyboru komornika w przypadku egzekucji z nieruchomości tylko do istniejących rewirów w okręgu sądu rejonowego, w którym nieruchomość jest położona. Wybór ten jest pozorny, gdyż w mniejszych miastach znajduje się jeden rewir obejmujący swym zakresem nie tylko samo miasto, lecz także okoliczne miejscowości. W takim przypadku wybór komornika przez wierzyciela staje się iluzoryczny.

Art. 8 ustawy o komornikach i egzekucji sądowej przewiduje możliwość dokonania wyboru komornika w granicach właściwości sądu apelacyjnego, co praktyka oraz większość doktryny rozciągnęły także na egzekucję z nieruchomości podejmowaną w przypadku wysokich wierzytelności, których dłużnik nie jest w stanie zaspokoić z innych składników majątkowych. Podobnie jak każdy może dokonać wyboru radcy prawnego lub adwokata w celu jak najlepszego reprezentowania swoich interesów, tak powinna być zapewniona możliwość wyboru rzetelnego komornika, któremu powierza się swoje prawo do przymusowego zrealizowania przez dłużnika świadczenia opiewającego często na znaczne kwoty.

Oprócz powyższych praktycznych problemów pojawiają się rażące niezgodności proponowanej nowelizacji art. 921 z istniejącym stanem prawnym.

Po pierwsze, art. 803 k.p.c. stanowiący, że tytuł wykonawczy jest podstawą do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich części majątku dłużnika, nie dopuszcza możliwości wystawienia przez sąd drugiego tytułu wykonawczego, gdy okaże się, że komornik wybrany przez wierzyciela na podstawie art. 8 ustawy i prowadzący egzekucję z ruchomości, która nie wystarcza na zaspokojenie istniejącego długu, jest niewłaściwy do egzekucji z nieruchomości położonej w innym okręgu. Roszczenie egzekucji z nieruchomości może spowodować konieczność prowadzenia nowej egzekucji. Dotyczyć to może w szczególności wierzycieli hipotecznych, w przypadku których zajęcie przynależności często wystarczy do zaspokojenia wierzytelności, choć czasem staje się konieczne skierowanie egzekucji do nieruchomości. Dodatkowo komornik może stać się niewłaściwy na skutek zmiany sposobu egzekucji przez samego wierzyciela, który zaczyna od jak najmniej uciążliwych sposobów egzekucji, ale w przypadku ich nieskuteczności wnosi o skierowanie egzekucji do nieruchomości dłużnika na podstawie art. 799 §1 k.p.c.

Po drugie, proponowane zmiany mogą doprowadzić do pozbawienia samego dłużnika prawa obrony, gdy egzekucja zostanie skierowana do dobrze prosperującej firmy zamiast nieruchomości nadającej się do zaspokojenia roszczeń wierzyciela, ale położonej w okręgu innego sądu.

Nowelizacja przepisów może doprowadzić do naruszenia zasady równości wierzycieli wobec prawa. Podzieleni zostaną oni na tych, którzy mają wybór pomiędzy komornikami poszczególnych rewirów sądu rejonowego, co w praktyce stanowi tylko namiastkę wyboru, i takich, którzy w ogóle nie mają wyboru i tym samym mogą być dyskryminowani w życiu gospodarczym. Choć przepis art. 8 ustawy jest skierowany wyłącznie do wierzycieli, jego zmiana może spowodować pozbawienie części komorników możliwości prowadzenia egzekucji na skutek wyboru przez wierzyciela, dając innym taką możliwość w pełni. Można to porównać do sytuacji, w której klienci adwokatów lub radców prawnych pozbawieni byłiby prawa wyboru w przypadku pewnej kategorii spraw. Ze względu na powyższe należałoby przed podjęciem decyzji o wprowadzeniu zmian dokładnie przeanalizować skutki ich wprowadzenia, unikając nacisków komorników z dużych miast bojących się konkurencji.

Egzekucja z nieruchomości należy do komornika sądu, w którego okręgu nieruchomość jest położona. Jest to art. 921 §1 k.p.c. Przepisu tego obecnie nie sposób analizować w oderwaniu od art. 8 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, który stanowi, że wierzyciel ma prawo wyboru komornika w granicach właściwości sądu apelacyjnego. Mimo zapisów w art. 921 §1 k.p.c. i w art. 8 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, pozornie nawzajem wykluczających się, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie oraz praktyce dotychczas nie wypracowano jednoznacznego modelu postępowania.

Opierając się na systemie prawa wynikającym z k.p.c., w szczególności z art. 927 i art. 773 §1 i 2 k.p.c., należy stwierdzić, że zarówno doktryna, jak i praktyka wypracowała dwa modele postępowania. Jedni uważają, że wierzyciel prowadzący postępowanie egzekucyjne z nieruchomości ma prawo wyboru

komornika, a inni stoją na stanowisku, że takiego prawa nie ma. Stawia to wierzycieli i organy stosujące prawo, czyli komorników sądowych i sądy, w niejednoznacznej sytuacji.

Wydaje się, że obecnie jedynym organem upoważnionym do stosowania właściwej wykładni tych przepisów jest sąd, który w trybie art. 759 §2 k.p.c. może orzec o właściwości bądź niewłaściwości wyboru przez wierzyciela komornika przy egzekucji z nieruchomości. W tym miejscu należy podkreślić, że i tu orzecznictwo jest dwojakie. Zdarzają się przypadki innych stanowisk sędziów orzekających w tych sprawach, nawet w okręgu jednego sądu rejonowego. Rozbieżność poglądów i stanowisk wynika z niejednoznaczności zapisów w art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Orzecznictwo, w szczególności Sądu Najwyższego, dotychczas nie rozstrzygnęło tego problemu.

Próbą naprawy tej sytuacji ma być znowelizowany przepis art. 921 §1 k.p.c., który ma otrzymać brzmienie: egzekucja z nieruchomości należy do komornika sądu, w którego okręgu nieruchomość jest położona. Wierzyciel może dokonać wyboru komornika działającego przy sądzie, w okręgu którego nieruchomość jest położona, nawet jeżeli nieruchomość nie jest położona w jego rewirze. Innymi słowy, w zależności od poprzedniej interpretacji prawo wyboru komornika przy egzekucji z nieruchomości zawężono lub rozszerzono do prawa wyboru komornika działającego przy określonym sądzie rejonowym. Wyklucza się przy tym prawo wyboru innych komorników działających w okręgu sądu apelacyjnego, co stoi w rażącej sprzeczności z dyspozycją art. 8 ustawy o komornikach sądowych.

W tym miejscu postulowany przepis należy przedstawić nie jako samoistny, lecz na tle innych norm obowiązujących w systemie prawa. W szczególności należy porównać go z art. 797 k.p.c. oraz art. 84 i 85 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Z art. 797 k.p.c. wynika norma uprawniająca i nakładająca na wierzyciela obowiązek wskazania sposobu egzekucji. Żaden przepis nie zabrania mu modyfikować w toku toczącego się postępowania sposobów egzekucji, to jest zmiany, zawieszenia itp. Żaden z wymienionych w k.p.c. sposobów egzekucji nie jest samoistny i mogą być one stosowane łącznie, co wynika z art. 803 k.p.c., który stanowi, że tytuł wykonawczy jest podstawą do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich części majątku dłużnika. Z art. 84 i 85 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wynika, że części składowe nieruchomości i przynależności, czyli ruchomości, są objęte hipoteką.

Porównując postulowany w projekcie zmian art. 921 §1 k.p.c. z obowiązującymi przepisami w systemie prawa, należy stwierdzić, że uprawnienie wierzyciela do wyboru komornika na podstawie art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji staje się iluzoryczne. Dotyczyć to może w szczególności wierzycieli hipotecznych, kiedy niejednokrotnie do skutecznego przeprowadzenia egzekucji wystarczy samo zajęcie przynależności. W tych przypadkach wierzycielowi przysługuje prawo wyboru komornika z przynależności, ale w razie konieczności rozszerzenia egzekucji o egzekucję z nieruchomości zajdzie potrzeba prowadzenia nowej egzekucji. Zasadność wyboru właściwego sposobu egzekucji przez wierzyciela wynika z treści art. 799 §1 k.p.c.

Dłużnik również może żądać zmiany sposobu egzekucji na podstawie przepisu art. 799 §2 k.p.c. W tych teoretycznych rozważaniach najlepiej będzie posłużyć się przykładem dla unaocznienia sprawy. Nie mając możliwości wyboru komornika przy egzekucji z nieruchomości, dłużnik mógłby być pozbawiony prawa obrony w przypadku prowadzenia egzekucji przeciw niemu z dobrze prosperującej firmy zamiast z nieruchomości nadającej się do zaspokojenia wierzyciela, ale położonej w okręgu innego sądu.

Reasumując, projektowana zmiana treści art. 921 §1 k.p.c. nie tylko nie rozwiązuje przedstawionego na wstępie problemu prawa wyboru wierzyciela przy egzekucji z nieruchomości, ale także nadmiernie je komplikuje i może powodować powstanie niezamierzonych i niepożądanych skutków. Pozostaje też w sprzeczności z duchem art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz przepisami art. 797, 799 §1 k.p.c., 799 §2 k.p.c., 803 k.p.c., 84 i 85 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a w szczególności z zasadą szybkości i sprawności postępowania egzekucyjnego.

Po tych rozważaniach należałoby powiedzieć, czy projekt przepisu art. 921 §1 k.p.c. nie pozostaje w sprzeczności z konstytucją, szczególnie z art. 32. Wydaje się, że przynajmniej część wierzycieli może być pozbawiona równości wobec prawa i mogłaby nastąpić ich dyskryminacja w życiu gospodarczym. W dużych sądach, przy których funkcjonuje wiele rewirów komorniczych, będą oni mieli możliwość skorzystania z prawa wyboru komornika przy egzekucji z nieruchomości, ale w małych sądach, składających się z jednego lub dwóch rewirów, takiego prawa będą pozbawieni.

Chociaż głównym adresatem art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest wierzyciel, a ratio legis jego wprowadzenia polegało na tym, żeby dać szansę wierzycielowi na realizację swoich uprawnień według właściwego wyboru, jak to ma miejsce w innych korporacjach zawodowych – chodzi na przykład o wybór adwokata, notariusza, radcy prawnego, lekarza itp. – to postanowienie treści art. 921 §1 k.p.c. w stanie przedstawionym w projekcie do zmian w k.p.c. naruszałoby również zasadę równości wobec prawa, część komorników korzystałaby bowiem z uprawnienia do prowadzenia egzekucji z nieruchomości według wyboru przewidzianego w art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, a część byłaby tego prawa pozbawiona. Tę sytuację można byłoby porównać do takiej sytuacji,

w której klientów notariuszy, adwokatów bądź radców prawnych ustawowo pozbawiono by prawa wyboru w części lub określonej kategorii spraw.

Z podanych względów przed ostatecznym podjęciem decyzji o wprowadzeniu w życie przepisu art. 921 k.p.c. w brzmieniu przedstawionym w projekcie do zmian k.p.c. wymagane byłoby dokładne przeanalizowanie tego stanu.

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

W związku z licznymi zapytaniem składanymi w moim biurze senatorskim przez honorowych dawców krwi, dotyczącymi ich trudnej sytuacji, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy możliwe jest przywrócenie niektórych ulg i uprawnień, z których mogli korzystać honorowi krwiodawcy.

Jeszcze do niedawna mogli oni korzystać z refundacji leków. Ostatnio przywilej ten został im odebrany. Obecnie mają oni prawo do jednego wolnego dnia na oddanie krwi, jednak uprawnienie to nie jest respektowane przez prywatnych pracodawców; mają również pierwszeństwo obsługi w placówkach służby zdrowia i aptekach, z którego to prawa również rzadko są w stanie korzystać.

Sejm RP ustawą z dnia 16 października 1992 r. zniósł tytuły honorowe i tym samym zaprzestano nadawania tak cennego dla honorowych krwiodawców wyróżnienia, jakim był order „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

W związku z tym zwracam się z zapytaniem, czy jest możliwe przywrócenie tego tytułu lub uchwalenie nowego, który byłby wyróżnieniem dla zasłużonych honorowych dawców krwi.

Z wyrazami szacunku
Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Krzysztofa Szamałka

W związku z opracowywaną Strategią Gospodarki Wodnej w Polsce do roku 2050 zwracam się uprzejmie z prośbą o ujęcie w niej sprawy zasobów wód pitnych pochodzących z odwodnienia kopalń rud cynku i ołowiu w rejonie olkuskim.

Według obecnego stanu wiedzy, eksploatacja rud w ostatniej tego typu kopalni „Pomorzany” zostanie zakończona około roku 2010. I wtedy rozpocznie się proces jej likwidacji. Zakłada się, że z uwagi na wysokie roczne koszty wypompowywania wody z kopalni „Pomorzany”, rzędu około 20 milionów PLN, kopalnia ta ulegnie zatopieniu. Utrzymane ma być natomiast odwadnianie kopalni „Olkusz”. Z tej kopalni w celu niedopuszczenia do skażenia wód należy wypompowywać 75 m/min wody. Dla zaspokojenia potrzeb rejonu olkuskiego wystarcza około 20 m/min, czyli pozostaje do zagospodarowania około 55 m/min. Należy podkreślić, że są to wody pitne wysokiej jakości i szkoda byłoby je zmarnować.

Proszę serdecznie o rozważenie mojej prośby i zajęcie się tym problemem.

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jerzego Swatonia

Zwracam się do Pana Prezesa z zapytaniem, jakie są możliwości rozwiązania poniższego problemu.

W 1992 r. osiem gmin w zlewni rzeki Białej Przemszy zawiązało najpierw porozumienie, a potem związek gmin „Szansa Białej Przemszy”. Podstawowym celem związku było doprowadzenie w 2010 r. wód rzeki Białej Przemszy do II klasy czystości. Cel ten zamierzano osiągnąć przez porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej i szeroko pojętą ochronę środowiska naturalnego.

Obecnie samorządy w zlewni rzeki Białej Przemszy są w połowie realizacji zamierzonego zadania. W górnym i środkowym biegu rzeki wody zalicza się do I i II klasy czystości, ale niestety nie dotyczy to skażeń bakteriologicznych.

Po wieloletnich wysiłkach związku, gminy posiadają aktualny projekt pod tytułem „Modelowe wykorzystanie zasobów wodnych zlewni rzeki Białej Przemszy, kierunki działań gospodarczych i przyrodniczych”. Opracowanie wykonał Główny Instytut Górnictwa w Katowicach przy współudziale Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Projekt zawiera bazę danych: ujęć wód podziemnych, przyrodniczych i obiektów gospodarki wodno-ściekowej.

Wykorzystując bazę danych, określono między innymi: zagrożenia jakości wód pitnych, kierunki działań dla zabezpieczenia się przed skutkami likwidacji kopalń, uwarunkowania przyrodnicze do planów zagospodarowania przestrzennego, kierunki działań przywracających równowagę przyrodniczą, bilanse gospodarki wodno-ściekowej, hierarchiczny program ochrony zasobów wodnych w zlewni.

Przechodząc do najważniejszych zadań, powiem, że w zlewni rzeki Białej Przemszy do wykonania są jeszcze dwadzieścia cztery oczyszczalnie ścieków, 815 km kanalizacji za 610 milionów zł. Po nowym podziale administracyjnym zlewnia rzeki znalazła na terenie dwóch województw, śląskiego i małopolskiego. Dla śląskiej części zlewni koszt inwestycji szacowany jest na 206 milionów zł, a dla części małopolskiej na 404 miliony zł.

Na terenie zlewni znajdują się ważne krajowe ciągi ekologiczne, których odbudowa i utrzymanie wymagają wielkich działań organizacyjnych i środków finansowych. Gminy bez wsparcia z zewnątrz nie rozwiążą tych problemów nawet za dwadzieścia lat.

Niestety, dla omawianego projektu brakuje studium wykonalności. Niektóre gminy dla realizacji zadań z tego zakresu na ich terenie zleciły wykonanie studiów wykonalności, ale jest to tylko mała część całości.

Zwracam się z zapytaniem do Pana Prezesa: jakie są możliwości wsparcia tych inwestycji i przedsięwzięć ze strony narodowego funduszu ochrony środowiska oraz innych instytucji wspierających finansowo?

Jednocześnie proszę o wskazanie kierunków działań dla gmin w celu pozyskania środków na realizację zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej i ochrony środowiska.

Drugi problem, z którym zwracam się do Pana Prezesa, nurtuje rejon olkuski. Chodzi o skutki likwidacji kopalń rud cynku i ołowiu.

Za około dziesięć lat ostatnia kopalnia „Pomorzany” zakończy eksploatację i rozpocznie się nieuchronny proces likwidacji. Aktualnie trwają spory, w jaki sposób winna nastąpić likwidacja, kto ma przeciwdziałać skutkom. Powoduje to jednak jedynie zastój w działaniach i nie wiemy, co nas czeka. Według obecnego rozeznania, z uwagi na olbrzymie koszty nie jest możliwe utrzymanie odwadniania kopalni „Pomorzany”. Zatem najprawdopodobniej nastąpi jej zatopienie.

Dla zagwarantowania dostawy wody pitnej utrzymywane będzie odwadnianie kopalni „Olkusz” na poziomie 75 m/min. Z kolei rejon olkuski potrzebuje dla celów pitnych jedynie 20 m/min i zachodzi pytanie, kto pokryje koszty pompowania około 55 m/min wody.

Mimo stałego odwadniania kopalni „Olkusz” nie ma gwarancji, że okresowo nie nastąpi pogorszenie jakości wód związane z zatopieniem kopalni „Pomorzany”. Na taką okoliczność należałoby mieć projekt alternatywnego źródła wody do celów pitnych.

Zatopienie kopalni „Pomorzany” w efekcie kilku lat doprowadzi do wypełnienia się wodą górotworu i na powierzchni powstaną podtopienia, które będą niekorzystnie wpływać na obiekty i przyrodę.

Z uwagi na deficyt finansowy ZGH „Bolesław” w Bukowni w chwili obecnej brakuje środków na wykonanie niezbędnych badań i projektów, które pozwolą zabezpieczyć się przed skutkami likwidacji kopalń. Proszę zatem Pana Prezesa o pomoc również w tym zakresie.

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła, wspólnie z senator Aleksandrą Koszadą oraz senator Alicją Stradomską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie!

W związku z informacją otrzymaną na spotkaniu grupy polsko-japońskiej z ambasadorem Japonii w Polsce, Jego Ekscelemcją Masaaki Ono, dotyczącą współpracy inwestorów i firm japońskich prowadzących działalność gospodarczą w Polsce, w kontekście spotkania, które odbyło się 29 kwietnia bieżącego roku w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, przekazujemy, że zgłoszono między innymi następujące uwagi i postulaty.

Oto przykłady kwestii sprawiających trudności.

1. Niejasne działanie systemu.

— Sprzeczne formalności związane z wymaganiem wiz pobytowych i do pracy, długi czas oczekiwania.

— Niejednoznaczne wyjaśnienia i formalności związane z odprawą celną; również na towary codziennego użytku niemające przeznaczenia handlowego nałożono wysokie cła.

2. Skomplikowane formalności dotyczące rejestracji i pozwoleń.

— Konieczność zgłaszania się do wielu urzędów, zarówno centralnych, jak i regionalnych, w celu zarejestrowania działalności i uzyskania pozwolenia. W zależności od urzędu różny jest czas odpowiedzi i załatwienia sprawy, przez co ciężko jest pokonać wszystkie skomplikowane procedury. Trudno jest też ustalić plan na przyszłość.

— Skomplikowane miesięczne rozliczenia podatkowe.

3. Brak spójności polityki.

— Zmiany w ulgach inwestycyjnych wprowadzonych dla firm inwestujących w specjalnych strefach ekonomicznych oraz nieoczekiwane nakładanie na te firmy podatku od nieruchomości.

— Sytuacja, w której zaraz po zredukowaniu podatku od osób prawnych następuje zmiana skali redukcji w następnym roku podatkowym.

4. Brak wiarygodności.

— Prawo polskie ulega zmianom w celu dopasowania do standardów Unii Europejskiej, takim jak zmiany w ulgach inwestycyjnych dla przedsiębiorstw czy zmiany procedur celnych. Pomimo próśb i faktu, że negocjacje z Unią już się skończyły, a poszerzenie nastąpi w przeciągu jednego roku, do tej pory nie ma ze strony polskiej zarysu ogólnej informacji, wyjaśniającej choćby konkretne zmiany proceduralne; pozostają one niejasne. 29 kwietnia bieżącego roku polskie Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej zorganizowało spotkanie, na którym przedstawiciele firm japońskich mogli zadawać pytania dotyczące tych kwestii, ale do tej pory nie otrzymali na nie żadnych odpowiedzi. Firmy japońskie są zdezorientowane co do sposobu korzystania z ulg inwestycyjnych w specjalnych strefach ekonomicznych.

— Zakres działalności instytucji, która miała powstać w celu umożliwienia załatwienia w jednym miejscu wszystkich formalności dotyczących inwestowania z zagranicy, tak zwanego *one-stop-office*, jest nadal niejasny. Nie ma nawet informacji, czy w ogóle taka instytucja powstała lub kiedy powstanie i na jakich zasadach będzie działać.

5. Niski poziom rozwoju infrastruktury.

— Zły stan dróg, opóźnienie prac związanych z budową sieci dróg szybkiego ruchu; prace posuwają się naprzód jedynie przy budowie autostrady A4.

— O wiele gorsze niż w Pradze czy Budapeszcie warunki życia i możliwości posyłania dzieci do szkół w południowo-zachodniej części Polski.

O ile kilka z opisanych problemów jest trudnych lub niemożliwych do rozwiązania w krótkim czasie, o tyle w przypadku innych istnieje możliwość realizacji w trybie pilnym – w dobrze pojętym interesie gospodarki polskiej. Te uwagi można traktować jako krok do ożywienia współpracy polsko-japońskiej.

Z wyrazami szacunku

Janusz Bargiel

Aleksandra Koszada

Alicja Stradomska

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Coraz więcej pytań kierowanych jest pod moim adresem od przedsiębiorców i bezrobotnych, a także urzędów pracy. Pytania dotyczą zabezpieczenia środków finansowych z Funduszu Pracy na realizację zadań związanych z aktywnym przeciwdziałaniem bezrobociu, zgodnie z ustalonym przez algorytm limitem na ten rok.

Na skutek braku ciągłości spływu tych środków od dysponenta, którym jest minister gospodarki, pracy i polityki społecznej, w niektórych urzędach pracy powstały należne zobowiązania grożące naliczaniem kosztów nadzwyczajnych. Z tego powodu kierownicy urzędów pracy mają obawy, czy przewidziany limit będzie dotrzymany i czy będzie można na jego poczet podpisywać dalsze umowy cywilnoprawne z partnerami na rynku, gdyż w niedalekiej przeszłości skutek takiej sytuacji byli oni „pod pręgierzem” urzędu kontroli finansowej, izb obrachunkowych itp. Z drugiej strony niewykorzystanie limitu grozi im konsekwencjami ze strony rad powiatowych. Znajdują się więc oni między młotem a kowadłem.

Z wysokości przyznanych limitów można być zadowolonym, gdyż są one wyższe niż w latach poprzednich. Chodzi o to, aby były one konsekwentnie i terminowo realizowane. Na przykład w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kielcach w ubiegłym roku w ogólnych wydatkach udział aktywnych form wyniósł tylko około 5%, a w 1999 r. ukształtował się na poziomie 21%. W bieżącym roku zaś wyniósłby 10%, co oznaczałoby pewną poprawę.

Z tymi problemami zapoznały się i oceniły je powiatowe rady zatrudnienia, o czym informowano MGPIPS.

Sytuacja ta jest podobna w większości powiatowych urzędów pracy w Polsce, o czym sygnalizuje prasa, na przykład „Słowo Ludu”, nr 32 z 16 lipca 2003 r., w artykule „Wirtualne pieniądze”.

Uprzejmie proszę Pana Ministra, profesora Jerzego Hausnera, o pomoc w zlikwidowaniu tego zatoru płatniczego.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie moje dotyczy jakości paliwa sprzedawanego przez stacje benzynowe.

Raport przedstawiony przez prezesa Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji oraz wyniki kontroli przeprowadzonych przez inspekcję handlową wskazują, że na większości skontrolowanych stacji benzynowych występują nieprawidłowości. Paliwo tam sprzedawane było zasiarczone, nasycone ołowiem i benzenem lub miały zbyt niską liczbę oktanową. W wyniku kontroli okazało się, że do benzyny dodawano dosłownie wszystko – rozpuszczalniki, kleje, smary i olej napędowy, a także dolewano olejki zapachowe, rycynę, oleje apteczne. Ponadto stwierdzono wiele tak zwanych „cudów nad dystrybutorami”. W ponad sześćdziesięciu przypadkach sprawdzonych stacji dystrybutorzy, które podawały paliwa, były przestawione na niekorzyść klienta. Trzeba było zapłacić za 45 l, choć w rzeczywistości zatankowano tylko 40 l. Choć formalnie wszystko było w porządku, zaobserwowano liczne przypadki manipulowania przy plombach.

Komisja Europejska na podstawie dyrektywy 98/70 z 1988 r. określiła szczegółowo nie tylko jakość paliw, które mogą być sprzedawane w państwach Wspólnoty, ale także swoje wymagania co do systemów monitorowania tej jakości. Odpowiedzialnością za to, by jakość paliw była idealna, Komisja Europejska obarczyła rządy poszczególnych państw, które co roku mają obowiązek składać w Brukseli szczegółowe raporty z tego, w jaki sposób prowadzą monitoring stacji i baz paliwowych, oraz z tego, co ten monitoring przynosi. Kary za nieprzestrzeganie norm jakości nakładane są przez Unię Europejską na państwa, a nie na konkretne firmy paliwowe. To rządy poszczególnych państw w razie potrzeby pociągane są do odpowiedzialności i to w interesie każdego państwa leży, by w poszczególnych państwach nie było oszustw paliwowych.

Szanowny Panie Ministrze, w trakcie ostatnio przeprowadzonych kontroli wskazano na wiele nieprawidłowości występujących na rynku paliw. Czy ustawa, która ma obowiązywać od stycznia 2004 r., o jakości i monitoringu paliw, stanowi realną szansę na poprawę jakości paliwa?

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora nadzoru budowlanego Andrzeja Urbana

Dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie złożone w czasie czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu. W przedmiotowej kwestii zostały ujawnione nowe okoliczności, których wyrazem jest wniosek z dnia 5 sierpnia 2003 r. złożony przez pełnomocnika właścicieli nieruchomości: działka 16/2 ark. 16, obręb Główna w Poznaniu przy ulicy Gnieźnieńskiej 32 – współwłaściciele: Ewa N., Maria N., Janina D. – w sprawie wyłączenia organu pierwszej i drugiej instancji z postępowania właściwego do wydania pozwolenia na budowę dla inwestora BDF Nieruchomości spółka z o.o., ulica Chlebowa 4/8, Poznań. Uważna lektura uzasadnienia przesłanego do mojej wiadomości wniosku pozwala zwrócić uwagę na następujące rażące niedociągnięcia formalne i merytoryczne toczącego się postępowania.

Po pierwsze, wydanie przez organ pierwszej instancji decyzji nr 58/03 z dnia 3 stycznia 2003 r. o pozwoleniu na budowę nastąpiło z pominięciem uprawnionej strony.

Po drugie, przedmiotowa decyzja nie wymienia działki nr 16/2, która jest własnością prywatną Ewy N., Marii N. i Janiny D. i jest niezbędna do realizacji inwestycji dotyczącej pozwolenia na budowę; przez działkę tę prowadzą cztery wjazdy od strony ulicy Gnieźnieńskiej na teren zakładu Beiersdorf Lechia SA, wybudowane bez pozwolenia władz i zgody właścicieli gruntu.

Po trzecie, organ drugiej instancji, którym jest wojewoda wielkopolski, nie zauważa faktu, iż przedmiotowa inwestycja jest aktualnie realizowana na rzece Główniej, która jest ciekim podstawowym – wody płynące – będącym własnością Skarbu Państwa.

Po czwarte, wojewoda wielkopolski naruszył prawo procesowe, wydając decyzję z dnia 15 czerwca 2003 r. o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji nr 58/03 o pozwoleniu na budowę, RR-III-2/7111/52/2003. Decyzja ta została zaskarżona przez stronę pozbawioną prawa do udziału w postępowaniu, art. 145 §1 pkt 4 przewiduje bowiem, iż na wniosek strony, która bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu, postępowanie to winno być wszczęte w celu jego merytorycznego rozpatrzenia.

Przedstawione argumenty skłaniają mnie do poparcia złożonego wniosku z prośbą o jego rozpatrzenie.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marka Bryxa

Z uwagi na napływające do mnie pytania członków spółdzielni mieszkaniowych, związane z interpretacją ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – DzU z 2001 r. nr 4 poz. 27, z późniejszymi zmianami – proszę o dokonanie interpretacji następujących kwestii:

Czy w rozumieniu ustawy przy określaniu przedmiotu odrębnej własności lokalu w danej nieruchomości należy zaliczyć również powierzchnie loggii i balkonów jako powierzchnie pomieszczeń przynależnych do lokali? Balkon lub loggia stanowią integralną część danego lokalu, wejście do nich znajduje się w danym lokalu, użytkowane są tylko przez mieszkańców danego lokalu i z tego powodu nie można ich uznać za współwłasność w nieruchomości wspólnej. Za wybudowanie balkonów i loggii członkowie spółdzielni zapłacili tak samo, jak za budowę piwnic, które są kwalifikowane jako pomieszczenia przynależne do lokali.

W dniu 11 czerwca 2003 r. w czasie czterdziestego drugiego posiedzenia Senatu RP zadałem prezesowi Trybunału Konstytucyjnego pytanie dotyczące działań prawnych, takich jak złożenie wniosku w określonym dniu, w którym jeszcze nie obowiązuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Odpowiadając na to pytanie, pan prezes ustalił, że przepis do momentu, w którym nie utracił mocy wiążącej, wywołuje skutki prawne – patrz strony 13–16 sprawozdania stenograficznego z czterdziestego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11 i 12 czerwca 2003 r. W tym więc kontekście działanie prawne, polegające na złożeniu wniosku o nabycie prawa odrębnej własności lokalu spółdzielczego, do którego członek spółdzielni ma spółdzielcze lokatorskie prawo, dokonane przed dniem 9 czerwca 2001 r., to jest przed opublikowaniem w „Dzienniku Ustaw” orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2001 r., rodzi skutki prawne dotyczące prawa roszczenia nabycia prawa odrębnej własności lokalu na warunkach określonych w ustawie w tym okresie, czyli przed utratą mocy przez art. 46 ust. 1.

Jak więc w tym kontekście należy interpretować zachowania tych zarządów spółdzielni, które zupełnie ignorują fakt, czy wniosek został złożony przed 9 czerwca 2001 r., czy też nie, i ignorują interpretację prezesa trybunału w sprawie skutków prawnych działań podjętych przed wejściem w życie orzeczenia trybunału?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Sprawa dotyczy dwóch casusów podjęcia przez komornika czynności egzekucyjnych, pomimo złożenia przez osobę zainteresowaną zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a nawet wydania przez sąd wyroku skazującego wobec osoby, która dopuściła się sfalszowania dokumentów. Oba przypadki dotyczą tej samej osoby: Barbary G.

Przykład pierwszy. VII Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Gliwicach – sygnatura akt VII GC 62/0/ z dnia 12 lutego 2002 r. – wydał wyrok skazujący i zasądził kwotę 9 tysięcy 924 zł 14 gr wraz z odsetkami na rzecz Eco-Trade spółka z o.o. w Gliwicach. Na postanowienie sądu została złożona skarga. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie osoba, która dopuściła się podrobienia podpisów, została skazana – wyrok z dnia 23 kwietnia 2003 r. W oparciu o ten wyrok Barbara G. złożyła w Sądzie Rejonowym w Gliwicach skargę o wznowienie postępowania. W dniu 6 maja 2003 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach wydał postanowienie o wstrzymaniu wykonania wyroku – sygnatura akt VII GC 494/93 w dniu 18 czerwca 2003 r. – po czym 3 lipca 2003 r. ten sam sąd uchylił to postanowienie. Na to postanowienie zostało złożone ponownie zażalenie w dniu 17 lipca 2003 r. Dotąd sąd zażalenia tego nie rozpatrzył, a komornik Rewiru II w Dzierżoniowie, nie czekając na rozstrzygnięcie sądu w Gliwicach, egzekwuje wyrok z 12 lutego 2002 r., wystawiając lokal, w którym mieszka Barbara G. wraz z niepełnoletnią córką, na licytację.

Przykład drugi. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie wydał wyrok, skazując Barbarę G. na zapłacenie kwoty 4 tysięcy 987 zł 15 gr wraz z ustawowymi odsetkami. Wyrok ten zapadł mimo zgłoszenia przez Barbarę G. do prokuratora zawiadomienia o oszustwie i przywłaszczeniu mienia. Podobnie jak i w poprzedniej sprawie, komornik podjął czynności egzekucyjne.

W kontekście podanych przykładów proszę o podjęcie czynności kontrolnych wobec prawidłowości opisanych postępowań procesowych, prokuratorskich oraz komorniczo-egzekucyjnych.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Zwracam się z prośbą o zbadanie zasadności postępowania w sprawie rozpatrzenia skargi na Sąd Rejonowy w Trzciance skierowanej do Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział Wzytacyjny, w sprawie egzekucyjnej I Km 937/2001 na wniosek komornika przy Sądzie Rejonowym w Trzciance, oznaczonej sygnaturami I Co 401/02, I Co 390/02, I Co 68/03, a dotyczącej nieruchomości rolnej o powierzchni 50,18 ha w Żelichowie, gmina Krzyż Wielkopolski.

W wymienionych postępowaniach dopuszczono się naruszeń proceduralnych, czego konsekwencją jest to, iż nieruchomość gruntowa będąca przedmiotem egzekucji ma aktualnie dwóch właścicieli. Sytuacja ta prowadzi potencjalnie do konfliktu społecznego, gdyż sąd nie rozstrzygnął, kto włada nieruchomością. Ponadto Sąd Rejonowy w Trzciance nie jest w stanie sprecyzować, kto jest wierzycielem egzekwowanej nieruchomości.

W sentencji postanowienia z dnia 17 lipca 2003 r. widnieje jako wierzyciel Agencja Rynku Rolnego Oddział Terenowy w Poznaniu, sygnatura akt I Co 390/02, a w postanowieniu z dnia 5 czerwca 2003 r. w tej samej sprawie widnieje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Poznaniu, sygnatura akt I Co 390/02.

Z dostrzeżoną niesprawiedliwością procesową prezes Sądu Rejonowego w Trzciance usiłuje sobie poradzić w sposób „twórczy” poprzez wydanie nowego postanowienia, w którym oczywisty błąd procesowy, skutkujący umorzeniem postępowania, jest potraktowany jako sprostowanie zwykłej omyłki pisarskiej.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

W odpowiedzi na moje oświadczenie dotyczące zabezpieczenia praw własności ziemi pan wicepremier, minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz z upoważnienia Pana Premiera odpowiedział, iż kwestie te dostatecznie zabezpiecza ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, DzU z 2003 r. nr 64 poz. 592. Ustawa ta weszła w życie z dniem 16 lipca 2003 r.

Pan minister wskazał w swojej odpowiedzi na art. 15 tej ustawy, regulujący z mocy prawa przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Na mocy przepisów tej ustawy faktycznie z dniem 16 lipca prawo użytkowania wieczystego, które spełniało ustawowe warunki, zostało w sensie konstytucyjnym przekształcone w prawo własności.

Jednak przepisy art. 1 znowelizowanej tą drogą ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości – DzU z 2001 r. nr 113 poz. 1209, z późniejszymi zmianami – stanowią, iż w sensie deklaratywnym uwłaszczenie zostanie zrealizowane z dniem, w którym decyzja o nabyciu prawa własności nieruchomości wydana przez starostę, wójta, burmistrza lub prezydenta miasta stanie się ostateczna. Jednak na przeszkodzie wydawaniu takiej decyzji stoi brak wydanego rozporządzenia, do którego delegację określa art. 1 ust. 7 tej ustawy.

Pozwalam sobie w związku z tym zapytać.

Po pierwsze, co stało na przeszkodzie przygotowaniu takiego rozporządzenia w okresie trwającego trzy miesiące *vacatio legis* ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r.?

Po drugie, kiedy Pan Premier przewiduje wydanie takiego rozporządzenia przez upoważnionych ustawowo ministrów swojego rządu?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Zarówno ustawa budżetowa na 2003 r., jak i inne przepisy prawne przewidują zwrot przez spółdzielnie mieszkaniowe znominalizowanych kwot umorzenia części kredytów lub dotacji uzyskanych przez spółdzielnie z finansów publicznych. Zwrotu tego spółdzielnie winny dokonać do budżetu państwa w kwocie znominalizowanej. Spółdzielnie mieszkaniowe faktycznie dokonują takich zwrotów. Jednak okazuje się, że niektóre spółdzielnie przy przekształceniu prawa spółdzielczego do lokalu w prawo odrębnej własności żądają od swoich członków zwrotu przypadającej na dany lokal nieznominalizowanej kwoty umorzonego kredytu lub dotacji uzyskanej z finansów publicznych.

Czy tego rodzaju zachowanie zarządów spółdzielni mieszkaniowych jest zgodne z istniejącym w Polsce systemem prawnym? Jak to jest możliwe, żeby członkowie spółdzielni byli zmuszani do wpłacania do spółdzielni nieznominalizowanych kwot dotacji lub umorzeń, podczas gdy spółdzielnie są zobowiązane do wpłacania do budżetu państwa znominalizowanych kwot umorzeń i dotacji?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

W odpowiedzi na moje oświadczenie złożone wraz z senator Ireną Kurzępą w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie w Zamościu instytutu zarządzania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu otrzymałem odpowiedź, iż taka zgoda nie będzie możliwa, ponieważ, po pierwsze, jarosławska szkoła wypadła słabo w ocenie zespołu do spraw akredytacji i, po drugie, szkoła ta prowadziła w Zamościu nielegalne zajęcia dydaktyczne oraz rekrutację na studia.

Podobną odpowiedź na swoje pismo otrzymałem z MENiS. Trochę czasu zajęło mi porównanie otrzymanej odpowiedzi ze stanem faktycznym. Ustalone przez mnie fakty są następujące.

Po pierwsze, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu uzyskała pozytywną ocenę w zakresie akredytacji w przypadku wszystkich prowadzonych w niej kierunków studiów. Co więcej, uczelnia ta znajduje się w czołówce rankingu szkół wyższych w 2003 r.

Po drugie, według dostępnych mi danych, PWSZ w Jarosławiu nigdy nie prowadziła żadnych zajęć dydaktycznych w Zamościu – nigdy żaden rodzaj dydaktyki nie miał miejsca. Informację tę należy traktować jako sprawdzoną i wiarygodną z uwagi na to, iż moje biuro senatorskie mieści się na rynku głównym w Zamościu. Jeśli ktoś dysponuje innymi danymi na ten temat niż ja, to bardzo proszę o konkretne wskazanie, gdzie, kiedy i jakie zajęcia dydaktyczne PWSZ w Jarosławiu odbyły się w Zamościu. Rekrutację na studia każda uczelnia może zaś prowadzić w dowolnym miejscu w Polsce. Nie są mi znane, jako byłemu wieloletniemu dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych KUL i profesorowi oraz senatorowi RP, przepisy zabraniające jakiegokolwiek uczelni prowadzenia rekrutacji na swoje studia w innej miejscowości niż ta, w której znajduje się jej siedziba.

W związku z przedstawionymi wyjaśnieniami jeszcze raz bardzo proszę o przyspieszenie procedury podjęcia decyzji w sprawie powołania w Zamościu instytutu zarządzania PWSZ w Jarosławiu. Powołanie tej jednostki byłoby pierwszym krokiem w kierunku powstania w Zamościu samodzielnej państwowej wyższej szkoły zawodowej, która po jakimś czasie mogłaby doprowadzić do reaktywacji akademii zamojskiej.

Aktualnie w Zamościu nie ma żadnej państwowej szkoły wyższej, która kształciłaby młodzież na poziomie akademickim. Jako profesorowi i senatorowi zależy mi bardzo, żeby młodzież z biednej ściany wschodniej miała możliwość kształcenia się. Wskaźnik bezrobocia młodzieży w tym regionie jest bardzo wysoki. Mam nadzieję, że MENiS weźmie pod uwagę tę sytuację i wyda stosowaną decyzję.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Oddany do użytku w 1956 r. Stadion Śląski przez długie lata zapewniał mieszkańcom Śląska wiele wrażeń piłkarskich, żużlowych, lekkoatletycznych, kolarskich.

W roku 1994 rozpoczęto modernizację bardzo już wyeksploatowanego giganta, mającą na celu przywrócenie świetności jednemu tego typu obiektowi w kraju. W wyniku zaangażowania działaczy środowiska sportowego, władz samorządowych i wojewódzkich Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji „Stadion Śląski” zmienia się w obiekt nowoczesny, spełniający wymagania światowych władz piłkarskich i żużlowych. Do ukończenia prac modernizacyjnych potrzebne są jednak środki finansowe. Zarząd województwa śląskiego apeluje o pomoc w pozyskaniu owych brakujących środków.

Mając na uwadze fakt, że w naszym kraju liczba i jakość obiektów sportowych pozostawia wiele do życzenia, na nieukończenie modernizacji Stadionu Śląskiego nie można pozwolić.

Uprzejmie proszę zatem o informację, czy i w jaki sposób Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu weźmie udział w pracach służących doprowadzeniu do ukończenia modernizacji przedmiotowego obiektu.

Z poważaniem
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Członkowie Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Częstochowy, reprezentacyjne grono regionalnego środowiska gospodarczego skupiające kilkanaście organizacji gospodarczych, wyrazili wielki niepokój związany z informacją o planowanym utworzeniu odrębnych urzędów skarbowych, zgodnie z zapisami projektu ustawy z dnia 20 maja 2003 r. o utworzeniu wojewódzkich kolegiów skarbowych oraz o zmianie niektórych ustaw, w celu zapewnienia obsługi dużych podmiotów gospodarczych, z pominięciem lokalizacji jednego z nich w Częstochowie.

W tym obszarze ustawy członkowie rady z przykrością stwierdzili daleko idącą analogię z rozwiązaniami przyjętymi przy tworzeniu wydziałów gospodarczych Krajowego Rejestru Sądowego. Decyzja o nieutworzeniu KRS w Częstochowie spowodowała daleko idące konsekwencje w wymiarze gospodarczym i dopiero w wyniku ogromnego wysiłku i dużego zaangażowania środowisk gospodarczych oraz władz samorządowych udało się ten błąd naprawić. Nikt nie jest w stanie do końca oszacować strat poniesionych przez przedsiębiorców i ich firmy z powodu tej decyzji.

Mając na uwadze owe doświadczenia, pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na przekazane mi przez Radę Gospodarczą fakty. Przedstawiciele około czterystu podmiotów gospodarczych zmuszeni będą ponosić dodatkowe koszty wyjazdów poza Częstochowę, prawdopodobnie do Sosnowca, by tam dokonywać rozliczeń swoich przychodów. Stąd ważne staje się pytanie: gdzie będą zostawały pieniądze z CIT? W przypadku, gdy duże podmioty gospodarcze utracą możliwość dokonywania rozliczeń w Częstochowie, miasto utraci kolejny argument wobec dużych inwestorów. Społeczny i gospodarczy wymiar skutków zlokalizowania jednego z odrębnych urzędów skarbowych w Sosnowcu spowodować może marginalizację regionu częstochowskiego poprzez zmniejszenie jego atrakcyjności dla inwestorów zewnętrznych.

Dodatkowym realnym zagrożeniem są potencjalne decyzje właścicieli części dużych firm już funkcjonujących w Częstochowie o przeniesieniu siedziby swoich firm na Śląsk. Każda instytucja, która może się przyczynić do prawidłowego rozwoju przedsiębiorstw, powinna mieć w Częstochowie swój oddział zamiejscowy, a w miarę możliwości siedzibę.

Uprzejmie proszę o informacje w tej sprawie.

Z poważaniem
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Borkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego oraz do ministra finansów Andrzeja Raczki

Zwracam się z zapytaniem w sprawie dotyczącej wsparcia inwestycji pod nazwą „Budowa Szpitala Specjalistycznego w Ostrołęce”. Szpital w dalszym ciągu, mimo zapisów w kontrakcie wojewódzkim dla województwa mazowieckiego (zadanie 3.1.2. „Budowa Szpitala Specjalistycznego w Ostrołęce”) oczekuje na środki finansowe, dzięki którym jego działalność zostanie przeniesiona do nowych obiektów.

Oczekuję szybkich działań ze strony ministra zdrowia oraz ministra finansów.

Krzysztof Borkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Borkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego oraz ministra finansów Andrzeja Raczki

Moje oświadczenie dotyczy wsparcia inwestycji związanej z rozbudową Szpitala Powiatowego w Łosicach.

Zwracam się z zapytaniem w sprawie inwestycji pod nazwą „Rozbudowa Szpitala Powiatowego w Łosicach”. Szpital świadczy usługi dla około czterdziestu tysięcy mieszkańców. W związku z obecnymi warunkami lokalowymi – chorzy leżą w przepełnionych salach i na korytarzach – kontynuacja realizacji tej inwestycji jest priorytetem.

W obecnym stanie poniesiono już duże koszty na dokumentację, uzbrojenie terenu, fundamenty. Inwestycja ujęta jest w wojewódzkim planie zdrowotnym opracowanym przez samorząd województwa mazowieckiego.

Brak realizacji inwestycji wzbudza duże zaniepokojenie samorządu powiatowego, samorządów gminnych oraz mieszkańców powiatu.

Oczekuję szybkich działań ze strony ministra zdrowia oraz ministra finansów.

Krzysztof Borkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W informacjach prasowych i w rozmowach z osobami zainteresowanymi często występuje temat dotyczący ochrony rynku krajowego przed zalewem towarów w większości niezgodnych z polskimi normami, podejrzenie tanich i słabych jakościowo.

W ostatnim czasie zwrócili się do mnie przedstawiciele Polskiego Związku Producentów Zamków i Okuć i przedstawili swoje stanowisko i postulat zrzeszonych firm dotyczący podjęcia działań ochronnych krajowego rynku w tej branży. Zrzeszeni producenci, opierając się na stałej analizie krajowego rynku w ciągu ostatnich lat, zgodni są między innymi co do przyczyn spadku krajowej produkcji. Jedną z najistotniejszych przyczyn jest niekontrolowany zalew rynku zamkami i okuciami pochodzącymi głównie z krajów Dalekiego Wschodu. Stan taki wyrządza poważną szkodę przemysłowi krajowemu wyrażającą się w spadku wielkości produkcji, wykorzystania mocy produkcyjnych, wzroście bezrobocia, a co za tym idzie, spadku dochodów budżetowych i wzroście obciążeń sfery społecznej.

Produkty krajowe w tej branży przez długie lata charakteryzowały się dobrymi parametrami jakościowymi i wysokim stopniem nowoczesności. Specyfika techniki produkcji stymulowała wiele innych branż kooperujących, takich jak hutnictwo, produkcja maszyn, przetwórstwo tworzyw sztucznych. W warunkach obecnego kryzysu gospodarczego elementem najbardziej niekorzystnym dla branży jest niekontrolowany zalew podejrzenie tanimi, słabymi jakościowo wyrobami importowanymi.

Wbrew potocznemu mniemaniu popyt krajowy nawet obecnie utrzymuje się na przyzwoitym poziomie, a wynika to ze specyfiki funkcjonalnej i technologicznej wyrobów. Mam pełną świadomość tego, iż doświadczenie z ostatnich kilkudziesięciu lat produkcji pozwala na sprecyzowanie zapotrzebowania rynku na wyroby nowe, zarówno na potrzeby inwestycyjne, jak i na wymianę. Tymczasem jednak w wyniku absolutnego braku ochrony rynek krajowy jest w coraz wyższym stopniu przejmowany przez produkcję obcą, dalekowschodnią.

Wielu importerów takich wyrobów wprowadza na rynek produkty w cenach ewidentnie dumpingowych, niezgodnych z cechami wyrobów, opatrywanych fałszywymi opisami wprowadzającymi polskiego klienta w błąd. Powszechne jest także naruszanie praw patentowych, ochrony znaków towarowych i praw autorskich wynikających z ustawy o ochronie własności przemysłowej. Zjawiskiem nagminnym jest też naruszanie przepisów o języku polskim, znakach towarowych i zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Importowane wyroby oznaczane są często znakami towarowymi i nazwami krajowych firm, co sugeruje ich polskie pochodzenie i produkcję.

Przykładową ilustracją manipulacji cenowych jest między innymi wyrób, na który krajowe zapotrzebowanie idzie w miliony egzemplarzy rocznie: wkładka profilowa. Eksporterzy dalekowschodni oferują ją w normatywie wymiarowym europejskim w cenie 0,7 USD za sztukę, podczas gdy same koszty materiałowe takiego wyrobu wynoszą w Polsce około 1,2 USD za sztukę. Zważywszy na powszechny system cen giełd międzynarodowych, dumping jest oczywisty.

Z prawdziwym niepokojem obserwuję postępujące osłabienie krajowych producentów, narastające, systematyczne zmniejszanie zatrudnienia w całej branży, a także bankructwa firm. Przykłady: ELTO z Piotrkowa, spółdzielnia „Przyszłość” ze Świątnik, Metalplast z Piotrkowa, spółdzielnia „Pokój” z Tarnowa, zakład produkcyjny z Krosna, czy spółdzielnia „Metal” z Bytowa, gdzie nastąpiło poważne ograniczenie zatrudnienia i wielkości produkcji.

Pragnę zwrócić uwagę, że obniżenie tej produkcji rzutuje na sytuację w branżach pokrewnych, takich jak krajowe hutnictwo stali i metali kolorowych oraz walcownie.

Proszę więc o wszczęcie postępowania ochronnego, chroniącego przed nadmiernym przywozem na polski obszar celny tanich, szczególnie dalekowschodnich, zamknięć.

Pozwalam sobie zadeklarować Panu Ministrowi pełną współpracę i pomoc w postępowaniu.

Gerard Czaja

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Uprzejmie informuję Pana Ministra, że jestem indagowany przez moich licznych wyborców ze środowiska służby zdrowia w sprawie zaległych wypłat wynagrodzeń dla pielęgniarek (203 zł), zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Będę zobowiązany za udzielenie mi odpowiedzi w kwestii, kiedy nastąpi wypłata oraz w jaki sposób i przez kogo zainteresowani pracownicy zostaną powiadomieni o wypłacie.

Ponadto pragnę podkreślić, że według posiadanych przeze mnie informacji w większości szpitali zobowiązania pracownicze stanowią ponad połowę zobowiązań wymagalnych.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Drożdż

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża

Oświadczenie skierowane do prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu Arkadiusza Krężela

Szanowny Panie Prezesie!

Zwrócili się do mnie przedstawiciele władz miasta w Nowej Rudzie w województwie dolnośląskim oraz pracownicy dwóch spółek powstałych na bazie zlikwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego w Nowej Rudzie, a mianowicie Bud Ex Co Spółka z o.o., z siedzibą w Nowej Rudzie przy ulicy Kłodzkiej 27; Gran Mar Co SA z siedzibą w Nowej Rudzie przy ulicy Kłodzkiej 28, z apelem o udzielenie wsparcia w zakresie uzyskania przez te podmioty pomocy finansowej. Pomoc ta pozwoliłaby na lepsze bieżące funkcjonowanie oraz rozwój tych jednostek organizacyjnych przy ograniczonych środkach własnych.

Zapewnienie utrzymania wymienionych zakładów pracy jest istotne również ze społecznego punktu widzenia w zakresie poprawy stanu zatrudnienia, ponieważ w rejonie Nowej Rudy występuje wysokie bezrobocie, a jego wskaźnik zbliża się do 40%.

Wyrażam przekonanie, że również Agencji Rozwoju Przemysłu SA jako dominującemu udziałowcowi zależy na poprawie kondycji ekonomicznej omawianych podmiotów, tym bardziej że – jak mnie zapewniono – istnieje duże zapotrzebowanie na przedmiot ich działalności. Wydaje się, że zapotrzebowanie to będzie miało tendencję wzrostową, ponieważ wiąże się z zaspokajaniem istotnych potrzeb w zakresie budownictwa.

Będę zobowiązany za osobiste zainteresowanie się Pana Prezesa tą sprawą i poinformowanie mnie o podjętych działaniach, zmierzających do poprawy funkcjonowania wymienionych na wstępie spółek prawa handlowego, w których kapitale udziały Agencji Rozwoju Przemysłu wynoszą odpowiednio 74,00% i 76,08%.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Drożdż

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Wielce Szanowna Pani Minister!

Zacznę od powszechnie znanego faktu, iż każde państwo odróżnia się od pozostałych między innymi swym hymnem. Proces jego powstawania kształtuje się najczęściej w wyniku ważnych, a często nawet tragicznych wydarzeń w historii danego narodu. Dlatego zarówno naród, jak i każda sprawowana w nim władza państwowa otaczają hymn wyjątkową czcią i honorami. To właśnie hymn jest pieśnią, od której zaczynają się najważniejsze wydarzenia w życiu każdego państwa, a nawet jego lokalnych społeczności. Obecność hymnu przy różnych uroczystościach ma podnieść ich rangę, nadać szczególny charakter oraz uzmysłowić obecnym znaczenie przeżywanej przez nich chwili. Hymn państwowy jest także częścią symboliki narodowej, w której zawarta jest siła i cechy szczególne danego narodu.

O powyższym może świadczyć, niewiele znaczące, ale symptomatyczne w kontekście moich spostrzeżeń, społeczne oburzenie towarzyszące odśpiewaniu w 2002 r. przed pierwszym meczem reprezentacji Polski w Mistrzostwach Świata w piłkę nożną Mazurka Dąbrowskiego w sposób niekonwencjonalny i nietypowy w porównaniu z dotychczasowymi wykonaniami tej pieśni. Odebrano to wówczas jako szczególnego rodzaju zniewagę jednego z symboli narodowych.

Z uwagi na rodowód hymnu polskiego i jego szczególną rolę w dziejach naszego narodu, znajomość Mazurka Dąbrowskiego uważano za podstawowy patriotyczny i obywatelski obowiązek każdego Polaka. Pokolenia Polaków w szkołach i placówkach publicznych uczone były hymnu narodowego, temu zadaniu nie szczędzono czasu uczniów ani siły i energii nauczycieli. Ale jaki jest powód mego wystąpienia do Pani? Otóż w ostatnich latach, wielokrotnie uczestnicząc w uroczystościach rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego oraz świętach szkół, zauważyłem u uczniów słabnącą znajomość Mazurka Dąbrowskiego, ustępującą na przykład hymnowi szkoły, a w ostatnich miesiącach, nawet hymnowi Unii Europejskiej, i trudno wytłumaczyć niechęć jego śpiewania bez podkładu muzycznego. Widząc narastający charakter owego zjawiska, problemowi temu zdecydowałem się poświęcić więcej uwagi. Zleciłem koszalińskiej Pracowni Badania Rynku i Opinii Publicznej GRYFEKS przeprowadzenie sondażu na temat: „Czy polska młodzież w wieku gimnazjalnym oraz nieco młodsze dzieci znają słowa, melodię i genezę polskiego hymnu państwowego?”. Sondaż przeprowadzono w lipcu bieżącego roku, obejmując nim grupę około siedmiuset osób – uczestników kolonii. Wyniki sondażu jednoznacznie wskazują na bardzo słabą znajomość tekstu hymnu, bowiem jedynie 14,6% badanych potrafi zacytować lub zaśpiewać co najmniej dwie pierwsze zwrotki hymnu. Ze szczegółowej analizy sondażu można i należy wysnuć między innymi wniosek o niedostatecznej w naszych szkołach na poziomie podstawowym i gimnazjalnym edukacji w zakresie hymnu narodowego. A przecież to tam dzieci i młodzież powinny zostać nauczone podstawowych symboli narodowych i patriotycznych. Nie ludźmy się, że z tego obowiązku wyręczy szkołę rodzina, choćby najbliższa, lub jakiegokolwiek inne środowisko. Znajomość hymnu jest również istotna w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Hymn bowiem będzie jedną z cech świadczących o tożsamości narodowej naszego państwa.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, zwracam się do Pani Minister o położenie tamy temu niepokojącemu zjawisku poprzez wydanie stosownych zaleceń kuratorom, co z kolei znajdzie odbicie w ich wskazówkach i wytycznych do rocznej pracy w obszarze wychowania w podległych im placówkach oświatowych i wychowawczych.

Zbliżające się rozpoczęcie nowego roku szkolnego jest doskonałym ku temu momentem.

Wyniki przeprowadzonego sondażu przekazuję na ręce Pani Minister.*

Przekazuję wyrazy szacunku
Witold Gładkowski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Piotra Czyżewskiego

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Na prośbę i z upoważnienia samorządu powiatu szczecineckiego w województwie zachodniopomorskim zwracam się do Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do szybkiego zinterpretowania zagadnień prawnych związanych z gospodarką nieruchomościami, przedstawionych przez wspomniany samorząd w piśmie nr RP.0541-1/2003 z dnia 28 marca 2003 r., skierowanym do ministra Skarbu Państwa.

Problem dotyczy zapisu art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Ze względu na strukturę dochodów samorządów powiatowych, przedłużające się procedury prawne dotyczące zbywania nielicznych zbędnych nieruchomości posiadanych przez te samorządy powodują ogromne problemy finansowe tych samorządów, spotęgowane przez specyficzną sytuację społeczno-ekonomiczną ziemi środkowopomorskiej.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za podtrzymanie działań w tym zakresie.

Serdecznie pozdrawiam i łączę wyrazy szacunku.

Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senator Genowefę Grabowską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Niniejsze oświadczenie związane jest ze zmniejszeniem od 1 lipca bieżącego roku o 15% kontraktów na usługi medyczne w województwie śląskim.

Szanowny Panie Ministrze!

Wieloletnia eksploatacja zasobów mineralnych usytuowanych w naszym regionie spowodowała, że środowisko naturalne obecnego województwa śląskiego uległo znacznej degradacji. Przemysł ciężki nadal stanowi główne źródło utrzymania większości Ślązaków i jednocześnie przyczynia się do pogarszania stanu zdrowia mieszkańców Śląska. W tej sytuacji ograniczanie środków finansowych na świadczenie usług medycznych w naszym województwie jest skazaniem i tak ciężko doświadczonych ludzi na poważne trudności w dostępie do fachowej pomocy medycznej.

Nie ulega wątpliwości, że bez stworzenia życzliwego klimatu oraz aktywnej pomocy, także finansowej, Śląsk sam nie rozwiąże ani nagromadzonych przez lata negatywnych zaszłości, ani bieżących problemów. Pozostawienie śląskiej służby zdrowia samej sobie sprawiłoby, że pozbawieni dostępu do usług medycznych Ślązacy mogliby już w nieodległym czasie zasilić szeregi petentów oczekujących na świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dodatkowego podkreślenia wymaga fakt, że służba medyczna naszego regionu ma dobrą renomę, jest otwarta, a to powoduje, że na Śląsku leczeni są chorzy niemal z całego kraju.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami: czy obniżenie liczby kontraktów na usługi medyczne na Śląsku było zabiegiem niezbędnym oraz czy została przeprowadzona analiza krótko- i długoterminowych konsekwencji, w tym również finansowych, takiej decyzji?

Z poważaniem
Genowefa Grabowska

Oświadczenie złożone przez senator Genowefę Grabowską

Oświadczenie skierowane do minister do spraw europejskich Danuty Hübner oraz do ministra środowiska Czesława Śleziaka

Niniejsze oświadczenie związane jest z organizacją przetargów oraz realizacją umów w ramach programów Phare, ISPA oraz SAPARD.

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wprowadzeniem przez Komisję Europejską z dniem 31 maja 2003 r. nowych zasad dotyczących sporządzania dokumentacji przetargowej w odniesieniu do wykorzystania środków w ramach programów Phare, ISPA oraz SAPARD pragnę zapytać, czy wszyscy zainteresowani korzystaniem z tych programów zostali odpowiednio wcześniej poinformowani o zmianach, jakie wynikają z nowego praktycznego przewodnika zawierania umów w ramach programów Phare, ISPA oraz SAPARD.

Perturbacje wynikające ze zmiany wcześniej obowiązujących zasad znakomicie ilustruje sytuacja bardzo aktywnego w pozyskiwaniu środków unijnych miasta Ruda Śląska.

Otóż w dniu 13 czerwca 2003 r. zarząd miasta został poinformowany – pismo nr NF/DZ-WR/6144/03 – że niezłożone do dnia 31 maja 2003 r. w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Warszawie dokumentacje przetargowe zostaną objęte procedurami nowego praktycznego przewodnika zawierania umów w ramach programów Phare, ISPA oraz SAPARD. Oznacza to, że wielomiesięczna praca pracowników urzędu miejskiego nad zatwierdzonym i realizowanym – memorandum finansowe zostało podpisane 2 kwietnia 2002 r. – projektem „Oczyszczanie ścieków – Ruda Śląska”, ISPA 2001/PL/16/P/PE/027, trafi do kosza, a wydatkowane środki w kwocie wynikającej z już zawartych umów, to jest 867 tysięcy 955,78 euro, zostaną uznane za wydane niecelowo. Kto w tym wypadku pokryje koszty nowych opracowań?

Pragnę zauważyć, że zastosowanie wobec beneficjentów funduszu ISPA nowych procedur bez względu na stan zaawansowania prac nad projektami nie ma nic wspólnego z europejskimi zasadami wzajemnego zaufania i partnerstwa.

Pozostaje mi jednak wierzyć, że zwycięży zdrowy rozsądek, a interwencja skierowana do Pani Minister oraz Pana Ministra odniesie zamierzony skutek.

Z poważaniem
Genowefa Grabowska

Oświadczenie złożone przez senator Genowefę Grabowską

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej oraz do ministra finansów Andrzeja Raczki

Niniejsze oświadczenie związane jest z zakończeniem modernizacji Stadionu Śląskiego w Chorzowie.

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pani Minister oraz do Pana Ministra o pomoc i podjęcie stosownych kroków w celu wsparcia inicjatywy społeczności województwa śląskiego, zmierzającej do zakończenia podjętej w 1994 r. modernizacji Stadionu Śląskiego w Chorzowie.

Śląski gigant został wybudowany przy wydatnej pomocy całej śląskiej społeczności. Przez długie lata obiekt dostarczał wielu emocji i pozytywnych wrażeń, zarówno mieszkańcom regionu, jak i całego kraju, goszcząc między innymi takie sławy, jak Cieślík, Lubański, Lato, Pele, a także wielu znakomitych kolarzy oraz żużlowców. To właśnie na tym stadionie polska reprezentacja wywalczyła w roku 2001 awans do mistrzostw świata!

Od roku 1994 trwa modernizacja mocno już zużytego Stadionu Śląskiego. Zaangażowanie miejscowych działaczy, aktywizacja środowiska sportowego oraz władz wojewódzkich i samorządowych skutkują stałymi, ale zbyt powolnymi, pozytywnymi zmianami. Stadion zmienia się w obiekt nowoczesny, spełniający wymagania światowych władz piłkarskich i żużlowych. Ale aby mógł on nadal służyć społeczeństwu, konieczne jest jak najszybsze doprowadzenie do zakończenia trwającej od niemal dziesięciu lat modernizacji.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister oraz Pana Ministra z prośbą o stworzenie przyjaznego klimatu wokół modernizacji Stadionu Śląskiego oraz pomoc w uzyskaniu środków niezbędnych do zakończenia jego modernizacji.

Z poważaniem
Genowefa Grabowska

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mirosława Sekuły

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeprowadzenie przez Najwyższą Izbę Kontroli porównania cen leków w Polsce, Czechach, na Słowacji i Węgrzech, ponieważ informacje, które posiadam, wskazują na to, że u naszych sąsiadów ceny te są niższe.

Jest to bardzo żywotny problem dla sporej części naszego społeczeństwa. Wydatki na leki stanowią duży procent w budżetach domowych, szczególnie emerytów i rencistów, a także w budżetach placówek służby zdrowia. Zbyt wysokie ceny powodują, że wiele osób nie może wykupywać leków, które powinny być przez nie zażywane dla ratowania zdrowia, a nierzadko życia.

Celowe wydaje się również przeprowadzenie kontroli procedury rejestracji leków oraz tworzenia listy refundacyjnej, gdyż mogą one mieć wpływ na wielkość sprzedaży leków.

Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Pan Prezes zechciał pozytywnie rozpatrzyć moją prośbę.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Piotra Czyżewskiego

W procesie sprzedaży akcji Górnośląskiego Zakładu Energetycznego koncernowi Vattenfall AB wynegocjowano zobowiązanie inwestora do sfinansowania programu rozwoju gospodarczego Górnego Śląska. Koszty tego programu wynoszą rocznie 1 milion zł, a program ma funkcjonować przez pięć lat. Program jest realizowany i przynosi dobre efekty.

W związku z tym zadaję pytanie: czy w innych umowach prywatyzacyjnych wynegocjowano podobne warunki, a jeśli tak, to w ilu przypadkach?

Uważam, że w przyszłości winniśmy w umowach prywatyzacyjnych zabezpieczać interesy regionów w podobny sposób jak w przypadku kontraktu z Vattenfall AB.

Z poważaniem
przewodniczący Komisji Ochrony
Środowiska Senatu RP
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Chciałbym przedstawić problem naświetlony mi przez władze samorządowe Raciborza, który dotyczy budynku dworca PKP w tym mieście.

W lipcu 1997 r. podczas tak zwanej powodzi stulecia przepływająca przez Racibórz Odra zalała znaczną część miasta, w tym dworzec kolejowy. Od maja 2000 r. władze miasta starają się bezskutecznie skłonić zarządcę obiektu, Zakład Gospodarowania Nieruchomościami nr 1 Polskich Kolei Państwowych w Katowicach, do przywrócenia właściwego wyglądu dworca.

Brak reakcji ze strony PKP spowodował, że prezydent miasta Raciborza w marcu 2002 r. zwrócił się o wsparcie do podsekretarza stanu do spraw dróg i kolei w Ministerstwie Infrastruktury, a w lutym bieżącego roku do wojewody śląskiego, ministra infrastruktury oraz szefa kancelarii premiera. Do pism dołączono materiał fotograficzny obrazujący stan faktyczny, w jakim znajduje się obiekt.

Efektom interwencji pierwszego wicewojewody śląskiego, pani Teresy Randak, jest lakoniczna informacja uzyskana od Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami nr 1 PKP w Katowicach, według której PKP zamierza niewykorzystaną powierzchnię dworca przeznaczyć na cele komercyjne i zagospodarować ją do 30 czerwca bieżącego roku, co do dzisiaj nie zostało zrealizowane.

Na szczęblu władz centralnych pismo prezydenta miasta Raciborza szef kancelarii premiera przesłał 10 kwietnia bieżącego roku do pana Andrzeja Piłata, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Do dzisiaj nie podjęto żadnych działań w celu rozwiązania tego problemu.

Miasto Racibórz jest mi znane od dawna, nie widać w nim śladów po katastrofalnej powodzi z 1997 r., jedynie budynek dworca PKP przypomina o tym wydarzeniu.

Niezwyczajnie niepokojące jest dla mnie zjawisko indolencji służb publicznych w przedstawionej sprawie. Zjawisko to nie jest dobrze postrzegane przez władze samorządowe oraz mieszkańców Raciborza, którzy w usuwanie skutków powodzi wnieśli bardzo duży wkład.

Znana jest mi trudna sytuacja finansowa Polskich Kolei Państwowych, jednak oczekuję od Pana Premiera zainteresowania przedstawionym tematem podległych Panu służb.

Uprzejmie proszę o podjęcie stosownych decyzji i poinformowanie mnie o zajętym stanowisku.

Z wyrazami szacunku
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU nr 73 poz. 350, z późniejszymi zmianami), uprzejmie proszę o spowodowanie objęcia nadzorem prokuratorskim przez prokuratora apelacyjnego w Lublinie dochodzenia prowadzonego przez prokuratora rejonowego w Siedlcach w sprawie wykorzystania człowieka upośledzonego umysłowo, pana Tadeusza Mielniczuka, przez pana Ali Aligawam oraz jego adwokata Wojciecha Troszkiewicza i doprowadzenia go do niekorzystnego podpisania kłamliwego oświadczenia o rzekomym zaciągnięciu pożyczki na kwotę 12 tysięcy 497 zł, a w następstwie do utraty przez niego oraz jego najbliższą rodzinę – żonę i dwójkę dzieci – domu jednorodzinnego, który obecnie zamieszkują.

Pani Bogumiła Mielniczuk w dniu 26 maja 2003 r. skierowała do Prokuratury Rejonowej w Siedlcach zawiadomienie o przestępstwie, załączając zaświadczenia o stanie zdrowia Tadeusza Mielniczuka. Do chwili obecnej prokuratura rejonowa nie wszczęła dochodzenia w tej sprawie. Dom, w którym mieszka ta rodzina, został zaś w drodze licytacji sprzedany za kwotę znacznie niższą od jego wartości.

Pokrzywdzona Bogumiła Mielniczuk złożyła do Sądu Rejonowego w Siedlcach wniosek o zawieszenie egzekucji do czasu zakończenia dochodzenia przez Prokuraturę Rejonową w Siedlcach. Wniosek ten w dniu 15 lipca 2003 r. został oddalony (sygnatura akt Ico 632/03). Wyżej wymieniona, która o egzekucji dowiedziała się z ogłoszenia w prasie, wyjaśnia, że obecnie po rozmowie z chorym psychicznie mężem ma uzasadnione podstawy sądzić, że jej zażalenie na postanowienie sądu rejonowego będzie rozpatrzone odmownie, zaś prokuratura rejonowa celowo zwleka z wszczęciem dochodzenia, ponieważ pan W. Troszkiewicz, były sędzia Sądu Okręgowego w Siedlcach, skutecznie wpływa na orzeczenia sądu oraz prokuratury.

Ze wskazanych powodów proszę jak na wstępie.*

Z poważaniem
Sławomir Izdebski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU nr 73 poz. 350, z późniejszymi zmianami) uprzejmie proszę o spowodowanie kontroli w Sądzie Okręgowym i Sądzie Rejonowym w Ostrołęce. Z wyjaśnień osób niezadowolonych ze sposobu nadmiernie opieszałego rozpoznawania pozwów i apelacji przez te sądy wynika, że osoby te założyły stowarzyszenie osób poszkodowanych przez sądy.

Członkowie tego stowarzyszenia zgłosili potrzebę skontrolowania w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce akt sądowych o sygnaturze II K81/01, ponieważ oskarżony, który w grudniu 1999 r. umyślnie popełnił morderstwo ze szczególnym okrucieństwem, nadal pozostaje na wolności. Akta sprawy od 5 grudnia 2002 r. leżakują w Prokuraturze Rejonowej w Ostrołęce, gdyż mają być w nich usunięte istotne braki.

Szczegółnej analizy wymagają także akta o sygnaturze III C50/01 w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Jarzembowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Leona Kieresa

9 sierpnia mija sześćdziesiąt lat od wymordowania pod Borowem koło Kraśnika na Lubelszczyźnie trzydziestoosobowego oddziału Gwardii Ludowej przez oddział Narodowych Sił Zbrojnych.

Ów bratobójczy mord był jedną z największych masowych zbrodni i zmierzał do fizycznego wytępienia lewicowej partyzantki walczącej z hitlerowskim okupantem. Okoliczności tej zbrodni były odrażające: po spotkaniu się w lesie dwóch polskich oddziałów partyzantki, po z pozoru przyjaznej rozmowie dowódca oddziału NSZ rozkazał niespodziewanie rozbroić partyzantów GL, przywiązać ich do drzew i wymordować. Trzem partyzantom GL udało się ująć z miejsca kaźni i w rezultacie zbrodni wyszła na jaw. Wkrótce dowiedziało się o niej całe polskie podziemie, a następnie światowa opinia publiczna.

Tę bestialską zbrodnię potępiły nie tylko ugrupowania lewicowe. Komendant główny Armii Krajowej generał Tadeusz Bór-Komorowski określił ją jako „ohydny mord, z którym Armia Krajowa nie miała nic wspólnego”. Z kolei organ Stronnictwa Ludowego „Roch” pisał, że „zbrodnie bratobójcze popełnione przez bojówki NSZ na oddziałach PPR-owskiej Armii Ludowej będą najhaniebniejszą plamą w historii walk narodu o wolność”. Dowództwo NSZ oznajmiało zaś, że „komuniści są zwierzyną, w stosunku do której nie obowiązują żadne terminy ochronne. Wolno do nich strzelać kulą i kaczym śrutem, łowić w potrzaski na pętli”.

Przypominam ten tragiczny fragment naszych dziejów, aby uczcić pamięć wszystkich ofiar bratobójczych walk.

Apeluję do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o wyświeślenie całej prawdy o tym wydarzeniu. Niech pamięć o dawnych tragicznych wydarzeniach przyczyni się do wyeliminowania z polskiego życia politycznego metod niegodnych demokratycznego państwa prawa i będzie przestrogą dla przyszłych pokoleń naszego narodu.

Ryszard Jarzembowski

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kruszeewskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Chciałbym prosić o odpowiedź na pytanie, jak przedstawia się w skali kraju problem zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych zaliczanych do sfery budżetowej osób, które pomimo nabycia praw do emerytury nadal są zatrudnione w tych jednostkach na podstawie umowy o pracę. Chciałbym, aby w informacji tej znalazły się liczby obrazujące skalę tego zjawiska w poszczególnych działach administracji, których działalność finansowana jest z budżetu państwa. Chciałbym także prosić o informację, w jaki sposób rząd zamierza ten problem rozwiązać.

Moim zdaniem, problem dalszego zatrudniania w sferze budżetowej, a więc tam, gdzie rząd ma bezpośredni wpływ na działalność tych instytucji, osób, które nabyły prawa do świadczeń emerytalnych, wymaga kompleksowego uregulowania. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z bardzo wysoką stopą bezrobocia, obejmującego także młodych wysoko wykwalifikowanych absolwentów szkół wyższych, mających często poza sobą także dodatkowe studia podyplomowe lub specjalistyczne szkolenia, na przykład aplikacje, dla których nie ma miejsc pracy, z drugiej zaś strony etaty w naturalny sposób dla nich przeznaczone zajęte są przez osoby, którym pomimo nabycia prawa do świadczeń emerytalnych przedłuża się umowy o pracę. Swego czasu zwracałem uwagę na ten fakt w oparciu o informacje, które dotyczyły zatrudnienia w państwowych szkołach wyższych nie na etatach dydaktycznych.

Podobna sytuacja, moim zdaniem, występuje w innej dziedzinie sfery budżetowej, w wymiarze sprawiedliwości, gdzie bardzo często mamy do czynienia z wnioskami sędziów o wyrażenie im zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, pomimo osiągnięcia prawa do emerytury. W sądownictwie ścierają się dwa poglądy w tych sprawach. Z jednej strony samo środowisko sędziowskie – dysponuję tu konkretnymi materiałami – czasami negatywnie odnosi się do wniosków swoich kolegów, motywując to między innymi długą kolejką oczekujących na zatrudnienie egzaminowanych aplikantów sądowych, często z bardzo dobrymi ocenami. Przy tym środowisko sędziowskie zwraca uwagę na to, że przejście sędziego w stan spoczynku nie jest żadnym przejawem dyskryminacji ze względu na wiek. Sędzia zwalniający stanowisko ma zapewnione środki utrzymania. A ponadto wyrażanie zgody na dalsze pozostawanie sędziego w stanie czynnym odsuwa w czasie, a niekiedy uniemożliwia, kształcenie młodej kadry sędziowskiej. Z drugiej zaś strony przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, a więc osoby odpowiedzialne za politykę kadrową resortu, sami występują do Krajowej Rady Sądownictwa – tu także dysponuję konkretnym materiałem – o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, uzasadniając swój wniosek tym, że taka zgoda to wyraz szczególnego uznania dla tego sędziego, że „jest to także wyraz szacunku dla dotychczasowej wyróżniającej postawy sędziego w pracy zawodowej”...

Moim zdaniem, wyrazem szacunku dla sędziego za jego wyróżniającą postawę w pracy zawodowej powinno być nadanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stosownego orderu lub odznaczenia państwowego, a nie dalsze zatrudnianie go, zwłaszcza w sytuacji, gdy niezbędne jest kształcenie nowych sędziów i odnawianie kadry sędziowskiej. Obecnie, według moich szacunków, przedłużenie zatrudnienia sędziom, którzy nabyli prawo do emerytury, dotyczy około 10% ogólnej liczby całego korpusu sędziowskiego.

Zdaję sobie w pełni sprawę ze złożoności tego problemu. Dlatego też uważam, że minister gospodarki, pracy i polityki społecznej powinien w swoim programie aktywnej walki z bezrobociem uwzględnić także możliwość zatrudniania ludzi młodych, często świetnie wykształconych absolwentów szkół wyższych, na etatach zajmowanych w sferze budżetowej przez osoby, które nabyły prawa do świadczeń emerytalnych.

Zbigniew Kruszeewski

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Swoje oświadczenie składaam w związku z wydanym rozporządzeniem ministra zdrowia nr 1089 z dnia 18 czerwca 2003 r. Treść wspomnianego rozporządzenia spotkała się z żywą i – w mojej opinii – uzasadnioną reakcją środowiska lekarzy stomatologów, specjalistów ortodontów.

Panie Ministrze!

Specyfika leczenia w tej wąskiej dziedzinie medycyny wymaga planowania, a następnie kontrolowania przebiegu terapii przez wiele miesięcy, a nawet przez kilka lat. Tylko wtedy gwarantuje stałe efekty leczenia. Dlatego zasadnicza zmiana kryteriów dostępu do bezpłatnych świadczeń w trakcie realizacji podpisanych umów kontraktowych z kasami chorych, przejętych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, i dodatkowo to, że nowe zasady zaczęły obowiązywać w terminie czternastu dni od daty wydania rozporządzenia, może wywołać wiele konfliktów i zdrażeń w kontaktach z pacjentami. Dotyczy to przede wszystkim obniżenia wieku pacjentów rozpoczynających leczenie i obniżenia granicy wieku uprawniającego do bezpłatnego dostępu do regulacji posiadanego już aparatu korygującego.

Wątpliwości budzi też zapis dotyczący kontroli przebiegu leczenia, czyli regulacji aparatów ortodontycznych. Rozporządzenie dopuszcza maksymalnie tylko dwanaście takich kontroli w ciągu roku. Prawdopodobnie na podstawie wyliczeń statystycznych taka liczba może być zasadna, ale w przypadku konkretnych pacjentów niekiedy należy dokonywać regulacji nawet kilkakrotnie w ciągu miesiąca. Proszę zatem rozważyć rezygnację z zapisu – poz. 8.9 – na rzecz ryczałtowej stawki za cały proces leczniczy. Takie rozwiązanie umożliwiłoby także kontynuację bezpłatnego leczenia pacjentów, którzy przekroczą sztywną granicę wieku, ale nadal będą mogli pozostać pod kontrolą wybranego lekarza. Utrzymanie zapisów wspomnianego rozporządzenia przerwie wiele prowadzonych procesów leczniczych, zmuszając rodziców pacjentów do korzystania ze świadczeń odpłatnych lub, co gorsze, zawieszenia leczenia. Może to pociągać za sobą koszty o wiele większe, gdy rodzice zmieniają placówkę leczniczą, a ta zaproponuje wykonanie nowego aparatu korygującego wadę.

Wspomniane rozporządzenie z tak krótkim terminem wejścia w życie należy też skonfrontować z sytuacjami, gdy aparaty korygujące wykonano zgodnie z kontraktami w czerwcu, a już w lipcu lekarz nie będzie upoważniony do regulacji wykonanego przez siebie aparatu. Nie wnikając w argumenty uzasadniające wydanie rozporządzenia nr 1089, proszę raz jeszcze o uwzględnienie wyjątkowej specyfiki leczenia ortodontycznego.

Z poważaniem
Zbigniew Kulak

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Swoje oświadczenie składam poruszony lekturą dwóch artykułów: „Tani samochód z Berlina: turecki spryt i Polak z młotkiem” z pisma „Czas” ukazującego się w Rydze oraz „Rosyjskie władze zwiększyły nieoficjalne dochody polskich celników”, który ukazał się w Moskwie.

Opisane w tych tekstach zjawiska korupcji i wymuszeń od obywateli Łotwy, ale zapewne także Litwy, Białorusi, Rosji czy Ukrainy powinny wymusić odpowiednie przeciwdziałania ze strony Policji i innych służb, aby powstrzymać falę kompromitujących nasz kraj opisów konkretnych sytuacji i zachowań naszych obywateli.

Jeżeli chcemy wzmacniać autorytet naszego kraju, oczekiwać szacunku ze strony sąsiadów, musimy radykalnie i z pełną determinacją podjąć działania na rzecz przerwania tego łańcucha nieskuteczności w funkcjonowaniu organów państwa.

Proszę, apeluję do pana ministra o koordynację wszelkich możliwych poczynąń, aby artykuły o podobnym, niechętym Polakom wydźwięku nie miały podstaw do ukazywania się w przyszłości.

Zbigniew Kulak

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Latę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po pierwsze, ze względu na sygnały docierające do mojego biura senatorskiego zwracam się z prośbą, kierując się troską o prawidłowy rozwój kultury fizycznej dzieci i młodzieży oraz mając na uwadze zapewnienie opieki zdrowotnej osobom uprawiającym sport amatorski, o wyjaśnienie sposobu i zakresu realizacji zapisów rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 7 listopada 2002 r. w sprawie zasad kwalifikacji do poszczególnych dyscyplin sportu, zakresu koniecznych badań lekarskich oraz ich częstotliwości w stosunku do uprawiających sport amatorski dzieci i młodzieży do ukończenia przez nich dwudziestu jeden lat, DzU nr 191 poz. 1603, wydanego na podstawie delegacji ustawowej: ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, DzU 1997.28.153 art. 31b ust. 1 pkt 6 i ust. 4, oraz ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, DzU 2003.45.391 art. 50 ust. 1 pkt 7 i art. 50 ust. 4.

Po drugie, zwracam się również z prośbą, mając na uwadze zapewnienie właściwej dostępności do świadczeń zdrowotnych w ramach ubezpieczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia, o zajęcie stanowiska, a także uzasadnienie i rozważenie potrzeby zmiany zapisów art. 118 ust. 1 i art. 121 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, w sprawie wymagalności skierowań do specjalisty w przypadku leczenia urazów i wypadków.

Jeśli chodzi o pierwszą prośbę, to mając na uwadze właściwy rozwój kultury fizycznej dzieci i młodzieży i ściśle związany z tym problem opieki zdrowotnej nad tą grupą młodych ludzi, z niepokojem przyjmuję sygnały wyborców i stwierdzam niedostateczny poziom sprawowania takiej opieki w naszym kraju. Jest to problem szczególnie mi bliski, bo ze sportem związane jest moje życie oraz awans zawodowy i społeczny.

Obecne przepisy ustawy oraz rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 7 listopada 2002 r. w sprawie zasad kwalifikacji do poszczególnych dyscyplin sportu, zakresu koniecznych badań lekarskich oraz ich częstotliwości w stosunku do uprawiających sport amatorski dzieci i młodzieży do ukończenia przez nich dwudziestu jeden lat, DzU nr 191 poz. 1603, nie są stosowane w wielu regionach naszego kraju. Rozumiejąc przejściowy okres reorganizacji ochrony zdrowia w ramach NFZ, dostrzegam jednak pilną potrzebę realizacji wyżej wymienionych zapisów i zabezpieczenia niezbędnych środków. Niestety, praktyka regionalnych kas chorych była różna. W niektórych regionach kraju w ogóle nie podpisywano umów na świadczenia zdrowotne z tego zakresu, mimo że zapisy prawne obowiązywały od 18 listopada 2002 r. W innych regionach były to z kolei symboliczne świadczenia, które ze względu na liczbę zakontraktowanych usług czy też cenę porady nie zapewniały realizacji zapisów przedmiotowego rozporządzenia.

Z niepokojem odbieram przekazany do opiniowania nowy projekt rozporządzenia opracowany przez resort zdrowia, zwłaszcza że spotkał się on z krytyką Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej i zaprzecza wypracowane w obecnie obowiązującym rozporządzeniu powstałe już uzgodnienia pomiędzy Ministerstwem Zdrowia, MENiS, UKFiS i PTMS.

Szczególny niepokój budzi fakt, że deklaracja ustawowa od ponad roku nie znajduje odzwierciedlenia w praktycznej realizacji opieki medycznej nad osobami uprawiającymi sport, a obowiązujące od 18 listopada rozporządzenie w tej sprawie jest nadal martwą literą prawa. Kolejna propozycja resortu zdrowia dotycząca zmiany zapisów tego rozporządzenia narusza zdrowotny interes młodzieży uprawiającej sport amatorski i odsuwa realizację ustawowych obowiązków w tej materii w ciągle nieokreśloną przyszłość.

Jeśli chodzi o drugą prośbę, to pragnę zwrócić uwagę na zmienione w porównaniu z zapisami ustawy o PUZ z 1997 r. zasady korzystania z ambulatoryjnej, specjalistycznej opieki zdrowotnej, zapisane w ustawie o ubezpieczeniu zdrowotnym w NFZ. Problem dotyczy konieczności posiadania skierowania do specjalisty również w wypadku świadczeń związanych z wypadkiem, zatruciem czy urazem. Dotychczasowe zapisy w art. 58 ust. 2 ustawy o PUZ brzmiały: „świadczenia, o których mowa w ust. 1, związane z wypadkiem, zatruciem, urazem, stanem zagrożenia życia lub porodem, udzielane są bez skierowania”. Ustawodawca zmienił ten zapis, chodzi o ustawę o NFZ, pozostawiając w tej materii jeden wyjątek, jakim jest art. 121: „w stanach bezpośredniego zagrożenia życia lub porodu świadczenia zdrowotne są udzielane bez wymaganego skierowania”. Zawęży to grupę pacjentów mogących w razie doznanych urazów korzystać z możliwości leczenia specjalistycznego. Pozostawiono zaś niezmienione zapisy dotyczące braku wymagalności skierowań na przykład do okulisty, dermatologa czy ginekologa.

Z punktu widzenia pacjenta motywacja tych zapisów jest wysoce kontrowersyjna. Skoro nie jest potrzebne skierowanie w razie wystąpienia chorób na przykład paznokci czy skóry, to dlaczego utrudnia się dotarcie do specjalisty chorym z urazowym uszkodzeniem narządu ruchu?!

Nie trudno sobie wyobrazić, że w obecnym stanie prawnym ortopeda czy chirurg ma bezwzględne prawo żądać skierowania od pacjenta w razie leczenia złamanego podudzia, skręconego stawu itd. Jest to znaczne utrudnienie, a tym samym ograniczenie dostępu do świadczeń zdrowotnych, o czym nie trzeba przekonywać kogoś, kto sam doświadczył takich obrażeń. Bezpośrednio po urazie każdy ruch, każde przemieszczenie związane są z olbrzymim cierpieniem. Wyprawa do lekarza rodzinnego i oczekiwanie przed jego gabinetem w celu uzyskania skierowania są wręcz niehumanitarne. Jednocześnie obowiązujące przepisy ustawy o zawodzie lekarza nie pozwalają na uzyskanie takiego skierowania zaocznie przez członków rodziny, by oszczędzić cierpienia osobie chorej i czasu osobie jej towarzyszącej oraz kosztów transportu sanitarnego, bo przecież chory ma prawo w myśl zapisów ustawy do bezpłatnego transportu, finansowanego przez ubezpieczenie.

Zgodnie z ustawą o zawodzie lekarza wystawienie skierowania do specjalisty to czynność, którą ustawodawca nazwał orzekaniem i wydawaniem opinii. Art. 2.1 mówi, że wykonywanie zawodu lekarza polega na udzielaniu przez osobę posiadającą wymagane kwalifikacje, potwierdzone odpowiednimi dokumentami, świadczeń zdrowotnych, w szczególności: badaniu stanu zdrowia, rozpoznawaniu chorób i zapobieganiu im, leczeniu i rehabilitacji chorych, udzielaniu porad lekarskich, a także wydawaniu opinii i orzeczeń lekarskich. Zgodnie z dalszymi zapisami ustawy, art. 42, lekarz orzeka o stanie zdrowia określonej osoby po uprzednim, osobistym jej zbadaniu, z zastrzeżeniem sytuacji określonych w odrębnych przepisach.

Trudno znaleźć uzasadnienie ograniczenia dostępu osobom po wypadkach i urazach do świadczeń specjalistycznych. Wydaje się, że taki zapis jest wbrew logice i ekonomii, a jednocześnie utrudnia dostęp do lekarza pacjentom, dla których wędrówka do lekarza rodzinnego i oczekiwanie na skierowanie, a dalej podróż do specjalisty, oznaczają cierpienie, zaangażowanie osoby opiekującej się i większe koszty. O ile znaczna część schorzeń skóry może być spowodowana chorobą narządów wewnętrznych i wstępna selekcja lekarza rodzinnego byłaby tutaj z ekonomicznego punktu widzenia, to znaczy z punktu widzenia płatnika, zasadna, o tyle każdy z nas wie, do jakiego specjalisty winien się udać z doznanym urazem. Utrudnianie dostępu do specjalisty w razie wypadków i urazów narusza w poważnym stopniu bezpieczeństwo zdrowotne ubezpieczonych, o czym, niestety, przekonują się oni dopiero po zaistnieniu zdarzenia.

Mam jednak nadzieję, że ten nieszczęśliwy zapis został dokonany na skutek pośpiesznego tworzenia ustawy o NFZ w atmosferze, w której niekoniecznie górę brał interes pacjenta i rozsądek. Mając na uwadze społeczny interes, zwiększenie dostępności usług medycznych i bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa, dostrzegam potrzebę zmiany zapisów ustawowych dotyczących tej sprawy.

Z poważaniem
Grzegorz Lato

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Przedkładał Panu Ministrowi sprawę pozornie drobną, ale istotną dla przedstawicieli środowisk twórczych – autorów książek. Ma ona dla wielu osób duże znaczenie, a jej skutki finansowe dla budżetu wydają się znikome. Rzecz dotyczy opodatkowania tak zwanych egzemplarzy autorskich publikacji książkowych i przedstawia się następująco.

Zgodnie z art. 63 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r., jeżeli umowa obejmuje sporządzenie egzemplarzy przeznaczonych do udostępniania publiczności, to twórcy należą się egzemplarze autorskie w liczbie określonej w umowie. Egzemplarze autorskie przekazywane są twórcy nieodpłatnie, w liczbie określonej w umowie, niezależnie od wynagrodzenia autora. Przekazywanie egzemplarzy autorskich jest instytucją o ugruntowanej pozycji w prawie autorskim, poczynając od ustawy z 1926 r., poprzez ustawę z 1952 r., po ustawę obecnie obowiązującą.

Na podstawie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z 26 lipca 1991 r., a zwłaszcza art. 11 ust. 1, art. 9 ust. 1, art. 18 oraz art. 22 ust. 9 pkt 3, organa skarbowe stoją na stanowisku, iż wartość egzemplarzy autorskich stanowi przychód podatnika jako tak zwane nieodpłatne świadczenie. Ponieważ art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym nie wymienia w katalogu zwolnień przedmiotowych od podatku egzemplarzy autorskich – a katalog ten zawiera sto dwanaście grup zagadnień – wartość egzemplarzy autorskich podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Przychód ten jest związany bezpośrednio z korzystaniem przez twórców z praw autorskich i stanowi przychód z tytułu praw majątkowych określonych w art. 18 ustawy, co wiąże się z zastosowaniem 50% kosztów uzyskania przychodu przy obliczeniu należnego podatku.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację materialną środowiska twórców, można stwierdzić, że poza wąskim gronem osób piszących popularne aktualnie książki większość autorów traktuje pracę twórczą jako zajęcie uboczne, pozwalające zaspokoić ambicje literackie, lub – co jest coraz częstsze – dorobić do skromnej pensji. Dotyczy to najczęściej środowiska intelektualistów wywodzących się z uczelni wyższych. Z uwagi na recesję na rynku wydawniczym wielu twórców zadowala się bardzo niskim wynagrodzeniem, względnie odstępuje od wynagrodzenia, poprzestając na skorzystaniu z umożliwienia mu przez wydawcę samego wydania dzieła. Egzemplarze autorskie stanowiły zawsze pewną formę gratyfikacji, pozbawioną aspektu materialnego. Autor bowiem nie czerpie satysfakcji finansowej z dalszej odsprzedaży tych egzemplarzy, lecz uzyskuje możliwość obdarowania książką grona współpracowników i znajomych. Gdyby nie otrzymał egzemplarzy autorskich, byłby zmuszony do ich zakupu. Zasadność instytucji egzemplarzy autorskich nigdy nie była kwestionowana; instytucja ta cieszy się szerokim poparciem i jest powszechna w branży wydawniczej. Ze względu na praktykę stosowaną na bazie ustawy z 1952 r. nawet obecnie wielu wydawców przekazuje autorom od pięciu do dwudziestu pięciu autorskich egzemplarzy dzieł.

Przyjmując, że stanowisko organów skarbowych oparte jest na obecnie obowiązującym prawie, należy zauważyć, iż sytuacja ta mogłaby w prosty sposób ulec zmianie. Z zapisu art. 21. ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i analizy stu dwunastu grup zagadnień wskazywanych w tym przepisie jako zwolnienia przedmiotowe od podatku dochodowego wynika, że żaden z przypadków zwolnień przedmiotowych nie dotyczy twórców.

Uszczerbek w dochodach państwa z tytułu dodania nowego zwolnienia przedmiotowego praktycznie nie nastąpi, ponieważ wydaje się, iż polscy wydawcy z różnych względów nie dokonują naliczania podatku od wartości egzemplarzy autorskich. Trudno jednak kontynuować pozostawianie wydawców w kolizji z prawem, które nie jest stosowane z uwagi na wynikającą z niego prostą niesprawiedliwość, mającą swoje źródło raczej w przeoczeniu ustawodawcy niż w świadomej determinacji do ściągania podatku ze środowiska twórców. Sytuacja materialna autorów książek powinna stać się przedmiotem troski ustawodawcy, chociażby przez uzupełnienie przepisu podatkowego o kolejne zwolnienie przedmiotowe.

Bardzo proszę o pozytywne przeanalizowanie sprawy na szczeblu ministerialnym i wprowadzenie stosownej nowelizacji prawnej regulującej w sposób korzystny dla autorów i dotychczas praktykowany zwolnienia od opodatkowania tak zwanych egzemplarzy autorskich.

Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W niniejszym oświadczeniu kieruję do Pana Ministra zapytanie o uzasadnienie podjęcia w dniu 30 czerwca 2003 r. w trybie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Kopalni Węgla Kamiennego „Budryk” SA decyzji o odwołaniu prezesa zarządu tej kopalni mgra inż. Ryszarda Niemca.

Z szacunkiem
Jerzy Markowski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Nicieję

Moje oświadczenie ma związek z rocznicą urodzin Edmunda Osmańczyka.

10 sierpnia mija dziewięćdziesiąta rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych polskich publicystów, poety, dziennikarza, encyklopedysty, wieloletniego polskiego parlamentarzysty. Przez trzydzieści pięć lat był on posłem na Sejm, a u schyłku życia senatorem RP, senatorem ziemi opolskiej.

Osmańczyk, autor pięćdziesięciu książek oraz setek artykułów, korespondencji i reportaży, wpisał się w poczet najwybitniejszych publicystów głównie książką „Sprawy Polaków” wydaną po raz pierwszy w 1946 r. Nie ma w powojennej historii Polski książki o losach tak dramatycznych, tak atakowanej, zarówno z prawa, jak i z lewa, tak często usuwanej z półek księgarskich i przez dziesiątki lat niewznawianej. Książka ta zbyt mocno i sugestywnie przeczy bowiem polskiej mitologii narodowej, naszemu wyobrażeniu o nas samych. Jest drastyczna w diagnozach, postulatach i żądaniach.

Edmund Osmańczyk zawsze atakował stereotyp myślenia o Polakach jako o narodzie istniejącym dzięki męstwu i cnocie żołnierskiej, dzięki martyrologicznym powstaniom, a nie dzięki codziennej, żmudnej pracy organicznej. Wielu ludzi w Polsce nie akceptowało wizji i tezy Osmańczyka, że zwycięstwo w walce narodowej odnosi się pracowitością, konsekwencją w działaniach, cierpliwym kumulowaniem codziennie osiągniętych drobnych sukcesów.

Już pierwszy rozdział tej książki, napisanej – co podkreślam – w 1946 r. i ciągle aktualnej, nosi zaczepny tytuł „Czy dorównamy?”. Komuż to Polacy, których sześćset tysięcy jako żołnierze uczestniczyło u boku zwycięskich armii alianckich w rozbiciu III Rzeszy i likwidacji reżimu Hitlera, mieli dorównywać? Pokonanym i zhańbionym przez faszyzm Niemcom? Osmańczyk na nieostygłych jeszcze zgłiszczach, niewygaszonych namietnościach drugiej wojny światowej, odpowiadał: tak, właśnie Niemcom! Powinniśmy im jako naród dorównać pracowitością, a Rosjanom – drugiemu naszemu sąsiadowi, ale i często wrogowi ze wschodu – umiejętnością budowania państwa.

Niemcy, pisał Osmańczyk, obojętnie w jakiej strefie, odrzucają własną winę i z zaciętością pracują, pracują i pracują nad odbudowaniem swego kraju. Polacy – obojętnie, w kraju czy na emigracji – lewą ręką biją się w pierś, a prawą wskazują winowajców wśród innych narodów i, męcząc się bardzo gadaniem o losach ojczyzny i świata, co najmniej dwakroć mniej są produktywni niż Niemcy.

A w innym miejscu Osmańczyk pisze jeszcze bardziej prowokująco: jak Łazarz narodów obnosimy się z naszymi ranami dumni, że wciąż jeszcze Polska nie zginęła. Obnażeni, zbroczeni krwią sądzimy, że świat oniemieje i przykłąknie przed nami w miłosierdnym zawstydzeniu i odbuduje nam Polskę nad podziw wspaniałą i piękną. A tymczasem świat przechodzi mimo, nie troszcząc się wiele o nasz los.

Ta publicystyka dotykała trzewi narodu. Była nam zawsze potrzebna i budziła zawsze irytację patriotów zdolnych jedynie do krótkich zrywów i słomianych zapalów. To była publicystyka, która wyrastała z myśli Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, księdza Piotra Skargi, krakowskich stańczyków, Stanisława Brzozowskiego, a w czasach nam bliższych – Aleksandra Bocheńskiego i jego słynnej książki „Dzieje głupoty w Polsce” czy z przemyśleń emigrantów: Jerzego Giedroycia, Juliusza Mieroszewskiego czy Karola Żbyszewskiego.

Ten nurt myślenia o Polsce był mi zawsze bliski i w swej działalności badawczej, wychowawczej, politycznej czułem się i czuję realizatorem postulatów i sugestii wyrastających z myśli o Polsce Edmunda Osmańczyka.

„Sprawy Polaków” i Osmańczykowski dziennik o powstaniu warszawskim noszący tytuł „To trzeba wiedzieć” to bardzo poważna publicystyka, wpisująca Osmańczyka na trwałe w poczet wybitnych Polaków. Czas nie szkodzi tezom i konkluzjom zapisanym w tych świetnych książkach. Ich świeżość wydaje się ponadczasowa – wszak kult pracy organicznej i praworządności zawsze powinien być bliski nowocześnie myślącym Polakom.

Już Konstanty Ildefons Gałczyński w „Zielonej gęsi” z właściwą sobie lekkością i humorem napisał:

„Więcej Osmańczyka! Mniej Grottera!
I wszystko będzie cacy”.

Niestety w Polsce wciąż za mało jest Osmańczyka.

Biografia Osmańczyka na trwałe wpisała się w dzieje powojennego polskiego parlamentaryzmu. Od 1952 r. był on posłem na Sejm. Z dumą mówił o sobie, że jest posłem ziemi opolskiej, której interesy reprezentował godnie i skutecznie. Mówił ciekawie i sugestywnie, o czym świadczą zgromadzone w archiwach protokoły posiedzeń komisji.

Wiele jego wystąpień parlamentarnych miało charakter swoistych esejów poruszających żywotne sprawy krajowe oraz polskiej polityki zagranicznej. Najciekawsze mowy sejmowe Edmunda Osmańczyka pochodzą z lat 1981–1983, a więc z trudnego okresu stanu wojennego w Polsce. Zostały one wydane w 1983 r. przez Instytut Śląski w Opolu w zwartym tonie pod tytułem „Kraj i emigracja”.

Tematyka wystąpień Osmańczyka skoncentrowana była wówczas, jak zawsze, na najistotniejszych sprawach gospodarczych i społecznych w Polsce. Walczył o stabilizację polskiej złotówki, dowodził, że największym grzechem Polski Ludowej było to, iż ani jeden rząd tej formacji społeczno-politycznej nie wykazał większego zainteresowania umacnianiem polskiego złotego i nie dążył do tego, aby była to twarda, wymienialna na świecie waluta.

Drugi temat, na którym Osmańczyk koncentrował swą uwagę, wiązał się z dostępnością paszportów dla obywateli PRL i sprawą emigracji, a właściwie ucieczki Polaków ze swego szczelnie zamkniętego granicami państwa. Wygłosił na ten temat wiele znakomitych przemówień, zgłaszał projekty uchwał. Należy pamiętać, że Osmańczyk odegrał ogromną rolę w wywalczeniu prawa – dziś dla nas oczywistego – do posiadania paszportu we własnej szufladzie, a nie w wydziale paszportowym komendy Policji.

Edmund Osmańczyk jako poseł i senator RP budował mosty między krajem a emigracją. Był przewodniczącym senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Dowodził, że Polska jest ojczyzną dla wszystkich Polaków, niezależnie od miejsca zamieszkania i poglądów politycznych. Z tej mównicy wielokrotnie apelował, aby zakończyć absurdalne polsko-polskie wojny.

Śmierć senatora Edmunda Osmańczyka przed czterema laty, 4 października 1989 r., była wielką stratą dla odrodzonego polskiego Senatu i polskiej kultury politycznej. Jego pogrzeb w Opolu z udziałem marszałka Senatu, profesora Andrzeja Stelmachowskiego, był wielką manifestacją patriotyczną.

Oświadczam, iż jako senator ziemi opolskiej czuję się konyntuatozem działalności senatora Edmunda Osmańczyka, zwłaszcza w kwestiach dotyczących kraju i emigracji, problemów edukacji i nauki – chodzi tu o budowę silnego środowiska akademickiego w Opolu, Osmańczyk był wielkim zwolennikiem powstania uniwersytetu w Opolu – oraz kultury, a zwłaszcza ochrony śląskich zabytków.

Czcząc dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin Jana Edmunda Osmańczyka i przypominając najważniejsze tezy jego publicystyki oraz działalności parlamentarnej, pragnę podkreślić, iż warto odwoływać się do spuścizny społeczno-politycznej tego wielkiego Polaka i parlamentarzysty oraz wznawiać jego książki, gdyż zawarte w nich treści są żywe i inspirujące. Lekturę „Spraw Polaków” uważam za obowiązkową dla kolejnych roczników nie tylko moich studentów.

Stanisław Nicieja

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Piotra Czyżewskiego

Moje oświadczenie dotyczy restrukturyzacji elektroenergetyki polskiej.

Projekt „Program realizacji polityki właścicielskiej Ministra Skarbu Państwa w odniesieniu do sektora elektroenergetycznego”, aczkolwiek bardzo potrzebny, budzi wiele zastrzeżeń zgłaszanych przez środowiska zajmujące się energetyką. Główne zastrzeżenia dotyczą:

- braku działań prowadzących do utworzenia silnych krajowych koncernów energetycznych,
- tego, że proponowany model sprzedaży polskich przedsiębiorstw elektroenergetycznych wpłynie negatywnie na polskie przedsiębiorstwa produkujące na rzecz energetyki, ponieważ inwestorzy zagraniczni nie będą korzystać z polskiego zaplecza przemysłowo-usługowego i naukowo-badawczego,
- tego, że proponowany w programie rodzaj prywatyzacji może doprowadzić do niedostatecznego rozwoju podsystemu wytwórczego i związanego z tym deficytu mocy w polskim systemie elektroenergetycznym, a następnie do znacznego wzrostu cen energii elektrycznej,
- tego, że sprzedaż większościowych udziałów (do 85%) w przedsiębiorstwach elektroenergetycznych uniemożliwi polskim władzom państwowym wywieranie realnego wpływu na bezpieczeństwo energetyczne państwa, za które są odpowiedzialne,
- tego, że proponowany model prywatyzacji spowoduje daleko idącą utratę kontroli nad strategicznym sektorem elektroenergetycznym, czego przykładem są Węgry,
- tego, że brak jest nadal aktualnej, nowoczesnej strategii energetycznej dla Polski.

Polska elektroenergetyka wymaga restrukturyzacji i prywatyzacji według modeli sprawdzonych w Unii Europejskiej, na przykład w Niemczech, Hiszpanii. W prywatyzacji elektroenergetyki mogłyby również uczestniczyć polskie fundusze emerytalne, inne polskie i międzynarodowe instytucje finansowe oraz samorządy terytorialne i społeczeństwo.

Właściwy model prywatyzacji umożliwi polskiej elektroenergetyce udział w europejskim rynku energii ze wszystkimi korzyściami dla gospodarki narodowej.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: jakie są zamierzenia Ministerstwa na najbliższy okres, na lata 2003-2005?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jerzego Swatonia

Moje oświadczenie dotyczy poparcia wniosku, z jakim zwrócił się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej samorząd gminy Szczucin, a był to wniosek w sprawie przyznania środków finansowych na realizację programu „Likwidacja zagrożeń środowiska naturalnego azbestem na terenie Gminy Szczucin”.

W Szczucinie jeszcze do niedawna funkcjonował zakład produkujący materiały budowlane na bazie azbestu. W latach 1959–1993 w zakładzie przetworzono 350 tysięcy t azbestu, w tym 65 tysięcy t azbestu niebieskiego, krokidolitu, najbardziej agresywnej biologicznie odmiany azbestu.

Zgodnie z ustawą z dnia 28 sierpnia 1997 r. (DzU nr 101 poz. 628), wprowadzającą zakaz wyrobu produktów zawierających azbest, zakład zaprzestał produkcji. W związku z tym przestało przybywać azbestu w środowisku naturalnym. Pozostał jednak problem związany z zanieczyszczeniem środowiska odpadami azbestowymi. Z uwagi na łatwość dostępu do tych odpadów i na wielkie zapotrzebowanie, powszechnie stosowano je na terenie gminy do budowy i utwardzania nawierzchni dróg, placów użyteczności publicznej, boisk przyszkolnych i obejść gospodarstw rolnych. Spowodowało to powstanie ogromnego źródła emisji pyłu azbestowego w miejscach użyteczności publicznej. Według danych ekspertów z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi oraz Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie, dotyczy to około 100 km dróg utwardzonych odpadami zawierającymi azbest (330 tysięcy m) oraz 8,6 ha podwórzy. W związku z tym ryzyko zgonu z powodu międzybłoniaka opłucnej jest wśród mężczyzn około sześćdziesięciokrotnie, a wśród kobiet ponadtrzydziestokrotnie zwiększone w porównaniu do populacji generalnej. Na terenie gminy występują również, w znacznym stopniu, inne choroby azbestozależne, na przykład azbestoza czy rak płuc. Naukowcy badający i analizujący zagrożenie dla zdrowia mieszkańców stwierdzili, że na terenie gminy Szczucin występują wszelkie przesłanki skłaniające do określenia tego obszaru „terenem dotkniętym klęską ekologiczną”.

Zmierzając do rozwiązania powyższego problemu, samorząd gminy podjął szereg działań, z których podstawowym jest realizacja programu „Likwidacja zagrożeń środowiska naturalnego azbestem na terenie Gminy Szczucin”. Metoda unieszkodliwiania azbestu wykorzystana w tym programie polega na izolowaniu odpadów azbestowych i uniemożliwianiu jego kontaktu z powietrzem – jest to tak zwane grzebanie azbestu. Koszt wykonanych prac projektowych i badawczych wyniósł około 2 milionów 700 tysięcy zł. Już przed rozpoczęciem prac wdrożeniowych było oczywiste, że samorząd gminy, mający w budżecie po stronie przychodów 21 milionów zł, nie będzie w stanie ze środków własnych pokryć wydatków związanych z realizacją programu – całkowity koszt zadania wynosi 10 milionów 500 tysięcy zł – tym bardziej że gmina spłaca zobowiązania podjęte jeszcze przez poprzedni zarząd gminy. Z uwagi na wagę problemu podjęta została jednak decyzja o rozpoczęciu prac wdrożeniowych. Do dziś w realizację programu zaangażowano środki finansowe w wysokości około 2 milionów 200 tysięcy zł, pochodzące z kredytu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie (WFOŚiGW).

W celu uzyskania środków na dalszą realizację programu wójt gminy Szczucin zwrócił się z odpowiednim wnioskiem, zatytułowanym „Problem odpadów zawierających azbest. Likwidacja zagrożeń środowiska naturalnego azbestem na terenie Gminy Szczucin”, do WFOŚiGW. Decyzją zarządu funduszu wniosek został odrzucony, bez podania uzasadnienia. Równocześnie władze gminy zostały poinformowane, że „zgodnie z «Zasadami udzielania i umarzania pożyczek i udzielania dotacji» może być udzielone dofinansowanie w formie pożyczki”.

Podobny wniosek, także opatrzony tytułem „Problem odpadów zawierających azbest. Likwidacja zagrożeń środowiska naturalnego azbestem na terenie Gminy Szczucin”, wpłynął w dniu 11 czerwca 2003 r. do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i zarejestrowany został pod numerem 635/2003. Do dnia dzisiejszego pozostaje on jednak bez odpowiedzi.

W trakcie przeprowadzonych rozmów uzyskałem informację, że gminy nie stać na dalszy wysiłek finansowy, a możliwości kredytowe zostały już wyczerpane. Mając na uwadze znaczenie problemu, z którym mamy do czynienia na terenie gminy Szczucin, nie tylko dla środowiska naturalnego, ale przede wszystkim dla mieszkańców gminy, w pełni popieram starania samorządu gminy Szczucin i proszę Pana Prezesa o pozytywne rozpatrzenie wyżej wymienionego wniosku.

Łączę wyrazy szacunku
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do generalnego konserwatora zabytków Macieja Klimczaka

Oświadczenie to dotyczy niezgodnego z prawem wyburzenia zabytkowego obiektu dawnego browaru w Krakowie przez inwestora hotelu Sheraton.

W dniu 3 marca 1998 r. wojewódzki konserwator zabytków w Krakowie wpisał obiekt budowlany w postaci dawnego browaru, a właściwie fragment wojskowych koszar austriackich przy ulicy Powiśle 5–7 w Krakowie, do rejestru zabytków miasta Krakowa pod numerem A-1079.

Wcześniej, w marcu 1995 r., prezydent miasta Krakowa wszczął postępowanie administracyjne o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji obejmującej budowę hotelu Sheraton na nieruchomości, na której usytuowany był wspomniany wyżej budynek byłego browaru. Małopolski konserwator zabytków w lipcu 1999 r. zaakceptował projekt koncepcyjny zabudowy nieruchomości przy ulicy Powiśle pod warunkiem, że projektowany budynek hotelu zachowa i wyeksponuje elewację wraz z zachowanymi elementami budynku koszar. Następnie przed wydaniem decyzji o zatwierdzeniu projektu technicznego i udzieleniu pozwolenia na budowę ten sam organ konserwatorski wydał przywołaną na wstępie decyzję zezwalającą na wykonanie prac przy dawnych koszarach, będącą przedmiotem niniejszego wniosku o stwierdzenie nieważności. Zezwoleniem tym organ konserwatorski zaakceptował projekt zamierzenia inwestycyjnego polegającego na rozbiórce istniejących na terenie posesji przy ulicy Powiśle 5–7 obiektów budowlanych i budowie obiektu hotelowego oraz przełączy budowlano-instalacyjnych. Zezwolenie to umożliwiło prezydentowi miasta Krakowa udzielenie pozwolenia na budowę hotelu wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi, co nastąpiło na mocy decyzji z dnia 16 lutego 2000 r.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja wspomnianej wyżej inwestycji mogła nastąpić tylko po wyburzeniu obiektów znajdujących się na terenie objętym pozwoleniem na budowę, w tym także obiektu byłego browaru, wpisanego do rejestru zabytków. Wynika to jednoznacznie z dokumentacji projektowej, stanowiącej wcześniej przedmiot zezwolenia konserwatorskiego. Przyznaje to również naczelny organ administracji budowlanej – główny inspektor nadzoru budowlanego – w uzasadnieniu decyzji RR.XI.KK.7119/1-8/03 z dnia 28 marca 2003 r., odmawiającej stwierdzenia nieważności decyzji o zezwoleniu na budowę.

Jeśli zatem, co wydaje się nie ulegać wątpliwości, rozbiórka (wyburzenie) obiektu zabytkowego miała stanowić konieczny element realizacji inwestycji, to zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury decyzja o rozbiórce obiektu wpisanego do rejestru zabytków winna być poprzedzona wydaniem przez generalnego konserwatora zabytków decyzji o skreśleniu zabytku nieruchomego z tego rejestru. W odniesieniu do zabytkowego browaru taka decyzja generalnego konserwatora zabytków nie została wydana, co więcej, wedle posiadanych przez wnioskodawcę informacji, nikt, a w szczególności inwestor ani małopolski wojewódzki konserwator zabytków, o jej wydanie nie występował. Tak więc rozstrzygnięcie małopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków akceptujące rozwiązanie projektowe zmierzające do rozbiórki obiektu wpisanego do rejestru zabytków w sposób rażąco naruszyło dyspozycję przywołanego przepisu ustawy.

Wydanie w takiej sytuacji zezwolenia konserwatorskiego zezwalającego na rozbiórkę obiektu zabytkowego wiązało się, i nadal się wiąże, z uchybieniem kwalifikującym się jednocześnie jako rażące naruszenie prawa oraz jako naruszenie – z uchybieniem wyłącznym uprawnieniom organu wyższej instancji – przepisów o właściwości rzeczowej. Każde z tych uchybień stanowi samą w sobie podstawę stwierdzenia nieważności decyzji, tym bardziej jeśli oba występują łącznie.

Zwracam się do generalnego konserwatora zabytków z następującym pytaniem. Czy w przypadku potwierdzenia wymienionych zarzutów podejmie Pan stosowne działania zmierzające do przeprowadzenia ponownej procedury zatwierdzeń przez inwestora oraz do wykonania korekty konserwatorskiej dotyczącej wysokości obiektu, a zmierzającej do jej obniżenia o jedną kondygnację w celu powrotu do pierwszej opinii konserwatorskiej nakazującej taką wersję obiektu, tym bardziej że jest on położony w bezpośrednim sąsiedztwie Wawelu? Wydaje się, że takie działanie położyłoby kres dyktatowi inwestorów zagranicznych niszczących bezpowrotnie wartości kulturowe i architektoniczno-przestrzenne Krakowa.

Łączę wyrazy szacunku
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemyskowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Pragnę uzyskać od pana premiera informację o stanie realizacji programu rządu podjętego rok temu, dokładnie 13 sierpnia 2002 r., a dotyczącego restrukturyzacji i prywatyzacji Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA. Interesują mnie szczególnie dwie kwestie: jak jest przygotowane PGNiG SA do pierwszego etapu prywatyzacji planowanego na rok 2004 oraz jak bardzo zaawansowane są prace nad wydzieleniem z PGNiG SA spółki pod nazwą Górnictwo Naftowe, spółki poszukiwawczo-wydobywczej.

Jeśli chodzi o tę drugą kwestię, to pytam pana premiera, czy rząd nadal trwa przy ubiegłorocznym zamiarze wydzielenia tej spółki, czy też są jakieś powody, i jakie, by z tego zamiaru zrezygnować lub planowany termin 1 stycznia 2004 r. odpowiednio przesunąć.

Równocześnie pytam, jak zaawansowany jest program, o którym donosił mi w sierpniu ubiegłego roku wiceminister gospodarki Marek Kossowski. Chodzi o program dotyczący wzrostu wydobycia krajowego gazu ziemnego o około 50% i ropy naftowej do rocznego poziomu 2 milionów t. W tym zakresie mam dwa szczegółowe pytania. Jaki jest poziom wydobycia tych surowców w okresie od września 2002 do sierpnia 2003 w porównaniu z podobnym jednorocznym okresem z lat poprzednich oraz czy prawdą jest, że w roku bieżącym krajowe zapotrzebowanie na gaz ziemny będzie zaspokojone przez dodatkowy zakup ze źródeł zagranicznych w ilości około 1 miliarda m, bo dostawy krajowe oraz import z Rosji będą niewystarczające?

Z poważaniem
Tadeusz Rzemyskowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wiesławę Sadowską i senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwracamy się z uprzejmą prośbą o umożliwienie stosowania do produkcji makaronów naturalnego barwnika E 100, czyli kurkuminy, do dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej.

W tym celu w załączniku nr 2 do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 17 marca 2003 r. w sprawie dozwolonych substancji dodatkowych, substancji pomagających w przetwarzaniu i warunków ich stosowania (DzU nr 87 poz. 805) w §14 w tabeli nr 3 proponujemy dodanie pktu 29 w brzmieniu:

Środek spożywczy	Dozwolony barwnik	Maksymalna dawka
29) Makarony	E 100 Kurkumina	quantum satis
	E 160a Karoten	

W wyżej wymienionym rozporządzeniu, zezwalając na stosowanie naturalnych barwników w produkcji makaronów do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, pominięto naturalny barwnik E 100, czyli kurkuminę, powszechnie używany w naszym kraju do produkcji makaronów.

Według dyrektyw Unii Europejskiej do produkcji makaronów nie wolno dodawać żadnych barwników. Polscy producenci makaronów już od kilku lat prowadzą prace przygotowawcze do zmiany technologii produkcji, aby z dniem wejścia Polski do Unii produkować makarony zgodnie z obowiązującymi zaleceniami. Brak możliwości kontynuowania przez najbliższe jedenaście miesięcy dotychczasowej technologii produkcji makaronów spowoduje jednak wstrzymanie produkcji przez tych wytwórców, którzy planowali zakończenie prac nad przestawieniem stosowanej technologii wiosną 2004 r. W konsekwencji stanie się to przyczyną bankructwa wielu zakładów i wzrostu bezrobocia. Pozostanie także nierozwiązany problem wykorzystania zapasów setek ton folii opakowaniowej dla makaronów zadrukowanych zgodnie z dotychczas obowiązującymi regułami.

W imieniu ponad siedmiuset wytwórców makaronów, zatrudniających pięćdziesiąt tysięcy pracowników, zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o uwzględnienie postulatów polskiej izby makaronowej i rozwiązanie tego jakże istotnego problemu.

Z poważaniem
Wiesława Sadowska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską i senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwracamy się z uprzejmą prośbą o dofinansowanie organizacji i wyposażenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Zwoleniu. Jednocześnie prosimy Pana Ministra o przydzielenie na potrzeby pogotowia ratunkowego w Zwoleniu jednego ambulansu typu R ze środków ministerialnych w ramach programu „Zintegrowane ratownictwo medyczne”.

Na terenie powiatu zwoleńskiego funkcjonują dwa zespoły wyjazdowe typu R i W, ujęte w wojewódzkim programie w zakresie ratownictwa medycznego dla wojewody mazowieckiego na rok 2003. Na obszarze powiatu zwoleńskiego brakuje jednak pełnoprofilowego szpitala, dlatego też wniosek w tej sprawie jest w pełni uzasadniony.

W strukturze samodzielnego publicznego zespołu zakładów opieki zdrowotnej funkcjonuje oddział chorób wewnętrznych i opieki paliatywnej oraz zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy. W związku z tym wszystkich pacjentów niekwalifikujących się do udzielenia pomocy w tym szpitalu trzeba przewozić do sąsiednich szpitali oddalonych o 30–50 km. Z prowadzonych statystyk wynika, że średni czas nieobecności zespołów wyjazdowych wynosi około półtorej godziny – w tym czasie teren powiatu nie jest zabezpieczony. Na uwagę zasługuje także fakt, że w Zwoleniu krzyżują się drogi krajowe o bardzo dużym natężeniu ruchu, sięgającym do dwudziestu tysięcy pojazdów na dobę, a posiadanie nowoczesnego ambulansu typu R znacznie poprawiłoby dostępność i jakość świadczonych usług z zakresu ratownictwa medycznego.

Program w zakresie ratownictwa medycznego dla województwa mazowieckiego na rok 2003 ujmuje Zwolenie jako siedzibę centrum powiadamiania ratunkowego dla powiatów kozienieckiego, lipskiego i zwoleńskiego. Zostały już poczynione starania zmierzające do lokalizacji i utworzenia centrum powiadamiania ratunkowego w obiekcie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu. W tym celu prowadzono rozbudowę bazy lokalowej, planując w niej pomieszczenia na nowoczesny ośrodek zgłoszeniowo-dyspozycyjny. Całkowity koszt inwestycji oddanej do użytku w październiku 2002 r. wyniósł 850 tysięcy zł. Uruchomienie centrum powiadamiania ratunkowego w 2003 roku, spełniającego standardy zgodne z ustawą z dnia 25 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, będzie jednak możliwe dopiero wówczas, gdy znajdą się środki na zintegrowany system łączności radiowo-teleinformatycznej.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, uprzejmie prosimy Pana Ministra o pozytywne ustosunkowanie się do wniosku władz samorządowych Zwolenia i przydzielenie ambulansu typu R wraz z wyposażeniem oraz przekazanie dotacji celowej w wysokości 220 tysięcy zł na organizację i doposażenie Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Zwoleniu do wymaganych standardów.

Z poważaniem
Wiesława Sadowska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską i senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuty Waniek, do prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty Witolda Grabosia oraz do prezesa Telewizji Polskiej SA Roberta Kwiatkowskiego

W związku z uruchomieniem obiektu nadawczego w Przysusze oraz wcześniejszymi deklaracjami przedstawicieli TVP w Warszawie i Krakowie, pojawiła się możliwość przekazywania przygotowanych przez radomską redakcję materiałów jako wstawki do programu 2 TVP na nowym – 30 kanale.

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora popieramy działania zmierzające do pozostawienia wyżej wymienionego kanału na terenie regionu radomskiego i uprzejmie prosimy owsparcie starań naszych i władz samorządowych miasta Radomia.

Już kilka lat temu władze ówczesnego województwa radomskiego i władze samorządowe Radomia czyniły starania zmierzające do uruchomienia w Przysusze obiektu nadawczego. Wszelkie zainteresowane strony, w tym przedstawiciele regionalnych ośrodków telewizyjnych w Warszawie i Krakowie, zgodnie twierdziły, że jest to doskonała okazja do uruchomienia w Radomiu redakcji regionalnej. Docelowo zadaniem nowej redakcji miała być produkcja i emisja na 30 kanale wiadomości lokalnych jako wstawki do programu 2 TVP. W ten oto sposób wszystkie ważne informacje stałyby się łatwo dostępne dla mieszkańców ziemi radomskiej.

Prezentowane w programie 2 TVP wiadomości lokalne informują o wydarzeniach w województwach małopolskim i świętokrzyskim bądź o życiu Warszawy i województwa mazowieckiego, ale tylko do Pilicy. Nie informują zaś o wydarzeniach z terenów położonych na południe od Pilicy. Pomimo dużej aktywności działających na miejscu reporterów WOT, informacje z terenu Radomia i dawnego województwa radomskiego przekazywane są do emisji tylko sporadycznie. Rodzi to niepokój mieszkańców i władz ziemi radomskiej. Niepokój ten dodatkowo potęguje fakt, że kanał 30 ma być prawdopodobnie przeniesiony na teren Kielecczyzny.

Zwracamy się zatem z uprzejmą prośbą o niedopuszczenie do niekorzystnych dla mieszkańców ziemi radomskiej zmian i przyczynienie się do pozostawienia kanału 30 na terenie regionu radomskiego.

Z wyrazami szacunku
Wiesława Sadowska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Smorawińskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Reagując na krytyczne uwagi Wielkopolan, zwłaszcza członków Polskiego Związku Działkowców, na próby odebrania przekazanego im przed laty do zagospodarowania wyznaczonego terenu, składam oświadczenie o krytycznej sytuacji, w jakiej od kilku lat znajdują się rodziny dwustu trzydziestu ośmiu działkowców z POD imienia 23 Lutego w Poznaniu przy ulicy Lechickiej, a także siedziba okręgowego zarządu PZD i okręgowy ośrodek szkolenia, obsługujący pięćdziesiąt sześć tysięcy działkowców okręgu.

Na peryferyjnym niegdyś terenie Poznania, leżącym przez lata odłogiem, w wyniku decyzji gospodarczych i planistyczno-przestrzennych władz lokalnych w latach 1962–1970 zaplanowano w ogólnym i szczegółowym planie zagospodarowania przestrzennego i w decyzji o lokalizacji szczegółowej urządzenie na części wywłaszczonych gospodarstw chłopskich miejskiego pracowniczego ogrodu działkowego z myślą o kompleksach mieszkaniowych Winogrady i Piątkowo-Naramowice. W 1970 r. teren oddano działkowcom.

W styczniu 1997 r. osoba obca – Beata Nowińska, dalej B.N. – zawarła z wywłaszczonymi umowę przedwstępną i umowę-zlecenie na odzyskanie nieruchomości od Skarbu Państwa za honorarium w kwocie 864 tysięcy zł. W ich imieniu doprowadziła do stwierdzenia przez prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w 1997 r. nieważności wywłaszczenia pierwszej nieruchomości o powierzchni 5,8 ha, a w styczniu 1999 r. drugiej i trzeciej nieruchomości, o powierzchni 3,7 ha. Te dwa ostatnie unieważnienia NSA w Warszawie dwukrotnie uchylił. W obrocie prawnym nadal jednak utrzymuje się i powoduje skutki prawne i finansowe decyzja z 1997 r. o unieważnieniu pierwszej nieruchomości, która zasługuje na szczególną uwagę.

W postępowaniu rażąco naruszono procesowe prawa PZD. Najpierw handlowano jego terenem, a dopiero potem stwierdzono nieważność wywłaszczenia. O wszczęciu postępowania świadomie nie zawiadomiono PZD jako użytkownika. Pominęto materiał dowodowy, nie ustosunkowano się do argumentów merytorycznych PZD. Postępowania przed organem centralnym, orzekającym i nadzorczym nie były, zdaniem związku, obiektywne. Przeprowadzono je stronniczo w interesie B.N. Wydane decyzje były wprowadzić objęte oceną legalności przez NSA i Sąd Najwyższy, sądy te działały jednak kasacyjnie i nie dysponowały materiałem dowodowym ze źródeł archiwalnych, pozyskany po ich wyrokach.

NSA, oceniając legalność wywłaszczenia drugiej i trzeciej nieruchomości POD imienia 23 Lutego, w wyroku z kwietnia 2002 r. uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w aktach ma kapitalne znaczenie i świadczy o tym, że ich wywłaszczenie było zgodne z ustawą wywłaszczeniową. Tymczasem prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, związany wyrokami NSA dotyczącymi drugiej i trzeciej nieruchomości, w decyzjach z 2003 r. odmówił B.N. unieważnienia ich wywłaszczenia.

Przedłużeniem wadliwego postępowania administracyjnego dotyczącego pierwszej nieruchomości przed organem centralnym była uległość wobec B.N. ze strony organów lokalnych w Poznaniu. W jednym dniu, to jest 26 listopada 1997 r., gdy decyzje prezesa zostały zaskarżone do NSA, były wiceprezydent Poznania jednoosobowo zadecydował wobec urzędu wojewódzkiego o rezygnacji z pierwszej nieruchomości, wojewoda poznański od ręki sporządził decyzję o zwrocie tej nieruchomości B.N. i tego samego dnia decyzję przekazano na ręce B.N. Decyzja ta stanowiła podstawę wpisu do księgi wieczystej na rzecz B.N. Były wojewoda wielkopolski w decyzji z dnia 22 marca 1999 r., wbrew zarządowi miasta Poznania, rozpatrzył też pozytywnie wniosek B.N. o zwrot drugiej i trzeciej nieruchomości, uchyłony jednak na wniosek PZD przez Krajową Komisję Uwłaszczeniową.

Zgodnie z pouczeniem ministra infrastruktury, decyzję prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z 1997 r. zaskarżono z żądaniem stwierdzenia jej nieważności. Urząd odmówił wszczęcia postępowania w tej sprawie, czując się związany wyrokiem NSA z 1998 r., zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy o NSA. PZD wniósł skargę na tę decyzję do NSA, która czeka na rozpoznanie.

Jest paradoksem, że ta błędna decyzja prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z 1997 r., którą tak trudno zrewidować, stanowiła dla Sądu Okręgowego w Poznaniu wystarczającą podstawę prawną do nakazania PZD wydania B.N. pierwszej nieruchomości i zasądzenia od PZD na rzecz B.N. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości co najmniej 3 milionów zł.

Wyroki w tych sprawach nie są prawomocne. PZD wniósł apelacje. Szczycem jest spowodowanie przez B.N. zamknięcia dostawy wody pitnej dla działkowców POD, pracowników i interesantów OZ PZD.

Na taką sytuację PZD, spowodowaną – zdaniem związku – niesprawiedliwym, bezzasadnym roszczeniem do legalnie użytkowanego gruntu, wpływ miały i mają nieformalne działania B.N., protekcja i uległość funkcjonariuszy publicznych przy tak zwanym załatwianiu spraw, szerokie kontakty z decydentami w sprawach, w kołach orzecznich, w organach administracji rządowej, centralnej i lokalnej oraz w organach ścigania i sprawiedliwości.

W takim klimacie obrona praw PZD jest wyjątkowo utrudniona i wymaga zdecydowanego wsparcia również ze strony parlamentu.

prof. Jerzy K. Smorawiński

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Moje oświadczenie dotyczy odmowy zwrotu podmiotom gospodarczym nadwyżki podatku naliczonego nad należnym w podatku od towarów i usług za miesiąc grudzień 2000 r.

Szanowny Panie Ministrze, do dnia 31 grudnia 2000 r. obowiązywał przepis art. 21 ust. 4 ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 8 stycznia 1993 r. (DzU Nr 11 poz. 50 z późniejszymi zmianami), zezwalający organowi podatkowemu dokonać zwrotu w pełnej wysokości wykazanej w deklaracji podatkowej VAT kwoty nadwyżki podatku naliczonego nad należnym na rachunek bankowy podatnika. W ustawie z dnia 17 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (DzU Nr 105 poz. 1107) w art. 1 pkt 7b dokonano z dniem 1 stycznia 2001 r. zmiany brzmienia cytowanego art. 21 ust. 4, mówiąc, że w przypadku gdy kwota nadwyżki podatku naliczonego u podatnika dokonującego sprzedaży towarów opodatkowanych stawkami niższymi niż stawka określona w art. 18 ust. 1 przekracza kwotę wynoszącą 22% całości obrotu opodatkowanego stawkami niższymi, zwrotowi na rachunek bankowy podlega nadwyżka do wysokości tej kwoty. Pozostała część nadwyżki podlega rozliczeniu w trybie określonym w ust. 1.

Rozliczenie podatku VAT za miesiąc grudzień 2000 r. następowało na podstawie deklaracji podatkowych składanych przez podatników do dnia 25 stycznia 2001 r. Jak z powyższego wynika, sporne rozliczenie dotyczy miesiąca grudnia, a więc okresu, w którym obowiązywał przywołany przepis art. 21 ust. 4 w pierwotnym brzmieniu, zezwalającym organowi podatkowemu na zwrot w całości kwoty nadwyżki podatku naliczonego nad należnym na rachunek bankowy podatnika.

Szanowny Panie Ministrze, przekazanie deklaracji VAT-7 za miesiąc grudzień 2000 r. przed 1 stycznia 2001 r. było praktycznie niemożliwe lub musiałoby się wiązać z zaprzestaniem działalności gospodarczej przed 31 grudnia 2000 r. Ponadto pozwalam sobie zauważyć, iż cytowany akt prawny nie zawiera przepisów przejściowych, które mogły ewentualnie zmieniać czas wejścia w życie aktu prawnego bądź jego określonych zapisów. Jestem zdania, iż w przypadku braku takowych obowiązuje wyłącznie *vacatio legis* wskazane w końcowej części aktu prawnego.

Błędne, moim zdaniem, zastosowanie powyższych zasad stanowi próbę nadania przepisom prawa, bez wyraźnego upoważnienia ustawowego, wstecznej mocy obowiązującej. Taka interpretacja przez organ podatkowy przywołanych uprzednio przepisów naraża podatnika na wymierne, a niespodziewane straty materialne. Oczekiwanie latami na rozstrzygnięcie przez sądy administracyjne powoduje w wielu przypadkach upadłość zakładu.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Powodem złożenia oświadczenia są wątpliwości, jakie rodzą się u wielu właścicieli firm prowadzonych w formie spółek prawa handlowego, posiadających osobowość prawną, którzy wykorzystali możliwości ustawowe w zakresie odliczeń od dochodu darowizn przeznaczonych na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych.

Szanowny Panie Ministrze, czy nadal obowiązuje zapis art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (DzU Nr 29 poz. 154 z późniejszymi zmianami)?

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za odpowiedź na moje wystąpienie, złożone 2 kwietnia 2003 r. na trzydziestym siódmym posiedzeniu Senatu RP, dotyczące rozporządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Chcę powiedzieć, że odpowiedź nie jest zadowalająca zarówno dla mnie, jak i dla głównych zainteresowanych, którzy zabiegali o moją interwencję w tej sprawie.

Zaznaczam, że zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie – DzU nr 8 poz. 46, rozdział 2, §2 ust. 2 pkt 1 – osoby ze średnim wykształceniem technicznym mogły uzyskać uprawnienia do projektowania w specjalności architektonicznej w budownictwie osób fizycznych, to znaczy bez ograniczeń w tym zakresie, a minister wprowadza ograniczenie kubatury do 1000 m. Jak wiadomo, prawo nie działa wstecz. Ponadto po roku 1975 w budownictwie osób fizycznych były realizowane obiekty form specjalistycznych i różnych obiektów dla osób fizycznych przekraczające kubaturę 1000 m.

Z tego wynika, że przez działanie w interesie określonej grupy projektantów należy ograniczyć prawidłowo zdobyte uprawnienia budowlane. Na marginesie zaznaczam, że w nowelizacji prawa budowlanego wprowadzono obowiązek sprawdzania projektów – art. 20 ust. 3 pkt 2.

W związku z tym należy anulować zarządzenia sprzeczne z prawem, z zachowaniem tak zwanych praw nabytych.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze stosowaną przez niektóre gminy praktyką naruszania art. 48 ust. 1 i 2 ustawy o samorządzie gminnym uprzejmie Pana proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy w przypadku przeznaczenia przez gminę dochodów z mienia wiejskiego na inne cele bez zgody zebrania wiejskiego, sołectwu przysługuje prawo do wystąpienia na drogę sądową w celu odzyskania gwarantowanych sołectwu przez art. 48 ust. 1 dochodów z mienia wiejskiego? I jakie istnieją prawne możliwości odzyskania przez sołectwa przysługujących im dochodów?

Jakie działania może podjąć sołectwo w przypadku uszczuplenia przysługujących mu praw do korzystania z mienia wiejskiego, zgodnie z art. 48 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, jeżeli na przykład gmina bez zgody zebrania wiejskiego dopuszcza do wybudowania przebiegającego przez teren mienia wiejskiego rurociągu gazowego wysokiego ciśnienia, ograniczając możliwość korzystania z danej działki oraz drastycznie zmniejszając jej wartość?

Będę wdzięczny za nadesłanie mi odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Warunkiem uprawniającym jednostkę organizacyjną szkoły wyższej albo inną placówkę naukową do nadawania stopni naukowych oraz utworzenia i prowadzenia kierunku studiów magisterskich jest posiadanie tak zwanego minimum kadrowego.

Na gruncie obowiązującego prawa w przypadku utworzenia i prowadzenia studiów na kierunkach: analityka medyczna, farmacja, pielęgniarstwo, położnictwo, fizjoterapia czy zdrowie publiczne, spełnienie tego tak zwanego minimum kadrowego to zatrudnienie co najmniej ośmiu nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, reprezentujących specjalności wchodzące w zakres danego kierunku studiów, w tym co najmniej pięciu reprezentujących specjalności, w których uzyskiwane są dyplomy na tym kierunku.

Jednak minimum kadrowe uprawniające jednostkę organizacyjną do nadawania stopni naukowych odnosi się wyłącznie do zatrudnienia osób posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego, reprezentujących dziedzinę nauki, w zakresie której jednostka organizacyjna ma otrzymać uprawnienie.

W akademiach medycznych na wydziałach farmaceutycznych, medycyny laboratoryjnej czy analityki medycznej, zdrowia publicznego oraz na wydziałach kształcących pielęgniarzy i położne wiele przedmiotów jest wykładanych przez profesorów i doktorów habilitowanych w dziedzinach: chemia, fizyka, biologia i medycyna. W opinii rektorów uczelni medycznych, osoby te powinny być wliczane do minimum kadrowego będącego przesłanką do uzyskania uprawnienia do nadawania stopni naukowych lub utworzenia i prowadzenia kierunku studiów magisterskich. Rektorzy prezentują stanowisko, że konieczne jest wliczanie do minimum kadrowego profesorów i doktorów habilitowanych w dziedzinach chemii, biologii czy fizyki, biorąc pod uwagę fakt, iż dorobek naukowy kandydata w danej dziedzinie, a nie rodzaj ukończonych studiów wyższych, jest podstawą do ubiegania się o tytuł lub stopień naukowy. Powyższe potwierdza również fakt, że osoby te są promotorami i recenzentami przewodów doktorskich i habilitacyjnych oraz oceniają wnioski o tytuł profesora nauk medycznych i farmaceutycznych. Brak podstaw prawnych do uwzględnienia tych osób przy obliczaniu tak zwanego minimum kadrowego wydaje się nie znajdować logicznego uzasadnienia.

Proszę o rozważenie powyższych postulatów i wzięcie ich pod uwagę przy ewentualnych zmianach obowiązujących w tej mierze aktów prawnych: ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także rozporządzenia MENiS w sprawie warunków, jakie powinna spełniać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów, oraz nazw kierunków studiów.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Ze względu na fakt, iż obszary wiejskie zamieszkuje niemal 40% obywateli naszego kraju, a także na to, iż znaczny jest dystans cywilizacyjny pomiędzy obszarami wiejskimi a miastami, jawi się wizja, w której Polska nie będzie się dostatecznie szybko rozwijała i nie zajmie znaczącego, zgodnego z aspiracjami miejsca w Europie.

Poważnym problemem dotyczącym obszary wiejskie jest kwestia ogromnej rzeszy ludzi, głównie młodych, pozostających w sferze tak jawnego, jak i ukrytego bezrobocia. Niezwykle istotnym zadaniem jest więc stworzenie im możliwości edukacji, zdobywania nowych umiejętności, a w efekcie znalezienia zatrudnienia. Koniecznością jest zapewnienie im dostępu do wszelkich form aktywizacji społecznej i zawodowej.

Dlatego też nie wolno pozostawić tej części młodego pokolenia samej sobie i skazywać tych ludzi na marginalny udział w procesie rozwoju kraju. Coraz większa ich liczba, pozbawiona możliwości zdobywania wiedzy i doskonalenia kwalifikacji zawodowych, jest po prostu skazana na bezczynność. Należy przy tej okazji wspomnieć o doniosłej roli, jaką, poprzez udział w realizacji zadań służących rozwojowi obszarów wiejskich, mogą spełniać organizacje pozarządowe po zapewnieniu im odpowiednich mechanizmów.

Proszę o przedstawienie planowanych działań mających na celu zaktywizowanie obszarów wiejskich oraz realizację inicjatyw na rzecz lokalnych społeczności wiejskich.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Pojawiające się ostatnio koncepcje przekazania nadzoru nad Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ministrowi gospodarki, pracy i polityki społecznej skłaniają do interwencji w tej sprawie. Fakt ten wzbudza wiele kontrowersji, między innymi wśród przedstawicieli samorządu rolniczego, którzy zwrócili się do mnie zaniepokojeni tym, wyrażając zdecydowany sprzeciw i dezaprobatę. KRUS, jako instytucja niezwykle ważna dla środowiska wiejskiego i przyjazna rolnikowi, powstała w oparciu o wzorce w krajach Unii Europejskiej, gdzie systemy ubezpieczenia społecznego rolników pozostają pod nadzorem ministra rolnictwa.

Wydaje się zasadne pozostawienie ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi nadzoru nad procesem reformy systemu ubezpieczeń społecznych rolników, zmierzającym przede wszystkim do uszczelnienia i niedopuszczenia do praktyk korzystania z ubezpieczenia przez osoby nie będące faktycznie rolnikami.

Jako bezpośrednio zaangażowanego w sprawę, pragnę zapytać Pana Ministra o dalszy los Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Szanowny Panie Ministrze, podczas spotkań z mieszkańcami spotykam się z ich strony z przejawami troski o miejscowości, w których mieszkają, o byt materialny, o rozwój gospodarczy, a także z dbałością o sport i kulturę. Chcieliby oni mieszkać w gminach, które coś oprócz nazwy łączy, a więc powinny to być więzi terytorialne, gospodarcze, kulturalne i inne. W wielu przypadkach tak nie jest i z tego powodu chcą utworzenia własnej gminy, aby móc wspólnie budować i rozwijać swą gminę i aby w niej godnie żyć.

Trudno czasem nie zgodzić się z oceną aktualnej sytuacji, gdzie funkcjonuje gmina koło dużego miasta, złożona z kilkunastu wsi, oddzielonych od siebie nawet o kilkadziesiąt kilometrów i w żaden sposób ze sobą niezwiązanych. W dodatku urząd gminy mieści się w mieście, w miejscu, gdzie nie tylko nie można wjechać traktorem czy furmanką, nie można zaparkować samochodu, od najbliższego przystanku komunikacji miejskiej jest kilkaset metrów, a urząd mieści się na drugim piętrze, bez możliwości dostępu do niego osób niepełnosprawnych, starszych i niedoświadczonych.

Panie Ministrze, chyba podzieli Pan mój pogląd, że tak funkcjonująca gmina, o ponaddwudziestotysięcznej liczbie mieszkańców, nie jest przyjazna i łatwo dostępna dla obywatela.

W związku z tym uprzejmie Pana proszę o podanie warunków i terminów, jakie należy spełnić, aby z dużej gminy składającej się z kilkunastu wsi w żaden sposób ze sobą niezwiązanych mogła powstać, wydzielić się, nowa gmina składająca się z dwóch wsi, o jednorodnym terytorium, mająca około siedmiu tysięcy mieszkańców. Do utworzenia nowej gminy mieszkańcy przygotowali nową siedzibę, a gmina, która pozostanie, będzie gminą bardziej jednorodną terytorialnie, składającą się z trzynastu wsi i około czternastu tysięcy mieszkańców. Gmina, która powstanie, będzie gminą bardziej przyjazną dla swych mieszkańców. Wpływy z podatków przedsiębiorstw działających na tym terenie pozwolą na prawidłowe funkcjonowanie obydwu gmin, tak tej nowo utworzonej, jak i starej, częściowo tylko okrojonej.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Spółeczeństwo polskie, wyrażając wolę przystąpienia do Unii Europejskiej, postawiło przed nami nowe wyzwania, ale i dało szansę do wykorzystania. Przed szkolnictwem wyższym stała konieczność wywiązania się z obowiązków nakreślonych przez Komisję Wspólnot Europejskich. Bez zmian nauka polska znajdzie się na straconej pozycji, a tym samym Polska pozostanie krajem peryferyjnym, gdyż nie będzie w stanie wywiązać się ze swego uczestnictwa w procesie tworzenia europejskiego modelu kultury.

Najważniejsze problemy nauki i edukacji wychodzą daleko poza zakres i możliwości decyzyjne szkół wyższych, dlatego konieczne jest podjęcie przez przedstawicieli rządu rozmów z reprezentacją środowiska nauki, sztuki i edukacji. Ich konsekwencją powinny być odpowiednie decyzje polityczne i towarzyszące im akty prawne. Odpowiedzialność za właściwe miejsce i za rolę nauki polskiej w rozwoju Europy spoczywa w równej mierze na przedstawicielach środowiska, a także – a może przede wszystkim – na instytucjach politycznych, które swoimi działaniami władne są tworzyć odpowiednie instrumenty do realizacji podstawowych zadań z tej dziedziny. Ich rozwój związany jest z koncentracją nakładów finansowych. Do stworzenia szerokich możliwości studiowania poprzez tworzenie nowych ośrodków akademickich i jednostek naukowych, wraz z rozwiniętą bazą tanich domów studenckich i udoskonaleniem systemu kredytów studenckich, konieczne jest zapewnienie poziomu większości krajów europejskich przez szybką zmianę wysokości dotacji budżetowych dla instytucji nauki, kultury i edukacji w Polsce.

Te, jakże ważne kwestie mające wpływ na przyszłość Polski w europejskiej wspólnotcie są warte tego, by zwrócić na nie baczną uwagę. Sytuacja nauki polskiej w obliczu wejścia do Wspólnoty Europejskiej wymaga działań, tak by nie został zmarnowany obecny potencjał. Konieczne jest również zapewnienie mechanizmów pełnej współpracy w zakresie badań naukowych, procesu edukacji i praktycznych jej zastosowań.

Proszę o przybliżenie koncepcji oraz planowanych działań mających zapewnić procesowi edukacji i badań naukowych stosowne miejsce i rolę w takich obszarach, w których będziemy mogli zaznaczać w istotny sposób swój wkład i obecność w całokształcie kultury europejskiej.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Andrzeja Zolla

Szanowny Panie Profesorze!

Sejm ustawą z dnia 17 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym – DzU nr 105 poz. 1107 – w art. 1 pkt 7b dokonał z dniem 1 stycznia 2001 r. zmiany brzmienia art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. – DzU nr 11 poz. 50 – zezwalającego organowi podatkowemu dokonać zwrotu w pełnej wysokości wykazanej w deklaracji VAT kwoty nadwyżki podatku naliczonego nad należnym na rachunek bankowy podatnika. Rozliczenie podatku VAT za grudzień 2000 r. następowało na podstawie deklaracji podatkowych składanych przez podatników do 25 stycznia 2001 r.

Jak z tego wynika, nadwyżka podatku naliczonego powstała w okresie obowiązywania przepisu określonego w art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r., zaś deklaracja została złożona w styczniu 2001 r., a więc w okresie, kiedy obowiązywało nowe brzmienie art. 21 ust. 4 – od 1 stycznia 2001 r.

Przekazanie deklaracji VAT-7 za grudzień 2000 r. przed 1 stycznia 2001 r. technicznie było niemożliwe lub musiało się wiązać z zaprzestaniem działalności gospodarczej przed 31 grudnia 2000 r.

Pozwalam sobie zauważyć, iż przytaczany akt prawny nie zawiera przepisów przejściowych, które mogłyby zmienić czas jego wejścia w życie, bądź określonych przepisów, a w przypadku braku takich zapisów obowiązuje wyłącznie *vacatio legis* wskazane w końcowej części każdego aktu prawnego.

Panie Profesorze, czy takie, bez wyraźnego upoważnienia, nadanie przez niektóre urzędy skarbowe przepisom prawa mocy wstecznej jest zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej?

Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Andrzeja Zolla

Powodem mojego wystąpienia są wątpliwości, jakie się rodzą u właścicieli podmiotów będących zakładami pracy chronionej co do słuszności i zgodności z konstytucją art. 26a ust. 1 pkt 1–3 w związku z zapisem art. 28 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997 r.

Zgodnie z art. 26a pracodawcy zatrudniającemu osoby niepełnosprawne, z wyłączeniem pracodawców nieosiągających 6% wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, z zastrzeżeniem ust. 2–4 i 8, przysługuje od 1 stycznia 2004 r. dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych.

Miesięczne dofinansowanie ma być – i słusznie – formą wyrównania zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracodawcę na przystosowanie stanowisk pracy, pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, ciągów komunikacji, zapewnienie doraźnej i specjalistycznej opieki medycznej i usług rehabilitacyjnych na potrzeby osób niepełnosprawnych.

Spełnienie tych warunków, potwierdzone przez Państwową Inspekcję Pracy, stanowi podstawę przyznania statusu pracodawcy prowadzącego zakład pracy chronionej.

Zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawodawca zwalnia z obowiązku, o którym tu mowa, pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne w dozorze i ochronie mienia. Pracodawcy ci nie ponoszą nakładów na przystosowanie zakładów i miejsc pracy na potrzeby osób niepełnosprawnych, a mają ustawowo zapewnione takie samo dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych.

Panie Profesorze, wielu pracodawcom nasuwa się wątpliwość, czy zachowana została równość podmiotów gospodarczych i czy takie ustawowe zapisy są zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W związku z nowelizacją ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wprowadzonej ustawą o zmianie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 20 grudnia 2002 r., która spowoduje od 1 stycznia 2004 r. opodatkowanie dofinansowań i dotacji otrzymywanych przez zakłady pracy chronionej ze środków PFRON przy równoczesnym rozliczaniu się tych zakładów z podatku VAT na ogólnych zasadach, w imieniu zakładów pracy chronionej z województwa małopolskiego wyrażam protest.

Od 1991 r., to jest od wejścia w życie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych w ramach „doskonalenia, usprawniania” systemu zakłady pracy chronionej stopniowo zostały pozbawione dofinansowań, dotacji, pożyczek i ulg. Zniesiono zwolnienia z podatku dochodowego od działalności gospodarczej; 5% składkę ZUS od pracowników zastąpiono 6,5% składką na fundusz rentowy osób niepełnosprawnych; zniesiono zwolnienie ze składek na Fundusz Pracy – 2,45%; zniesiono zwolnienie od podatku dochodowego od wynagrodzeń pracowniczych w drugim i trzecim progu podatkowym; zniesiono zwolnienie z podatku VAT, w miejsce którego wprowadzono limitowany zwrot VAT przez urzędy skarbowe; zniesiono możliwość otrzymania przez zakład pożyczki z PFRON na modernizację i inwestycje; zlikwidowano dofinansowanie do budowy bazy rehabilitacyjnej, zakupu środków transportu do przewozu osób niepełnosprawnych, a jeśli jeszcze zostają jakieś programy celowe, jak certyfikacja wyrobów, ISO itp., to nie są one realizowane ze względu na brak środków.

Od 1 stycznia 2004 r. zamiast dotychczasowego zwrotu VAT przez urzędy skarbowe wprowadzono dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Okazuje się jednak, że na tej zmianie tracą praktycznie wszystkie zakłady pracy chronionej.

Przykład I. Pracodawca, który zatrudnia dwieście pięćdziesiąt osób niepełnosprawnych, w tym pięćdziesiąt z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, otrzymał w 2002 r. zwrot VAT w kwocie 2 milionów 58 tysięcy 826 zł. W 2004 r. przy tym samym zatrudnieniu otrzyma dofinansowanie w kwocie 1 miliona 141 tysięcy 975 zł, czyli mniejsze o 916 tysięcy 851 zł.

Przykład II. Pracodawca, który zatrudniał czterdzieści pięć osób niepełnosprawnych, w tym pięć z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, otrzymał w 2002 r. z tytułu zwrotu VAT 372 tysiące zł. W 2004 r., przy tym samym zatrudnieniu, otrzyma dofinansowanie w kwocie 172 tysięcy 770 zł, czyli mniejsze o 199 tysięcy 230 zł.

Przykład III. Pracodawca, który zatrudniał minimalną liczbę ludzi, niezbędną do otrzymania statusu zakładu pracy chronionej, to znaczy dziesięć osób niepełnosprawnych, a w tym trzy osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, otrzymał w 2002 r. z tytułu zwrotu VAT 118 tysięcy 560 zł. W 2004 r., przy tym samym zatrudnieniu, otrzyma dofinansowanie w kwocie 75 tysięcy 309 zł, czyli mniejsze o 61 tysięcy 251 zł.

Zgodnie z przytoczoną ustawą otrzymane przez zakład dofinansowania stają się przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym w proponowanej na 2004 r. wysokości 19%.

Łączne straty ZPCH wyniosą:

	Przewidywane dofinansowania	Podatek dochodowy	Łączne straty z tytułu VAT i podatku dochodowego w porównaniu do 2002 r.
Przykład I	3.020.273 zł	573.852 zł	1.490.703 zł
Przykład II	302.518 zł	57.478 zł	256.708 zł
Przykład III	139.309 zł	26.468 zł	87.719 zł

W stosunku do 2002 r. w pierwszym przypadku następuje spadek dochodów ZPCH o 34%, w drugim – o 40% i w trzecim – o 44%.

Wysoka Izbo! Wszystkie nasze działania zmierzają w kierunku umacniania sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Z wyliczeń dokonanych na przykładzie trzech istniejących przedsiębiorstw wynika, że wprowadzenie w życie tych wszystkich „uproszczeń i uszczelnień” systemu to praktycznie dalsza likwidacja tej formy rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Czy możemy na to dziś sobie pozwolić?

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Coraz powszechniej uwidaczniana kwestia nierzetelności stacji dystrybucji paliw wymaga zdecydowanej reakcji ze strony opinii publicznej, ale przede wszystkim ze strony obecnego rządu. Jest to poważny problem. Przyspieszenie wdrożenia zmian regulującej tę kwestię ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych pozwoli szybciej dostosować polski rynek paliw do wymogów UE, a także rozwiąże problem wszelkich nadużyć przez ograniczenie obrotu paliwami ciekłymi niespełniającymi obowiązujących wymagań jakościowych.

Do pełnego powodzenia realizacji zamierzonych celów oraz dla prawidłowego funkcjonowania w praktyce przywołanych powyżej przepisów niezbędne są następujące działania: utworzenie odpowiedniej liczby niezależnych lokalnych laboratoriów kontroli jakości paliw ciekłych; przygotowanie norm dotyczących poboru próbek paliw ciekłych z urządzeń służących do dystrybucji paliw; powołanie osób do fachowego poboru, zabezpieczenia oraz transportu próbek i zapewnienie im odpowiedniego wyposażenia sprzętowego; opracowanie kompleksowego planu badań i kontroli paliw.

Należy także zwrócić uwagę na konieczność wykorzystania istniejących lokalnych laboratoriów kontroli jakości paliw ciekłych, posiadających akredytację na badania laboratoryjne paliw na potrzeby realizacji założeń przedmiotowej ustawy. Z pewnością można by mnożyć przykłady laboratoriów wyposażonych w doskonały sprzęt analityczny i mających odpowiednio wykwalifikowaną, doświadczoną kadrę, co gwarantuje przeprowadzanie kontroli paliw w sposób rzetelny, zgodnie z obowiązującymi wymogami.

Realizacja powyższych postulatów pozwoli uwierzyć, że polski rynek paliw ciekłych będzie spełniał wszystkie powszechnie uznawane normy jakości, a klienci stacji paliw nie będą narażeni na kupno niepełnowartościowego paliwa.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze, dziękuję za bardzo wyczerpujące odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 17 czerwca 2003 r., które dotyczyło spraw związanych z opieką sportowo-lekarską nad dziećmi i młodzieżą w regionie tarnowskim. Dziękuję za tak rzeczowe podejście do tego problemu, ale nie do końca jestem przekonany, że działania NFZ – oddziału w Małopolsce są prawidłowe.

Problem polega na tym, że w Małopolsce jest zarejestrowanych ponad dwadzieścia tysięcy zawodników uprawiających sport w strukturach LZS, około dwudziestu sześciu tysięcy pięciuset zawodników w strukturach Małopolskiego Szkolnego Związku Sportowego oraz około czterech tysięcy w AZS Kraków. Z przedstawionego zestawienia widać, że przynajmniej raz w roku w samej Małopolsce należy przebadać około pięćdziesięciu tysięcy pięciuset sportowców. Jeżeli przyjmiemy, że koszt jednego badania to około 70–90 zł, to da nam to kwotę od 3 milionów 500 tysięcy do 4 milionów 500 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o region tarnowski, to w Tarnowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej jest zarejestrowanych prawie dziewięć tysięcy zawodników i w strukturach UKS jest około dziewięciu tysięcy zawodników, co daje razem około osiemnastu tysięcy zawodników. Oprócz kosztów istnieje jeszcze problem tej natury, że najbliższa placówka, która może świadczyć usługi medyczne z zakresu medycyny sportowej, znajduje się w Wieliczce koło Krakowa, oddalonej od Tarnowa o około 80 km, a od innych miast regionu nawet o ponad 120 km.

Szanowny Panie Ministrze, jak wyobraża pan sobie przewiezienie około osiemnastu tysięcy sportowców z regionu tarnowskiego na badania do Wieliczki koło Krakowa? Potrzeba na to około czterystu pięćdziesięciu czy pięciuset kursów autobusu na odległość około 100 km plus powrót. A nie mówię już o tym, że potrzeba na to mnóstwo czasu sportowców i opiekunów. Ponadto dotychczas nie wspominam również o tym, kto pokryje koszty badań.

W związku z tym, że pod koniec sierpnia rozpoczyna się sezon sportowy, w którym są potrzebne badania lekarskie, uprzejmie proszę o niezwłoczne zainteresowanie się tą sprawą i pomoc w rozwiązaniu problemu.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Jestem głęboko zaniepokojona trudnościami, na jakie napotykają artyści chcący wykonywać muzykę polską za granicą. Ogranicza to możliwości jej propagowania.

Nie ulega wątpliwości, że oczekujemy, by polska muzyka była wykonywana przez możliwie największą liczbę artystów. Z informacji uzyskanych przeze mnie od przedstawicieli Polonii wynika, że w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych jest to niemożliwe ze względu na brak dostępu do nut polskich kompozytorów.

Wyłączne prawo do reprezentowania Polskiego Wydawnictwa Muzycznego SA posiada Theodore Presser Music Publishers. Każdy polski utwór muzyczny musi być zamówiony w tej firmie, a następnie zostaje wypożyczany na określoną liczbę wykonań po bardzo wysokich cenach. W konsekwencji nuty polskich kompozytorów są w praktyce niedostępne dla większości muzyków. Największa księgarnia muzyczna Luck's Music Library nie może ich sprzedawać ani wypożyczać. Z tej księgarni korzysta niemalże każdy dyrygent w Kanadzie ze względu na przystępne ceny i zawartość katalogu, a znajdują się w nim przykładowo utwory kompozytorów czeskich, węgierskich, rumuńskich czy rosyjskich. Taka sytuacja nie sprzyja propagowaniu polskiej muzyki i jest sprzeczna z interesem narodowym. Uważam, że należy przełamać swoisty monopol Theodore Presser Music Publishers i niezwłocznie podjąć starania w celu rzeczywistej promocji polskiej muzyki za granicą.

Z wyrazami szacunku
Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o podjęcie działań, które wyeliminują rażące nieprawidłowości w działalności hurtowni farmaceutycznej PGF SA w Łodzi, polegające na organizowaniu konkursów dla aptek i pacjentów, nagradzaniu aptekarzy, między innymi samochodami atrakcyjnych marek i wysokimi nagrodami pieniężnymi za ilość sprzedanych leków, oraz nagradzaniu pacjentów, między innymi wycieczkami zagranicznymi, nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi, za ilość zakupionych leków niezależnie od potrzeb zdrowotnych.

Program PGF SA, realizowany pod zwodniczym hasłem „Dbam o zdrowie”, ma na celu wyłącznie powiększenie zysków hurtowni bez względu na skutki zdrowotne takiej sprzedaży leków. Skandalem jest, że program ten jest związany między innymi z loterią, w której pacjent dzięki zakupowi w aptece leków za ponad 30 zł może wygrać nagrodę pieniężną.

A przecież to nie jest zabawa, wbrew temu, co głosi reklama tej loterii. Uważam, że jest to wyraz wadliwej hierarchii wartości i świadome ze strony hurtowni eliminowanie posłannictwa aptekarzy, których wciąga się do procederu sprzecznego z zasadami etyki zawodowej oraz przepisami prawnymi obowiązującymi w naszym kraju. Proceder ten, trwający już prawie rok, narusza między innymi art. 55 ustawy – Prawo farmaceutyczne, w związku z czym należy domniemywać, że ów program PGF SA jest realizowany przy cichym przyzwoleniu Ministerstwa Zdrowia oraz dzięki brakowi monitoringu skutków nadużywania leków. Interesujące jest to, że ma to miejsce w państwie, w którym wybory wygrała partia socjaldemokratyczna, której powinnością jest troska o człowieka, zwłaszcza biednego i chorego.

Groźne efekty programu PGF SA trzeba widzieć w kontekście coraz większej dostępności leków w Polsce wskutek rozszerzenia ich pozaaptecznej sprzedaży w marketach, przy stoiskach kasowych, na pocztach, w sklepach i sklepikach, na bazarach, w kioskach z gazetami, a nawet na stacjach benzynowych, czyli wszędzie tam, gdzie nie ma farmaceuty, który poinformowałby pacjentów o szkodliwych dla zdrowia działaniach ubocznych leków, o skutkach zażywania ich razem z innymi lekami czy też ich nadużywania. Ponadto w wymienionych wyżej miejscach nie są przestrzegane wymagania dotyczące przechowywania leków – chodzi między innymi o odpowiednią temperaturę, wilgotność i higienę.

Programowi PGF SA towarzyszy kosztowna kampania reklamowa o rozmiarach niebywałych jak na polskie warunki, zakładająca nawet indywidualne atakowanie pacjenta „przewodnikami” o lekach. Treść informacji zawartych w takim przewodniku, opatrzonym tytułem „Dbam o zdrowie” oraz podtytułem „Czasopismo pacjentów aptek – przewodnik po lekach”, nie zawiera obiektywnej i rzetelnej informacji, a bywa i tak, że wprowadza w błąd.

Można sądzić, że koszt wspomnianej kampanii, sięgający kilku milionów złotych, a niewykluczone, że więcej, został wliczony w cenę leków. A przecież, jak niejednokrotnie mówiono, prywatyzacja w ogóle, a zwłaszcza prywatyzacja hurtowni leków, zakładała, że obsługa społeczeństwa będzie tańsza. Jak się okazuje, nadmiar zysków ze sprzedaży leków do aptek spowodował pazerność hurtowni kosztem coraz bardziej ubożającego społeczeństwa. Przykład hurtowni farmaceutycznej PGF SA i jej programu „Dbam o zdrowie” wskazują jednoznacznie, że marże hurtowe leków mogą być obniżone, a oszczędności z tego tytułu mogłyby wspomóc na przykład listę „leków za złotówkę”.

Pragnę też zwrócić uwagę Panu Ministrowi, że między innymi Światowa Organizacja Zdrowia i Grupa Farmaceutyczna UE-PGEU stoją na stanowisku, że lek nie może być przedmiotem jakiegokolwiek konkursu i negatywnie oceniają tego rodzaju akcje.

Biorąc pod uwagę autorytet papieża Jana Pawła II, jakim cieszy się w społeczeństwie i rządzie, pozwalam sobie przytoczyć zasadę sformułowaną przez Papieską Radę do spraw Środków Społecznego Przekazu w dokumencie „Etyka w reklamie”: „Wszyscy ci, którzy zamawiają, opracowują i rozpowszechniają reklamy, są moralnie odpowiedzialni za strategie reklamowe, które mają nakłonić ludzi do zachowania się w określony sposób; w podobny sposób są za to współodpowiedzialni – w takiej mierze, w jakiej uczestniczą w procesie reklamowym – zarówno wydawcy i twórcy programów działających w sferze przekazu społecznego, jak ci, którzy wspomagają go materialnie lub politycznie”.

Cytat ten przytaczam również dlatego, że twórcy programu „Dbam o zdrowie”, spółka giełdowa, wykorzystują wizytę premiera RP w swojej siedzibie w Łodzi, która miała miejsce w roku ubiegłym, do sugerowania, że wszelkie ich działania są wspierane przez prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem
prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Oświadczenie dotyczy sprawy domu Marii i Jerzego Kuncewiczów.

Panie Ministrze, Maria Kuncewiczowa nie była pisarką lokalną, jak Pan stwierdził. Jest to wybitny twórca XX wieku. Jej książki były tłumaczone na wiele języków.

Wolą Marii i Jerzego Kuncewiczów było to, by ich dom służył polskiej kulturze. Podatnicy mają prawo domagać się, aby ich podatki przeznaczane były między innymi na ratowanie takich właśnie miejsc. Fundacja Kuncewiczów, niestety, nie posiada stosownych środków finansowych. Cena Kuncewiczówki przekracza możliwości finansowe oddanych tej sprawie ludzi.

Były minister kultury, Andrzej Celiński, zadeklarował przeznaczenie odpowiednich kwot z budżetu Ministerstwa Kultury na zakupienie tego obiektu. Proszę więc Pana Ministra o informację, na co zostały przeznaczone te pieniądze.

Takie obiekty jak Kuncewiczówka należy szczególnie chronić. Można podać wiele przykładów dewastacji w Polsce obiektów o znaczeniu historycznym. Spowodowane to bywa przez nowych właścicieli, którym nie jest bliski świat wartości kulturowych.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeznaczenie środków finansowych na wykupienie Kuncewiczówki, ponieważ pieniądze zbierane przez społeczeństwo nie wystarczą na ratowanie tego dobra kulturowego.

Z wyrazami szacunku
Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Uprzejmie proszę Pana Ministra o podjęcie działań, które wyeliminują zaistniałą patologię w działalności Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Ekonomista” i Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Ekonomista-Bis”, mających swoje siedziby w tym samym lokalu, to jest w lokalu nr 1 przy ulicy Kordeckiego 10, 04-143 Warszawa Praga-Południe.

Obie spółdzielnie na terenie dzielnicy Warszawy Praga-Południe wybudowały bloki mieszkalne, między innymi przy ulicy Zaliwskiego 5, Serockiej 37, Obarowskiej 23, Pułtuskiej 21 oraz Kordeckiego 10, za dwa tygodnie kończą też budowę bloku przy ulicy Obarowskiej 21. Wszystkie bloki wybudowano z powierzonych przez członków spółdzielni, przyszłych właścicieli lokali mieszkalnych, pełnych wkładów finansowych, przy cenie oscylującej pomiędzy 3 tysiącami 500 zł a 4 tysiącami zł za 1 m.

Patologia występująca w działalności rzeczonych spółdzielni polegała na zawłaszczeniu przez zarząd z każdego indywidualnego wkładu mieszkaniowego na korzyść przyszłego właściciela lokalu użytkowo-handlowego od 3 tysięcy zł do ponad 30 tysięcy zł. Przykładem są lokale użytkowo-handlowe o wysokim standardzie przy ulicy Serockiej 37 i Obarowskiej 23, które stały się własnością przewodniczącego rady nadzorczej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Ekonomista”.

Zapewne nie bez powodu zarząd spółdzielni do dnia 5 sierpnia bieżącego roku nie rozliczył się z indywidualnych wkładów mieszkaniowych właścicieli lokali. Nie odpowiada na zarzuty kierowane pod adresem zarządu spółdzielni i rady nadzorczej w tej sprawie, nie udostępnia statutu spółdzielni ani informacji o składzie jej rady nadzorczej, nie zawiadamia i nie informuje o zebraniach spółdzielni i nie zaprasza na nie jej członków. Takie niczym nieograniczone praktyki skłaniają do zwrócenia uwagi na bezkarność zarządu i rady nadzorczej spółdzielni. Potwierdza to również fakt podjęcia ostatnio próby wyłudzenia od byłych członków SBM „Ekonomista”, obecnie Wspólnoty Mieszkaniowej „Serocka”, kwoty około 30 tysięcy zł za część działki będącej wspólnym podwórzem wspomnianej wspólnoty, na której przewodniczący rady nadzorczej i prezes zarządu spółdzielni usytuowali nielegalnie parkingi samochodowe. Podjęcie decyzji o ujawnieniu tego procederu w wyniku śledztwa dziennikarskiego spowodowało ze strony spółdzielni próbę zastraszenia autora śledztwa przez jej członków funkcyjnych.

Na zakończenie oświadczenia zwracam uwagę Pana Ministra, że spółdzielnia, a wraz z nią firma budowlana przewodniczącego rady nadzorczej w najbliższym czasie zamierzają zawiesić bądź zakończyć działalność po uprzednim podpisaniu – ma to nastąpić w ciągu najbliższych dwóch tygodni – aktów notarialnych z przyszłymi lokatorami budynku przy ulicy Obarowskiej 21, aby w ten sposób uniknąć odpowiedzialności za przedstawione wyżej działania.

Uważam, że niezależnie od zaprezentowanego przykładu należy wzmocnić kontrolę nad działalnością spółdzielni budowlano-mieszkaniowych i im podobnych w naszym kraju, a także przeanalizować akty prawne w tym zakresie, które niewątpliwie zawierają luki służące nieuczciwym zarządom spółdzielni mieszkaniowych.

Łączę wyrazy szacunku
Maria Szyszkowska

Uchwały
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
podjęte na 44. posiedzeniu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 6 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9 po wyrazach „w art. 25” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) w ust. 1 wyrazy”rejestru handlowego towarzystwa” zastępuje się wyrazami „rejestru przedsiębiorców dotyczący towarzystwa”,”;
- 2) w art. 1 w pkt 23, ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Przynajmniej połowa członków rady nadzorczej powszechnego towarzystwa jest powoływana spoza kręgu akcjonariuszy towarzystwa, podmiotów z nimi związanych, członków organu zarządzającego lub organu nadzorującego akcjonariusza towarzystwa, członków organu zarządzającego lub organu nadzorującego podmiotów związanych z akcjonariuszem towarzystwa, a także osób pozostających z akcjonariuszem lub podmiotem związanym z akcjonariuszem w stosunku pracy, w stosunku zlecenia lub innym stosunku prawnym o podobnym charakterze.”;
- 3) w art. 1 w pkt 36 w w lit. c, w ust. 8 w pkt 2 wyrazy „posiada zaległości podatkowe w okresie ostatnich 5 lat poprzedzających dzień złożenia wniosku oraz” zastępuje się wyrazami „w okresie ostatnich 5 lat poprzedzających dzień złożenia wniosku posiada zaległości podatkowe lub”;
- 4) w art. 1 w pkt 48, w art. 94 w ust. 6 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Organ nadzoru unieważnia, w drodze decyzji administracyjnej, wpis do rejestru, jeżeli po dokonaniu wpisu uzyska informację o braku w dniu dokonania wpisu podstaw warunkujących wpis, określonych w ust. 1.”;
- 5) w art. 1 pkt 53 otrzymuje brzmienie:
„53) w art. 134 w ust. 1:
a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) w formie potrącenia określonej procentowo kwoty z wpłacanych składek, nie większej niż 3,5%, z tym że potrącenia dokonuje się przed przeliczeniem składek na jednostki rozrachunkowe.”,
b) uchyla się pkt 2 i 3”;
- 6) w art. 1 w pkt 55 dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) w ust. 3 po wyrazach”ust. 2” dodaje się wyrazy „i 2a”,”;
- 7) w art. 1 w pkt 71, w art. 173 w ust. 4 wyrazy „przewodniczący organu nadzoru” zastępuje się wyrazami „organ nadzoru”;
- 8) w art. 1 w pkt 94 w lit. b, ust. 2a otrzymuje brzmienie:
„2a. Kto, prowadząc działalność akwizycyjną, nie czyni tego za pośrednictwem osoby wpisanej do rejestru osób uprawnionych do wykonywania czynności akwizycyjnych na rzecz otwartych funduszy albo prowadzi taką działalność za pośrednictwem osób wykonujących te czynności niezgodnie z treścią wpisu,
podlega grzywnie do 1 000 000 zł.”;
- 9) w art. 1 dodaje się pkt 95 w brzmieniu:
„95) w art. 229 w ust. 4 wyrazy”i 14” zastępuje się wyrazami „i ust. 3”.”;
- 10) w art. 4:
a) w pkt 1, pkt 22b otrzymuje brzmienie:
„22b. Od dokonania zmiany danych objętych wpisem do rejestru, o którym mowa w pkt 22a, wynikającej z rozpoczęcia wykonywania czynności akwizycyjnych na rzecz innego funduszu, bądź z rozpoczęcia wykonywania czynności akwizycyjnych w imieniu innego podmiotu 50 zł”,
b) skreśla się pkt 2 oraz oznaczenie pkt 1;
- 11) w art. 10 wyrazy „niniejszej ustawy” zastępuje się wyrazami „, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;
- 12) w art. 12 w ust. 2 wyrazy „art. 134 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1” zastępuje się wyrazami”art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy,”;

- 13) w art. 12 w ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„W przypadku, gdy statut funduszu uzależnia wysokość opłaty od upływu czasu, dopuszczalna jest zmiana statutu, w wyniku której pobierana będzie opłata nie wyższa niż opłata pobierana w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 14) w art. 12 w ust. 3 wyrazy „niniejszej ustawy” zastępuje się wyrazami „, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;
- 15) w art. 14 skreśla się wyrazy „, o ile nie są sprzeczne z niniejszą ustawą.”;
- 16) w art. 16 w pkt 3 po wyrazach „art. 1 pkt” dodaje się wyrazy „3 lit. b.”;
- 17) w art. 16:
 - a) w pkt 3 po wyrazie „49,” dodaje się wyrazy „53 lit. b.”,
 - b) w pkt 8 po wyrazach „pkt 53” dodaje się wyrazy „lit. a”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw Senat wprowadził do niej 17 poprawek. Część z nich (poprawki nr 3, 6, 8, 9 i 10) ma znaczenie merytoryczne zmierzając jednocześnie do wyeliminowania uchybień legislacyjnych.

Poprawka nr 3 poprzez zmianę spójnika powoduje, iż przesłanką odmowy wydania zezwolenia na przejęcie zarządzania funduszem albo połączenie towarzystw będzie posiadanie przez towarzystwo choćby jednego rodzaju zaległości, a nie jednocześnie zaległości podatkowych i zaległości z tytułu składek na rzecz ZUS. Ponadto zmiana konstrukcji przepisu ma na celu odniesienie wymogu niezalegania z podatkami przez okres ostatnich 5 lat także do składek na rzecz ZUS. Zmiana dodająca w art. 1 w pkt 55 lit. c (poprawka nr 6) uzupełnia odesłanie w celu utrzymania w stosunku do otwartych funduszy dotychczasowej zasady nieuwzględniania określonych lokat przy ustalaniu wartości zarządzanych aktywów netto, z kolei dodanie w art. 1 pkt 95 (poprawka nr 9) poprzez korektę odesłania zmierza do zachowania dotychczasowego sensu przepisu pomimo innego umiejscowienia w ustawie regulacji, do której odsyła. W poprawce nr 8 Senat zaproponował zmianę przepisu karnego, w celu precyzyjnego określenia, jakie zachowanie podlega karze, natomiast korygując art. 4 ustawy zmienił konstrukcję nowelizacji załącznika do ustawy o opłacie skarbowej, zastępując obszerne wyliczenie zwolnień od tej opłaty – krótszym wskazaniem tego, co podlega opłacie. Jednocześnie poprawka nr 10 zmierza do tego, aby opłacie skarbowej podlegała również zmiana podmiotu, w imieniu którego wykonywane są czynności akwizycyjne, przez co rozwiązanie to będzie bliższe dotychczasowemu stanowi prawnemu.

Istotne znaczenie ma również doprecyzowanie w poprawce nr 13, że wówczas gdy statut uzależnia obniżenie opłaty pobieranej z wpłacanych składek od upływu czasu, ale to obniżenie nie nastąpiło do dnia wejścia w życie ustawy, można poprzez zmianę statutu zmienić warunki w tym zakresie, byleby opłata nie była wyższa niż w tym dniu.

Do poprawek legislacyjnych, lecz istotnych dla właściwego stosowania ustawy można zaliczyć zmiany nr 5, 12, 16 i 17. Mają one na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości co do tego, jakie opłaty mogą być pobierane przez otwarte fundusze do 2014 r. Wątpliwości takie mogłyby, zdaniem Senatu, powstać ponieważ przepisy dotyczące opłat związanych z wypłatą transferową nie są uchylane w sposób wyraźny.

Pozostałe zmiany doprecyzowują rozwiązania ustawowe (poprawki nr 2, 4, 11, 14) ujednolicają terminologię (nr 1 i 7) bądź wynikają z zasad techniki prawodawczej (nr 15).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o repatriacji, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 skreśla się pkt 7;
- 2) w art. 1 w pkt 10, w art. 12b w ust. 2 po wyrazach „Komendanta Głównego Straży Granicznej,” dodaje się wyrazy „Komendanta Głównego Policji,”;
- 3) w art. 1 w pkt 20, w art. 23 w ust. 1 w pkt 2 w lit. c, w art. 25 w ust. 1 oraz w art. 27 w ust. 1 wyraz „ubezpieczenie” zastępuje się wyrazem „ubezpieczenia”;
- 4) w art. 1 w pkt 26, w art. 38 w ust. 1 w pkt 1 lit. e otrzymuje brzmienie:
„e) udzielania dotacji celowej gminie, która przeprowadziła remont lub adaptację lokalu mieszkalnego w miejscu osiedlenia się repatrianta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,”;
- 5) art. 8 otrzymuje brzmienie:
„Art. 8. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., z wyjątkiem:
 - 1) art. 1 pkt 13, pkt 23 w zakresie dotyczącym art. 32 pkt 2, pkt 24 w zakresie dotyczącym art. 33 pkt 2 oraz art. 2, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia;
 - 2) art. 1 pkt 1-6, 8, 10-12, 21, 22, pkt 23 w zakresie dotyczącym art. 32 pkt 1, pkt 24 w zakresie dotyczącym art. 33 pkt 1, 3 i 4, art. 6 oraz art. 7, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 września 2003 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat wprowadził pięć poprawek do ustawy o zmianie ustawy o repatriacji, z których największe znaczenie ze względu na istotę repatriacji ma poprawka skreślająca w art. 1 pkt 7. Sejm znowelizował art. 9 ust. 1 ustawy o repatriacji w zakresie, którego nie przewidywał projekt rządowy. Tym samym rozszerzył zakres podmiotowy repatriacji z terenu 8 republik byłego ZSRR oraz azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej na całe byłe terytorium ZSRR. Senat jest przeciwny temu rozszerzeniu ze względu na dobro repatriantów, szczególnie tych z Kazachstanu, których przecież nie objęły wcześniejsze akcje repatriacyjne przeprowadzane na podstawie umów międzynarodowych. Senat uważa, że tak szeroki zakres podmiotowy jest niemożliwy do realizacji i będzie stwarzał Polakom złudzenia szybkiego powrotu do Kraju. Ponadto należy mieć na uwadze, że art. 10 ustawy o repatriacji daje możliwość rozszerzenia repatriacji na inne państwa lub inne części Federacji Rosyjskiej, w szczególności te, w których osoby polskiego pochodzenia są dyskryminowane ze względów religijnych, narodowościowych lub politycznych.

Poprawka nr 2 uzupełnia o Komendanta Głównego Policji katalog podmiotów, do których może się zwrócić Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców o przekazanie informacji o cudzoziemcu wnioskującym o wydanie wizy w celu repatriacji lub promesy wydania takiej wizy, ponieważ także ten podmiot może być w posiadaniu informacji mających znaczenie dla prowadzonego postępowania.

Celem poprawek nr 3 i 4 jest wprowadzenie poprawnej terminologii oraz dostosowanie upoważnienia do wydania rozporządzenia do przepisów merytorycznych ustawy.

Senat uznał za konieczne także urealnienie terminu wejścia ustawy w życie, ponieważ termin 1 września 2003 r. przewidziany przez Sejm byłby niemożliwy do realizacji ze względu na termin posiedzenia Sejmu, na którym mogłyby zostać rozpatrzone poprawki Senatu oraz zagwarantowanie Prezydentowi konstytucyjnego terminu do podpisania ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w ust. 4 wyrazy „stosuje się postanowienia zawarte w ust. 2-3 i 5” zastępuje się wyrazami „stosuje się przepisy ust. 2, 3 i 5”;
- 2) w art. 1 w pkt 4 dodaje się lit. a¹ w brzmieniu:
„a¹) po pkt 6 dodaje się pkt 6a w brzmieniu:
„6a) udzielania zamówień dotyczących przygotowania i realizacji przedstawień teatralnych, operowych lub operetkowych przez teatry o wartości nieprzekraczającej 130 000 euro,”;”;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w ust. 3 wyraz „Wiceprezesów” zastępuje się wyrazami „Dwóch wiceprezesów”;
- 4) w art. 1 w pkt 8, w art. 15a pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) powszechne usługi pocztowe w rozumieniu ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188),”;
- 5) w art. 1 w pkt 8, w art. 15a w pkt 5 wyrazy „w planie zagospodarowania przestrzennego” zastępuje się wyrazami „w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”;
- 6) w art. 1 w pkt 14, w ust. 2 wyrazy „są udostępniane” zastępuje się wyrazami „są jawne i podlegają udostępnianiu”;
- 7) w art. 1 w pkt 14, w ust. 2 wyrazy „a dostawca lub wykonawca” zastępuje się wyrazami „jeżeli dostawca lub wykonawca”;
- 8) w art. 1 w pkt 22 w lit. a, w pkt 2 skreśla się wyrazy „i warunki”;
- 9) w art. 1 w pkt 22 w lit. a, w pkt 2 wyrazy „w tym sposób powoływania komisji egzaminacyjnej,” zastępuje się wyrazami „sposób powoływania komisji egzaminacyjnej i”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Rozpatrując uchwaloną przez Sejm w dniu 23 lipca 2003 r. ustawę o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych Senat uznał za stosowne wprowadzenie do niej 9 poprawek.

Poprawka nr 2 zmierza do wyłączenia z zakresu stosowania ustawy o zamówieniach publicznych zamówień dotyczących przygotowania i realizacji przedstawień teatralnych, operowych lub operetkowych przez teatry o wartości nieprzekraczającej 130 000 euro. Senat uznał bowiem, że spektakl teatralny czy operowy to produkt wielokrotnego użytku (ilość granych spektakli tego samego rodzaju), wymagający zbudowania dekoracji z materiałów do tego zakupionych, reżyserii, realizacji światła, oprawy muzycznej, szycia kostiumów, wytworzenia środków inscenizacji, które tworzą swoją wielobranżowością koszty wytworzenia spektaklu, podobnie jak filmu czy audycji telewizyjnej. Obowiązek stosowania regulacji normatywnych wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych w znacznym stopniu zwiększa koszty przygotowania spektaklu. Argumenty te legły u podstaw uchwalenia przedmiotowej poprawki.

Istotą poprawki nr 3 jest sprecyzowanie, że minister właściwy do spraw administracji publicznej powołuje i odwołuje, na wniosek Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, dwóch wiceprezesów tego Urzędu.

Art. 15a pkt 3, w brzmieniu nadanym przez ustawę, posługuje się sformułowaniem „usługi pocztowe o charakterze powszechnym w rozumieniu przepisów o łączności”. Należy jednak zauważyć, iż wchodząca w życie w dniu 24 sierpnia b.r. ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188) nie tylko uchyliła ustawę z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (Dz. U. z 1995 r. Nr 117, poz. 564 ze zm.), ale wprowadziła pojęcie „powszechne usługi pocztowe”. W związku z tym Senat wprowadził do ustawy poprawkę nr 4. Do grupy poprawek o charakterze uściślającym należy również zaliczyć poprawki nr 5 i 6. Pierwsza z nich dotyczy pkt 5 powyższego artykułu, który posługuje się pojęciem planu zagospodarowania przestrzennego zamiast miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Z kolei poprawka nr 6 zmierza do tego, aby dodany do art. 26a ust. 2, zawierający zasadę jawności dokumentacji składanej w trakcie postępowania o zamówienie publiczne, stanowił – wzorem art. 74a ustawy o zamówieniach publicznych – że dokumenty te są jawne i podlegają udostępnianiu.

W związku z tym, że art. 92 ust. 1a, w brzmieniu nadanym przez ustawę, określa warunki, który musi spełnić arbiter rozpatrujący odwołania wniesione w postępowaniu o zamówienie publiczne, ust. 1 pkt 2 tego artykułu nie może statuować upoważnienia dla ministra właściwego do spraw administracji publicznej do określenia, w drodze rozporządzenia, warunków wpisu na listę arbitrów. Należy również zauważyć, iż określenie sposobu powoływania komisji egzaminacyjnej, przed którą składa się egzamin ze znajomości przepisów tworzących system zamówień publicznych, nie stanowi elementu określenia ani trybu, ani warunków wpisu na listę arbitrów – niewłaściwe zatem jest sformułowanie „tryb i warunki wpisu na listę arbitrów, w tym sposób powoływania komisji egzaminacyjnej”. W związku z tym Senat uchwalił poprawki nr 8 i 9.

Poprawki nr 1 i 7 mają charakter redakcyjny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki
oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 7 przed ust. 1 dodaje się ust.... w brzmieniu:
„... Minister właściwy do spraw gospodarki sprawuje nadzór nad przebiegiem likwidacji zakładów górniczych, w szczególności wyraża akceptację dla programów likwidacji jednostek oraz rocznych planów likwidacji zakładu górniczego, analizuje przedkładane mu roczne sprawozdania z dotychczasowej realizacji likwidacji zakładu górniczego oraz miesięczne rozliczenia otrzymanych rat dotacji.”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 7 w ust. 2 skreśla się wyrazy „jak również wydatki poniesione na restrukturyzację zatrudnienia w jednostkach”;
- 3) w art. 2 w pkt 1, w pkt 5a wyrazy „art. 7” zastępuje się wyrazami „art. 7 ust. 2”;
- 4) w art. 2 w pkt 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1a” zastępuje się wyrazami „ust. 1a i 1b” oraz dodaje się ust. 1b w brzmieniu:
„1b. Dotacja, o której mowa w ust. 1a, wykorzystana niezgodnie ze szczegółowym harmonogramem prac likwidacyjnych i rekultywacyjnych podlega zwrotowi do Narodowego Funduszu.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Uzasadnienie

Przyjmując poprawkę pierwszą, Senat uznał za niezbędne, dla procesu restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki, pozostawienie dotychczasowych kompetencji nadzorczych ministra właściwego do spraw gospodarki. W tym celu postanowiono wyposażyć ministra w odpowiednie instrumenty nadzoru, takie jak: prawo do akceptacji programów likwidacji jednostek oraz rocznych planów likwidacji zakładu górniczego, a także w obowiązek analizy przebiegu realizacji likwidacji oraz miesięcznych rozliczeń otrzymanych dotacji.

Poprawka druga wykreśla obowiązek finansowania wydatków na restrukturyzację zatrudnienia ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Należało usunąć ten obowiązek, ponieważ restrukturyzacja zatrudnienia całkowicie wykracza poza określone ustawowo proekologiczne zadania Narodowego Funduszu. Ponadto takie rozszerzenie zadań funduszu celowego stwarza niebezpieczny precedens dla żądań finansowania również innych sfer życia gospodarczego.

Poprawka trzecia ma jedynie precyzyjnie wskazać, w którym przepisie jest mowa o wydatkach finansowanych przez Narodowy Fundusz.

Poprawka czwarta ma na celu zabezpieczenie środków Narodowego Funduszu przed ich wykorzystywaniem na cele niezgodne z przeznaczeniem. W dotychczasowym stanie prawnym podobny przepis znajdował się w akcie wykonawczym dotyczącym rozliczania dotacji dla górnictwa siarki.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności
oraz zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:
„4a) w art. 6 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Wprowadzane do obrotu wyroby, podlegają ocenie zgodności z:
1) zasadniczymi wymaganiami określonymi w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 9 ust. 1 albo
2) szczegółowymi wymaganiami określonymi w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 10 ust. 1;
3) zasadniczymi i szczegółowymi wymaganiami określonymi w odrębnych ustawach.”; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 6 w lit. a, w ust. 1 skreśla się wyrazy „, zgodnie z wymaganiami określonymi w dyrektywach nowego podejścia”;
- 3) w art. 1 w pkt 6 w lit. b, ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Zabrania się wprowadzania do obrotu wyrobów nie posiadających oznakowania CE, jeżeli zgodnie z aktami prawnymi wdrażającymi dyrektywy nowego podejścia wyroby te podlegają wyłącznie oznakowaniu CE.”;
- 4) w art. 1 w pkt 10 w lit. b, w ust. 4 po wyrazie „ogłasza” dodaje się wyrazy „co najmniej”;
- 5) w art. 1 w pkt 12, w ust. 3 wyrazy „12 miesięcy” zastępuje się wyrazami „3 miesiące”;
- 6) w art. 1 w pkt 19, w art. 39a w ust. 4 w pkt 1 wyrazy „art. 40 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 41b ust. 2 lub art. 41c ust. 9”;
- 7) w art. 1 w pkt 19, w art. 39a w ust. 4 w pkt 2 skreśla się wyrazy „i art. 41c ust. 9”;
- 8) w art. 1 w pkt 19, w art. 39b w ust. 3 w pkt 1 wyraz „przepływu” zastępuje się wyrazem „przekazywania”;
- 9) w art. 1 w pkt 21, w art. 40b w ust. 1 skreśla się wyrazy „wykonywanej przez organy wyspecjalizowane na podstawie przepisów dotyczących zakresu działania tych organów”;
- 10) w art. 1 w pkt 21, w art. 40b w ust. 3 w pkt 1 skreśla się wyrazy „którego dotyczy,”;
- 11) w art. 1 w pkt 21, w art. 40d w ust. 1 wyrazy „kontrolujący lub prowadzący postępowanie” zastępuje się wyrazem „wyspecjalizowany”;
- 12) w art. 1 w pkt 21, w art. 40k w ust. 1 skreśla się wyrazy „wprowadzania do obrotu lub”;
- 13) w art. 1 w pkt 23, w art. 41c w ust. 3 pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2) zakazać dalszego przekazywania wyrobu użytkownikowi, konsumentowi i sprzedawcy,
3) ograniczyć dalsze przekazywanie wyrobu użytkownikowi, konsumentowi i sprzedawcy, ”;
- 14) w art. 1 po pkt 26 dodaje się pkt 26a w brzmieniu:
„26a) uchyla się art. 62.”;
- 15) w art. 10 wyrazy „wejścia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych innych ustaw, Senat postanowił wprowadzić do jej tekstu 15 poprawek.

Senat przyjął dwie poprawki o charakterze merytorycznym (poprawki nr 4 i 5). Pierwsza z nich zobowiązuje Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego do ogłaszania ustanowionych w danym roku norm zharmonizowanych oraz aktów prawnych wdrażających dyrektywy nowego podejścia, co najmniej raz na 12 miesięcy. Senat uznał, również za zasadne skrócenie do 3 miesięcy terminu przewidzianego do zawiadomienia jednostki certyfikującej, kontrolującej lub laboratorium o udzieleniu lub odmowie udzielenia akredytacji (poprawka nr 5).

Większość poprawek przyjętych przez Izbę ma na celu uzyskanie spójności w rozwiązaniach ustawowych (poprawki nr 1, 3, 6, 7, 11–14).

Poprawka nr 1 ma na celu modyfikację przepisu regulującego zasady dokonywania oceny zgodności wyrobów w taki sposób, aby odnosił się on do wszystkich wyrobów, których dotyczy ustawa, a nie jedynie wyrobów stwarzających zagrożenie albo służących ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia oraz środowiska. Konieczność wprowadzenia tej poprawki wynika z rozszerzenia zakresu przedmiotowego w art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy.

Poprawka nr 3 doprecyzowuje przepis zakazujący wprowadzania do obrotu wyrobów nie posiadających oznakowania CE, poprzez wyraźne wskazanie, iż zakaz dotyczy wyrobów podlegających wyłącznie oznakowaniu CE, a więc nie dotyczy tych wyrobów, w stosunku do których dopuszczalne jest wystawienie deklaracji zgodności.

Senat przyjął dwie poprawki porządkujące przepis określający przesłanki uzasadniające usunięcie wpisu w rejestrze wyrobów niezgodnych z zasadniczymi wymaganiami (poprawki nr 6 i 7), natomiast poprawką nr 11 Senat ujednolicił terminologię przyjętą w ustawie dla określania organów przeprowadzających kontrolę wyrobów.

Szczególnie istotne dla uzyskania spójności rozwiązań dotyczących rozstrzygnięć podejmowanych w toku kontroli wyrobów są poprawki nr 12 i 13. Ustawa stanowi, iż kontroli podlegają wyroby wprowadzone do obrotu. Zgodnie z definicją legalną, zawartą w ustawie – wprowadzeniem do obrotu jest przekazanie wyrobu określonym w ustawie podmiotom po raz pierwszy, a więc wprowadzenie do obrotu nie jest czynnością powtarzalną. Analizując przywołane powyżej przepisy, Senat zauważył, iż nie można w stosunku do podmiotu, który wprowadził wyroby do obrotu – w razie stwierdzenia ich niezgodności z zasadniczymi wymaganiami, wydać decyzji zakazującej wprowadzania tych wyrobów do obrotu. Wynikiem tych rozważań są wymienione poprawki.

Poprawka nr 14 uchyla przepis zachowujący w mocy certyfikaty wydane na podstawie odrębnych przepisów, w celu usunięcia sprzeczności z przepisem, który stanowi, iż po dniu przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej wyroby posiadające określony rodzaj certyfikatu podlegają ocenie zgodności na podstawie niniejszej ustawy. Przy rozpatrywaniu tej kwestii Senat uwzględnił opinię Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, zgodnie z którą nie wprowadzenie omawianej poprawki spowoduje, niezgodność ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący i redakcyjny (poprawki nr 2, 8–10 i 15).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 2, ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, przypadki, o których mowa w ust. 3, uwzględniając przyczyny nie pozwalające na oznaczenie wyrobu cechą probierczą, w szczególności polegające na możliwości uszkodzenia wyrobu podczas cechowania, braku miejsca na umieszczenie cechy oraz wykonaniu elementów wyrobu z metalu nieszlachetnego.”;

2) w art. 1 w pkt 6, w art. 15a w ust. 2 i w art. 15b w pkt 2 użyty w różnych przypadkach wyraz „policja” zastępuje się użytym w odpowiednich przypadkach wyrazem „Policja”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze, wprowadził do jej treści 2 poprawki.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat postanowił usunąć wątpliwość dotyczącą zgodności przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia z art. 92 ust. 1 Konstytucji, poprzez uzupełnienie delegacji dla ministra właściwego do spraw gospodarki o wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego.

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji
oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej
dla przedsiębiorców**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3:
 - a) w ust. 1 wyrazy „kolejnych 30 dni następujących po upływie 30 dni od dnia wejścia ustawy w życie” zastępuje się wyrazami „od dnia 1 października do dnia 31 października”,
 - b) w ust. 2 skreśla się wyrazy „30-dniowego”;
- 2) skreśla się art. 4.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat uznał za konieczne wprowadzenie dwóch poprawek do ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Poprawka pierwsza określa, iż dodatkowym okresem składania wniosków o wsparcie finansowe w 2003 r. będzie październik - a nie, jak uchwalił Sejm - okres kolejnych 30 dni następujących po upływie 30 dni od dnia wejścia w życie nowelizacji. Poprawka jest spowodowana opóźnieniem prac legislacyjnych nad tą ustawą, które sprawiło, iż dodatkowy termin rozpatrywania wniosków o wsparcie w 2003 r. przesunął się sprzecznie z intencją projektodawcy.

Poprawka druga skreśla bezprzedmiotowy przepis dotyczący nierozpatrzonych wniosków o wsparcie finansowe złożonych w marcu bieżącego roku. Poprawka wynika z faktu, iż wszystkie te wnioski zostały już rozpatrzone. Senat brał także pod uwagę argument, zgodnie z którym bezcelowe jest wyznaczanie jakichkolwiek dodatkowych terminów rozpatrzenia wniosków, których termin rozpatrzenia już minął (30 czerwca b.r.).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r. ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4:
 - a) w ust. 3 wyrazy „i specjalności wojskowych” zastępuje się wyrazem „osobowych”;
 - b) w ust. 5 wyrazy „i specjalności wojskowe” zastępuje się wyrazem „osobowe”;
 - c) w ust. 6 wyrazy „oraz określonej grupy uposażenia i specjalności wojskowej” zastępuje się wyrazami „, grupy uposażenia oraz korpusu osobowego i grupy osobowej”;
- 2) w art. 5 w ust. 1 skreśla się wyraz „administracyjną”;
- 3) w art. 5 w ust. 3 w pkt 4 wyrazy „specjalności wojskowych” zastępuje się wyrazami „grup osobowych”;
- 4) w art. 5 w ust. 3 w pkt 5 po wyrazie „państwa” dodaje się wyrazy „oraz po powrocie do kraju”;
- 5) w art. 5 w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „lub specjalności wojskowej” zastępuje się wyrazem „osobowej”;
- 6) w art. 5 w ust. 5 w pkt 2 po wyrazach „ust. 4 pkt 1 i 2” dodaje się wyrazy „, jak również żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej i zasadniczej służby wojskowej ubiegających się o powołanie do zawodowej służby wojskowej”;
- 7) w art. 5 w ust. 7 po wyrazie „właściwe” dodaje się wyraz „wojskowe”;
- 8) w art. 5 w ust. 8 w pkt 4 po wyrazie „kierowania” dodaje się wyrazy „do wojskowych komisji lekarskich”;
- 9) w art. 6 w ust. 1 w pkt 3 w lit. g wyrazy „i specjalnością wojskową” zastępuje się wyrazem „osobową”;
- 10) w art. 6 w ust. 1 w pkt 8 wyrazy „na których służba przygotowuje do objęcia stanowisk głównych” zastępuje się wyrazami „na których pełnienie służby przygotowuje ich do objęcia stanowisk głównych”;
- 11) w art. 6:
 - a) w ust. 1 dodaje się pkt 19 i 20 w brzmieniu:

„19) „jednostka wojskowa” - jednostkę wojskową, o której mowa w przepisach ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2002 r. Nr 21, poz. 205, Nr 74, poz. 676, Nr 81, poz. 732, Nr 113, poz. 984 i 985, Nr 156, poz. 1301, Nr 166, poz. 1363, Nr 199, poz. 1673 i Nr 200, poz. 1679 i 1687 oraz z 2003 r. Nr 45, poz. 391, Nr 90, poz. 844 i Nr 96, poz. 874), oraz jednostki organizacyjne podporządkowane Ministrowi Obrony Narodowej i przez niego nadzorowane, przedsiębiorstwa państwowe, dla których jest on organem założycielskim, oraz komórki organizacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej;
 - 20) „decyzja” – również rozkaz personalny.”;
 - b) skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1;
- 12) w art. 7 w ust. 1 w zdaniu wstępnym po wyrazie „uprawnienia” dodaje się wyrazy „i obowiązki”;
- 13) w art. 8 w ust. 2 w pkt 3 wyrazy „albo specjalności wojskowej” zastępuje się wyrazem „osobowej”;
- 14) w art. 11 skreśla się wyraz „szczególnie”;
- 15) w art. 11 skreśla się wyrazy „odbyciu szkolenia wojskowego i”;
- 16) w art. 24 w ust. 4 wyrazy „do pełnienia służby poza granicami państwa” zastępuje się wyrazami „do tej służby”;
- 17) w art. 26 w ust. 2 w pkt 4 wyraz „wojskowe” zastępuje się wyrazem „służbowe”;
- 18) w art. 26 w ust. 2 skreśla się pkt 5;
- 19) w art. 32:
 - a) w ust. 3 po wyrazie „służbowe” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 4”;
 - b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Na pierwszy stopień wojskowy w korpusach podoficerów zawodowych i szeregowych zawodowych mianuje Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.”;
- 20) w art. 34:
 - a) w ust. 1 wyrazy „i specjalności wojskowej” zastępuje się wyrazem „osobowej”;
 - b) w ust. 2 wyrazy „albo specjalności wojskowej” zastępuje się wyrazem „osobowej”;
- 21) w art. 37 w ust. 4 skreśla się wyraz „personalnej”;
- 22) w art. 38 w ust. 5 po wyrazie „oceny” dodaje się wyrazy „bardzo dobrej lub”;
- 23) w art. 43 w ust. 3 skreśla się wyraz „szczególnie”;

- 24) w art. 46 w ust. 1 w pkt 3 oraz w ust. 2 w pkt 3 wyrazy „albo specjalności wojskowej” zastępuje się wyrazem „osobowej”;
- 25) w art. 48 w ust. 3 po wyrazie „rodzinnego” dodaje się wyraz „, wyróżnień”;
- 26) w art. 49 w ust. 6 wyrazy „z uwzględnieniem przeznaczenia oraz wykorzystania kart i tabliczek tożsamości przez żołnierzy” zastępuje się wyrazami „mając na względzie przeznaczenie kart i tabliczek tożsamości oraz sposób ich wykorzystania”;
- 27) w art. 57 w ust. 1 wyrazy „fundacji i innych przedsiębiorców” zastępuje się wyrazami „innych przedsiębiorców oraz fundacji”;
- 28) dodaje się art. 57a w brzmieniu:
„Art. 57a.
1. Żołnierz zawodowy zajmujący stanowisko służbowe dowódcy jednostki wojskowej, jego zastępca lub głównego księgowego jest obowiązany do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym. Oświadczenie o stanie majątkowym dotyczy majątku odrębnego oraz objętego małżeńską wspólnością majątkową. Oświadczenie to powinno zawierać w szczególności informacje o posiadanych zasobach pieniężnych, nieruchomościach, udziałach i akcjach w spółkach handlowych, a ponadto o nabytym przez żołnierza zawodowego albo jego małżonka od Skarbu Państwa, innej państwowej osoby prawnej, jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków mieniu, które podlegało zbyciu w drodze przetargu. Oświadczenie to powinno również zawierać dane dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej oraz pełnienia przez małżonka żołnierza zawodowego funkcji w spółkach handlowych lub spółdzielniach, z wyjątkiem funkcji w radzie nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej.
2. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, żołnierz zawodowy składa Ministrowi Obrony Narodowej, który dokonuje analizy zawartych w nim danych.
3. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, składa się przed objęciem stanowiska służbowego, a następnie co roku do dnia 31 marca, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego, a także w dniu zwolnienia ze stanowiska służbowego.
4. Informacje zawarte w oświadczeniu, o którym mowa w ust. 1, stanowią tajemnicę służbową, chyba że żołnierz zawodowy, który złożył oświadczenie, wyraził pisemną zgodę na ich ujawnienie. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Minister Obrony Narodowej może je ujawnić pomimo braku zgody składającego oświadczenie.
5. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, przechowuje się przez sześć lat.
6. Do złożenia oświadczenia, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio formularz określony przepisami wydanymi na podstawie art. 11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz.U. Nr 106, poz. 679, z 1998 r. Nr 162, poz. 1126, z 1999 r. Nr 49, poz. 483, z 2000 r. Nr 26, poz. 306 oraz z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 214, poz. 1806), dotyczącymi oświadczenia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 tej ustawy.”;
- 29) w art. 66 w ust. 6 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) zakres badań lekarskich, o których mowa w ust. 3 i 4.”;
- 30) w art. 66 w ust. 6 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) grupy żołnierzy zawodowych, którzy kierowani są na turnusy leczniczo-profilaktyczne.”;
- 31) w art. 66 w ust. 6 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) tryb kierowania żołnierzy zawodowych na turnusy leczniczo-profilaktyczne oraz program tych turnusów.”;
- 32) w art. 66 w ust. 7 wyrazy „leczniczo-adaptacyjnym” zastępuje się wyrazami „leczniczo-profilaktycznym”;
- 33) w art. 66 w ust. 7 skreśla się wyrazy „, gdyby zachodziła taka konieczność”;
- 34) w art. 77 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Minister Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, określi, w drodze rozporządzenia, stawki uposażenia zasadniczego dla poszczególnych grup uposażenia z uwzględnieniem, że stawka uposażenia zasadniczego dla najniższej grupy uposażenia nie będzie niższa niż wysokość kwoty bazowej, o której mowa w art. 70 ust. 2.”;
- 35) w art. 79 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Dodatki do uposażenia przyznaje, w formie decyzji, organ, o którym mowa w art. 103.”;
- 36) w art. 79 w ust. 7 wyrazy „, oraz sposób ustalania porównywanego wynagrodzenia, wynikającego” zastępuje się wyrazami „oraz sposób ustalania porównywanego wynagrodzenia aplikantów i asesorów wynikający”;
- 37) w art. 95 w ust. 2 w pkt 1 wyraz „jest” zastępuje się wyrazem „było”;
- 38) w art. 98 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „, przysługującego żołnierzom nieobjętym obowiązkiem ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym.”;

- 39) w art. 99 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „, przysługującego żołnierzom nieobjętym obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym,”;
- 40) w art. 107 w ust. 4 po wyrazie „wojskowych” dodaje się wyrazy „z uwzględnieniem doradczego charakteru tych organów”;
- 41) w art. 110 w pkt 4 po wyrazie „lub” dodaje się wyraz „nieusprawiedliwionego”;
- 42) w art. 113 w ust. 3 skreśla się wyraz „administracyjną”;
- 43) w art. 118 w ust. 1 wyrazy „w administracji publicznej oraz” zastępuje się wyrazami „w administracji publicznej”;
- 44) w art. 131 wyrazy „art. 8 ust. 2” zastępuje się wyrazami „art. 8”;
- 45) w art. 137 w ust. 7 skreśla się wyrazy „oraz obowiązków żołnierza, któremu nadano przydział, i dowódcy, któremu w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny podporządkowano tego żołnierza”;
- 46) w art. 139 w ust. 2 po wyrazie „rozkazie” dodaje się wyraz „dziennym”;
- 47) w art. 139 w ust. 3 wyrazy „dowódca jednostki wojskowej w swoim rozkazie” zastępuje się wyrazami „w rozkazie dziennym dowódcy jednostki wojskowej, w której żołnierz objął stanowisko służbowe”;
- 48) w art. 140 wyrazy „art. 35-48” zastępuje się wyrazami „art. 35-47”;
- 49) w art. 141 w ust. 4 skreśla się wyrazy „i obowiązki”;
- 50) w art. 143 w ust. 2 w zdaniu wstępnym po wyrazie „zawodowego” dodaje się wyrazy „i żołnierza pełniącego służbę kandydacką”;
- 51) w art. 145 w ust. 2 w pkt 3 wyrazy „decyzją (rozkazem) organu, o którym” zastępuje się wyrazami „decyzjami organów, o których”;
- 52) w art. 148 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i tryb udzielania oraz odwoływania z urlopów, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem sposobu postępowania w przypadku odwołania z urlopu żołnierza zawodowego lub żołnierza pełniącego służbę kandydacką.”;
- 53) w art. 155:
a) w ust. 1 po wyrazie „ewidencji” dodaje się wyrazy „, o której mowa w art. 48 ust. 2,”;
b) w ust. 2 po wyrazie „ewidencji” dodaje się wyrazy „, o której mowa w art. 48 ust. 2,”;
c) dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. Dla żołnierzy zawodowych i żołnierzy pełniących służbę kandydacką, którzy w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny polegli, zmarli lub zostali uznani za zmarłych albo zaginęli, prowadzi się odrębną ewidencję.”;
d) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, organy prowadzące ewidencję, o której mowa w ust. 2a, a także zakres i sposób prowadzenia tej ewidencji, z uwzględnieniem miejsca zgonu lub zaginięcia i okoliczności, w których nastąpiło to zdarzenie.”;
- 54) w art. 158 w pkt 9 w lit. b, w ust. 6 w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 5”;
- 55) w art. 158 w pkt 12 po wyrazach „w art. 27” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Żołnierzowi służby okresowej zwolnionemu z czynnej służby wojskowej nie spełniającemu warunków do nabycia prawa do emerytury wojskowej lub wojskowej renty inwalidzkiej, od jego uposażenia wypłaconego po dniu 31 grudnia 1998 r. do dnia zwolnienia ze służby, od którego nie odprowadzono składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, przekazuje się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki za ten okres przewidziane w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.) na zasadach określonych w art. 6a ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2002 r. Nr 11, poz. 108 i Nr 74, poz. 676 oraz z 2003 r. Nr 56, poz. 498 i Nr..., poz....).”;
- 56) w art. 158 w pkt 16 w lit. b, w ust. 4 skreśla się wyrazy „, przysługującego żołnierzom nieobjętym obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym,”;
- 57) w art. 158 w pkt 21, w ust. 2 w pkt 1 po wyrazie „pieniężnych” dodaje się wyrazy „z uwzględnieniem, że wypłata uposażenia będzie dokonywana miesięcznie z góry”;
- 58) w art. 159:
a) po wyrazach „poz. 498)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:” oraz pozostałą treść oznacza się jako pkt 1,
b) dodaje się pkt 2 w brzmieniu:
„2) po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:
„Art. 6a.

1. Jeżeli żołnierz zwolniony z czynnej służby nie spełnia warunków do nabycia prawa do emerytury wojskowej lub wojskowej renty inwalidzkiej, od uposażenia wypłaconego żołnierzowi po dniu 31 grudnia 1998 r. do dnia zwolnienia ze służby, od którego nie odprowadzono składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, przekazuje się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki za ten okres przewidziane w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.).
 2. Przez uposażenie stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, o którym mowa w ust. 1, rozumie się:
 - 1) kwotę najniższego wynagrodzenia ustaloną na podstawie odrębnych przepisów – za okres służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego przed dniem 1 stycznia 2003 r.,
 - 2) kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w grudniu roku poprzedniego, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów – za okres służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego po dniu 31 grudnia 2002 r.,
 - 3) uposażenie stanowiące podstawę wymiaru składek na podstawie art. 18 ustawy, o której mowa w ust. 1 – za pozostałe okresy służby.
 3. Składki, o których mowa w ust. 1, przekazuje się również w przypadku, gdy żołnierz spełnia jedynie warunki do nabycia prawa do wojskowej renty inwalidzkiej. Przekazanie składek następuje na wniosek żołnierza.
 4. Składki podlegają waloryzacji wskaźnikiem waloryzacji składek określonym na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118, z późn. zm.).
 5. Przy obliczaniu kwoty należnych składek, waloryzowanych na podstawie ust. 4, stosuje się odpowiednio art. 19 ust. 1 oraz art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy, o której mowa w ust. 1.
 6. Przepisy ust. 1-5 stosuje się również do żołnierza, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., jeżeli po zwolnieniu ze służby, pomimo spełnienia warunków do nabycia prawa do emerytury wojskowej, zgłosił wniosek o przyznanie emerytury z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.
 7. W przypadku, o którym mowa w ust. 6, kwotę należnych, zwaloryzowanych składek przekazuje się niezwłocznie na podstawie zawiadomienia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o nabyciu przez żołnierza prawa do emerytury przewidzianej w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
 8. Kwota należnych, zwaloryzowanych składek stanowi przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
 9. Minister Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, określi, w drodze rozporządzenia, tryb i terminy przekazywania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek, o których mowa w ust. 1, 3, 4 i 7, oraz jednostki do tego właściwe, mając na uwadze konieczność zapewnienia prawidłowego, niezwłocznego wykonywania czynności związanych z przekazywaniem tych składek.
 10. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, określi, w drodze rozporządzenia, tryb i terminy przekazywania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek, o których mowa w ust. 1, 3, 4 i 7, za żołnierzy zawodowych pełniących służbę w jednostkach podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz jednostki do tego właściwe, mając na uwadze konieczność zapewnienia prawidłowego i niezwłocznego wykonywania czynności związanych z przekazywaniem tych składek."."
- 59) w art. 163 w pkt 5:
- a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 2”,
 - b) w lit. a, w pkt 3 wyraz „wymieniona” zastępuje się wyrazem „wymienioną”;
- 60) w art. 163 w pkt 6, pkt 1 otrzymuje brzmienie:
- „1) żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, studentów i absolwentów szkół wyższych odbywających przeszkolenie wojskowe, żołnierzy rezerwy odbywających ćwiczenia wojskowe i okresową służbę wojskową oraz żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej, a także kandydatów na żołnierzy zawodowych oraz szeregowych zawodowych i podoficerów zawodowych – odpowiednio podoficer zawodowy lub oficer zawodowy,”;
- 61) w art. 164 w pkt 2:
- a) w zdaniu wstępnym wyrazy „lit. c i d otrzymują” zastępuje się wyrazami „lit. c otrzymuje”,
 - b) w lit. c skreśla się wyrazy „, którzy podjęli służbę przed dniem 1 stycznia 1999 r.”,

- c) skreśla się lit. d;
- 62) w art. 164 w pkt 3:
- a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„po art. 29e dodaje się art. 29f w brzmieniu:”
- b) art. 29e oznacza się jako art. 29f i wyrazy „1 stycznia 2004 r.” zastępuje się wyrazami „1 lipca 2004 r.”;
- 63) w art. 165, w pkt 2 skreśla się wyrazy „, po odliczeniu składki na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe, określonej w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli żołnierz podlega temu ubezpieczeniu”;
- 64) dodaje się art. 166a w brzmieniu:
„Art. 166a. W ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych (Dz.U. Nr 139, poz. 1326) w art. 8 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Minister Obrony Narodowej wyznacza Szefa WSI i jego zastępców spośród żołnierzy zawodowych pełniących zawodową służbę wojskową na podstawie kontraktu na pełnienie służby stałej.”.”;
- 65) w art. 167, w art. 168 w ust. 3 i 4, w art. 170 w ust. 3 i 4, w art. 174 w ust. 1, w art. 175 w ust. 1, w art. 176 w ust. 1 i 2, w art. 178 w ust. 1, w art. 180, w art. 181, w art. 184, w art. 185 oraz w art. 188 wyrazy „1 stycznia 2004 r.” zastępuje się wyrazami „1 lipca 2004 r.”;
- 66) w art. 168 w ust. 1, w art. 169, w art. 170 w ust. 1 i 2 oraz w art. 179 wyrazy „31 grudnia 2003 r.” zastępuje się wyrazami „30 czerwca 2004 r.”;
- 67) w art. 168 w ust. 4 po wyrazie „zawodowych,” dodaje się wyrazy „w stosunku do”;
- 68) w art. 169 wyrazy „fundacji i innych przedsiębiorców” zastępuje się wyrazami „innych przedsiębiorców oraz fundacji”;
- 69) w art. 169 wyrazy „30 czerwca 2004 r.” zastępuje się wyrazami „31 grudnia 2004 r.”;
- 70) w art. 171 oraz w art. 172 w ust. 3 wyrazy „31 stycznia 2004 r.” zastępuje się wyrazami „31 lipca 2004 r.”;
- 71) art. 173 otrzymuje brzmienie:
„Art. 173.
1. Przepisu art. 31 nie stosuje się do żołnierza zawodowego pełniącego w dniu 1 lipca 2004 r. zawodową służbę wojskową, posiadającego niższy stopień wojskowy od stopnia etatowego stanowiska służbowego, które zajmuje.
 2. Żołnierz zawodowy, o którym mowa w ust. 1, w terminie do 31 grudnia 2006 r. może być:
 - 1) mianowany do stopnia wojskowego odpowiadającego stopniowi etatowemu zajmowanego stanowiska służbowego, z zastrzeżeniem ust. 3;
 - 2) wyznaczony, za jego zgodą, na stanowisko o stopniu etatowym odpowiadającym posiadanemu przez żołnierza stopniowi wojskowemu.
 3. W przypadku, gdy różnica między posiadanym przez żołnierza zawodowego stopniem wojskowym a stopniem etatowym stanowiska służbowego, które zajmuje, jest większa niż jeden stopień, wówczas mianowanie żołnierza zawodowego może następować nie częściej niż raz w roku, pod warunkiem posiadania przez niego pozytywnej opinii specjalnej wydanej na tę okoliczność.
 4. Jeżeli mianowanie lub wyznaczenie, o którym mowa w ust. 2, nie nastąpiło, żołnierza zwalnia się z zawodowej służby wojskowej z mocy prawa z dniem 1 stycznia 2007 r.”;
- 72) w art. 176:
- a) w ust. 1 i 2 wyrazy „grudzień 2003 r.” zastępuje się wyrazami „czerwiec 2004 r.”,
- b) w ust. 2 wyrazy „styczeń 2004 r.” zastępuje się wyrazami „lipiec 2004 r.”;
- 73) w art. 179 po wyrazach „zajmowanego stanowiska służbowego” dodaje się wyrazy „lub posiadanego stopnia wojskowego”;
- 74) w art. 185 wyraz „tym” zastępuje się wyrazem „wyższym”;
- 75) w art. 186 wyrazy „31 grudnia 2004 r.” zastępuje się wyrazami „30 czerwca 2005 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2003 r. Senat rozpatrzył ustawę o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Mając na względzie poprawność legislacyjną ustawy, jej zupełność i spójność Senat uchwalił 75 poprawek.

Wprowadzając poprawki nr 1, 3, 5, 9, 13, 20, 24 Senat uznał, że podział korpusów kadry na korpusy osobowe, grupy osobowe i dodatkowo na specjalności wojskowe, nie przystaje do struktur sojusznich, co wykazał udział naszych żołnierzy w misjach wojskowych, a także przygotowania do wyjazdu do Iraku. Ponadto zwrócono uwagę, że wyposażenie armii w nowy sprzęt wymuszałoby konieczność dokonywania ciągłych zmian aktów prawnych różnej rangi (zarządzenia i rozporządzenia) tylko dlatego, że powstawałyby (lub zmieniały nazwy) nowe stanowiska związane z obsługą tego sprzętu. Dlatego też zdaniem Senatu wystarczający będzie podział korpusów osobowych na grupy osobowe, które będą wynikały z przyjętego w szkolnictwie wojskowym systemu szkolenia, bardziej uniwersalnego, aniżeli odnoszenie się do konkretnej specjalności. Odpowiednikiem specjalności wojskowej będzie pełna nazwa stanowiska służbowego zajmowanego przez żołnierza, określanego w etacie i w rozkazie personalnym wyznaczającym na konkretne stanowisko służbowe.

Mając na względzie, że decyzje, o których mowa w art. 5 ust. 1, w art. 37 ust. 4 oraz art. 113 ust. 3 mają ten sam charakter prawny Senat, poprawkami nr 2, 21 i 42, ujednolicił pojęcie „decyzji”.

Uznano także, że w związku z niejednokrotnie ekstremalnymi warunkami pełnienia przez żołnierzy zawodowych służby poza granicami kraju, konieczne jest komisyjne orzekanie o ich stanie zdrowia po powrocie do kraju. Co więcej żołnierze ci powinni być kierowani do wojskowej komisji lekarskiej z urzędu (poprawka nr 4).

Zdaniem Senatu zaistniała potrzeba uzupełnienia art. 5 ust. 5 pkt 2 o żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej i zasadniczej służby wojskowej ubiegających się o powołanie do zawodowej służby wojskowej. Dotychczasowe brzmienie przepisu rodziło bowiem wątpliwości co to tego, jaki podmiot jest władny kierować tych żołnierzy do wojskowych komisji lekarskich (poprawka nr 6).

Poprawka nr 11 usuwa nieznajdujące uzasadnienia merytorycznego wyodrębnienie do art. 6 ust. 2 definicji ustawowych „jednostki wojskowej” i „decyzji”.

Ponadto Senat uznał, że żołnierze zawodowi zajmujący stanowisko służbowe dowódcy jednostki wojskowej, jego zastępcy lub głównego księgowego powinni być obowiązani do składania oświadczeń o swoim stanie majątkowym. Zdaniem Senatu ważne jest, aby pewne mechanizmy antykorupcyjne odnosiły się również do żołnierzy zawodowych. Jak się wydaje zarówno dodawany przepis, jak również przepis art. 57 umożliwią podjęcie działań przeciwko zjawiskom korupcyjnym w polskich Siłach Zbrojnych i pozwolą unikać w przyszłości sytuacji korupcjogennych (poprawki nr 12, 28).

Wprowadzając poprawkę nr 15 uznano, że z punktu widzenia interesu Sił Zbrojnych oraz osoby, która miałaby być powołana do zawodowej służby wojskowej na podstawie art. 11, znacznie korzystniejsze pod względem organizacyjno-merytorycznym będzie przeprowadzenie szkolenia wojskowego dopiero po powołaniu tej osoby do zawodowej służby wojskowej. Ponadto należy zwrócić uwagę, że brak jest obecnie zorganizowanej formy szkolenia wojskowego dla osób niepowołanych jeszcze do zawodowej służby wojskowej.

W związku z tym, że w art. 122 przewidziano wydawanie żołnierzom zwalnianym z zawodowej służby wojskowej świadectw służby, Senat proponuje, aby specjalna opinia służbowa nie musiała być sporządzana w przypadku zwolnienia żołnierza ze służby (poprawka nr 18). Obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują wydawania zwalnianym żołnierzom świadectw służby, dlatego też wydaje się im opinie specjalną.

Wprowadzając poprawkę nr 19 Senat uznał, że mianowanie na pierwszy stopień wojskowy w korpusach podoficerów zawodowych jest aktem tak doniosłym, że powinien tego dokonywać Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Poprawka nr 22 ma na celu umożliwienie wyznaczania na stanowisko służbowe zabezpieczające o tym samym stopniu etatowym, jakie żołnierz zajmował, również oficerów zawodowych pełniących służbę wojskową na stanowiskach zasadniczych, którzy w okresowej opinii służbowej otrzymali ocenę ogólną bardzo dobrą. Nie znajduje bowiem uzasadnienia ograniczenie podmiotowe art. 38 ust. 5 jedynie do żołnierzy, którzy otrzymali ocenę ogólną dobrą.

Mając na uwadze przepisy ustawy z dnia 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej oraz w związku z charakterem ewidencji, jako zbioru danych dotyczących m.in. przebiegu czynnej służby wojskowej, uznano, że w ewidencji wojskowej, o której mowa w art. 48 ust. 2 powinno umieszczać się również informacje dotyczące wyróżnień przyznanych na mocy postanowień ustawy o dyscyplinie wojskowej (poprawka nr 25). Jest to szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w ewidencji tej znajdują się również dane o orzeczeniach wydanych w stosunku do żołnierza w postępowaniu sądowym, administracyjnym lub dyscyplinarnym.

Poprawki nr 27 i 68 usuwają nieścisłość co do charakteru prawnego fundacji. Dotychczasowe brzmienie przepisów art. 57 ust. 1 i art. 169 mogłoby sugerować, że każda fundacja jest przedsiębiorcą.

Poprawki nr 34, 36, 38, 39, 56, 61 oraz 63 mają na celu dostosowanie przepisów pragmatyki do przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Konieczność ta wynika z faktu, że z dniem wejścia w życie ostatniej nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wszyscy żołnierze zawodowi objęci będą jednym zaopatrzeniowym systemem emerytalnym.

Poprawki nr 40 i 57 uzupełniają przepisy o brakujące wytyczne, czyniąc w ten sposób zadość postanowieniom art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Zdaniem Senatu przyczyną obligatoryjnego zwolnienia żołnierza z zawodowej służby wojskowej może być jedynie fakt nieusprawiedliwionego niezgłoszenia się do wojskowej komisji lekarskiej w określonym terminie i miejscu. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuacje uniemożliwiające żołnierzowi stawiennictwo przed wojskową komisją lekarską, które nie są zależne od woli żołnierza (np. choroba). Zwalnianie żołnierza ze służby bez względu na przyczynę niestawiennictwa przed komisją byłoby rażąco niesprawiedliwe (poprawka nr 41).

Poprawka nr 43 ogranicza zakres przyznanego żołnierzom zwolnionym z zawodowej służby wojskowej przywileju pierwszeństwa w zatrudnianiu jedynie do stanowisk w administracji publicznej związanych z obronnością państwa. Dotychczasowe brzmienie art. 118 ust. 1, w myśl którego zakres przywileju obejmowałby wszystkie stanowiska w administracji publicznej (a więc również w administracji samorządowej), bez względu na to czy stanowiska związane są z obronnością kraju, czy też nie, budziło wątpliwości co zgodności tego przepisu z art. 32 Konstytucji RP. Dokonując zmiany przepisu Senat wziął również pod uwagę fakt, że jedną z przyczyn „uprzywilejowującego” zwolnienia ze służby jest otrzymanie przez żołnierza dostatecznej ogólnej oceny w okresowej opinii służbowej. Dochodziłoby więc do paradoksalnej sytuacji, w której osoba nie spełniająca oczekiwań polskich Sił Zbrojnych, chociażby ze względu na niedostateczne kwalifikacje, otrzymywałaby od państwa bonus w postaci przywileju pierwszeństwa w zatrudnieniu na wszystkich stanowiskach w administracji publicznej.

Dotychczasowe brzmienie art. 131 rodziło pytanie, dlaczego do żołnierzy pełniących służbę kandydacką stosowany miałby być odpowiednio jedynie art. 8 ust. 2. Przepis art. 8 ust. 2 formułuje wyjątki od generalnej zasady zaskarżalności do właściwego sądu administracyjnego decyzji wydanych przez właściwe organy w sprawach określonych w ustawie. Senat wyszedł z założenia że, w przypadku kiedy do żołnierzy pełniących służbę kandydacką ma być stosowany odpowiednio przepis określający wyjątki od zasady, należy również odpowiednio stosować przepis statuujący ogólną zasadę.

Poprawki nr 45 i 49 zmierzają do wyłączenia z zakresu przedmiotowego delegacji ustawowych określania obowiązków. Rozporządzenia bowiem nie są aktami prawnymi właściwymi do określenia obowiązków. Materia ta zarezerwowana jest dla ustaw.

Poprawka nr 48 umożliwi stosowanie w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny przepisów ustawy dotyczących prowadzenia ewidencji wojskowej. Jest to szczególnie istotne mając na uwadze art. 155 ust. 1 i 2, a także fakt, że również w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny odpowiednie organy wojskowe będą przecież musiały prowadzić ewidencję żołnierzy.

Poprawka nr 50 zmierza do tego, aby przepis regulujący fakultatywną możliwość zwalniania żołnierza zawodowego z zajmowanego stanowiska służbowego w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny, mógł być stosowany również w odniesieniu do żołnierzy pełniących służbę kandydacką. Dotychczasowe brzmienie przepisu uniemożliwiałoby zwolnienie żołnierza pełniącego służbę kandydacką z zajmowanego stanowiska, jeśli brak było przesłanek określonych w art. 143 ust. 1. Prowadzić mogłoby to do sytuacji, kiedy pomimo uzasadnionych potrzeb Sił Zbrojnych, innych aniżeli w art. 143 ust. 1, kandydat na żołnierza zawodowego nie mógłby być zwolniony z zajmowanego stanowiska. Żołnierz ten nie mógłby być również zwolniony ze stanowiska na swój wniosek.

Poprawka nr 53 ma na celu doprecyzowanie przepisu oraz określenie materialnej podstawy prowadzenia ewidencji żołnierzy zawodowych i żołnierzy pełniących służbę kandydacką, którzy w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny polegli, zmarli lub zostali uznani za zmarłych albo zaginęli.

Poprawki nr 55 i 58 dostosowują przepisy ustawy do przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (po ostatniej nowelizacji) i zmierzają do tego, aby żołnierze zawodowi zwolnieni ze służby, którzy nie nabędą uprawnień do wojskowego zaopatrzenia emerytalnego, mieli przekazywane składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Poprawki te usuwają lukę prawną w tym zakresie.

Poprawka nr 60 usuwa lukę polegającą na tym, że ustawa o dyscyplinie wojskowej nie wskazywałaby podmiotu mogącego pełnić funkcję rzecznika dyscyplinarnego (prowadzącego postępowanie wyjaśniające) w stosunku do żołnierzy odbywających okresową służbę wojskową. Ponadto poprawka ta zmierza do tego, aby rzecznikiem dyscyplinarnym mógł być również podoficer zawodowy.

Poprawka nr 64 wynika z konieczności dostosowania przepisów ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych do przepisów ustawy pragmatycznej, która wprowadziła instytucję „kontraktu na pełnienie służby stałej”.

Poprawki 62 lit. b, 65, 66, 69, 70, 72 i 75 mają na celu przesunięcie z dnia 1 stycznia 2004 r. na dzień 1 lipca 2004 r. terminu wejścia w życie ustawy oraz dokonanie innych zmian będących konsekwencją tego przesunięcia. Senat uznał, że w związku z późnym zakończeniem prac legislacyjnych nad ustawą (zakładano, że prace zakończą się w pierwszej połowie 2003 r.) pozostałoby zbyt mało czasu na wydanie kilkudziesięciu aktów wykonawczych, a tym samym umożliwienie sprawnego wejścia w życie ustawy. Ponadto ustawa pragmatyczna reguluje tak ważne kwestie, jak chociażby system uposażeniowy. Wdrożenie tego systemu do dnia 1 stycznia 2004 r. wydaje się praktycznie niewykonalne.

Brzmienie uchwalonego przez Sejm art. 173 zakłada automatyzm mianowania na wyższy stopień wojskowy w sytuacji, gdy różnica między stopniem posiadanym przez żołnierza, a stopniem etatowym stanowiska, które będzie zajmował w chwili wejścia w życie ustawy wynosi jeden stopień. Sformułowanie przepisu w ten sposób wymusiłoby na Prezydencie RP mianowanie na stopień generała brygady żołnierzy zajmujących stanowiska szaszerogowane do tego stopnia etatowego, a posiadających stopień podpułkownika. Analogiczna sytuacja byłaby z generałami zajmującymi stanowiska wyżej szaszerogowane, aniżeli posiadany przez nich stopień generalski. Także Minister Obrony Narodowej oraz organy wojskowe byłyby w takiej sytuacji zmuszone do mianowania żołnierzy zawodowych na wyższe stopnie wojskowe bez merytorycznego rozważenia zasadności takiego działania. W związku z powyższym Senat uznał, że przełożeni powinni mieć możliwość rozważenia i weryfikacji działań kadrowych. Poprawka nr 71 zakłada, że do końca 31 grudnia 2006 r. właściwi przełożeni będą mogli podjąć decyzję, czy konkretnego żołnierza należy mianować na wyższy stopień, wyznaczyć na stanowisko zgodne z posiadanym stopniem, czy też zwolnić z zawodowej służby wojskowej.

Poprawka nr 73 zmierza do uwzględnienia dotychczas obowiązującego prawa, w myśl którego uprawnienie do dodatkowej powierzchni mieszkalnej osobnej kwatery stałej żołnierze nabywali nie tylko z tytułu zajmowanego stanowiska służbowego, ale również z tytułu posiadanego stopnia wojskowego.

Poprawki nr 7, 14, 17, 23, 30, 31, 32, oraz 51 ujednolicają terminologię ustawy.

Poprawki nr 8, 29, 35, 46, 47, 52, 54, 59 lit. a, 62 lit. a i 74 zmierzają do uściślenia przepisów ustawy.

Poprawki nr 10, 16, 26, 33, 37, 59 lit. b oraz 67 mają charakter redakcyjny i nadają przepisom ustawy brzmienie poprawne językowo.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy wyrazy „, o Agencji Mienia Wojskowego” zastępuje się wyrazami „oraz o Agencji Mienia Wojskowego”;
- 2) w art. 1 w pkt 5 w lit. b, w ust. 4 wyrazy „Akcje i udziały w spółkach” zastępuje się wyrazami „Akcje i udziały w spółkach powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego”;
- 3) w art. 1 w pkt 6, ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Zastępców Prezesa Agencji, w liczbie do trzech, powołuje i odwołuje Minister Obrony Narodowej, na wniosek Prezesa Agencji, z tym że jeden z zastępców powoływany jest na wniosek złożony w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych.”;
- 4) w art. 1 w pkt 14, w art. 21a:
 - a) w ust. 1 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się wyrazy „a także umowy o świadczenie usług na rzecz tych jednostek.”,
 - b) w ust. 2 skreśla się kropkę na końcu i dodaje się wyrazy „oraz na nabycie usług, o których mowa w ust. 1, a także przekazuje Agencji, w trybie określonym w art. 8 ust. 1a lub art. 22, zespół składników majątkowych niezbędnych do realizacji określonych zadań gospodarczych wynikających ze świadczenia tych usług.”;
- 5) w art. 1 w pkt 24, w art. 29 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „o których mowa w art. 21 ust. 1” zastępuje się wyrazami „o których mowa w art. 21a ust. 1”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu 5 poprawek, w tym jedną o charakterze legislacyjnym (poprawka 1).

Senat poprawką 2 spowodował, że dotychczasowa regulacja dotycząca przekazania ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa akcji i udziałów w spółkach nabytych przez Agencję za mienie Skarbu Państwa ograniczona zostanie do spółek powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego (poprawka 2).

Uchwaloną nowelizacją Sejm wprowadził do przepisów ustrojowych dotyczących Agencji Mienia Wojskowego funkcję zastępców Prezesa Agencji. Senat, zgadzając się z tą koncepcją, postanowił ustawowo określić ich liczbę. Zgodnie z poprawką 3 będzie można powołać maksymalnie trzech zastępców Prezesa.

Ponadto Senat postanowił, że obok możliwości zawierania przez Ministra Obrony Narodowej umów z Agencją Mienia Wojskowego o zarządzanie nieruchomościami będącymi w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych, zaistnieje możliwość zawierania umów o świadczenie usług na rzecz tych jednostek (poprawka 4).

Poprawką 5 zostało wyeliminowane odesłanie do uchylonego przepisu, a jednocześnie wskazane, że przychodami Agencji Mienia Wojskowego są między innymi przychody z realizacji umów o zarządzanie nieruchomościami, których możliwość zawierania wprowadzono ustawą nowelizującą.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej
oraz o zmianie innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyraz „medycznym”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 1a wyrazy „Medyczne laboratorium” zastępuje się wyrazem „Laboratorium”;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 6 w pkt 2 skreśla się wyrazy „i specjalizację w dziedzinie przydatnej do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej”;
- 4) w art. 1 w pkt 6, w art. 6a:
 - a) w ust. 3 po wyrazach „diagnosty laboratoryjnego” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 4”,
 - b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Osoby, o których mowa w ust. 1, mogą, po uzyskaniu zgody kierownika laboratorium, wykonywać samodzielnie czynności, o których mowa w art. 2 pkt 5.”;
- 5) w art. 1 w pkt 8, w art. 7a w ust. 2 wyraz „trybie” zastępuje się wyrazem „systemie”;
- 6) w art. 1 w pkt 10, w art. 9 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3” zastępuje się wyrazami „w odniesieniu do osoby będącej obywatelem polskim”;
- 7) w art. 1 w pkt 14, w art. 13 w ust. 3 po wyrazach „ma obowiązek przedstawić” dodaje się wyrazy „diagnoście laboratoryjnemu, o którym mowa w ust. 1, a także do wiadomości”;
- 8) w art. 1 w pkt 14, w art. 13 w ust. 4 wyrazy „konsultanta wojewódzkiego” zastępuje się wyrazem „wojewodę”;
- 9) w art. 1 w pkt 18, w art. 17 w ust. 2 wyrazy „albo jednostki badawczo-rozwojowej” zastępuje się wyrazami „, jednostki badawczo-rozwojowej”;
- 10) w art. 1 w pkt 18, w art. 17 w ust. 3 wyraz „określa” zastępuje się wyrazem „określi”;
- 11) w art. 1 w pkt 18, w art. 17 w ust. 3 po wyrazie „fachowych” dodaje się wyraz „wobec”;
- 12) w art. 1 w pkt 18, w art. 17 w ust. 4 skreśla się wyraz „medycznych”;
- 13) w art. 1 w pkt 18, w art. 17 w ust. 4 po wyrazie „mikrobiologicznych” dodaje się wyrazy „, w celu zapewnienia właściwego poziomu i jakości czynności diagnostyki laboratoryjnej”;
- 14) w art. 1 w pkt 19, art. 18 otrzymuje brzmienie:

„Art. 18. Uprawnienie do kierowania laboratorium mają osoby:

 - 1) posiadające prawo wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego lub prawo wykonywania zawodu lekarza oraz
 - 2) specjalizację w dziedzinie przydatnej do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej.”;
- 15) w art. 1 pkt 20 otrzymuje brzmienie:

„20) uchyla się art. 19.”;
- 16) w art. 1 pkt 21 otrzymuje brzmienie:

„21) uchyla się art. 20.”;
- 17) w art. 1 w pkt 23, w art. 30d w ust. 4:
 - a) w części wstępnej w zdaniu drugim po wyrazach „wnioskować o” dodaje się wyrazy „podjęcie jednej z następujących decyzji”,
 - b) w pkt 1 i 3 wyraz „lub” zastępuje się przecinkiem;
- 18) w art. 1 w pkt 28 po wyrazach „lit. c” dodaje się wyrazy „i e”;
- 19) w art. 2:
 - a) w pkt 1, w pkt 4 skreśla się wyraz „medyczne”,
 - b) w pkt 2 wyrazy „Medyczne laboratorium” zastępuje się wyrazem „Laboratorium”;
- 20) w art. 4 w ust. 2 wyraz „wydaniem” zastępuje się wyrazem „podjęciem”;
- 21) w art. 6 wyrazy „1 października” zastępuje się wyrazami „3 października”;
- 22) skreśla się art. 7.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 22 poprawki.

W toku prac legislacyjnych Senat wiele uwagi poświęcił relacjom pomiędzy uprawnieniami do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej, a prawem do wykonywania zawodu lekarza. Wynikiem dyskusji na ten temat są poprawki nr 3 i 14.

W poprawce nr 3 Izba wyraziła pogląd, że wskazana jest rezygnacja z wymogu posiadania przez lekarza, który ubiega się o uprawnienia do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej, specjalizacji w dziedzinie przydatnej do wykonywania tego rodzaju czynności. W przekonaniu Senatu lekarz posiadający prawo wykonywania zawodu jest uprawniony na podstawie odrębnych przepisów do udzielania świadczeń zdrowotnych, w tym także świadczeń objętych czynnościami diagnostyki laboratoryjnej w laboratorium diagnostycznym; z tego względu stawianie dodatkowego wymogu posiadania odpowiedniej specjalizacji do wykonywania tych czynności wydaje się nieuzasadnione.

Odrębnym zagadnieniem jest przepis określający wymagania konieczne do kierowania laboratorium diagnostycznym. W tym przypadku Senat zajął stanowisko (poprawka nr 14), że specjalizacja w dziedzinie przydatnej do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej jest konieczna w przypadku diagnostyki laboratoryjnego kierującego laboratorium. Ponadto Senat zdecydował, że należy umożliwić kierowanie laboratorium lekarzowi, który taką specjalizację posiada, ponieważ jego kwalifikacje gwarantują właściwe wykonywanie tej funkcji.

Senat wyraził pogląd, że właściwym rozwiązaniem będzie umożliwienie osobom innym niż diagności laboratoryjni samodzielnego wykonywania niektórych czynności z zakresu diagnostyki laboratoryjnej. Zgodnie z poprawką nr 4 osoby te będą mogły prowadzić działalność naukową i dydaktyczną za zgodą kierownika laboratorium.

Kolejne poprawki wynikają z przekonania Senatu, że należy uzupełnić dodawane przepisy dotyczące obowiązków wizytatorów przeprowadzających kontrolę i ocenę czynności diagnostyki laboratoryjnej. Zdaniem Izby, przedstawianie protokołu z wizytacji jedynie kierownikowi laboratorium nie jest wystarczające – protokół należy także przedstawić diagnoście laboratoryjnemu, który dokonywał kontrolowanych czynności (poprawka nr 7).

Ponadto Senat uznał, że pożądanym rozwiązaniem będzie informowanie o nieprawidłowościach mających wpływ na wyniki badań diagnostycznych nie konsultanta wojewódzkiego lecz wojewodę, jako podmiot właściwy w tego rodzaju sprawach (poprawka nr 8).

Poprawka nr 13 uzupełnia upoważnienie ustawowe dla ministra właściwego do spraw zdrowia o wytyczne dotyczące treści rozporządzenia, co czyni zadość wymaganiom określonym w art. 92 Konstytucji.

Senat wyraził pogląd, że rozwiązanie, w myśl którego Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych prowadzi ewidencję laboratoriów diagnostycznych, jest zbędne, ponieważ dubluje rozwiązania zawarte w innych aktach prawnych. Zgodnie z uregulowaniami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej prowadzony jest rejestr zakładów opieki zdrowotnej, do którego są wpisywane także laboratoria diagnostyczne. W związku z tym Senat usuwa z nowelizowanej ustawy przepisy dotyczące ewidencji laboratoriów (poprawki nr 15, 16, 18 i 22).

Pozostałe poprawki, poprzez zmiany redakcyjne, językowe oraz precyzujące, a także wyeliminowanie sformułowań mogących budzić wątpliwości interpretacyjne, poprawiają czytelność ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach
przeznaczonych do kontaktu z żywnością**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 w ust. 2 w pkt 2 w lit. b wyrazy „przedmiotami zabytkowymi” zastępuje się wyrazem „zabytkami”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 3 w ust. 3 skreśla się wyraz „dozwolone”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 3 w ust. 4 po wyrazach „Komisję Europejską” dodaje się wyrazy „oraz konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zdrowia lub życia człowieka”;
- 4) w art. 1 w pkt 5, w art. 5 w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) imię i nazwisko (nazwę), adres i miejsce zamieszkania (siedzibę) producenta,”;
- 5) w art. 1 w pkt 5, w art. 5 w ust. 3 w pkt 1 po wyrazach „z Krajowego Rejestru Sądowego” dodaje się wyrazy „albo z ewidencji działalności gospodarczej”;
- 6) w art. 1 w pkt 6, w art. 7 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, albo w dniu, w którym Komisja Europejska odmówiła umieszczenia nowej substancji na liście substancji dozwolonych do stosowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej”;
- 7) w art. 1 dodaje się pkt 6a w brzmieniu:
„6a) w art. 9 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) imię i nazwisko (nazwę), adres i miejsce zamieszkania (siedzibę) producenta,”; ”;
- 8) w art. 1 w pkt 8, w ust. 2 wyrazy „na liście” zastępuje się wyrazami „w wykazie”;
- 9) w art. 1 w pkt 10, w art. 16 w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „jeżeli jest to wskazane” zastępuje się wyrazami „jeżeli jest to niezbędne dla zdrowia lub życia człowieka albo ze względów użytkowych”;
- 10) w art. 1 w pkt 10, w art. 16 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) imię i nazwisko (nazwę), a także adres i miejsce zamieszkania (siedzibę) producenta albo zarejestrowany znak handlowy producenta.”;
- 11) w art. 1 w pkt 11, w ust. 1 wyrazy „karze grzywny albo karze aresztu” zastępuje się wyrazami „karze aresztu albo grzywny”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością Senat wprowadził do niej 11 poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do zachowania spójności terminologicznej w systemie prawa, zważywszy na fakt, iż zarówno obowiązująca ustawa o ochronie dóbr kultury, jak również mająca ją zastąpić ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami posługują się pojęciem „zabytek”.

Poprawki nr 2 i 8 mają charakter redakcyjny.

Na mocy art. 3 ust. 4, w brzmieniu nadanym przez ustawę, minister właściwy do spraw zdrowia został zobowiązany do określenia, w drodze rozporządzeń, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz ministrem właściwym do spraw środowiska, wykazów substancji, których stosowanie jest dozwolone w procesie wytwarzania lub przetwarzania określonych materiałów i wyrobów, oraz sposobu sprawdzania zgodności tych materiałów i wyrobów z ustalonymi limitami, przy konieczności uwzględnienia substancji objętych wykazem substancji dopuszczonych do stosowania przez Komisję Europejską. Z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej tak użyte sformułowanie utraci jednak charakter wytycznych dotyczących treści rozporządzenia w rozumieniu art. 92 ust. 1 Konstytucji RP – konieczność uwzględnienia wykazu substancji dopuszczonych do stosowania przez Komisję Europejską będzie mieć bowiem swoje źródło w obowiązku zapewnienia skuteczności prawu wspólnotowemu w krajowym porządku prawnym. W związku z tym zasadne jest stosowne doprecyzowanie art. 3 ust. 4, abstrahując od faktu, iż nie formułuje on wytycznych w odniesieniu do sposobu sprawdzania zgodności określonych materiałów i wyrobów z ustalonymi limitami. Powyższa argumentacja legła u podstaw uchwalenia przez Senat poprawki nr 3.

Przepisy art. 5 ust. 2 pkt 1 i art. 16 ust. 2 pkt 3, w brzmieniu nadanym przez ustawę, powinny uwzględniać fakt, że producentem w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy nowelizowanej jest również osoba fizyczna, która we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą w zakresie materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, przy czym pierwszy z nich błędnie przeciwstawia pojęcia „adres” i „siedziba”. Stąd też powinny one stanowić nie tylko o siedzibie, ale również o miejscu zamieszkania producenta. Wprowadzenie takich zmian w ustawie pociągało konieczność dokonania modyfikacji art. 9 pkt 1 ustawy nowelizowanej. W związku z tym Senat uchwalił poprawki nr 4, 7 i 10.

Zgodnie z art. 88a ust. 1 ustawy – Prawo działalności gospodarczej do dnia 31 grudnia 2003 r. podjęcie działalności gospodarczej przez osoby fizyczne, w tym również wykonujące działalność gospodarczą na podstawie koncesji i zezwoleń, wymaga zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej. Stąd też modyfikacji powinna ulec treść art. 5 ust. 3 pkt 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę, który odwołuje się jedynie do Krajowego Rejestru Sądowego. Celowi temu służy poprawka nr 5.

Zgodnie z art. 7 ust. 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę, jedną z przesłanek wygaśnięcia pozwolenia na stosowanie innych substancji niż określone w wykazach, o których mowa w art. 3 ust. 4, jest dokonana przez Komisję Europejską odmowa umieszczenia nowej substancji na liście substancji dozwolonych do stosowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Należy jednak zauważyć, iż na mocy art. 8 ust. 1 pkt 5 ustawy nowelizowanej zdarzenie to stanowi przesłankę cofnięcia pozwolenia. Remedium na tę sprzeczność była odpowiednia modyfikacja art. 7 ust. 1, dokonana na mocy poprawki nr 6.

Poprawka nr 9 zmierza do uściślenia przesłanki umieszczenia na oznakowaniu materiałów i wyrobów niepozostających w kontakcie z żywnością w chwili wprowadzenia do obrotu informacji o warunkach ich użytkowania.

Celem poprawki nr 11 jest takie sformułowanie przepisu karnego, aby zgodnie z zasadami określania sankcji karnych dotyczących wykroczeń zawierał on wyliczenie kar od najbardziej do najmniej dotkliwej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w ust. 1 w pkt 3, w art. 4 w ust. 1 i w tytule rozdziału 3 i 4 po wyrazach „miejscowości i” dodaje się wyrazy „ich części oraz”;
- 2) w art. 2 w pkt 3 wyrazy „posiadającą prawa miejskie bądź status miasta nadany w trybie określonym odrębnymi przepisami” zastępuje się wyrazami „posiadającą status miasta”;
- 3) w art. 2 w pkt 12 skreśla się wyrazy „praw miejskich lub”;
- 4) w art. 3 w ust. 1 w pkt 1 po wyrazie „zamieszkanym” dodaje się wyrazy „i ich części”;
- 5) w art. 3 w ust. 1 w pkt 2 i w art. 4 w ust. 3 w pkt 3 po wyrazie „niezamieszkanym” dodaje się wyrazy „i ich części”;
- 6) w art. 4 w ust. 3 w pkt 4 skreśla się wyrazy „oraz wykonywanie innych zadań określonych w regulaminie Komisji”;
- 7) w art. 4 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Minister właściwy do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia:

 - 1) tryb pracy Komisji, uwzględniając konieczność zapewnienia sprawnej pracy Komisji;
 - 2) wysokość wynagrodzenia przysługującego członkom za udział w posiedzeniach Komisji, uwzględniając, że maksymalna wysokość wynagrodzenia nie może przekroczyć 60 % minimalnego wynagrodzenia za pracę, określonego w odrębnych przepisach.”;
- 8) w art. 6 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „miejscowości lub obiektu fizjograficznego”;
- 9) w art. 6 w ust. 1 w pkt 1 i w art. 9 w ust. 1 i 4 po wyrazie „miejscowości” dodaje się wyrazy „i ich części”;
- 10) w art. 8 w ust. 2 wyrazy „, w trybie określonym w przepisach ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym” zastępuje się wyrazami „w trybie, o którym mowa w art. 5a ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym”;
- 11) w art. 8 w ust. 3 wyrazy „Opinia rady gminy jest poprzedzana” zastępuje się wyrazami „Wydanie przez radę gminy opinii jest poprzedzane”;
- 12) w art. 8 w ust. 4 w pkt 5 po wyrazie „miejscowości” dodaje się wyrazy „, jej części”;
- 13) w art. 8 ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Wymóg zasięgnięcia opinii uznaje się za spełniony:

 - 1) w przypadku niewyrażenia opinii, o których mowa w ust. 3, w terminie 60 dni od dnia otrzymania wystąpienia o opinię;
 - 2) w przypadku niewyrażenia opinii, o których mowa w ust. 4 pkt 2 i 4, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wystąpienia o opinię.”;
- 14) w art. 9 w ust. 1 wyrazy „pięciu lat” zastępuje się wyrazami „trzech lat” oraz wyrazy „dziesięciu lat” zastępuje się wyrazami „sześciu lat”;
- 15) w art. 9 w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „urzędowego rejestru podziału terytorialnego kraju” TERYT” zastępuje się wyrazami „krajowego rejestru urzędowego podziału terytorialnego” TERYT”;
- 16) w art. 10 w pkt 2, w art. 47a w pkt 1 skreśla się wyrazy „w których nadano nazwy ulicom i placom,”;
- 17) skreśla się art. 11;
- 18) art. 14 otrzymuje brzmienie:

„Art. 14. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 9 ust. 2 rozporządzenia, o którym mowa w art. 15 ustawy, zachowują moc do czasu wydania przepisów wykonawczych na podstawie art. 47b ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 10, jednak nie dłużej niż przez rok od dnia wejścia w życie ustawy.”;
- 19) w art. 15 wyrazy „Dz. U. R.P. Nr 94, poz. 850 oraz Dz. U. z 1948 r. Nr 36” zastępuje się wyrazami „Dz. U. Nr 94, poz. 850, z 1948 r. Nr 36”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Rozpatrując uchwaloną przez Sejm ustawę o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych Senat wprowadził do niej 19 poprawek.

Poprawki nr 1, 4, 5, 9 i 12 zmierzają do wprowadzenia konsekwencji legislacyjnych przyjęcia zasady sformułowanej w art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy, w myśl której ma ona normować zasady i tryb ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw zarówno miejscowości, jak również ich części.

Przepisy art. 2 pkt 3 i 12 ustawy, definiujące pojęcia: „miasto” i „wieś”, posługują się sformułowaniem „prawa miejskie”. W związku z tym, że nie istnieje ono w polskim systemie prawa i ma charakter potoczny, Senat uchwalił poprawki nr 2 i 3.

Art. 4 ust. 3 ustawy określa katalog zadań Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych jako organu opiniodawczo–doradczego, działającego przy ministrze właściwym do spraw administracji publicznej. W pkt. 1–3 tego ustępu skonkretyzowane zostały rodzaje zadań wykonywanych przez ten organ, natomiast pkt 4 stanowi, iż do zadań Komisji należy wyrażanie opinii w innych sprawach dotyczących realizacji ustawy oraz wykonywanie innych zadań określonych w regulaminie Komisji. W związku z tym, iż żaden regulamin nie może rozszerzać zakresu działania organu tworzonego w drodze ustawy, konieczna była odpowiednia modyfikacja art. 4 ust. 3 pkt 4 (poprawka nr 6).

Zgodnie z art. 4 ust. 4 ustawy minister właściwy do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb pracy Komisji oraz wysokość wynagrodzenia przysługującego członkom za udział w posiedzeniach Komisji, uwzględniając, że maksymalna wysokość wynagrodzenia nie może przekroczyć 60 % minimalnego wynagrodzenia za pracę, określonego w odrębnych przepisach. Zważywszy na to, iż rozporządzenie ma charakter wykonawczy w stosunku do ustawy, nie może ono regulować „szczegółowych zasad” w odniesieniu do jakiegokolwiek materii, abstrahując od faktu, iż uregulowania ustawy dotyczące Komisji są w tym zakresie wystarczające. Ponadto należy zauważyć, że przytoczona delegacja nie zawiera wytycznych dotyczących uregulowania trybu pracy Komisji. Zasadny jest zatem postulat nadania nowego brzmienia art. 4 ust. 4 ustawy (poprawka nr 7).

Poprawka nr 13 mierza do tego, aby w przypadku niewyrażenia w odpowiednich terminach opinii przez określone podmioty w przedmiocie ustalenia, zmiany lub zniesienia urzędowej nazwy, wymóg zasięgnięcia opinii był uznawany za spełniony.

W toku senackiego postępowania legislacyjnego zwracano uwagę, że nałożone na ministra właściwego do spraw administracji publicznej terminy ustalenia wykazu urzędowych nazw miejscowości oraz wykazu urzędowych nazw obiektów fizjograficznych są zbyt długie. Podzielając przekonanie co do trudności tego przedsięwzięcia Senat uznał jednak, że realne jest ustalenie tych wykazów odpowiednio w terminach trzech i sześciu lat (poprawka 14).

Dokonana przez art. 11 ustawy zmiana w ustawie z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198 ze zm.), polegająca na uchyleniu pkt 1 w art. 1, jest niezgodna z zasadami prawidłowej techniki legislacyjnej. Należy zwrócić uwagę na charakter prawny tego przepisu jako regulującego przekazanie określonych zadań i kompetencji z zakresu administracji publicznej. Wynikająca z niego norma prawna została zrealizowana – nie miała ona charakteru abstrakcyjnego, tj. nie wyznaczała pewnego typu w zasadzie powtarzalnych zachowań się adresata normy. Z uwagi na to skreślenie pkt 1 w art. 1 powołanej ustawy Senat uznał za błąd legislacyjny i wprowadził poprawkę nr 17.

Poprawka nr 18 zmierza do modyfikacji art. 14 ustawy, zachowującego czasowo w mocy dotychczasowe przepisy wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości. Przepis ten nie może stanowić, iż do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie zachowują moc przepisy wydane na podstawie powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawa zawiera bowiem wyłącznie jedną delegację do wydania rozporządzenia, którego materia jest uregulowana w przepisach wydanych na podstawie powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a pozostałe delegacje dotyczą rozporządzeń, których zakres spraw nie jest regulowany przez obowiązujące przepisy.

Poprawki nr 8, 10, 11, 15, 16 i 19 mają charakter redakcyjny i doprecyzowujący przepisy ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...”) w art. 3 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) udzielanie gwarancji i poręczeń kredytowych, określonych w planie finansowym, w tym na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, poszkodowanych w związku z klęską suszy, gradobicia, nadmiernych opadów atmosferycznych, wymarznienia, powodzi, huraganu, pożaru, plagi gryzoni lub osuwisk ziemi.”; ”;
- 2) w art. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) po art. 3c dodaje się art. 3d w brzmieniu:
„Art. 3d. Agencja przeprowadza szkolenia rolników związane z realizacją jej zadań.”; ”;
- 3) w art. 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Minister właściwy do spraw rozwoju wsi, w drodze rozporządzenia, nadaje statut Agencji określający jej organizację, w tym siedziby oddziałów regionalnych i biur powiatowych Agencji, a także sposób i tryb działania Rady Agencji, o której mowa w art. 6, kierując się odpowiednio zakresem zadań Agencji i Rady Agencji oraz potrzebą zapewnienia ich sprawnego funkcjonowania.”; ”;
- 4) w art. 1 w pkt 2 dodaje się lit. e w brzmieniu:
„e) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. W postępowaniu administracyjnym organem wyższego stopnia w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego w stosunku do dyrektorów oddziałów regionalnych jest Prezes Agencji a w stosunku do kierowników biur powiatowych – dyrektor oddziału regionalnego.”; ”;
- 5) w art. 1 w pkt 4, w art. 10d w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „albo postępowanie” zastępuje się wyrazami „lub postępowanie”;
- 6) w art. 1 w pkt 4, w art. 10d w ust. 1 w pkt 4 w lit. b wyraz „jest” zastępuje się wyrazami „stał się”;
- 7) w art. 1 w pkt 4, w art. 10d ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. W przypadku, gdy kwota podlegająca umorzeniu przekracza 15 000 zł, informacja o tym umorzeniu, obejmująca imię, nazwisko, miejsce zamieszkania (miejscowość) dłużnika, cel kredytowania, przesłankę oraz kwotę umorzenia, jest informacją publiczną w rozumieniu przepisów o dostępie do informacji publicznej i jest niezwłocznie udostępniana w Biuletynie Informacji Publicznej.”;
- 8) w art. 1 w pkt 4, w art. 10d skreśla się ust. 7;
- 9) w art. 1 w pkt 4, w art. 10e w ust. 3 wyrazy „uzasadniające powstanie” zastępuje się wyrazami „potwierdzające lub uzasadniające”;
- 10) dodaje się art. 1a w brzmieniu:
„Art. 1a. Do czasu wydania przepisów wykonawczych na podstawie upoważnień zmienionych niniejszą ustawą zachowują moc przepisy dotychczasowe, o ile nie są z nią sprzeczne, nie dłużej jednak niż przez 3 miesiące od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 10 poprawek.

Poprawką nr 1 Senat pragnął podkreślić zadanie Agencji, bardzo ważne w sytuacjach wyjątkowych, takich jak klęski żywiołowe a w szczególności susza. W tym celu doprecyzował przepis dotyczący możliwości udzielania przez Agencję w takich sytuacjach gwarancji i poręczeń kredytowych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych.

Za niezbędne Senat uznał wprowadzenie, w poprawkach nr 3, 4 i 10 regulacji, które są konsekwencjami zmian wprowadzonych przez Sejm w strukturze organizacyjnej Agencji. Wprowadzenie jednostki organizacyjnej szczebla podstawowego, jakim ma być biuro powiatowe, wymaga rozszerzenia zakresu przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego nadającego Agencji statut, w którym należy określić organizację i wskazać siedziby biur powiatowych (poprawka nr 3). Należy również wskazać organ wyższego stopnia w stosunku do kierowników biur powiatowych, jeżeli ma to być organ inny, niż określony przepisami ogólnymi Kodeksu postępowania administracyjnego. Uczynił to Senat w poprawce nr 4, stojąc na stanowisku, że właściwym jest dyrektor oddziału regionalnego. Ponadto, konieczną konsekwencją tych regulacji jest dodanie przepisu przejściowego (poprawka nr 10), który wprowadza trzymiesięczny termin na dokonanie zmian w dotyczącym tych spraw akcie wykonawczym.

Poprawka nr 2 poprawia redakcję przepisu upoważniającego Agencję do szkolenia rolników, jednocześnie zmieniając umiejscowienie jej w ustawie. Szkolenie rolników nie jest, zdaniem Senatu, samoistnym zadaniem Agencji, lecz – co wynika również z redakcji przepisu przyjętego przez Sejm – instrumentem wspomagającym realizację jej zadań podstawowych.

W art. 10d ust. 1 pkt 2 dwie przesłanki umorzenia kredytu, które mogą zaistnieć łącznie, umieszczone zostały w jednej jednostce redakcyjnej ustawy, jako alternatywa rozłączna. Poprawka nr 5 likwiduje ten błąd logiczny.

Chęć uściślenia przesłanek umorzenia kredytu znalazła również wyraz w poprawce nr 6, w której Senat poprawił przepis wskazujący okoliczność dającą podstawę do umorzenia wierzytelności. Zdaniem Senatu, niezdolność do pracy w gospodarstwie nie powinna być przesłanką umorzenia, jeśli fakt ten miał miejsce już w momencie udzielania kredytu.

Poprawki nr 7 i 8 zmieniają rozwiązania przyjęte przez Sejm w zakresie obowiązku niezwłocznego publikowania informacji o umorzeniu wierzytelności Agencji, dotyczących środków Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. Senat, przede wszystkim, uznał za konieczne określenie w ustawie zakresu danych, które stanowią informację publiczną. Wymóg ten wynika z konstytucyjnej i ustawowej ochrony danych osobowych. Rozwiązanie w tej sprawie dostosowane zostało do aktualnego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego i nie odbiega od rozwiązań przyjętych w innych ustawach. Ponadto Senat określił inną formę publikacji. Jego zdaniem, racjonalne będzie udostępnianie informacji poprzez ogłaszanie w Biuletynie Informacji Publicznej, który to sposób wskazany został w przepisach o dostępie do informacji publicznych, jako właściwy również dla udostępniania, między innymi, takich danych publicznych, jak decyzje administracyjne.

Poprawką nr 9 Senat doprecyzował przepis dotyczący dokumentów dołączanych do wniosku o umorzenie, którymi wnioskodawca powinien uzasadnić lub potwierdzić okoliczności wskazane w ustawie a nie uzasadniać powstanie tych okoliczności.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego
Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2003 r. ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2003 r. ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 2 w ust. 1 pkt 13 otrzymuje brzmienie:

„13) osoba odpowiedzialna za przesyłkę - osobę fizyczną, osobę prawną albo inną jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która zgodnie z przepisami prawa celnego^{2a)} odpowiada za przesyłkę, we wszystkich przypadkach przewidzianych w tych przepisach, a także przedstawiciela takich osób w rozumieniu przepisów prawa celnego^{2b)}, jeżeli nałożono na niego taką odpowiedzialność, w zakresie czynności kontrolnych przewidzianych niniejszą ustawą;

2) w art. 2 w ust. 2 wyrazy „właściwy minister do spraw rolnictwa” zastępuje się wyrazami „minister właściwy do spraw rolnictwa”;

3) w art. 19 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 - 4 w brzmieniu:

„2. Osoba odpowiedzialna za zakład przeznaczenia przesyłki produktów lub w przypadkach określonych w przepisach Unii Europejskiej^{1 1a)} za magazyn, gdzie przesyłka jest składowana przed dostarczeniem do zakładu, informuje powiatowego lekarza weterynarii odpowiedzialnego za ten zakład lub magazyn o przybyciu przesyłki produktów do miejsca jej przeznaczenia. Powiatowy lekarz weterynarii w terminie 15 dni od dnia przybycia przesyłki powiadamia o tym fakcie urzędowego lekarza weterynarii w granicznym posterunku kontroli, przez który przesyłka została wprowadzona.

3. Powiatowy lekarz weterynarii dokonuje regularnych kontroli w celu zapewnienia, że przesyłki produktów dotarły do zakładu przeznaczenia, w szczególności poprzez kontrolę rejestrów dostaw.

4. W zakładzie przeznaczenia przesyłki, o której mowa w ust. 1, produkty są poddawane obróbce określonej w odpowiednich przepisach Unii Europejskiej.

4) w art. 40 w ust. 5 skreśla się wyrazy „zakazanych i pozostałości”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

^{2a)} Rozporządzenie Rady Nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny znolizowane Rozporządzeniem (WE) Nr 82/97 Parlamentu Europejskiego i Rady.

^{2b)} Art. 5 Rozporządzenia Rady Nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny znolizowanego Rozporządzeniem (WE) Nr 82/97 Parlamentu Europejskiego i Rady.”;

^{1 1a)} Rozdział 10 załącznika I dyrektywy Rady 92/118/EWG z dnia 17 grudnia 1992 r. ustalającej wymagania dotyczące zdrowia ludzi i zwierząt w handlu i imporcie do Wspólnoty produktów niepodlegających, jeśli chodzi o te wymagania, szczególnym przepisom Wspólnoty, o których mowa w załączniku A rozdział I Dyrektywy 89/662/EWG oraz jeśli chodzi o patogeny, Dyrektywy 90/425/EWG.”;

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do jej tekstu 4 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat zmienił definicję „osoby odpowiedzialnej za przesyłkę”, w ten sposób, że wprowadził odwołanie do konkretnych przepisów unijnych. Takie rozwiązanie, zdaniem Senatu, uściśli tę definicję i wyeliminuje ewentualne wątpliwości interpretacyjne.

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny.

Poprawka nr 3 doprecyzowuje tryb nadzorowania przesyłki produktów od granicznego posterunku kontroli do miejsca jej przeznaczenia. Senat uznał za konieczne wprowadzenie do ustawy regulacji wprost przeniesionych z dyrektyw unijnych.

Poprawka nr 4 wyklucza dopuszczalność istnienia w przesyłce, która ma zostać wprowadzona na obszar Unii Europejskiej, jakichkolwiek pozostałości substancji zakazanych. Tym samym wyeliminowana zostanie możliwość narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia ludności.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1, w art. 20 w ust. 1 w pkt 6 po wyrazie „uprawiania” dodaje się wyraz „rekreacji,”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, wprowadził do jej treści poprawkę, rozszerzającą katalog form działalności, które mogą być prowadzone na gruntach pokrytych wodami stanowiących własność Skarbu Państwa na podstawie umowy użytkowania, o działalność służącą do uprawiania rekreacji. Działalność taka, podobnie jak działalność służąca do uprawiania turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb, będzie zwolniona z opłaty rocznej za użytkowanie gruntu.

Zdaniem Senatu, zaproponowana poprawka usuwa lukę powstałą w przepisach ustawy w wyniku nowelizacji (w dotychczasowym stanie prawnym ustawa zezwalała na prowadzenie na gruntach Skarbu Państwa pokrytych wodami działalności rekreacyjno-usługowej natomiast w przedłożeniu sejmowym pojęcie to zostało zawężone do działalności służącej do uprawiania turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb) a ponadto wychodzi naprzeciw oczekiwaniom podmiotów realizujących na terenach nadbrzeżnych przedsięwzięcia związane z rekreacją.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane, odrzuca tę ustawę.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane Senat zaproponował jej odrzucenie.

Zdając sobie sprawę z istniejących zatorów płatniczych w branży budowlanej i potrzeby rozwiązania problemów w tym sektorze, Izba oparła swoją decyzję na przekonaniu, iż ustawa o gwarancji zapłaty za roboty budowlane nie uzdrowi tej sytuacji, bowiem nie wywoła skutków zamierzonych przez jej projektodawców. Z ustawy tej nie będą, zdaniem Senatu, korzystali wykonawcy będący małymi i średnimi przedsiębiorcami, dla których żądanie gwarancji zapłaty w trakcie realizacji umowy mającej za przedmiot roboty budowlane stworzyłoby realne zagrożenie, iż zostaną wyeliminowani z rynku tracąc szansę na kolejne zamówienie. Ustawa, wbrew jej założeniom, promowałaby podmioty najsilniejsze w branży budowlanej, spowodowałaby wzrost kosztów na rynku usług budowlanych, z korzyścią dla banków udzielających poręczeń i gwarancji. Ponadto prawo żądania gwarancji zapłaty na każdym etapie realizacji umowy, w wyznaczonym przez wykonawcę terminie, mogłoby stać się narzędziem w ręku nierzetelnych wykonawców skierowanym przeciwko zamawiającym, nawet terminowo regulującym zobowiązania.

Senat zwrócił uwagę na to, iż problemy, którym zaradzić miałaby ustawa o gwarancjach zapłaty za roboty budowlane, dotyczą całej gospodarki, stąd nie jest celowe regulowanie jednego tylko fragmentu rynku, tworzenie szczególnej sytuacji prawnej dla umów mających za przedmiot roboty budowlane. Co więcej, taka szczególna ochrona jednego rodzaju podmiotów obrotu gospodarczego, budzi wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą równości podmiotów wobec prawa. Zastrzeżenia konstytucyjne mogą również, zdaniem Izby, pojawić się na tle zgodności ustawy z zasadą wolności działalności gospodarczej, w związku z ingerencją w swobodę umów zawieranych w ramach prowadzenia tej działalności.

Senat uznał, iż poprawa sytuacji na rynku usług budowlanych może nastąpić jedynie w przypadku wzrostu popytu na usługi budowlane, a tego uchwalona przez Sejm ustawa nie spowoduje. Ponadto istnieją, zdaniem Izby, instrumenty prawne, które są wystarczające, by uchronić wykonawcę przed nieuczciwym inwestorem. Problem tkwi w ich szybkim i skutecznym stosowaniu, a nie w tworzeniu specjalnych gwarancji dla wybranych branż, tym bardziej, że od dnia 1 stycznia 2004 r. zacznie obowiązywać ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych., która jako dotycząca wszystkich uczestników obrotu gospodarczego, w większym stopniu realizuje cel, zakładany przez ustawę odrzuconą przez Senat.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1:
 - a) przed lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:
„...”) w ust. 1 wyrazy „lub za popełnienie przestępstwa” zastępuje się wyrazami „, za popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”, ”;
 - b) w lit. a po wyrazie „przestępstw” dodaje się wyrazy „lub przestępstw skarbowych”,
 - c) dodaje się lit. a¹ w brzmieniu:
„a) w ust. 4 po wyrazie „przestępstwa” dodaje się wyrazy „lub przestępstwa skarbowe”, ”;
 - d) w lit. b, w ust. 4a po wyrazie „przestępstwo” dodaje się wyrazy „lub przestępstwo skarbowe”,
 - e) dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) w ust. 5 po wyrazie „przestępstwa” dodaje się wyrazy „lub przestępstwa skarbowe”; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. b w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 4b” oraz skreśla się ust. 4b;
- 3) w art. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „, 4”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 skreśla się lit. a;
- 5) w art. 1 w pkt 5:
 - a) przed lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:
„...”) w ust. 1 zdanie trzecie otrzymuje brzmienie:
„Jeżeli uchwała obejmuje także pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która jest posłem lub senatorem, oznacza ona równocześnie wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu poselskiego lub senatorskiego.”;
 - b) w lit. a na końcu dodaje się wyrazy „oraz skreśla się zdanie drugie”;
- 6) w art. 1 w pkt 6:
 - a) w lit. a, w ust. 2c po wyrazie „przedawnienia” dodaje się wyrazy „lub śmierci”,
 - b) w lit. b, w ust. 3c po wyrazie „przedawnienia” dodaje się wyrazy „lub śmierci osoby, której postępowanie dotyczy”;
- 7) w art. 1 w pkt 8, w art. 15a:
 - a) w ust. 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Uchwała zapada bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 2/3 członków Trybunału Stanu.”;
 - b) skreśla się ust. 4;
- 8) w art. 1 w pkt 9, w art. 16 w ust. 2 wyrazy „na terenie” zastępuje się wyrazami „na obszarze”;
- 9) w art. 1 dodaje się pkt 10a w brzmieniu:
„10a) w art. 18 w ust. 4 po wyrazie „przestępstwa” dodaje się wyrazy „lub przestępstwa skarbowego”; ”;
- 10) w art. 1 w pkt 13 po wyrazach „w art. 23” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) w ust. 1 po wyrazie „przestępstwo” dodaje się wyrazy „lub przestępstwo skarbowe”, ”;
- 11) w art. 1 w pkt 14 po wyrazach „w ust. 1” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) w zdaniu wstępnym po wyrazie „przestępstwa” dodaje się wyrazy „lub przestępstwa skarbowego”, ”;
- 12) w art. 1 w pkt 15, w art. 26 po wyrazie „przestępstwo” dodaje się wyrazy „lub przestępstwo skarbowe”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat uchwalił 12 poprawek do ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu. Wśród nich znajduje się grupa poprawek (nr 1, 9, 10, 11 i 12), których celem jest usunięcie wątpliwości, czy odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu jest ponoszona także za popełnienie przestępstwa skarbowego. Z uwagi na fakt, że w ustawach z reguły przestrzega się podziału przestępstw na powszechne i skarbowe, a w ustawie o Trybunale Stanu nie wskazano, że chodzi o czyny zabronione przez ustawę pod groźbą kary zarówno jako przestępstwa, jak i przestępstwa skarbowe, Senat postanowił doprecyzować to odpowiednimi poprawkami.

Sejm dodając w art. 2 ustawy nowelizowanej ust. 4b, przyjął rozwiązanie umożliwiające w sprawie, w której przeciwko członkowi Rządu organy ścigania wszczęły postępowanie przygotowawcze na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, żądanie przez Sejm, aby prokurator przekazał tę sprawę do łącznego prowadzenia przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej; postępowanie przygotowawcze uległoby wówczas zawieszeniu. Senat podzielił argumentację, że zastosowanie takiego rozwiązania mogłoby w praktyce oznaczać zablokowanie postępowania karnego prowadzonego na zasadach ogólnych i doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez podejrzanego z uwagi na naturę i nie zawsze rytmiczny sposób procedowania Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Izba wprowadziła w poprawce nr 5 rozwiązanie polegające na tym, że jeżeli Sejm podejmie uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej posła lub senatora, który z racji zajmowanego stanowiska odpowiedzialność taką może ponosić, wówczas uchwała ta jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na uchylenie immunitetu. Senat w takiej sytuacji nie widzi potrzeby przedłużania postępowania o osobne rozpatrywanie wniosku o uchylenie immunitetu, skoro Sejm na podstawie wcześniej ustalonych w postępowaniu okoliczności podjął decyzję o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej posła lub senatora.

Senat postanowił także uzupełnić dodaną przez Sejm regulację dotyczącą stwierdzania umorzenia postępowania z powodu przedawnienia. Uznał, że także przesłanka śmierci osoby, przeciwko której toczy się postępowanie, uzasadnia stwierdzenie umorzenia tego postępowania.

Izba dokonała także zmiany przepisu dotyczącego wyrażania zgody na pociągnięcie członka Trybunału Stanu do odpowiedzialności karnej lub na pozbawienie wolności. Senat w miejsce większości kwalifikowanej głosów wprowadził większość bezwzględną, pozostawiając to samo quorum, poprawiając jednocześnie te przepisy pod względem techniczno-legislacyjnym.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika,
jednego z największych uczonych w historii świata**

W pięćset trzydziestą rocznicę urodzin i czterysta sześćdziesiątą rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka, jednego z największych uczonych w historii świata.

Mikołaj Kopernik, światowej sławy astronom, autor przełomowego dzieła “O obrotach sfer niebieskich”, jest tym, który “wstrzymał słońce i poruszył ziemię”.

Zasłużył się też wielce dla kraju jako wybitny matematyk, ekonomista, prawnik, lekarz i duchowny, a także obrońca zamku olsztyńskiego podczas wojny polsko-krzyżackiej.

Niech pamięć o Jego osiągnięciach trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej “Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych
i biopaliwach ciekłych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2003 r. ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 9 w ust. 2 wyrazy „Na obszarach uznanych za dotknięte skutkami klęsk żywiołowych” zastępuje się wyrazami „Na obszarach, na których wprowadzono stan klęski żywiołowej.”;
- 2) w art. 10 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) określenie ilości i źródła pochodzenia surowców rolniczych, produktów ubocznych i odpadów, surowego spirytusu rolniczego, surowego oleju rzepakowego oraz biokomponentów przewidzianych do dostarczenia wytwórcy, pierwszemu przetwórcy lub producentowi w poszczególnych latach obowiązywania umowy.”;
- 3) w art. 12 w ust. 7 po wyrazach „paliw ciekłych” dodaje się wyrazy „, wyniki badań nad wpływem biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym”;
- 4) w art. 12 dodaje się ust. 7a w brzmieniu:
„7a. W przypadku wystąpienia w danym roku kalendarzowym sytuacji nadzwyczajnej, w szczególności klęski żywiołowej uniemożliwiającej producentom paliw ciekłych spełnienie warunku zawartego w ust. 6, Rada Ministrów może dokonać, w drodze rozporządzenia, obniżenia minimalnej ilości poszczególnych biokomponentów, o których mowa w ust. 6, uwzględniając krajowe możliwości surowcowe.”;
- 5) art. 13 otrzymuje brzmienie:
„Art. 13.
 1. Do obrotu można wprowadzić wyłącznie biokomponenty spełniające wymagania jakościowe, potwierdzone świadectwem jakości wydanym przez akredytowane jednostki certyfikujące, o których mowa w ust. 3.
 2. Do wykonywania badań jakościowych biokomponentów uprawnione są akredytowane jednostki certyfikujące oraz akredytowane laboratoria badawcze, o których mowa w ust. 3.
 3. Minister właściwy do spraw rynków rolnych określi, w drodze rozporządzenia, akredytowane jednostki certyfikujące uprawnione do wydawania świadectw jakości biokomponentów oraz akredytowane jednostki certyfikujące oraz akredytowane laboratoria badawcze uprawnione do wykonywania badań jakościowych biokomponentów, uwzględniając w pierwszej kolejności potencjał badawczy tych jednostek i laboratoriów, a także kwalifikacje i dorobek zatrudnionych w nich pracowników.
 4. Minister właściwy do spraw rynków rolnych określi, w drodze rozporządzenia, tryb wydawania świadectw jakości biokomponentów oraz tryb orzekania w sprawach jakości biokomponentów przez akredytowane jednostki certyfikujące oraz akredytowane laboratoria badawcze, o których mowa w ust. 1 i 2, uwzględniając w pierwszej kolejności obowiązujące wymagania normalizacyjne i normatywne do przeprowadzania badań i orzekania w sprawach jakości.
 5. Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia:
 - 1) wymagania jakościowe dla biokomponentów,
 - 2) metody badań jakości biokomponentów biorąc pod uwagę postanowienia właściwych norm i standardy obowiązujące w Unii Europejskiej w tym zakresie.
 6. Kontrolę jakości biokomponentów w obrocie prowadzi Inspekcja Handlowa.
 7. Do kontroli, o której mowa w ust. 6, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 25, z późn. zm.).”;
- 6) Art. 14 otrzymuje brzmienie:
„Art. 14.
 1. Do obrotu można wprowadzać wyłącznie paliwa ciekłe i biopaliwa ciekłe z oznakowaniem określającym procentową zawartość biokomponentów.
 2. Paliwa ciekłe i biopaliwa ciekłe sprzedawane są z odrębnych dystrybutorów oznakowanych w sposób odróżniający się od siebie oraz umożliwiający identyfikację procentowej ilości zawartych w nich biokomponentów.

3. Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, sposób oznakowania dystrybutorów do sprzedaży paliw ciekłych, biopaliw ciekłych oraz estrów stanowiących samoistne paliwo silnikowe, biorąc pod uwagę możliwość wyraźnego rozróżnienia rodzaju sprzedawanego paliwa.”;
- 7) dodaje się art. 15a w brzmieniu:
„Art. 15a. Minister właściwy do spraw nauki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz z ministrem właściwym do spraw transportu, do dnia 30 kwietnia każdego roku, przedkłada Radzie Ministrów informację o wynikach badań nad wpływem biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym.”;
- 8) w art. 16 w ust. 3 w pkt 3 wyrazy „Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów” zastępuje się wyrazami „wojewódzki inspektor inspekcji handlowej”;
- 9) art. 17 otrzymuje brzmienie:
„Art. 17. W ustawie z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej (Dz.U. Nr 72, poz. 802, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 6a:
a) w ust. 2 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) produkcja oraz obrót biokomponentami, określonymi w odrębnych przepisach.”,
b) w ust. 3 w pkt 1 i 2 po wyrazach „w ust. 2 pkt 1” dodaje się wyrazy” i 3”;
2) w art. 6g w ust. 1 w pkt 4 po wyrazach „w art. 6a ust. 2 pkt 2” dodaje się wyrazy” i 3”.”;
- 10) skreśla się art. 22;
- 11) skreśla się art. 23;
- 12) art. 24 otrzymuje brzmienie:
„Art. 24. Przepisów ustawy nie stosuje się do paliw ciekłych przeznaczonych na rezerwy państwowe i zapasy obowiązkowe paliw.”;
- 13) dodaje się art. 24a w brzmieniu:
„Art. 24a. W okresie pięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy biokomponenty mogą być produkowane wyłącznie z surowców rolniczych zebranych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- 14) dodaje się art. 24b w brzmieniu:
„Art. 24b.
1. W okresie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy surowce rolnicze, produkty uboczne i odpady, surowy spirytus rolniczy lub surowy olej rzepakowy wykorzystywane do produkcji biokomponentów, nie muszą być pozyskiwane na podstawie umów kontraktacji lub dostawy.
2. Minister właściwy do spraw rynków rolnych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, warunki pozyskiwania surowców i produktów, o których mowa w ust. 1, mając na uwadze konieczność zachowania regularności dostaw i jakości biokomponentów.”;
- 15) art. 25 otrzymuje brzmienie:
„Art. 25. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2003 r., z wyjątkiem:
1) rozdziału 2, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia;
2) art. 20, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 52 posiedzeniu w dniu 10 lipca 2003 r. ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych, postanowił wprowadzić do jej tekstu 15 poprawek.

Ze względu na rozbieżność terminów wejścia w życie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych (1 października 2003 r.) oraz ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych (1 stycznia 2004 r.), Senat postanowił wyeliminować odpowiednie stosowanie, w zakresie kontroli jakości biokomponentów w obrocie, przepisów drugiej z wymienionych ustaw. W tych sprawach będą miały odpowiednio zastosowanie przepisy obowiązującej ustawy o Inspekcji Handlowej (poprawka 5). Jednocześnie Senat wyeliminował z ustawy naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz. Nastąpiło to poprzez przesunięcie terminu wejścia w życie przepisów odnoszących się do wydawania zezwoleń na wytwarzanie biokomponentów (poprawka 15).

Ochrona interesów konsumentów przesądziła o wprowadzeniu do ustawy poprawek: 3, 6 i 7.

Poprawka 3 rozszerza wytyczne udzielone Radzie Ministrów, którymi ma się kierować przy corocznym określeniu minimalnej ilości biokomponentów w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych, o obowiązku brania pod uwagę wyników badań nad wpływem biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym.

Z kolei poprawka 6 wprowadza, obok obowiązku oznakowania biopaliw ciekłych w sposób wskazujący na procentową zawartość w nich biokomponentów, ten sam obowiązek w stosunku do paliw ciekłych. W założeniu bowiem paliwa ciekłe nie muszą być „czystymi” paliwami pozbawionymi biokomponentów, a tym samym konsument powinien dysponować wiedzą o procentowej zawartości w nich biokomponentów.

Natomiast poprawka 7 obliuguje ministra właściwego do spraw nauki, działającego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz ministrem właściwym do spraw transportu, do corocznego przedkładania Radzie Ministrów informacji o wynikach badań nad wpływem biopaliw ciekłych na eksploatację pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz pojazdów wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym. Ta wiedza powinna zostać wykorzystana przez Radę Ministrów przy wydawaniu rozporządzenia dotyczącego corocznego minimalnego udziału biokomponentów w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Kierując się potrzebą zapewnienia równości podmiotów gospodarczych Senat zdecydował o skreśleniu przepisu, który z dniem wejścia w życie ustawy, przekształca posiadane zezwolenie na odwadnianie alkoholu etylowego rolniczego w zezwolenie na wytwarzanie biokomponentów, jeżeli odwodniony alkohol etylowy rolniczy stanowi biokomponent (poprawka 10). W ocenie Senatu, pozwoli to na równy start wszystkich podmiotów, które zamierzają prowadzić działalność w zakresie wytwarzania biokomponentów - zarówno tym, które działają na rynku w branży spirytusowej, a także planującym rozpocząć wytwarzanie biokomponentów.

Uznając konieczność zapewnienia Radzie Ministrów większej elastyczności w działaniu, Senat stworzył możliwość obniżenia przez Radę Ministrów, w sytuacji nadzwyczajnej, minimalnej ilości poszczególnych biokomponentów, jaką mają obowiązek wprowadzić w danym roku producenci w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych (poprawka 4).

Skreślenie art. 23 oraz nadanie nowej treści art. 24 (poprawki 11 i 12) wyeliminowało z ustawy dwa przepisy o charakterze przejściowym, określające na IV kwartał br. oraz na rok 2004 przedział procentowy obowiązkowego wykorzystania bioetanolu we wprowadzanych do obrotu benzynach silnikowych. Skutkuje to tym, że wielkość ta będzie określona dopiero na przyszły rok w wydany przez Radę Ministrów rozporządzeniu na podstawie art. 12 ust. 6 ustawy. Jednocześnie nadane nowe brzmienie art. 24 wyłączy spod regulacji ustawowych paliwa ciekłe przeznaczone na rezerwy państwowe i zapasy obowiązkowe paliw.

Uchwała Senatu wprowadza 5-letni okres przejściowy, w ciągu którego biokomponenty będą mogły być produkowane wyłącznie z surowców rolniczych zebranych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (poprawka 13).

Kolejny 12-miesięczny okres przejściowy dotyczy zwolnienia w tym czasie z obowiązku zawierania umów dostawy lub kontraktacji w celu pozyskania produktów i surowców do wytwarzania biokomponentów (poprawka 14).

W celu usunięcia ewentualnych rozbieżności interpretacyjnych, poprawką 1, doprecyzowano użyte w ustawie pojęcie do terminologii stosowanej w ustawie o stanie kłeski żywiołowej.

Senat uznał, że podobnie jak w przypadku surowców rolniczych, surowego spirytusu rolniczego, surowego oleju rzepakowego oraz biokomponentów, umowa dostawy produktów ubocznych i odpadów powinna zawierać określenie ich ilości i źródła pochodzenia (poprawka 2).

Podjętą uchwałą zmieniony został także podmiot właściwy w sprawie ustalania wysokości kary pieniężnej za wprowadzenie do obrotu biokomponentów niezgodnych z wymaganiami jakościowymi - zgodnie z poprawką 8, będzie to wojewódzki inspektor inspekcji handlowej, a nie Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Natomiast poprawka 9 ma charakter legislacyjny (związana jest z umiejscowieniem przepisów dotyczących szczególnego nadzoru podatkowego w ustawie o Służbie Celnej a nie w ustawie o kontroli skarbowej).

Treść

44. posiedzenia Senatu w dniach 5, 6, 7 i 8 sierpnia 2003 r.

(Obrady w dniu 5 sierpnia)

Otwarcie posiedzenia

Wyznaczenie sekretarza

Uczczenie minutą ciszy pamięci Jerzego Kamińskiego zmarłego senatora drugiej kadencji Senatu

Przyjęcie protokołu czterdziestego drugiego posiedzenia

Projekt porządku obrad

Wniosek formalny o łączne rozpatrzenie punktów porządku obrad dwudziestego czwartego, dwudziestego piątego, dwudziestego szóstego, dwudziestego siódmego, dwudziestego ósmego, dwudziestego dziewiątego i trzydziestego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie

ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

senator Genowefa Grabowska 7

senator Dorota Simonides 7

Przyjęcie wniosku formalnego

Zatwierdzenie porządku obrad czterdziestego czwartego posiedzenia

Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca
Krystyna Sienkiewicz 7

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca
Adam Graczyński 9

Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca mniejszości
Andrzej Chronowski 9

Zapytania i odpowiedzi

senator Bogusław Mąsior 10

senator Andrzej Wielowieyski 10

senator Zbigniew Romaszewski 11

senator sprawozdawca
Adam Graczyński 11

senator Tadeusz Bartos 12

senator Mieczysław Janowski 12

senator Olga Krzyżanowska 12

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy
i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater 13

Otwarcie dyskusji

senator Olga Krzyżanowska	16
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Wiesława Sadowska	16
Zapytania i odpowiedzi	
senator Mieczysław Janowski	18
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Pater	18
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Franciszek Bobrowski	18
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Pawełek	20
senator Mieczysław Janowski	20
senator Andrzej Chronowski.	20
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Pater	20
Otwarcie dyskusji	
senator Krystyna Sienkiewicz	22
senator Olga Krzyżanowska	22
senator Andrzej Chronowski.	23
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych	

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska	24
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Pawełek	25
senator Irena Kurzępa.	26
senator Adam Graczyński	26
senator Henryk Dzido	26
senator Genowefa Ferenc	26
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska	26
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu	
Krzysztof Pater	27
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz	28
senator Henryk Dzido	28
senator Aleksandra Koszada	28
senator Genowefa Ferenc	28
senator Genowefa Grabowska	29
podsekretarz stanu	
Krzysztof Pater	29
senator Genowefa Ferenc	31
senator Irena Kurzępa.	32
senator Teresa Liszcz	32
podsekretarz stanu	
Krzysztof Pater	32
senator Genowefa Ferenc	33
podsekretarz stanu	
Krzysztof Pater	33
senator Grzegorz Lipowski.	33
senator Henryk Dzido	34
senator Genowefa Ferenc	34
senator Zbigniew Kruszewski	34
podsekretarz stanu	
Krzysztof Pater	34
Otwarcie dyskusji	
senator Witold Gładkowski	36
senator Teresa Liszcz	37
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 6 sierpnia)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	40
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Andrzej Chronowski	40

Głosowanie nr 1	41
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji	
Sprawozdanie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą	

senator sprawozdawca Witold Gładkowski	41	Zapytania i odpowiedzi senator Marek Balicki	64
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	43	senator Adam Gierek	64
Zapytania i odpowiedzi senator Kazimierz Pawełek	45	senator Zdzisława Janowska	65
senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	45	senator Genowefa Grabowska	65
senator Andrzej Jaeschke	46	senator Marian Noga	66
senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	46	senator Józef Sztorc	66
senator Dorota Simonides	46	prezes Tomasz Czajkowski	66
senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	46	Otwarcie dyskusji senator Maria Szyszkowska	70
senator Dorota Simonides	46	senator Marek Balicki	71
senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	46	senator Mieczysław Janowski	72
senator Grzegorz Lipowski.	47	senator Genowefa Grabowska	73
senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	47	senator Adam Gierek	74
senator Janina Sagatowska	47	senator Zdzisława Janowska	75
senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz.	47	senator Grzegorz Lipowski.	77
Wystąpienie prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców prezes Piotr Stachańczyk	48	senator Bogusław Litwiniec	78
Zapytania i odpowiedzi senator Janina Sagatowska	51	Zamknięcie dyskusji Punkt siódmy porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Jerzy Markowski	79
senator Dorota Simonides	51	Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	80
prezes Piotr Stachańczyk	51	senator sprawozdawca Jerzy Markowski	80
Otwarcie dyskusji senator Jolanta Popiołek	52	senator Bogdan Podgórski.	81
senator Grzegorz Matuszak	53	senator sprawozdawca Jerzy Markowski	81
senator Andrzej Jaeschke	55	senator Mieczysław Janowski	81
senator Dorota Simonides	56	senator Józef Sztorc	82
senator Zbigniew Kruszewski	57	senator January Bień	82
Zamknięcie dyskusji Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o zamówieniach publicznych Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	58	senator Apolonia Klepacz	82
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Tadeusz Wnuk	59	sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota	82
Zapytania i odpowiedzi senator Marek Balicki	61	Otwarcie dyskusji senator January Bień	84
senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	61	senator Adam Graczyński	86
senator Kazimierz Kutz	61	Zamknięcie dyskusji Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej sekretarz stanu Jacek Piechota	87
Wystąpienie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych prezes Tomasz Czajkowski	61	Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o systemie oceny zgodności oraz zmia- nie niektórych ustaw Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Bernard Drzęzła	87
		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	

senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	88	inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu po- mocy publicznej dla przedsiębiorców	
Zapytania i odpowiedzi senator Józef Dziemdziała	89	Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	89	senator sprawozdawca Jerzy Markowski	97
senator sprawozdawca Bernard Drężła	89	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
senator Zbigniew Kulak	90	podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski	98
senator Jerzy Markowski	90	Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	99
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski	99
sekretarz stanu Jacek Piechota	90	senator Zbigniew Kruszewski	99
Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	90	podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski	99
sekretarz stanu Jacek Piechota	90	Otwarcie dyskusji	
senator Józef Dziemdziała	91	Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu Jacek Piechota	91	Punkt jedenasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych	
Otwarcie dyskusji senator Józef Sztorc	93	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca Grzegorz Niski	100
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo probiercze		Zapytania i odpowiedzi senator Kazimierz Pawełek	103
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej		senator Władysław Bułka	103
senator sprawozdawca Bogdan Podgórski	94	senator Józef Sztorc	103
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		senator Mieczysław Janowski	103
senator sprawozdawca Bernard Drężła	94	senator sprawozdawca Grzegorz Niski	103
Zapytania i odpowiedzi senator Bogdan Podgórski	95	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej	
sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu Andrzej Towpik	104
Jacek Piechota	95	Zapytania i odpowiedzi senator Jan Szafraniec	104
senator Józef Sztorc	95	senator Genowefa Ferenc	105
sekretarz stanu Jacek Piechota	95	senator Władysław Bułka	105
wiceprezes Głównego Urzędu Miar		senator Józef Sztorc	105
Maria Frydrych	96	podsekretarz stanu Andrzej Towpik	106
senator Zbigniew Kulak	96	dyrektor w Ministerstwie Obrony Narodowej	
wiceprezes Głównego Urzędu Miar		Zbigniew Jabłoński	106
Maria Frydrych	96	senator Józef Sztorc	108
sekretarz stanu Jacek Piechota	96	senator Andrzej Anulewicz	108
Otwarcie dyskusji senator Józef Sztorc	97	senator Jan Szafraniec	108
Zamknięcie dyskusji		senator Władysław Bułka	109
Punkt dziesiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o finansowym wspieraniu		dyrektor Zbigniew Jabłoński	109
		senator Józef Sztorc	109
		dyrektor Zbigniew Jabłoński	109
		senator Jan Szafraniec	110
		dyrektor Zbigniew Jabłoński	110
		senator Włodzimierz Łęcki	111
		dyrektor Zbigniew Jabłoński	111

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Nicieja	135
senator Bogusław Litwiniec	135
senator Józef Sztorc	136
senator Włodzimierz Łęcki	136
senator Kazimierz Kutz	136
senator Andrzej Jaeschke	136
senator Irena Kurzępa	137
senator Zbigniew Kruszewski	137
senator Wiesław Pietrzak	137
senator Krystyna Doktorowicz	137
podsekretarz stanu Jerzy Mazurek.	137

Otwarcie dyskusji

senator Zbyszko Piwoński	138
senator Włodzimierz Łęcki	139
senator Dorota Simonides	140
senator Mieczysław Janowski	140

Zamknięcie dyskusji

Wystąpienie podsekretarza stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji

podsekretarz stanu Jerzy Mazurek.	141
--	-----

Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	141
--	-----

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska

senator sprawozdawca Adam Graczyński	142
---	-----

Zapytania i odpowiedzi

senator Bogusław Mąsior	144
senator sprawozdawca Adam Graczyński	144
senator Wiesława Sadowska	144
senator sprawozdawca Adam Graczyński	144
senator Andrzej Wielowieyski	145
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	145
senator Gerard Czaja	145
senator sprawozdawca Adam Graczyński	146
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	146
senator Bogusław Litwiniec	146
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	146
senator Krzysztof Szydłowski.	146
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	147
senator Krzysztof Szydłowski.	147
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	147
senator Zygmunt Cybulski	147

senator sprawozdawca

Adam Graczyński	147
senator Władysław Mańkut	148
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	148
senator sprawozdawca Adam Graczyński	148
senator Marek Balicki	149
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	149
senator sprawozdawca Adam Graczyński	150
senator Adam Gierek.	150
senator Grzegorz Lipowski	150
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	150
senator sprawozdawca Adam Graczyński	150
senator Zdzisława Janowska.	151
senator Zdzisław Jarmużek	151
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	151
senator sprawozdawca Adam Graczyński	152
senator Józef Sztorc	152
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	152
senator sprawozdawca Adam Graczyński	152
senator Zbigniew Kulak	152
senator sprawozdawca Tadeusz Bartos	153
senator sprawozdawca Adam Graczyński	153
senator Zbigniew Kulak	153

Wystąpienie podsekretarza stanu

w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

podsekretarz stanu Andrzej Chodkowski.	153
---	-----

Zapytania i odpowiedzi

senator Adam Gierek.	156
senator Zdzisława Janowska.	156
senator Gerard Czaja	156
podsekretarz stanu Andrzej Chodkowski.	156
senator Marek Balicki	157
senator Grzegorz Lipowski	158
senator Genowefa Ferenc	158
podsekretarz stanu Andrzej Chodkowski.	158
senator Zbigniew Romaszewski	159
senator Genowefa Grabowska	160
senator Irena Kurzępa	160
podsekretarz stanu Andrzej Chodkowski.	161
senator Mieczysław Janowski	162
senator Aleksandra Koszada	162
senator Krzysztof Szydłowski.	162
senator Marek Balicki	163

podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa	
Andrzej Chodkowski.	163	i Rozwoju Wsi	
senator Krzysztof Szydłowski.	163	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Marian Kozłowski	182
Andrzej Chodkowski.	163	Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Podgórski	164	senator Jan Szafraniec.	182
senator Dorota Kempka	164	senator Władysław Bułka	182
senator Apolonia Klepacz	164	senator Tadeusz Bartos	183
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Andrzej Chodkowski.	164	w Ministerstwie Rolnictwa	
senator Genowefa Ferenc	165	i Rozwoju Wsi	
senator Maria Berny	165	Stanisław Kowalczyk	183
senator Andrzej Anulewicz	165	senator Jan Szafraniec.	183
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Andrzej Chodkowski.	165	Stanisław Kowalczyk	183
senator Ryszard Jarzembowski	166	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
Andrzej Chodkowski.	166	Punkt dziewiętnasty porządku obrad:	
senator Krzysztof Borkowski	166	stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
podsekretarz stanu		o weterynaryjnej kontroli granicznej	
Andrzej Chodkowski.	167	Sprawozdanie połączonych komisji: Kom-	
Otwarcie dyskusji		sji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji	
senator Bogdan Podgórski	167	Spraw Zagranicznych i Integracji Euro-	
senator January Bień	169	pejskiej	
senator Wiesława Sadowska	169	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Kruszewski	170	Janusz Lorenz.	184
senator Adam Biela	172	Otwarcie dyskusji	
senator Jerzy Markowski.	173	senator Zbigniew Kulak	185
senator Genowefa Grabowska	174	Zamknięcie dyskusji	
senator Grzegorz Lipowski	175	Wystąpienie sekretarza stanu	
senator Jerzy Pieniążek	176	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Bogusław Litwiniec	177	sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Józef Pilarczyk	186
Punkt siedemnasty porządku obrad: sta-		Punkt dwudziesty porządku obrad: stano-	
nowisko Senatu w sprawie ustawy o zmia-		wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
nie ustawy o utworzeniu Agencji Restruk-		nie ustawy – Prawo wodne	
turyzacji i Modernizacji Rolnictwa		Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa		senator sprawozdawca	
i Rozwoju Wsi		January Bień	187
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Andrzej Anulewicz.	178	senator Wiesław Pietrzak.	188
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Genowefa Ferenc	179	January Bień	188
senator Jan Szafraniec.	180	Wystąpienie sekretarza stanu	
senator Tadeusz Bartos	180	w Ministerstwie Środowiska	
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa		Krzysztof Szamałek	188
i Rozwoju Wsi		Zapytania i odpowiedzi	
Stanisław Kowalczyk	180	senator	
Otwarcie dyskusji		Franciszek Bachleda-Księdzularz	189
Zamknięcie dyskusji		sekretarz stanu	
Punkt osiemnasty porządku obrad: sta-		Krzysztof Szamałek	189
nowisko Senatu w sprawie ustawy o uru-		Otwarcie dyskusji	
chamianiu środków pochodzących		Zamknięcie dyskusji	
z Sekcji Gwarancji Europejskiego Fun-		Punkt dwudziesty pierwszy porządku ob-	
duszu Orientacji i Gwarancji Rolnej		rad: stanowisko Senatu w sprawie usta-	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-		wy o gwarancji zapłaty za roboty budow-	
nych i Integracji Europejskiej		lane	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa	
Janusz Bargieł	181	i Infrastruktury	

senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	190
Zapytania i odpowiedzi	
senator Gerard Czaja	191
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	192
senator Andrzej Spychalski	192
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	192
senator Genowefa Ferenc	192
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	192
senator Władysław Bułka	193
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	193
senator Aleksandra Koszada	193
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	194
senator Genowefa Ferenc	194
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	194
senator Zdzisław Jarmużek	194
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	194
Wystąpienie podsekretarza stanu	
w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu	
Piotr Sawicki	195
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Balicki	196
podsekretarz stanu	
Piotr Sawicki	196
senator Jerzy Markowski	196
podsekretarz stanu	
Piotr Sawicki	196
Otwarcie dyskusji	
senator Genowefa Ferenc	197
senator Zbigniew Kruszewski	198
senator Grzegorz Lipowski	198
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad:	
stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
o zmianie ustawy o Trybunale Stanu	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Marek Balicki	200
Wystąpienie podsekretarza stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Marek Sadowski	201
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	202
podsekretarz stanu	
Marek Sadowski	202
Otwarcie dyskusji	
senator Mirosław Lubiński	202
senator Teresa Liszcz	202
senator Marek Balicki	204
Zamknięcie dyskusji	

Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad:

stanowisko Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o prawie autorskim
i prawach pokrewnych

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków
Przekazu

senator sprawozdawca

Kazimierz Pawełek 204

Zapytania i odpowiedzi

senator Teresa Liszcz 205

senator sprawozdawca

Kazimierz Pawełek 205

senator Zbyszko Piwoński 205

senator sprawozdawca

Kazimierz Pawełek 205

Wystąpienie podsekretarza stanu

w Ministerstwie Kultury

podsekretarz stanu

Rafał Skąpski 206

Zapytania i odpowiedzi

senator Teresa Liszcz 206

podsekretarz stanu

Rafał Skąpski 206

senator Ryszard Jarzembowski . . . 207

podsekretarz stanu

Rafał Skąpski 207

senator Ryszard Jarzembowski . . . 207

senator Irena Kurzępa 207

podsekretarz stanu

Rafał Skąpski 207

Otwarcie dyskusji

senator Kazimierz Pawełek 208

senator Jan Szafraniec 208

senator Bogusław Litwiniec 209

senator Grzegorz Niski 210

senator Teresa Liszcz 211

Zamknięcie dyskusji**Łączne rozpatrzenie punktów porządku**

obrad dwudziestego czwartego, dwudziestego piątego, dwudziestego szóstego, dwudziestego siódmego, dwudziestego ósmego, dwudziestego dziewiątego i trzydziestego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, spo-

rządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Genowefa Grabowska 212 Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak 213 Zapytania i odpowiedzi senator January Bień 214 senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak 214 Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych podsekretarz stanu Sławomir Dąbrowa 214 Otwarcie łącznej dyskusji Zamknięcie łącznej dyskusji Punkt trzydziesty pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Ewa Serocka 215 Zapytania i odpowiedzi senator Maria Berny 218 senator sprawozdawca Ewa Serocka 218 senator Zbigniew Kulak 218 senator sprawozdawca Ewa Serocka 218 senator Zbigniew Kulak 219 senator sprawozdawca Ewa Serocka 219 senator Grzegorz Lipowski 219 senator sprawozdawca Ewa Serocka 220 senator Grzegorz Lipowski 220 senator Genowefa Ferenc 220 senator sprawozdawca Ewa Serocka 220 senator Józef Sztorc 220	senator sprawozdawca Ewa Serocka 220 senator Henryk Dzido 221 senator sprawozdawca Ewa Serocka 221 senator Maria Berny 221 senator sprawozdawca Ewa Serocka 221 senator Genowefa Grabowska 222 senator sprawozdawca Ewa Serocka 222 Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Marek Sadowski. 222 Zapytania i odpowiedzi senator Andrzej Anulewicz 225 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 225 senator Bogdan Podgórski 225 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 226 senator Marek Balicki 227 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 227 senator Krzysztof Borkowski 227 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 228 senator Dorota Kempka 228 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 228 senator Genowefa Ferenc 229 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 229 senator Zbigniew Romaszewski 229 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 229 senator Zbigniew Romaszewski 230 senator Henryk Dzido 230 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 230 senator Krzysztof Borkowski 231 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 231 senator Genowefa Grabowska 232 podsekretarz stanu Marek Sadowski. 232 senator Marek Balicki 232 członek Krajowej Rady Komorniczej Andrzej Kulągowski 233 Otwarcie dyskusji senator Genowefa Ferenc 233 senator Maria Berny 233 senator Grzegorz Lipowski 234 Zamknięcie dyskusji Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Marek Sadowski. 235 senator Genowefa Ferenc 236
---	--

Wniosek formalny o skierowanie projektu ustawy do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator Genowefa Ferenc	236
Wniosek formalny o skierowanie projektu ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator Zbigniew Romaszewski	236
Przyjęcie wniosków formalnych	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
Punkt trzydziesty drugi porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w spra-	

wie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą	
senator sprawozdawca	
Tadeusz Rzemykowski.	236
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Nicieja	237
senator sprawozdawca	
Tadeusz Rzemykowski.	237
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 8 sierpnia)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 2.	239
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Franciszek Bobrowski	239
Głosowanie nr 3.	240
Głosowanie nr 4.	240
Głosowanie nr 5.	240
Głosowanie nr 6.	240
Głosowanie nr 7.	240
Głosowanie nr 8.	240
Głosowanie nr 9.	240
Głosowanie nr 10.	240
Głosowanie nr 11.	241
Głosowanie nr 12.	241
Głosowanie nr 13.	241
Głosowanie nr 14.	241
Głosowanie nr 15.	241
Głosowanie nr 16.	241
Głosowanie nr 17.	241
Głosowanie nr 18.	241
Głosowanie nr 19.	241
Głosowanie nr 20.	241
Głosowanie nr 21.	242
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska.	242

senator Teresa Liszcz	242
Głosowanie nr 22.	243
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Witold Gładkowski	243
Głosowanie nr 23.	243
Głosowanie nr 24.	243
Głosowanie nr 25.	243
Głosowanie nr 26.	244
Głosowanie nr 27.	244
Głosowanie nr 28.	244
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	244
senator Maria Szyszkowska	244
senator Kazimierz Kutz	245
Głosowanie nr 29.	245
Głosowanie nr 30.	245
Głosowanie nr 31.	245
Głosowanie nr 32.	245
Głosowanie nr 33.	245
Głosowanie nr 34.	246
Głosowanie nr 35.	246
Głosowanie nr 36.	246
Głosowanie nr 37.	246
Głosowanie nr 38.	246
Głosowanie nr 39.	246

Głosowanie nr 40	246
Głosowanie nr 41	246
Głosowanie nr 42	247
Głosowanie nr 43	247
Głosowanie nr 44	247
Głosowanie nr 45	247
Głosowanie nr 46	247

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Jerzy Markowski 247

Głosowanie nr 47 247

Głosowanie nr 48 248

Głosowanie nr 49 248

Głosowanie nr 50 248

Głosowanie nr 51 248

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Bernard Drzęzła 248

Głosowanie nr 52 249

Głosowanie nr 53 249

Głosowanie nr 54 249

Głosowanie nr 55 249

Głosowanie nr 56 249

Głosowanie nr 57 249

Głosowanie nr 58 249

Głosowanie nr 59 249

Głosowanie nr 60 249

Głosowanie nr 61 249

Głosowanie nr 62 249

Głosowanie nr 63 250

Głosowanie nr 64 250

Głosowanie nr 65 250

Głosowanie nr 66 250

Głosowanie nr 67 250

Głosowanie nr 68 250

Głosowanie nr 69 250

Głosowanie nr 70 250

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw

Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Bogdan Podgórski 250

Głosowanie nr 71 251

Głosowanie nr 72	251
Głosowanie nr 73	251
Głosowanie nr 74	251
Głosowanie nr 75	251
Głosowanie nr 76	251

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze

Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 77 251

Głosowanie nr 78 251

Głosowanie nr 79 252

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców

Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy

senator Jerzy Pieniążek 252

Przyjęcie wniosku formalnego

Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

senator sprawozdawca

Wiesław Pietrzak 252

senator Mieczysław Janowski 253

Głosowanie nr 80 253

Głosowanie nr 81 253

Głosowanie nr 82 253

Głosowanie nr 83 254

Głosowanie nr 84 254

Głosowanie nr 85 254

Głosowanie nr 86 254

Głosowanie nr 87 254

Głosowanie nr 88 254

Głosowanie nr 89 254

Głosowanie nr 90 254

Głosowanie nr 91 254

Głosowanie nr 92 255

Głosowanie nr 93 255

Głosowanie nr 94 255

Głosowanie nr 95 255

Głosowanie nr 96 255

Głosowanie nr 97 255

Głosowanie nr 98 255

Głosowanie nr 99 255

Głosowanie nr 100 256

Głosowanie nr 101 256

Głosowanie nr 102 256

Głosowanie nr 103 256

Głosowanie nr 104 256

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych

senator Wiesław Pietrzak 256

Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

senator sprawozdawca

Janusz Konieczny 256

Głosowanie nr 105	257
Głosowanie nr 106	257
Głosowanie nr 107	257
Głosowanie nr 108	257
Głosowanie nr 109	257
Głosowanie nr 110	257

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Wznowienie obrad

Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Mirosław Lubiński 258

Głosowanie nr 111	258
Głosowanie nr 112	258
Głosowanie nr 113	259
Głosowanie nr 114	259
Głosowanie nr 115	259
Głosowanie nr 116	259
Głosowanie nr 117	259
Głosowanie nr 118	259
Głosowanie nr 119	259
Głosowanie nr 120	260

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw

Punkt czternasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz 260

Głosowanie nr 121	260
Głosowanie nr 122	261
Głosowanie nr 123	261
Głosowanie nr 124	261
Głosowanie nr 125	261
Głosowanie nr 126	261
Głosowanie nr 127	261
Głosowanie nr 128	261
Głosowanie nr 129	261
Głosowanie nr 130	262
Głosowanie nr 131	262
Głosowanie nr 132	262
Głosowanie nr 133	262
Głosowanie nr 134	262
Głosowanie nr 135	262
Głosowanie nr 136	262
Głosowanie nr 137	263

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością

Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Mieczysław Janowski 263

Głosowanie nr 138	263
Głosowanie nr 139	264
Głosowanie nr 140	264
Głosowanie nr 141	264
Głosowanie nr 142	264
Głosowanie nr 143	264
Głosowanie nr 144	264
Głosowanie nr 145	264
Głosowanie nr 146	264
Głosowanie nr 147	264
Głosowanie nr 148	265
Głosowanie nr 149	265
Głosowanie nr 150	265
Głosowanie nr 151	265
Głosowanie nr 152	265
Głosowanie nr 153	265
Głosowanie nr 154	265

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych

Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Andrzej Anulewicz 266

Wniosek o zarządzenie łącznego głosowania nad grupą poprawek

senator Jerzy Pieniążek 266

Głosowanie nr 155	266
Głosowanie nr 156	266

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 157 267

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej

Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Józef Dziemdziała 267

Głosowanie nr 158	267
Głosowanie nr 159	268
Głosowanie nr 160	268
Głosowanie nr 161	268
Głosowanie nr 162	268
Głosowanie nr 163	268

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej

Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 164 268

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne

Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury

senator sprawozdawca

Włodzimierz Łęcki 268

Głosowanie nr 165 269

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane**Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca

Marek Balicki 269

Wniosek o zarządzenie łącznego głosowania nad grupą poprawek

senator Teresa Liszcz 269

senator Teresa Liszcz 270

Przyjęcie wniosku formalnego

Głosowanie nr 166 270

Głosowanie nr 167 270

Głosowanie nr 168 270

Głosowanie nr 169 270

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu**Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu

senator sprawozdawca

Kazimierz Pawelek 271

Głosowanie nr 170 271

Głosowanie nr 171 271

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych**Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 172 272

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 173 272

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 174 272

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litew-

skiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.

Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 175 272

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 176 273

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**Punkt dwudziesty dziewiąty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 177 273

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**Punkt trzydziesty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 178 273

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.**Punkt trzydziesty drugi porządku obrad (cd.)****Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata

Głosowanie nr 179 273

Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata**Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Apolonia Klepacz 274

senator Marek Balicki 276

senator Jerzy Markowski 276

senator Krzysztof Borkowski 276

senator Lesław Podkański 277

senator Adam Biela 277

senator Wiesława Sadowska 277

senator Zbigniew Kruszewski 277

senator Krzysztof Szydłowski 277

senator Adam Graczyński 278

Głosowanie nr 180	278	nad punktem dwudziestym drugim porządku obrad	318
Głosowanie nr 181	279	Przemówienie senatora	
Głosowanie nr 182	279	Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji	
Głosowanie nr 183	279	nad punktem dwudziestym trzecim porządku obrad	319
Głosowanie nr 184	279	Przemówienie senatora Józefa Sztorca	
Głosowanie nr 185	279	w dyskusji nad punktem trzydziestym	
Głosowanie nr 186	279	pierwszym porządku obrad	320
Głosowanie nr 187	279	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 188	279	przez senatora Janusza Bargiela	323
Głosowanie nr 189	280	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 190	280	przez senatora Janusza Bargiela	324
Głosowanie nr 191	280	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 192	280	przez senatora Janusza Bargiela	325
Głosowanie nr 193	280	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 194	281	przez senatora Janusza Bargiela	
Głosowanie nr 195	281	wspólnie z senator Aleksandrą Koszadą	
Głosowanie nr 196	281	i senator Alicją Stradomską	326
Głosowanie nr 197	281	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 198	281	przez senatora Tadeusza Bartosa	328
Głosowanie nr 199	281	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 200	281	przez senatora Tadeusza Bartosa	329
Głosowanie nr 201	281	Oświadczenie złożone	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o bio- komponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych		przez senatora Adama Biele	330
Komunikaty		Oświadczenie złożone	
Oświadczenia		przez senatora Adama Biele	331
senator Zbigniew Kulak	282	Oświadczenie złożone	
senator Maria Szyszkowska	283	przez senatora Adama Biele	332
senator Lesław Podkański	283	Oświadczenie złożone	
senator Stanisław Nicieja	284	przez senatora Adama Biele	333
Zamknięcie posiedzenia		Oświadczenie złożone	
Wyniki głosowań		przez senatora Adama Biele	334
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 44. posiedzenia Senatu		Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	311	przez senatora Adama Biele	335
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	312	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	313	przez senatora Adama Biele	336
Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem szesnastym porządku obrad	314	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad	315	przez senatora Krzysztofa Borkowskiego	337
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem osiemnastym porządku obrad	316	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad	317	przez senatora Krzysztofa Borkowskiego	338
Przemówienie senatora Zbigniewa Kruszeńskiego w dyskusji		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Witolda Gładkowskiego	339
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Witolda Gładkowskiego	340
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Gerarda Czaję	341
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Kazimierza Drożdża	342
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Kazimierza Drożdża	343
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Witolda Gładkowskiego	344
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Witolda Gładkowskiego	345
		Oświadczenie złożone	
		przez senator Genowefę Grabowską	346
		Oświadczenie złożone	
		przez senator Genowefę Grabowską	347

Oświadczenie złożone przez senator Genowefę Grabowską . . .	348	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	378
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego . .	349	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	379
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego . .	350	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	380
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego . .	351	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	381
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego . .	352	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	382
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego . .	353	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	383
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Jarzembowskiego	354	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	384
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kruszeńskiego	355	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	385
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka	356	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	386
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka	357	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	387
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Latę	358	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	388
Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego .	360	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	389
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego .	361	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	390
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Nicieję	362	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę	364	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych	393
Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego .	365	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw	394
Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego .	366	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw	395
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemikowskiego	367	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych	398
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską i senatora Zbigniewa Gołąbka	368	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji	399
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską i senatora Zbigniewa Gołąbka	369	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych	401
Oświadczenie złożone przez senator Jerzego Smorawińskiego	371	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska	403
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	373	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw	405
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	374	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze . .	407
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	375		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	376		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	377		

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców	409	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych	438
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych	411	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Estońskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	439
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw	419	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Łotewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	440
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw	421	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Litewskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	441
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością	423	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowackiej, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	442
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych	425	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Bułgarii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	443
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	427	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Rumunii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	444
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej	429	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o Akcesji Republiki Słowenii, sporządzonego w Brukseli dnia 26 marca 2003 r.	445
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej	430	Uchwała Senatu w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika, jednego z największych uczonych w historii świata	446
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne	432	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych	447
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane	434		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu	436		